

ZWIĄZEK STOWARZYSZ. ZAWODOWYCH W POLSCE

---

# SPRAWOZDANIE

---

KOMISJI CENTRALNEJ ZWIĄZ-  
KÓW ZAWODOWYCH Z DZIA-  
ŁALNOŚCI I STANU ZWIĄZKÓW  
ZAWODOWYCH W POLSCE W LA-  
TACH 1925, 1926, 1927 i 1928

1919  

---

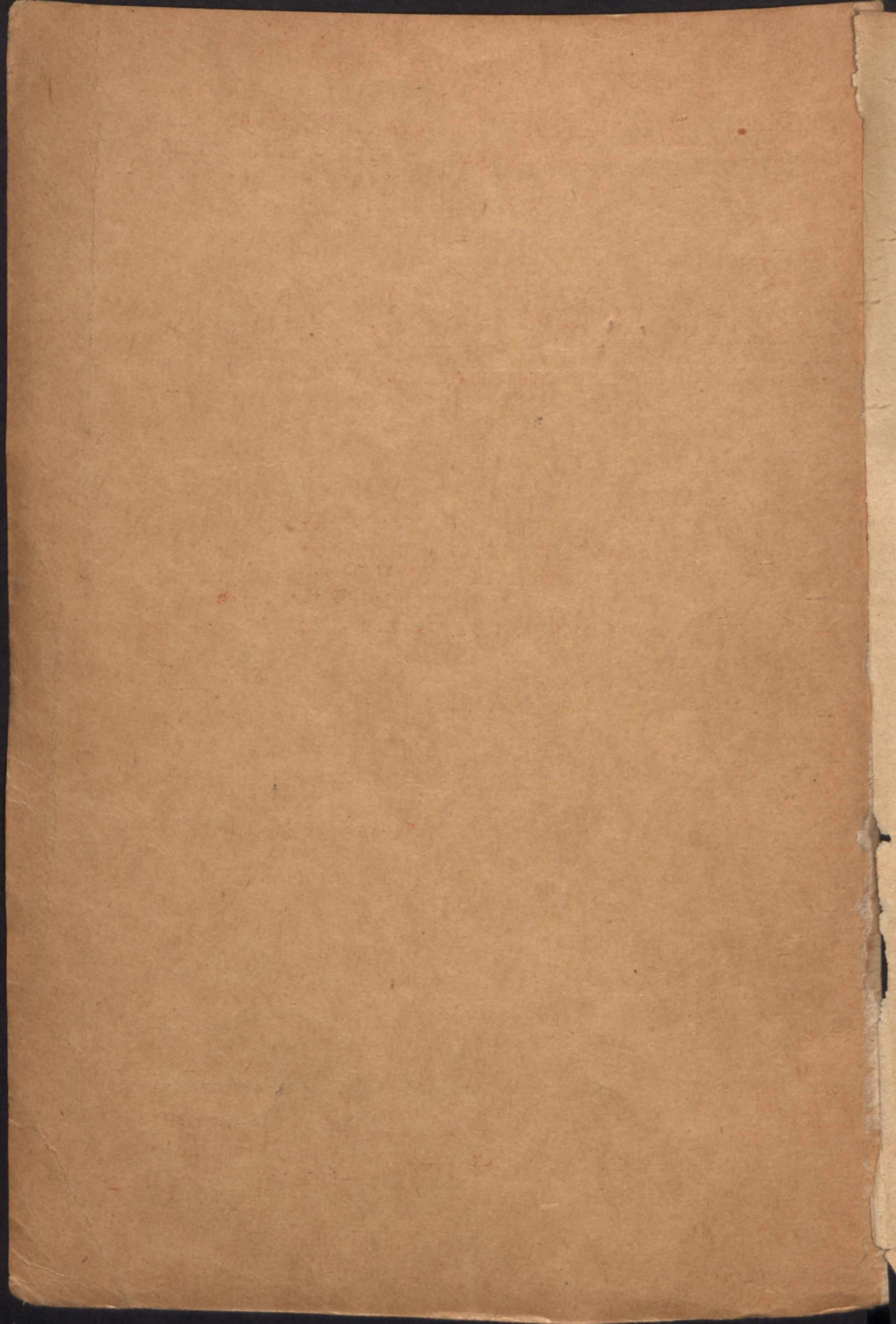
1929

XVI-102  
405

W A R S Z A W A 1 9 2 9

---

NAKŁADEM K. C. Z. Z. W POLSCE, ULICA CZERWONEGO KRZYŻA 20







**ZWIĄZEK STOWARZYSZ. ZAWODOWYCH W POLSCE**

---

# **SPRAWOZDANIE**

---

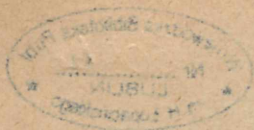
**KOMISJI CENTRALNEJ ZWIĄZ-  
KÓW ZAWODOWYCH Z DZIA-  
ŁALNOŚCI I STANU ZWIĄZKÓW  
ZAWODOWYCH W POLSCE W LA-  
TACH 1925, 1926, 1927 i 1928**

**Sprawozdanie zawiera 59 tablic statystycz-  
nych, 11 wykresów i 24 ilustracje w tekście.**

**W A R S Z A W A 1 9 2 9**

---

**NAKŁADEM K. C. Z. Z. W POLSCE, ULICA CZERWONEGO KRZYŻA 20**



331.881.1 (438)(047)

Odbito w drukarni „Robotnik”, Warecka 7.

100

D-7/83/200

# SPIS RZECZY.

## DZIAŁALNOŚĆ KOMISJI CENTRALNEJ

	Str
<b>Wstęp.</b>	XII
<b>Ukonstytuowanie się Komisji. Skład Komisji. — Działalność Sekretarjatu. — Działalność Biura Komisji Centralnej</b>	1
<b>Działalność organizacyjna. Komisje Okręgowe. — Rady Zawodowe. — Związki Centralne. — Przyjęcia i wykluczenia Związków.</b>	14
<b>Działalność Wydziału Emigracyjnego Kom. Centr. Związków Zawodowych w Polsce</b>	43
<b>Działalność wydawnicza Komisji Centralnej. Robotniczy Przegląd Gospodarczy. — Biuletyn Informacyjny R. P. G. — Budownictwo Mieszkań Robotniczych</b>	71
<b>Walka o program gospodarczy ruchu zawodowego. Walka o płace oraz udział Komisji Centr. Zw. Zawod. w akcjach zarobkowych i strajkach. — Udział Komisji Centralnej Zw. Zawod. w akcjach zarobkowych i stanowisko Komisji w kwestjach taktyki organizacyjnej oraz form i środków walki</b>	82
<b>Komisja Ankietowa. Zakres badań Komisji Ankietowej, metoda badań i sprawozdania. — Praca w świetle badań Komisji Ankietowej. — Zagadnienie administracji. — Rozmiary spożycia. — Rentowność. — Rola czynników społecznych w produkcji. — Racjonalizacja społeczna przemysłu. — Wnioski ogólne</b>	118
<b>Działalność delegatów Centralnej Komisji Związków Zawodowych w Komisji do badania zmian kosztów utrzymania</b>	174
<b>Walka w obronie ustawodawstwa socjalnego. Walka o utrzymanie 8-godzinnego dnia pracy. — Odpoczynek niedzielny i świąteczny. — Praca nocna w piekarniach oraz praca nocna kobiet w cukrowniach. — Akcja w sprawie angielskiej soboty</b>	179
<b>Walka w obronie bezrobotnych</b>	219
<b>Walka o wolność koalicji i strajków</b>	232



	Str.
Stosunki Komisji Centralnej z partjami politycznymi, obcymi związkami, zrzeszeniami spółdzielczymi oraz organizacjami oświatowymi i naukowymi	244
Międzynarodowe stosunki Komisji Centralnej Związków	251
Ustawodawstwo socjalne. — Inspekcja pracy. — Umowa o prace robotników. — Sądy Pracy. — Rozporządzenie Prez. Rzplitej o zapobieganiu chorobom zawodowym oraz o ich zwalczaniu. — Rozporządzenie z dnia 16 marca 1928 r. o bezpieczeństwie i higienie pracy. — Rozporządzenie o emigracji z dnia 11 października 1927 roku. — Rozporządzenie Prezyd. Rzplitej z dnia 18 maja 1927 r. o kaucjach składanych w związku z umową pracy. — Rozporządzenie z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych. — Rozporządzenie Prezydenta z dnia 24 listopada 1927 roku o zabezpieczeniu na starość i od inwalidztwa. — Projekt ustaw o umowach zbiorowych i o rozjemstwie w zatargach pracy. — Znowelizowanie i poprawienie ustaw istniejących	258
Działalność Rady Krajowej Klasowych Zw. Zawodowych (żydowskich). Sytuacja ogólna. — Akcja zapomogowa Rady Krajowej. — Walka o równe prawo do pracy. — Praca dla robotników-emigrantów. — Praca agitacyjno-oświatowa. — Prasa. — Praca organizacyjna. — Akcje ogólne	277
Sprawozdanie Kasowe Komisji Centralnej Związków Zawodowych	292

## STAN I DZIAŁALNOŚĆ ZWIĄZKÓW W LATACH 1925, 1926, 1927 i 1928.

Stan Związków zrzeszonych w latach 1925, 1926, 1927 i 1928. Liczba związków, oddziałów i członków w poszczególnych latach w porównaniu do lat ubiegłych. — Charakterystyka i rozwój poszczególnych Związków. — Stan opłat członkowskich w związkach. — Wysokość wkładek. — Stan finansowy związków. — Działalność organizacyjno-agitacyjna. — Akcje zarobkowe Związków. — Umowy zbiorowe. — Ważniejsze akcje zarobkowe Związków. — Budowa domów związkowych. — Prasa zawodowa

299

## ZAŁĄCZNIKI.

Uchwały III-go Kongresu Związków Zawodowych. Organizacja i taktyka. — W sprawie funduszu strajkowego. — Konkretne sprawy gospodarcze. — Sytuacja gospodarcza. — Równe prawo do pracy. — Sprawa emigracji. — Stosunek do akcji partji komunistycznej na terenie związków. — Ośmiogodzinny dzień pracy. — W sprawie przedłużenia czasu pracy. — W sprawie czasu pracy

	Str.
pracowników instytucyj, użyteczności publicznej. — Ustawodawstwo robotnicze. — W sprawie robotników rolnych. — Praca nocna w piekarniach. — W sprawie dozorców domowych. — W sprawie ustawy o umowie o pracę. — Inne rezolucje	373
<b>Uchwały IV-go Międzynarodowego Kongresu Związków Zawodowych, odbytego w Paryżu w dn. 1 — 6 sierpnia 1927 r.</b> Pracownicy umysłowi, urzędnicy i wolne zawody w ruchu zawodowym. — Międzynarodowa pomoc na wypadek konfliktów gospodarczych. — Międzynarodowa walka o 8-mio godz. dzień pracy. — Walka przeciw wojnie i militaryzmowi. — Położenie gospodarcze robotników. — Język pomocniczy. — Stosunek Międzynarodówki do Międzynarodowych Sekretariatów Zawodowych. — Uchwały II Międzynarodowej Konferencji Zawodowej Kobiet, odbyte w Paryżu dn. 29 — 30 lipca 1927 r., potwierdzone przez Kongres	383
<b>Uchwały Międzynarodowego Kongresu Emigracyjnego w Londynie z roku 1926.</b> Wstęp. — Rezolucja I. — Rezolucja II. — Rezolucja III. — Rezolucja IV. — Rezolucja V	394
<b>Adresy. Sekretariaty Okręgowe. — Centrale Związków Zawodowych w Polsce. — Rady Związków Zawodowych. — Międzynarodowe Sekretariaty Związków Zawodowych. — Krajowe Centrale Związków Zawodowych</b>	397

#### TABLICE STATYSTYCZNE.

Polski ruch emigracyjny od 11.XI. 1918 do 31.XII. 1928 roku	44
Emigracja z Polski do krajów Europy od 11.XI. 1918 do 31.XII. 1928	45
Emigracja z Polski do krajów pozaeuropejskich od 11.XI. 1918 do 31.XII. 1928 roku	45
Treść artykułów w „Robotniczym Przeglądzie Gospodarczym” w latach 1924 — 1928	76
Treść wzmianek w dziale przeglądów w „Robotniczym Przeglądzie Gospodarczym” w latach 1924 — 1928	77
Porównanie przeciętnej wydajności załogi na dole z przeciętnymi zarobkami robotników na dole w 16 kopalniach w 1925 i w 1926 roku	124
Podział robotników według wysokości zarobku miesięcznego w zakładach zbadanych w r. 1927 przez Komisję Ankietową	138
Porównanie plac rzeczywistych w Warszawie i w ważniejszych miastach Europy i Ameryki w latach 1925 — 1928	143
Płace pracowników umysłowych	148
Udział poszczególnych elementów kosztów własnych w ogólnych kosztach wydobycia węgla kamiennego w Anglii, Belgji, Holandji, Niemczech, Z. S. R. R. i Polsce	151

	Str.
Procentowy udział poszczególnych elementów wydatków w kosztach produkcji 100 kg. superfosfatu	151
Procentowy udział poszczególnych elementów w ogólnym koszcie produkcji hut żelaznych w okresie gospodarczym roku 1926 ew. 1925 — 26	153
Wskaźnik procentowy zmian kosztów utrzymania w latach 1924 — 1929	176
Dzienny koszt utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4-ch osób w Warszawie w latach 1924 — 1929	176
Obliczenia zmian kosztów utrzymania w marcu 1927 r.	177
Sprawozdanie kasowe Komisji Centralnej za lata: 1925, 1926, 1927 i 1928	295
Wykaz wpłaconych przez Związki Centralne wkładek w złotych w latach 1925 — 1928	296
Centralizacja Związków w latach 1919 — 1928	301
Stosunek ilościowy Związków Centralnych, dzielnicowych i lokalnych, zrzeszonych w Zw. Stow. Zaw. w Polsce	301
Przeciętna liczba członków, przypadająca na Związki Centralne, dzielnicowe i lokalne, zrzeszone w Zw. Stow. Zawod	303
Ruch członków w Zw. Stow. Zawod. w Polsce w latach 1925 — 1928	303
Ilość opłaconych wkładek w związkach w latach 1925 — 1928	314
Stosunek wkładek tygodniowych i miesięcznych w związkach w latach 1925 — 1928	316
Wpływy Związków w sumie w latach 1925, 1926, 1927 i 1928	317
Wydatki związków w sumie w latach 1925, 1926, 1927 i 1928	319
Wpływy i wydatki związków w przeliczeniu na jednego członka w latach 1925, 1926, 1927 i 1928	321
Świadczenia Związków w latach 1925, 1926, 1927 i 1928	322
Działalność organizacyjno-agitacyjna związków w latach 1925 — 1928	323
Akcje cennikowe w Polsce w latach 1925 — 1928	325
Płace robotnicze w Polsce w latach 1925 — 1928	326
Rozwój liczebny Związków, ilość i zakres działania organizacji oraz liczba oddziałów związków w latach 1925, 1926, 1927 i 1928	336
Ilość wkładek pobranych przez Związki w latach 1925, 1926, 1927 i 1928	338
Wpływy do Związków z wpisów w złotych za lata: 1925, 1926, 1927 i 1928	340
Wpływy do Związków z wkładek w złotych w latach: 1925, 1926, 1927 i 1928	341
Wpływy do Związków z wpływów nadzwyczajnych w złotych za lata: 1925, 1926, 1927 i 1928	342
Wpływy do Związków razem w złotych za lata: 1925, 1926, 1927 i 1928	343



	Str.
Wydatki Związków na agitację w złotych za lata: 1925, 1926, 1927 i 1928	344
Wydatki Związków na oświatę w złotych w latach: 1925, 1926, 1927 i 1928	345
Wydatki Związków na akcje cennikowe w złotych za lata: 1925, 1926, 1927 i 1928	346
Wydatki Związków na prasę w złotych w latach: 1925, 1926, 1927 i 1928	347
Wydatki Związków na zapomogi w złotych za lata: 1925, 1926, 1927 i 1928	348
Wydatki Związków na administrację w złotych za lata: 1925, 1926, 1927 i 1928	349
Wydatki Związków na inne wydatki w złotych za lata: 1925, 1926, 1927 i 1928	350
Wszystkie wydatki Związków razem w złotych w latach: 1925, 1926, 1927 i 1928	351
Podział wkładek w Związkach pomiędzy Zarządami Głównymi, Sekretariatami Okręgowymi i Oddziałami w latach 1925 i 1928	352
Wpływy do Związków w przeliczeniu na jednego członka w złotych lata: 1925, 1926, 1927 i 1928	354
Wydatki Związków w przeliczeniu na jednego członka w złotych za lata: 1925, 1926, 1927 i 1928	355
Wysokość wpisowych i wkładek Związków w złotych w początku r. 1925 oraz w końcu roku 1928	356
Zapomogi w roku 1925	357
Zapomogi w roku 1926	358
Zapomogi w roku 1927	359
Zapomogi w roku 1928	360
Majątek Związków w złotych na dzień 1. I. 1929 roku	361
Praca agitacyjna i oświatowa Związków w latach: 1925, 1926, 1927 i 1928	362
Prasa zawodowa w latach 1925 — 1928	364
Akcje zarobkowe Związków w 1925 r.	366
Akcje zarobkowe związków w 1926 r.	367
Akcje zarobkowe Związków w 1927 r.	368
Akcje zarobkowe Związków w 1928 r.	369

## WYKRESY.

Przeciętna wydajność załogi na dole oraz realna wartość przeciętnych zarobków robotników na dole w 1926 roku w odsetkach wydajności i realnej wartości zarobków w 1925 roku	125
Zarobki robotnicze w cukrowniach w stosunku do kosztów utrzymania w r. 1927	140

	Str.
Ruch siły nabywczej stawek płac (1914 r. = 100) w okresie 1919 — 1928 r.	142
Porównanie płac rzeczywistych w Warszawie i w najważniejszych miastach Europy i Ameryki w latach 1925 — 1928	143
Udział poszczególnych elementów w kosztach własnych wydobycia węgla kamiennego w Polsce i w niektórych państwach zagranicznych	152
Koszty produkcji (bez amortyzacji) w cukrowniach podzielonych na grupy według wielkości produkcji	154
Rozwój liczebny Związków w latach 1919 — 1928	313
Stosunek ilościowy poszczególnych Związków do ogółu zrzeszonych w Związku Stowarzyszeń Zawod. w Polsce w r. 1928	315
Stosunek wpływów z wkładek do wpływów ogólnych związków w latach 1925 — 1928	318
Stosunek wydatków na świadczenia do wydatków ogólnych w związkach w latach 1925 — 1928	320
Rozwój prasy zawodowej w latach 1925, 1926, 1927 i 1928	332

### ILUSTRACJE.

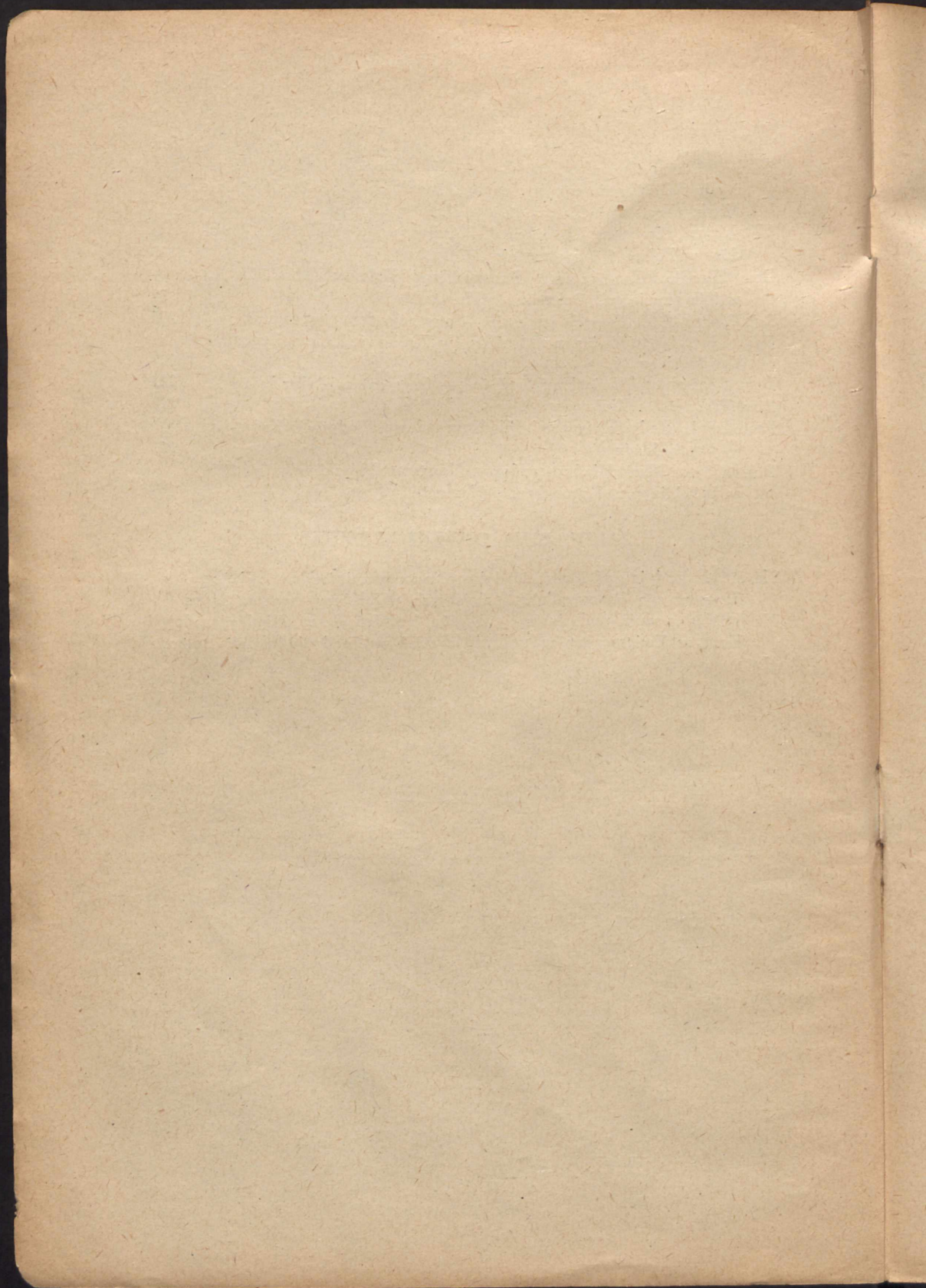
Prezydjum I Kongresu Klasowych Związków Zawodowych w połowie 1919 roku w Warszawie	XV
Tow. Idelfons Stanioch	2
Tow. Stanisław Rybicki	3
Tow. Bolesław Jaroszewski	4
Komisja Centralna Związków Zawodowych w r. 1927	15
II-gi Kongres Klasowych Związków Zawodowych w Krakowie w maju 1922 roku	23
Dom Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych (Z. Z. K.) w Nowym Sączu	25
Delegaci i prezydjum III-go Kongresu Klasowych Związków Zawodowych w połowie r. 1925 w Warszawie — sala Rady Miejskiej	36
I-szy Międzynarodowy Kongres Emigracyjny w połowie r. 1926 w Londynie w sali Holborn Hotel	50
VI-ty Walny Zjazd Z. Z. K. odbyty w Krakowie od 5 do 10.X. 1924 r.	62
Prasa zawodowa w Polsce w początkach 1929 roku	73
Zarząd Główny Związku Zawodowego Robotników Rolnych w roku 1928	85
I-szy Zjazd delegatów Związku Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce w październiku 1921 roku	95
Zjazd połączeniowy Związku Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej w maju 1924 roku w Warszawie	103
IV-ty Kongres Centralnego Związku Górników w Krakowie przed domem C. Z. G. w październiku 1928 r.	109

	Str.
Zarząd Główny Związku Zawodowego Robotnic i Robotników Przemysłu Włókienniczego z siedzibą w Łodzi wraz z delegatem Międzynarodówki Tkaczy tow. Schow z Londynu	113
VI-ty Zjazd Związku Zawodowego Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce 7 i 8 września 1924 roku	115
Dom Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych (Z. Z. K.) w Warszawie, ul. Czerwonego Krzyża 20	189
Sala Domu Z. Z. K. w Warszawie — otwarcie domu w r. 1927	201
Dom Centralnego Związku Górników w Krakowie, Aleja Zygmunta Krasieńskiego 16	207
Dom Centralnego Związku Górników — fragment sali obrad	223
Dom Z. Z. K. w Krakowie	229
Posiedzenie Rady Generalnej Międzynarodowej Federacji Związków w Amsterdamie	253
Delegaci na III-ci Międzynarodowy Kongres Związków w r. 1924 w Wiedniu przed gmachem parlamentu	255

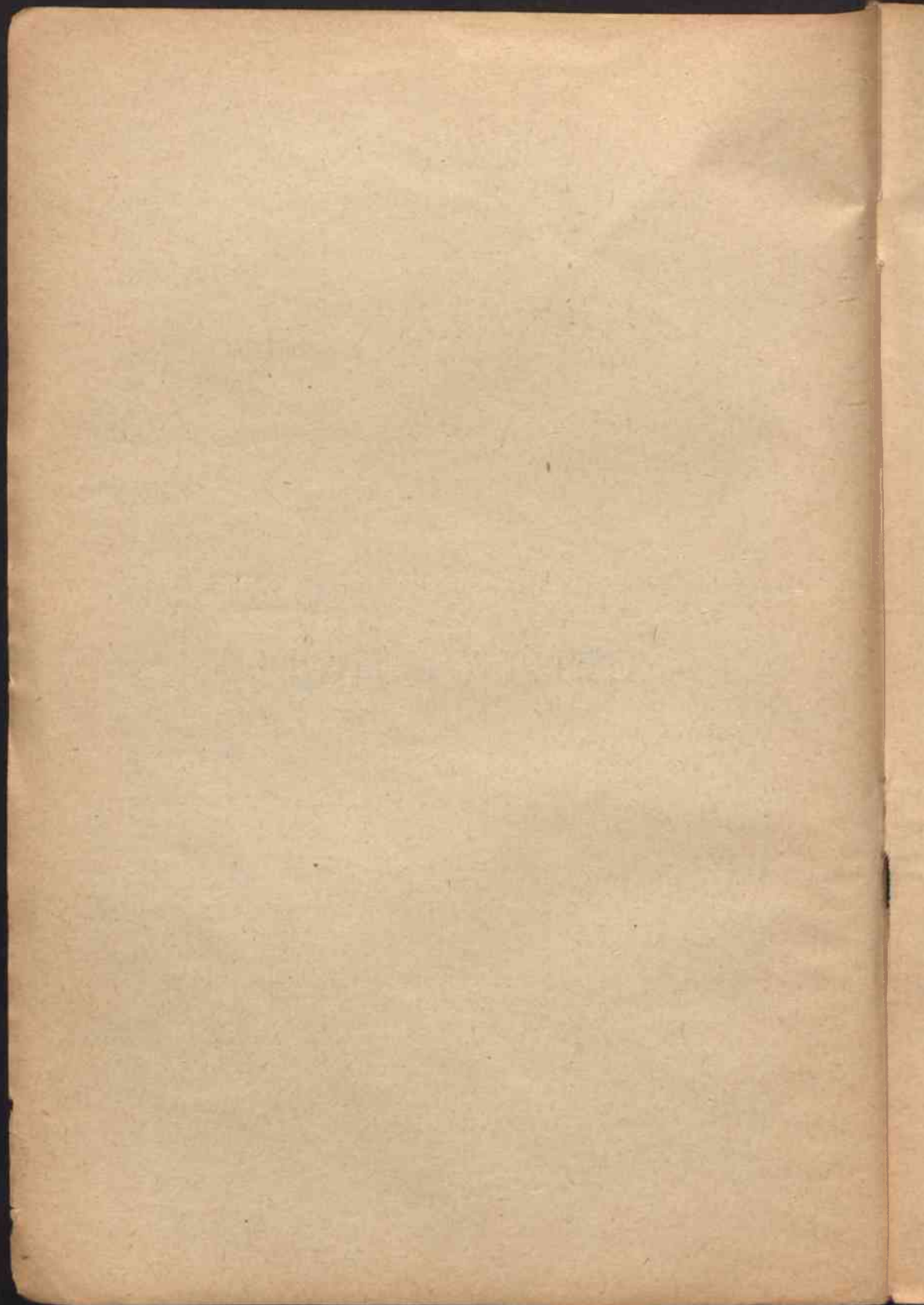
#### ZAUWAŻONE OMYŁKI W DRUKU.

- Na str. 23 podpis pod ilustracją dolną winien brzmieć: Dom Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych (Z.Z.K.) w Nowym Sączu.
- Na str. 50 podpis pod ilustracją winien brzmieć: I-szy Międzynarodowy Kongres Emigracyjny w połowie r. 1926 w Londynie w sali Holborn Hotel.





DZIAŁALNOŚĆ KOMISJI  
CENTRALNEJ





## W S T Ę P

Nasz IV. Kongres Związków Zawodowych obradować będzie nieomal w dziesięciolecie połączenia klasowego ruchu zawodowego położyły kres rozbiciu ruchu zawodowego w Polsce. W rok później I. Kongres Związków Zawodowych położył fundamenty pod gmach naszych organizacji zawodowych. Nakreślił ramy organizacyjne naszego ruchu. Wytknął linje taktyczne dla naszych związków. Określił ostateczny cel naszego ruchu, jako jednej z armij robotniczych, walczących o wyzwolenie świata pracy.

Dziesięć lat mamy poza sobą zwycięstw i, niekiedy, porażek. Zdobyliśmy doświadczenie w ofiarnym trudzie setek tysięcy zorganizowanych członków, dziesiątków tysięcy członków Zarządów, zahartowaliśmy się w swojej walce i nauczyliśmy się krytycznie i otwarcie patrzeć w oczy przeciwnikowi klasowemu.

W uchwałach I. Kongresu Zw. Zawod. dziś, jak przed 10-ciu laty znajdujemy najprawdziwsze stwierdzenia. Oto wyciąg z uchwały o celach i taktyce Związków Zawodowych:

„Związki Zawodowe — uważając się za część jedynie, samodzielną wprawdzie i organizacyjnie niezależną, ogólno-robotniczego ruchu, zdążającego do zupełnego wyzwolenia klasy robotniczej z więzów kapitalistycznego wyzysku, uznają za swój najpierwszy i jedyny cel: przygotowanie klasy robotniczej do stoczenia walki o nowy porządek społeczny i do objęcia przez nią kierownictwa gospodarką w nowym ustroju.

Pierwszym do tego warunkiem jest obrona klasy robotniczej przed zupełną pauperyzacją (zubożeniem) i przed wyniszczającymi ją skutkami polityki kapitalistycznej przy równoczesnem dążeniu do podniesienia jej na możliwie wysoki poziom pod względem kulturalnym i ekonomicznym...

Drugim warunkiem jest zdobycie przez klasą robotniczą coraz większego wpływu na stosunki produkcji przez krzewienie oświaty, świadomości i poczucia solidarności klasowej... przez stopniowe ograniczanie władzy przedsiębiorców na korzyść robotniczych komitetów fabrycznych...

Cele te Związki Zawodowe mogą osiągnąć tylko w drodze walki. Toteż dla możliwości jej przeprowadzenia żądać muszą bezwzględnej wolności słowa, wolności stowarzyszenia i wolności strajku, zwalczając... każdą próbę jej ograniczania...

Za najskuteczniejszą broń w tej walce Zjazd uważa strajk, przyczem wyraża przekonanie, że trwałe polepszenie warunków pracy, zależne jest więcej niż od chwilowych zdobyczy, od stałej budowy organizacji i jej codziennej działalności..."

Te niewątpliwie rozumne wytyczne przyswiecały naszym organizacjom w ciągu całych 10-ciu lat ubiegłych.

Organizacje nasze w ogromnej mierze uzyskały, zdobyły postulaty przez I. Kongres Zw. Zawod. wysunięte. Posiadamy dzisiaj silnie rozbudowane ustawodawstwo socjalne, mamy poważny wpływ na stosunki w produkcji, zawieramy umowy we wszystkich niemal gałęziach pracy. Nad opinią zorganizowanych w naszych szeregach około 300.000 członków, nie śmie nikt w Rzeczypospolitej przejść do porządku dziennego. Jestto powodem, iż jesteśmy zewsząd szarpani przez wrogów nie tylko ze strony kapitalistów, ale również, niestety, z łona samej klasy robotniczej.

Są to wysiłki próżne i bezowocne. Silni własnym 10-cio letnim doświadczeniem, silni swoim bratnim sojuszem z robotnikami wszystkich innych krajów, zorganizowanymi w Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych — będziemy wzmacniać się nadal na siłach, rozwijać swoje organizacje, podnosić świadomość klasową robotników i zdążać do zupełnego zwycięstwa klasy robotniczej.

W nowe 10-letnie wstępujemy pełni wiary i gotowi do walki.



Prezydium I-ego Kongresu klasowych związków zawodowych w połowie 1919 roku w Warszawie.



Okres ostatnich 4-ch lat, opisany obszernie w sprawozdaniu, nie był dla organizacyj zawodowych i dla Komisji Centralnej Zw. Zawod. ani trochę łatwiejszym okresem, niż poprzednie lata.

Pod względem gospodarczym przeżyliśmy katastrofalny kryzys lat 1925 — 1926 i następnie powolne polepszanie się sytuacji gospodarczej, aż do r. 1929, w początkach którego ponownie przejawiać się zaczęły znamiona nowego kryzysu.

Warunki polityczne Państwa również nie rozwijały się pomyślnie. Po okresie rządów pozaparlamentarnych Władysława Grabskiego, przyszedł rząd koalicyjny, na krótką chwilę, po wyjściu socjalistów, zastąpiony przez t. zw. „rząd kadłubowy”. W maju 1926 r. przyszedł do władzy w drodze zamachu stanu Marszałek Piłsudski, który aż do dnia dzisiejszego sprawuje w Państwie władzę oficjalnie lub też półjawnie.

W ciągu ostatnich 3 lat nawiązany został najsilniejszy sojusz rządu z t. zw. sferami gospodarczymi, reprezentowanymi w Lewjatanie przemysłowym. Zorganizowani w Lewjatanie przedsiębiorcy decydują o kierunku gospodarczym polityki Państwa, ze szkodą dla najżywotniejszych interesów klasy robotniczej.

W tych warunkach nasze organizacje zawodowe ani na jedną chwilę nie zeszły z drogi, wytkniętej na naszych Kongresach Zawodowych: obrony interesów ekonomicznych i politycznych praw klasy robotniczej.

## Ukonstytuowanie się Komisji

SKŁAD KOMISJI. — DZIAŁALNOŚĆ SEKRETARJATU. —  
DZIAŁALNOŚĆ BIURA KOMISJI CENTRALNEJ.

Wybrana na III Kongresie Związków Zawodowych Komisja Centralna Związków Zawodowych składała się z następujących towarzyszy:

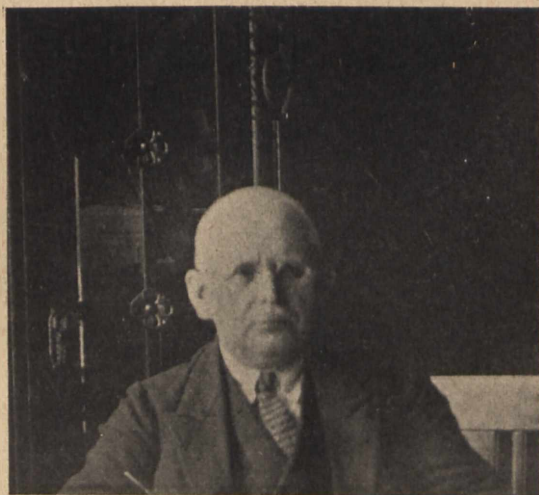
Adamek Józef (Katowice, Centr. Zw. Górników), Alter Wiktor (Warszawa, Rada Krajowa Zw. Zawod.), Buczek Jan (Warszawa, Z. Z. K.), Czuma Andrzej (Dziedzice, Związek Robotników Przem. Chemicznego), Grylowski Stanisław (Warszawa, Z. Z. K.), Jaroszewski Bolesław (Kraków, Związek Zawodowy Rob. Przem. Drzewnego), Kwapiński Jan (Warszawa, Związek Rob. Rolnych), Margulies S. (Warszawa, Związek Rob. Przem. Skórzanego), Nowicki Marjan (Warszawa, Związek Rob. Rolnych), Ostrowski Aleksander (Warszawa, Związek Prac. Handl. i Biurowych), Podniesiński Antoni (Warszawa, Związek Zawod. Rob. Przem. Włóknistego), Preiss Waclaw (Warszawa, Związek Prac. Inst. Użyt. Publ.), Rybicki Stanisław (Katowice, Zw. Rob. Przem. Metalowego), Szczerkowski Antoni (Łódź, Związek Rob. i Robotnic Przem. Włóknistego), Szczucki Władysław (Warszawa, Związek Zawod. Drukarzy i Pokr. Zawod.), Szeberowa Paulina (Warszawa, Zw. Rob. Przem. Odzieżowego), Stanioch Ildefons (Warszawa, Związek Rob. Przem. Spożywczego), Stańczyk Jan (Kraków, Centr. Zw. Górników), Topinek Wilhelm (Warszawa, Związek Rob. Przem. Metalowego), Zdanowski Antoni (Warszawa, Sekretarz K. C. Z. Z. ), Żuławski Zygmunt (Warszawa, Sekretarz K. C. Z. Z. ).



### **TOW. ILDEFONS STANIOCH**

Zmarły w dniu 18 lipca 1927 r. długoletni sekretarz generalny Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Spożywczego i członek Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce, tow. Stanioch urodził się w r. 1893 w ziemi Kaliskiej. Pochodził z biednej rodziny włościańskiej, przez całe życie szedł twardym szlakiem proletariusza. Do szkoły mógł uczęszczać za ledwie trzy tygodnie. W r. 1913, znalazłszy się jako czeladnik młynarski w Warszawie, staje odrazu w szeregach zorganizowanych robotników i wkrótce zostaje wybrany na członka Zarządu Głównego Z. Z. P. Spoż., a potem na sekretarza generalnego. Tow. Stanioch na stanowisku sekretarza oddał duże usługi ruchowi zawodowemu, przez długi szereg lat kierując akcjami ekonomicznymi Związku.





### TOW. STANISŁAW RYBICKI

Członek Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce, redaktor organu Związku Metalowców na Śląsku „Metallarbeiter”. Sekretarz Okręgowy Związku Robotników Przemysłu Metalowego na Okręg Śląski, urodzony w dniu 23 grudnia 1867 r. w Trzemiżniku (Wielkopolska), zmarł dnia 1 marca 1928 roku w Katowicach.

Tow. Stanisław Rybicki z zawodu ślusarz, był jednym z najstarszych działaczy ruchu zawodowego robotników polskich. Od wczesnej swojej młodości był On członkiem Związku Metalowców. Pracując w Berlinie – należał do t. zw. Wolnego Związku Metalowców w Berlinie. Wysunąwszy się w tamtejszych szeregach między towarzyszami niemieckimi, został następnie tow. Rybicki wydelegowany do Katowic, gdzie rozwił swoją działalność wśród robotników przemysłu metalowego na terenie Górnego Śląska.

Był On jednym z inicjatorów przed wojną założenia t. zw. Centralnego Związku Zawodowego Polskiego, gdy wśród robotników polskich stało się potrzebne wybudowanie klasowej organizacji.

W roku 1923 tow. Rybicki był zwolennikiem przystąpienia Centralnego Związku Zawodowego Polskiego do Centralnej Komisji Związków Zawodowych i wcielenia górników do Centralnego Związku Górników w Krakowie, zaś metalowców do Centrali w Warszawie. Po dokonaniu połączenia metalowców, od pierwszej chwili powołany został przez Zarząd Związku Metalowców na stanowisko Sekretarza Okręgowego tej organizacji i wytrwał na tym posterunku, cały swój czas poświęcając pracy organizacyjnej, aż do śmierci.



### **TOW. BOLESŁAW JAROSZEWSKI**

Zmarł w dniu 30 czerwca 1928 r. w Krakowie członek Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

Tow. Jaroszewski w szeregach zorganizowanej, walczącej klasy robotniczej stanął w zaraniu swych lat i w szeregach tych wytrwał aż po kres życia, przechodząc dole i niedole ruchu proletariackiego w Małopolsce. Z zawodu robotnik stolarski, przedewszystkiem poświęcił swe siły zorganizowaniu współtowarzyszów pracy, dochodząc wytrwałością swą, pracą i talentami do zaszczytnego stanowiska Sekretarza Generalnego Związku Robotników Drzewnych, na którym to posterunku, pełniąc jednocześnie wiele innych mandatów, przetrwał aż do zgonu.

W takim składzie odbyte pierwsze posiedzenie Komisji Centralnej w dniu 2 lipca 1925 roku, pod przewodnictwem tow. Stanisława Rybickiego, jako najstarszego wiekiem członka K. C. Z. Z., dokonało wyborów przydjum, do którego powołano: na przewodniczącego tow. Jana Kwapińskiego, na zastępcę przewodniczącego tow. Antoniego Szczerkowskiego, na pierwszego sekretarza Komisji tow. Zygmunta Żuławskiego, na drugiego sekretarza tow. Antoniego Zdanowskiego.

W powyżej przedstawionym składzie Komisji Centralnej poczyniła wyrwy śmierć trzech członków Komisji Centralnej. W r. 1927 zmarł tow. Ildefons Stanioch, na jego miejsce Związek Robotników Przemysłu Spożywczego wyznaczył tow. Antoniego Wąsika. W marcu r. 1928 zmarł tow. Stanisław Rybicki, a na jego miejsce Związek Metalowców wyznaczył tow. Boczkowskiego Wacława. Wreszcie w połowie roku 1928 zmarł tow. Bolesław Jaroszewski. Związek Rob. Przem. Drzewnego wyznaczył na jego miejsce tow. Łacheckiego Marcina.

Na miejsce tow. Buczka Jana, w początkach roku 1927, powołał Z. Z. K. do Komisji Centralnej tow. Lucjana Kozłowski, którego w końcu roku 1928 z kolei zastąpił przez tow. Mastka Mieczysława. Na skutek uchwały Zarządu Głównego Związku Rob. Przem. Skórczanego, zaraz w pierwszych miesiącach istnienia Komisji w nowym składzie, tow. S. Marguliesa zastąpiono tow. Lissem Władysławem, na miejsce którego z chwilą rozwiązania tej organizacji przez władze, nowego członka do Komisji Centralnej nie wyznaczono. Tow. Aidamka Józefa Związek Górników, pod koniec r. 1927, również wycofał, powołując do Komisji na jego miejsce ówczesnego przewodniczącego Centr. Zw. Górników tow. Jana Papugę.

Oprócz wyżej wyszczególnionych zmian — Komisja Centralna Zw. Zaw. uznała za niemożliwe, by tow. Ostrowski Aleksander brał udział w jej pracach, jako członek Komisji — wobec tego, że Związek, którego on był reprezentantem w Komisji Centralnej został przez władze w r. 1927 rozwiązany — i organizacja nowa, powstała na miejsce tego Związku, w skład której jako członek wchodzi tow. Ostrowski, odmówiła wstąpienia do utworzonego przez KCZZ. Powszechnego Związku Handlowców. Tow. Ostrowski Aleksander przestał być zatem członkiem Komisji Centralnej, skutkiem tego, że nie zastosował się do uchwały KCCZ. co do wykazania się członkostwem w którejkolwiek innej organizacji, zrzeszonej w Związku Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce.

Ostatnie zmiany w składzie Komisji nastąpiły pod koniec r. 1928. Komisja Centralna Zw. Zawod. zmuszona była usunąć ze swego składu Preissa Wacława, który przeszedł do szeregów



organizacji wrogich klasowemu ruchowi zawodowemu, w związku z t. zw. „rozłamem” na terenie Warszawskich Związków Zawodowych, zaś Podniesiński Antoni, który również wstąpił do szeregów wrogich organizacji — sam swoje wystąpienie z Komisji Centralnej zgłosił. Na ich miejsce Związek Prac. Komunalnych i Inst. Użyt. Publ. wyznaczył ttow. Kowalskiego Stanisława (Łódź) i Neubauera Karola (Warszawa).

Poza członkami Komisji Centralnej w pracach Komisji brali stale udział ttow. Zygelbojm Artur z ramienia Rady Krajowej Związków Żydowskich, Lenga Waclaw jako reprezentant Komisji Centralnej w Komisji do Badania Zmian Kosztów Utrzymania przy Gł. Urz. Statyst., Gardecki Zygmunt, jako przewodniczący Rady Związków Zawodowych w Warszawie, a po wstąpieniu Gardeckiego i Lengi do Związków rozłamowych — tow. Haupa Stefan jako reprezentant Komisji Centr. w Komisji do Badania Zmian Kosztów Utrzymania przy GUS. i tow. Wysocki Władysław, przewodniczący Wydziału Rady Zawodowej m. st. Warszawy.

Komisja Centralna Zw. Zawod. reprezentowana była w okresie ubiegłych 4-ch lat w następujących instytucjach przez specjalnie wybranych swych reprezentantów z grona członków Komisji Centralnej, bądź też z poza Komisji Centralnej: w Zarządzie Głównym Funduszu Bezrobocia przez ttow. Bronisława Ziemięckiego, którego w r. 1925 wobec wycofania się tow. Ziemięckiego, który został Ministrem Pracy w Rządzie Koalicyjnym, zastąpił tow. Antoni Zdanowski, oraz przez Andrzeja Tellerę, którego w końcu r. 1928 Komisja Centralna Zw. Zawod. wycofała i zastąpiła przez tow. Władysława Szczuckiego.

W Państwowej Radzie Emigracyjnej przez tow. Antoniego Zdanowskiego.

W Komisji Organizacyjnej Ubezpieczalni Pracowników Umysłowych w Warszawie przez tow. Jana Rutkiewicza, przewodniczącego Związku Pracowników Kas Chorych i Instytucji Ubezpieczeń Społecznych.

W Radzie (przybocznej) Ubezpieczalni od Wypadków we Lwowie przez tow. Zygmunta Żuławskiego.

W Państwowej Radzie Spożywców początkowo przez Waclawa Lengę, następnie zaś, uchwałą Komisji z dnia 27 maja 1927 r., przez tow. Zygmunta Zarembe.

W Komisji do Badania Zmian Kosztów utrzymania przy Głównym Urzędzie Statystycznym, początkowo przez tow. Antoniego Zdanowskiego i Waclawa Lengę, ostatnio zaś przez tow. Józefa Mieszkowskiego i tow. Stefana Haupe.

W Radzie Ochrony Pracy przez ttow. Zygmunta Żuław-

skiego, Jana Kwapińskiego, Jana Stańczyka, Antoniego Szczerkowskiego, Wacława Preissa i Władysława Szczuckiego.

W Biurze Badania Cen, powołanem do życia przez premiera Grabskiego, przez tow. Antoniego Zdanowskiego. Biuro to nie przeprowadziwszy swoich badań — zostało zlikwidowane.

W Komisji Ankiетowej Badania Warunków i Kosztów Produkcji oraz Wymiany, które przeprowadziło swoje badania w czasie od 29 stycznia 1927 do 9 lutego 1928 r. przez ttow.: Markowskiego Wincentego, inżyniera z Borysławia, Nowickiego Józefa, inżyniera z Warszawy, Nowickiego Marjana, Topinka Wilhelma i Zdanowskiego Antoniego.

Ponadto Komisja wyznaczyła trzech kandydatów do Komitetu Rozbudowy m. st. Warszawy, na skutek jednak wrogiego stosunku do klasowego ruchu zawodowego Magistratu m. st. Warszawy oraz większości Rady Miejskiej, powołano do Komitetu Rozbudowy reprezentanta związczków Ch. D., naszych zaś kandydatów pominięto.

Biuro Komisji Centralnej Związków Zawodowych w okresie sprawozdawczym stanowili: tow. Zygmunt Żuławski, generalny sekretarz KCZZ. i tow. Antoni Zdanowski, drugi sekretarz KCZZ.—obaj z wyboru; ponadto urzędniczka KCZZ. tow. Hanka Hilscherówna, sekretarz redakcji i administrator „Robotniczego Przeglądu Gospodarczego”, organu Komisji Centralnej Związków Zawodowych, tow. Józef Mieszkowski i woźny tow. Ludwik Szulc.

Redakcję „Robotniczego Przeglądu Gospodarczego” w latach 1925 — 1927 stanowili: ttow. Kaczanowski Kazimierz, Zaremba Zygmunt, Zdanowski Antoni i Żuławski Zygmunt. W r. 1928 na redaktora „R. P. G.” zamiast Komitetu Redakcyjnego—powołano tow. Antoniego Zdanowskiego.

Do Wydziału Emigracyjnego KCZZ. wchodzili tow. Nowicki Marjan, G. Zybert, zastąpiony w dn. 1.I.1927 r. przez D-ra Henryka Piżycy i Zdanowski Antoni. W pracach Wydziału Emigracyjnego poza nimi brała udział tow. Dorota Kłuszyńska.

Komisja Centralna Związków Zawodowych w wyżej wyszczególnionym składzie odbyła łącznie w r. 1925 (poczynając od III Kongresu, w czerwcu 1925 r.) 5 posiedzeń, w r. 1926 — 8 posiedzeń, w r. 1927 — 8 posiedzeń, w r. 1928 — 7 posiedzeń, w r. 1929 — 5 posiedzeń. Razem za omawiany okres 33 posiedzenia.

Ponadto Komisja Centralna dla wysłuchania opinii Zarządów Centralnych w sprawach szczególnie obchodzących klasę robotniczą, zwoływała w minionym okresie dwukrotnie Konferencje Zarządów Centralnych Związków; po raz pierwszy w dn. 26 maja 1927 r. w sprawie projektu ustawy o najmie pracy i po



raz drugi dnia 15 kwietnia 1928 r., w sprawie walki w obronie 8 godz. dnia pracy oraz ustawy o zabezpieczeniu na starość.

Do Komisji Rewizyjnej Kongres powołał tow. Fijałkowski Henryka (Warszawa, ZZK.), Lubaczewskiego Henryka (Warszawa, Zw. Prac. Kom. i Inst. Użyt. Publ.), Lukasa Jana (Bielsko-Biała, Zw. Rob. Przem. Włóknistego), Nowackiego Feliksa (Warszawa, Zw. Rob. Cukrowni) i Oramusa Józefa (Związek Budowlany, Kraków). W styczniu 1927 r. tow. Oramus mandatu członka Komisji Rewizyjnej zrzekł się. Komisja Rewizyjna od tego czasu działa w składzie 4-ch osób. Komisja Rewizyjna powołała na przewodniczącego tow. Lukasa Jana, na sekretarza tow. Feliksa Nowackiego. W początkach roku 1929, wobec przejścia Lubaczewskiego do związków p. Jaworowskiego — Związek prac. komunalnych wyznaczył na jego miejsce tow. Trenklera.

Komisja Rewizyjna KCZZ. odbyła w tym czasie 4 posiedzenia, w dniach: 21 kwietnia 1926 r., 15 września 1927 r., 26 października 1927 r. oraz 26 i 27 marca 1929 r.

Na forum międzynarodowym Komisja Centralna Zw. Zaw. była reprezentowaną do r. 1927 w Radzie Administracyjnej Międzynarodowej Federacji Zw. Zawod. w Amsterdamie przez tow. Zygmunta Żuławskiego, ostatnio zaś, po zmianie statutu Międzynarodówki na ostatnim Kongresie Międzynarodowym w Paryżu w r. 1927, w Radzie Generalnej Międzynarodówki reprezentuje K. C. Z. Z. tow. Antoni Zdanowski.

Ponadto tow. Z. Żuławski jest zastępcą członka, z pośród grupy robotniczej, w Radzie Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie.

W ciągu okresu sprawozdawczego, t. j. od połowy czerwca r. 1925 do końca r. 1928. Komisja Centralna Zw. Zawod. obešla łącznie 57 Zjazdów organizacji zrzeszonych w Związku Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce. Komisja Centralna z reguły wysyłała reprezentantów swych na wszystkie Zjazdy zgłoszone doń w tym okresie. Obok tego Komisja obešla 47 Konferencji Okręgowych i konferencji Oddziałów Związków na miejscach. W tym samym czasie Komisja Centr. obešla 39 posiedzeń Zarządów Centralnych. Wreszcie Komisja Centr. obešla 93 najrozmaitszych konferencji, posiedzeń, zjazdów bratnich instytucji i t. p.

Równocześnie Komisja Centr. obešla 7 Kongresów bratnich organizacji zawodowych zagranicą, jeden Międzynarodowy Kongres Emigracyjny w czerwcu r. 1926 w Londynie, jeden Międzynarodowy Kongres Związków Zawodowych w Paryżu od 1 do 6 sierpnia 1927 r. Ponadto 2 posiedzenia Rady Administracyjnej Międzynarodówki Zawodowej i jedno posiedzenie



Rady Generalnej Międzynarodowej Federacji Zw. Zawodowych w Amsterdamie.

W r. 1925 Komisja obesała łącznie 12 Zjazdów: Związku Dozorców Domowych (Warszawa, 28.VI — tow. Zdanowski); Związku Garbarzy (Warszawa, 26.VII — tow. Żuławski); Sekcji Pracowników Mięsnych Z-ku Spożyców (Warszawa 26.VII — tow. Żuławski); Z-ku Spożyców (Warszawa 9—11.VII — Garddecki); Z-ku Chemicznego (Dziedzice, 9—11.VIII — tow. Zdanowski); Z-ku Strycharzy (Warszawa, 23.VIII — Podmiesiński); Z-ku Robotników Cukrowni (Warszawa, 23—24.VIII — tow. Zdanowski); Z-ku Tytoniowców (Warszawa, 20.IX — tow. Zdanowski); Z-ku Litografów (Warszawa, 4.X — tow. Zdanowski); Z-ku Gastronomiczno - Hotelowego (Łódź, 3 i 4.XI — tow. Zdanowski); Z-ku Robotników Rolnych (Warszawa, 8.XI — Garddecki); Z-ku Górników (Kraków, 12—14.XII — ttow. Żuławski i Zdanowski).

W r. 1926 zostało obesane łącznie 16 Zjazdów: Z-ku Budowlanych (Kraków, 6 i 7.III — tow. Żuławski); Z-ku Strycharzy (Warszawa, 7.III — tow. Gonerko); Kongres robotników żydowskich w sprawie prawa do pracy (Warszawa, 1.IV — tow. Szczerkowski i Preiss); Z-ku Automobilistów (Warszawa, 2 i 3.V — Podmiesiński); Z-ku Rob. Szklanych (Piotrków — tow. Nowicki Marjan); Dozorców Domowych (Warszawa, 2 i 3.V — tow. Szczerkowski); Z-ku Użyteczności Publicznej (Warszawa, 2 — 4.V — tow. Zdanowski); Z-ku Chemicznego (Dziedzice, 27 — 29.VI. — tow. Żuławski); Z-ku Robotników Rolnych (Warszawa, 27 — 29.VI — tow. Topinek); Z-ku Robotników Cukrowni (Warszawa, 29 — 30.VIII — tow. Zdanowski); Konferencja Centralna Z-ku Chemicznego (Kraków, 5.IX — tow. Żuławski); Z-ku Drukarzy (Lwów, 12 — 13.IX. — tow. Żuławski); Z-ku Rob. Szklanych (Warszawa, 19 — 20.IX — tow. Zdanowski); Z-ku Rob. Przem. Tytoniowego (Warszawa, 14.XI — tow. Zdanowski); Z-ku Robotników Przem. Włókienniczego (Łódź, 12—13.XII — tow. Zdanowski); Z-ku Rob. Przemysłu Metalowego (Warszawa, 12—13.XII — tow. Szczucki).

W r. 1927 Komisja Centralna Z. Z. obesała łącznie 15 Zjazdów: Zjazd Rady Generalnej Z-ków Pracowników Umysłowych (Kraków, 13.II — tow. Zdanowski); Z-ku Odzieżowego (Warszawa 22 — 24.IV — tow. Zdanowski); Z-ku Prac. Fryzjerskich (Warszawa, 6.VI — tow. Zdanowski); Z-ku Transportowców (żydowskich) (Warszawa, 11.VI — tow. M. Nowicki); Z-ku Rob. Przem. Skórzanego (Warszawa, 11 — 12.VI — tow. M. Nowicki); Z-ku Rob. Przem. Chemicznego (Kraków, 25 — 26.VI — tow. Żuławski); Z-ku Rob. Przem. Szklanego (Warszawa, 17.VI — tow. Zdanowski); Z-ku Rob. Przem. Spożywczego

(Warszawa, 14 i 15.VIII — tow. Zdanowski i Podniesiński); Z-ku Dozorców Domowych (Warszawa, 14 i 15.VIII — tow. Zdanowski i Mieszkowski); Z-ku Rob. Cukrowni (Warszawa, 28 — 29.VIII — tow. Zdanowski); Z-ku Prac. Kolejowych (Warszawa, 25—27..X — tow. Kwapiński i Żuławski); Z-ku Litografów (Warszawa, 9.X — tow. Szczucki); Z-ku Prac. Gastronom. Hotel. (Warszawa, 25.X — tow. Szczerkowski); Z-ku Prac. Kas Chorych (Warszawa, 30—31.X — tow. Zdanowski); Konferencja Handlowców (Warszawa, 5.XI i 26.XI — tow. Żuławski).

W r. 1928 Komisja Centralna Z. Z. obesała 14 Zjazdów: Z-ku Transportowców (Warszawa, 26.I — tow. Żuławski); Z-ku Prac. Instyt. Użyt. Publicznej (Łódź, 3—6.V t. tow. Szczerkowski, Żuławski i Zdanowski); Z-ku Automobilistów, Warszawa, 28 i 29.IV (t. Zdanowski); Z-ku Drukarzy, Poznań, 27 i 28.V (t. Zdanowski); Z-ku Budowlanych, Kraków, 27—29.V (t. Żuławski); Afabund, Katowice, 6.V (t. Zdanowski); Z-ku Maszynistów, Warszawa, 29 — 30.VII (Teller); Z-ku Robotników Cukrowni (Warszawa, 26.VIII — tow. M. Nowicki); Centr. Z-ku Górników (Kraków, 12—14.X — tow. Żuławski i Zdanowski); Z-ku Prac. Gastr. Hotel. (Warszawa, 22 — 24.X — tow. Żuławski); Z-ku Rob. Przem. Tytoniowego (Warszawa, 11 — 12.XI — tow. Żuławski); Z-ku Rob. Przem. Szklanego (Warszawa, 18—19.XI — tow. Zdanowski); Konferencja Zku Dozorców Domowych (Kraków, 25.XI — tow. Żuławski); Z-ku Robotników Drzewnych (Kraków, 8 — 9.XII — tow. Żuławski).

W tym samym okresie Komisja Centralna Z. Z. obesała 47 konferencji Okręgowych i Konferencji Zarządów Oddziałów (Rad Zawodowych). W poszczególnych latach układało się to następująco:

W roku 1925: Bielsko—Biała 12.VII — A. Czuma; 21.IX — tow. Żuławski; Kraków (19.XII — tow. Jaroszewski); Dąbrowa Górnicza (6.VIII — tow. Zdanowski); Zarządów Oddziałów w Warszawie 14.X, 22.XII, 25.XI, 9.XII — tow. Zdanowski); Włocławek — tow. (Zdanowski); Kielce 27.X — tow. Zdanowski); Brześć n Bugiem (11.X. — tow. Zdanowski); łącznie 12 konferencji.

W r. 1926: Zarządy Oddziałów w Warszawie (3.II, 26.V, 1.IX, 15.IX — tow. Zdanowski); Zarządy Oddziałów w Skarżysku (6.I — tow. Piontek); Zarządy Oddziałów w Radomiu (20.I — tow. Zdanowski); Zarządy Oddziałów w Poznaniu (8.II — tow. Zdanowski); Zarządy Oddziałów Augustów (14.II — tow. Adamek); Ogólno - Krajowa Konferencja Metalowców (Warszawa, 7.III — tow. Zdanowski); Zarządy Oddziałów w Krakowie (8.III, 1.IV — tow. Żuławski); Konferencja Okręgowa w Wilnie (14.III — tow. Zdanowski); Konferencja Okrę-



gowa w Grudziądzu (21.III — tow. Żuławski); Konferencja Okręgowa Bielsko — Biała (9.V — tow. Zdanowski); Konferencja Oddziałów w Lublinie (7.VIII — tow. Żuławski); Zarządy Oddziałów we Włocławku (10.VIII — tow. Stanioch); Zarządy Oddziałów w Piotrkowie (10.X — tow. Zdanowski); Konferencja Okręgowa w Wilnie (7.XI — tow. Szczerkowski i Zdanowski); łącznie 18 konferencji.

W r. 1927: Konferencja Okręgowa w Katowicach (16.I — ttow. Żuławski i Topinek); Konferencja Oddziałów Warszawskich (15.III, 27.IV — tow. Zdanowski); Konferencja Okręgowa w Bielsku — Białej (2.IV — ttow. Żuławski, Topinek, Jaroszewski, 17.VII — tow. Żuławski i Topinek); Konferencja Związków Centralnych (26.V — ttow. Kwapiński, Żuławski i Zdanowski); Konferencja Okręgowa Białystok (16.X — tow. Zdanowski); łącznie 7 konferencji.

W r. 1928: Zarządy Centralne Związków Warszawa (14.IV — ttow. Kwapiński, Żuławski i Zdanowski); Konferencja Okręgowa w Dolinie, Podkarpacie (1.VII — tow. Zdanowski); Zarządy Oddziałów w Lublinie (6.VII — tow. Żuławski); Zarządy Oddziałów w Krakowie (17.IX — tow. Żuławski); Konferencja Okręgowa w Katowicach (20.X — tow. Żuławski, 11.XI — tow. Topinek); Rada Związków Zawod. w Białymstoku (29.X — tow. Zdanowski); Konferencja Okręgowa w Wilnie (25.XI — tow. Zdanowski); Konferencje Oddziałów Warszawskich (23.XI, 11.XII — tow. Żuławski, Zdanowski); łącznie 10 konferencji.

Komisja Centralna Z. Z. brała udział łącznie w 39 posiedzeniach Zarządów Centralnych i Wydziałów Rad Zawodowych, a to: w r. 1925: Zarząd Główny Z-ku Inst. Użyt. Publicznej (12.IX, 23.IX — tow. Zdanowski); łącznie 2 posiedzenia; w r. 1926: Wydział Rady w Białymstoku (14.I. — Zdanowski); Wydział Rady w Grodnie (30.I — tow. Zdanowski); Zarząd Główny Z-ku Prac. Inst. Użyt. Publ. (11.I, 27.I, 1.II, 11.II, 27.II, 8.III, 16.III, 9.IV, 20.IV 28.IV, 10.V — tow. Zdanowski); Zarząd Główny Z-ku Rob. Przem. Tytoniowego (21.II, 6.VII i 22.X — tow. Zdanowski); Zarząd Z-ku Rob. Przem. Spożywczego (11.III — tow. Żuławski, 24.III i 28.III — tow. Zdanowski); Zarząd Z-ku Rob. Przem. Skórzanego (18.V. — tow. Zdanowski); Zarząd Główny Z-ku Rob. Przem. Odrzutowego (2.VI — tow. Zdanowski); Wydziały Rad Zawodowych (26.VIII — Radom, t. Zdanowski; 27.VIII — Łódź, t. Zdanowski; 3.IX Grodno — tow. Zdanowski; sierpień, Bielsko — Biała — tow. Żuławski); łącznie 24 posiedzeń. Rok 1927: Zarząd Główny Z-ku Rob. Przem. Skórzanego (4.I — tow. Zdanowski); Zarząd Główny Z-ku Rob. Przem. Chemicznego (Kraków, 16.I — tow. Zdanowski); Zarząd Główny



Z-ku Rob. Przem. Spożywczego (27.III — tow. Zdanowski); Wydział Wykonawczy ZZK. (Warszawa, maj — tow. Żuławski); Zarząd Główny Z-ku Rob. Przem. Tytoniowego (23.VI i 20.XI — tow. Zdanowski); łącznie 6 posiedzeń.

Rok 1928: Zarząd Główny Z-ku Transportowców (8.III — tow. Zdanowski, 17.IV — tow. Żuławski); Zarząd Główny Z-ku Prac. Przem. Gastr. - Hotel. (14.III — tow. Zdanowski); Zarząd Główny Z-ku Rob. Przem. Chemicznego (15.VII — tow. Żuławski); Zarząd Główny Z-ku Rob. Przem. Tytoniowego (21.X i 10.XI — tow. Zdanowski); Zarząd Główny Z-ku Rob. Przem. Włóknistego (28.XI — tow. Żuławski); łącznie 7 posiedzeń.

Z pośród 93 różnych obesłanych ponadto przez Kom. Centr. konferencji, posiedzeń, zjazdów bratnich instytucji i t. p. za cały okres sprawozdawczy, przypadło na rok 1925 — 29 posiedzeń, na rok 1926 — 19 posiedzeń; na rok 1927 — 20 posiedzeń; na rok 1928 — 25 posiedzeń.

Z pośród 7 Zjazdów Międzynarodowych — dwa obesłane zostały r. 1925: Kongres C. G. T. w Paryżu 26. — 29.VIII — tow. Żuławski i Kongres A. D. G. B. we Wrocławiu 31.VIII — 5.IX — tow. Kwapiński; w r. 1926 jeden Zjazd Czeskich Związków w Pradze Czeskiej 3. i 4.VI — tow. Żuławski; w r. 1927 jeden Zjazd Związków Łotewskich w Rydze 9 i 11.IV — tow. Żuławski; w r. 1928 dwa Zjazdy: Zjazd Związków Austriackich w czerwcu, Wiedeń — tow. M. Mastek i w lipcu, Zjazd Niemieckich Związków ADGB. w Hamburgu, tow. J. Kwapiński.

Biuro Komisji Centralnej Związków Zawodowych w minionym okresie sprawozdawczym, t. j. poczynając od 1 maja 1925 r. do 31 grudnia 1928 r. otrzymało pism łącznie 6.303; z czego w r. 1925 1.169; w r. 1926 — 2.004; w r. 1927 — 1.675; w r. 1928 — 1.455. W tym samym czasie biuro K. C. Z. Z. wysłało ogółem 5.303 pisma, z czego w r. 1925 — 1.249; w r. 1926 — 1.403; w r. 1927 — 1.286; w r. 1928 — 1.365.

W tym samym czasie Sekretarjat Komisji Centralnej Z. Z. wydał ogółem 102 okólniki z tego w r. 1925. (od 1 maja) — 21; w r. 1926 — 29; w r. 1927 — 20 i w r. 1928 — 32.

W wydawanych przez siebie okólnikach biuro Komisji Centralnej Z. Z. informowało wszystkie zrzeszone Związki Centralne, Sekretarjaty Okręgowe i Rady Zawodowe o podejmowanych przez K. C. Z. Z. uchwałach, we wszystkich bieżących sprawach, ze szczególnym uwzględnieniem spraw organizacyjnych, gospodarczych i z zakresu ustawodawstwa społecznego.

Okólniki K. C. Z. Z. składały się z kilku części, omawiających różne kwestje. W okólnikach swych K. C. Z. Z. zwracała się 57 razy w sprawach organizacyjnych do Związków; 19 razy

w sprawach finansowych; 16 razy w sprawach sytuacji gospodarczej i kwestji płac i zarobków oraz w sprawach drożyzny i taktyki związków; 14 razy w sprawach 8-mio godz. dnia pracy; 8 razy w sprawach bezrobocia; 5-cio krotnie w sprawie pomocy dla strajkujących robotników; (dla strajkujących robotników komunalnych na Pomorzu, i dla górników angielskich w r. 1926, dla strajkujących rob. przem. włóknistego w r. 1928 oraz dwukrotnie w sprawie bojkotu firmy Fuchsa w Warszawie przez Z-ek Rob. Przem. Spożywczego); w sprawach związanych z naszą działalnością międzynarodową — 10-cio krotnie; w sprawach różnych — 19 razy.

W okresie sprawozdawczym, ponadto, K. C. wydała 3 odezwy do ogółu robotników: 1) w r. 1926 po rewolucji majowej, 2) w r. 1926, w sprawie ofiar na rzecz strajkujących górników angielskich i 3) po próbie rozłamu, dokonanej w r. 1928.

\*\*  
\*

Komisja Centralna Związków Zawodowych statutowo winna była zwołać Kongres Związkowy w r. 1928. Jednak stosunki ułożyły się w ten sposób, że zwołanie Kongresu w okresie statutem przewidzianym stało się niemożliwym, — przytem K. C. Z. Z. stanęła na stanowisku, które zajęła jednomyślnie Konferencja Zarządów Centralnych Związków, zrzeszonych w Związku Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce, w dniu 14 kwietnia 1928 r., że IV Kongres Związków musi odbyć się w r. 1929, kończącym 10-cio lecie istnienia zjednoczonego, bezpartyjnego, klasowego ruchu zawodowego. Dla tych powodów Kongres został o jeden rok opóźniony i sprawozdanie niniejsze obejmuje 4-roletni okres działalności Komisji Centralnej Związków Zawodowych.





## Działalność organizacyjna

Działalność organizacyjna Komisji Centralnej Związków Zawodowych sprowadzała się przede wszystkim do wykonania wniosków, uchwalonych przez III Kongres Związków Zawodowych w sprawach organizacyjnych, a więc, do wykonywania nadzoru nad działalnością Rad Zawodowych, do tworzenia i rozciągania kontroli nad działalnością Sekretarjatów Okręgowych K. C. Z. Z. wreszcie do prac, związanych z centralizowaniem w łonie Związku Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce tych wszystkich organizacji, które stanęły na gruncie klasowej walki pracowników i robotników o ich prawa ekonomiczne.

Najwięcej uwagi poświęciła K. C. Z. Z. oczywiście wykonaniu zleceń i uchwał Kongresu, które zmierzały do centralizacji pokrewnych zawodów, do tworzenia organizacji na terenie tych zawodów, które dotychczas żadnej organizacji nie posiadały, lub też posiadały związki funkcjonujące w sposób niewłaściwy (jak związek tytoniowców, związek transportowców i t. p.). Jakkolwiek wykonanie tych zadań przedstawiało wielkie trudności, jednak K. C. Z. Z. wykonując uchwały Kongresu, i idąc po linii zabezpieczenia interesów zawodowych robotników poszczególnych gałęzi przemysłu, akcją centralizacyjną wśród związków w dużym zakresie dokonała, lub też zapoczątkowała jej przeprowadzenie.

Obok troski o rozwój centralnych związków, Komisja Centralna Zw. Zawod. największą uwagę poświęciła działalności Rad Zawodowych, zdążając pod tym względem przede wszystkim do ujednostajnienia działalności Rad Zawodowych i do skierowania ich zadań pod kątem widzenia rozwoju i potrzeb lokalnych oddziałów związkowych.





Komisja Centralna Związków Zawodowych, w r. 1927

Wreszcie Komisja Centralna Zw. Zawod. w miarę swoich zdolności i możliwości finansowych i organizacyjnych zmierzała po linii rozszerzenia i wzmocnienia działalności Sekretariatów Okręgowych K. C. Z. Z., uważając, iż na terenach, które pozbawione zostały pomocy ze strony centralnych organizacji — Sekretariaty Okręgowe spełniać muszą rolę instytucji zawodowych, ogniskujących i jednoczących działalność wszystkich lokalnych zrzeszeń zawodowych i przeprowadzających zlecenia i uchwały K. C. Z. Z.

Na przeszkodzie do całkowitego wykonania zamierzeń organizacyjnych K. C. Z. Z. stały przeszkody natury obiektywnej, a więc sytuacja ogólno-polityczna i gospodarcza oraz trudności w doborze odpowiedniego personelu. — Mimo to wszystko jednak wysiłki K. C. Z. Z. w tym kierunku dały pozytywne efekty, przyczyniając się niewątpliwie do postępu organizacyjnego całego klasowego ruchu zawodowego w Polsce.

#### a) KOMISJE OKRĘGOWE.

Obejmując agendy, K. C. Z. Z. zastała następujące Komisje Okręgowe:

w Łodzi, w Sosnowcu, w Krakowie, we Lwowie, w Białsku-Białej, w Białymstoku, w Wilnie, w Poznaniu i w Bydgoszczy.

Działalność tych Komisji Okręgowych uzależniona jest w ogromnej mierze od możliwości finansowych, jakimi rozporządza Komisja Centralna Związków Zawodowych. Stąd w drugiej połowie r. 1925, mimo całkowitego zrozumienia roli i znaczenia Sekretariatów Okręgowych, wobec rozwijającego się kryzysu gospodarczego, katastrofalnej dewaluacji złotego i wynikających stąd trudności finansowych dla Związków Zawodowych i dla Komisji Centralnej Związków Zawodowych — działalność K. C. Z. Z. ograniczała się jedynie do utrzymania dotychczas istniejących agend K. C. Z. Z.

Dopiero w początkach r. 1926, przy pewnym ustabilizowaniu się stosunków gospodarczych i finansowych, można było ponownie podjąć akcję, zdążającą do rozwinięcia Sekretariatów Okręgowych K. C. Z. Z.

Jeszcze w poprzednim okresie swej działalności K.C.Z.Z. niejednokrotnie występowała z żądaniem, — wobec Sekretarza Okręgowego K. C. Z. Z. w Bydgoszczy tow. Matuszewskiego, który jednocześnie był przewodniczącym Wolnych Związków Zawodowych w Bydgoszczy, organizacji wchodzącej w skład K. C. Z. Z. na prawach Centralnego Związku, — by załatwiono nareszcie sprawę połączenia istniejących w tych Wolnych Związkach Oddziałów Związkowych z odpowiednimi central-



nemi związkami. Niestety uchwały i postanowienia Kom. Centralnej tow. Matuszewskiego i należących do Wolnych Związków Organizacji do wykonania tych uchwał nie skłoniły, co spowodowało K. C. Z. Z. pod koniec roku 1925 do powzięcia uchwały, w której K. C. Z. Z. zwolniła z dniem 1 stycznia 1926 r. tow. Matuszewskiego Tadeusza ze stanowiska Sekretarza K.C.Z.Z. w Bydgoszczy, oraz postanowiła wykluczyć jednocześnie Wolne Związki z łona Związku Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce. — By jednak w związku z załatwieniem sprawy Wolnych Związków, które uchylały się od akcji centralizacyjnej, — nie utrudnić rozwoju naszych organizacji centralnych na Pomorzu — K. C. Z. Z. już w marcu 1926 r. postanowiła utworzyć nowy Sekretariat Okręgowy w **Grudziądzu** — z Sekretarzem tow. Edmundem Guziałkiem. Zadaniem Sekretariatu miało być organizowanie związków i centralizowanie akcji na Pomorzu; uchwałę tę potwierdziła konferencja okręgowa w Grudziądzu zwołana przez K. C. Z. Z. w dniu 21 marca 1926 r., Sekretariat Okręgowy w Grudziądzu z tow. Guziałkiem na czele rozpoczął swą działalność z dniem 1 kwietnia 1926 r.

Stosunki wytworzone na terenie **Sekretariatu Okręgowego w Krakowie** z tow. Albinem Różyckim na czele, który w międzyczasie wypowiedział się przeciwko działalności K. C. Z. Z., i rozpoczął wrogą Komisji akcję polityczną, spowodowały go do ustąpienia z zajmowanego przezeń stanowiska, co przez K. C. Z. Z. zostało przyjęte do wiadomości na posiedzeniu w dniu 10 października 1925 r. Uważając jednak, iż niemożliwym jest pozbawienie Okręgu Krakowskiego Sekretariatu Okręgowego, K. C. Z. Z. powołała nowego sekretarza okręgowego w osobie tow. Bociana Zygmunta z dniem 1 kwietnia 1926 r. — tow. Bocian spełniał te funkcje aż do czasu zatargu Związku Chemicznego w Dziedzicach z K. C. Z. Z., na jesieni 1926 r.

Sekretariat Okręgowy w **Bielsku-Białej**, na Śląsku Cieszyńskim był przez czas dłuższy pozbawiony funkcjonariusza Komisji Centralnej. Nie przeszkadzało to, iż Sekretariat ten istniał i przy pomocy tow. Peterka, a następnie tow. Magi zadaną swoje wobec organizacji na tym terenie w całej pełni wykonywał. Gdy tylko jednak stosunki organizacyjne oraz stosunki finansowe, które zmusiły K. C. Z. Z. do pozbawienia Komisji Okręgowej funkcjonariusza stałego w Bielsku-Białej — pozwoliły, K. C. Z. Z. ponownie Sekretariat z sekretarzem stałym w Bielsku odbudowała. Na posiedzeniu swym w dniu 8 września 1926 r. K. C. Z. Z. postanowiła powołać Sekretariat w Bielsku-Białej, z tym, że w utrzymaniu sekretarza wezmą udział Centralny Związek Metalowców oraz Związek Włókni-



rzy. W wyniku tej uchwały K. C. Z. Z. powołała na stałego swego Sekretarza w Bielsku-Białej tow. Karola Rosnera, który do ostatniej chwili funkcję sekretarza pełni, od dnia 1 stycznia 1928 r. już całkowicie na koszt Komisji.

Teren Bielska-Białej, odległy od Warszawy, wymaga z racji swojego uprzemysłowienia i ze względu na znakomity stan organizacji klasowych w tym okręgu oraz ze względu na konieczność obsłużenia licznych tam i dobrze zorganizowanych robotników niemieckich — stałej pomocy organizacyjnej. Tow. Rosner, będący od szeregu lat działaczem zawodowym na tamtejszym terenie, z powodzeniem swoje funkcje w tym okręgu wypełnia.

Poważną troską Komisji Centralnej Związków Zawodowych był od czasu przyłączenia G. Śląska do Rzeczypospolitej Polskiej teren G. Śląska. Jedynie względy natury finansowej przeszkadzały przez szereg lat K. C. Z. Z. utworzeniu na miejscu, dla robotników G. Śląskich, specjalnego Sekretariatu Okręgowego. W ciągu lat 1922 — 1925 na terenie Katowic i Okręgu Śląskiego funkcjonował Centralny Związek Zawodowy Polski z tow. tow. Adamkiem i Rybickim na czele, która to organizacja, łącząc w jednym zrzeszeniu najróżnorodniejsze zawody — w bardzo znacznym stopniu spełniała rolę kierownictwa zawodowego na miejscu i udzielała odpowiedniej pomocy organizacyjnej. Od roku 1925 Komisja Centralna Związków Zawodowych, po dokonaniu połączenia Centralnego Związku Górników z Centralnym Związkiem Zawodowym Polskim z G. Śląska i po ustaleniu siedziby tej organizacji zjednoczonej w Krakowie oraz po przestąpieniu Metalowców z C. Z. Z. P. do Centralnego Związku Robotników Przemysłu Metalowego z siedzibą w Warszawie — ustawicznie napotykała na trudności natury finansowej uniemożliwiające powołanie w Katowicach Sekretariatu. W styczniu 1927 r. Komisja Centralna Zw. Zawod. postanowiła w najbliższym czasie Sekretariat taki z siedzibą w Katowicach powołać. Niestety zrealizować tę uchwałę udało się K. C. Z. Z. dopiero w końcu r. 1928. Odbyte na jesieni dwukrotnie konferencje okręgowe Oddziałów Związkowych G. Śląska zaaprobowwały najzupełniej jednomyślnie stanowisko K. C. Z. Z. co do konieczności utworzenia Sekretariatu Okręgowego w Katowicach i Komisja Centralna Związków Zawodowych powołała ten Sekretariat w październiku 1928 r., powierzając jego prowadzenie tow. Teodorowi Chrószczowi, Sekretarzowi Okręgowemu C. Z. Górników w Katowicach oraz przewodniczącemu Komisji Okręgowej. Już jednak w najbliższych miesiącach K. C. Z. Z. zdecydowała, iż koniecznym jest powołanie i osadzenie w Katowicach stałego sekretarza okręgo-

wego Komisji Centralnej Związków Zawodowych. — Z dniem 15 stycznia 1929 r. objął to stanowisko, na podstawie uchwały K. C. Z. Z., tow. Teofil Brzęczek.

[Konieczność otoczenia specjalną opieką terenu G. Śląska i stworzenia Sekretariatu Okręgowego w Katowicach wynikała dla Komisji Centralnej z tego faktu, iż na tym terenie będącym największym skupieniem ludności i siedliskiem ciężkiego przemysłu Rzeczypospolitej — stopień zorganizowania robotników w klasowych organizacjach zawodowych jest, niestety, dość słaby. Ponadto do ostatniej chwili wśród robotników mają wpływ organizacje nieklasowe, nacjonalistyczne jak Zjednoczenie Zawodowe Polskie, Chrześcijańska Demokracja i t. p. — By skutecznie przeprowadzić akcję organizacyjną na rzecz klasowego ruchu zawodowego, koniecznym było wyposażenie tego okręgu w odpowiedni aparat organizacyjny, stworzenie tam Sekretariatu Okręgowego i powołanie Kom. Okręgowej, któraby była ośrodkiem skupiającym wysiłki i dążenia wszystkich organizacji lokalnych na G. Śląsku. Stało się to szczególnie potrzebne z chwilą wycofania się naszych organizacji, a więc Centralnego Związku Górników i Związku Metalowców z t. zw. „Wspólnoty Pracy”, w której do r. 1928 zasiadali przedstawiciele wszystkich kierunków ruchu zawodowego. Ogólną dążnością organizacji klasowych, stało się w tych warunkach, wytworzenie reprezentacji ogólnej klasowego ruchu zawodowego na G. Śląsku, co przez powołanie Komisji Okręgowej i Sekretariatu Okręgowego tejże w Katowicach — zostało uskutecznione.

**Na terenie Białegostoku** istniał w ciągu lat sprawozdawczych Sekretariat Okręgowy z tow. Aleksandrem Muszyńskim na czele. Istnienie tego Sekretariatu Okręgowego i rozwijanie przez niego działalności wśród klasowych organizacji oraz wśród ogółu robotników doprowadziło do zupełnej likwidacji wśród robotników wpływów Związków Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, zarówno w mieście Białymstoku jak na terenie okręgu Białostockiego. Uchwałą K. C. Z. Z. z dnia 18 kwietnia 1928 r. Komisja Centralna Zw. Zawod. dotychczasowego Sekretarza A. Muszyńskiego z tego stanowiska odwołała. By jednak nie pozbawić tego poważnego skupienia przemysłu włókienniczego i środowiska innych przemysłów, obsługi organizacyjnej, na jesieni 1928 r. powołano, po porozumieniu z miejscową Komisją Okręgową w dniu 29 października 1928 r. na stanowisko Sekretarza tow. Aleksandra Reginę.

Sekretarzem Okręgowym K. C. Z. Z. w **Poznaniu** był tow. Franciszek Kowalewski. Skutkiem działalności Sekretariatu K. C. Z. Z., mimo istnienia na tym terenie pewnych skłonności



w kierunku budowania organizacji o ideologii komunistycznej — tamtejsze organizacje wzmogły się na siłach i dziś stanowią poważną siłę. W dniu 14 listopada 1928 r. Komisja Centralna Zw. Zawod. na swym posiedzeniu przyjęła do wiadomości rezygnację tow. Kowalewskiego, który objął sekretarjat Związku budowlanych, ze stanowiska sekretarza Komisji Okręgowej w Poznaniu. W początkach 1929 r. odbyła się w Poznaniu konferencja Zarządów Oddziałów, która dokonała wyborów Wydziału Rady Zawodowej i w ten sposób przełała pracę spoczywającą dotychczas wyłącznie na tow. Kowalewskim — do rąk tego ciała kierowniczego lokalnych organizacji zawodowych.

**We Lwowie** przez cały okres sprawozdawczy funkcjonował Sekretarjat Okręgowy K. C. Z. z tow. Janem Kusznirem na czele. Przy pomocy tego sekretarjatu dokonano centralizacji całego szeregu oddziałów, dotąd „chodzących luzem”, z odpowiednimi centralami związkowymi. Wspomnieć tu należy przede wszystkim o połączeniu w Związku Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej, dawnego Związku Pracowników Komunalnych we Lwowie, Oddziałów Związku Skórzanego, Związku Tytoniowego (w Winnikach pod Lwowem) i innych. Sekretarjat ten rozwijał dość żywą działalność na terenie Małopolski Wschodniej oraz Województwa Wołyńskiego.

**W Wilnie**, działający tam Sekretarjat Okręgowy jeszcze przed III Kongresem Związków Zawodowych był terenem sporów kilkakrotnych z K. C. Z. z powodów sprzecznych z polityką K. C. Z. Wystąpienia o charakterze politycznym. Spory te zostały swojego czasu w sposób polubowny załatwione. Komisja Centralna Związków Zawodowych uzyskała od reprezentantów Komisji Okręgowej zapewnienie, że będzie ona w swej działalności najzupełniej lojalna w stosunku do uchwał i zleceń Komisji Centralnej. Niestety t. zw. rozłam wśród P.P.S., który nastąpił w Wilnie i wywołał odejście grupy członków z P. P. S. do partji t. zw. Niezależnych „Drobnera” mocno rozjątrzył stosunki międzypartyjne. Sekretarz ówczesny Komisji Okręgowej oraz większość członków Komisji Okręgowej opowiedziały się przeciwko Komisji Centralnej Zw. Zawod. i przez swoje wystąpienie nazewnątrz oraz wyraźną dążność do niedopuszczania do szeregów zrzeszonych w Komisji Okręgowej Oddziałów takich Związków jak Z. Z. K. i innych oraz do utrzymywania w szeregach K. O. jednocześnie rozmaitych oddziałów związków, niebędących członkami Związku Stow. Zaw. w Polsce, względnie związeków lokalnych, samodzielnych, co sprzeczne było ze statutem i z polityką organizacyjną Komisji Centralnej Zw. Zawod. — zmusiły tę ostatnią do zarządania



wyraźnego określenia się Komisji Okręgowej bądź za K. C. Z. Z. bądź też przeciwko niej. Komisja Centralna Zw. Zawod. zarządziła odbycie się specjalnej Konferencji Okręgowej, na którą, uchwałą Komisji Centralnej Zw. Zawod., miały być dopuszczalne, zgodnie ze statutem Związku Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce, jedynie oddziały centralnych Związków Zawodowych oraz Związek Kolejarzy, który dotychczas był od O. K. Z. Z. odsuwany. — Na odbytej, w ten sposób zwołanej konferencji, w drugiej połowie r. 1925, na której była znakomita większość Oddziałów Związków Centralnych — dokonano w obecności przedstawicieli Komisji Centralnej Związków Zawodowych wyborów nowego Wydziału Komisji Okręgowej Związków Zawodowych, na przewodniczącego której powołany został tow. Franciszek Stażowski.

Ukonstytuowana w ten sposób Komisja Okręgowa, obejmująca początkowo zaledwie 1.500 zorganizowanych robotników w Wilnie, już po upływie dwóch lat wykazała się na konferencji objęciem wszystkich niemal oddziałów związkowych na miejscu i liczbą zorganizowanych około 4 i ½ tysiąca członków. Komisja ta pod przewodnictwem tow. Stażowskiego zajęła się troskliwie sprawami zawodowymi, co umożliwiło jej, jak to wyżej powiedzieliśmy, dokonania dzieła zjednoczenia wszystkich klasowych organizacji na terenie Wilna.

Istniejąca jeszcze w poprzednim okresie **Komisja Okręgowa Zw. Zawod. w Łodzi**, z Sekretarzem Łatkowskim na czele, przeżyła próbę dokonania rozbicia, niestety przy współudziale swojego b. sekretarza. W r. 1927 usiłowano ze strony pewnych ugrupowań politycznych opanować organizacje klasowe w Łodzi. Akcja ta prowadzona w sposób niesłychanie złośliwy miała jako swoje hasło „bezpartyjność“ w ruchu zawodowym. Organizacje, które się szumnie nazywały „Trade Union'ami“ z p. Łatkowskim na czele, nie wykazały jednak żadnej działalności, nie wiedząc w jakim kierunku ją rozwijać. Agendy Komisji Okręgowej Zw. Zawod. przejął, za zgodą Komisji Centralnej Zw. Zawod. tow. Antoni Napieralski, który, nie będąc funkcjonariuszem Komisji Centralnej, a spełniając swoje obowiązki urzędnika Związku Zawod. Rob. Przem. Włóknistego, — obok tego bezinteresownie załatwia wszystkie sprawy Sekretariatu Okręgowego w Łodzi. Działalność Sekretariatu na terenie Łodzi w ciągu okresu sprawozdawczego, od chwili jego przejścia w ręce właściwych osób, przyniosła korzyści miejscowemu ruchowi zawodowemu. Komisja Okręgowa Łódzka dawała wyraz swojej solidarności podczas całego szeregu mniejszych i poważniejszych akcji, prowadzonych przez lokalne organizacje; między innymi przyjmowała swojego

czasu udział w ostrej walce na terenie elektrowni łódzkiej, i w walkach robotników włókienniczych. Na jednym ze swoich ostatnich posiedzeń w początkach r. 1929 Komisja Centralna Zw. Zawod. postanowiła, licząc się z wielkiem znaczeniem ruchu zawodowego na terenie Łodzi, będącej największym ośrodkiem przemysłu włókienniczego w Państwie oraz skupieniem szeregu innych gałęzi przemysłu — wziąć część kosztów utrzymania Sekretarjatu Okręgowego na siebie. Niestety wypełnić tej uchwały K. C. Z. Z. do czasu Kongresu z powodów natury finansowej nie mogła.

**Na terenie m. Sosnowca** Sekretarjat Okręgowy niestety działalności żadnej w ciągu ubiegłego okresu sprawozdawczego nie przejawiał. W początkach okresu sprawozdawczego próbowano jeszcze raz powołać tam Sekretarjat Okręgowy. Wobec prób jednak, by Komisję Okręgową wykorzystać do robienia polityki przeciwko K. C. — musiano zamiar unuchomienia Sekretarjatu Okręgowego porzucić. Rolę zastępczą Komisji Okręgowej na miejscu spełniały w pewnej mierze Sekretarjat Okręgowy Związku Metalowców w Sosnowcu oraz Sekretarjat Okręgowy Centralnego Związku Górników w Dąbrowie Górniczej.

**W Warszawie** funkcje kierowniczkich ruchu zawodowego spełniała aż do końca roku 1926 Warszawska Rada Zawodowa. W ciągu jednak roku 1927 pewna grupa polityczna z dotychczasowym przewodniczącym Z. Gardeckim i sekretarzem W. Lengą na czele — zaczęła w Radzie politykę przeciwko K. C. Z. Z. zaznaczając wybitnie dążność do stworzenia z Rady organizacji, która politycznie miała być przeciwstawiona K. C. Widząc te zakulisowe machinacje, K. C. wykorzystując usterki formalnej natury, rozwiązała Radę Warszawską dnia 18 kwietnia 1928 r. i powołała na to miejsce czasowo Sekretarjat Okręgowy Kom. Centr. z tow. Edwardem Zawadzkim, jako sekretarzem na czele. Tow. Zawadzki funkcje swoje pełnił do r. 1928. Z chwilą powstania na terenie Warszawy Rady Zawodowej z wyborów normalnych — w listopadzie 1928 r. Komisja Centralna Związków Zawodowych przekazała agendy Rady Wydziałowi tejże, odwołując jednocześnie tow. Zawadzkiego ze stanowiska Sekretarza Okręgowego. By umożliwić Radzie Zawodowej m. Warszawy należyty rozwój i przyspieszyć ponowne scementowanie organizacji warszawskich we wspólnej instytucji reprezentacyjnej po próbach zniweczenia klasowego ruchu zawodowego w Warszawie — Komisja Centralna Zw. Zawod. na okres przejściowy postanowiła traktować Sekretarjat Rady Zawodowej m. Warszawy podobnie jak swoje Sekretarjaty Okręgowe i wzięła na siebie czasowo obowiązek częściowego utrzymania





**II-gi Kongres klasowych Związków Zawodowych  
w Krakowie w maju 1922 roku**



**Dom Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych (ZZK)  
w Krakowie**



Sekretarza Rady w Warszawie tow. Marjana Murawskiego, którego kandydatura na sekretarza została przez K. C. Z. Z. zatwierdzona.

W okresie sprawozdawczym wreszcie utworzony został nowy Sekretariat Okręgowy z siedzibą w **Olkuszu** z tow. Tomaszem Soczewicą, jako sekretarzem okręgowym K. C. Z. Z. na czele. Sekretariat ten Komisja powołała w czerwcu 1928 r., wychodząc z założenia, iż teren samego Olkusza oraz uprzemysłowionych części okręgu — wymaga specjalnego człowieka do pracy na miejscu. Utworzony Sekretariat w krótkim stosunkowo czasie podniósł bardzo znacznie ilość zorganizowanych w Okręgu.

Jak wynika z powyższego pod koniec okresu sprawozdawczego istniały następujące Sekretariaty Okręgowe K. C. Z. Z.:

1. Bielsko-Biała z tow. Karolem Rosnerem jako sekretarzem;
2. Łódź, z tow. Antonim Napieralskim.
3. Lwów, z tow. Janem Kusznirem.
4. Białystok, z tow. A. Reginelą.
5. Wilno, z tow. J. Godwodem.
6. Grudziądz, z tow. E. Guziałkiem.
7. Katowice, z tow. Teofilem Brzęczkiem.
8. Olkusz, z tow. Tomaszem Soczewicą.
9. Warszawa, z tow. Marjanem Murawskim.

#### b) RADY ZAWODOWE.

Obok Komisji Okręgowych istnieją na terenie szeregu miejscowości, przewidziane statutem Związku Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce — Rady Zawodowe, ogniskujące działalność Oddziałów Centralnych Związków i rozwijające w ten sposób te dziedziny życia organizacyjnego, które na terenach lokalnych są wszystkim organizacjom wspólne, nadto pomagające w niektórych wypadkach oddziałom słabszym w przeprowadzaniu akcji zarobkowych, centralizujące pośrednictwo pracy i t. p.

Ogromna większość zorganizowanych w okresie sprawozdawczym Rad Związkowych rozwijała swą działalność ku pożytkowi zorganizowanych członków; przytem za wytyczną swojej działalności uznwały normalnie działające Rady Związkowe dopomaganie w działalności organizacyjnej Komisji Centralnej Związków Zawodowych oraz Centralom poszczególnych Związków. Niestety nie można tego powiedzieć o wszystkich Radach Związków Zawodowych w minionym okresie.

(Partja komunistyczna, w pierwszym rządzie, podobnie jak

i w poprzednim okresie, usiłowała wykorzystać Rady Zawodowe dla szerzenia działalności anty-organizacyjnej, wymierzonej przeciwko Komisji Centralnej Związków Zawodowych. Taki stan rzeczy miał miejsce w zorganizowanej przez K. C. Z. Z. w dniu 11 października 1925 r. **Radzie Zawodowej w Brześciu n/Bugiem**. Nie wchodząc w rozważania co do tego, jakie czynniki mają wpływy wśród oddziałów na terenie Brześcia n/Bugiem — K. C. Z. Z., na żądanie tamtejszych organizacji przez delegata swojego wzięła udział w konferencji organizacyjnej tej Rady. Przyczem konferencja ta odbyła się w nastroju zupełnej lojalności wobec K. C. Z. Z. Niestety dalsza działalność tej Rady wyraźnie rozwijała się po linii walki z K. C. Z. Z. Przy najbliższych wyborach do Rady Miejskiej, wbrew uchwałom K. C. Z. Z. i uchwałom Kongresu Związkowego, ustalającym najwyraźniej, że ruch zawodowy współdziała z bratnimi partjami socjalistycznymi — kierownicy Rady Zawodowej w Brześciu n/Bugiem uznali za najpierwszy swój obowiązek bezwzględną walkę z ruchem socjalistycznym i w wydawanych przez siebie publikacjach nie szczędzili jadu i błota dla zmieszania i obrzydzenia w oczach robotników klasowego i socjalistycznego ruchu robotniczego. Gdy K. C. Z. Z. zażądała wycofania się z tej niecnej akcji — Wydział Rady Zawodowej w Brześciu n/B. nie zastosował się do tego — wobec czego K. C. Z. Z. powzięła uchwałę w dniu 8 września 1926 r. o rozwiązaniu Rady Zawodowej w Brześciu n/B. za szkodliwą dla organizacji działalność.

Podobnie próbowała K. C. Z. Z. utworzyć **Radę Związków w Dąbrowie Górniczej**. Reprezentant K. C. Z. Z. napotkał jednak na konferencji organizacyjnej w dniu 10 września 1925 r. na tak nieprzychylnie wobec kierowniczych ciał ruchu zawodowego stanowisko delegatów reprezentujących zresztą jedynie nikłą część organizacji zawodowych Zagłębia, że zmusiło to K. C. Z. Z. do zrezygnowania z utworzenia tam Rady Zawodowej.

Obok akcji komunistycznej przeciwko należytemu rozwojowi organizacji, napotkała w minionym okresie K. C. Z. Z. na podobną akcję z drugiej strony, z szeregów, uprawiającej własną politykę w łonie P. P. S., t. zw. grupy Jaworowskiego, która po dokonanym odszczepieniu się od P. P. S. nazwała się „PPS. d. Fr. Rew.". Terenem tej walki stała się stolica — **Warszawska Rada Związków Zawodowych** stała się narzędziem, za pomocą którego usiłowano na rzecz Jaworowszczyków opanować klasowy ruch zawodowy. Przypomnieć należy na tym miejscu, że swojego czasu Rada Zawodowa w Warszawie została utworzona po przeprowadzeniu ostrej walki z czynnikami komuni-



styczniami. Gdy nowo-powstająca Rada Zawodowa w Warszawie rozpoczęła pierwsze kroki w swojej działalności, do Komisji Centralnej Związków zwrócił się z oficjalnym pismem przewodniczący warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S. Jaworowski, konstatując, że O. K. R. nie uznaje potrzeby istnienia w Warszawie żadnej instytucji zawodowej, mającej za zadanie łączenie i wspomaganie wzajemne robotników w ich walkach ekonomicznych. Mimo to Rada ta powstała. Działalność jej w latach 1922 — 1926 przyniosła zorganizowanym w Warszawie robotnikom wiele pożytku i korzyści. Gdy w końcu r. 1926 K. C. Z. Z. na konferencjach z reprezentacją C. K. W. P. P. S. i Klubu Posełkiego P. P. S. opowiedziały się publicznie przeciwko uwydatniającemu swoje tendencje nowemu regimowi politycznemu t. zw. „sanacji moralnej”, wobec wyraźnie wrogiej klasie robotniczej polityki ekonomicznej ówczesnego rządu p. Bartla — K. C. Z. Z. zleciła wówczas wszystkim Radom Związkowym i Sekretarjatom Okręgowym spopularyzowanie i wyjaśnienie stanowiska Komisji Centralnej, by w ten sposób przygotować się do walki o słuszne postulaty klasy robotniczej, o demokrację i socjalizm. Spełniły to wszystkie Rady Związkowe, wyjąwszy Warszawską Radę Zawodową. Uznała ona, pod natchnieniem p. Jaworowskiego, stanowisko K. C. Z. Z. za stanowisko niesłuszne i mimo wezwań do wykonania zleceń — takowych nie wykonała. Wynikła stąd wzajemna nieufność. Zaś kierownicy Warszawskiej roboty politycznej użyli wszelkich środków do tego, by tę nieufność podniecić i rozjaźnić: Rada Związków Zawodowych poczynając od jesieni 1926 r. zaczęła systematycznie lekceważyć zlecenia, uchwały i postanowienia Komisji Centralnej Zw. Zawod. Przewodniczący i sekretarz Rady pp. Gardecki Zygmunt i Lenga Wacław — bywający systematycznie na posiedzeniach K. C. Z. Z. i mający w ten sposób całkowitą możliwość śledzenia za pracami K. C. Z. Z. i brania w tych pracach bezpośredniego udziału — pod najrozmaitszymi pozorami od wykonywania zleceń Komisji Centralnej się uchylali.

Rozumiejąc, że zadaniem Rady Zawodowej w Warszawie, bardziej może niż na jakimkolwiek innym terenie, jest współdziałanie najściślejsze z Komisją Centralną Związków — ta ostatnia z uwagą śledziła rozwój wypadków w Warszawie i gdy w kwietniu 1927 r. na konferencji Zarządów Oddziałów przeprowadzono terrorem wybór Wydziału Rady o charakterze politycznym wybitnie przeciw K. C., wykorzystując formalne usterki statutowe — Komisja Centralna na posiedzeniu swym w dniu 28 kwietnia 1927 r. wybory do Wydziału Rady unieważniła. Po unieważnieniu wyborów do Rady Zw. Zawod. Komisja



Centralna Zw. Zawod. postanowiła sama przeprowadzić nowe wybory Wydziału Rady ściśle wedle postanowień statutu i przy tej okazji doprowadzić do uzdrowienia stosunków w Warszawie, a przede wszystkim do sprowadzenia Rady Związków na drogę statutem przepisanej współpracy z Komisją Centralną Zw. Zawod. Do wykonania tej uchwały stanęły na przeszkodzie wybory do Rady Miejskiej w Warszawie i bezpośrednio potem wybory do Sejmu. To też na posiedzeniu swym w dn. 15 września 1927 r. K. C. musiała przedłużyć kadencję dotychczasowego Wydziału Rady aż do okresu powyborczego.

Bezpośrednio po wyborach jednak K. C. Z. Z. zażądała wykonania swojej uchwały co do przeprowadzenia wyborów nowego Wydziału Rady. Na konferencji, która odbyła się w dniu 16 marca 1928 r. niestety pod tą samą presją polityczną grupy przygotowującej rozłam reprezentant Komisji Centralnej Zw. Zawod. zażądał od konferencji dostosowania się do obowiązujących przepisów regulaminu oraz do uchwały Komisji Centralnej Zw. Zawod. co do ustalonej liczebności reprezentacji poszczególnych związków. Gdy zaś Prezydium żądania tego nie wykonało — reprezentant Komisji Centr. konferencję odroczył. Mimo to pozostała na sali grupa wyborców dokonała — których jednak K. C. za prawomocne uznać nie mogła.

Gdy zaś wydział ten zaczął wbrew uchwale K. C. funkcjonować — K. C. na posiedzeniu swym dnia 18 kwietnia 1928 r. — postanowiła rozwiązać Radę Zawodową w Warszawie.

Po rozwiązaniu Rady Zawodowej w Warszawie Komisja Centralna Zw. Zawod. powołała do życia na okres przejściowy Sekretariat Okręgowy z tow. Edwardem Zawadzkiem jako sekretarzem na czele, o czym mówiliśmy powyżej. Wywołało to ze strony grupy politycznej przygotowującej rozłam jednolitej dotąd organizacji rozdrażnienie tak dalekie, że usiłowania Komisji Centralnej Zw. Zawod. zdążające do uspokojenia i zaleczenia wzajemnych waśni, natrafiły na zorganizowaną akcję wroga. Odczyty i zebrania, na których przemawiali przedstawiciele Komisji stały się terenami zorganizowanych napadów. Równocześnie zaś byli kierownicy Rady Warszawskiej przystąpili do tworzenia nowych separatystycznych związków. I tak w Warszawie utworzono osobny lokalny Związek robotników budowlanych, Związek transportowców i t. d. Wreszcie w październiku 1928 r. grupa politycznych malkontentów zwołała samowolnie konferencję związków warszawskich i wbrew postanowieniom statutu dokonała wyborów separatystycznej Rady zawodowej w Warszawie. Gdy zaś tej Rady samozwańczej Komisja Centr., opierając się na postanowieniach statutu nie uznała — rozłamowcy, na czele z pp. Gardeckim, Lengą,

Dąbrowskim i t. d. zalegalizowali oddzielną Radę Zawodową i wreszcie, po dwóch latach podstępnych podjazdowych walk, stanęli wyraźnie przeciwko K. C. Z. Z. Ta nowo-powstała zdradziecka organizacja nie siła się nawet na określenie swego stanowiska i na usprawiedliwienie ciężkiej krzywdy jaką usiłowała klasie robotniczej przynieść, poza kilku frazesami o walce z rzekomo dyktatorską Komisją Centralną Zw. Zawod. niczem nie mogła usprawiedliwić swego haniebnego zamachu na całość organizacji.

Robotnicy Warszawscy zorganizowani zawodowo i zahypnotyzowani częściowo przez przywódców b. OKR. PPS. w bardzo szybkim tempie otrząsnęli się z narzuconych sobie złośliwie fałszywych i szkodliwych dla klasy robotniczej opinii.

Olbrzymia większość organizacji zawodowych w Warszawie opowiedziała się przeciwko akcji rozłamowej a za Kom. Centr. Zw. Zawod. i na rzecz jedności klasowego ruchu zawodowego. Z ogólnej liczby zorganizowanych w Warszawie odeszło do nowej organizacji zaledwie 5 Oddziałów z 4.000 członków. Przy Związkach Centralnych i Komisji Centralnej pozostało zaś 28 Oddziałów z 30.000 członków.

Po dokonanym w tym samym czasie odszczepieniu się od P. P. S. grupy Jaworowskiego nastąpiło szybkie oczyszczenie atmosfery, co pozwoliło Komisji Centr. Zw. Zawod. już w grudniu 1928 r. powołać do życia nową Radę Zw. Zawod. w Warszawie. Największe organizacje jak kolejarzy, użyteczności publicznej, metalowców pozostały wierne sztandarom klasowego ruchu zawodowego, kilka zaś tysięcy obalamuconych przeszło do grupy Jaworowskiego, by już w najbliższym czasie rozpuścić odwrót z pod zdradzieckich sztandarów.

Akcja grupy Jaworowszczyków na terenie Rady Zawodowej w Warszawie była inspirowana przez czynniki bliskie rządowi, jako próba dokonania rozszczepienia i rozłamów w klasowym ruchu zawodowym. Akcja ta mimo kilku prób bandyckich napadów na poszczególnych działaczy Związków i na lokale związkowe — spaliła na panewce.

Poza tymi niezawsze pięknymi kartami w życiu naszych Rad Związkowych wspomnieć tu jeszcze wypada o sponrze, jakiej miał miejsce między Kom. Centr. Zw. Zawod. i Radą Związków Zawodowych w Radomiu. Wśród organizacji radomskich powstała skłonność do wytworzenia ośrodka najzupełniej odscentralizowanych związków niezależnego. Skłoniło to Kom. Centr. Zw. Zawod. do podjęcia uchwały, domagającej się od towarzyszy w Radomiu przeprowadzenia bezwzględnej centralizacji w tamtejszych oddziałach. W ciągu r. 1928 postulat Kom. Centr. Zw. Zawod. został przez tę Radę w całości przeprowadzony



Jednym z najbardziej kardynalnych zadań Rad Związkowych jest dopomaganie Związkom Centralnym w ich działalności organizacyjnej. W swojej działalności jednak niektóre Rady wstępowały mimowoli na drogę zastępowania Związków Centralnych zamiast udzielanie im pomocy. Zjawiska podobne zmusiły Komisję Centralną do podjęcia uchwały na posiedzeniu w dn. 18 marca 1926 r. stwierdzającej istotne zadania Rad Zawodowych i wzywające wszystkie Rady Zawodowe do lojalnej pomocy dla Związków Centralnych.

Zorganizowana w **Kielcach** jeszcze w latach poprzednich Rada Zawodowa, rozpoczęła w r. 1925 przejawiać działalność sprzeczną z wytycznymi Kom. Centr. Zw. Zawod. Komisja Centralna usiłowała przez odbycie szeregu konferencji doprowadzić tę Radę do stanu właściwej działalności. Niestety pod wpływem ówczesnego sekretarza Rady p. Łukawskiego, w Sekretarjacie Rady zaczęto podejmować najrozmaitsze akcje o charakterze politycznym. Skorzystała z tego policja, która dokonała zamknięcia lokalu Rady, sąd zaś, któremu ta sprawa została przekazana, nakazał zamknięcie Rady na okres trzyletni. W r. 1928, po upływie trzyletniego terminu zakazu, powstała w Kielcach nowa Rada Zawodowa, która spełnia swoje zadania normalnie.

W okresie sprawozdawczym ukonstytuowane zostały Rady Związków Zawodowych w następujących miejscowościach: **Baranówce, Bydgoszcz, Nowy-Sącz, Dęblin, Dolina Młp. Wschodn., Grudziądz, Olkusz, Równe (Wołyńskie), Skarżysko, Suwałki, Stanisławów, Toruń, Tarnów, Zakopane, Łuck, Wadcowice, Starogard.** Z pośród Rad istniejących jeszcze w dawniejszym okresie żywszą działalność rozwijała Rada w Częstochowie, która nawet jakiś czas wydawała specjalne pismo Związkowe.

Stosownie do uchwały jeszcze II Kongresu Związków Zawodowych organizacje nasze w międzyczasie utrzymywały łączność z organizacjami żydowskimi. Tak w Warszawie w Wydziale Rady zasiadali reprezentanci żydowskiego „Kultur-Amtu”, podobnie miały się rzeczy w innych większych skupieniach.

### c) ZWIĄZKI CENTRALNE.

Jedną z najważniejszych czynności K. C. Z. Z. w sprawach organizacyjnych była akcja zdążająca do centralizacji związków. Za podstawę do tej działalności miała Kom. Centr. Zw. Zawod. uchwałę III Kongresu Zw. Zawod. Toteż jako jedną z pierwszych swoich czynności w tej mierze podjęła Kom. Centr. Zw. Zawod. po Kongresie sprawę **połączenia ze Związ-**



kiem robotników i robotnic przemysłu odzieżowego Związku Krawców, Modniarek i Pokrewnych Zawodów z siedzibą w Warszawie. Ten ostatni Związek powstał po konferencji zjednoczeniowej Związków Krawieckich w r. 1924, kiedy grupa o przekonaniach komunistycznych uczyniła frondę i kategorycznie opierała się wstąpieniu do wspólnej organizacji. Rozwój wypadków i stwierdzona przez tę separatystyczną organizację jej słabość doprowadziły do przekonania kierowników tej organizacji o konieczności połączenia. Po przeprowadzeniu szeregu konferencji w tej sprawie w ciągu r. 1925 i 1926 z inicjatywy i przy udziale Sekretariatu Komisji Centralnej wreszcie Związek ten przystąpił w marcu 1926 r. do Związku Odzieżowego.

We wrześniu 1925 r. nastąpiło połączenie Związku Drukarzy z G. Śląska z Centralnym Związkiem Drukarzy z siedzibą w Warszawie także za pośrednictwem Komisji Centralnej Związków Zawodowych. Ponadto, gdy chodzi już o sprawy organizacji drukarzy, Kom. Centr. Zw. Zawod. czyniła wysiłki zdążające do połączenia Związku Litografów, który powstał po odłączeniu się tychże od Związku Drukarzy. Niestety doprowadzić do takiego połączenia się nie udało. Kom. Centr. Zw. Zawod. jednak mając do czynienia z opinią Związku Drukarzy, który nie stawiał żadnych przeszkód do przyjęcia Związku Litografów do Związku Stow. Zawod. w Polsce — takowy w dniu 1 stycznia 1928 r. przyjęła w skład zrzeszonych związków.

Zaraz po III Kongresie Zw. Zawod. rozpoczęła Kom. Centr. starania o połączenie wszystkich pokrewnych organizacji we wspólnym Związku Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej z siedzibą w Warszawie. Chodziło tutaj przede wszystkim o przystąpienie odrębnego Związku Centralnego Pracowników Tramwajowych z siedzibą w Warszawie oraz lokalnej organizacji pracowników gminnych łączących pracowników wszystkich instytucji i przedsiębiorstw miejskich we Lwowie. Po szeregu konferencji delegatów zainteresowanych organizacji z udziałem reprezentantów Kom. Centr. Zw. Zawod. udało się wreszcie w październiku 1926 r. skłonić Związek Pracowników Tramwajowych do przystąpienia do Centralnej Organizacji. Do Zarządu Głównego Związku Pracowników Inst. Użyt. Publicznej weszło 4-ch reprezentantów Związku Pracowników Tramwajowych. Również w październiku 1925 r. zgłosił swoje przystąpienie pod wpływem akcji Sekretariatu K. C. Z. Z. we Lwowie Związek Pracowników Gminnych ze Lwowa. Już w początkach r. 1926, wobec zlikwidowania Centralnego Związku Zawodowego Polskiego, po Zjednoczeniowym Zjeździe Górników w Krakowie oraz po przystąpieniu Meta-

lowców z G. Śląska do Centralnego Związku Metalowców z siedzibą w Warszawie, co nastąpiło zresztą jeszcze wcześniej od połączenia Związku Górników — za pośrednictwem Komisji Centralnej Zw. Zawod. przekazano Oddziały Związku Pracowników użyt. Publicznej na G. Śląsku Związkowi Centralnemu w Warszawie. W ten sposób zakończono proces centralizacji Związków pracowników instytucji użyteczności publicznej na terenie całej Rzeczypospolitej. Nowopowstały Centralny Związek Pracowników Użyteczności Publicznej doszedł w ten sposób po połączeniu wszystkich organizacji pracowników komunalnych do blisko 14.000 członków.

Mimo formalnego zjednoczenia, istniały nadal dwa **Związki Górników**, jeden z siedzibą w Krakowie — grupujący w sobie robotników Zagłębia Krakowskiego, Dąbrowskiego, oraz naftowców i robotników salin, drugi, z siedzibą w Katowicach, obejmujący robotników Zagłębia Górno-Sląskiego. Staraniem Komisji Centralnej w grudniu 1925 r. odbył się w Krakowie w dn. 12 — 14 b. m. Zjazd delegatów wszystkich Zagłębi, na którym dokonano wreszcie już nietylko formalnego, ale faktycznego połączenia obu Związków. Siedzibę Związku Centralnego ustalono w Krakowie. Od tego czasu datuje się stały i pomyślny rozwój tej organizacji.

W dniach 3 i 4 listopada 1925 r. w Łodzi doszedł do skutku **Zjazd organizacji pracowników gastronomicznych i hotelowych**, na którym poraz pierwszy obok reprezentantów Oddziałów z Kongresówki, Małopolski i Kresów Wschodnich zasiadli przedstawiciele Związku Gastronomicznego z Poznania, do niedawna będący pod wpływami Z. Z. P. Zjazd ten zapoczątkował utworzenie Centralnego Związku Gastronomiczno-Hotelowego na całą Rzeczpospolitą.

Już w dniu 10 września 1925 r. Kom. Centr. Zw. Zaw. powzięła uchwałę o powołaniu do życia **organizacji łączącej wszystkich pracowników transportowych we wspólnym Związku Transportowców**. Zajęcia codzienne oraz trudności natury organizacyjnej i finansowej nie pozwoliły Sekretarjatowi Komisji uchwały tej zrealizować natychmiast. Udało się wcielić ją w życie dopiero w końcu 1927 r. Na konferencji reprezentantów Związków automobilistów, tragarzy i transportowców, odbytej w grudniu 1927 r. i w styczniu 1928 r. utworzoną została wspólna organizacja pod nazwą „Związek Zawodowy Transportowców Rzeczypospolitej Polskiej”. Na czele tego Związku stanął wyznaczony przez Komisję Centr. Zw. Zawod. tow. Karol Maxamin. Organizacja ta w szybkim tempie zaczęła się pomyślnie rozwijać. Objęła ona w krótkim tempie wszystkich pracowników żeglugi na Wiśle, dotarła do marynarki handlo-



wej morskiej, do robotników portowych w Gdyni itd. Niestety, do ostatniej chwili nie nastąpiło istotne połączenie w tej organizacji Związku Automobilistów, jakkolwiek odbyty w końcu 1927 r. Zjazd tego Związku, większością głosów wypowiedział się na rzecz przystąpienia do ZZT.

**Związek Robotników Przemysłu Skórzanego** obejmował do r. 1925 wyłącznie prawie robotników szewckich, białoskórników, rymarzy itp., nie obejmował zaś garbarzy, stanowiących odrębną organizację centralną. Związek ten przytem zwracał większą uwagę na kwestje polityczne, niż na swe zadania zawodowe, co spowodowało nań ustawiczne prześladowania polityczne i kilkakrotne zamknięcia. Stan ten doprowadził do zupełnego upadku Związku tak, że K. C. musiała podjąć akcję reorganizacyjną. Już pod koniec r. 1925 rozpoczęła ona starania o połączenie Związku garbarzy i Związku skórzanego. Po odbyciu szeregu konferencji z zainteresowanymi Związkami t. zn. ze Związkiem Robotników Przemysłu Skórzanego, ze Związkiem żydowskim robotników skórzanych i ze Związkiem Garbarzy, udało się w końcu roku 1926 na konferencji w dniu 11-go października doprowadzić do ostatecznego porozumienia. Na czele nowego Związku Centralnego stanął tow. Zygelbojm, wyznaczony do prowadzenia tej organizacji przez Komisję Centr. Zw. Zaw. Związek Rob. Przem. Skórzanego, po dokonaniu centralizacji wszedł na tory normalnego rozwoju, jakkolwiek na przyszłości w tej mierze stoją obecnie trudności natury gospodarczej przemysłu w tej gałęzi.

W marcu 1926 r. Komisja Centralna Zw. Zaw. doprowadziła do połączenia istniejące dotąd odrębnie: **dwa związki Dozorców Domowych i Służby Domowej**, — a mianowicie jednego w siedzibą w Warszawie i drugiego takiego samego z siedzibą w Krakowie. Niestety, dokonane połączenie zostało na nowo rozbite przez wystąpienie Związku Dozorców domowych ze Związku Stow. Zaw. w Polsce i przejście do rozbijackiej, nowo utworzonej centrali p. Gardeckiego.

Sprawą tą K. C. musiała się następnie zająć i po odbytej w dn. 21.XI. 1918 Konferencji w Krakowie, wszystkich oddziałów dozorców domowych — zorganizowane zostały trzy okręgowe związki: w Krakowie, Lwowie i Łodzi.

Z inicjatywy Związku Robotnic i Robotników Przemysłu Odzieżowego na posiedzeniu Komisji Centralnej w dniu 18 marca 1926 r. Komisja Centr. postanowiła doprowadzić do **połączenia Związku Kapeluszników w Związku Rob. Przem. Odzieżowego**. Międzynarodówka Robotników Odzieżowych zakomunikowała Związkowi Odzieżowych, iż uważa takie połączenie za posunięcie ze wszech miar pożądanę. Odbyte w tej



sprawie konferencje nie doprowadziły jednak do załatwienia tej sprawy. W końcu r. 1928 K. C. Z. Z. poraz wtóry podjęła swoją uchwałę o konieczności przystąpienia Związku Kapeluszników do Z-ku Odzieżowego — niestety jednak uchwała do ostatniej chwili zrealizowana nie została.

W dniu 5 września 1926 r. odbyła się w Krakowie konferencja Oddziałów **Związku Rob. Przemysłu Chemicznego**, które w ogromnej swojej części wypowiedziały się przeciwko polityce p. Czumy, na której założony został Centralny Związek Robotników Przemysłu Chemicznego z siedzibą w Krakowie. Związek ten w najzupełniejszej zgodzie z Kom. Centr. Zw. Zawod. i z innymi organizacjami klasowymi rozwija swoją działalność, zdąższy skupić w swoich szeregach około 5.000 członków.

Sprawa zlikwidowania **Zjednoczenia Wolnych Związków w Bydgoszczy**, stosownie do niejednokrotnie podejmowanych uchwał, była jedną z największych trosk Kom. Centr. Komisja Centralna Zw. Zawod. utrzymywała na miejscu jako swojego sekretarza tow. Tadeusza Matuszewskiego. Za jego pośrednictwem zdążyła Komisja Centr. Zw. Zaw. do definitywnego połączenia Wolnych Związków, przez przekazania wszystkich oddziałów odpowiednim Centralom. Odbyte w tej sprawie w ciągu roku 1925 trzykrotne konferencje nie dały żadnych wyników. Wobec tego Komisja Centralna Zw. Zawod. Zjednoczenie Wolnych Związków w Bydgoszczy z pośród zrzeszonych organizacji wykluczyła, jednocześnie usunęła ze stanowiska Sekretarza tow. T. Matuszewskiego. Już jednak w r. 1927 ponownie podjęte zostały wzajemne stosunki i po dłuższych staraniach Komisji w ciągu r. 1928 Wolne związki zawodowe przekazały Centralom Oddziały Związku Drzewnego i Budowlanego, a w początkach roku 1929 podjęte zostały rokowania co do przekazania wszystkich innych zawodów, zrzeszonych w Zjednoczeniu, jak metalowcy, spożywcy, skórzani i inni — odpowiednim Centralom. W ten sposób dokonane już prawie zostało całkowicie, po dłuższych wysiłkach, zupełnie zjednoczenie klasowych związków na terenie Pomorza.

Jedną z bolączek klasowego ruchu zawodowego jest istnienie odrębnie na **terenie G. Śląska Wolnych Związków Niemieckich**, posiadających dość duże wpływy, nienależących jednak do Związku Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce i wzbraniających się przed przystąpieniem do odpowiednich Centralnych Związków. Związki te na mocy konwencji genewskiej mają prawo należeć do Centralnych Związków Niemieckich i dotychczas doń należą. Z punktu widzenia interesu zawodowego metalowców i górników, te dwie grupy bowiem wśród Wolnych Związków Niemieckich wysuwają się na czoło, istnieje

nie tych odrębnych Związków w bardzo wydatny sposób utrudnia akcję zawodową robotników. Widząc w tej rzeczy zjawisko dla ogółu robotników niekorzystne, Komisja Centralna w początkach r. 1927 rozpoczęła za pośrednictwem korespondencji próby, zdążające do skłonięcia A. D. G. B. oraz zainteresowanych organizacji do usunięcia tego niezdrowego stanu rzeczy. Niestety, wysiłki Komisji Centralnej w tym kierunku nie zostały uwieńczone powodzeniem. Związek Niemiecki Metalowców wręcz odmówił zajęcia stanowiska, zdążającego do takiego załatwienia sprawy, motywując to stanem nieprzyjaznym, jaki istnieje między państwem Niemieckim i państwem Polskim i uzależniając połączenie od nawiązania bardziej przyjaznych stosunków przez oba państwa. Sprawa stosunków wzajemnych między Związkami Polskimi i Związkami Niemieckimi na G. Śląsku zawikłała się jeszcze bardziej z chwilą gdy centralne związki górników i metalowców ustąpiły ze Wspólnoty Pracy i rozpoczęły bezwzględną walkę z tą ostatnią. Związek Niemiecki Metalowców pozostał mimo to we „Wspólnocie Pracy”, stając w ten sposób mimo woli w obozie wrogim wspólnie z Ch. D-kami i N. P. R.-ami przeciwko naszym Klasowym organizacjom. Uważając tego rodzaju ukształtowanie się stosunków za nad wyraz nienormalne, Komisja Centralna Zw. Zaw. na jednym ze swych pierwszych posiedzeń w r. 1929 zdecydowała nawiązać raz jeszcze korespondencję z ADGB. w Berlinie i zażądać uregulowania tych wysoce anormalnych stosunków. Sprawa przystąpienia Związków Klasowych Niemieckich na G. Śląsku do Związków Centralnych, mimo naszych wysiłków, jak wynika z powyższego, dotąd, niestety, załatwioną nie została.

W końcu r. 1927 Komisja Centralna Zw. Zawod. przyjęła do Związku Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce uchwałę z dnia 15 września 1927 r. **Ogólno - Wolny Związek Pracowników Umysłowych na Górnym Śląsku**, t. zw. „Afabund”. Przyjęcie do Związku Stow. Zawod. w Polsce Afabundu nastąpiło jako uznanie konieczności stworzenia jednolitej organizacyjnej robotników polskich i niemieckich na Górnym Śląsku. Kom. Centr. Zw. Zawod. jednocześnie wyraziła swą zgodę na należenie Afabundu z Katowic do ich Centrali w Niemczech.

W początkach r. 1927 odbyła się w Krakowie pierwsza konferencja Związku Pracowników Umysłowych z udziałem należącego wówczas jeszcze do Związku Stow. Zawod. w Polsce Afabundu z Katowic, w sprawie utworzenia wspólnej reprezentacji klasowego pracowniczego ruchu zawodowego w łonie Związku Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce. Przy współudziale K. C. postanowiono założyć „Radę Generalną”, jako centralę Związków pracowników umysłowych w obrębie Zwią-



ku stow. zaw. w Polsce. Do utworzenia „Rady Gen.” jednak mimo kilkukrotnych prób w tej mierze dotąd nie doszło i kwestja ta stoi dotąd przed związkami pracowniczymi otwartą.

W połowie r. 1927 **Związek Pracowników Handlowych i Biurowych w Warszawie**, podlegający od szeregu lat przesładowaniom ze strony władz, został zamknięty przez Sąd, co spowodowało Kom. Centr. Zw. Zawod. do podjęcia akcji odbudowy organizacji tego działu pracy. Na posiedzeniu swoim w dniu 16 listopada 1927 r. Komisja Centralna postanowiła stosownie do tego zwołać konferencję zainteresowanych organizacji. Konferencja ta odbyła się w dniu 26 listopada 1927 r. w Warszawie i mimo, że nie wszystkie uczestniczące w niej organizacje zgodziły się na stworzenie Związku centralnego handlowców, Konferencja Związek taki założyć zdołała i wybrała Komisję organizacyjną. Powstały w ciężkich warunkach Związek ten z trudem też rozwija się, walcząc z otaczającymi go dążnościami separatystycznymi.

Wreszcie w końcu r. 1928 Kom. Centr. Zw. Zaw., idąc ciągle po linii likwidowania organizacji słabych, drobnych, niezdolnych do życia i łączenia ich stopniowo w szeregi Związków liźczebniejszych i silnych, powzięła uchwały, zdążające do przystąpienia **Związku Szczeciniarzy z Międzyrzecza do Związku Rob. Przem. Drzewnego** z siedzibą w Krakowie, zaś **Związku Robotników Magazynów Wojskowych w Krakowie**, jednocząc go kilkudziesięciu robotników wojskowych magazynów spożywczych do **Centralnego Związku Rob. Przem. Spożywczego** w Warszawie. Związek Robotników Magazynów Wojskowych wyraził swoją zgodę na przystąpienie do Centralnego Związku Rob. Przem. Spożywczego, to samo uczynił Związek Szczeciniarzy wobec Związku Drzewnego.

Obok akcji centralizacyjnej Komisja Centralna Zw. Zawodowych starała się w ubiegłym okresie sprawozdawczym dopomagać związkom w uregulowaniu ich stosunków organizacyjnych, zarówno na ich żądanie, jak i z własnej inicjatywy, skoro tylko spostrzegła, że Związki te nie rozwijają się należyście lub potrzebują pomocy w swej rozbudowie lub reorganizacji. W ten sposób dla omówienia i uregulowania spraw organizacyjnych, sekretarjat Komisji odbył konferencje ze Związkiem dozorców i służby domowej, ze Związkiem handlowców, Związkiem rob. szklanych i Związkiem rob. przem. włóknistego.

Ponadto dopomagała Komisja Związkom na każde ich żądanie do pokonania wewnętrznych trudności organizacyjnych: usuwania tarć, powstających tu i owdzie między centralami a oddziałami prowincjonalnymi.

W ten sposób interwenjowała K. C. w sporze, jaki powstał





Delegaci i prezydjum III-go Kongresu klaso wych związków zawodowych w połowie  
r. 1925 w Warszawie — sala Rady Miejskiej

w roku 1925 pomiędzy członkami Zarządu Oddz. Związku Metalowców w Krakowie i Sekretariatem Centralnym i doprowadziła na odbytych konferencjach do zupełnego usunięcia nieporozumień. Podobnie usunęła Kom. Centr. Zw. Zawod. w końcu 1925 r. spór między Oddziałami Małopolskimi i Zarządem Głównym Związku Spożywczego, o czym pisaliśmy zresztą już wyżej.

Staraniem Komisji Centralnej Związków Zawodowych udało się również doprowadzić w listopadzie 1925 r. do zlikwidowania sporu pomiędzy Oddziałem Dozorców Domowych w Lublinie i Centralą tegoż Związku w Warszawie, jaki powstał na tle żądań zbyt daleko idącej autonomji oddziału, oraz na specjalnej konferencji załatwić spór pomiędzy Oddziałem dozorców domowych w Bielsku - Bialskiej, a Zarządem Głównym tegoż Związku.

W maju 1926 r. K. C. interwenjowała i usunęła spór pomiędzy sekcjami rzeźników i kiszkarzy Oddziałów Związku Spożywczego w Warszawie, również na tle uprawnień organizacyjnych.

Poza tem Komisja rozstrzygała we wszystkich sporach, powstałych pomiędzy Związkami, co do przynależności organizacyjnej poszczególnych grup zawodowych.

I tak: w sporze pomiędzy Związkiem rob. przem. Spożywczego i Radą Krajową Związków Żydowskich co do przynależności tragarzy Kom. Centr. Zw. Zawod. zadecydowała na konferencji w dniu 12 października 1926 r., iż tragarze winni należeć do Związku Transportowców, co obie zainteresowane organizacje uznały.

Poza tem rozstrzygnęła Komisja spory pomiędzy Związkiem robotników chemicznych, a związkiem robotników budowlanych co do przynależności robotników fabryk ceramicznych, polecając organizowanie tychże Związkowi rob. przemysłu chemicznego; pomiędzy związkiem rob. przem. chemicznego, a Związkiem rob. przem. włókienniczego co do przynależności robotników fabryk jedwabiu sztucznego, przydzielając ich do Związku rob. przem. włókienniczego, wreszcie spory pomiędzy Związkiem rob. użyteczności publicznej odnośnie do robotników miejskich zakładów przemysłowych, ustalając, że o ile przedsiębiorstwa te nie noszą charakteru zakładów użyteczności publicznej — lecz są zakładami przemysłowymi, których właścicielem jest gmina, to robotnicy ich winni należeć do Związków odnośnych przemysłów.

Wreszcie dążyła Komisja do skoordynowania pracy poszczególnych związków tam, gdzie stykały się one w swej działalności na wspólnych terenach. W przemyśle naftowym, celem



osiągnięcia porozumienia wszystkich organizacji tam działających, a więc Związku rob. przem. chemicznego, Związku górników i Związku metalowców, zwołała Komisja Centralna w październiku 1925 r. konferencję, celem doprowadzenia do uzgodnienia taktyki organizacyjnej między tymi związkami, oraz ustalenia podziału ich wpływów.

#### d) PRZYJĘCIA I WYKLUCZENIA ZWIĄZKÓW.

Stosownie do uchwały Kongresu, ustalającej, że do Związku Stow. rob. w Polsce z obrębu każdej gałęzi przemysłu może należeć tylko jeden związek centralny, Komisja Centralna odmówiła we wrześniu r. 1925 przyjęcia Związku Strycharzy, polecając im przystąpienie do Związku Robotników Budowlanych w Krakowie. Podobnie odmówiła Kom. Centr. Zw. Zawodowych w końcu r. 1925 przyjęcia Związku Modniarek, Kuśnierzy, Krawców i Pokrewnych Zawodów, utworzonego w celach konkurencyjnych ze Związkiem rob. Odzieżowych, scentralizowanym poprzednio przy pomocy Komisji Centralnej Zw. Zaw. Organizacji tej Kom. Centr. Zw. Zawod. nie przyjęła, zalecając im również przystąpienie do Związku Odzieżowego.

Z tych samych powodów w r. 1926 odmówiono przyjęcia Związkowi Górników t. zw. Cepernika z G. Śląska, zalecając mu wstąpienie bezpośrednio do Centr. Związku Górników.

Wreszcie już w r. 1928 Kom. Centr. odmówiła przyjęcia Związku Handl. z Łodzi, mając wśród zrzeszonych organizacji Powszechny Związek Handlowców w Warszawie.

Z motywów nieco odmienniej natury odmówiła Komisja Centr. Zw. Zawod. uchwałą swoją z dnia 15 września 1927 r. przyjęcia do Związku Stowarzyszeń Zawodowych Związku Techników Dentystycznych we Lwowie, wychodząc z założenia, że Związek ten w większości swej, jest związkiem nie pracowników najemnych lecz samodzielnie wykonujących swój zawód.

Z tych samych powodów uchwałą swoją z dnia 18 kwietnia 1928 r. Komisja Centr. Zw. Zawod. odmówiła przyjęcia Związku Akuszerok.

W okresie sprawozdawczym K. C. zawiesiła w prawach członkowskich ze względów formalnych Zjednoczenie **Wolnych Związków w Bydgoszczy** uchwałą z dnia 10 lutego 1926 r., co szczegółowiej opisujemy w dziale dotyczącym centralizacji Związków.

Następnie z powodów zasadniczych uchwałą z dnia 14 lipca 1926 r. zawiesiła Komisja w prawach członkowskich **Związek Robotników Przemysłu Chemicznego** z siedzibą w Działoszynie.



Sprawa tej organizacji wymaga obszerniejszego omówienia. Sekretarz Związku Chemicznego p. Andrzej Czuma w początkach r. 1926, nie opowiadając się otwarcie przeciwko Komisji Centralnej Związków Zawodowych, rozpoczął na łamach „Robotnika Chemicznego”, będącego organem prasowym tego Związku—akcję przeciwko Komisji Centralnej Zw. Zawod. Akcję tę podjął również na Zjeździe Związku Rob. Chemicznych w r. 1926 występując przeciw Komisji Centralnej i oświadczając wyraźnie, że przynależność do Komisji krępowała go w jego akcjach podejmowanych w interesie zorganizowanych robotników i nie pozwoliła mu na podjęcie skutecznej obrony. Poza tem z wykluczonym już poprzednio Związkiem Robotników Przemysłu Papierniczego zawarł p. Czuma imieniem organizacji chemicznych umowę połączeniową, wprowadzając w ten sposób ten wykluczony Związek z powrotem do Związku Stow. Zaw. w Polsce bez wiedzy Kom. Centr. Umowa ta naruszała przytem zasady centralizacyjne uchwalone przez Kongresy Zawodowe.

Na łamach organu Związku „Robotnika Chemicznego” umieszczone zostały notatki, w których redakcja tego pisma w sposób zamaskowany napadała na reprezentantów Komisji Centralnej Zw. Zawod. w Komisjach do Badania Zmian Kosztów Utrzymania, czyniąc ich winnymi złych obliczeń drożyzny. Takie były zewnętrzne przejawy braku karności i przejawy antyorganizacyjnej działalności ze strony Związku.

Mając z takimi zjawiskami do czynienia Komisja Centr. Zw. Zawod. na posiedzeniu swem w dniu 18 marca 1926 r. stwierdziła,

„że zawarta bez jej wiedzy umowa połączeniowa z wykluczonym ze Związku Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce Związkiem Robotników Przemysłu Papierniczego, nie odpowiada zasadom organizacyjnym, ustalonym przez ogólnokrajowe Kongresy i żąda od Związku Robotników Przemysłu Chemicznego unieważnienia jej w kierunku zniesienia sekcji Centralnej Papierników i jej odrębnego Zarządu i bezpośredniego włączenia odnośnych Oddziałów do Związku Centralnego”.

Ponadto Kom. Centr. Zw. Zawod. zażądała, by w organie Prasowym Związku „Robotniku Chemicznym” zostało umieszczone sprostowanie dotyczące niewłaściwych zarzutów przeciwko reprezentantom Komisji Centralnej w Komisjach do badania kosztów utrzymania przy Głównym Urzędzie Statystycznym, wreszcie, by p. Czuma osobiście w „Robotniku Chemicznym” stwierdził, iż nie jest współpracownikiem pisma p. t. „Głos

Pracy" w Krakowie, które w napastliwy i oszczerczy sposób podjęło walkę z Kom. Centr.

Zadania Komisji Centr. Związek nie wykonał, przeciwnie umieszczone w „Robotniku Chemicznym" przez Czumę „sprostosowania" były powtórzeniem w innej formie poprzednio wysuwanych zarzutów. Wobec tego Komisja Centralna na swym posiedzeniu w dn. 10 czerwca 1926 r. postanowiła wezwać Związek Robotników Przemysłu Chemicznego do wykonania swojej uchwały w ciągu najbliższych 6-ciu tygodni i do przeprowadzenia w ciągu tego samego okresu czasu dochodzeń odnośnie do postępowania p. Czumy w Związku.

Gdy zaś Związek Chemiczny odmówił wykonania tych uchwał, Komisja Centralna postanowiła na posiedzeniu swym w dniu 14 lipca 1926 r.:

„Usunąć Andrzeja Czumę z Komisji Centralnej Związków Zawodowych, jako jej członka, z powodu jego szkodliwej działalności wobec Komisji Centralnej."

„Komisja Centralna Związków Zawodowych postanawia zawiesić Związek Robotników Przemysłu Chemicznego w prawach członka Związku Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce, jednocześnie Komisja Centr. Zw. Zawod. postanawia utworzyć nowy Związek Rob. Przem. Chemicznego i wezwać do wstępowania doń wszystkie Oddziały Wykluczonego Związku — o ile w ciągu dwóch tygodni od daty posiedzenia Kom. Centr. Zarząd Główny Związku Chemicznego nie usunie Czumy ze stanowiska Sekretarza i nie przyjmie na jego miejsce kandydata przedstawionego przez Komisję Centralną Zw. Zawod".

Związek Rob. Przem. Chemicznego nie zastosował się i do tej uchwały, wobec czego Komisja Centr. po upływie oznaczonego czasu na posiedzeniu swym dnia 8 września 1926 r. uchwałą swoją o zawieszeniu Związku postanowiła wykonać.

Wykluczony z naszych szeregów Związek p. Czumy usiłował szukać drogi do ponownego wkroczenia na nasz teren przez Międzynarodówkę Rob. Chemicznych. W sprawie tej odbyła się w Warszawie w grudniu 1926 r. konferencja z udziałem reprezentantów Międzynarodówki. Konferencja ta jednak nie dała żadnego wyniku wobec tego, że w międzyczasie Związek Chemiczny został przez władze rozwiązany.

W związku z tą konferencją Komisja Centralna na posiedzeniu w dniu 18 stycznia 1927 r. podjęła uchwałę następującą:

„Komisja . . . . wyraża opinię, że rozwiązanie tego związku (Chemicznego) stworzyło nową sytuację, która



uniemożliwia podjęcie proponowanych przez konferencję kroków, celem doprowadzenia do jednolitego Związku. Równocześnie Komisja stwierdza, że uchwały Komisji w sprawach natury organizacyjnej, podlegających instancjom krajowym klasowego ruchu zawodowego, uważane być muszą za ostateczne".

P. Czuma w sposób niesłychanie wyzywający i nieprzyzwoity ponawiał dwukrotnie jeszcze swoje propozycje co do „połączenia”, które Komisja Centr. Zw. Zawod. uznała za niegodne rozpatrywania wobec oszczerczego tonu.

W związku z akcją grupy Jaworowskiego w Warszawie do walki z Kom. Centr. stanął również **Związek Dozorców Domowych i Służby Domowej** z siedzibą w Warszawie.

W jesieni r. 1928 Związek Dozorców Domowych w swoim organie prasowym „Dozorca” Nr. 4 z października 1928 r. ogłosił oficjalnie, iż solidaryzuje się z warcholską akcją samozwańczej Rady Zawodowej w Warszawie. Komisja Centralna Związków Zawodowych zażądała od Związku oficjalnego odwołania tej notatki, ponadto zażądała, by Zarząd Związku potępił działalność rozłamową swego przewodniczącego Dąbrowskiego. Gdy Związek tego nie uczynił, Komisja Centralna na posiedzeniu swem w dniu 14 listopada 1928 r. podjęła uchwałę o treści następującej:

„Związek Dozorców Domowych i Służby Domowej za działalność antyorganizacyjną, naruszającą jednolitość szeregów zorganizowanych robotników — K. C. Z. Z. postanowiła ze Związku Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce wykluczyć.”

Wreszcie Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Szklanego będący kiedyś organizacją silną, zawierającą umowy zbiorowe na teren całej Rzeczypospolitej od r. 1923 wykazywał ustawiczny zanik. Odbywające się corocznie Zjazdy i pobierane na nich uchwały nie przyczyniały się do zlikwidowania rozstroju tej organizacji. Dlatego też koniecznym było podjęcie akcji reorganizacyjnej. Komisja Centralna Zw. Zawod. spowodowała Związek do odbycia konferencji celem omówienia tych spraw w kwietniu 1928 r., na którą został między innymi zaproszony reprezentant Międzynarodówki Robotników Szklanych, przewodniczący czeskiego Związku Rob. Szklanych tow. Viktora. Na konferencji tej ustalono plan odbudowania organizacji przy pomocy finansowej Międzynarodówki Rob. Szklanych i pod nadzorem Komisji Centralnej Związków Zawodowych. Niestety wśród członków Zarządu Związku nie znalazło się ludzi, którzyby potrafili te plany reorganizacyjne przeprowadzić. Zjazd Zwią-

zku zwołany na jesieni 1928 r. wykazał zupełny upadek organizacji, przy 18.000 zatrudnionych w przemyśle robotników — 300 płaćących wkładki członków. Widząc ten stan rzeczy Kom. Centr. Zw. Zawod. Związek ten uchwałą swoją z dnia 27 marca 1929 r. wykluczyła, po kategorycznej odmowie co do połączenia się ze Związkiem Robotników Przemysłu Chemicznego z siedzibą w Krakowie, jak tego zażądała Komisja Centr. Zw. Zawod. Zorganizowanie robotników szklanych na nowych podstawach zdrowych i przynoszących korzyści robotnikom przekazała KCZZ. Związkowi Robotników Przem. Chemicznego z siedzibą w Krakowie.

W okresie sprawozdawczym przyjęte zostały do Związku Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce **Związek Litografów, Chemigrafów i Pokr. Zawod.** uchwałą Komisji Centralnej Zw. Zawod. z dnia 16 marca 1928 r., po wyrażeniu zgody na to ze strony Związku Zawodowego Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce. Ponadto uchwałą K. C. przyjęty został **Ogólnowolny Związek Pracowników Umysłowych (Afabund)** z siedzibą w Katowicach i **Związek Pracowników Przemysłu Drzewnego** z siedzibą we Lwowie.



## Działalność Wydziału Emigracyjnego Kom. Centr. Związk. Zawod. w Polsce.

Wiele przyczyn składa się u nas na to, że Polska zajmuje jedno z pierwszych miejsc wśród krajów emigracyjnych Europy. Brak kapitału i rynku zbytu dla naszego przemysłu, przełudnienie wsi i związany z tym głód rolny wpływa na to, że w Polsce obserwuje się stale wielki nadmiar ludności. Przytem polityka wszystkich dotychczasowych rządów w Polsce niczem prawie nie przyczyniła się do zmniejszenia tego nadmiaru ludności. Radykalne, naprzykład, przeprowadzenie reformy rolnej jednym zamachem uregulowałoby kwestję przełudnienia wsi. Uprzemysłowienie kraju, przeprowadzenie niezbędnych robót publicznych w jeszcze większym bodaj stopniu wpłynęłoby na zmniejszenie, względnie zupełne wstrzymanie emigracji, czego najlepszym dowodem mogą służyć Niemcy, gdzie pomimo ciągłego wzrostu ludności, niema prawie emigracji.

Bądź co bądź mamy teraz przed sobą to smutne zjawisko, że tysiące robotników i chłopów z Polski rocznie opuszcza kraj by w najcięższych warunkach materialnych szukać schroniska i możliwości życia gdzieś daleko, oderwani od macierzy, wśród dzikich pól i lasów, pośród obcych im kulturalnie i duchowo ludzi.

Następujące tablice wykażą nam liczebność polskiej emigracji i jej stały i równomierny wzrost:

# POLSKI RUCH MIGRACYJNY

od 11/XI 1918 do 31/XII 1928 roku.

R o k	W y j e c h a ł o			P o w r ó c i ł o				Zmiany stanu liczebnego ludności wskutek migracji
	Ogółem	Do krajów Europy	Do krajów pozaeuro- pejskich	Ogółem	Z krajów Europy	Z krajów pozaeuro- pejskich	Repartjo- wanych	
Ogółem	1.080.806	555.173	525.633	1.710.558	264.352	181.475	1.264.731	+ 629.752
1918 (od 11/XI)	4.629	—	4.629	82.952	—	—	82.952	+ 78.323
1919	6.742	804	5.938	292.611	—	6.261	286.350	+ 285.869
1920	88.314	14.183	74.121	123.081	—	37.044	86.037	+ 34.777
1921	119.689	11.145	108.544	561.147	—	78.827	482.320	+ 441.458
1922	72.625	31.474	41.151	305.303	3.608	22.945	278.750	+ 232.678
1923	126.459	72.118	54.341	41.267	—	6.693	34.574	— 85.192
1924	76.361	52.082	24.279	28.884	8.507	6.629	13.748	— 47.477
1925	83.716	44.275	39.441	21.232	17.131	4.101	—	— 62.484
1926	168.037	117.616	50.421	55.188	49.171	6.017	—	— 112.849
1927	147.614	89.427	58.187	79.813	73.014	6.799	—	— 67.801
1928	186.630	122.049	64.581	119.080	112.921	6.159	—	— 67.550



## EMIGRACJA Z POLSKI DO KRAJÓW EUROPY

od 11/XI 1918 do 31/XII 1928 roku.

K r a j	Ogółem	1918	1919	1920	1921	1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928
Ogółem . . . . .	555.173		804	14.183	11.145	31.474	72.118	52.082	44.275	117.616	89.427	122.049
Belgia . . . . .	5.479				189	64	62	416	455	1.970	1.086	1.237
Dania . . . . .	5.495				329	—	104	1.427	1.690	999	353	593
Francja . . . . .	330.285			13.389	9.306	29.840	70.898	48.912	40.880	68.704	16.211	32.145
Niemcy . . . . .	198.462				180	41	35	80	266	43.706	68.779	85.375
Rumunja . . . . .	4.514				450	586	658	342	477	784	994	223
Inne . . . . .	6.926				481	866	361	490	358	1.428	1.599	1.348
Niewiadome . . . . .	4.015		804	794	210	77	—	415	149	30	405	1.128

## EMIGRACJA Z POLSKI DO KRAJÓW POZAEUROPEJSKICH

od 11/XI 1918 do 31/XII 1928 roku.

K r a j	Ogółem	1918	1919	1920	1921	1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928
Ogółem . . . . .	525.173	4.629	5.938	74.121	108.544	41.151	54.341	24.279	39.441	50.421	58.187	64.581
Argentyna . . . . .	89.480	—	—	—	2.407	5.047	9.938	6.637	8.820	14.435	20.189	22.007
Brazylja . . . . .	17.359	—	37	576	653	776	717	2.513	1.819	2.490	3.376	4.402
Kanada . . . . .	92.578	—	—	4.306	7.571	3.717	4.794	2.883	4.268	15.972	22.031	27.036
Palestyna . . . . .	38.194	—	—	—	6.115	2.623	1.973	5.724	13.696	6.840	840	383
Stany Zjednoczone . . . . .	244.997	3.026	4.527	48.095	90.101	27.723	31.627	4.290	9.089	8.615	9.397	8.507
Inne . . . . .	16.155	—	—	—	1.643	440	3.500	2.187	1.749	2.065	2.354	2.217
Niewiadome . . . . .	26.870	1.603	1.374	21.144	54	825	1.792	45	—	4	—	29

Jak widzimy z powyższych zestawień emigracja i saldo emigracyjne sięga w Polsce dziesiątek tysięcy wychodźców rocznie. Przytem emigracja polska znajduje się jeszcze w tej szczęśliwej sytuacji, że przedstawia sobą element najbardziej przez kraje imigracyjne pożądaną, a mianowicie rolników. Do Kanady, Niemiec, Danji emigrują wyłącznie rolnicy, a przeważająca część emigrantów do Argentyny, Brazylii i Francji są to również robotnicy rolni.

Statystyka zawodowa emigracji jest opracowana niestety tylko począwszy od 1926-go roku i to też wadliwie. Dopiero dane za rok 1927 i 1928 przedstawiają większą wartość. Stosunek rolników do nierolników wśród emigrantów przedstawiał się w roku 1927 następująco: Na 89.427 emigrantów kontynentalnych było zawodowo czynnych 82.729, z pośród których 71.764 czyli 86,7% było rolników, na 58.187 emigrantów do krajów zamorskich było zawodowo czynnych 44.700 wśród nich znowu 33.750 czyli 76,8% rolników.

Odpowiednie cyfry za rok 1928 przedstawiają się następująco: Na 122.049 emigr. do krajów kontynentalnych było zawodowo czynnych 114.791, z czego 77.364 czyli 67,7% było rolników, na 64.581 emigrantów do krajów zamorskich było zawodowo czynnych 52.578 wśród nich 42.129 czyli 80,1% rolników.

Dodać należy, że emigracja rolna kontynentalna jest w przeważającej mierze emigracją sezonową i kieruje się jak widzimy do Niemiec, Danji, Łotwy i in. krajów.

Widzimy więc, że głównie głód rolny, okropne warunki wsi polskiej przede wszystkim wpływają na rozmiar, kierunek i charakter polskiej emigracji.

Walka nasza o reformę rolną, o mądrą politykę w kierunku uprzemysłowienia kraju, o reformy społeczne, o należyłą politykę gospodarczo-skarbową i o podniesienie bytu szerokich mas i ich zdolności konsumpcyjnej jest zarazem walką przeciwko emigracji i z tego też punktu widzenia traktujemy całą kwestję emigracyjną.

Ale bądź co bądź uważamy emigrację obecną z Polski jako zło konieczne i z tym faktem trzeba się liczyć.

W naszej pracy i działalności emigracyjnej kierujemy się więc wyłącznie dobrem emigranta i jego potrzeb odrzucając z góry wszelkie politykowanie kosztem emigranta i plany emigracyjno-kolonizacyjne mające na celu jakieś „wyższe” względy państwowe.

Dla skuteczniejszej i bardziej aktywnej pracy na polu emigracyjnem Komisja Centralna wyłoniła Wydział Emigracyj-

ny, który w okresie sprawozdawczym składał się z ttow. A. Zdanowskiego — przewodniczącego, M. Nowickiego i Zybenta Gerszona, który w dniu 1 stycznia 1927 r. został zastąpiony przez tow. Dr. Piżycę H. Wydział Emigrac. stał w najbliższym kontakcie z posłami i senatorami socjalistycznymi, członkami komisji emigracyjnych Sejmu i Senatu.

W tym składzie Wydział Emigracyjny odbył łącznie 33 posiedzenia. Z tego 6 w r. 1925; 12 w r. 1926; 6 w r. 1927; 7 w r. 1928 oraz 2 w r. 1929 (do 1 marca).

Niezależnie od tego istnieje jeszcze przy Komisji Centralnej instytucja pod nazwą: „Robotnicze Biuro Emigracyjne”, powstała jako filja II-ga (żydowska), obecnie załatwiająca wszystkie aktualne sprawy emigracyjne. Kierownikiem tego biura informacji i pomocy emigrantom jest tow. H. Piżyc. Z biur mogą korzystać wszyscy pragnący wyemigrować, przedewszystkiem oczywiście zorganizowani w klasowych związkach zawodowych.

W pracy swej Wydział Emigracyjny względnie Robotnicze Biuro Emigracyjne kierują się wymienionemi wyżej postulatami. Staraliśmy się reagować na wszystkie zasadnicze kwestje emigracyjne, które w ciągu tych lat wpływały na powierzchnię. W tym celu utrzymywaliśmy stały kontakt z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej, z Urzędem Emigracyjnym i innymi czynnikami urzędowymi mającymi większą lub mniejszą styczność z kwestją emigracyjną.

Ze względów technicznych nie możemy tu wyliczać wszystkich spraw emigracyjnych i żądań na tym polu poruszonych przez nas w okresie czteroletnim, t. j. od czasu ostatniego kongresu Związków Zawodowych w Polsce.

Ograniczymy się tylko do najważniejszych spraw:

Na pierwszym planie oczywiście staraliśmy się zwalczyć względnie wyeliminować z pracy emigracyjnej, czynniki o charakterze kapitalistycznym, pragnące w mniejszym lub większym stopniu zubożać się na wychodźstwie. Z tego też względu zwalczamy jak najostrzej różne towarzystwa, które pod płaszczykiem społeczności chcą wykorzystać emigrację dla swoich osobistych celów. Jak grzyby po deszczu zjawili się w Polsce różni „społecznicy” którzy noszą się z bezwartościowemi koncesjami i planami, mającymi uszczęśliwić emigrantów, a faktycznie napełnić ich własną kieszeń. Walka z tym zjawiskiem jest bardzo trudna ze względów zrozumiałych, nie mniej jednak staraliśmy się przy każdej okazji ujawniać faktyczną treść tej działalności „społecznej”.

Niebezpieczniejsze są dla emigrantów towarzystwa obliczone na zysk, trudniące się wyłącznie przewozem lub urzą-



dzeniem emigrantów, jak naprz. towarzystwa okrętowe lub prywatne towarzystwa kolonizacyjne. Przy obecnym stanie emigracji nie można się obejść bez tych towarzystw, ale wykorzystują one sytuację dla swoich celów i dla powiększenia swoich zarobków. Szczególną uwagę zwracał Wydział Emigracyjny na towarzystwa okrętowe. Zwalczaliśmy je przez prasę, memoriały, inspekcję itd. i w bardzo wielu wypadkach mieliśmy do zanotowania sukcesy na tym polu. Wystarczy tylko nadmienić fakt zdyskwalifikowania okrętu „Cejlon” należącego do francuskiego tow. okr. „Chargeurs Reunis” na skutek zażalenia wniesionego przez Robotnicze Biuro Emigracyjne. W sprawie tow. okrętowych zwracaliśmy się niejednokrotnie do Urzędu Emigracyjnego o rozszerzenie kontroli i opieki nad emigrantami podczas podróży na okrętach, o ustalenie etatowych konwojentur okrętowych, o zniesienie t. zw. międzypokładu, o zwalczanie prywatnych agentów werbujących emigrantów dla swoich tow. okrętowych i t. d.

Przez swojego reprezentanta, tow. Zdanowskiego, Komisja Centralna Zw. Zawod. brała udział w pracach Państwowej Rady Emigracyjnej przy Ministrze Pracy. Jedną z najbardziej poważnych spraw, którymi zajmowała się Rada Emigracyjna, była kwestja projektu ustawy emigracyjnej przedstawionej na Radzie Emigracyjnej na jej posiedzeniu w dniu 6 lutego 1926 r. Po ustaleniu dokładnych wniosków Wydziału Emigracyjnego, zmierzających do wprowadzenia szeregu poprawek w pierwotnym projekcie ustawy, występował na rzecz tych poprawek, na posiedzeniu Rady Emigracyjnej tow. Zdanowski. Niestety część tylko wniosków Komisji Centralnej została przez Radę Emigracyjną uwzględniona. Przedstawiciel KCZZ. domagał się przede wszystkim, by fundusze emigracyjne nie były tworzone z opłat emigrantów, wychodząc z założenia, że wychodźstwo jest w zasadzie samej nieszczęściem i nie powinno służyć jako źródło dochodów. Niestety, wnioski zdążające do skreślenia odpowiednich przepisów projektu upadły. Pozatym zgłoszone zostało szereg poprawek do innych punktów projektu, mniejszej wagi, które częściowo znalazły uwzględnienie, częściowo zostały uchylone. Między innymi przedstawiciel KCZZ. występował z całą stanowczością na rzecz należytej organizacji konwojentur.

Aby dokładnie się zorientować jak praktycznie wygląda zagadnienie emigracji reprezentanci KCZZ. wyjeżdżali kilkakrotnie dla zorientowania się w tych stosunkach. Przedewszystkiem trzeba wymienić tutaj zorganizowany w początkach 1926 r. wyjazd do Wejherowa i Gdyni tow. Zdanowskiego i Zyberty w celu zbadania warunków pobytu emigrantów w hotelu

emigracyjnym, jak również zaznajomienia się z urządzeniami w porcie i t. d. Opis tego wyjazdu podany został w jednym z N-rów „Robotniczego Przeglądu Gospodarczego” za rok 1926. Ponadto tow. Zdanowski wyjeżdżał, jako konwojent, w listopadzie i grudniu 1926 r. z transportem emigrantów do Toul we Francji, z czego złożył szczegółowe sprawozdanie Urzędowi Emigracyjnemu. Wreszcie wyjeżdżał w sprawach specjalnie emigracyjnych zagranicę, w charakterze konwojenta, w początkach r. 1929, tow. Dr. H. Piżyc.

Z pośród ważniejszych spraw dotyczących opieki nad emigrantami i ich rodzinami należy jeszcze podkreślić walkę o ochronę rodzin i dzieci emigrantów opuszczonych przez swych żywicieli i pozostałych w kraju bez opieki. Żądania nasze w tej sprawie szły w 2-ach kierunkach, mianowicie: prawnego zmuszania żywicieli do spełniania swoich obowiązków wobec rodziny pozostałej w kraju i państwowej opieki nad tymi rodzinami. Niejednokrotnie występowaliśmy w sprawie zwolnienia emigrantów od opłat skarbowych i stemplowych, uproszczenia formalności przy wydawaniu paszportów i zaświadczeń dla emigrantów, roztoczenia szerszej opieki nad emigrantami przez placówki polskie zagranicą i t. d.

Wydział Emigracyjny i Robotnicze Biuro Emigracyjne jest ściśle związane z całym ruchem zawodowym w kraju i zagranicą, od których otrzymuje informacje w sprawach emigracyjnych, dotyczących tych związków i odpowiednio ich informuje o pracy wydziału. W tym celu Robotnicze Biuro Emigracyjne ogłasza co tydzień komunikaty emigracyjne we wtorkowych numerach „Robotnika” i „Naje Folkscajtung” (centralny organ „Bundu”), jak również artykuły i kronikę emigracyjną w „Robotniczym Przeglądzie Gospodarczym” i „Arbeiter-Fragen” organie Rady Krajowej Związków Zawodowych.

W połowie roku 1926 Międzynarodówka Związków Zawodowych w Amsterdamie, widząc jak doniosłe znaczenie dla ruchu zawodowego posiada zagadnienie emigracji robotniczej i licząc się z ustawicznie wzrastającym wpływem organizacji zawodowych wszytkich krajów na stosunki polityczne każdego państwa, rozumiejąc jednocześnie, iż koniecznym jest uzgodnienie międzynarodowego punktu widzenia na zagadnienie emigracji w łonie zorganizowanej klasy robotniczej—zwołała Międzynarodowy Kongres Emigracyjny w Londynie, który odbył się w drugiej połowie czerwca 1926 r. Doceniając znaczenie Kongresu dla ruchu zawodowego polskiego, w szczególności zaś dla zagadnienia robotniczej emigracji z Polski, Komisja Central-





I-szy Międzynarodowy Kongres Emigracyjny w połowie r. 1926 w Londynie, w sali Holown Hotel



na Zw. Zawod. na wniosek Wydziału Emigracyjnego, zgłosiła do projektów rezolucji poprawki zdążające przedewszystkiem do ustalenia zasady zupełnej wolności emigracji, kategorycznie ustalające, iż organizacje zawodowe winny przeprowadzać walkę z prywatnymi agentami emigracyjnymi, nasyłanymi przez Towarzystwa Okrętowe, w dziedzinie ubezpieczeń ustalające, iż wkładki ubezpieczeniowe winny być płacone przedewszystkiem na koszt krajów imigracyjnych (które pochłaniają wychodźstwo). Wreszcie KCZZ. wysunęła zasadę, iż robotnicy obcych narodowości winni organizować się w sekcjach narodowościowych, za zgodą central krajowych odpowiednich krajów. Na Kongresie reprezentowali Komisję Centralną Związków Zawodowych ttow. Zuławski, Zdanowski i Zybert. W imieniu Komisji Centralnej przemawiał, na rzecz poprawek zgłoszonych przez KCZZ., tow. Zuławski. Rezolucje, przyjęte przez Kongres podajemy na końcu sprawozdania.

Wszystkie nasze poprawki do rezolucji zostały przez Kongres Emigracyjny przyjęte.

Trzeba nadmienić, że poza Komisją Centr. z Polski byli jeszcze na Kongresie t. H. Diamand i Praussowa z PPS. i Alter oraz prof. Hersch z Bundu. Wszystkie trzy delegacje występowały na Kongresie zupełnie solidarnie.

Już w poprzednim okresie sprawozdawczym Wydział Emigracyjny KCZZ. występował z całym szeregiem postulatów natury praktycznej wobec Ministerstwa Pracy i Urzędu Emigracyjnego. Niestety, postulaty te realizowane były niesłychanie wolno. Dlatego też w grudniu 1925 r. Wydział Emigracyjny w swoim memorjale do Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej raz jeszcze żądania swoje w tej dziedzinie zaznaczył.

„Komisja Centralna Związków Zawodowych kilkakrotnie zwracała się do Ministerstwa Pracy oraz do Państwowego Urzędu Emigracyjnego... w dziedzinie wychodźstwa... niestety nie wszystkie z poruszonych tam spraw zostały przez Ministerstwo Pracy uwzględnione, jakkolwiek na specjalnie w tym celu odbytej konferencji w dn. 4 sierpnia 1924 r. postulaty wysunięte przez Związki Zawodowe co do jednego zostały uznane za absolutnie słuszne przez przedstawicieli Urzędu Emigracyjnego, towarzystw emigracyjnych i przedstawicieli innych ministerstw.

Wobec powyższego zwracamy się raz jeszcze... z przypomnieniem tych wszystkich żądań Zw. Zawod. w dziedzinie emigracji.

### *Zwolnienie emigrantów od obciążeń finansowych.*

Robotnik wychodźca jest w niesłychanie ciężkiem położeniu, albowiem pozbawiony zarobku na miejscu, częstokroć dla umożliwienia sobie wyjazdu pozbawia się resztek swojego mienia. Państwo, które stanęło już na stanowisku, że wychodźcom w celach zarobkowych należy umożliwić wyjazd, co znalazło swój wyraz w Sejmie przez uchwalenie odpowiedniej ustawy paszportowej w całym szeregu innych wypadków zasady tej dotychczas nie przeprowadziło. Dotyczy to przede wszystkim tych niesłychanie obciążających robotnika wychodźcę opłat, które narzucają wychodźcom towarzysiwa okrętowe.

Zadaniem Państwa jest ustalenie takiego opodatkowania Towarzystw Okrętowych, któreby uniemożliwiły przrzucanie tych ciężarów na wychodźców.

Towarzystwa okrętowe korzystając z wyjątkowej sytuacji wychodźców, ustalają niesłychanie wysokie taksy na karty okrętowe. Urząd Emigracyjny Ministerstwa Pracy winien posiadać prawo ustalania maksymalnej taksy na karty okrętowe; taksę taką winien Urząd Emigracyjny oznaczać w porozumieniu z zainteresowanymi organizacjami społecznymi, jak Związki zawodowe i towarzystwa opieki nad emigrantami.

### *Ułatwienia ze strony władz wojskowych.*

Stojąc na stanowisku jaknajbardziej idących utrudnień dla emigrantów w wieku poborowym, Ministerstwo Spraw Wojskowych czyni cały szereg przeszkód natury formalnej przy wyjeżdżaniu emigrantów. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej musi pod tym względem skłonić władze wojskowe, by nie tylko zaprzestały czynić trudności, ale przeciwnie, by czynione było wszystko, co mogłoby wychodźcom ułatwić wyjazd.

### *Opieka nad emigrantami w czasie podróży.*

Wychodźcy robotnicy, nieznający obcych języków, nieorientujący się w stosunkach krajów zagranicznych, stają się niesłychanie często łupem wszelkiego rodzaju oszustów, kobiety — czasem łupem handlarzy żywym towarem. Zadaniem Państwa w tych warunkach musi być tego rodzaju zorganizowanie opieki nad emigrantami, wyjeżdżającymi w celach zarobkowych zarówno na kontynent, jak i za ocean, któraby zabezpieczyła emigrantów przed wynikającymi z powyższych względów niebezpie-



czeństwami. Niezbędne jest przeto zorganizowanie należytej opieki w drodze ustanowienia odpowiednich konwojentów. Dotychczas konwojentami są ludzie mianowani przez Urząd Emigracyjny w porozumieniu z Towarzystwami Okrętowymi. Konwojenci okrętowi jeżdżą z reguły pierwszą klasą podówczas, gdy emigranci jadą III-cią klasą. Stąd kontakt między konwojentami (a emigrantami)... jest niesłychanie słaby. Wychodząc z tych założeń, Ministerstwo Pracy oraz Urząd Emigracyjny muszą pójść po linii wyznaczania konwojentów z pośród kandydatów, przedstawionych przez organizacje zawodowe i towarzystwa emigracyjne, przeprowadzić zasadę, że zarówno w komunikacjach lądowych, jak i morskich, konwojenci muszą bezwzględnie podróż odbywać w tej samej klasie, co i emigranci...

#### *Opieka nad emigrantami w krajach emigracyjnych i imigracyjnych.*

Państwa, dbałe o swoich wychodźców... dla ochrony emigrantów w krajach imigracyjnych poszły przede wszystkim po linii zawierania odpowiednich umów emigracyjnych. Polska uczyniła to również dotychczas jedynie wobec Francji. Konwencja zawarta z Francją jest absolutnie niewystarczająca...

Niesłychanie pilną sprawą jest kwestja zawarcia odpowiedniej konwencji emigracyjnej z Niemcami. Stan bezkonwencyjny sprawia, że szereg z pośród wychodźców, szczególnie z pośród robotników rolnych, których jest w Niemczech około 150.000 na t. zw. „Saksach”, narażony jest na niesłychane cierpienia.

Wobec ogólnego objawu kurczenia się rynków emigracyjnych na terenie Europy, wobec tego, że Polska... jest Państwem wybitnie emigracyjnym, — niezbędne jest zainteresowanie się Rządu i w szczególności Urzędu Emigracyjnego kwestją emigracji do Ameryki Południowej, Kanady i Australji...”

W tym samym memorjale KCZZ. domaga się zwołania Państwowej Rady Emigracyjnej, celem zajęcia stanowiska, wobec zagadnienia emigracji zaoceanicznej. Ponadto domaga się umożliwienia Radzie Emigracyjnej inicjatywy w zakresie spraw emigracyjnych.

Niektóre z postulatów KCZZ. zostały w mniejszym lub w szerszym zakresie przez Urząd Emigracyjny przy Min. Pracy uwzględnione, jak np. kwestja konwojentur, kwestja zajęcia się sprawą emigracji zaoceanicznej itp.



W sierpniu 1926 r. K. C. przedstawiła p. Ministrowi Pracy raz jeszcze memorjał w sprawie podniesienia cen na karty okrętowe do Południowej Ameryki ze 100 na 102 dol., mimo, że już cena 100 dol. jest niesłychanie wygórowana. Zażądała także KCZZ. jednocześnie zniesienia opłaty za każdego emigranta przez przemyśłowców francuskich Rządowi Polskiemu po 10 fr. fr. od osoby, co zresztą w swojej konsekwencji srowadza się do opodatkowania na rzecz rządu polskiego samych emigrantów.

Raz jeszcze Wydział Emigracyjny i Komisja Centralna Związków Zawodowych zwróciły się z przedstawieniem najpilniejszych potrzeb w zakresie emigracji, już w r. 1929, do Pana Ministra Pracy i Pana Dyrektora Urzędu Emigracyjnego.

Delegacja Wydziału Emigracyjnego Komisji Centralnej w osobach tow. tow. A. Zdanowskiego i H. Piżycy przedstawiła dyrektorowi Urzędu Emigracyjnego memorjał, złożony przez reprezentantów KCZZ., który w streszczeniu brzmi jak następuje:

#### *Towarzystwa Okrętowe.*

1. Powołując się na liczne skargi emigrantów w sprawie złego traktowania na okrętach, delegacja zwróciła uwagę na tę palącą sprawę. Skargi nadchodzą na wszystkie bez wyjątku towarzystwa okrętowe i są rozmaitej treści, jak naprz. złe pożywienie, brutalne obchodzenie się z emigrantami, chęć nadmiernego wyzysku materialnego na okręcie. Należy przede wszystkim zwrócić uwagę na tak zw. „międzypokłady”. Walka z międzypokładami powinna być jednym z najgłówniejszych zadań Urzędu Emigracyjnego. Jest to tembardziej możliwe, że Polska zajmuje teraz jedno z najwybitniejszych miejsc w emigracji z Europy do Połudn. Ameryki. Należałoby przynajmniej zmusić każde koncesjonowane towarzystwo do przerobienia jednego okrętu na system kabinowy 3-ej klasy, któryby miał być przeznaczony dla naszych polskich emigrantów.

2. Następnie żąda się w memorjale, by Urząd Emigracyjny nie zatwierdzał na stanowisku funkcjonariuszy towarzystw okrętowych ludzi, którzy uprzednio pracowali w Urzędzie Emigracyjnym lub w innych urzędach wpływowych.

#### *Alimenty dla rodzin emigrantów.*

W praktyce emigracyjnej są bardzo często notowane fakty porzucenia przez ojca względnie męża żywiciela rodziny, pozostającej w kraju. Wszelkie interwencje placówek polskich zagranicą nie odnoszą w tych wypadkach żadnego skutku i ro-

dzina zwykle w takich wypadkach staje się ciężarem dla społeczeństwa. Próby zagwarantowania praw rodziny w umowach pracy naprz. francuskich lub rumuńskich okazały się niewystarczające ze względu na znikomą zapomogę zapewnioną w tych umowach i na trudność ściągnięcia należnych alimentów.

Są w tym wypadku 2 wyjścia:

1. Placówkom polskim zagranicą lub ich radcom prawnym należałoby dać możność sądowego wystąpienia w imieniu poszkodowanych w sądach zagranicznych o alimenty.

2. Nadawanie wyrokom sądów polskich mocy obowiązującej w tych sprawach w krajach emigracyjnych.

Jedno i drugie wymaga zawarcia konwencji odpowiednich z krajami imigracyjnymi.

### *Opłaty stemplowe od emigrantów.*

Pomimo zasadniczego zarządzenia, że paszport emigracyjny jest bezpłatny, koszty związane z uzyskaniem takiego paszportu wynoszą kilkadziesiąt złotych. Za świadectwo kwalifikacyjne płaci emigrant w znaczkach stemplowych 7 zł., za zaświadczenie Urzędu Skarbowego o niezaleganiu w podatkach 6.50, za podanie o paszport do 7 zł. Niezależnie od tych opłat cały szereg urzędów, jak starostwa, urzędy skarbowe i t. d. pobierają opłaty na cele dobroczynne jak Czerwony Krzyż, LOPP. i t. d.

Emigrant który jest zmuszony szukać chleba poza granicami państwa, powinien być zwolniony ze wszelkich opłat na rzecz Skarbu, tembardziej prywatnych instytucji. Te prawa zostały mu zresztą zagwarantowane ustawowo. (Memorjał ten nosi datę 24 stycznia 1929 r.).

Poza tymi wystąpieniami w sensie ogólnych zagadnień emigracyjnych Wydział Emigracyjny opracował w r. 1925 odpowiedź na kwestjonariusze Międzynarodowego Biura Pracy w sprawie Konwencji Międzynarodowych co do uproszczenia Inspekcji Emigrantów na statkach oraz w sprawie ogólnych zasad inspekcji pracy marynarzy, — przedstawiając w ten sposób rządowi polskiemu swój punkt widzenia na te dwie kwestje, które następnie były przedmiotem obrad Międzynarodowej Konferencji Pracy w Genewie.

Występował Wydział Emigracyjny KCZZ. między innymi również w r. 1925 przeciwko przewożeniu emigrantów okrętami o małym tonażu, co jak wiadomo naraża emigrantów na niezmiernie cierpienia.



Przechodząc do określenia naszej pracy w ustosunkowaniu do różnych państw emigracyjnych, na pierwszy plan wysuwa się:

### *Francja.*

Jest to jedyny kraj, gdzie posiadamy dobrze zorganizowaną sieć polskich sekcji przy miejscowych związkach zawodowych.

Polskie Sekcje przy C. G. T. wykazały swoją całkowitą żywotność i piękny rozwój. Sekretarzem Sekcji Polskich przy C. G. T. był do końca r. 1926 Stefan Pobaut i od początku r. 1927 tow. Stefan Jesionowski. Siedzibą sekretarjatu polskiego przy C. G. T. jest Paryż, 211 rue Lafayette. C. G. T. stosownie do umowy z Kom. Centr. Zw. Zawod. w Polsce, wydaje organ prasowy w języku polskim, pod nazwą „Prawo Ludu”, który początkowo wychodził jako miesięcznik, następnie jako dwutygodnik, ostatnio zaś już jako tygodnik. Redaktorką „Prawa Ludu”, po ustąpieniu Pobauta była Franciszka Granier, aż do początku r. 1929, kiedy pismo zostało na okres kilku tygodni zawieszona. Ostatnio redaktorem „Prawa Ludu” jest tow. Stefan Jesionowski. Najlepszym świadectwem rozwoju pomyślnego Sekcji Polskich przy C. G. T. jest ich konsekwentny rozwój liczebny. Gdy w r. 1925 liczyły one około 8.000 zorganizowanych, w r. 1927 liczyły one około 14.000, zaś w r. 1928 liczba ta podniosła się do 17-tu tysięcy zorganizowanych. Ogromną większość wśród zorganizowanych stanowią górnicy z okręgów Pas de Calais i Nord. Około 400 osób jest zorganizowanych w Sekcji Metalowców. Reprezentanci Kom. Centr. Zw. Zawod. ustawicznie utrzymują łączność z C. G. T. i Sekcjami Polskimi. Tak przedstawiciel Komisji Centralnej Zw. Zawod. specjalnie w sprawach Sekcji Polskich odwiedzał Paryż w roku 1926 w czerwcu, w lipcu i wrześniu 1928 r. oraz w marcu i kwietniu 1929 r.

Miejscowe sekcje przy Syndykatach Francuskich wyrobiły już dzisiaj poważny zastęp towarzyszy t. zw. we Francji „propagandystów” i sekretarzy, w sposób bardzo wydatny obsługujących robotników polskich, zorganizowanych w syndykatach. Współpraca pomiędzy robotnikami polskimi i robotnikami francuskimi odbywa się w najzupełniejszej harmonii i zgodzie.

Niezależnie od tej pracy naszej we Francji jesteśmy w stałej walce z miarodajnymi czynnikami polskimi i francuskimi o poprawę warunków naszej emigracji do tego kraju i o poprawę bytu naszych emigrantów we Francji. Walka ta jest nader trudna, albowiem czynniki polskie są bezsilne wobec władz francuskich, które są rzecznikiem interesów pracodawców francuskich. Od kilku lat walczymy już o zupełne wstrzymanie emigracji do Francji samotnych kobiet, które bardzo często pa-

dają tam ofiarami nadużyć materialnych i moralnych. Położenie naszych robotników w okręgu kopalń rudy żelaznej, Meurte i Moselle jest również bardzo złe, robotnicy pracują tam w najcięższych warunkach i przy głodowych płacach. Walka nasza o poprawę bytu tych robotników jak również żądanie chwilowego wstrzymania emigracji do tych kopalń nie odniosły narazie pożądanego skutku. Również w sprawach dotyczących naszych robotników rolnych we Francji walczyliśmy stale o poprawę ich bytu.

Koncesje na sprowadzanie robotników polskich do Francji posiada francuskie towarzystwo imigracyjne, które nie wykazuje zbyt dobrego stosunku do naszego elementu emigracyjnego. W tej sprawie również podnosiliśmy niejednokrotnie głos, co zresztą wpłynęło na poprawienie tych stosunków.

Zupełnie specyficzną kwestją z zakresu spraw francuskich musiała zająć się Komisja Centralna w drugiej połowie r. 1927 w związku z kwestją z t. zw. „Knapschaftów” niemieckich i praw do zasiłków z tego tytułu wobec robotników polskich, którzy wyemigrowali z terytorjum Państwa Niemieckiego do Francji. Utworzonemu we Francji specjalnemu „Komitetowi obrony poszkodowanych przez Kasę Gwarecką („Knappschaft”) w Bochum” złożonemu ze wszystkich ugrupowań robotniczych (polskich we Francji, okazała Komisja Centralna Zw. Zawod. jaknajdalej idącą pomoc, udając się z delegacją tego Komitetu do Pana Ministra Pracy i składając jednocześnie na ręce p. Ministra memoriał z dnia 23 września 1927 r. w tej sprawie o następującem brzmieniu:

„W czerwcu r. b. delegacja Wydz. Emigr. KCCZ. w Polsce złożyła na ręce p. Dyrektora Urzędu Emigracyjnego memoriał w sprawie ciężkiej sytuacji tych robotników polskich we Francji, którzy ukończyli lub kończą 55 lat życia. Powołując się na obszernie uzasadniony memoriał Sekcji Polskich przy C. G. T. w Paryżu, wskazywaliśmy w tym memoriale p. Dyrektorowi Urzędu Emigracyjnego na to, że na mocy przepisów prawnych obowiązujących we Francji robotnicy o narodowości francuskiej względnie poddani francuscy — po ukończeniu 55 roku życia, uzyskują prawo do zasiłków z tytułu ubezpieczenia na starość. Powoduje to masowe wydalenie robotników francuskich kończących 55 lat życia. Robotnik w tym wieku jest skutkiem wypracowania mniej zdolny do roboty niż młodszy jego towarzysz, i powoduje to niesłychaną klęskę dla robotników polskich, gdyż przedsiębiorcy pobudzani swoim zrozumiałym w tym względzie interesem, bez litości idą po linii zwalniania także robot-



ników obcych, a wśród nich setek tysięcy robotników polskich.

Większość emigrantów polskich we Francji stanowią robotnicy pochodzący z b. zaboru niemieckiego t. zn. z Poznańskiego, Pomorza i G. Śląska względnie z pośród robotników, zatrudnionych kiedyś w przemyśle górniczym i metalurgicznym w Westfalji. Robotnicy ci w ciągu dziesiątków lat składali na skutek przepisów obowiązujących w ówczesnym Państwie Niemieckim składki na rzecz różnych rodzajów zabezpieczeń. Płacone z tego tytułu kwoty pieniężne, jak nam wiadomo, są przedmiotem sporu między Polską i Niemcami. Emigranci pochodzący z b. zaboru niemieckiego domagają się, by kwoty te jaknajprędzej zostały wydobyte od Państwa Niemieckiego i by zostały przeznaczone na utworzenie specjalnego funduszu dla kas emerytalnych francuskich które wedle naszych informacji, zgodziłyby się w ten sposób na wypłacanie następnie świadczeń pozbawionym pracy polskim robotnikom.

Sprawa ta dotychczas nie została pozytywnie rozstrzygnięta. Jestto jednak kwestja niesłychanie paląca, świadectwem czego jest masowa akcja w tej mierze, podjęta przez Sekcje Polskie przy C. G. T. Do niniejszego dołączamy tekst rezolucji przyjętych w tej sprawie przez 31 zgromadzeń robotniczych we Francji....

Wystąpienie Komisji Centralnej w tej sprawie wraz z reprezentami „Knappschaftów” natrafiło tym razem na grunt pomyślny i Ministerstwo Pracy sprawy te załatwiło w sposób pomyślny. Odpowiedź Ministerstwa Pracy w tej sprawie z dnia 28 września 1928 r. L. dz. 5042 U. II. brzmi jak następuje:

„W załatwieniu prośby Komisji Centralnej Związków Zawodowych, zgłoszonej w Urzędzie Emigracyjnym, a mającej na celu spowodowanie interwencji Rządu Polskiego u władz niemieckich w sprawie wymienionej w nagłówku, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej komunikuje co następuje:

Sprawa uprawnień emerytalnych robotników, którzy ubezpieczeni byli w b. zaborze niemieckim i stąd wyemigrowali do Francji jest unormowana w myśl życzeń Komisji w art. 1 konwencji polsko-francuskiej, dotyczącej pomocy i opieki społecznej (Dz. U. R. P. Nr. 48, poz. 329 z r. 1923). Po zawarciu dodatkowego „arrangement” międzyresortowego, które przygotowują prowadzone w chwili obecnej pertraktacje polsko-francuskie, będą robotnicy

polscy pracujący we Francji korzystać wstecz od dnia wymienienia dokumentów ratyfikacyjnych konwencji z wszystkich dobrodziejstw, przyznanych im w wymienionym wyżej artykule konwencji z dnia 14 października 1920 r.

Co się natomiast tyczy robotników polskich, którzy ubezpieczeni byli w Westfalji i stąd wyemigrowali do Francji Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej po dokładnem rozpatrzeniu ich sytuacji prawnej nie widzi możliwości zagwarantowania ich uprawnień emerytalnych ani w umowie z Niemcami (wobec tego, że nie są ubezpieczeni ani na terytorjum Państwa Polskiego ani Niemiec) ani we Francji (wobec tego, że nie byli ubezpieczeni w Polsce lecz w Niemczech).

Zachowanie uprawnień emerytalnych robotników, którzy byli poprzednio ubezpieczeni w Niemczech a są obecnie ubezpieczeni we Francji mogłoby być zapewnione w formie międzynarodowo-prawnej tylko w drodze umowy między Niemcami a Francją; umowa taka nie istnieje w chwili obecnej i o ile wiadomo Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej, nie ma być zawarta w czasie najbliższym.

Interwencja rządu polskiego u niemieckiego „celem skłonienia . . . rządu niemieckiego do przekazania odpowiednich kwot . . . kasom emerytalnym francuskim” nie może być podjęta w braku jakichkolwiek podstaw prawnych — byłaby zupełnie beznadziejną. Rząd niemiecki nie mógłby „przekazywać odpowiednich kwot” za ubezpieczonych poprzednio na terytorjum niemieckim obywateli polskich, skoro nie przekazuje ich dla swych własnych obywateli.

Sytuacja poszkodowanych w ten sposób w zakresie ubezpieczenia emerytalnego robotników polskich w Westfalji, pracujących obecnie we Francji jest przedmiotem ciągłych rozważań ze strony Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, które zastanawia się nad wszystkimi możliwościami przyścia im z pomocą, ale wobec wyjątkowo skomplikowanych trudności prawnych nie powzięło w tym względzie decyzji ostatecznej”.

Jak widać z powyższego, sprawa została częściowo załatwiona, częściowo zaś do chwili dzisiejszej pozostaje potrzeba powzięcia decyzji i rozstrzygnięcia tej rzeczy w sposób ostateczny.

W sprawach emigracji do Francji występował Wydział raz jeszcze w początkach roku 1929, w memorjale do Urzędu



Emigracyjnego, wskazując, że masowa emigracja zbiorowa do Francji wymaga większych reform i natężenia ze strony Urzędu Emigracyjnego. Chcielibyśmy wskazać na bardziej drażliwe momenty tej emigracji.

1. **Robotnice rolne.** Kobiety bardzo często padają ofiarą złego traktowania. Wszelkie skargi i żale, które słychać w opinii publicznej w tej sprawie mają niezawodne uzasadnienie w praktyce dotychczasowej. Demoralizacja, choroby i różne z tem połączone tragedje są na porządku dziennym wśród naszych robotnic we Francji. Ostatnio prasa znowu podała, że na ostatniej Konferencji Paryskiej ustalono nowy kontyngent 3 tysięcy samotnych kobiet. Wszelkie próby złagodzenia losu tych kobiet i zabezpieczenia ich przed nadużyciami mogą być tylko połowiczne. Należy domagać się zupełnego wstrzymania emigracji samotnych kobiet do Francji, jadących przez Generalne Towarzystwo Imigracyjne.

2. **Wydalenie robotników.** Ustawa francuska o vagabondage uważa za włóczęgę każdego, kto nie mając pracy zostanie przyłapany bez dokumentów lub bez kwoty 5 franków. Takiego emigranta wydają z Francji. Ponieważ niema pieniędzy na podróż, najczęściej zostaje we Francji. Po pewnym czasie za niewykonanie dekretu o wydaleniu aresztują — przyczem areszt taki powtarza się kilka razy i dochodzi do kilku miesięcy.

Polska powinna się domagać zniesienia tej krzywdzącej naszych emigrantów ustawy.

3. **Oplaty za przejazd do Francji.** Rodziny robotników polskich jadących do swych żywicieli we Francji, płacą horendalne sumy na rzecz Generalnego Towarzystwa Imigracyjnego pozostającego pod kontrolą rządów. Na tych kosztach podróży Francuzi zarabiają ponad 100%; Urząd Emigracyjny winien poskromić apetyty tych towarzystw.

4. **Ogólne warunki pracy.** Warunki pracy i płacy na roli i w kopalniach rudy żelaznej są bardzo ciężkie, w ostatnich nawet niebezpieczne. Zapotrzebowanie na naszych robotników jest tem większe, że Francuzi z wyluszczonej względów nie chcą tam pracować. Warunki te muszą być znacznie polepszone. Robotnikom rolnym powinno się zabezpieczyć możność pozostania i urzędzenia się we Francji.

#### *Niemcy.*

Przechodząc do Niemiec, warto zaznaczyć, że nasza emigracja sezonowa do tego kraju odbywa się na lepszych warunkach jak do Francji. Warunki pracy i płacy w Niemczech dla naszych rolników są prawie zadawalające. Nasza rola

w stosunku do tej emigracji ograniczyła się do tychczas tylko przez wpływanie na ustalanie tych warunków.

Jak wiadomo, do Niemiec od dziesiątków lat jeszcze przed wojną emigruje po kilkadziesiąt tysięcy rocznie robotników rolnych, przede wszystkim na pracę sezonową, ponadto zaś mniejsze kwoty robotników różnych zawodów. Po wojnie wobec nieprzyjaznych stosunków, jakie zapanowały między państwem niemieckim, a państwem polskim, emigracja robotników polskich przez długi czas napotykała na najrozmaitszego rodzaju utrudnienia i przeszkody. Toteż Wydział Emigracyjny KCZZ. uważał za konieczne, gdy tylko powstała po temu możliwość, doprowadzić do porozumienia pomiędzy naszymi organizacjami i Związkami Niemieckimi, celem zagwarantowania dla robotników polskich jednakowych warunków pracy i wszystkich dobrodziejstw ustawodawstwa socjalnego w Niemczech.

W kwietniu 1925 r., Komisja Centralna Zw. Zawod. (Wydział Emigracyjny) wydelegowała do Berlina towarzyszy Nowickiego Marjana i Zdanowskiego Antoniego, celem omówienia z związkami niemieckimi form organizacji robotników polskich, przebywających na emigracji w Niemczech oraz wspólnej taktyki w sprawach porozumienia między rządami polskim i niemieckim odnośnie do emigracji.

W wyniku konferencji z ADGB. podpisany został następujący protokół:

„Protokół posiedzenia delegatów polskich i niemieckich organizacji zawodowych, które miało miejsce w Domu Związkowym Allgemeiner Deutscher Gewerkschaftsbund'u w Berlinie, dnia 23 kwietnia 1925 r.

Obecni ze strony KCZZ. w Polsce A. Zdanowski, od Związku Robotników Rolnych w Polsce M. Nowicki, od ADGB. W. Eggert i od Niemieckiego Związku Robotników Rolnych Georg Schmidt i Kwaśnik.

Po dłuższej wymianie zdań postanowiono:

1) Przepisy Niemieckiej Konstytucji oraz umowy o pracę robotników w Niemczech, które obowiązują wobec cudzoziemskich robotników rolnych, przybywających jako emigranci do Niemiec — dają prawo robotnikom rolnym do pracy w ich zawodzie. Wspomniane przepisy obowiązują bezwzględnie (robotników rolnych) do należenia do stowarzyszeń zawodowych na terenie tych krajów, w których robotnik jest zatrudniony. Zatem polscy robotnicy sezonowi rolni, winni należeć do niemieckiego związku robotników rolnych. Jeśli te prawa i te obowiązki polscy robotnicy wykorzystają (i przystąpią do





VI WALNY ZJAZD Z.Z.K.  
ODBYTY W KRAKOWIE OD 5 DO 10 X 1924R.

związku robotników rolnych w Niemczech), w tym wypadku niemieckie związki zawodowe, a w szczególności związek robotników rolnych gotowe są w dalekiej mierze uwzględnić organizacyjne potrzeby robotników polskich. Przy pewnej większej liczbie członków organizacji, należących do związku robotników rolnych z pośród robotników polskich, obowiązuje się niemiecki związek robotników rolnych, utworzyć sekcje robotnicze polskie przy swoim Związku; — obowiązuje się również przyjąć do załatwienia wszystkich spraw robotników rolnych specjalnych urzędników, władających językiem polskim;

2) Przy odbywających się między Polską, a Niemcami pertraktacjach w sprawie umowy emigracyjnej, reprezentowane ugrupowania związkowe zdążać będą i wywierać swój wpływ w kierunku przeprowadzenia międzynarodowych zasad, dających równouprawnienie polskich robotników emigrantów z robotnikami niemieckimi. Równouprawnienie to dotyczy specjalnie kwestji płac i ubezpieczeń społecznych. Przedstawiciele niemieckich organizacji zawodowych wyrażają życzenie, aby werbowanie i pośredniczenie w pracy dla polskich robotników sezonowych prowadzone były przez przedstawicieli Niemieckiej Arbeiter - Centrale. Zaś niemiecki związek robotników rolnych wyraża i uzasadnia swoje życzenie tym, że posiada on wpływ na Zarząd Niemieckiej „Arbeiter-Zentrale”, co pozwala na kontrolę celowego dokonywania werbunku i pośrednictwa. Samo werbowanie i zapośredniczanie pracy winno się odbywać w najściślejszym porozumieniu z państwowymi urzędami pośrednictwa pracy w Polsce.

Przedstawiciele Polskich Organizacji Zawodowych, mając przeciwko tego rodzaju sposobowi regulowania stosunków pewne zastrzeżenia, wyrażają przekonanie jednak, że zgodna współpraca między polskimi i niemieckimi urzędami pośrednictwa pracy musi być umożliwiona.

Przedstawiciele polskich organizacji zawodowych wyrażają przekonanie, że robotnicy winni być werbowani przez Polskie Urzędy Pośrednictwa Pracy i następnie winni być kwalifikowani co do swoich uzdolnień przez Niemiecką „Arbeiter-Zentrale”.

Podczas prowadzonych w następstwie rokowań o warunki umowy emigracyjnej, między rządami Polski i Niemiec, po nawiązaniu tych oficjalnych stosunków współpracy, reprezentant Związku Robotników Rolnych w Polsce tow. M. Nowicki w dalszym ciągu uzgadniał swoje stanowisko ze stanowiskiem



Związku Robotników Rolnych w Niemczech. Jak wiadomo przez Rząd Polski została zawarta później umowa emigracyjna z Niemcami, w następstwie potwierdzona przez Państwową Radę Emigracyjną.

### *Belgia.*

W Belgji, jak wiadomo, jest zatrudnionych około 25 — 30 tysięcy robotników polskich. Z tego znakomita większość pracuje w kopalniach węgla. Część w przemyśle metalurgicznym, nieco w przemyśle szklanym i innych.

Aby umożliwić tym robotnikom przystępowanie do klasowych związków belgijskich, w pierwszych dniach grudnia 1926 r. zawarta została umowa przez przedstawiciela Kom. Centr. Zw. Zawod. tow. Zdanowskiego, o następującej treści:

„Komisja Związkowa w Belgji, reprezentowana przez obywateli Corn. Mertensa i Van Maldera, względnie Sekretarza Generalnego i Redaktora „Le Mouvement Syndical Belge” („Belgijski ruch Zawodowy”), spowodowana do wyrażenia swego stanowiska w sprawach organizacji robotników polskich w Belgji, oraz ich praw oświadcza:

1) że robotnicy polscy podobnie jak wszyscy inni robotnicy cudzoziemscy, przybywający i pracujący w Belgji, winni być traktowani narówni z robotnikami belgijskimi, zarówno pod względem płac i czasu pracy, jak i w odniesieniu do ustawodawstwa socjalnego. W odniesieniu do tej ostatniej kwestji K. Z. B., wyraża życzenie zarazem, by Polska uznała ze swej strony i zastosowała u siebie zasadę wzajemności;

2) że robotnicy polscy mają prawo organizowania się w tym samym celu co i robotnicy belgijscy, a mianowicie, by bronić swych interesów zawodowych, że muszą być przedsięwzięte odpowiednie kroki, gwarantujące wolność stosowania tego prawa;

3) że robotnicy polscy winni wstępować w szeregi organizacji zawodowych belgijskich, zorganizowanych w Komisji Związkowej Belg., które to organizacje utworzą na ich życzenie sekcje specjalne; działalność tych sekcji będzie ściśle określona i odbywać się będzie pod stałą kontrolą organizacji macierzystych; aby przyspieszyć pracę agitacyjną i posunąć naprzód propagandę, robotnicy polscy zasiadać będą w zarządach związkowych, grupujących bądź mających zgrupować polskich robotników;

4) że stosownie do rezolucji, uchwalonej na nadzwyczajnym kongresie w dn. 31 stycznia 1926 r. K. Z. B.

przeciwstawi się krzywdzącej rekrutacji robotników polskich z wolnej ręki przez utworzenie specjalnych komisji regionalnych, w których zasiadają obok przedstawicieli władz publicznych i przedsiębiorców, przedstawiciele organizacji zawodowych, komisje te będą miały prawo wyłącznej decyzji o rekrutacji i repartycji robotników polskich do normalnych gałęzi przemysłu;

5) że wszelkimi rozporządzalnymi środkami Komisja Związkowa Belgijska zdążyć będzie do tego, by robotnicy polscy posiadali odpowiednie mieszkania, w których zasady higieny nie byłyby pustym dźwiękiem i że przychodzący będą bronieni przed eksploatacją ze strony właścicieli mieszkań.

Ze swej strony Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce reprezentowana przez obywatela Zdanowskiego będzie zdążyć do:

1) przeszkodzenia robotnikom polskim porzucenia kraju i przyjazdu do Belgii, jeśli niema pewności, że w tym ostatnim kraju natrafiają oni na tego rodzaju warunki płacy i pracy oraz warunki mieszkaniowe, że to nie wywoła żadnych zmian w stosunkach belgijskich i że ruchy strajkowe w Belgii nie szłyby w sensie niepomysłnym dla robotników miejscowych;

2) przeszkodzenia agentom rekrutującym robotników w Polsce i działającym z polecenia przedsiębiorców belgijskich do kontynuowania i praktykowania ich złodziejskiego rzemiosła i zdążania do tego wszelkimi środkami legalnymi i niezbędnymi zarówno w interesie robotników polskich, jak i belgijskich.

Wreszcie obie organizacje dla przełamania w praktyce abstynencji organizacyjnej robotników polskich, przebywających w Belgii dla uczynienia wszelkiego celowego wysiłku w tej mierze — K. C. Z. Z. w Polsce z jednej strony i K. Z. B. z drugiej postanawiają wyszukać środki praktyczne, zdążające do mianowania stałego propagandysty, piszącego i mówiącego po polsku i ustalają już obecnie, że ów propagandysta stały, gdy zostanie mianowany, będzie opłacany w połowie przez KCZZ. i w połowie przez K. Z. B., przyczem ta ostatnia będzie kontrolować i nakreślać działalność tego propagandysty.

Za K. Z. B. (—) Corn Mertens

Za KCCZ. w P. (—) A. Zdanowski”.

Komisja Centralna Związków Zawodowych, na posiedzeniu swym w dniu 18 stycznia 1927 r., umowę podpisaną z to-



warzyszami belgijskimi, potwierdziła. Potwierdzili również umowę tę zainteresowani towarzysze belgijscy.

#### *Łotwa.*

W roku 1927-ym po raz pierwszy wyjechało kilka tysięcy robotników rolnych z Polski do Łotwy. Emigracja ta tak samo, jak niemiecka nosi charakter sezonowy. Celem ustalenia warunków tej emigracji Zw. Zaw. Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej, jak również Robotnicze Biuro Emigracyjne nawiązały bliski kontakt ze Zw. Robotników Rolnych na Łotwie, od którego otrzymali wyczerpujące dane o warunkach emigracji.

#### *Emigracja zamorska.*

Inną rolę mieliśmy do spełnienia co do emigracji zamorskiej. Tam nie chodziło tyle o ustalenie warunków emigracji, ile o walkę o jej umożliwienie. Wszystkie kraje zamorskie o lepszej koniunkturze gospodarczej albo zupełnie zamknęły swe wrota dla emigracji, albo je bardzo ścieśniły. Tutaj niestety nasza walka nie mogła oczywiście odnieść pożądaných skutków. Świadczy o tem chociażby międzynarodowy kongres emigracyjny zorganizowany przez Międzynarodówkę Zawodową i Socjalistyczną.

Komisja Centralna określiła swój stosunek do kwestji emigracji zamorskiej w następującej rezolucji, powziętej jeszcze w r. 1925:

„Przewlekający się kryzys i spowodowane nim groźne niebezpieczeństwo bezrobocia, skurczenie się całego szeregu gałęzi przemysłu i w pierwszym rzędzie przemysłu węglowego i włókienniczego, rozwijające się bezrobocie na wsi — wszystko to razem wytwarza chwilowo w Polsce wielką ilość rąk roboczych, nieznajdujących zatrudnienia w przemyśle. Duża część tej armji bezrobotnych w obecnej sytuacji gospodarczej, nie może mieć nadziei na powrót do utraconego warsztatu pracy.

W tych stosunkach zamknięte zostały dla robotników polskich dotychczasowe tereny emigracyjne w Europie. Ostatnio ograniczenie to dotyka w poważnym stopniu nawet Francję. Mimo to, że stosunki w dziedzinie bezrobocia i emigracji uległy pogorszeniu od dłuższego czasu, Rząd Polski mimo niejednokrotnego zwracania uwagi na powyższe fakty przez przedstawicieli robotniczych w Sejmie i Państwowej Radzie Emigracyjnej nic nie uczynił, by przygotować dla wychodźstwa naszego nowe niewyżyskane tereny emigracyjne.

Wobec powyższego KCZZ. domaga się, by Rząd Polski w porozumieniu z organizacjami zawodowymi zajął się udostępnieniem dla obywateli polskich nowych terenów emigracyjnych w krajach Ameryki Południowej, Kanadzie i Australji. Wykorzystanie tych terenów emigracyjnych, będzie możliwem dopiero wówczas, gdy Rząd Polski zdoła nawiązać oficjalne stosunki z rządami wymienionych krajów i pozawierać odpowiednie umowy emigracyjne, które zagwarantują wychodźcom polskim niezbędne prawa i opiekę organów Rządu Polskiego.

Wobec tego, że wychodźtvo do Ameryki Południowej musi nabrać z konieczności w największej mierze charakteru osadniczego, konieczne jest nakreślenie przez Rząd Polski w porozumieniu z organizacjami zawodowymi niezbędnego planu, zmierzającego do umożliwienia wychodźcom znalezienia pracy w przemyśle krajów Ameryki Południowej i jednocześnie przygotowania planu osadnictwa polskiego. Rząd musi w tym celu udzielić specjalnych funduszków na odpowiednią akcję oraz przygotować niezbędny aparat administracyjny".

Stosunek rządów państw imigracyjnych do tych kwestji jest jeszcze bardziej stanowczy i niema widoków chociażby częściowego zniesienia tych ograniczeń. Chcąc nie chcąc rola nasza w emigracji zamorskiej musiała się ograniczyć do łagodzenia przepisów dotyczących emigracji polskiej do tych krajów.

#### *Stany Zjednoczone.*

Jak wiadomo Stany Zjednoczone określiły ścisłą kwotę emigracyjną dla wszystkich krajów, a więc i dla Polski. Kwota ta wynosi 5983 emigrantów polskich rocznie. Ale konsul amerykański w Polsce wprowadził pomimo przepisów bardzo przykre i hańbiące dla naszych emigrantów normy korzystania z tej kwoty. Chodzi bowiem o tak zw. egzamin mający stwierdzić stan umysłowy naszych emigrantów. Badanie to odbywa się w taki sposób, że z góry lekrze osądzają emigranta i stawiają go w takim przykrem położeniu, które uniemożliwia wszelką obiektywną ocenę co do jego zdolności umysłowej. W tej sprawie Robotnicze Biuro Emigracyjne zebrało dużo materiału obciążającego Konsulat Amerykański, ogłosiło ten materiał niemal w całej prasie stołecznej i amerykańskiej i zwróciło się w tej sprawie do Urzędu Emigracyjnego, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, instytucji w Stanach Zjednoczonych i wreszcie do Uniwersytetu Warszawskiego z wnioskiem wyłonienia komisji profesorów-lekarzy, celem zaopiniowania metody badania lekarzy w Amerykańskim Konsulacie. Niestety



akcja ta nie odniosła pożądanego skutku a to z powodu bezsilności władz polskich wobec rządu amerykańskiego.

### *Argentyna.*

W ostatnim 1928-ym roku, drugim krajem zamorskim, wprowadzającym ograniczenia dla Polski, była Argentyna. Ograniczenie polegało na tem, że konsul argentyński odmówił wydawania wiz emigrantom nie - rolnikom. Ograniczenie to nie miało żadnych uzasadnień, ponieważ ilość nie - rolników wyjeżdżających z Polski do Argentyny jest znacznie mniejsza niż na przykład z Włoch lub Hiszpanji, — dla których jednakże Argentyna nie zastosowała żadnych ograniczających przepisów. W tej sprawie Wydział Emigracyjny zwrócił się z obszernym memorjałem do Urzędu Emigracyjnego (patrz art. H. Piżyc - Emigracja polska do Argentyny, Rob. Przegl. Gosp. Nr. 1 1929 r.).

Na skutek nacisku rządu polskiego, Konsulat Argentyński w Warszawie zaczął wydawać pojedynczym osobom nierolnikom wize i jest nadzieja zupełnego zniesienia tych ograniczeń.

### *Ekwador.*

W ciągu ostatnich lat odbywała się indywidualna emigracja robotników Zagłębia Naftowego do Ekwadoru i Peru. Robotnicy ci dosyć dobrze urządzili się w tych krajach. Zaczęli to w ostatnich dwóch latach wykorzystywać rozmaici pośrednicy i agenci, przedstawiciele przedsiębiorstw kopalń naftowych w tych krajach, starając się w ten lub inny sposób wykorzystać sytuację dla swego dobra i swoich celów. W celu zwalczania tych agentów Robotnicze Biuro Emigracyjne nawiązało kontakt z Okręgowym Sekretarjatem Zw. Górników w Krośnie i dzięki wspólnym staraniom udało się unieszkodliwić tych agentów.

### *Peru.*

W związku z powrotem ekspedycji wysłanej przez Urząd Emigracyjny do Peru, w ostatnim 1928 roku znowu wyplęnęła na powierzchnię sprawa skolonizowania polskich emigrantów w Peru i Brazyliji. Jak grzyby po deszczu wyrosły różne społeczne towarzystwa, które opracowały i przedstawiły swoje projekty kolonizacji. Wszystkie te projekty są bezwartościowe, albowiem nie biorą pod uwagę trudności finansowych Polski i potrzeby niesłychanie wielkich kwot pieniężnych, które by taka kolonizacja pochłonięła. Przytem w projektach tych ne-

gowało się zupełnie kwestje losu emigrantów, którzy mieliby wyjechać do kolonii. Emigranci ci byliby skazani na zagładę. W tych wszystkich planach dominował wzgląd „wyższy”, państwowy, a nawet cele imperjalistyczne naszych rodzimych kapitalistów, w żadnej zaś mierze dobro emigrantów.

### *Palestyna.*

Analogicznie się rzecz miała z emigracją żydowską do Palestyny. I tam dzięki nacjonalistycznej agitacji sjonistów tysiące żydowskich rzemieślników i ludzi pracy wyemigrowały do Palestyny, gdzie jest zupełny brak jakiegokolwiek podstawy ekonomicznej dla szerzej zakrojonej emigracji. Emigracja ta nie nosiła również znamion gospodarczej konieczności, ale służyła wyłącznie celom „wyższych” aspiracji wojującego nacjonalizmu żydowskiego.

Robotnicze Biuro Emigracyjne zdało sobie sprawę, że drogą interwencji u władz nie uda się wstrzymać tego szkodliwego dla emigrantów żydowskich wychodźstwa. Biuro postawiło sobie za cel przy pomocy szerokiej propagandy zwalczać tą akcją na polu emigracyjnym. Straszny kryzys który nastąpił po tej emigracji w Palestynie, masowe opuszczanie tego kraju przez zawiedzionych emigrantów, potwierdziły nasze stanowisko negatywne do tej sprawy. Biuro ogłosiło cały szereg artykułów w codziennej żydowskiej prasie robotniczej i wreszcie biuro wydało broszurę prof. genewskiego uniwersytetu Dr. Herscha p. t. „Emigracja i reemigracja Palestyny”. Broszura ta wyświetla na podstawie oficjalnych danych statystycznych kwestję możliwości szerszego skolonizowania Palestyny.

### *Robotnicze Biuro Emigracyjne.*

Wreszcie podajemy niżej daty o działalności Robotniczego Biura Emigracyjnego, Warszawa, Przejazd Nr. 13.

Robotnicze Biuro Emigracyjne działa jako niezależna instytucja opieki nad emigrantami, na zasadzie legalizacji Urzędu Emigracyjnego Nr. 688 E. N. z dn. 6-go marca 1928 r. Działalność swoją rozciąga na cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej i obejmuje wszystkie strony tej opieki, jak załatwiania wszelkich interwencji we wszystkich urzędach w imieniu emigranta, utrzymywanie biura informacji i pomocy i t. d. Za pomoc, okazaną emigrantom, biuro ma prawo pobierania opłat do 8 zł. W praktyce opłaty emigrantów nigdy nie sięgają tej sumy, a przeważnie sprawy emigrantów biuro załatwia zupełnie bezpłatnie.

O pracy biura i frekwencji emigrantów świadczą wymownie następujące cyfry: W roku 1928 ogólna ilość intere-



santów biura wynosiła 5.412, z tych po raz pierwszy zgłosiło się 2.816. W tym samym roku nadeszło do biura listów 2.838, wysłano listów 3.572.

Ciekawe jest porównanie liczebne działalności Biura w ciągu ostatnich 3 lat.

	1926	1927	1928
Ogólna ilość emigrantów	4.952	3.851	5.142
Emigranci po raz pierwszy	3.087	1.905	2.816
Nadeszło listów	2.245	1.947	2.838
Wysłano listów	2.464	2.518	3.572

Szczegółowe zestawienie statystyczne wykazuje, że przez Biuro Emigracyjne wyjechało w roku 1928 — 1.053 osób, z tego:

Do krajów zamorskich:		Do krajów kontynentalnych.	
Do Argentyny	418	Do Francji	131
„ Brazylii	161	„ Belgii	76
„ St. Zjedn.	63	„ Rosji	44
„ Połudn. Afryki	33	„ Łotwy	7
„ Meksyku	30	„ Portugalji	6
„ Kuby	18	„ Anglii	6
„ Australji	16	„ Rumunji	4
„ Urugwaju	10	„ Niemiec	3
„ Australji	16	„ Luxemburgu	3
„ Kanady	7	„ Austrii	2
„ Wyspa Bahamas	1	„ Hiszpanji	1
„ Egiptu	1		
„ Palestyny	1		
„ Gwatemali	1		
	<hr/>		<hr/>
	Razem 769		Razem 283

## Działalność wydawnicza Komisji Centralnej

W okresie sprawozdawczym Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce działalność wydawniczą prowadziła w następujących kierunkach:

1. Kontynuowanie zapoczątkowanego w styczniu 1924 roku wydawnictwa „Robotniczego Przeglądu Gospodarczego”.
2. Wydawanie „Biuletynu Informacyjnego R. P. G.”.
3. Wydanie obszernej broszury p. t. „Budownictwo mieszkań robotniczych”.

Pozatem Komisja Centralna powierzyła tow. **Kazimierzowi Kaczanowskiemu** opracować w języku niemieckim obszerną broszurę, zawierającą **monograficzny zarys historii i stanu ruchu zawodowego w Polsce**. Broszura ta zostanie wydana przez **Międzynarodową Federację Związków Zawodowych w Amsterdamie** w specjalnym cyklu wydawnictw Międzynarodówki, poświęconym charakterystyce ruchu zawodowego krajów w skład M. F. Z. Z. w Amsterdamie wchodzących.

Praca tow. Kaczanowskiego jest już na ukończeniu.

### 1. ROBOTNICZY PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Rozpoczęcie wydawania „Robotniczego Przeglądu Gospodarczego” przypada jeszcze na okres trwania poprzedniej kadencji Komisji Centralnej. Wydawanie R. P. G. rozpoczęła Komisja pospołu z Związkiem Robotniczych Spółdzielni Spożywców z początkiem roku 1924. R. P. G., jako organ obu tych bratnich organizacji ukazywał się przez cały rok 1924 i przez pierwszą połowę roku następnego, to jest do chwili odbycia się III Kongresu Zw. Zaw. w Warszawie. Pierwszy, po Kongresie



numer **R. P. G.** z lipca 1925 roku ukazał się już jako organ tylko Komisji Centralnej. W ten sposób wspólnie ze Związkiem Robotniczych Spółdzielni Spożywców wydała Komisja ogółem 18 numerów **R. P. G.**, wszystkie zaś późniejsze numery są wydawane wyłącznie przez Komisję.

W okresie od zamknięcia III Kongresu do chwili zwołania Kongresu IV ukazało się 47 numerów **R. P. G.**, co wraz z numerami wydanymi przed III Kongresem stanowi w sumie 65 numerów. Przez cały ten okres, to jest od momentu zapoczątkowania wydawnictwa, **R. P. G.** ukazuje się regularnie, bez żadnych, najkrótszych nawet przerw, jako miesięcznik. Numer wychodzi z pod prasy stale w drugiej połowie każdego miesiąca. Również nie ulega zmianie format ani zewnętrzna szata pisma. **R. P. G.** ukazywał się do kwietnia 1928 r., w zeszytach okładkowych, liczących 24 + IV stron druku in 16°, przyczem kolumny są dwułamowe o wymiarach 205 × 150 mm.

Poczynając od maja 1928 roku, objętość pisma zostaje rozszerzona o nowe 8 kolumn druku i **R. P. G.** ukazuje się od-tąd w objętości 32 + IV kolumn druku, zachowując dotych-czasową formę zewnętrzną i poprzedni układ tekstu.

Pod koniec każdego roku do grudniowego numeru **R. P. G.** dodawany jest stałe, osiem kolumn druku liczący „Spis rze-czy“, który zawiera wyszczególnienie treści ubiegłego roku. Oprócz tego dodatku przed i po kongresie numery **R. P. G.** wydawane są wraz z tekstem wniosków, proponowanych na Kongres i uchwalanych w czasie Kongresu.

Nakład **R. P. G.** przed III Kongresem wynoszący prze-ciętnie każdorazowo 2300 egz., w okresie sprawozdawczym systematycznie wzrastał, licząc w roku 1925 i 1926 przeciętnie 2500 egz. rocznie, zaś w ciągu całych tych lat po 30.000 egz. W roku 1927 nakład wzrósł do 33.600 egz. rocznie i 2800 mie-sięcznie, zaś w roku 1928 osiągnął już 37.200 egz. rocznie i 3100 egz. miesięcznie. W roku bież. nakład **R. P. G.** w tym sa-mym mniejwięcej tempie wzrasta w dalszym ciągu.

**R. P. G.** otrzymują bezpłatnie wszystkie centrale i od-działy związków centralnych, Sekretarjaty Okręgowe Komisji Centralnej, dalej miejscowe Rady Związków Zawodowych i re-dakcje pism związkowych. W ten sposób nakład **R. P. G.** regu-lowany jest tempem rozwoju związków i ich aparatu organiza-cyjnego; w miarę bowiem rozwoju poszczególnych związków, w miarę powstawania nowych oddziałów i placówek organiza-cyjnych, automatycznie wzrasta ilość otrzymujących pismo, wzrasta więc nakład **R. P. G.**

Płatni prenumeratory **R. P. G.** stanowią stosunkowo niewielki procent czytelników, nie sięgający nawet 10% ogół-

Wydanie 10 1929  
**Der Textilarbeiter**  
 Organ der Textilarbeitervereine in Polen

Wydanie 10 1929  
**METALOWIEC**  
 Organ Związku Zawodowego Przemysłu Metalowego w Polsce  
 Wykazujemy wszystkich królów łagiewnie etc.  
**NIECH ŻYJE**  
 Świat

**ROBOTNICZY PRZEGLĄD GOSPODARZCY**  
 ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW W POLSCE  
 PROLETARIAT WIELKOPOLSKI KRAJOWI ŁAZIE 80

Wydanie 10 1929  
**WŁÓKNIARZ**  
 Organ Związku Zawodowego Włókiarzy w Polsce  
**omy wszystkich Włókiarzy**

Wydanie 10 1929  
**ROBOTNIK DRZEWNY**  
 WYNIKÓW DRZEWNYCH W POLSCE  
**ROBOTNIK BUDOWI**

Wydanie 10 1929  
**Der Metallarbeiter**  
 Organ des Metallarbeiterverbandes Polen

Wydanie 10 1929  
**Der Angestellter**  
 Organ der Angestelltenvereine in Polen

Wydanie 10 1929  
**GORNIK**  
 Organ Związku Zawodowego Górników w Polsce

Wydanie 10 1929  
**KOLEJARZ ZWIĄZKOWIEC**  
 Organ Związku Zawodowego Kolejarzy w Polsce

Wydanie 10 1929  
**CHŁOPSKA PRAWDA**  
 GAZETA  
 WARSZAWA, 1 MAJA 1929

Wydanie 10 1929  
**Z.KLARZ**  
 ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW CHEMICZNYCH I PRACOWNIKÓW CHEMICZNYCH W POLSCE

Wydanie 10 1929  
**PRAWO DO PRACY**  
 Biuletyn

Wydanie 10 1929  
**TRANSPORTOWIEC**  
 Biuletyn Związku Zawodowego Pracowników Transportu w Polsce

Wydanie 10 1929  
**PRACOWNIK**  
 Biuletyn

Wydanie 10 1929  
**GŁOS CUKROW**  
 ORGAN ZWIĄZKU ZAWODÓW CUKROWNIKÓW

Wydanie 10 1929  
**ROBOTNIK-CHEMIK**  
**GŁOS TYTONIOWCA**

Wydanie 10 1929  
**דער מעטאל-ארבעטער**  
 Organ des Metallarbeiterverbandes Polen

Wydanie 10 1929  
**WIA DOMOSCI GRAFICZNE**  
 ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWYCH DOKŁADNIKÓW I PRACOWNIKÓW GRAFICZNYCH W POLSCE

Wydanie 10 1929  
**DRUKARZ I**  
 ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWYCH DOKŁADNIKÓW I PRACOWNIKÓW DOKŁADNICZYCH W POLSCE

Wydanie 10 1929  
**PRZYSZŁO.**  
 Biuletyn

Wydanie 10 1929  
**ROBOTNIK SPOŻYWCZY**  
 ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWYCH PRACOWNIKÓW SPOŻYWCZYCH W POLSCE

Wydanie 10 1929  
**ROBOTNIK OZDREWNIENIA**  
 Organ Związku Zawodowego Robotników Ozdrowienia w Polsce

Wydanie 10 1929  
**OGNISKO DOKŁADNIKÓW**  
 ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWYCH DOKŁADNIKÓW I PRACOWNIKÓW DOKŁADNICZYCH W POLSCE

Wydanie 10 1929  
**SPRAWA UBEZPIECZENIA SPOŁECZNYCH**  
 ORGAN ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW UBEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO W POLSCE

Wydanie 10 1929  
**BIULETYN**  
 Biuletyn

Wydanie 10 1929  
**1 MAJA.**  
 Biuletyn

Wydanie 10 1929  
**Robotnik Skórny**  
 Organ Związku Zawodowego Robotników Skórnych w Polsce

Wydanie 10 1929  
**PRAWO LUDU**  
 TYGODNIK ROBOTNIKÓW POLSKICH ZRZESZONYCH W GENERALNĄ KONFEDERACJĘ PRACY

Wydanie 10 1929  
**AUTOMOBIL**  
 ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWYCH PRACOWNIKÓW AUTOMOBILNYCH W POLSCE

Wydanie 10 1929  
**DRZEWNY**  
 ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWYCH PRACOWNIKÓW DRZEWNYCH W POLSCE

Wydanie 10 1929  
**IK FRYZJERSKI**  
 GŁOS PRACOWNIKÓW FRYZJERSKICH W POLSCE

Wydanie 10 1929  
**PRACOWNI GRAFICZNI**  
 ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWYCH PRACOWNIKÓW GRAFICZNYCH W POLSCE

Wydanie 10 1929  
**SKŁADACZ-MA**  
 ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWYCH PRACOWNIKÓW SKŁADACZY W POLSCE

Wydanie 10 1929  
**BIULETYN**  
 Biuletyn

Wydanie 10 1929  
**1 MAJA.**  
 Biuletyn

Wydanie 10 1929  
**1 MAJA.**  
 Biuletyn

Prasa zawodowa w Polsce w początkach 1929 roku.



nej liczby i przyływ tej grupy czytelników w minimalnym tylko stopniu wpływa na powiększenie nakładu.

**Redakcję R. P. G.** w roku 1924 stanowił Komitet Redakcyjny, w skład którego wchodził tow. tow.: **Dr. Alfred Krieger, Marjan Nowicki, Zygmunt Zaremba i Antoni Zdanowski**, przy czym redaktorem naczelnym był tow. **Zygmunt Zaremba**. W roku 1925 skład Komitetu Redakcyjnego uległ zmianie, mianowicie ustąpili zeń tow. tow.: **Dr. A. Krieger i M. Nowicki**, natomiast weszli: tow. **Zygmunt Żuławski** i od drugiej połowy tegoż roku tow. **Kazimierz Kaczanowski**. Przewodniczącym Komitetu redakcyjnego był w dalszym ciągu tow. **Z. Zaremba** zaś sekretarzem redakcji tow. **A. Zdanowski**.

W latach 1926, 1927 i przez dwa pierwsze miesiące roku 1928 skład Komitetu Redakcyjnego nie ulegał żadnej zmianie, natomiast sekretarzami redakcji w roku 1926 byli kolejno tow. tow.: **Stanisław Tołwiński i Stanisław Leśniewski**, zaś od roku 1927 aż do obecnej chwili tow. **Józef Mieszkowski**.

W marcu 1928 roku **R. P. G.** przemianowany został na **oficjalny organ Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce**, zaś redakcję objął wyłącznie tow. **Antoni Zdanowski**.

Sposób redagowania **R. P. G.** przez cały ten okres ulegał dość daleko idącym zmianom i ulepszeniom.

Zadaniem **R. P. G.** od chwili jego powstania było dostarczenie kilku tysiącom robotników, stojącym na czołowych placówkach w ruchu zawodowym Polski możliwie źródłowego i odpowiednio opracowanego materiału tak informacyjnego, jak i dotyczącego kwestyj zasadniczych, dwu przede wszystkim dziedzin: życia gospodarczego i ruchu zawodowego Polski i zagranicy.

**R. P. G.** z całą świadomością stale i konsekwentnie te dwie dziedziny zjawisk łączył ze sobą, zespałał i wykazywał ich nierozdzielalną współzależność i łączność w życiu klasy robotniczej całego świata.

W pierwszym okresie swojego istnienia **R. P. G.** w większym ookolwiek niżli potem stopniu uwzględniał kwestję spółdzielczości. Wpłynęła na to ta okoliczność, że redakcję i wydawnictwo **R. P. G.** miały w swych rękach obie organizacje: Komisja Centralna Związków Zawodowych i Związek Robotniczych Spółdzielni Spożywców.

Układ treści w **R. P. G.** rozdzielony został na dwie zasadnicze części: na dział artykułów i dział przeglądów. Oba te działy poświęcone były w istocie jednym i tym samym zagadnieniom, o ile jednak w części artykułowej redakcja **R. P. G.** starała się omawiany problem ująć możliwie zasadniczo, oprzeć na najszerszej podstawie i dać jednocześnie wyraz oficjalnemu

punktowi widzenia Komisji Centralnej na daną kwestję, o tyle w dziale przeglądów **R. P. G.** rolę swą ograniczał najczęściej do systematycznego i źródłowego informowania opinii robotniczej o najaktualniejszych zjawiskach z tych dziedzin życia.

Załączona na str. 76 tabela artykułów, drukowanych w **R. P. G.**, w ciągu całego okresu wychodzenia pisma, pozwoli się zorientować dokładniej w doborze tych artykułów i zwróci uwagę na te kwestje, które ze specjalnem natężeniem były przez redakcję śledzona.

Na czoło wybijają się zagadnienia treści ogólnie - gospodarczej. **R. P. G.** starał się dać nie tylko możliwie wyczerpujący obraz położenia gospodarczego kraju i najaktualniejszych zagadnień natury ekonomicznej z punktu widzenia interesów klasy robotniczej, ale jednocześnie starał się — przez stałe podkreślanie najbardziej palących zagadnień — owe zagadnienia spopularyzować.

Takiem typowym zagadnieniem z tej dziedziny jest np. kwestja rozciągnięcia kontroli społecznej nad produkcją. **R. P. G.**, podnosząc nieustannie tą myśl w różnej formie, przyczyniło się niewątpliwie znacznie, w swoim zakresie, do uczynienia pierwszego kroku w tym kierunku, mianowicie do powołania

Komisji Ankietowej badania kosztów produkcji i wymiany w Polsce. Obecnie, po za całym splotem zagadnień, związanych bezpośrednio z warunkami płacy i pracy klasy robotniczej w Polsce, **R. P. G.** stara się, w granicach możliwości, śledzić każdy przejaw w dziedzinie organizowania się kapitału zarówno polskiego, jak i w skali międzynarodowej, oraz informować czytelników o retynności, stanie, organizacji wewnętrznej i polityce społecznej polskiego przemysłu. Z niemięszą uwagą śledzi **R. P. G.** za tendencjami i poczynaniami rządowymi z dziedziny życia gospodarczego, charakteryzując każdorazowy rząd zarówno w jego roli regulatora funkcji gospodarczych społeczeństwa jak i istotę tendencji państwa, jako pracodawcy.

By zadaniom tym sprostać, **R. P. G.**, poza gronem swych stałych współpracowników, zapewnił sobie współudział redakcyjny wybitnych znawców wszystkich poruszanych zagadnień.

Celem skoordynowania działalności zespołu redakcyjnego **R. P. G.** i nadania pracom redakcyjnym możliwie samodzielnego charakteru, w marcu 1925 roku został powołany z inicjatywy Redakcji **R. P. G.** specjalny Komitet Naukowy przy Robotniczym Przeglądzie Gospodarczym.

Podana na str. 77 tabela treści wzmianek, drukowanych przez cały okres wychodzenia **R. P. G.** ilustruje dobór i charakter działu przeglądów.



# Treść artykułów w „Robotniczym Przeglądzie Gospodarczym” w latach 1924 — 1928.

WEDŁUG RODZAJÓW ARTYKUŁÓW.

RODZAJE ARTYKUŁÓW	I		L		O		Ś		Ć		Ogółem	
	1 9 2 4		1 9 2 5		1 9 2 6		1 9 2 7		1 9 2 8		Ogółem	
	Polska	Zagr.	Polska	Zagr.	Polska	Zagr.	Polska	Zagr.	Polska	Zagr.	Polska	Zagr.
Ogólne, gospodarczo-społeczne . . . . .	21	4	13	3	15	4	9	2	13	3	71	16
Organizacja kapitału . . . . .	2	—	3	3	—	—	—	1	2	—	7	4
Komisja Ankietowa . . . . .	1	—	—	—	1	—	1	2	11	—	14	2
Budownictwo mieszkaniowe . . . . .	1	1	1	—	2	—	4	1	1	—	3	2
Ruch zawodowy . . . . .	12	1	10	3	4	5	7	—	9	2	42	11
Warunki pracy . . . . .	2	—	2	—	—	—	1	—	1	—	6	—
Płace i zarobki . . . . .	4	1	2	—	—	—	1	—	4	—	11	1
Czas pracy . . . . .	5	—	4	—	—	—	—	—	2	1	11	1
Bezrobocie . . . . .	3	—	—	—	1	—	3	—	—	—	7	—
Emigracja . . . . .	2	—	1	—	2	—	2	—	—	—	7	—
Kobiety i młodociani . . . . .	—	—	1	—	1	—	—	—	1	—	3	—
Ustawodawstwo społeczne . . . . .	7	2	5	1	9	1	10	1	8	1	39	6
Spółdzielnia . . . . .	7	3	3	1	3	—	—	—	1	—	14	4
Oświata robotnicza . . . . .	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1	—
Ogółem . . . . .	67	12	45	11	39	10	38	7	53	7	242	47

## Treść wzmianek w dziale przeglądów w „Robotniczym Przegl. Gospodarczym“ w latach 1924 — 1928.

WEDŁUG RODZAJÓW WZMIANEK.

RODZAJE WZMIANEK	I		L		O		Ś		Ć		Ogółem	
	1 9 2 4		1 9 2 5		1 9 2 6		1 9 2 7		1 9 2 8			
	Polska	Zagr.	Polska	Zagr.	Polska	Zagr.	Polska	Zagr.	Polska	Zagr.	Polska	Zagr.
Życie gospodarcze . . . . .	100	1	107	14	102	10	62	11	55	25	462	61
Koncentracja kapitału . . . . .	—	—	—	—	3	2	4	2	3	8	10	12
Ruch zawodowy . . . . .	62	53	44	34	35	47	49	135	43	96	233	365
Warunki pracy . . . . .	4	4	2	—	2	3	4	12	2	18	14	37
Czas pracy . . . . .	2	3	—	—	—	2	—	9	—	1	2	15
Płace i zarobki . . . . .	21	7	10	4	5	6	10	10	6	12	52	39
Bezrobocie . . . . .	1	2	3	—	11	3	15	20	12	25	42	50
Kobiety i młodociani . . . . .	—	—	2	2	3	3	1	3	4	10	10	18
Emigracja . . . . .	11	2	7	—	3	2	6	4	4	—	31	8
Ustawodawstwo społeczne . . . . .	14	2	8	2	11	2	16	45	3	67	52	118
Teksty najważ. ustaw społeczz. . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	4	—	4	—
Spółdzielczość . . . . .	24	29	12	23	11	6	6	7	12	8	65	73
Budownictwo mieszkaniowe . . . . .	—	—	1	—	—	—	1	—	1	2	3	2
Oświata robotnicza . . . . .	1	—	1	2	—	—	—	3	—	9	2	14
Przeгляд wydawnictw nadesłan. . . . .	20	7	12	3	3	2	14	1	35	22	84	35
Ogółem . . . . .	260	110	208	84	189	88	188	262	184	303	1029	847



W obu działach: w dziale artykułów i w dziale przeglądów, po za rubryką życia gospodarczego, najobszerniej traktowane są rubryki ruchu zawodowego, ustawodawstwa społecznego i ruchu spółdzielczego. Dzieje się to w myśl zasadniczych założeń redakcji.

O ile jednak w pierwszych dwu szczególnie latach ukazywania się **R. P. G.** ruch zawodowy w Polsce musiał być uwzględniany w znacznie rozszerzonych ramach i obejmować kronikę wydarzeń o charakterze lokalnym, wydarzeń, dotyczących jednej tylko wyłącznie miejscowości, czy jednej z komórek organizacyjnych, to z czasem w miarę rozwoju pracy poszczególnych związków i prasy robotniczej prowincjonalnej, **R. P. G.** prowadzi tylko systematyczną kronikę wydarzeń najważniejszych z tej dziedziny, mianowicie kronikę tę ogranicza do podawania treściwych, lecz wyczerpujących opisów kongresów związków centralnych, dalej podaje kronikę ważniejszych (konferencji) okręgowych zw. zaw., wreszcie umieszcza protokoły wszystkich posiedzeń Komisji Centralnej Zw. Zaw. i wszelkich konferencji i zgromadzeń przez K. C. Z. Z. zwoływanych. Dalej w rubryce tej umieszczane są stale dane, dotyczące statystyki ruchu zawodowego, najważniejszych przejawów w t. zw. ruchu zawodowym związków nieklasowych w Polsce oraz szczegółowa kronika ruchu zawodowego zagranicą.

W tej ostatniej dziedzinie szczególnie na przestrzeni ostatnich lat **R. P. G.** uczynił duży krok naprzód. Nawiazawszy bezpośredni kontakt redakcyjny ze wszystkimi centralami związkowymi krajów w skład Międzynarod. Feder. Związków Zawodowych w Amsterdamie wchodzących, otrzymuje od nich, w drodze wymiany wydawnictw — wszystkie publikacje i może w ten sposób z pierwszego źródła dokładnie i wszechstronnie informować czytelników polskich o wszelkich przejawach w ruchu zawodowym Zachodu, popularyzując w stosunkach polskich zdobycze i doświadczenia tego ruchu.

**R. P. G.** zamieszcza stale informacje i sprawozdania z pism wychodzących w językach: niemieckim, francuskim, angielskim, włoskim, czeskim, rosyjskim i hiszpańskim.

Nie mniej obszernie uwzględniana w **R. P. G.** jest rubryka ustawodawstwa społecznego. Rubryka ta również stale jest rozszerzana i również w tej dziedzinie **R. P. G.** stara się notować wszystkie zjawiska z dziedziny rozbudowy ustawodawstwa społecznego, ubezpieczeń społecznych i całokształtu tych stosunków na Zachodzie. Szczególną uwagą otacza **R. P. G.** wyniki prac i doświadczenia Międzynarodowego Biura Pracy (B. I. T.) w Genewie oraz — bezwarunkowo — wszelkie prace, w tej

i innych dziedzinach podejmowane przez Międzynarodówkę Zawodową w Amsterdamie.

Ustawodawstwo społeczne w Polsce jest obszernie omawiane w części artykułowej olbrzymiej większości numerów, w dziale zaś przeglądów **R. P. G.** podaje ostatnio stały szczegółowy przegląd wszystkich ustaw i rozporządzeń wykonawczych, jakie ukazały się w ciągu ostatniego miesiąca; ostatnio zaś uzupełnił jeszcze tę rubrykę przez podawanie tekstów najważniejszych ustaw społecznych.

Z niemniejszą uwagą śledzone są sprawy bezpośrednio z warunkami pracy w Polsce i zagranicą związane, a więc kwestje płac i zarobków, czasu pracy, bezrobocia, emigracji, warunków pracy kobiet i młodocianych etc. Wszystkie te rubryki systematycznie w **R. P. G.** są prowadzone, podając bez zwłoki informacje o wszystkich zmianach w tych dziedzinach zaślanych.

Obok wszystkich wyżej wymienionych rubryk systematycznie w **R. P. G.** prowadzonych, w piśmie tem stale umieszczane były obszernie recenzje wydawnictw i książek do redakcji nadesłanych. W tej ostatniej rubryce najwięcej uwagi poświęcał **R. P. G.** wydawnictwom Instytutu Gospodarstwa Społecznego, instytucji wieloma węzłami bezpośrednio z pracami zarówno Redakcji **R. P. G.** jak i samej Komisji Centralnej Zw. Zaw. związanej. Rubryka przeglądu wydawnictw nadesłanych będzie w **R. P. G.** w dalszym ciągu rozbudowywana.

## 2. BIULETYN INFORMACYJNY R. P. G.

Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce przystąpiła, poczynając od września 1925 roku, do systematycznego wydawania „**Biuletynu Informacyjnego R. P. G.**”.

„**Biuletyn**” miał być niejako uzupełnieniem „**Robotniczego Przeglądu Gospodarczego**”. Zadaniem „**Biuletynu**” miało być przede wszystkim **ułatwianie pracy redakcjom pism robotniczych** zarówno zawodowym jak i politycznym.

Potrzebę bowiem istnienia dobrego źródła informacji, mogącego zaopatrzyć już w tym czasie coraz bujniej rozwijającą się prasą robotniczą w źródłowy, odpowiednio opracowany i wybrany materiał w formie gotowej do druku, odczuwało większość szczupłych zespołów redakcyjnych szeregu pism naszych w sposób bardzo dotkliwy.

„**Biuletyn**” podawał stale obfitą, zwięźle zredagowaną i skondesowaną kronikę wszystkich najważniejszych wydarzeń i zjawisk z zakresu **życia gospodarczego Polski i zagranicy**, z najszerszem uwzględnieniem spraw robotniczych. Dalej informował



wyczerpująco o **warunkach bytu** klasy robotniczej, notując ściśle wszelkie zmiany, jakie w międzyczasie zaszły w zakresie: aprowizacji, drożyzny, ruchu płac i zarobków, kosztów utrzymania, warunków mieszkaniowych, bezrobocia, emigracji i t. p. Informował o postępkach **organizacji i warunkach pracy**, dając zwięzły obraz wyników badań nad naukową organizacją pracy, dostarczając wiadomości o czasie pracy, i jej wydajności, organizacji samorządów fabrycznych i wyczerpujących informacji z dziedziny  **ruchu zawodowego**, dając zupełny przebieg wszystkich ważniejszych akcji zawodowych, strajków, kongresów, zjazdów, stanu organizacyjnego związków i ich liczebności, warunków rozwojowych, doświadczeń etc. Wreszcie powiadamiał o postępkach **ustawodawstwa społecznego** w skali ogólnoswiatowej ze specjalnym naciskiem podkreślając takie zjawiska, jak ciągły postęp ustawodawstwa międzynarodowego, ratyfikacje międzynarodowych ustaw ochronnych, wyniki badań i doświadczeń Międzynarodowej Organizacji Pracy, dając ciągłe porównania stanu ustawodawstwa społecznego w różnych krajach, czyniąc przeglądy istniejących i nowowprowadzonych ustaw ochronnych pracy w Polsce i zagranicą, oraz praktyki inspekcji pracy; dalej prowadząc **kronikę ubezpieczeń społecznych** z uwzględnieniem wszystkich jej działów ubezpieczenia, a więc zarówno ubezpieczenia chorobowego w Kasach Chorych, jak i ubezpieczenia od wypadków, bezrobocia, na starość i t. p.

Obok tych zasadniczych działów „Biuletyn“ zawierał stałe i najświeższe informacje z zakresu ruchu spółdzielczego, ruchu kobiet i młodzieży, szkolnictwa zawodowego, składu zawodowego ludności i demografji, organizacji i zysków przedsiębiorców, podawał wreszcie systematycznie przeglądy prasy i wydawnictw ekonomicznych.

Informacje swe czerpał „Biuletyn“ nie tylko z prasy zagranicznej i polskiej, lecz również podawał oryginalnie opracowane materiały statystyczne i informacje z wyżej wyszczególnionych dziedzin.

„Biuletyn“ wydawany był na prawach rękopisu w odbitkach maszynowych, zawierających 14 stron pisma maszynowego. Ukazywał się w odstępach miesięcznych. W roku 1925 ukazało się 5 numerów „Biuletynu Informacyjnego“, w roku zaś następnym t. j. w 1926 wyszło do końca roku numerów 12, a ztem w ciągu obu wymienionych lat ukazało się 17 numerów „Biuletynu“.

Z początkiem roku 1927 Komisja Centralna wydawnictwo „Biuletynu Informacyjnego“ zawiesiła, rekompensując natomiast jego zlikwidowanie przez rozbudowę w „Robotniczym Przeglądzie Gospodarczym“ działu przeglądów, jak wiadomo

zawierających, w innej jeno formie redakcyjnej, te same działy, jakie prowadził „Biuletyn Informacyjny”.

Redakcję „Biuletynu” stanowił zespół redakcyjny „Robotniczego Przeglądu Gospodarczego”.

### 3. BUDOWNICTWO MIESZKAN ROBOTNICZYCH.

W roku 1927 wydana została przez „Robotniczy Przegląd Gospodarczy”, z inicjatywy i przy współudziale Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, pierwszej wielkiej robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej w Warszawie, 142 stronicowa broszura pod powyższym tytułem.

Książka powyższa, poza programem sposobu rozwinięcia budownictwa mieszkań robotniczych w Polsce, zawierała wyczerpujący zarys dotychczasowych poczynąń praktycznych z tych dziedzin, oraz przykłady w jaki sposób zapobiegnięto klęsce bezdomności w szeregu innych krajów Europy.

„Budownictwo Mieszkań Robotniczych” odbite zostało w 3200 egzemplarzach i było dodawane gratis tym prenumeratorom R. P. G., którzy wyrazili chęć posiadania tej książki.



# Walka o program gospodarczy ruchu zawodowego

WALKA O PŁACE ORAZ UDZIAŁ KOMISJI CENTRALNEJ  
ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W AKCJACH ZAROBKO-  
WYCH I STRAJKACH.

Odbywający się w warunkach ciężkiego przesilenia gospodarczego III Kongres Związków Zawodowych podjął uchwały w sprawie sytuacji gospodarczej, które posłużyły dla K. C. Z. Z. za punkt wyjścia do wszystkich jej wystąpień na forum zewnętrznym.

Stosownie do tego programu gospodarczego wypowiedzi swoje opinie o potrzebach klasy robotniczej i o postulatach ruchu zawodowego w tych dziedzinach reprezentanci K. C. Z. Z. na Naradzie Gospodarczej, już po przewrocie majowym, z prezydentem ministrów Bartlem.

Pod kątem widzenia tych uchwał prowadzone było pismo K. C. Z. Z. „Robotniczy Przegląd Gospodarczy”.

Wreszcie reprezentanci K. C. Z. Z. w Komisji Ankietowej Badania Warunków i Kosztów Produkcji oraz Wymiany, spowodowali skuteczne nastawienie badań Komisji Ankietowej w kierunku analizy stosunków badanych gałęzi przemysłu przede wszystkim pod kątem widzenia rozwoju konsumpcji wewnętrznej, potrzeby wpływania państwa na rozwój produkcji poszczególnych gałęzi przemysłu oraz potrzeby państwowej gospodarki w gałęziach przemysłu do tego dojrzałych (węgiel, cukier, nafta), wreszcie, konieczności poddania ścisłej kontroli państwa i zrzeszeń robotniczych wszelkiego rodzaju karteli, syndykatów i t. p.

Stosunki gospodarcze Polski w okresie sprawozdawczym

ulegały bardzo daleko idącym zmianom. Gdy pod koniec r. 1925 dotknął Polskę ciężki kryzys, spowodowany zerwaniem stosunków handlowych z Niemcami oraz załamaniem się waluty polskiej i spadkiem wartości złotego do nieomal połowy jego wartości pierwotnej, gdy w związku z tem załamaniem się finansowem i gospodarczem poczęła wzrastać do kolosalnych rozmiarów ilość bezrobotnych w Państwie, dochodząc w okresie największego napięcia bezrobocia, w lutym 1926 r., do liczby prawie 380.000 ludzi bez pracy — od połowy roku 1926 obserwować można stopniowe polepszanie się sytuacji gospodarczej, stabilizację waluty, spadek bezrobocia oraz jaką taką stabilizację cen. To polepszanie się sytuacji gospodarczej dawało się odczuwać aż do jesieni r. 1928.

Zachodziły w Polsce, w tym samym okresie czasu, doniosłe zmiany polityczne. Po rządzie koalicyjnym, który się rozpadł wskutek cynicznej akcji czynników kapitalistycznych w kierunku przerzucenia ciężarów kryzysu wyłącznie na barki klasy pracującej — nastąpił okres krótkiego zamieszania, poczem przyszedł wybuch w maju 1926 r. wojskowej rewolucji, której przewodził Marszałek Piłsudski. Aż do końca okresu sprawozdawczego na politycznych stosunkach Polski zaważył całkowicie rząd, który początkowo reprezentował sam Piłsudski, poto, aby następnie, nazewnątrz sprawował władzę gabinet premiera Bartla, już w kwietniu r. 1929 zastąpiony gabinetem Świtalskiego, popularnie zwanym „rządem pułkowników”.

Rozumiejąc doskonale, że realizacja postulatów gospodarczych Związków Zawodowych zależy nietylko od polityki kierownictwa ruchu zawodowego, ale, że musi być ona wynikiem bezpośredniej akcji samych robotników względnie organizacji zawodowych robotniczych jako ich reprezentacji — w okresie kryzysu i wciąż rosnącego bezrobocia oraz w związku z tem, rozwyrzdzonych ataków kapitalistów na zdobycze klasy robotniczej, Komisja Centralna już na pierwszym swoim posiedzeniu w dniu 2 lipca 1925 r. w specjalnej uchwale zaleciła wszystkim organizacjom:

„...rozpocząć odpowiednią akcję masową przez konferencje, wiece i manifestacje przeciwko ciąglemu pogarszaniu się sytuacji ekonomicznej klasy robotniczej”.

W pogorszonej jeszcze następnie sytuacji robotników, skutkiem zalegającego kryzysu, w dniu 18 września 1925 r. Komisja Centralna raz jeszcze stwierdziła, że:

„...za jedyne skuteczny środek uzdrowienia życia gospodarczego państwa, Komisja uważa urzeczywistnienie postulatów, wyrażonych w rezolucji, uchwalonej przez III Kongres Związków Zawodowych”.



Coraz straszliwsze skutki rozwijającego się kryzysu spowodowały Komisję Centralną do zastanawiania się nad wytworzoną sytuacją, szczególnie wobec wyraźnie zupełnie narastających wśród kapitalistów tendencji do przewyciężenia kryzysu wyłącznie kosztem klasy robotniczej przez zmieszenie „świadczeń socjalnych”, przedłużenie w drodze bezpośredniej czasu pracy, obniżenie zarobków i t. p.

W okresie ustępowania rządu p. Władysława Grabskiego i powstawania rządu koalicyjnego, na posiedzeniu w dniu 18 listopada r. 1925 Komisja Centralna ponownie rozważając sytuację gospodarczą i stosunek do tych spraw klasy robotniczej, przyjęła wniosek stwierdzający, iż:

„...każdy rząd, który nie podejmie się przeprowadzenia programu gospodarczego Związków Zawodowych, napotka na najostrzejszy sprzeciw zorganizowanej zawodowo klasy robotniczej.”

Rozumiejąc, iż w tej trudnej sytuacji tylko jednolity front polityczny i zawodowy klasy robotniczej jest w stanie dać robotnikom siłę dla należytego oporu wobec kapitalistycznych zamachów — Komisja Centralna Zw. Zawod. przez swoje prezydium ustawicznie porozumiewała się z reprezentacją parlamentarną Klubu Z. P. P. S. i ustalała wspólny front w swoich wystąpieniach. Z ramienia Klubu Z. P. P. S. przemawiał, w sprawie szkodliwych dla klasy robotniczej projektów sanacji stosunków gospodarczych, w Sejmie tow. Żuławski, jako referent tego klubu, broniąc zdobyczy klasy robotniczej.

Gdy powstał rząd koalicyjny, do którego P. P. S. delegowała swych reprezentantów, odbyli reprezentanci Komisji Centralnej ttow. Kwapiński, Szczerkowski, Topinek i Zdanowski konferencję z ówczesnym Ministrem Pracy tow. Ziemięckim, w dniu 3 grudnia 1925 r., na której, wobec wielkich skoków drożyzny w ostatnich miesiącach, tego roku, zażądali przedstawiciele Komisji Centralnej energicznej walki rządu z drożyzną, ponadto zaś wniesienia przez rząd do Sejmu projektu ustawy o przymusowym stosowaniu wskaźnika drożyznianego.

Gdy stała się aktualna sprawa przeprowadzenia t. zw. ustawy o równowadze budżetowej, forsowanej przez Ministra Zdziechowskiego, ustawy, która ciężar utrzymania równowagi budżetowej oparła o obniżkę płac pracowników państwowych — wówczas Komisja Centralna, na swym posiedzeniu w dniu 17 grudnia 1925 r. podjęła uchwałę następującą:

„Komisja Centralna Związków Zawodowych postanawia zwrócić się do Klubu Z. P. P. S. w Sejmie, aby przy ustawie o równowadze budżetowej członkowie tego klubu starali się o przeprowadzenie daleko idącej progne-



Zarząd Główny Związku Zawodowego Robotników Rolnych w r. 1928.



sji przy redukcji płac pracowników państwowych oraz by się przeciwstawiali bezwzględnie redukcji płac w najniższych kategoriach pracowniczych, poczynając od X kategorii wdół”.

Uchwała ta stała się, jak wiadomo, punktem wyjścia dla stanowiska Klubu Z. P. P. S. w tych sprawach.

Jak to mówiliśmy wyżej, rozwijający się kryzys i wciąż rosnące bezrobocie ośmielały kapitalistów do coraz dalej idących zamachów na stan posiadania klasy robotniczej. Ujawniło się to przede wszystkim w tendencji do zrywania względnie odmowy zawierania umów zbiorowych oraz do walki na całym froncie z zasadą stosowania wskaźnika drożyznianego do płac. Widząc ten stan rzeczy Komisja Centralna na posiedzeniu swem w dniu 17 grudnia 1925 r., zwracając uwagę przedstawicielom organizacji na wynikające z tych zamachów niebezpieczeństwo dla interesów materialnych klasy robotniczej, wezwała wszystkie organizacje do bezwzględnej walki z przedsiębiorcami i do utrzymania zasady wskaźnika choćby za cenę ofiar. Jednocześnie K. C. Z. Z. zwróciła się z wezwaniem do posłów robotniczych w Sejmie, o jaknajszybsze postawienie wniosku, zdążającego do ustawowego zagwarantowania wskaźnika drożyznianego do płac.

Najwyższe napięcie kryzysu, dotkliwie dające się odczuwać zrzeszonym w Związku Stowarzyszeń Zawodowych organizacjom — spowodowało K. C. Z. Z. do podjęcia raz jeszcze w dniu 10 lutego 1926 r. na swem posiedzeniu, uchwały, domagającej się od rządu wcielenia w życie programu gospodarczego Związków Zawodowych oraz uruchamiania przez rząd warsztatów pracy drogą planowych robót inwestycyjnych i zaprowadzenia kontroli nad prywatnym przemysłem. Jednocześnie Komisja opowiedziała się bezwzględnie przeciwko lansowanym wówczas projektem subsydjowania przemysłu z funduszy zbieranych na rzecz pomocy dla bezrobotnych.

Po ustąpieniu w początkach r. 1927 reprezentantów P.P.S. z rządu i w atmosferze niesłychanego zaostrenia się sytuacji politycznej w Państwie, wobec wyjścia z rządu koalicyjnego reprezentantów klasy robotniczej, którzy za żadną cenę nie chcieli się zgodzić na reakcyjne plany Ministra Skarbu Zdziechowskiego uzdrowienia stosunków gospodarczych kosztem robotników, Komisja Centralna, na posiedzeniu swem w dniu 21 kwietnia 1926 r. stwierdziła, iż:

„...wypowiada się z całą stanowczością przeciwko planom sanacyjnym polskiej burżuazji, przedstawionym przez Ministra Skarbu Zdziechowskiego i domaga się, w

momencie przesilenia rządowego, od nowo tworzącego się rządu wykonania planu gospodarczego związków zawodowych... widząc w nim jedynie skuteczny i realny środek do uruchomienia przemysłu, zatrudnienia bezrobotnych i ożywienia pracy.

Wszelki rząd, któryby sanację życia gospodarczego chciał oprzeć na innej podstawie, — K. C. Z. Z. zwalczać będzie z całą siłą..."

Wypadki polityczne w najbliższym tego czasu okresie rozwinęły się w ten sposób, iż na drodze przewrotu wojskowego doszedł do władzy rząd Marszałka Piłsudskiego.

Nazajutrz po wypadkach majowych Komisja Centralna Związków Zawodowych w osobie swego prezydium wydała odezwę, w której określała swoje stanowisko polityczne i gospodarcze. Oto treść tej odezwy:

**Towarzysze, Robotnicy i Robotnice!**

Reakcyjny Rząd Witosa, Rząd posiadaczy, Rząd korupcji upadł pod parciem wojsk Piłsudskiego przy współudziale klasy robotniczej i przy pomocy robotników Warszawy i kolejarzy.

Obalony Rząd Witosa objął władzę przy pomocy obszarników, kapitalistów i sprzedajnej grupy t. zw. Chadeków i NPR-owców.

Rząd Witosa postawił sobie za zadanie opanowanie armji przez reakcyjnych oficerów i pozbawienie szerokich mas robotniczych i chłopskich wpływu na życie polityczne, odebranie robotnikom dotychczasowych zdobyczy socjalnych przez pogorszenie ordynacji wyborczej do Sejmu i zdobycie w następnym Sejmie reakcyjnej kapitalistyczno-obszarniczej większości.

Rząd ten upadł wraz z Prezydentem Rzeczypospolitej Stanisławem Wojciechowskim.

Władza polityczna przeszła w ręce tymczasowego rządu p. Bartla, w skład którego wchodzi Marszałek Piłsudski.

Walka z reakcją nie jest jeszcze zakończona.

Aby usunąć zło panoszące się w Polsce i unicestwić zamiary reakcji, niezbędne jest natychmiastowe rozwiązanie Sejmu i Senatu i dokonanie w jaknajszybszym czasie nowych wyborów do Sejmu na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej.

W międzyczasie winien stanąć rząd oparty o zaufanie szerokich mas robotniczo-chłopskich.



Jedynie taki rząd może uzdrowić stosunki polityczne i gospodarcze i dać zadośćuczynienie krwawym i ciężkim ofiarom ostatnich walk.

W obecnej sytuacji, wobec przesilenia gospodarczego, w obliczu straszliwej nędzy klasy robotniczej Związki Zawodowe domagają się:

- pracy i chleba dla głodujących bezrobotnych;
- utrzymania dotychczasowych zasiłków i rozszerzenia państwowej pomocy dla bezrobotnych;
- utrzymania dotychczasowych zdobyczy socjalnych;
- uruchomienia warsztatów pracy;

Jeżeli rząd obecny nie zdolny będzie do zadośćuczynienia żądaniom i potrzebom szerokich mas ludu pracującego miast i wsi, to winien niezwłocznie ustąpić, oddając władzę w ręce rządu robotniczo-chłopskiego.

Komisja Centralna Związków Zawodowych wzywa wszystkich robotników do czujności.

do organizowania się w szeregach klasowych Związków Zawodowych,

do przygotowywania się do walki o realizację postulatów ludu pracującego miast i wsi.

**Niech żyje solidarność robotnicza!**

**Niech żyją klasowe Związki Zawodowe!**

**Komisja Centralna  
Związków Zawodowych w Polsce.**

Warszawa, w maju 1926 r.

Odbyte w dniu 10 czerwca 1926 r. posiedzenie Komisji Centralnej Związków Zawodowych, zastanawiając się nad sytuacją, jaka wynikła na skutek przewrotu majowego potwierdziła w całej pełni stanowisko prezydium K. C. Z. Z. i powzięła w tej mierze następującą uchwałę:

„Komisja Centralna Związków Zawodowych stwierdzając, że dokonana akcja militarna Marszałka Piłsudskiego poza usunięciem reakcyjnego Rządu burżuazji i zamężnych chłopów nie jest w stanie wpłynąć na spełnienie żądań ekonomicznych i politycznych klasy robotniczej, wzywa ogół robotników do podjęcia jaknajenergiczniejszej pracy organizacyjnej, widząc w niej, w chwili obecnej, jedynie skuteczny środek do walki o poprawę położenia klasy robotniczej.

Od obecnego Rządu Komisja domaga się utrzymania w całej pełni dotychczasowego ustawodawstwa ochronnego i ubezpieczeniowego, a zwłaszcza 46-cio godzinnego

tygodnia pracy, urlopów, i ubezpieczenia na czas choroby — oraz podjęcia akcji o uruchomienie pomocy dla bezrobotnych oraz walki z drożyzną.

Wreszcie Komisja Centralna oświadcza, że widząc w parlamentarystyce i w kontroli reprezentacji ludowej nad władzą skuteczne narzędzie walki w obronie interesów klasy robotniczej — domaga się bezzwłocznego przeprowadzenia wyborów do nowego Sejmu oraz wzywa ogół robotników do przeciwstawienia się wszelkiej agitacji za dyktaturą militarną, faszystowską czy monarchistyczną i do obrony zasady parlamentarystyki.

Wreszcie tow. Żuławski w artykule, poświęconym omówieniu stosunku naszego do sprawy przewrotu, sprecyzował stanowisko Komisji w Nr. 6 „R. P. G.” z czerwca 1926 r.

Wyczekujące stanowisko, jakie wobec nowego Rządu zajęła Kom. Centralna było ze wszech miar usprawiedliwione rozwojem stosunków w ciągu lata r. 1926. Rząd p. Bartla rozpoczął politykę wyraźnej kokieteryj z kapitalistami, kosztem klasy robotniczej i włościactwa, jakkolwiek w swych wystąpieniach w Sejmie nazwał się „Rządem pracy”.

Widząc i stwierdzając ten stan rzeczy Komisja Centralna we wrześniu 1926 r. wystąpiła z następującym memorjałem, obszernie charakteryzującym stanowisko i położenie klasy robotniczej:

*„W sprawie płac robotniczych.*

W expose wygłoszonym w Sejmie dnia 19 lipca r. b. Pan Premier zapowiedział akcję Rządu w kierunku podniesienia stopy życiowej klasy robotniczej przez obniżenie cen, przy zatrzymaniu dotychczasowej wysokości płac. W zapowiedzi tej widzieliśmy stwierdzenie faktu, że obecne płace są niedostateczne i sądziliśmy, że skoro Rząd nie podjął w kierunku obniżenia cen towarów żadnej akcji, lecz przeciwnie dopuścił do dalszej zwyżki cen artykułów codziennego użytku — obiecanie podwyższenie realnej wartości płac, a zatem i stopy życiowej robotników, będzie mogło być osiągnięte przez podniesienie wysokości płac.

Podjęte w tym kierunku akcje robotników niestety spotkały się z oporem nietylko przedsiębiorców lecz i Rządu, który w wypadkach arbitrażu — nawet w przemyśle, które bardzo znacznie podwyższyły ceny swych produktów, wyrokował niedostateczną podwyżkę kilku



zaledwie procentów, robotnikom zaś w najważniejszych przedsiębiorstwach państwowych wręcz odmówił wszelkiej podwyżki ich poborów.

Wobec tego zwracamy się do Pana Premiera przypominając mu jego własną opinię, że realna wartość płacy robotników winna być podwyższona oraz fakt, że płace w przemyśle polskim przy niemniejszej wydajności niż zagranicą są najniższe i wynoszą zaledwie 50% płac robotników w przemysłach prywatnych i o uregulowanie żądań podwyżkowych robotników przedsiębiorstw państwowych, a zwłaszcza kolejarzy.

### *Ankieta kosztów produkcji.*

Musimy przytem stwierdzić, że przy utrzymywaniu niesłychanie niskich płac robotniczych, co musi ujemnie odbijać się na ich zdolnościach konsumpcji, a następnie i na ruchu produkcyjnym przemysłu, — zyski przedsiębiorców, płynące po największej części zagranicę, są ogromne, jakkolwiek przedsiębiorstwa te ich w ten sposób nie wykazują, kryjąc je w wysokich kosztach administracyjnych, odpisach na rozmaite fundusze i t. p.

Oczywiście potaniecie produktów i podniesienie płacy robotniczej możliwem jest tylko przez ujawnienie tej ukrytej dotąd kalkulacji kosztów produkcji i cen, co uzyskać będzie można tylko przez przeprowadzenie natychmiast ankiety o kosztach produkcji ze współudziałem nietylko czynników rządowych, lecz również przedstawicieli konsumentów i robotników.

Dlatego prosimy o natychmiastowe wydanie rozporządzenia, również zapowiedzianego już dawno o ankiecie o kosztach produkcji, z uwzględnieniem przy jej przeprowadzaniu podanych poniżej czynników..

### *Zasięganie opinii organizacji robotniczych do wszystkich ustaw, dotyczących interesów klasy robotniczej.*

W końcu prosimy, by rząd co do wymienionych powyżej ustaw, jak również co do wszystkich innych dotyczących stosunków robotniczych, które wydać zamierza — zechciał porozumiewać się i zasięgać opinii bezpośrednio u interesowanych organizacji robotniczych.

Zwracamy uwagę, że szereg najważniejszych ustaw jak ustawa górnicza, ustawa przemysłowa, rozporządzenie o zaopatrzeniu emerytalnem dla niestałych pracowników

kolejowych i t. p. omawiane są i przedkładane do zaopiniowania wszystkim czynnikom, tylko nie najbardziej zainteresowanym organizacjom robotniczym. Po usunięciu Sejmu i przeniesieniu ogromnej części władzy ustawodawczej na rząd, klasa robotnicza pozbawiona została w zupełności możności wypowiedzenia swych opinii co do projektowanych ustaw regulujących jej stosunki.

Wszystkie inne warstwy społeczne możność tę zatrzymały, a nawet bodaj w znacznej mierze zwiększyły. Organizacje przedsiębiorców, izby przemysłowo - handlowe, izby rękodzielnicze, zrzeszenia rolnicze zwoływane są ustawicznie na konferencje, na których mają możność wypowiedzenia swej opinii co do projektowanych ustaw. Organizacje robotnicze natomiast pozbawione zostały tej możności i nie otrzymują nawet przedkładanych projektów, celem wyrażenia swej opinii. Postępowanie tego rodzaju ze strony rządu uważać musimy za wysoko krzywdzące dla klasy robotniczej i dlatego prosimy, by rząd wszystkie projekty ustaw robotniczych przedkładał organizacjom robotniczym do zaopiniowania względnie by zwoływał ich przedstawicieli na konferencje poświęcone tym sprawom."

Delegacja Komisji Centralnej w składzie ttow. Żuławskiego, Topinka, Kaczanowskiego, Kuryłowicza i Altera w dniu 8 września 1926 r. złożyła powyższy memorjał Panu Ministrowi Pracy Dr. Jurkiewiczowi oraz Panu Prezydentowi Ministrów Bartłowi.

Obaj ci panowie wypowiedzieli się zupełnie przychylnie wobec wysuniętych przez K. C. Z. Z. propozycji, stwierdzając z naciskiem, iż stoją na stanowisku, iż rząd musi popierać robotników w ich walce o płace zarobkowe. To przychylnie teoretycznie stanowisko, praktycznie niestety stosunku Rządu do klasy robotniczej nie zmieniło.

Stosunek zaś rządu do zagadnień ogólnie - gospodarczych z punktu widzenia interesów klasy robotniczej nieodpowiedni, dążność władz do rozproszkowania życia politycznego klasy robotniczej i tendencje do przeciwstawienia organizacji zawodowych organizacjom politycznym, ujawnione w projektach Rządu zwoływania narad w sprawach gospodarczych z zupełnym pominięciem reprezentacji politycznej klasy robotniczej P. P. S. — spowodowały Centralny Komitet Wykonawczy P. P. S. na jesieni r. 1926, po ustaleniu swego opozycyjnego stosunku Klubu P. P. S. w Sejmie do rządu — do zwołania konferencji porozumiewawczej, na której, między innymi, ustalone zostało współ-



ne stanowisko obu bratnich organizacji do aktualnych zagadnień gospodarczych. Oto treść deklaracji opublikowanej w „Robotniku” z dnia 12 listopada 1926 roku.

C. K. W. i Prezydjum Z. P. P. S. oraz przedstawiciele Komisji Centralnej Związków Zawodowych, zebrani na wspólnym posiedzeniu w dn. 11 listopada, stwierdzają całkowitą i zupełną zgodność poglądów Polskiej Partii Socjalistycznej i klasowego ruchu zawodowego zarówno na ogólną sytuację polityczną i gospodarczą kraju, jak i na zadania, stojące w chwili obecnej przed klasą robotniczą.

Obie organizacje, zachowując nadal dotychczasową w stosunku do siebie samodzielność i równorzędność organizacyjną, stwierdzają, że zupełna zgodność i solidarność politycznego i zawodowego ruchu robotniczego stanowi warunek niezbędny dla powodzenia walki, prowadzonej w obronie jego zdobyczy socjalnych, w obronie demokracji i życiowych, codziennych potrzeb mas robotniczych i pracowniczych.

Obie organizacje stwierdzają dalej, że polityka gospodarcza Rządu zmierza wyraźnie do porozumienia z wielkim kapitałem przemysłowym i finansowym oraz z wielkim ziemiaństwem; rosnący wpływ tych grup grozi bezpośrednio położeniu społecznemu i gospodarczemu klasy robotniczej i prowadzi do prób odbudowy gospodarczej kraju w myśl programu żywołów (kapitalistyczno-ziemiańskich i kosztem wyłączeniem mas pracujących. Powołanie stałej Komisji gospodarczej przy Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów, Komisji, złożonej ze sztabu zrzeszeń kapitalistycznych, jest przykładem jaskrawym tego stanu rzeczy.

Obie organizacje oświadczają zarazem, że wolność polityczna jednakowo jest potrzebna dla wszelkich form zorganizowanego ruchu robotniczego, że przeto związki zawodowe udziela poparcia akcji P. P. S., zmierzającej do utrwalenia w Polsce demokracji parlamentarnej, w szczególności akcji przeciw pogwałceniu zasadniczych gwarancji wolności słowa i druku w ostatnim dekrecie t. zw. prasowym.

W tych warunkach wspólna narada wyraża swą całkowitą zgodę na stanowisko opozycyjne wobec Rządu, zajęte przez C. K. W. w uchwale z dn. 10 listopada.

W dziedzinie spraw społeczno - gospodarczych obie organizacje stawiają następujące postulaty, od których

spełnienia zależy rozwój gospodarczy Państwa, ocalenie mas pracujących oraz istotna naprawa stosunków:

1) Utrzymanie w całej pełni obowiązującego ustawodawstwa ochronnego klasy robotniczej i dalsze jego rozszerzenie, zwłaszcza w zakresie ubezpieczeń społecznych, sądów pracy, inspekcji pracy, pomocy dla bezrobotnych, opieki nad emigracją, poprawy bytu pobierających renty oraz inwalidów, a także przez ratyfikację konwencji o pracy nocnej w piekarniach, przez kodyfikację ustawodawstwa o najmie pracy i rozszerzenie ustawy o radach załogowych;

2) przywrócenie ruchomej mnożnej drożyznianej w prywatnych i państwowych zakładach pracy;

3) przeprowadzenie ankiety publicznej o kosztach produkcji przy udziale równorzędnym przedstawicieli organizacji robotniczych;

4) wykonanie ustawy o reformie rolnej z pełnym zabezpieczeniem interesów proletariatu rolnego, bezrolnych i małorolnych;

5) bezwzględna walka z drożyzną i spekulacją — w szczególności wstrzymanie automatycznej podwyżki komornego i eksmisji bezrobotnych; wstrzymanie wywozu zagranicę artykułów spożywczych;

6) uruchomienie robót publicznych i budowlanych; pomoc w naturze dla bezrobotnych na miesiące zimowe, pomoc lekarska, pomoc szkolna dla dzieci bezrobotnych; przeznaczenie odpowiednich funduszy na ruch budowlany; podwyższanie zasiłków dla bezrobotnych według mnożnej drożyznianej;

7) zmianę systemu podatkowego w kierunku oparcia budżetu w przeważnej mierze na podatkach bezpośrednich; bezwzględne zajęcie całej waluty złotej pochodzącej z eksportu na rzecz skarbu Państwa; ściągnięcie podatku majątkowego; uproszczenie systemu podatkowego; niezmiennosc minimum, zwalniającego od podatku dochodowego.

Obie organizacje uznają plan Rządu prowadzenia narad o położeniu gospodarczym z przedstawicielami Związków Zawodowych a z wyłączeniem politycznej reprezentacji sejmowej klasy robotniczej za próbę rozbicia wspólnej i solidarnej walki całego ruchu robotniczego; stwierdzając, że próby te nie osiągną celu, organizacje robotnicze nie uchyla się jednak od ewentualnej narady gospodarczej z Rządem i przedłożą mu sformułowane powyżej stanowisko, które nie może ulec zmianie. Organizacje



uważają za potrzebne podkreślić, że narady gospodarcze Rządu z różnymi grupami społecznymi nie mogą w żadnym wypadku ani zastąpić Sejmu, jako bezpośredniej reprezentacji ludowej, ani pomniejszyć jego znaczenia i zakresu kontroli nad władzą wykonawczą...

Identyczną konferencję odbyto następnie z reprezentantami Partji Bundu i Niemieckiej Partji Pracy (dnia 16 listopada 1926 r.); reprezentanci tych organizacji w całej rozciągłości przyłączyli się do deklaracji wspólnej P. P. S. i K. C. Z. Z. — dało to zupełną jednogomyślność w sprawach gospodarczych i politycznych wszystkich ugrupowań socjalistycznych i zawodowych klasy robotniczej.

Jesień r. 1926 była okresem pogorszenia się stanu gospodarczego. Drożyzna rosła. Zarobki realne robotników w związku z powyższem spadały, sytuacja klasy robotniczej stawała się coraz cięższa. Po stwierdzeniu tego niepomysłnego rozwoju stosunków, na posiedzeniu swem w dniu 23 listopada 1926 r., K. C. Z. Z. podjęła w tych sprawach następujące uchwały:

1) Sytuacja materialna ulega coraz dalej idącemu pogorszeniu skutkiem ustawicznego wzrostu drożyzny. W największej mierze podniosły się ceny na artykuły pierwszej potrzeby, a więc mąkę i chleb, ziemniaki, węgiel i inne. Przemysłowcy kategorycznie odmawiają wysuwanych przez Związki żądaniom podnoszenia płac odpowiednio do wzrostu drożyzny. Skutkiem tego realne płace robotnicze we wszystkich gałęziach przemysłu w okresie ostatniego roku uległy dotkliwemu obniżeniu.

Gdy chodzi o płace robotników państwowych — kolejarzy, robotników tytoniowych, robotników salinarnych i innych — rząd odmawia podnoszenia ich poborów i zarobków odpowiednio do wzrostu drożyzny, prowadząc w ten sposób w odniesieniu do państwowych robotników i pracowników politykę zupełnie podobną, jak kapitaliści w stosunku do robotników przemysłu prywatnego.

Rząd operując frazesami o walce z drożyzną, nie czyni nic, coby mogło zapobiec wzrostowi drożyzny i spadkowi realnych płac.

Ten stan rzeczy musi skłonić organizacje zawodowe do wytyżonej walki o podniesienie płac, przedewszystkiem w kierunku dostosowania ich do wysokości wzrostu drożyzny, inaczej mówiąc o postulat dodawania do płac wskaźnika statystycznego. W walce o te żądania organizacje zawodowe stosować muszą wypróbowaną taktykę i formę akcji zarobkowych poprzez Centralne Związki Za-



I-szy Zjazd delegatów Związku Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce w październiku 1921 r.



wodowe, licząc się zawsze ze stosunkami w przemyśle oraz ze stanem własnych organizacji. Komisja Centralna Związków Zawodowych domaga się od Rządu przychylnego stosunku do ruchów zarobkowych robotników prywatnego przemysłu i przesądzenia w interesie pracowników państwowych sprawy stosowania do ich poborów ruchomej mnożnej odpowiednio do wzrostu drożyzny.

2) Rozumiejąc, że drożyzna jest wynikiem obecnych stosunków gospodarczych, a wzrost drożyzny zależy od polityki gospodarczej rządu — Komisja Centralna Związków Zawodowych uważa za konieczne następujące reformy w dziedzinie gospodarczej, zdążające do ograniczenia wzrostu cen:

dostosowania do ogólnej tendencji obniżenia cen polityki kredytowej, celnej i eksportowej, a w szczególności:

- a) rewizji ustawy o ochronie lokatorów;
- b) zniesienia podatków pośrednich od artykułów pierwszej potrzeby i przerzucenia ciężarów podatkowych na klasy posiadające;
- c) zakazu wywozu zboża z kraju;
- d) ustanowienia kontroli w kalkulacji handlowej i przemysłowej z udziałem przedstawicieli spożywców i związków zawodowych;
- e) popierania spółdzielni spożywców;
- f) zabezpieczenia zboża i ziemniaków na potrzeby większych ośrodków przemysłowych;
- g) prowadzenia handlowej polityki przedsiębiorstw państwowych (węgiel, nafta) w kierunku obniżenia cen na rynku, w szczególności odpowiedniej polityki przedsiębiorstw państwowych w kartelach;
- h) przeprowadzenia jawnej i parytetycznej ankiety o kosztach produkcji.

Wysunięte w ten sposób postulaty w sprawie walki z drożyzną — niestety nie zostały przez rząd nawet w najmniejszej mierze zrespektowane.

Zmierzając konsekwentnie po linii walki z Sejmem Rząd rozpoczął w listopadzie 1926 r. serię narad z czynnikami „niepolitycznymi” — od zwołania takiej narady z reprezentantami Lewjatora przemysłowego, następnie z przedstawicielami rolnictwa (obszarników), wreszcie w końcu listopada z reprezentacją Świata Pracy — organizacjami zawodowymi robotników i pracowników.

Dało to możliwość wypowiedzenia swojej opinii oraz wysunięcia kardynalnych, w sprawach gospodarczych, postulatów klasy robotniczej w imieniu ogółu zorganizowanych zawodowo,

wobec porozumienia osiągniętego w tej mierze z Centralną Komisją Porozumiewawczą Związków Zawodowych Pracowników Państwowych, Centralną Organizacją Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, a także Radą Naczelną Związków Pracowników Samorządowych.

Oto treść wspólnej deklaracji:

„W imieniu zorganizowanego Świata Pracy podpisa-  
ne organizacje stwierdzają:

1. Koniecznym warunkiem normalnego rozwoju społecznego i korzystnej dla klas pracujących polityki gospodarczej Państwa, jest w obecnych stosunkach wierność Rządu demokratycznym zasadom republikańskiego życia, jawność i publiczna kontrola Rządu przez rzeczywiste przedstawicielstwo narodowe oraz rozwój i wzmocnienie samorządu.

2. Życie gospodarcze i polityka Rządu w tym zakresie podporządkowane całkowicie wpływom tak zwanych sfer gospodarczych, kierowane wyłącznie egoistycznym interesem grup kapitalistycznych — wepchnęło warstwy pracujące w warunki nędzy lub graniczące z nędzą. Tylko przyznanie klasie robotniczej pracującej czy to umysłowo, czy fizycznie decydującego wpływu na kierownictwo całej produkcji, handlu i komunikacji, może zawrócić społeczeństwo z dotychczasowej drogi znaczonej pauperyzacją szerokich warstw.

3. Wielkie zagadnienie racjonalizacji produkcji, jak również organizacji pracy nie przekształcającej się w organizację zwiększonego wyzysku, możliwe jest tylko do rozwiązania przez złamanie dotychczasowej wyłączności gospodarczych rządów kapitału na drodze wprowadzenia istotnego samorządu gospodarczego i zagwarantowania wpływu przedstawicielom pracy, uprawnionym do rzeczywistej ingerencji w stosunki gospodarcze.

Jaknajszybsze, pełne wykonanie 68 artykułu Konstytucji przez powołanie do życia drogą ustawową Izby Pracy i innych jest podstawowym żądaniem warstw pracujących.

Ankieta o kosztach produkcji przez zebranie prawdziwych danych o położeniu i niedomaganiu życia gospodarczego, może być pierwszym krokiem na tej drodze. Nieodzownym warunkiem pomyślnego i obdarzonego zaufaniem Świata Pracy biegu ankiety jest jej jawność i udział w niej przedstawicieli pracy.

4. Źródłem obecnego kryzysu, będącego wynikiem polityki gospodarczej, dotychczasowych Rządów, jest



dotkliwe obniżenie konsumpcji szerokich mas ludu w mieście i na wsi. Rozwój konsumpcji jest przeto głównym zadaniem polityki gospodarczej Rządu. Dla wsi oznacza to przede wszystkim reformę rolną czyli upełnorolnienie gospodarstw karłowatych i nadanie ziemi bezrolnym. Dla wsi i dla miasta wzmożenie konsumpcji oznacza podniesienie realnej wartości zarobków.

5. Podwyższenie płacy i obniżenie cen na artykuły pierwszej potrzeby oto dwie drogi wiodące ku podniesieniu realnej wartości zarobków. Klasy pracujące, tylekroć zawiedzione niespełnieniem obietnic walki z drożyzną na pierwszy plan wysuwają obecnie sprawę podwyższenia płacy.

6. Zaniechanie przez Państwo, samorzady i przedsiębiorców prywatnych stosowania ruchomej skali płac, a więc ruchomej mnożnej na zasadzie wskaźnika drożyznianego dla pracowników państwowych i komunalnych, a statystycznego wskaźnika wzrostu drożyzny dla płac pracowników i robotników prywatnych — nie zahamowało drożyzny, lecz obniżyło realne płace (w Warszawie od 1.XII 1925 r. do 1.XI 1926 r.), przeszło o 35% ich wartości. Przywrócenia ruchomej skali jest dzisiaj najpilniejszym żądaniem warstw pracujących i organizacje zawodowe wytyczą wszystkie siły w walce o jego realizację.

Uruchomienie mnożnej dla pracowników i robotników państwowych i samorządowych, przychylny stosunek Rządu do ruchów zarobkowych robotników i pracowników prywatnych — oto postulaty, jakie wobec rządu wysuwa w tej dziedzinie zespół podpisanych organizacji.

7. Bezrobocie, jako wynik kryzysu gospodarczego, wielkim ciężarem spada na rzesze pracowników umysłowych i fizycznych. Obowiązkiem Państwa i jego organu wykonawczego — rządu jest nie tylko pomoc doraźna cierpiącym rzeszom, lecz również szeroka akcja gospodarcza w kierunku walki z bezrobociem. Ożywienie ruchu budowlanego, rozwinięcie w szerokim zakresie robót inwestycyjnych jest pierwszym wskazaniem. W pracy tej Rząd winien wspierać wysiłek samorządu i organizacji społecznych, równocześnie winien dać większą możliwość samopodatkowania się ludności na rzecz samorządu, kierując zasoby w ten sposób uzyskane na inwestycje gospodarcze związane przede wszystkim z ruchem budowlanym, a to zarówno ze względu na jego gospodarcze znaczenie, jak i z powodu klęski mieszkaniowej. Klęska ta bowiem wy-

wołuje ogrom cierpień duchowych i fizycznych oraz rozszerzanie się chorób w najuboższych masach. Zasoby, przez samorządy uzyskiwane, winny zasilić inwestycje rolne, mogące przynieść w najbliższym już czasie wzmoczenie produkcji w tym dziale gospodarstwa krajowego. Roboty publiczne, w najszerszym zakresie prowadzone przez Państwo, samorządy i organizacje spółdzielcze są dziś koniecznością zarówno z punktu widzenia potrzeb społecznych i gospodarczych, jak i usunięcia klęski bezrobocia.

Organizacje podpisane zwracają przy tem uwagę na konieczność oddania sprawy pośrednictwa Państwowym Urzędem Pośrednictwa Pracy oraz zapewnienia wszystkim robotnikom bez względu na wyznanie i narodowość jednakowego prawa do pracy.

8. W dzisiejszym głodowym budżecie robotnika, czy pracownika — pozycja wydatków na komorne wraża do niezmiernej wysokości. Warstwy pracujące domagać się muszą: a) odrzucenia przez Rząd wszelkich projektów zmierzających do pogorszenia ustawy o ochronie lokatorów; b) przedłużenia mocy obowiązującej ustawy z dnia 27 marca, nowelizującej ustawę o ochronie lokatorów; c) rozszerzenie jej postanowień na mieszkania dwu i trzy pokojowe; d) podwyższenia dodatku mieszkaniowego dla pracowników państwowych w myśl zasad rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30.VII 1924 r. oraz przyznania tego dodatku pracownikom nieetatowym (stałym dziennie płatnym pracownikom kolejowym i innym).

9. Sprawa realnych płac i drożyzny wiąże się najściślej ze sprawą budżetu państwa, który określa granicę płac ogromnej rzeszy pracowników i robotników państwowych oraz ciężary, jakie lud pracujący ponosi na rzecz państwa. Budżet państwa jest dzisiaj budżetem, liczącym się tylko z interesami sfer posiadających, 70 — 80% wpływów osiąga państwo z podatków pośrednich. Koniecznym jest przeto obniżenie tych podatków i pociągnięcie klas posiadających do wydatniejszych świadczeń na rzecz Państwa. Obniżenie akcyzy od cukru jest pierwszym postulatem Świata Pracy w tej dziedzinie.

Budżet winien być realny. Związana ściśle z realnością budżetu stabilizacja waluty ma pierwszorzędnę znaczenie dla klas pracujących. Celem wyrównania różnicy spowodowanej koniecznym, zdaniem naszym, zmniejszeniem wpływów podatków pośrednich oraz celem pokrycia zwiększonych wydatków, wynikających z obowiązku wy-



pełnienia ustawy o uposażeniu pracowników państwowych z dn. 9.X 1923 r., jak również w myśl elementarnych zasad sprawiedliwości — koniecznym jest zwaloryzowanie i podniesienie podatków bezpośrednich, nie wyłączając daniny majątkowej uroczyscie uchwalonej przez Sejm.

Jednocześnie podpisane organizacje zwracają uwagę na konieczność zwaloryzowania minimum wolnego od podatku dochodowego od płac, podkreślając, iż w tej dziedzinie większa niż dzisiaj uwaga winna być zwrócona na dochody fundowane.

10) Ceny węgla, nafty, cukru i innych artykułów wskazują na zgubną dla spoźywców i samej produkcji działalność karteli w kierunku podbijania cen. Tylko kontrola rządu nad kartelami przy współudziale spoźywców może usunąć to zło. Koniecznym jest przeto wybitny udział spoźywców w działalności gospodarczej rządu, skierowanej ku szerokiemu wyzyskaniu istniejących uprawnień ustawowych w zakresie kontroli kalkulacji przemysłowo-handlowych i rozszerzenia ich, drogą specjalnej ustawy, na działalność karteli i gospodarczych zrzeszeń producentów i pośredników.

Podpisane organizacje zwracają przytem uwagę na zupełną dojrzałość sprawy obniżenia cen węgla.

Doceniając należycie sprawę taniego kredytu, zwracają organizacje zawodowe również uwagę na panującą lichwę w tej dziedzinie i potrzebę jaknajszybszego wprowadzenia skutecznej kontroli banków.

11. Swobodny wywóz zboża, stosowany w państwie w okresie nieurodzaju, doprowadza do nadmiernego podniesienia cen zboża, warunkujących ceny całego szeregu innych produktów. Nieograniczony obrót zbożem z zagranicą nieraz już wywoływał zgubne skutki. Konieczna jest więc ścisła kontrola rządu nad wywozem zboża zagranicę w kierunku dopuszczenia do wywozu tylko rzeczywistych nadwyżek ponad potrzeby rynku wewnętrznego.

Kierująca się tym postulatem państwowa polityka zbożowa w obecnej chwili wymaga natychmiastowego zamknięcia granicy dla wywozu zboża i stabilizowania ceny żyta do końca roku gospodarczego. Stabilizacja ta winna się odbyć na poziomie korzystnym dla rolnika, a jednocześnie przynoszącym zmniejszenie dzisiejszych cen.

12. Ruch spółdzielczy spoźywców, usuwający zbędne pośrednictwo, organizujący wymianę towarów na podstawie idei samorządu społecznego, jest jedyną formą

przyszłościowej organizacji wymiany, winien przeto spotkać się ze strony państwa z wybitną pomocą i współdziałaniem. Szczególną wagę dziś w tej sprawie posiada przyznanie spółdzielniom długotrwałych kredytów inwestycyjnych (piekarnie i inne).

13. Zawiedzeni tylekroć przez rządy w sprawie wykonania najbardziej nawet umiarkowanych postulatów, podpisani reprezentanci Świata Pracy nie mogą wydobyć z siebie aktu wiary w zdolność przeprowadzenia w życie wymienionych powyżej postulatów przez Rząd, podległy wpływom sfer posiadających.

Świat Pracy nie uchyla się jednak od sformułowania swego stanowiska wobec zagadnień gospodarczych, kierowany odczuciem potrzeby jasności myśli i wskazań, o które klasy pracujące walczą.

Na tej Naradzie Gospodarczej reprezentowali Komisję Centralną tłow.: Kwapiński, Nowicki, Stańczyk, Adamek, Topinek, Matula, Szczucki, Preiss, Lengą i Zdanowski. Na referentów obu punktów porządku obrad Narady powołano tłow. Zarembe i Ziemięckiego.

Utrzymane ściśle w granicach wyszczególnionych w deklaracji pisemnej postulatów niezmiernie rzeczowe przemówienia reprezentantów Komisji Centralnej — nie spowodowały przychylnego wypowiedzenia się p. premiera Bartla i obecnych na naradzie Ministrów w kierunku ze wszechmiar słusznych żądań robotników i pracowników. Wręcz przeciwnie, jako jedyną odpowiedź reprezentanci pracowników i robotników usłyszeli z całą twardością wypowiedziane oświadczenie z ust p. Bartla, iż reprezentanci pracowników państwowych nie powinni liczyć na żadne podwyżki i na żadne przesunięcia w płacach, wobec dążności rządu do zrównoważenia budżetu państwa.

Ani słowa, ujawniającego istotne zainteresowanie się Rządu postulatami klasy robotniczej w dziedzinie gospodarczej, choćby w sensie postawienia odmiennego od przemysłowców i rolników programu gospodarczego i środków wyjścia z kryzysu!

Jako rzecz niezmiernie charakterystyczną przytoczyć tu należy fakt, iż mimo obietnicy p. Bartla, że protokół konferencji z reprezentantami pracowników i robotników zostanie opublikowany, podobnie jak zostały opublikowane protokoły konferencji z reprezentantami przedsiębiorców i rolników, — rząd protokołu tej konferencji z reprezentantami świata pracy nie opublikował.



Nieco inaczej wyglądały oświadczenia p. Premjera rządu na konferencjach odbytych nieco wcześniej pod koniec r. 1920 z przedstawicielami przemysłowców, reprezentującymi najwybitniejsze osoby ze świata Lewjatan przemysłowego oraz przedstawicielami rolników. Stawiając pierwsze kroki na terenie polityki gospodarczej „rewolucyjnego” rządu pomajowego — p. Bartel oświadczył przedstawicielom kapitalistów i rolników, iż nie będzie ze strony rządu uczynione żadne posunięcie, które przemysłowcy i rolnicy mogliby traktować jako wymierzone przeciwko sobie. Te wiążące deklaracje stały się punktem wyjścia w najbliższych latach do najbardziej przyjacielskich stosunków z reprezentantami kapitału przemysłowego i obszarników. Oświadczenia p. Bartla były ustawicznie cytowane w prasie Lewjatańskiej, przy okazji sprawozdań Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów i t. p.

W wyniku narad z reprezentantami warstw gospodarczych powołane zostały przez prezydenta ministrów funkcjonujące przy nim Rady: przemysłowców, robotników i pracowników oraz rolników. Do tej Rady pracowniczej powołani zostali z pośród członków K. C. Z. Z. tow. Żuławski, Kuryłowicz i Kwapiński. Działalność tych rad bardzo rychło pozwoliła stwierdzić, iż o ile daleko idący i decydujący wpływ na posunięcia gospodarcze rządu posiadały reprezentacje przemysłowców i rolników, o tyle bez wartości praktycznej były prace i usiłowania Rady Pracowniczej. Gdy ważyła się np. kwestja podniesienia cen na cukier, wyczerpująco opracowany referat tej Rady Pracowniczej, zupełnie kategorycznie odmawiającej uzasadnienia potrzeby podniesienia cen na cukier, został pominięty milczeniem, zwyciężyło natomiast stanowisko reprezentowane przez przedstawicieli Lewjatanu i Komitet Ekonomiczny Ministrów — cenę cukru podniósł. Na tym przykładzie i innych podobnych uwidocznił się stosunek rządu do Rady Pracowniczej, gdy zaś jednocześnie jasnym stało się, iż pewne czynniki w rządzie usiłują nadać tej radzie pracowniczej charakter reprezentacji, która miała zastąpić wobec władz miarodajne przedstawicielstwo polityczne i zawodowe klasy robotniczej — Komisja Centralna Związków Zawodowych w początkach r. 1927 uznawała na bezcelowe i nawet szkodliwe pozostawianie jej reprezentantów w Radzie Pracy i takowych z tego posterunku odwołała. — Wymienieni trzej towarzysze niezwłocznie swoją rezygnację zgłosili wobec p. premjera. Na znak solidarności z tem posunięciem ustąpił z Rady tow. poseł Bronisław Ziemięcki, przewodniczący dotychczasowy tej Rady, tow. poseł Zygm. Zarembo i p. prof. Krzeczkowski.

Gdy jeszcze w końcu r. 1926 ukonstytuowana została Ra-



Zjazd połączeniowy Związku Pracowników Instytucyj Użyteczności Publicznej w maju 1924 roku w Warszawie.



da reprezentantów przemysłu, przyczem na jej przewodniczącego powołany został Dyrektor Generalny Centralnego Związku Polskiego Przemysłu Górniczego, Handlu i Finansów p. Andrzej Wierzbicki — Komisja Centralna Związków Zawod. publicznie przeciwko temu posunięciu rządu złożyła protest, oświadczając, iż tego rodzaju postawienie sprawy zgóry przesądza przyszły kierunek polityki gospodarczej rządu na rzecz interesów zorganizowanych kapitalistów.

Protest ten pozostał bez odpowiedzi.

Już w styczniu 1927 r., Komisja Centralna, raz jeszcze omawiając sprawę swojego stosunku do sytuacji gospodarczej, podjęła w tej mierze uchwałę o treści następującej:

„Komisja Centralna stwierdza, że polityka obecnego rządu jest wroga interesom klasy robotniczej. Rząd przez popieranie interesów wielkich przemysłowców i obszarników, przez dalszą politykę wysokich ceł i karteli oraz dopuszczenie do masowego wywozu środków żywności — doprowadził do wzrostu drożyzny (który w ciągu ostatniego roku wyniósł 40%), przeciwstawiając się równocześnie z całą stanowczością odpowiedniej podwyżce płac i stosowaniu wskaźnika drożyznianego.

Równocześnie wbrew swoim obietnicom, że będzie przestrzegał postanowień obowiązującego prawa, Rząd dopuścił do masowego łamania ustawodawstwa robotniczego, zwłaszcza odnośnie do 8godz. dnia pracy na kolejach i w górnictwie — w daleko wyższym stopniu, niż zrobił to którykolwiek rząd dotychczasowy. Ten stan rzeczy wbrew fałszywie szerzonej opinii prasy rządowej, doprowadził do znacznego pogorszenia się położenia klasy robotniczej.

Wobec tego Komisja Centralna Związków Zawodowych wzywa ogół robotników do przygotowania się do walki o podniesienie zarobków, któreby wyrównało wzrost drożyzny, o zastosowanie wskaźnika drożyznianego dla wszystkich pracowników państwowych i pracowników w zakładach prywatnych; o ścisłe przestrzeganie ustawodawstwa robotniczego, o przywrócenie 8 godz. dnia roboczego w hutach górniczośląskich; wreszcie o pracę dla mas bezrobotnych i o większą opiekę dla tych, którzy dostać jej nie mogą”.

W ciągu lat 1926/27 zaobserwować się dały stały i stopniowy postęp gospodarczy, ujawniający się przede wszystkim w uruchomieniu warsztatów pracy, w powolnym spadku bezrobocia (poza okresami konjunktury zimowej) i t. p. Niestety równoległe z polepszeniem się sytuacji gospodarczej nie polep-

szala się w tym samym stopniu sytuacja materialna klasy robotniczej. Korzystając z poparcia, jakie posiadali kapitaliści u rządu, rozdział korzyści wynikających z polepszenia się sytuacji gospodarczej odbywał się w sposób wybitnie jednostronny, na rzecz kapitalistów. Płace realne robotników, mimo ożywionych akcji, prowadzonych przez wszystkie nasze związki i mimo nominalnych podwyżek, uległy spadkowi.

W związku z powyższem Komisja Centralna Związków Zawodowych na posiedzeniu swem w dn. 15 września 1927 r. podjęła następującą uchwałę:

„1) Mimo polepszenia się konjunktury gospodarczej w kraju oraz mimo podniesienia się produkcji — stopa życiowa robotników uległa znacznemu pogorszeniu, co stwierdzić można chociażby na katastrofalnym zmniejszeniu się spożycia chleba i mięsa. — a zarobki robotnicze mimo wzrostu, na skutek wzmożonej produkcji, dochodów klas posiadających uległy dalszej redukcji w porównaniu do wzrostu drożyzny. Głodowe często płace pracowników państwowych i komunalnych mimo tylokrotnych przyrzeczeń nie zostały uregulowane, a rzucony im ochłap w formie jednorazowej zapomogi pogłębił tylko rozgoryczenie przez pokrzywdzenie najbiedniejszych kategorii na korzyść wyższej biurokracji.

Zasiłki dla bezrobotnych zostały ograniczone w stopniu, na jaki nie zdobył się żaden rząd dotychczasowy. Fakty te są jaskrawym dowodem świadczącym, że polityka gospodarcza obecnego rządu kierowana jest wyłącznie egoistycznymi klasowymi interesami przemysłowców i agrarjuszy.

2) W stałem i systematycznym dążeniu sprzecznem z duchem obowiązującej Konstytucji, do ograniczeń wszystkich urzędów demokratycznych, a przedewszystkiem praw Sejmu jako demokratycznej reprezentacji narodu — w niesłychanem skrepowaniu wolności prasy, w dążeniu do rozbicia względnie podporządkowania sobie wszelkich partji politycznych, organizacyj zawodowych i społecznych, wreszcie w coraz częściej powtarzających się napadach „niewyśledzonych sprawców“, na niemiłe rządowi osoby tkwi świadoma i celowa dążność do obalenia obecnego ustroju demokratyczno-parlamentarnego i zastąpienia go ustrojem dyktatorsko-faszystowskim.

Stojąc na stanowisku, że położenie ekonomiczne robotników może ulec poprawie tylko przez przeprowadzenie bezwzględnej walki robotników z klasami kapitalistycznymi i rządem reprezentującym ich interesy — że



dla powodzenia tej walki konieczne są jak najszerzej pojęte urządzenia i wolności demokratyczne — Komisja Centralna Związków Zawodowych zwraca uwagę całej klasy robotniczej na niebezpieczeństwo grożące jej z poczynań obecnego rządu i wzywa wszystkich robotników do jaknajściślejzego zespolenia się w organizacji zawodowej, celem obrony swych interesów klasowych, obrony demokracji i jej urządzeń oraz przeciwstawienia się wszelkim możliwym zakusom w kierunku wprowadzenia jakiegokolwiek bądź: jawnej, czy ukrytej — formy dyktatury jednostki lub klikki. Wreszcie Komisja Centralna oświadcza, że w razie naruszenia zasad demokracji — ponad dyktaturę jednostki wybraćby musiała dyktaturę zorganizowanej klasy robotniczej”.

Uchwała ta, w sposób bardzo jaskrawy oceniająca rozwój stosunków polityczno-gospodarczych w Państwie, wywołała wielkie wrażenie i uznanie wśród klasy robotniczej przez otwarte postawienie sprawy. Ponadto spowodowała odpowiednie echo w sferach rządzących. Ostatnia część uchwały, mówiąca o wyborze jakoby uczyniła klasa robotnicza na wypadek jakiegos dyktatorskiego zamachu, spowodowała pewne czynniki, nawet w łonie klasy robotniczej, do rzucenia oskarżenia, iż Komisja Centralna Zw. Zaw. propaguje zmianę swojego zasadniczego stosunku do kwestji demokracji i podlega sugestji hasła dyktatury komunistycznej. Spowodowało to Komisję Centralną do podjęcia na następnem posiedzeniu, w dniu 16 listopada 1927 r. uchwały o treści następującej:

„Komisja Centralna Związków Zawodowych, potwierdzając w całości rezolucję swą z dnia 16.9. r. b. przestrzega ogół robotników przed głosami starającymi się przedstawić, że w rezolucji swej K. C. Z. Z. wysunęła jako bezpośredni cel walki dyktaturę proletariatu. Głosy te niezgodne z istotnym stanem rzeczy mogą mieć źródło albo w nieznamości powziętej przez K. C. uchwały i ducha polskiego ruchu zawodowego albo w chęci dyskredytowania Związków Zawodowych i osłabienia ich działalności”.

Uchwała ta oraz artykuły tow. Żuławskiego w „Robotniku” i w „Robotniczym Przeglądzie Gospodarczym” całkowicie rzecz tę, w sposób odpowiadający intencjom Komisji Centralnej Zw. Zawod., wyjaśniły, kładząc kres złośliwym i usłużnym dla tendencyj rządowych interpretacjom najrozmaitszych czynników wrogich klasie robotniczej.

Program gospodarczy klasy robotniczej, nakreślony

przez III Kongres Związkowy — zrealizowany w okresie sprawozdawczym nie został.

Zrealizowanym być nie mógł, albowiem w atmosferze popierania interesów odbudowującego się kapitalizmu nie mogło znaleźć się miejsca na przeprowadzenie postulatów gospodarczych klasy robotniczej.

Akcja jednak, przeprowadzona przez Komisję Centralną Związków Zawodowych w drodze określania jej stanowiska we wszystkich konkretnych wypadkach, gdy ważyły się losy polityki gospodarczej państwa, ujawniona w odpowiednich uchwałach, niewątpliwie przyczyniła się do podniesienia klasowej świadomości robotników i stała się w ten sposób etapem wstępnym w walce o całkowitą realizację postulatów gospodarczych klasy robotniczej.

#### UDZIAŁ KOMISJI CENTRALNEJ ZW. ZAWOD. W AKCJACH ZAROBKOWYCH I STANOWISKO KOMISJI W KWESTJACH TAKTYKI ORGANIZA- CYJNEJ ORAZ FORM I ŚRODKÓW WALKI.

Doświadczenie wielu lat walki organizacji zawodowych oddawna nauczyło, iż powodzenie walk zarobkowych klasy robotniczej jest zależne najściślej od form organizacyjnych ruchu zawodowego oraz od tego, jakimi środkami rozporządzają organizacje zawodowe w tej specyficznej wojnie, jaką ze światem kapitalistycznym prowadzić muszą. Zrozumiały to zresztą dobrze wszystkie nasze organizacje, świadectwem czego były uchwały III Kongresu, nakazujące Związkom gromadzenie funduszków walki i umożliwianie sobie w ten sposób walki „na przetrzymanie” z przeciwnikiem, który ustępuje jedynie wobec zorganizowanej siły klasy robotniczej.

Aby uchwały Kongresu w tych sprawach w życie wcielić, KCZZ. na posiedzeniu swem w dniu 10 czerwca 1926 r., gdy tylko stabilizowane nieco stosunki gospodarcze pozwoliły myśleć o planowej gospodarce związków — podjęła następującą uchwałę:

„Komisja Centralna stwierdza, że obowiązujące obecnie w większości związków niskie wkładki członkowskie nie wystarczają na potrzeby organizacji i wzywa wszystkie związki do wydatnego, jaknajszybszego podniesienia wkładek w takim stosunku, by wystarczyły one na pokrycie wszystkich niezbędnych potrzeb organizacji”.

Ostatni okres sprawozdawczy może być pod względem wytworzenia odpowiednich środków finansowych w organizacjach uważany za nowy etap w rozwoju naszych organizacji



zawodowych. Komisja Centralna Zw. Zawod., by ułatwić tworzenie funduszków walki i funduszków zapomogowych opracowała i rozesała wszystkim zrzeszonym organizacjom, nie posiadającym regulaminów zapomogowych i co z tego wynika nie dającym żadnych świadczeń swoim członkom projekt odpowiedniego regulaminu. Ponadto Sekretariat KCZZ., który najczęściej Komisję Centralną reprezentował na zjazdach związkowych, konferencjach i posiedzeniach Zarządów — wykorzystywał swój udział tamże dla przeprowadzania postulatów, dotyczących podniesienia wkładek członkowskich i ustalenia świadczeń dla członków na wypadek strajku przedewszystkiem, na wypadek choroby, bezrobocia, podróży, za prześladowania, naskutek działalności organizacyjnej i innych. Wynik tej akcji jest pomysłny o czem świadczy fakt, że obecnie niema prawie większych organizacji zawodowych wśród klasowych związków, któreby funduszków zapomogowych nie posiadały. Podniesiona została znacznie wkładka członkowska we wszystkich związkach. Wprowadzone zostały prawie powszechnie regulaminy zapomogowe.

Poza tą akcją czysto instruktorską Komisja Centralna Zw. Zawod. nie przepuściła żadnej okazji ważniejszej, żadnej większej akcji zarobkowej dla określenia swojego stosunku i dla wytknięcia wskazówek taktycznych, mogących służyć organizacjom jako wzór do postępowania na przyszłość.

Oczywista, iż wskazania Komisji Centralnej Zw. Zawod. w tej dziedzinie uzależnione były zawsze od aktualnej sytuacji gospodarczej i sytuacji politycznej.

W okresie katastrofalnego załamania się sytuacji gospodarczej, w II połowie r. 1925 i w początkach r. 1926 KCZZ., jak to wynika z przytoczonych wyżej w poprzednim rozdziale niniejszej części sprawozdania uchwał i poleceń — zaleciła Związkom taktykę obrony dotychczasowych zdobyczy, wskazując przedewszystkiem na konieczność obrony zasady wskaznika drożyznianego dodawanego do płac, obrony umów zbiorowych, powszechnie zagrożonych w okresie kryzysu, wreszcie obrony dotychczasowego poziomu zarobków.

Omawiając w dniu 8 września 1926 r. stosunek organizacji do sytuacji gospodarczej i politycznej — Komisja Centralna stwierdziła, iż związki muszą przeciwstawiać się za wszelką cenę odczuwanej wówczas skłonności do uruchamiania warsztatów na 2 — 3 zmiany i domagać się, jak długo jest masowe bezrobocie, pracy na jedną zmianę. W walkach zarobkowych, związki, jak to stwierdziła KCZZ., muszą liczyć jedynie na własne siły, albowiem droga interwencji politycznej w bardzo znacznym stopniu musiała zawodzić z chwilą gdy klasa robot-



IV-ty Kongres Centralnego Związku Górników w Krakowie, przed domem CZG. w październiku 1928 r.



nicza utraciła możność politycznej interwencji na forum Sejmu.

Na posiedzeniu Komisji w dniu 28 kwietnia 1927 r., mając do czynienia z ustawicznymi próbami ze strony rządu załatwiania spraw sporów pomiędzy robotnikami i przedsiębiorcami poprzez arbitraż, Komisja Centralna Zw. Zawod. ustaliła, iż nie należy arbitrażu w zatargach dla zasady odrzucać. Licząc się z tendencją rozwoju stosunków gospodarczych, licząc się z wciąż potęgującym się wpływem państwa na stosunki gospodarcze, szczególnie w gałęziach przemysłu potężnych i decydujących o układzie stosunków w całej gospodarce narodowej — K. C. Z. Z. stwierdziła, iż arbitraż w wypadkach dobrowolnego załatwiania zatargów, należy uważać za środek równie odpowiedni do zakończenia sporu, jak zwykłe rozjemstwo czynników rządowych. Należy natomiast przeciwstawić się z całą siłą wszelkim próbom rozjemstwa i arbitrażu przymusowego.

Obserwując ustawiczny wysiłek sfer kapitalistycznych w kierunku pozbawienia państwa wpływu na stosunki gospodarcze poprzez wyprzedanie, czy też oddanie w dzierżawę posiadanych już przedsiębiorstw i obiektów gospodarczych, widząc w tej mierze groźne zakusy na stan posiadania państwa np. w natarczywie powtarzających się projektach komercjalizacji kolei — Komisja Centralna Związków Zawodowych na tym samym posiedzeniu wypowiedziała się kategorycznie przeciwko tym dążnościom i stanowisko swoje wyraźnie nazewnątrz podkreśliła, zarówno w prasie jak na konferencjach z reprezentantami rządu. Stanowisko to w pewnej mierze zaważyło na zupełnym upadku planów t. zw. komercjalizacji kolei.

Utrwalenie się zasady centralizacji związków i budowy związków silnych liczebnie, proces, który, jak to mówimy na innym miejscu, został w okresie sprawozdawczym prawie że dokończony — spowodował, w związku z ustabilizowaniem się stosunków gospodarczych, i przyjściem mniej lub więcej „normalnych” stosunków — że silniejsze organizacje zawodowe, w minionym okresie, przeprowadzały w większości wypadków swoje akcje samodzielne, w rzadkich jedynie wypadkach odwołując się do interwencji K. C. Z. Z. Do Komisji Centralnej odwoływały się organizacje wówczas, gdy chodziło o nawiązanie stosunków na terenie władz centralnych w Państwie, dla przeprowadzenia rokowań, zawarcia umów i t. p.

Z tego rodzaju pomocy szczególnie często korzystały organizacje słabsze.

Kilkakrotnie K. C. Z. Z. wzywała organizacje do pomocy dla walczących robotników w formie akcji składkowej.

Gdy chodzi o udział reprezentantów Komisji w akcjach

zarobkowych, wspomnieć tu przede wszystkim należy o akcji metalowców w Warszawie o umowę zbiorową i podwyżkę płac, która miała miejsce w sierpniu 1925 r. w okresie dla przeprowadzania walki zarobkowej niezbyt odpowiednim ze względu na ówczesną konjunkturę gospodarczą. Wysunięte przez Związek Zawodowy Metalowców żądania wyzyskali wszelkiego rodzaju malkontenci, jak komuniści, N. P. R-owcy, Ch. D-cy do wysunięcia „konkurencyjnego” żądania trzykrotnie przewyższającego poziom postulatów klasowego związku. Pod wpływem reprezentanta K. C. Z. Z. zapoczątkowany w dniu 14 sierpnia strajk wszystkich metalowców w Warszawie, został ukończony w dniu 26 sierpnia tegoż roku, zawarciem umowy, gwarantującej robotnikom 10% podwyżkę, uznanie delegacji, minimum płac i możliwość rewizji płac w określonych terminach. Stało się to podstawą układu stosunków dla metalowców w Warszawie b. korzystną. Rok rocznie odtąd, aż do ostatniej chwili, zawarta umowa jest rewidowana.

W październiku i listopadzie r. 1925 — K. C. Z. Z. brała udział w rokowaniach Związku Chemicznego na terenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej o umowę zbiorową w przemyśle zapalczanym; niestety umowa ta, skutkiem katerycznego oporu dzierżawców Monopoli Zapalczanego zawarta nie została. W tym samym okresie interwenjowała Komisja Centralna Zw. Zawod., na skutek życzenia Centrali Związku Pracowników Inst. Użyt. Publ., w sprawie zatargu na terenie łódzkiej elektrowni; — skutkiem słabości organizacji na tamtejszym terenie i załamania się oporu robotników — akcja ta również została zakończona niepomyślnie.

Równocześnie K. C. Z. Z. zdołała skłonić Dyрекcję Monopoli Tytuniowego do przeprowadzenia podwyżki dla robotników fabryk monopoli.

W styczniu i lutym 1926 r. K. C. Z. Z. skutecznie interwenjowała na forum władz w sprawie akcji obronnej Związku Prac. Inst. Użyt. Publ. przeciwko tendencjom do odebrania dodatków do płac regulowanych w miarę wzrostu drożyzny.

W marcu 1926 r. Sekretarjat K. C. Z. Z. brał udział w rokowaniach na terenie Ministerstwa Pracy o umowę zbiorową między robotnikami i przedsiębiorcami, produkującymi butelki dla Monopoli Spirytusowego. Słabość organizacji robotników szklanych dała możliwość przedsiębiorcom uchylecia się od zawarcia umowy zbiorowej.

W kwietniu 1926 r., naskutek zwrócenia się Związku Zawod. Prac. Kolej. w związku z zamachami reakcyjnego rządu na płace kolejarzy i przygotowania się Z. Z. K. do obrony



swojego stanu posiadania, K. C. Z. Z. podjęła uchwałę następującą:

„K. C. Z. Z. przyjmuje do wiadomości sprawozdanie o akcji obronnej Z. Z. K. w sprawie zagrożonych interesów kolejarzy i uchwała udzielić im potrzebnej pomocy”.

Po okresie olbrzymiego bezrobocia, spowodowanego potężnym kryzysem, już pierwsze miesiące polepszenia się stosunków gospodarczych wykorzystały nasze organizacje dla przeprowadzenia akcji zarobkowych. W tym to czasie na rzecz strajkujących na Pomorzu pracowników zakładów użyteczności publicznej — K. C. Z. Z. podjęła akcję zbierania składek i ofiar. Dzięki ofiarnej pomocy ogółu zorganizowanych, akcje te udało się częściowo pomyślnie przeprowadzić.

Wielka walka włókniarzy w początku r. 1927 spowodowała K. C. Z. Z. do specjalnego zastanawiania się nad sprawą tej akcji, na posiedzeniu jej w dniu 18 marca 1927 r. W wyniku dyskusji nad tą sprawą K.C.Z.Z. przyjęła następującą uchwałę:

„Kom. Centr. wyraża przekonanie, że dążność przedsiębiorców przemysłu włókienniczego do utrzymania głodowych płac robotników oraz prowokujące żądanie przemysłowców górniczych, zmierzające do złamania wszystkich zdobyczy socjalnych, przy zupełnie biernem zachowaniu się Rządu — zmuszają klasę robotniczą do wspólnego masowego oporu.

W tym celu Kom. Centralna uchwaliła odbyć wspólne posiedzenie z socj. partjami politycznymi, w celu zgódnego zorganizowania walki.

Kom. Centralna wzywa już dziś wszystkie związki i ogół robotników do jaknajdalej idącego poparcia słusznej walki włókniarzy i do nadsyłania składek bezzwłocznie, wprost do Zarządu Związku w Łodzi”.

W wyniku tej akcji robotnicy tkaccy, za pośrednictwem arbitrażu rządowego, uzyskali 6% podwyżkę.

Gdy w pierwszej połowie roku 1927 w przemyśle hutniczym Zagłębia Dąbrowskiego akcja metalowców, pod wpływem taktyki komunistów na tym terenie — zakończona została klęską robotników, w związku z nią Komisja Centralna na posiedzeniu swym w dniu 27 maja 1927 r. podjęła uchwałę, w której postanowiła przestrzec robotników przed metodami walk zarobkowych, stosowanych przez komunistów w Zagłębiu Dąbrowskim i polegających na wysuwaniu niemożliwych do osiągnięcia żądań. Raz jeszcze tą samą sprawą zajmowała się K. C. Z. Z. na posiedzeniu swym w dniu 6 lipca 1927 r. i podjęła w tej mierze uchwałę o treści następującej:



Zarząd Główny Związku Zawodowego Robotnic i Robotników Przemysłu Włókienniczego z siedzibą  
w Łodzi wraz z delegatem Międzynarodówki Tkaczy tow. Schow z Londynu



„Wobec przebiegu ostatnich akcji strajkowych — jak strajk metalowców w Dąbrowie Górniczej, metalowców w fabryce maszyn „Trzebinia” w Trzebini, wreszcie strajku rob. budowlanych w W-wie — podejmowanych i prowadzonych przez nieodpowiedzialne czynniki i poza ramami odnośnych Zw. Centralnych — strajków które się wszystkie skończyły klęską dla robotników. K. C. wzywa wszystkie zjednoczone Związki, Sekretarjaty Okr. i Rady Zw. do kierowania i interwenjowania tylko w takich akcjach zarobkowych, które podjęte zostały w zgodzie z odnośnymi Zarządami Centralnymi Zw. Związki Centralne nie mogą udzielać pomocy walkom podejmowanym bez ich wiedzy i za wyniki takich strajków nie mogą brać na siebie żadnej odpowiedzialności. Odpowiedzialność za przegrane akcji musi w ten sposób spaść w całej pełni na tych, którzy wbrew Związkom akcję strajkową podjęli”.

Na tym samym posiedzeniu Komisja rozważała, czy w wypadkach, gdy poszczególni przemysłowcy, w czasie większych walk, idą na wyłamanie się z szeregów solidarnych kapitalistów — należy iść po linii zawierania takich odrębnych umów, przyczem Komisja stwierdziła, iż:

„Przy prowadzeniu akcji Związki muszą stosować taktykę w danej chwili jaknajskuteczniejszą, nie uchylając się w odpowiednich warunkach od zawierania w czasie strajków umów z poszczególnymi firmami i łamania w ten sposób solidarności przedsiębiorców”.

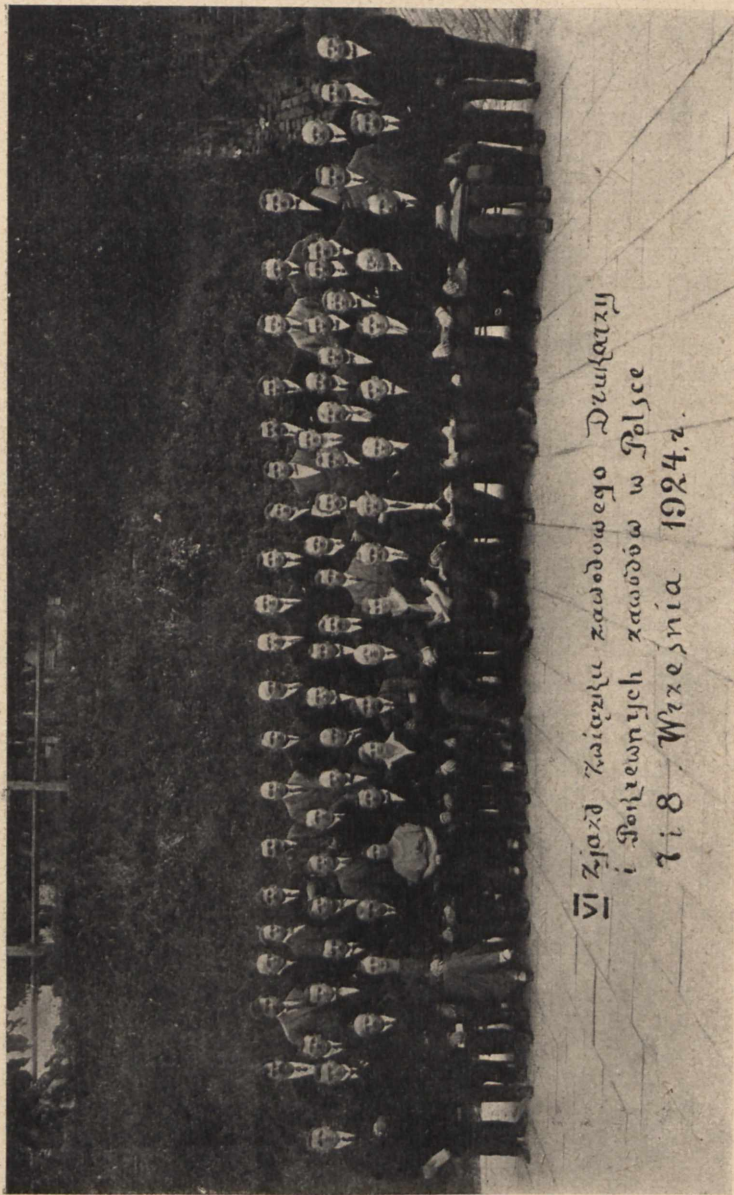
W związku z akcją robotników przemysłu włókienniczego o płacenie za soboty angielskie w stosunku do 8 godz. dniówki — walka przybrała ostry charakter i wywołała ze strony kapitalistów lokaut.

Omówiwszy tę sprawę K. C. Z. Z., na posiedzeniu swym w dniu 6 lipca 1927 r., powzięła następującą uchwałę:

„K. C. Z. Z. wita z uznaniem podjętą przez łódzkich włóknarzy walkę w obronie angielskiej soboty.

K. C. Z. Z. wyraża swój bezwzględny protest przeciwko zamachowi kapitalistów łódzkich na czele z p. Barcińskim na angielską sobotę. Dla udzielenia walczącym pomocy K. C. wzywa wszystkie Związki do podjęcia akcji zbierania składek dla robotników f. Barcińskiego.

Równocześnie Komisja protestuje przeciwko bezczynności Rządu wobec zamachów na angielską sobotę i domaga się przyznania zlokautowanym robotnikom f. Barcińskiego należnych im z prawa zapomóg z F. B.”.



VI Zjazd Zarządu zawodowego Drukarzy  
i Powiązanych zawodów w Polsce  
7 i 8 Września 1924 r.



W drugiej połowie r. 1927 Sekretariat K. C. Z. Z. wystąpił w obronie zlokatutowanych, po nierozważnej akcji prowadzonej pod wpływem komunistów, robotników fabryki zapalek „Silesja” na Śląsku Cieszyńskim. Interwencja K. C. Z. Z. w obronie tych robotników doprowadziła do zlikwidowania lokautu.

Z pośród akcji zarobkowych, w których brała udział Komisja Centralna w ciągu roku 1928, wyróżnić tutaj należy przede wszystkim akcję robotników cukierniczych, prowadzoną przez Związek Spożywczy w firmie Fuchsa.

Sprowokowany szykanami tej fabryki wobec reprezentantów zorganizowanych robotników na terenie fabryki, Związek Robotników Przemysłu Spożywczego ogłosił bojkot tej firmy. Bojkot ten polegał na agitacji wśród robotników, by nie kupowano wyrobów cukierniczych firmy „Fuchs”. Komisja Centralna Związków Zawodowych na posiedzeniu swym w dniu 18 września 1928 r. bojkot ten postanowiła całkowicie poprzeć i ze swej strony wezwała wszystkie organizacje zawodowe oraz bratnie organizacje spółdzielcze do przeprowadzenia tego bojkotu. Skutkiem żywego zainteresowania się walką robotników fabryki „Fuchsa” przez Związek Spółdzielni Spożywców R. P. znany pod nazwą „Społem”, oraz skutkiem żywego oddźwięku i pomocy w bojkocie ze strony ogółu robotników — po kilku tygodniach akcji p. Fuchs, który nie raczył uznawać organizacji zawodowej, ogłosił kapitulację i zawarł ze Związkiem umowę, w której faktycznie uznał istnienie organizacji w swojej fabryce. Wygrana po stronie Związku nastąpiła skutkiem wielkich strat materialnych, jakie poniosła firma podczas trwania bojkotu. Ostatnio, między firmą „Fuchs” i Związkiem ułożyły się zupełnie poprawne stosunki.

Wiosna i lato 1928 r. były okresem dość znacznego ruchu zarobkowego. Tak, przy pomocy K. C. Z. Z., przeprowadzono umowę zbiorową, dla robotników żeglugi wodnej; zawarto umowę zbiorową dla robotników zatrudnionych przy robotach w porcie Gdyńskim; przeprowadzono wreszcie akcję obronną na rzecz marynarzy na statkach morskich.

W tym samym czasie zawarto przy pomocy K. C. Z. Z. umowę dla robotników przemysłu szklanego i dokonano podwyżki płac tych robotników.

Z pośród akcji zarobkowych w drugiej połowie 1928 r. wyróżnić należy podjęty przez Związek Rob. Przem. Włókienniczego, skutkiem nieugiętego stanowiska przemysłowców — strajk na terenie okręgu Łódzkiego. Była to olbrzymia akcja, prowadzona pod kierownictwem naszego Związku. Na posiedzeniu swym w dniu 11 października K. C. Z. Z., uważając za

konieczne przyjsie z pomocą strajkującym włókniarzom, podjęła następującą uchwałę:

„Komisja Centralna, stojąc na stanowisku poparcia strajku robotników przemysłu włókienniczego, poleca wszystkim organizacjom zawodowym podjęcie akcji zbierania składek na rzecz strajkujących i wzywa towarzysów, pracujących w samorządach i spółdzielniach na terenie objętym strajkiem do zorganizowania pomocy na rzecz strajkujących i akcji dożywiania ich dzieci”.

Akcja ta została ukończona arbitrażem i podwyżką płac w wysokości 5%.

Już w początkach r. 1929 Sekretarjat K. C. Z. Z. brał udział w wystąpieniach wobec władz w związku z akcją zarobkową górników. Wreszcie w Warszawie Sekretarjat K. C. Z. Z. i Rada Zawodowa Warszawy udzieliły pomocy podczas lokautu robotnic i robotników przędzalni „Wola”.



## Komisja Ankietowa

Kryzys przemysłowy w latach 1925-26, który w niesłychanie bolesny sposób dotknął klasę robotniczą, spowodował organizacje robotnicze do wysunięcia żądania przeprowadzenia badań ankietowych o stosunkach w przemyśle, które pozwoliłyby postawić kwestję przebudowania stosunków gospodarczych Państwa Polskiego od podstaw, któreby stwierdziły niedomagania życia gospodarczego i pozwoliły znaleźć środki zmierzające do uleczenia naszych stosunków przemysłowych.

Klub P. P. S. w porozumieniu z Kom. Cent. Zw. Zawod. w Sejmie złożył konkretny projekt takiej ustawy we wniosku swym z dnia 3 lutego 1926 roku. Niestety projekt ten zrealizowanym odrazu nie został.

Komisja Centralna Związków Zawodowych uznała kwestję Ankiety za rzecz niezwyklej wagi dla klasy robotniczej i dla ruchu zawodowego i poświęciła sprawie ankiety o kosztach produkcji specjalny artykuł tow. Żaremby w „R. P. G.” z marca 1926 roku.

W memorjale, który przytaczamy na innym miejscu, z lipca 1926 r. raz jeszcze Komisja Centralna Związków Zawodowych domaga się od rządu powołania Komisji Ankietowej. Domagali się przedstawiciele Kom. Centr. powołania Komisji Ankietowej także na naradzie Gospodarczej z Rządem w listopadzie r. 1926.

Żądanie klasy robotniczej w tej mierze zostało jednak zrealizowane dopiero w końcu grudnia 1926 r. — Ustawą z dnia 22 grudnia 1926 r. Komisję Ankietową rząd powołał do życia.

Powołana do życia nasza Komisja Ankietowa miała do czynienia przez cały czas swojej działalności z nietajoną niechęcią t. zw. sfer przemysłowych. Plany i projekty badań przedstawiane rozmaitym grupom przemysłowców na specjalnych

konferencjach usiłowano ośmieszyć i przekonać o niemożliwości przeprowadzenia pomysłańych przez Komisję Ankielową badań. Przedsiębiorstwa niektórych gałęzi przemysłu organizowały specjalne biura dla redagowania odpowiedzi w sposób wykrętny. Próbowano ze strony przemysłowców skłonić Komisję Ankielową do nakreślenia tak olbrzymiego planu badań, by z tego Komisja żadną miarą wybrnąć nie mogła. W trakcie pracy Komisji Ankielowej usiłowano przez usta wszelkiego rodzaju super fachowców zaszczerpić wśród Komisji Ankielowej przekonanie o jej niezdolności do przeprowadzenia jakichkolwiek wyczerpujących i uwieńczonych pomysłnemi wynikami sprawozdań. Gdy zaś Komisja Ankielowa w swojej większości złożona z reprezentantów klasy robotniczej i znawców życia gospodarczego, pragnących za wszelką cenę wykonać włożony na nich obowiązek — przewyciężyła wszystkie trudności natury organizacyjnej, technicznej i finansowej, gdy sprawozdania ukazały się w druku, wydane przez Prezydjum Rady Ministrów, wówczas przemysłowcy postanowili zniweczyć pracę Komisji Ankielowej przez przemilczenie. Organ Lewjatan „Przegląd Gospodarczy” najwidoczniej na zlecenia swoich ciał kierowniczych nie raczył dać wzmianki o wynikach prac Komisji Ankielowej nawet z dziedziny tych sprawozdań, za któremi bez sprzeciwów głosowali reprezentanci sfer przemysłowych w Komisji Ankielowej. Wprawdzie p. Wierzbicki w swojej olbrzymiej epistole przeciwko „etatyzmowi” w jednym z pierwszych numerów „Przeglądu Gospodarczego” w r. 1929 naruszył „tajemnicę milczenia” o Komisji Ankielowej, mówiąc o pracach wiceprezesa tej Komisji na innym polu, pozatem jednak poprzez karne ciało redakcyjne „Przeglądu Gospodarczego” nie przesiąkła ani jedna kropla tej najwidoczniej uznanej za zatrutą dla kapitalistów literatury o Komisji Ankielowej.

Niestety, jeśli chodzi o stosunek rządu do pracy Komisji Ankielowej, nie można powiedzieć, by był on lepszy. Ograniczono się w trakcie pracy Komisji Ankielowej do cichego przeciwdziałania Komisji Ankielowej resortów gospodarczych państwa. Popędzano Komisję Ankielową w ciągu ostatnich miesięcy jej istnienia, grożąc lada chwila zawieszeniem jej prac, co musiało wpłynąć ujemnie na ostateczną formę sprawozdań i wniosków. Gdy zaś wreszcie sprawozdania te zostały przez Prezydjum Rady Ministrów wydane, ustawiono je na półkach archiwalnych i nie zrobiono żadnej próby zastosowania i wykorzystania pracy Komisji Ankielowej w życiu praktycznym.

Nie wiadomo, czy ten stosunek rządu był wynikiem ja-



kiejs umowy cichej z Lewjatanem czy też wynikał on z zupełnego odrotu od zapoczątkowanej tym radykalnym krokiem, jakim było powołanie Komisji Ankietowej przez rząd p. Bartla — linii postępowania rządu. Faktem jest, iż nie uczyniono ani kroku, aby prace Komisji Ankietowej w jakikolwiek sposób praktyczny wykorzystać.

Jedynym czynnikiem, który pracami Komisji Ankietowej przez cały czas jej prac interesował się i z ogromną ciekawością przyjął sprawozdania Komisji Ankietowej — były organizacje robotnicze.

Taki stosunek do prac Komisji Ankietowej podyktowany został organizacjom zawodowym przez ich zasadniczy stosunek do sprawy obecnego ustroju społecznego: dążeniem klasy robotniczej jest stopniowa przemiana warunków kapitalistycznych produkcji i wymiany na stosunki produkcji i wymiany uspołecznionej, gdzie nie będzie wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych. Ponadto reprezentanci klasy robotniczej zdawali sobie sprawę, że chwilowe polepszenie się sytuacji gospodarczej jakiego odczuwano w latach 1926 — 1927, nie może być polepszeniem stałym i że nasze chore gospodarstwo narodowe znowu stanie niezadługo w obliczu wstrząśnień i trudności, wynikających z warunków rozwoju tego przemysłu i z jego braków. Z tego rodzaju trudności, zdaniem organizacji robotniczych, jest w stanie wyprowadzić gospodarkę narodową jedynie przekształcenie stosunków gospodarczych odpowiadające tendencjom rozwojowym gospodarki światowej, sprowadzającym się obecnie, w warunkach kapitalistycznej gospodarki, do kontroli życia gospodarczego.

Niepodobna oczywista w ramach niewielkiego sprawozdania Kongresowego K. C. Z. Z. wyczerpująco omówić wyniki badań Komisji Ankietowej. Dlatego też poniżej ograniczamy się do podania pewnej liczby faktów i cyfr, z obszerniejszej pracy Instytutu Gospodarstwa Społecznego, napisanej na mocy porozumienia K. C. Z. Z. przez tow. St. Rychlińskiego, dotyczących zagadnienia pracy i płacy, oraz kosztów produkcji i rentowności przemysłu, a także wniosków, wynikających ze sprawozdań Komisji Ankietowej.

#### ZAKRES BADAŃ KOMISJI ANKIETOWEJ, METODA BADAŃ I SPRAWOZDANIA.

Komisja Ankietowa badania warunków i kosztów produkcji, oraz wymiany, powołana rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej w dn. 22 grudnia 1926 r., składała się z przedstawicieli przemysłu i handlu (6 osób), pracy (9), rolnictwa (6),

spółdzielczości (2), oraz życia gospodarczego. Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 stycznia 1927 roku objęła ona kilkanaście gałęzi wytwórczości, które można rozbić na trzy zasadnicze grupy: 1) przemysły wytwarzające narzędzia i energję do dalszej produkcji (górnictwo węglowe i naftowe, metalurgia, poniekąd także nawozy sztuczne), 2) przemysł budowlany i surowcowe z nim związane (cegielnie, cementownie, przemysł drzewny), 3) przemysły wytwarzające artykuły spożycia (cukrownictwo, młynarstwo, piekarstwo, przemysł mleczny i mięsny, przemysł włókienniczy, garbarski, odzieżowy, konfekcyjny).

Komisja Ankietowa nie zajęła się przeto ani rolnictwem, ani przewozem. Handel miał być uwzględniony łącznie z produkcją w każdym dziale gospodarczym. Z ważniejszych przemysłów pominięto zupełnie: górnictwo soli, hutnictwo ołowiane i cynkowe, przemysł szklany i ceramiczny poza ceglarskim, chemiczny poza fabrykami superfosfatów, metalowy przerobczy, papierniczy.

Mimo znacznej liczby gałęzi wyjętych z pod badań Komisji Ankietowej zakres badań tych był ogromny, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę, że Komisja miała za zadanie podejść do wszystkich zjawisk gospodarczych, zarówno pod kątem widzenia gospodarczym, społecznym, jak i technicznym.

Metoda prac Komisji Ankietowej w Polsce odbiegła w poważnym stopniu od badań komisyj takich zagranicą, zarówno gdy chodzi o sposób zbierania danych, jak i usystematyzowania badanych zjawisk gospodarczych, oraz o sposób podejścia do nich.

Polska Komisja Ankietowa miała prawo, na mocy art. 9 rozporządzenia z dnia 22 grudnia 1926 r. badać świadków, zasięgać informacji ustnych i na piśmie, korzystać z ksiąg i dokumentów przedsiębiorstw, oraz mieć dostęp do wszelkich materiałów urzędowych z wyjątkiem tych, które nie mogą być ujawnione ze względu na obronę państwa. Ze wszelkich źródeł informacji zapomniano jedynie o związkach przedsiębiorców, co istotnie w kilku wypadkach stanowiło przeszkodę w prowadzeniu badań (np. w przemyśle nawozów sztucznych Komisja nie mogła zbadać umowy konwencyjnej superfosfatowej<sup>1)</sup>). W sprawozdaniach Komisji Ankietowej na czoło wysuwają się ogólne dane statystyczne, oraz materiały, zebrane w drodze ankiety pisemnej.

<sup>1)</sup> X, 76, w odnośnikach podawać będziemy pod literą rzymską **tom** sprawozdań Kom. Ankietowej, pod cyframi arabskimi **strony** odpowiednich tomów.



Sposób podejścia do przemysłowych zjawisk może być:  
a) techniczny; b) gospodarczy; c) społeczny.

Badania techniczne ograniczają się z konieczności do rozważań nad tem, czy urządzenia, maszyny i organizacja przebiegów wytwórczych odpowiada sprawności. Badania gospodarcze mają już znacznie szerszą podstawę, rozważają wpływ wszelkich zjawisk gospodarczych na ustrój, organizację i rentowność przemysłu. Rozpatrują przemysł nie w płaszczyźnie procesów wytwórczych, lecz rynków zbytu. Wreszcie dociekanie o charakterze społecznym ujmuje wytwórczość pod kątem widzenia podziału dochodu społecznego i wpływu braku równowagi sił społecznych na produkcję.

Komisja Ankietowa przyjęła ten potrójny punkt widzenia.

Sprawozdania Komisji Ankietowej składają się z piętnastu tomów, a mianowicie:

**1) Przemysły wytwarzania surowców i środków do dalszej produkcji:**

a) tom V, Węgiel; b) tom XII, Nafta; c) tom XIII, przemysł Metalurgiczny; d) tom X, Nawozy sztuczne;

**2) Przemysły budowlany, oraz materiałów budowlanych:**

a) tom I, Budownictwo Mieszkaniowe; b) tom II, Cegła; c) tom III, Cement; d) tom IV, Drzewo.

**3) Przemysły wytwarzające artykuły bezpośredniego spożycia:**

a) tom VII, Młynarstwo; b) tom VI, Piekarnictwo; c) tom VIII, Przemysł i handel mięsny; d) tom XI, Przemysł mleczarski; e) tom IX, Przemysł cukrowniczy; f) tom XIV, Przemysł włókienniczy; g) tom XV, Przemysł garbarski.

Na sprawozdaniach Komisji Ankietowej odbiły się bardzo ujemnie błędy, popełnione przez czynniki rządowe.

Stanowisko rządu wobec prac Komisji Ankietowej było naogół bierne. Członkowie Komisji zostali dobrze wyposażeni, ale brakowało funduszy na stworzenie odpowiedniego aparatu statystycznego, który mógłby przerobić ogromny materiał liczbowy. W pracach technicznych musieli przez to brać udział niektórzy członkowie Komisji, pracując nad siły, co odbiło się następnie na stronie redakcyjnej sprawozdań.

Stanowisko rządu zmieniło się na wręcz nieprzychylnie z chwilą własnie, gdy żmudne prace Komisji poczęły przynosić wyniki. W końcu grudnia 1927 r. ustalono termin rozwiązania Komisji na luty 1928 r., gdy było oczywiście, że wykończyć sprawozdań w tym czasie nie da się w żadnym razie.

Komisja Ankietowa od początku niemal podzieliła się na dwa obozy: zwolenników gruntownej reorganizacji przemysłu przy utrzymaniu ustawodawstwa społecznego i poprawie wa-

runków pracy, oraz zwolenników umiarkowanej polityki racjonalizacyjnej, głównie w zakresie technicznym, przy sposobności zaś uzyskania daleko idącej pomocy i ulg ze strony Państwa. Do pierwszego obozu należeli przedstawiciele związków zawodowych, spółdzielczości, drobnego rolnictwa i większość rzeczników życia gospodarczego, do drugiego przedstawiciele przemysłu, handlu i wielkiego rolnictwa.

Rozporządzając przewagą głosów, zwolennicy gruntownej racjonalizacji przemysłu przeważyli w większości podkomisyj i ich to dziełem są najbardziej wartościowe sprawozdania: węglowe, naftowe, metalurgiczne, cukrownicze i nawozów sztucznych. Natomiast dziełem mniejszości, złożonej przeważnie z przemysłowców, są sprawozdania cementowe i garbarskie.

Przejdziemy teraz do omówienia najważniejszych z naszego punktu widzenia stwierdzeń i spostrzeżeń Kom. Ankiętowej.

## PRACA W ŚWIETLE BADAN KOM. ANKIETOWEJ.

### 1. Wydajność pracy.

Wzrost wydajności pracy w przemyśle polskim uwydatnia się zarówno, jeśli chodzi o porównanie z okresem przedwojennym, jak i wówczas, gdy ograniczymy się do badania ostatnich lat kilku. Na 16 zbadanych kopalni węgla w 6 tylko wydajność obniżyła się w r. 1926 w porównaniu z r. 1913, w pozostałych dziesięciu wzrosła, przyczem wzrost ten w jednym wypadku dochodzi do 52.9%. W tychże 16 kopalniach rok 1926 przyniósł we wszystkich bez wyjątku wzrost wydajności w porównaniu z poprzednim<sup>1)</sup>. Ilustruje to tablica na str. 124 i wykres na str. 125. W całym przemyśle węglowym wydajność górnika na filarach wzrosła w r. 1926 w porównaniu z r. 1925 o 15%, załogi na dole o 26%, a całej załogi o 11%<sup>2)</sup>.

W hutnictwie żelazem<sup>3)</sup> oraz w przemyśle nawozów sztucznych<sup>4)</sup> wydajność poczyniła znaczne postępy w porównaniu z latami przedwojennymi. W kilku hutach wzrost wydajności w latach 1925 — 1926 waha się od 10 do 50%.

W przemyśle włókienniczym obniżono obsługę warsztatów: zamiast 7 do 10 robotników na 1000 wrzecion przypada  $5\frac{1}{2}$  —  $7\frac{1}{2}$ , zamiast 1 tkacza na 2 krosna, obecnie 4, a w wyjątkowych wypadkach nawet 6—12 na krosnach samoczynnych<sup>5)</sup>.

<sup>1)</sup> V, 117, 119; <sup>2)</sup> V, 64-5. Liczby dotyczące zmniejszenia się wydajności pracy, zawarte w zdaniu odrębnym mniejszości Komisji, odbiegają znacznie od statystyk urzędowych; V, 419-20; <sup>3)</sup> XIII, 186; <sup>4)</sup> X, 53; <sup>5)</sup> XIV, 28.



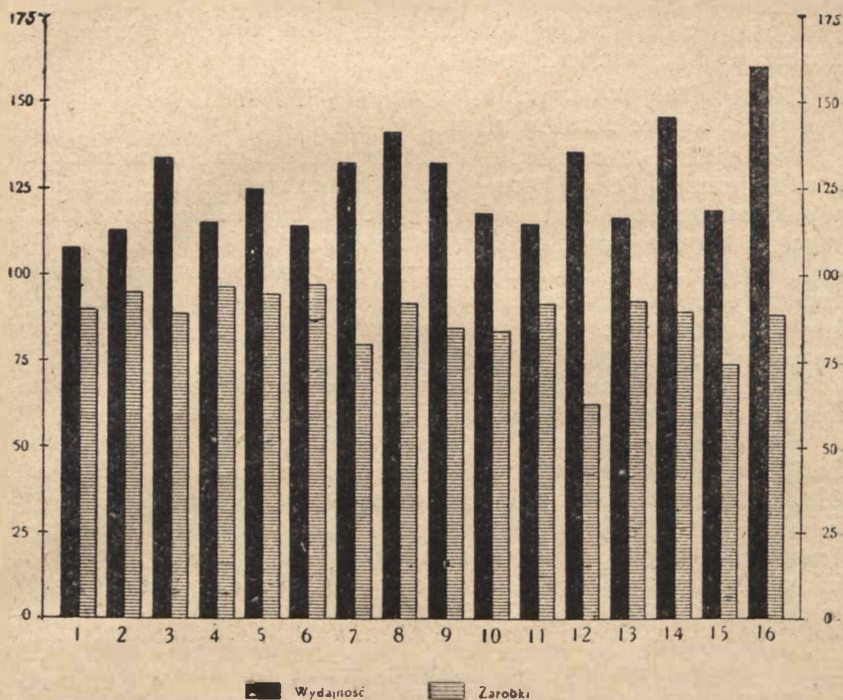
*Porównanie przeciętnej wydajności załogi na dole z przeciętnymi  
zarobkami robotników na dole w 16 kopalniach w 1925  
i w 1926 roku.*

Kopalnie	Wydajność			Zarobki				
	Wydajność na dniówkę		Zwiększenie (+) względnie zmniejszenie (-) wydajności w 1926 r. w po- równaniu z wy- dajnością w 1925 r. w odsetkach	Zarobek za przepracowaną dniówkę				Zwiększenie (+) względnie zmniejszenie (-) realnej wartości zarobku w 1926 r. w porównaniu z zarobkiem w 1925 r. w odsetkach
	w 1925 r.	w 1926 r.		nom. wartość		realna wartość		
	w t o n n a c h		w 1925 r.	w 1926 r.	w 1925 r.	w 1926 r.	w złotych	
1	1,43	1,55	+ 8,4	5,47	6,28	3,79	3,42	- 37,5
2	1,46	1,646	+ 12,7	6,20	7,52	4,29	4,09	- 4,7
3	1,68	1,258	+ 34,4	6,44	7,23	4,46	3,94	- 11,7
4	1,45	1,662	+ 14,6	6,11	8,08	4,23	4,40	+ 4,0
5	1,54	1,931	+ 25,4	6,52	7,79	4,51	4,24	- 6,0
6	1,57	1,789	+ 14,0	6,13	7,59	4,24	4,13	- 2,6
7	1,30	1,724	+ 32,6	6,36	6,47	4,40	3,51	- 20,2
8	1,16	1,643	+ 41,6	5,87	6,86	4,06	3,73	- 8,1
9	1,46	1,94	+ 32,9	5,95	6,39	4,12	3,48	- 15,5
10	1,64	1,94	+ 18,3	6,22	6,64	4,30	3,61	- 16,0
11	1,50	1,73	+ 15,3	5,87	6,85	4,06	3,73	- 8,1
12	1,45	1,97	+ 35,9	6,41	5,01	4,44	2,73	- 38,5
13	1,14	1,34	+ 17,5	5,40	6,36	3,74	3,46	- 7,5
14	1,27	1,85	+ 45,7	6,01	7,61	4,16	4,14	- 0,5
15	0,88	1,05	+ 19,3	5,44	5,09	3,76	2,77	- 26,3
16	1,49	2,39	+ 60,4	5,40	6,14	3,74	3,34	- 10,7

1) Nominalne kwoty zarobków robotniczych zostały przerachowane na teoretyczne jednostki obliczeniowe, reprezentujące w stosunku do węgla kamiennego siłę nabywczą franka przedwojennego; jako współczynnik dla dokonania wymienionych przeliczeń, przyjęto liczby wyprowadzone z przeciętnych rocznych wskaźników cen hurtowych grubego węgla kamiennego (wskaźniki te wynosiły w 1925 r. — 144,5, oraz w 1926 roku — 183,7 przv odstawie: 1914 r. = 100).

PRZECIĘTNA WYDAJNOŚĆ ZAŁOGI NA DOLE ORAZ  
REALNA WARTOŚĆ PRZECIĘTNYCH ZAROBKÓW ROBOT-  
NIKÓW NA DOLE W 1926 ROKU W ODSETKACH WYDAJ-  
NOŚCI I REALNEJ WARTOŚCI ZAROBKÓW W 1925 ROKU.

(Liczby pod słupkami oznaczają kolejne numery kopalni).



W cukrowniach liczba minut pracy robotnika, potrzebna do wyprodukowania 1 kwintala cukru wynosiła:

w r. 1913 310 minut,

w r. 1925 26 227 "

w r. 1926 27 202 " , a więc zaledwie 65% czasu niezbędnego przed wojną, co oznacza 50%-owy wzrost wydajności<sup>1)</sup>.

W jednym bodaj przemyśle budowlanym daje się zauważyć duży spadek wydajności pracy, wywołany zmniejszeniem się liczby robotników wykwalifikowanych, którzy albo wymarli, albo przenieśli się do innych zawodów w czasie 15-letniej prawie przerwy w budownictwie.

O bezpośrednim wpływie robotnika na wzmożenie wydajności produkcji mówi sprawozdanie węglowe, zaznaczając wy-

<sup>1)</sup> IX, 69.



rażnie, że wzrost wydajności jest w znacznym stopniu jego dziełem, że system płac i premij wydobywa zeń maximum wysiłku, na który może się zdobyć. Sprawozdanie o przemyśle włókienniczym, — że robotnik wyczerpany fizycznie przez wojnę i przez nędzę, którą teraz cierpi, rozporządza zdolnością produkcyjną w granicach 80% przedwojennej. Intensywność jego pracy jest natomiast wyższa niż w r. 1914. Pracuje przeto ze znacznie większym natężeniem.

## 2. Ważniejsze czynniki wydajności pracy.

### a) *Niestołość zatrudnienia.*

Niepewność zatrudnienia, stale wisząca nad robotnikiem groźba utraty pracy, powoduje niezaprzeczenie zmniejszenie wydajności pracy. Przerwy w czynności zakładów przemysłowych stwarzają ponadto szereg innych strat.

W przemyśłach sezonowych, a zwłaszcza w budownictwie nieodpowiednie wykorzystanie sezonu wywołuje brak wykwalifikowanych rąk do pracy w lecie, wzmagając bezrobocie na wiosnę i na jesieni.

W cegielniach wskutek braku suszarni parowych sezon kurczy się do 145 podczas, gdy mógłby trwać 245 dni<sup>1)</sup>.

W cukrowniach stali robotnicy stanowią od 9.8% do 26.5% ogółu zatrudnionych pracowników, pozostali 5.9 do 11.6%. Robotnicy sezonowi dochodzą do 3/4 ogółu<sup>2)</sup>.

W młynach jedynie fachowcy mają zapewnione stałe zatrudnienie. Młyny większe nie zmieniają tak często robotników, jak drobne przedsiębiorstwa przemiałowe, pracują przeciwzaledwie 151 do 270 dni roboczych<sup>3)</sup>.

W fabrykach nawozów sztucznych ciągle przerwy w działalności zakładów wywołują stały niepokój wśród robotników. W 9 przedsiębiorstwach na 1500 robotników sezonowych było 688. Ta sezonowość pracy odbijała się bardzo ujemnie na biegu produkcji. Robotnik sezonowy, znajdując latem zatrudnienie na roli, niechętnie zgłaszał się do fabryk; stąd duże trudności w znalezieniu rąk roboczych w okresie letnim<sup>4)</sup>.

W przemyśle włókienniczym liczba dni pracy w tygodniu wahała się w latach 1925 — 1926 od 66.5 do 92.6% normalnego zatrudnienia<sup>5)</sup>. Sezonowość zatrudnienia występuje wreszcie bardzo silnie w przemyśle cementowym<sup>6)</sup> oraz w hutnictwie żelaznym, w którym najniższy stan zamówień przypada na okres od listopada do końca stycznia lub lutego<sup>7)</sup>.

### b) *Ustawodawstwo ochronne.*

Sprawozdania Komisji Ankietowej jednoznacznie niemal podkreślają lekceważenie ustaw z zakresu ochrony pracy. Ła-

<sup>1)</sup> II, 38; <sup>2)</sup> IX, 53; <sup>3)</sup> VII, 71; <sup>4)</sup> X, 52; <sup>5)</sup> XIV, 115; <sup>6)</sup> III, 41; <sup>7)</sup> XIII, 239.

manie przepisów ochronnych wynika ze zbyt słabego nadzoru i ze słabego wyposażenia personelu inspekcyjnego. W województwie kieleckim 1 inspektor przypada na 400 zakładów. W r. 1926 zwiedzono 22.7% przedsiębiorstw <sup>1)</sup>. Nie lepiej rzeczy stoją w innych okręgach. Szczególnie w przemysłach spożywczych (mięsnym, młynarskim, piekarskim). Sprawozdania Komisji Ankietowej zwracają uwagę na brak należytej kontroli. Obok wzmożenia czynności inspekcji pracy ważnem byłoby również uruchomienie instytucji asystentów inspekcyjnych oraz nawiązanie ścisłych stosunków ze związkami zawodowemi <sup>2)</sup>.

### 1. Czas pracy.

Z zestawienia danych o czasie pracy, zawartych w Sprawozdaniach, widzimy, jak gwałci przepisy ustawowe nie tylko przemysł drobny, ale i wielki (górnictwo, przemysł włókienniczy). Chodzi tu nie tylko o długość dnia roboczego <sup>3)</sup>, angielską sobotę <sup>4)</sup>, pracę w święta <sup>5)</sup>, nieopłacanie godzin nadliczbowych <sup>6)</sup>, ale o pracę nocną, zabójczą dla kobiet i dzieci w przemyśle włókienniczym <sup>7)</sup>, a wręcz rujnującą zdrowie robotnika, podrażającą koszty wytwarzania i szkodliwą dla spożywcy w przemyśle piekarskim <sup>8)</sup>.

Wszystkie niemal sprawozdania Komisji Ankietowej zgodnym głosem domagają się ścisłego przestrzegania 8 godzinnego dnia pracy. W sprawozdaniu o Przemysle Metalurgicznym wysunięto żądanie rozciągnięcia na Górny Śląsk przepisów ustawy z dnia 19.XII.1919 r. do 46 godzinnym tygodniom roboczym <sup>9)</sup>.

### 2. Praca kobiet i dzieci.

W sprawie ochrony pracy dzieci i młodocianych wypowiada się ostro i kategorycznie sprawozdanie o przemyśle włókienniczym, w którym praca kobiet jest najbardziej rozpowszechniona. Przemysłowcy odpowiedzieli na to votum separatum przeciw wprowadzaniu żłobków.

„Nie sprzeciwiając się zasadzie, że kobieta — robotnica powinna korzystać z opieki w przemyśle, brzmi wnioski mniejszości, stwierdzamy, że troska o zdrowie przyszłego pokolenia, jak i wypływająca z niej opieka nad niemowlętami jest sprawą

<sup>1)</sup> V, 151; <sup>2)</sup> X, 63; <sup>3)</sup> V, 147; X, 54; VII, 76; VI, 26; VII, 70; II, 42; <sup>4)</sup> VII, 76; <sup>5)</sup> VII, 76; <sup>6)</sup> VII, 76; IX, 77 i X, 54 — 5; <sup>7)</sup> XIV, 106; <sup>8)</sup> VI, 39; <sup>9)</sup> XIII, 168 — 70.



całego społeczeństwa, a nie jednego odłamu jego, a tem mniej tylko „przemysłu”<sup>1)</sup>.

Zaiste — woźnica nie powinien troszczyć się o swego konia — to należy do społeczeństwa!

Komisja Ankietowa zwalcza ostro terminatorstwo<sup>2)</sup>. W rzeźniach, w szczególnie niehigienicznych warunkach pracy, uczniowie już po roku wykonywują czynności robotników, otrzymując wzamian tylko utrzymanie. Terminowanie takie trwa 3 — 4 lata, w wielu wypadkach nawet za dopłatą ze strony terminatora.

### 3. Urlopy.

Dwa tylko Sprawozdania, a mianowicie o Przemysle Cementowym oraz o Przemysle Garbarskim stwierdzają, że urlopów udziela się zgodnie z ustawą<sup>3)</sup>, choć w garbarstwie zdarza się także wykupywanie urlopów. Natomiast ze sprawozdania o przemyśle nawozów sztucznych, przemyśle zbliżonym pod względem organizacji i budowy przedsiębiorstw do cementowego, wynika, że stosunki układały się odmiennie<sup>4)</sup>. Pracodawcy zeznają wprawdzie, że nie wszyscy robotnicy chcieli korzystać ze swoich praw, związki zawodowe obstają natomiast przy twierdzeniu, że pracodawcy odmawiali udzielania urlopów. Tak czy owak nie ulega wątpliwości, że ustawa o urloпах nie dotarła do niektórych fabryk, skoro np. w jednej na robotnika przypada rocznie zaledwie 0.77 dnia urlopu, na jednego zaś pracownika umysłowego 20 dni. W najlepszym razie na jednego robotnika przypadało 11.2 dni, a na 1 pracownika umysłowego 35 dni.

W przemysłach drobnych (w młynarstwie, piekarstwie, przemyśle mięsnym<sup>5)</sup>) urlopów nie stosuje się prawie wcale. Właściciele młynów twierdzą, że robotnicy o urlop nie proszą. Niekiedy otrzymują za urlop wynagrodzenie. Częściej stosunkowo płatny wypoczynek spotykamy w zaborze pruskim.

### 4. Stan zdrowotny zakładów pracy.

Stan higieniczny zakładów przemysłowych jest aż nazbyt często opłakany.

Życie i zdrowie ludzkie, to rzecz bez wartości, nietylko dla przemysłu drobnego i rzemiosła, gnieźdzącego się po norach, ale i dla zakładów wielkich, w którego gmachach starych, ciemnych i dusznych brak urządzeń higienicznych. W przemyśle włókienniczym nawet w dużych przedsiębiorstwach wentylacja pozostawia dużo do życzenia. „W jednym z największych

1) XIV, 107; 2) VIII, 71; 3) III, 41; XV, 210; 4) X, 58 — 9; 5) VII, 76; VI, 27, VIII, 70.

bawełnianych przedsiębiorstw, czytamy w sprawozdaniu<sup>1)</sup>, spotkaliśmy robotników, pracujących w szarparni w największym kurzu i zaduchu, gdyż wentylacji, poza naturalną, okienną, nie było wcale, a dodać należy, że pewna część robotników w tych warunkach spożywała psziłek<sup>2)</sup>.

W fabrykach nawozów sztucznych<sup>3)</sup> robotnicy pracują przy niedostatecznym oświetleniu przy przerobie substancji trujących. Kurz i zaduch wywołuje torsje, gazy fluorowe prowadzą zatrucie. Istnieją wprowadzanie maski, ale się ich nie używa. Na 9 przedsiębiorstw w dwóch zastosowano całkowicie lub częściowo ekshaustory, w czterech — wyciągi naturalne. Zwłaszcza szkodliwe jest ręczne opróżnianie komór, stosowane jeszcze w czasie badań w 3 zakładach<sup>4)</sup>.

Równie szkodliwym był brak urządzeń mechanicznych przy wytwarzaniu mączki kostnej. Z cementowni środki ochronne wobec kurzu zastosowało tylko 5 przedsiębiorstw na 11<sup>5)</sup>.

W hutnictwie niezbędnym jest zastosowanie mechanizacji niektórych działów, oraz wprowadzenie okularów i masek<sup>6)</sup>.

W młynarstwie urządzeń wchłaniających dokuczliwy pył mączny wcale się nie spotyka. Nadmierne słońcenie maszyn oraz zbyt obfity rozkurz pogarszają i tak ciężkie warunki pracy w młynach<sup>7)</sup>.

W trzech czwartych piekarń warunki pracy są takie, że należałoby je zamknąć<sup>8)</sup>.

Niejednokrotnie robotnik, zwłaszcza pracujący przy wysokich temperaturach, uskarża się na brak wody do picia. W jednej z hut robotnicy żalili się, że „muszą używać do picia wodą niefiltrowaną ze stawów raz przegotowaną, raz nie<sup>9)</sup>”. Brak wody do picia daje się również niekiedy we znaki górnikom, pracujących pod ziemią.

Nędza robotnika sprawia, że nie ma on zazwyczaj specjalnego odzienia do pracy. Rzadko przytem spotyka się w większych nawet zakładach szatnie, umywalnie, urządzenia kąpielowe, jadalnie, a nawet ustępy. W górnictwie węglowym w trzech bezpośrednio zbadanych kopalniach Komisja Ankietowa nie znalazła zupełnie urządzeń kąpielowych. W wielu innych urządzenia były niedostateczne. Znacznie przytem gorzej układają się stosunki w zagłębiu dąbrowskiem i krakowskiem, niż na Górnym Śląsku. Na 1000 robotników przypadało metrów kwadratowych powierzchni natrysków:

<sup>1)</sup> XV, 105 — 6; <sup>2)</sup> X, 60; <sup>3)</sup> Komisja Ankietowa uważa za konieczne zmuszenie tych zakładów do wprowadzenia mechanizacji pod groźbą zamknięcia; <sup>4)</sup> III, 41; <sup>5)</sup> XIII, 156; <sup>6)</sup> VII, 77; <sup>7)</sup> VI, 29; <sup>8)</sup> XIII, 160.



na Górnym Śląsku	33.1 m. <sup>2</sup>
w Zagłębiu Dąbrowskiem	14.0 m. <sup>2</sup>
w Zagłębiu Krakowskiem	10.8 m. <sup>2</sup>

W Zagłębiu Dąbrowskiem nie spotkano kopalń, w których przypadałoby na 1000 robotników więcej ponad 4 natryski podczas, gdy już na Górnym Śląsku najczęściej liczba natrysków waha się w granicach 6 do 9 na 100 robotników. W świetle tych danych zrozumiałym stanie się niski poziom higieny górnika.

Stan jadalni, szatni, ustępów bywa w zakładach przemysłowych wręcz opłakany.

### 5. Choroby zawodowe.

Nic przeto dziwnego, że choroby dziesiątkują rzesze robotnicze. Najsilniej sroży się gruźlica, która rozwija się wskutek nadmiaru pyłu w powietrzu oraz zmian temperatury, wilgoci i t. d. (przemysł włókienniczy, młynarstwo, piekarstwo). W Łodzi 53% zgonów w wieku 10 do 40 lat przypada na gruźlicę: 24% chorych w szpitalach leczy się na suchoty<sup>1)</sup>. Na gruźlicę choruje 10,8% robotników piekarskich i młynarskich<sup>2)</sup>.

Pył wywołuje również zapalenia oczu i katar spojówek<sup>3)</sup>. Pierwotne metody pracy w piekarstwie, polegające na ręcznym wygniataniu ciasta, wywołują znów uporczywe egzemy<sup>4)</sup>. Sprawozdania Komisji Ankietowej nie wyczerpują bynajmniej zagadnienia chorób zawodowych — zwracają natomiast uwagę na konieczność podjęcia badań w tym zakresie.

### 6. Nieszczęśliwe wypadki przy pracy.

Bezpieczeństwo urządzeń fabrycznych pozostawia również dużo do życzenia. W przemyśle wełnianym Komisja Ankietowa stwierdziła urządzenia, zagrażające życiu robotnika<sup>5)</sup>. Dotyczy to nie tylko przedsiębiorstw drobnych, ale i wielkich. W 1924 r. wypadki, wywołane przez maszyny, stanowiły w przemyśle włókienniczym 17% tego rodzaju wypadków w 1925 r. — 43%<sup>6)</sup>. W innych gałęziach pracy istnieją zabezpieczenia, ale znów oświetlenie bywa niedostatecznym<sup>7)</sup>. Wreszcie przemysł drobny, jak np. młynarstwo<sup>8)</sup>, nie zna wogóle zabezpieczeń.

W górnictwie co szósty robotnik ulega co roku nieszczęśliwemu wypadkowi. Po wojnie odsetek ten silnie wzrósł (z 12,9% w 1913 na 15,6% w 1927 r.)<sup>9)</sup>.

Urządzenia ochronne nie usuną możliwości nieszczęśli-

<sup>1)</sup> XIV,104,   <sup>2)</sup> VI,29,   <sup>3)</sup> III,41,   <sup>4)</sup> VI,29,   <sup>5)</sup> XIV,106,  
<sup>6)</sup> XIV,118,   <sup>7)</sup> X,60   <sup>8)</sup> VII,78   <sup>9)</sup> V,101.

wych wypadków, o ile nie wdroży się robotnika do ostrożności przy pracy, zwłaszcza wówczas, gdy niskie zarobki powodują nerwowe wyczerpanie robotników a system akordowy płac przyspiesza tempo pracy.

Komisja Ankietowa zwraca uwagę na zupełnie u nas zaniedbane pouczanie robotników o stosowaniu środków bezpieczeństwa, oraz o popieraniu inicjatywy robotniczej w sprawie zwalczania nieszczęśliwych wypadków<sup>1)</sup>. Jedyne wyjątek stanowi w tym względzie huta Bismarka<sup>2)</sup>.

## Normowanie warunków pracy.

### 1) Systemy płac.

Poważne wątpliwości w Komisji Ankietowej wzbudziły stosowane u nas w przemyśle systemy płac. Zwłaszcza sprawozdanie o górnictwie węglowym potępia metody premjowania, które obniżają w całej rozciągłości wyzysk, którego ofiarą staje się robotnik. Według teoretyków takich, jak Gantt i Taylor, premja nie może spadać poniżej 20, a nawet 30% płacy zasadniczej, gdyż w przeciwnym razie robotnik nie będzie się o nią ubiegał. Tymczasem w kopalniach węgla premje nie osiągają zazwyczaj 20% (w jednym np. przedsiębiorstwie stanowią 7 — 16%, w innym 8 — 18%). Robotnik wyrabia je mimo, że teoretycznie nie powinien być w nich zainteresowany. Dlaczego? Dlatego, że stawki są wyznaczone tak nisko, iż musi wyteńczyć wszystkie swe siły, by zdobyć minimum egzystencji. Kilkuprocentową premję zdobywa kosztem nadmiernego wysiłku, gdyż minimum wytwórczości bywa zazwyczaj wyznaczone tak, że przy danych warunkach technicznych stanowi, a nawet przewyższa maximum osiągalne. Jeden z kierowników kopalni czekał dwa lata zanim robotnik osiągnął wyznaczone minimum i premję. Były one ustalone na takim poziomie, że dopiero wprowadzenie całego szeregu ulepszeń uczyniło minimum czemś realnem<sup>3)</sup>.

Również w hutnictwie województwa kieleckiego system premjowy nasuwa zastrzeżenia. Każda huta reguluje swoiście system premjowy: są premje od ilości produkcji, od wielkości produkcji każdego działu, wreszcie „od dobrego zachowania się robotnika”<sup>4)</sup>.

Powstają nieporozumienia między pracodawcą i robotnikiem na tle wysokości zarobków. Za najprostszy system uważa Komisja akord z gwarantowaniem minimum, stosowany na Górnym Śląsku na podstawie jasno ułożonej umowy zbiorowej.

<sup>1)</sup> XIII, 258; <sup>2)</sup> XIII, 161; <sup>3)</sup> V, 132-6; <sup>4)</sup> XII, 185-6.



Co do stosowania różnych systemów płac, to, o ile wnosić możemy ze sprawozdań Komisji, odbywa się dość wyraźna ewolucja od dniówki do akordu (przemysł cementowy, tartaczny <sup>1)</sup>).

Pojęcie o rozpowszechnianiu poszczególnych sposobów wynagradzania, daje zestawienie dla przemysłu cementowego. Na 10 fabryk w 6 stosowano akord, w 2 premje, w 2 systemy kombinowane. Obok tego utrzymywały się jednak w 9 fabrykach wynagrodzenia za czas, jeśli nie dla większości, to w stosunku do znacznej części robotników.

Z pośród ogółu robotników w fabrykach superfosfatów otrzymywało wynagrodzenie: <sup>2)</sup>

godzinowe	62,2%
dniówkowe	14,3%
tygodniowe	1,0%
akordowe	9,9%
premjowe	3,9%
kombinowane	8,8%

Wynagrodzenie za czas jeszcze przeważa. Najgorsze warunki pracy panowały w przedsiębiorstwie, w którym stosowano wyłącznie akord, a w stosunku do 10% robotników—premje. Zainteresowania robotnika w zyskach nigdzie się nie spotyka.

Komisja Ankietowa podkreśla konieczność stosowania sprawiedliwego systemu premji w wiertnictwie naftowym <sup>3)</sup>.

Zastosowanie akordu do niektórych tylko kategorii robotników, ale rozmieszczonych tak, że zmuszają pozostałych do przyspieszenia tempa pracy, notuje Komisja Ankietowa w przemyśle garbarskim <sup>4)</sup>. System brygadowo-akordowy coraz silniej bywa wypierany przez akord indywidualny.

## 2) Umowy zbiorowe.

Poważnym brakiem, w oczach Komisji Ankietowej, stanowi w kilku ważnych gałęziach przemysłu bezumowne uregulowanie warunków pracy i płacy.

Oto np. w przemyśle nawozów sztucznych na 10 zbadanych zakładów aż w trzech warunki pracy i płacy ustalało samo przedsiębiorstwo, w 5 (zatrudniających 22,5% ogółu robotników) umowy zbiorowe ograniczały się do danego zakładu, w 2 (z 64,5% ogółu robotników) stosowano warunki umowne, obowiązujące w danej miejscowości.

Naogół w fabrykach, gdzie istnieją umowy zbiorowe, wa-

<sup>1)</sup> III, 43; IV, 88; <sup>2)</sup> X, 51; <sup>3)</sup> XII, 120; <sup>4)</sup> XV, 211.

runki pracy są znacznie lepsze, w jednym z przedsiębiorstw stosowano nawet wskaźnik kosztów utrzymania<sup>1)</sup>.

Tam, gdzie położenie robotnika jest szczególnie ciężkie, jako pierwszy warunek uzdrowienia stosunków wysuwa Komisja Ankietowa sprawę umów zbiorowych.

W przemyśle metalurgicznym okręgu Kieleckiego uważa za niezbędne zawarcie umowy, któraby położyła kres dotychczasowemu zamętowi i niesprawiedliwościom w zakresie premjowania i akordów<sup>2)</sup>. W przemyśle cukrowniczym należy przede wszystkim wprowadzić jednolitą umowę zbiorową, obejmującą wszystkich pracowników zarówno stałych jak sezonowych; winna ona nadto załatwić palącą sprawę zapewnienia bytu emerytom i wdowom ze zlikwidowanych cukrowni<sup>3)</sup>.

Komisja Ankietowa wykazuje również braki obowiązujących umów, które w przemyśle piekarskim łamią przepisy ustawodawstwa o czasie roboczym, przewidując minimum wykonanej pracy. Minimum jest tak wysokie, że jak już o tem wspominaliśmy piekarz musi pracować 10 lub 11 godzin dziennie<sup>4)</sup>.

Na częste łamanie przepisów umów zbiorowych zwraca uwagę sprawozdanie węglowe<sup>5)</sup>.

### 3) *Stosunki między pracą a kapitałem. Rady załogowe.*

Na niewłaściwe kształtowanie się stosunków między kierownikami a robotnikami zwraca szczególną uwagę sprawozdanie o przemyśle metalurgicznym.

„Zdarzają się... czytamy w tem sprawozdaniu... wypadki niedopuszczalnego traktowania robotników, połączonego nawet ze zniewagami fizycznymi. Częściej ma miejsce obelżywe zwracanie się do robotników”. Na Górnym Śląsku dochodzi do tego, że zwierzchnicy przy każdej sposobności złośliwie obrażają uczucia narodowe robotnika polskiego<sup>6)</sup>.

To nieliczenie się z ludzkim pierwiastkiem w pracy roboczej, znajduje jeszcze silniejszy wyraz w zupełnie dowolnem rozporządzaniu się osobą robotnika. Dokonana bez zasięgnięcia zdania sfer robotniczych reorganizacja pracy w przemyśle włókienniczym stała się przyczyną ostrych starć, po której pozostało tlejące jeszcze zarzewie niezadowolenia. Przemysłowiec w krótkowzrocznej swej polityce stara się rozbić związki zawodowe, aby nie mieć przeszkód w dowolnem kształtowaniu warunków produkcji. Komisja Ankietowa widzi w tem zasadniczy błąd.

Uważa, że dokonywana racjonalizacja metod produkcji nie może skuteczną się „drogą mechanicznego wykonywania

1) X, 45-6; 2) XIII, 259; 3) IX, 150-1; 4) VI, 26-7; 5) V, 111; 6) XIII, 183-4.



przez robotników poleceń kierownictwa, lecz drogą świadomego uczestnictwa w procesie wytwarzania wszelkich sił ludzkich fizycznych i intelektualnych<sup>1)</sup>). Dlatego uznaje za konieczne wprowadzenie na całe Państwo obowiązującej na Górnym Śląsku ustawy o radach załogowych, ustawy znowelizowanej nieco<sup>2)</sup>, oraz uzupełnionej przepisami wykonawczymi o udziale radców załogowych w radach nadzorczych przedsiębiorstw. Rozporządzenie tego rodzaju zostało wydane w Niemczech już po przyznaniu Polsce Górnego Śląska<sup>3)</sup>).

Komisja Ankietowa zwraca uwagę na to, że nawet pracodawcy nie potępiają rad załogowych, owszem godzą się z dodatkami stronami ich istnienia<sup>4)</sup>. Przedstawiciele pracodawców w Komisji starali się na to dowieść zasadniczej szkodliwości rad załogowych, wskazując na niebezpieczeństwo wprowadzania czynników wywrotowych<sup>5)</sup>, a choćby zbędności tej instytucji, w takich przemysłach, jak np. górniczy, wobec istnienia licznych luźnych przedstawicielstw na zasadzie umów zbiorowych (Komitety kopalniane i delegaci<sup>6)</sup>). Spór o udział czynników kapitału pracy i w kierownictwie przemysłu, który rozwinął się nad wnioskiem o kartelizacji przemysłu cukrowniczego<sup>7)</sup> ujawnił głęboką niechęć pracodawców do czynienia wszelkich ustępstw, jeśli chodzi o samorząd robotniczy. Z dyskusji tej czytelnik natomiast wyciąga z łatwością wniosek, że choćby nawet rady załogowe nie były instytucją twórczą, pod kątem widzenia gospodarczym, nie szkodzą bynajmniej rozwojowi i racjonalnej przebudowie przemysłu. Wręcz przeciwnie, jak to stwierdza sprawozdanie o przemyśle metalurgicznym, przemysł górnośląski w dobie załamania i wstrząsów gospodarczych "w poważnym stopniu zawdzięcza stosunkowo spokojny przebieg przesilenia oraz przetrwanie kryzysu gospodarczego istnieniu i działalności rad załogowych".

## Ubezpieczenia i świadczenia społeczne.

### 1) Ubezpieczenia ustawowe.

Ubezpieczenia społeczne stosowane są w całej rozciągłości jedynie w większych zakładach przemysłowych. W prze-

<sup>1)</sup> XIV, 120; <sup>2)</sup> XIV, 10; <sup>3)</sup> Chodzi tu mianowicie o usunięcie wątpliwości co do godzin odbywania posiedzeń, zapłaty radcom załogowym za pełne dniówki, w razie zajęcia całych dni czynności ich urzędu, porozumiewania się co do zwolnień robotników, oraz pojęcia „nieuzasadnionej surowości” przy zwolnieniu. <sup>4)</sup> V, 149-150; XII, 163-5; <sup>5)</sup> XIII, 164; <sup>6)</sup> XIII, 261-5; <sup>7)</sup> V, 422; <sup>8)</sup> IX, 154-169.

myśle drobnym albo zupełnie nie ubezpiecza się robotników, albo przerzuca na nich w całości opłaty ubezpieczeniowe (przemysł mięsny). W przemyśle młynarskim z ubezpieczeń społecznych robotnicy korzystają tylko w b. zaborze pruskim i częściowo w Małopolsce.

Komisja Ankietowa nie tylko stwierdziła niezbędnosć utrzymania ustawodawstwa społecznego, ale rozciągnięcia jeszcze ubezpieczeń dla inwalidów i starców na b. zabór rosyjski<sup>1)</sup>.

Nawet bowiem w przemyśle cukrowniczym, w którym umowy zbiorowe przewidują zabezpieczenie dla wdów i sierot wyposażenie to jest bardzo skromne. Przytem w razie likwidacji przedsiębiorstw starcy i wdowy, tracą zaopatrzenie<sup>2)</sup>.

Przedstawiciele sfer gospodarczych wysunęli jeden tylko manifestacyjny wniosek z zakresu ubezpieczeń społecznych, a mianowicie w odrębnych wnioskach, dotyczących przemysłu naftowego. Nie zwalczając pozornie zasady powszechności ubezpieczeń społecznych, żądając umożliwienia działalności zakładom zastępczym równolegle do zakładów ogólnych<sup>3)</sup>. Rzecz zrozumiała, że nie obniżyłoby to kosztów ubezpieczeń, conajwyżej rozstroiłoby i osłabiło z takim trudem budowany aparat.

Niektóre sprawozdania Komisji Ankietowej zawierają skargi na pewne braki natury technicznej w zakresie ubezpieczeń społecznych. Zwracają więc uwagę na nadmierną biurokrację<sup>4)</sup>.

## 2) Świadczenia społeczne w przemyśle.

Inne świadczenia społeczne w przemyśle, poza obowiązkowymi ubezpieczeniami, przedstawiają się naogół dość skromnie. W grupie tych świadczeń poczesne miejsce zajmują mieszkania robotnicze.

W górnictwie węglowym najlepiej stosunkowo przedstawia się zaopatrzenie robotników w mieszkania na Górnym Śląsku. I tam zresztą w największej liczbie kopalń odsetek robotników, którym przedsiębiorstwo zapewnia dach nad głową, waha się od 20 — 30%.

W jednej tylko kopalni na Śląsku, a w trzech we wszystkich zagłębiach, ponad 50% robotników mieszka w domach kopalnianych. Tymczasem w Niemczech, jak wykazały badania niemieckiej komisji ankietowej, odsetek ogółu robotników za-

<sup>1)</sup> XIII, 258; XIV, 107; <sup>2)</sup> IX, 75, 151; <sup>3)</sup> X, 219; <sup>4)</sup> VII, 77, I; 110; XV, 209.



opatrzonych przez kopalnie w mieszkania waha się od 55 do 70%. Podczas, gdy u nas kopalnie nie budują wcale nowych domów, jedna z kopalń niemieckich potroiła liczbę mieszkań w latach 1913 — 1926 inna zwiększyła o 150%, inna wreszcie, wykazująca najśłabsze zainteresowanie sprawami mieszkaniowymi, — prawie o 50%. Również we Francji kopalnie węgla rozwinęły po wojnie ożywioną działalność budowlaną.

W Wielkiej Brytanji na budowę domów robotniczych w 1921 r. wydano 4,7 milj. funtów sterl., w 1926 r. 20,1 milj., w samej Szkocji w 1921 r. 453 tys. funt., w 1927 r. 2,870 tys.<sup>1)</sup>

Przedstawiciele przemysłowców starali się w swoim oświadczeniu złożonym w związku ze sprawozdaniem węglowem Komisji<sup>2)</sup>, dowieść, że ograniczenie budownictwa mieszkań robotniczych po wojnie należy przypisać w znacznym stopniu rozciągnięciu ustawy o ochronie lokatorów na domy fabryczne.

Uzasadnienie to niema żadnych podstaw dlatego, że ochrona lokatorów nie rozciąga się na nowe budowle. Ponadto, jak można wnioskować ze sprawozdania o przemyśle cementowym, mieszkania zajęte przez zwolnionych robotników stanowią niewielki odsetek. W 6 cementowniach wypadków takich wcale nie notowano. W pozostałych odsetek mieszkań, w których mieszkały osoby, nie pracujące w fabryce, wahał się od 1 do 2,6%, w jednej tylko dochodził do 7%<sup>3)</sup>.

W hutach żelaznych odsetek robotników, zamieszkałych w domach fabrycznych, waha się od 6,7% do 65%. W województwie kieleckiem od 2,7 do 23%<sup>4)</sup>.

W fabrykach nawozów sztucznych na 11 przedsiębiorstw, 2 nie dostarcza mieszkań swoim robotnikom, w pozostałych stopień zaopatrzenia robotników jest bardzo różny (0,15—75%)<sup>5)</sup>. Cementownie udzielają mieszkań 5 — 30% robotników. Potrzeby budowy domów stwierdzają przedsiębiorstwa o najlepiej postawionem budownictwie mieszkań fabrycznych<sup>6)</sup>.

Tartaki, korzystające z pracy okolicznej ludności małopolskiej, rzadko budują domy. Tam, gdzie one istnieją korzysta z nich 8 — 30% robotników<sup>7)</sup>. Z mieszkań przy młynach korzystają niemal wyłącznie urzędnicy i majstrowie. Dla robotników są przeważnie tylko izby noclegowe<sup>8)</sup>.

<sup>1)</sup>Revue du Travail, Nr. 2/1928; <sup>2)</sup> V, 416; <sup>3)</sup> III, 38; <sup>4)</sup> XIII, 156; <sup>5)</sup> X, 61; <sup>6)</sup> III, 38; <sup>7)</sup> IV, 105; <sup>8)</sup> VII, 77; IX, 76.

O mieszkaniach fabrycznych wyrażają się sprawozdania Komisji Ankietowej bardzo ujemnie. W domach tych panuje ciasnota, rzadko są remontowane, często zaciekają <sup>1)</sup>.

Domy przy tartakach na kresach wschodnich urągają najprymitywniejszym wymaganiom <sup>2)</sup>. Na jednej kopalni węgla zaledwie 10% mieszkań posiadało światło elektryczne.

Aby nabrać właściwego wyobrażenia o mieszkaniach robotniczych, wystarczy zdać sobie sprawę, że są to przeważnie lokale jednoizbowe, a właściwie kuchnie mieszkalne.

Na jedno mieszkanie w domach przy zakładach hutniczych przypadało przeważnie około 5 mieszkańców. W 8,2% mieszkań na Górnym Śląsku, a w 5,2% w województwie kieleckim zamieszkiwały po dwie rodziny <sup>3)</sup>.

Przy jednej fabryce nawozów sztucznych na mieszkanie przypadało 16 osób. Zaludnienie izby waha się w tym przemyśle od 1,8 do 5 osób, w cementowniach dochodzi do pięciu <sup>4)</sup>.

Nadmieniamy, że w domach robotniczych przy kopalniach węgla w Zagłębiu Ruhr na izbę przypada w najgorszym razie 1,5 osoby. W okręgu limburskim w Belgii górniczy polscy otrzymują 3 — 4 pokojowe mieszkania z kuchnią <sup>5)</sup>.

O urządzeniach kulturalnych i pomocy, udzielanej przez pracodawcę przy pracy oświatowej robotnikom, szerzej mówi jedynie sprawozdanie o przemyśle metalurgicznym, zwracając uwagę na konieczność wzmożenia wysiłków w tym zakresie.

W trzech hutach górnośląskich i jednej województwa kieleckiego, niema żadnych urządzeń, w pięciu są biblioteki, w 4 czytelnie, w 4 sale do zabaw, w 3 ogrody lub parki fabryczne. Wydzielonych placów na gry i zabawy niema. Przy jednej hucie buduje się boisko, w trzech innych pozwala się uprawiać sport w parku, lub nadzielonym placu.

### 3) Poziom zarobków.

Jednogłośnie niemal sprawozdania Komisji Ankietowej stwierdzają niski poziom płac roboczych.

Poniżej zestawiliśmy wyniki badań Komisji Ankietowej w tym zakresie.

Dorzućmy jeszcze kilka liczb do tego zestawienia tak jak skrawo obnażającego ogrom wycisku siły roboczej w Polsce. W fabryce nawozów fosforowych z pośród 70,2% robotników

---

<sup>1)</sup> V, 111, X, 81; <sup>2)</sup> IV, 105; <sup>3)</sup> XIII; <sup>4)</sup> X, 33; II, 61; <sup>5)</sup> V, 431.



**Podział robotników według wysokości zarobku miesięcznego w zakładach zbadanych w r. 1927 przez Komisję Ankiętową <sup>1)</sup>:**

Gałąź produkcji	Na każdych 100 robotników zarabiało miesięcznie złotych					
	do 100	100—150	150—200	200—300	300—500	pow. 500
Kopalnie węgla . . . . .	15,8	25,6	25,4	27,5	5,1	0,6
Huty . . . . .	10,7	18,2	20,2	32,6	16,2	2,1
Cegielnie . . . . .	80	17	1	3	—	—
Cementownie . . . . .	50	30	1	20	—	—
Fabryki sztucznych n- wozów . . . . .	70,2	27,4	1,4	1,5	0,5	—
Tartaki . . . . .	72,3	17,7	6,3	3,5	0,2	—
Cukrownie . . . . .	47	25	18	)	10	—

<sup>1)</sup> II, 42; III, 40; IV, 104; V, 138; IX, 60; X, 49; XIII, 143.

zarabiających do 100 zł. miesięcznie 5,5% otrzymało mniej niż 50 zł., 38,3% 50 do 75 zł. <sup>1)</sup>).

W cementowniach najniższe zarobki kobiet wynosiły 48 zł. mies., mężczyzn 70, 80 zł. <sup>2)</sup>). W młynach poza Warszawą większość zarobków waha się tygodniowo od 10 do 45 zł., przeciętnie wynosi 30 zł. <sup>3)</sup>).

W rzeźniach (również poza Warszawą) wynagrodzenia stanowią 10 do 50 zł. tygodniowo <sup>4)</sup>). W piekarstwie tylko nieliczni robotnicy wykwalifikowani mają dobre płace. Przeważnie wahają się one 40 do 60 zł. tygodniowo <sup>5)</sup>).

W przemyśle włókienniczym zarobki kształtowały się tak, że w 1925 r. przeciętny zarobek na 1 dzień powszedni wynosił zł. 3,83 w 1926 r. zł. 4,09 <sup>6)</sup>).

Tak niestęchanie niski poziom zarobków sprawia, że minimum kosztów utrzymania rodziny robotniczej w hutnictwie górnośląskiem nie przekracza 55% zarobków, a w hutnictwie województwa kieleckiego aż 68% <sup>7)</sup>). W cukrowniach zaledwie 10% robotników otrzymywało płace, przewyższające swą wysokością minimum kosztów utrzymania rodziny robotniczej <sup>8)</sup>).

Przeciętnie zarobki górników stanowiły około 80% tego minimum (w Zagłębiu Dąbrowskiem nawet 75%) <sup>9)</sup>).

W młynach po odliczeniu postojów, robotnik osiąga za ledwie 50% minimum <sup>10)</sup>).

<sup>1)</sup> X, 46; <sup>2)</sup> III, 40; <sup>3)</sup> VII, 74; <sup>4)</sup> VIII, 68; <sup>5)</sup> VII, 28; <sup>6)</sup> XIV, 110; <sup>7)</sup> XIII, 142; <sup>8)</sup> IX, 64; <sup>9)</sup> V, 141; <sup>10)</sup> VII, 74.

W fabrykach nawozów sztucznych nie spotykamy wcale prawie robotników zarabiających ponad normę, przyjętą jako koszt żywienia rodziny robotniczej, złożonej z czterech osób. W odsetkach tej normy zarabiano na każdym 100 robotników:

	w fabrykach superfosfatu	przy wydobyciu soli potasowej
do 25%	43,80	5,13
26 — 33%	26,50	13,98
34 — 50%	27,42	44,60
51 — 66%	1,38	23,18
67 — 83%	0,45	7,43
83—100%	—	4,07
powyżej 100%	0,45	1,59

W jednej z fabryk aż 70% robotników osiągało zaledwie 25% minimum <sup>1)</sup>.

W cukrowniach:

poniżej 25% normy kosztów utrzymania otrzymywało robotników:	12%
25 — 50%	35%
50 — 75%	25%
75 — 100%	18%
powyżej 100%	10% <sup>2)</sup>

Ilustruje to wykres na str. 139.

Naogół ostatnie lata pogorszyły jeszcze położenie robotników. Z większych gałęzi przemysłu jedynie naftowy stosuje ruchomą skalę płac w zależności od wzrostu drożyzny <sup>3)</sup>. Zwłaszcza jest to widocznem gdy chodzi o przemysł włókienniczy <sup>4)</sup>.

W górnictwie daje się zauważyć spadek płac rzeczywistych, w jednym przedsiębiorstwie sięgający 38,5% w latach 1925 — 1926 r. przy wzroście wydajności pracy (dochodzącym do 60,4%) <sup>5)</sup>.

W porównaniu z okresem przedwojennym płace rzeczywiste w przemyśle węglowym są znacznie niższe <sup>6)</sup>.

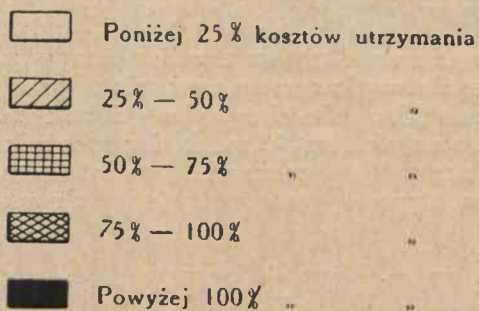
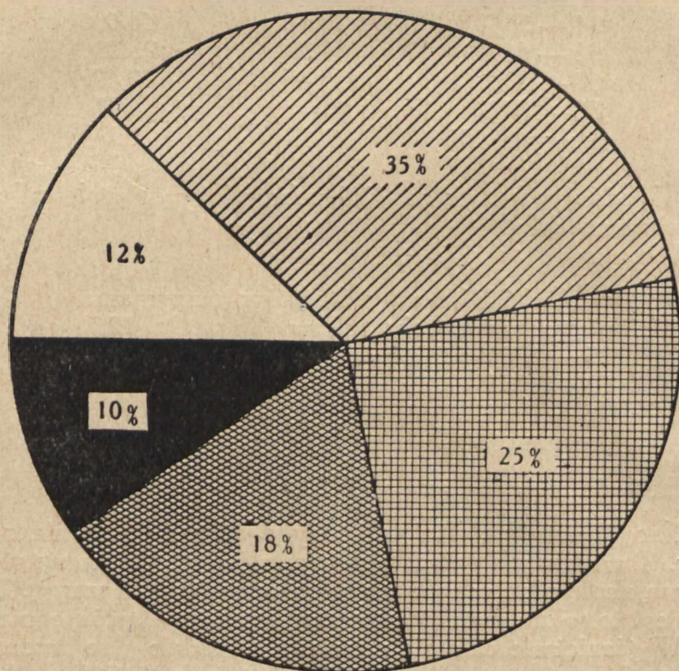
Porównanie płac robotniczych w Polsce i zagranicą wypada stanowczo na niekorzyść zarobków robotników polskich. W hutnictwie naprzykład rzeczywista wartość zarobków I walcera w Polsce stanowi następujący odsetek płac w Niemczech <sup>7)</sup>.

<sup>1)</sup> X, 48; <sup>2)</sup> IX, 64; <sup>3)</sup> XII, 70; <sup>4)</sup> XIV, 110-3; <sup>5)</sup> V, 119; <sup>6)</sup> V, 142; <sup>7)</sup> XIII, 153.



	W okręgu Remhausen	W okręgu Hamborn
w okręgu śląskim	52,1%	95,2%
w okręgu dąbrowskim	39,4%	79,8%
w okręgu radomskim	33,3%	72,1%

Zarobki robotnicze w cukrowniach w stosunku do kosztów utrzymania w r. 1927.



O niskości zarobków robotniczych w porównaniu z pensjami kierownictwa, oraz niższej administracji świadczy poniższe porównanie oparte na listach płac jednej z fabryk (za luty 1927 r. — przeciętny zarobek miesięczny):

Robotnicy	zł. 104,37
Urzednicy	„ 482,82
Kierownicy	„ 892,45
Dyrektorzy	„ 2.925,00
Członkowie administracji	„ 633,01
Członkowie władz	„ 459,57

Aby jeszcze bardziej uwypuklić stan zarobków klasy robotniczej, podajemy za Nr. 12 „Robotniczego Przeglądu Gospodarczego” z r. 1928 dwie grafiki:

1) dotyczącą ruchu siły nabywczej stawek płac w okresie 1919 — 1928 r. (patrz str. 142).

2) porównanie płac rzeczywistych w Warszawie i w ważniejszych miastach Europy i Ameryki w latach 1925 — 1928 (patrz str. 143).

Są one wymownym potwierdzeniem spostrzeżeń i stwierdzeń w tym zakresie — Komisji Ankietowej.

W sprawozdaniach o górnictwie węglowym i przemyśle metalurgicznym Komisja Ankietowa zwraca uwagę na zbyt silne obciążenie i tak niskich zarobków podatkiem dochodowym. Silnie zwłaszcza odczuwają brzemień tego podatku robotnicy, mający na utrzymaniu liczniejszą rodzinę. Sprawozdania domagają się przeto zmiany ustawy o podatku dochodowym przez podniesienie minimum wolnego od podatku, oraz przez przyznanie ulg płatnikom rodzinnym<sup>1)</sup>.

## A) KOSZTY ROBOCIZNY.

### a) *Ogólne koszty robocizny.*

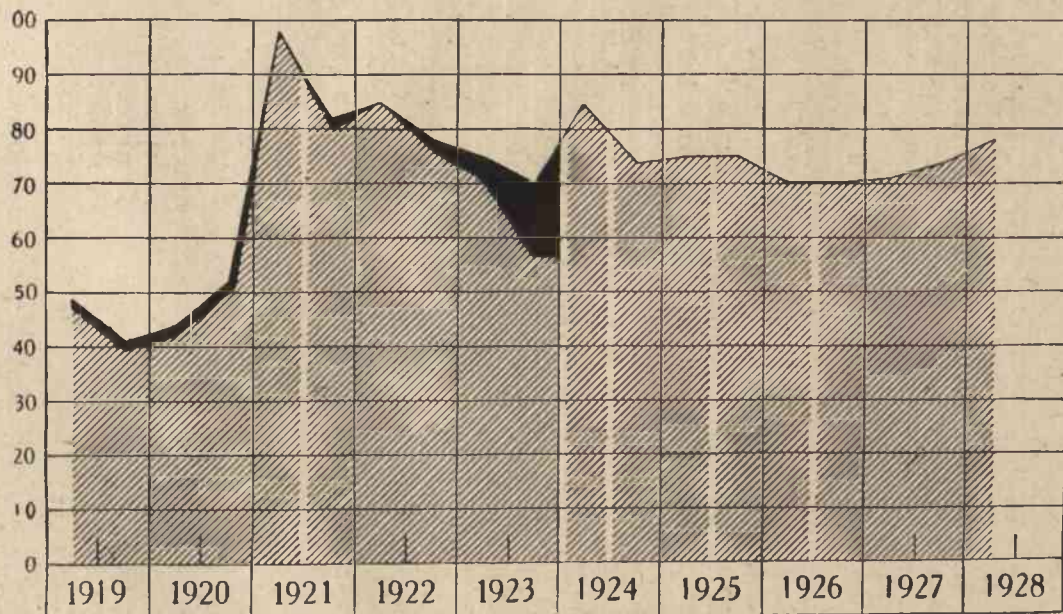
Koszty robocizny stanowią w rzeczywistości część tylko t. zw. kosztów pracy, t. j. kosztów opłacania pracowników wszelkich kategorii. W cukrowniach, według kalkulacji kosztów produkcji, koszty robocizny wahają się (w zależności od rozmiarów przedsiębiorstw) w granicach od 56 do 65% kosztów pracy.

Robotnicy stanowią tymczasem 95 — 97% ogółu pracowników<sup>2)</sup>. W jednej z fabryk nawozów sztucznych w lutym 1927 roku:

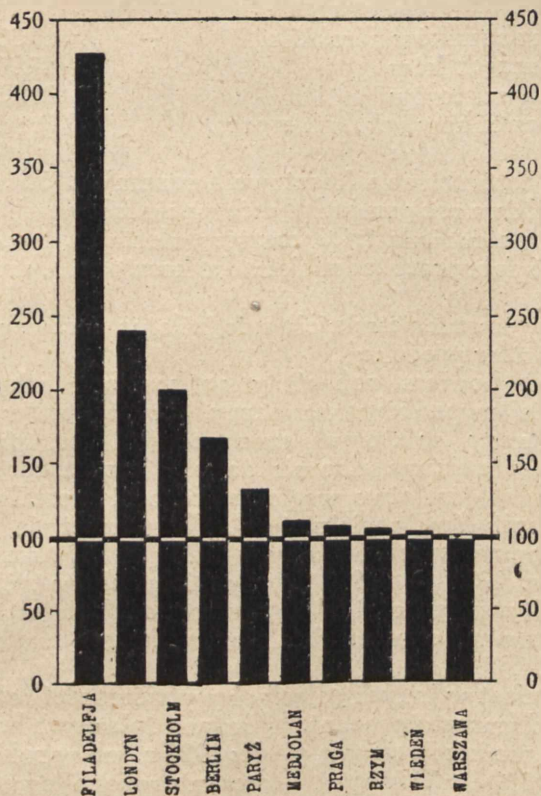
<sup>1)</sup> V, 152-1, 402; XIII, 166-7, 258; <sup>2)</sup> IX, 72-3.



Ruch siły nabywczej stawek płac (1914 r. = 100) w okresie 1919—1928 r.



Pole zakreskowane oznacza wartość rzeczywistą płac. Część pola czarna odpowiada stratom, ponoszonym na skutek działania „podatku inflacyjnego”. Przerwy w kreskowaniu wyodrębniają sześć okresów w rozwoju płac.



**PORÓWNANIE PŁAC RZECZYWISTYCH W WARSZAWIE  
i w ważniejszych miastach Europy i Ameryki w latach 1925 — 1928.**  
(Warszawa = 100).

MIASTA	Poziom płac w lipcu			
	1925	1926	1927	1928
Warszawa	100	00	100	100
Łódź	126	96	113	106
Wiedeń	98	96	110	102
Rzym	205	96	118	104
Praga	112	111	126	107
Medjolan	107	04	141	111
Paryż	—	—	144	132
Berlin	146	152	182	167
Stockholm	181	193	251	200
Londyn	230	222	272	239
Filadelfja	418	367	485	428

(Lipiec 1928 r. = 100).

Źródło: Revue Internationale du Travail, t. XVIII, Nr. 4—5, str. 687.



434 robotników zarabiała	45.300 zł.
99 urzędników	47.900 „
10 dyrektorów	29.250 „
47 członków władz kierown.	21.600 „

Cała administracja kosztowała razem 98.750 a robotnicy 50.850, czyli dwa razy mniej. W dziewięciu fabrykach superfosfatu robocizna stanowiła 7,4% kosztów własnych, a administracja 6,5%. W 6 fabrykach administracja kosztowała drożej od robocizny <sup>1)</sup>).

Liczyby te rzucają właściwe światło na sprawę powojennej zwyczajki kosztów produkcji.

Udział bowiem robocizny w kosztach własnych jest w większości wypadków nieznaczny. Urasta on w tych tylko gałęziach pracy, w których surowiec jest stosunkowo mało cenny, a mechanizacja albo nie da się jeszcze zastosować na większą skalę (górnictwo węglowe), albo nie została dokonana z braku kapitałów (cegielnictwo). W górnictwie węglowym koszty robocizny wynosiły tedy w 1925 r. 44,8% kosztów własnych, a w r. 1926 — 40,9% <sup>2)</sup>, w cegielniach w tychże latach 29,2 — 45%, w zależności od tego, czy produkcja jest ręczna czy zmechanizowana, oraz od dzielnic, w której znajduje się cegielnia <sup>3)</sup>).

Natomiast w innych gałęziach wytwórczości robocizna nie przerasta kilkunastu procent. W hutach żelaznych koszty robocizny przy produkcji wahają się (w 1926 r. lub w roku łamanym 1925/26 od 8% do 20,6% <sup>4)</sup>). W cementowniach wynoszą przeciętnie 12% kosztów własnych <sup>5)</sup>, w fabrykach superfosfatów 7,4% <sup>6)</sup>, w garbarniach skór twardych 4,8%, przy wyrobie skór miękkich 10 do 16% <sup>7)</sup>, w 6 zbadanych przez Komisję Ankietową młynach od 10,87 do 25,7%, przeciętnie 18,55% <sup>8)</sup>).

Sprawozdanie o nawozach sztucznych stwierdza nawet pewne cofnięcie się pozycji robocizny w kalkulacji przedwojennej i obecnej (w jednej fabryce przed wojną stanowiła 10% kosztów własnych, obecnie — 8%).

Ten niski udział kosztów robocizny w koszcie własnym łatwo mógłby być jeszcze obniżony w razie mechanizacji procesów produkcji. Podwyższenie płac odbija się tak słabo na koszcie własnym, że byłoby ono możliwe bez wielkich ofiar ze strony przemysłu. Pracodawcy, broniąc się przeciw podwyższeniu zarobków robotniczych, zaznaczają przy każdej sposob-

<sup>1)</sup> X, 49; <sup>2)</sup> V, 231; <sup>3)</sup> II, 45; <sup>4)</sup> XIII, 196-7; <sup>5)</sup> III, 41; <sup>6)</sup> Przeciętna dla 9 fabryk X, 79; <sup>7)</sup> XV, 38; <sup>8)</sup> A zaledwie 2,35% dochodu brutto, VII, 79.

ności, że płac nie można podnieść, gdyż podroży to koszty robocizny. Tymczasem Komisja Ankietowa stwierdza wielokrotnie zjawisko wręcz odwrotne: młyny należące do organizacji społecznych mają najniższe koszty przemiału przy najwyższych kosztach robocizny <sup>1)</sup>; prawie najmniejsze koszty robocizny ma przedsiębiorstwo nawozów sztucznych wypłacające najwyższe zarobki robotnikom <sup>2)</sup>. Cukrownie o produkcji powyżej 200.00 q rocznie wykazują koszty robocizny w granicach 40% kosztów cukrowni najmniejszych (3,76 zł. na q. w porównaniu z 8,67 zł.) <sup>3)</sup>.

Istnieje ściślejsza zależność między kosztami robocizny a techniką, organizacją pracy, niż między kosztami temi a wysokością płac. W cementowniach przy bardziej udoskonalonych piecach rotacyjnych robocizna wynosi 4.15%, przy szachtowych 12 — 23% w jednym nawet wypadku 36% <sup>4)</sup>. W cegielniach ręcznych w Konkresówce robocizna stanowi 45% kosztów własnych, w cegielniach mechanicznych 37%. W Małopolsce rozpięcie jest jeszcze większe (w ręcznych 43,7, w mechanicznych 29,2%) <sup>5)</sup>.

W cukrowniach drobnych robocizna osiąga 11,6% kosztów własnych, w cukrowniach wielkich spada do 7% <sup>6)</sup>. Przeszołe pomnażają również nieprodukcyjne wydatki na siłę roboczą, przez to już choćby, że zmniejszają wydajność pracy.

## B) KOSZTY UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.

W kosztach własnych obciążenia z tytułu ubezpieczeń społecznych kształtują się w każdym przemyśle odmiennie w zależności od udziału robocizny w tych kosztach.

W stosunku do płac, ubezpieczenia społeczne (część ponoszona przez pracodawcę) stanowiły (r. 1926) w górnictwie węglowym <sup>7)</sup>:

wogóle	13,1%
w okręgu śląskim	18,8%
w okręgu dąbrowskim	17,6%
w okręgu krakowskim	11,4%
W hutnictwie żelaznem <sup>8)</sup> :	
wogóle	6,8%
w okręgu śląskim	5,8%
w okręgu kieleckim	9,4%
w cukrowniach <sup>9)</sup>	9,4%
w fabrykach superfosfatu	7,6%
w młynach	0,8—4,4%

1) VII, 79; 2) X, 49; 3) IX, 71; 4) III, 41; 5) II, 45; 6) IX, 71, 86; 7) V, 220; 8) XIII, 200; 9) IX, 75, wszelkie świadczenia społeczne.



Koszty ponoszone przez pracodawców na rzecz ubezpieczeń sięgają przeważnie zaledwie 10% kosztów robocizny.

Drobne przedsiębiorstwa (np. młyny) ponoszą znacznie niższe koszty, gdyż łamią przepisy ustawowe. W większych rozwijają się natomiast instytucje patronalne, które są naogół najsilniej rozbudowane w przemyśle węglowym, oraz w cukrowniczym.

Świadczenia pozaustawowe dla robotników w górnictwie śląskiem kosztują np. w zagłębiu dąbrowskim prawie tyle samo, co ustawowe (w 1926 r. 0,54 zł. na tonę, wobec 0,58 kosztów ubezpieczeń ustawowych)<sup>1)</sup>.

Co do obciążenia pracodawcy i robotnika, to przypadało (1926) w hutnictwie<sup>2)</sup> żelaznem:

	ogółem na pracodaw. na robotnika (w %% zarobków)		
ogółem	10,96	6,79	4,17
na Śląsku	10,15	5,84	5,31
w woj. kieleckiem	13,12	9,36	2,76
w fabr. superfosfatów <sup>3)</sup>	12,36	7,61	4,75

Robotnik ponosi tedy od  $\frac{1}{3}$  do  $\frac{1}{2}$  świadczeń ubezpieczeniowych.

W górnictwie w 1925 r. ustawowe ubezpieczenia robotnicze stanowiły 5,16% kosztów produkcji, w 1926 r. 4,19% (na Śląsku 4,36%, w Zagłębiu Dąbrowskiem 3,69%, w Krakowskiem 3,77%)<sup>4)</sup>.

W hutnictwie żelaznem świadczenia socjalne umowne i dobrowolne wahają się od 1,5% do 5,4% przeciętnie od 2 do 3% kosztów własnych, w stosunku zaś do wartości produkcji w 10 hutach 1926 r. — 1,64% (na Górnym Śląsku 1,58% w woj. kieleckiem 1,86%)<sup>5)</sup>.

Natomiast w innych gałęziach przemysłu koszty ubezpieczeń społecznych są niższe, gdyż:

- 1) niższe są koszty robocizny;
- 2) mniej rozbudowane jest ustawodawstwo ubezpieczeniowe (w górnictwie są np. kasy brackie, w hutnictwie i górnictwie na Górnym Śląsku ubezpieczenie inwalidzkie i na starość);
- 3) częstsze są nadużycia w dziedzinie łamania ustaw (dotyczy to zwłaszcza drobnego przemysłu).

<sup>1)</sup> V, 220; <sup>2)</sup> XIII, 200; <sup>3)</sup> X, 58 (dane dla 5 fabryk); <sup>4)</sup> V, 208-9 szczegółowe zestawienia w groszach na tonę na stronę 220-1; <sup>5)</sup> XIII-196-7 i 203.

W przemyśle garbarskim mechanicznym obciążenie z tytułu ubezpieczeń społecznych robotników i urzędników sięga zaledwie 0,8% produkcji, łącznie zaś z płatnymi urloпами 1,2%; przedsiębiorca ponosi około  $\frac{2}{3}$  czyli 0,8%, w b. zaborze austriackim nieco więcej, bo 1,3%, w pruskim 1,8%)<sup>1)</sup>.

W przemyśle włókienniczym koszty ubezpieczeń robotniczych stanowiły 0,92% w r. 1925, a 0,76% w 1926 r. kosztów własnych w całym przemyśle (w tkalniach i przędzalniach bawełnianych wahały się około 0,4%)<sup>2)</sup>.

W przemyśle nawozów sztucznych koszty ubezpieczeń wynoszą około  $\frac{1}{2}$ % kosztów własnych (przeciętnie 7,61% od płac roboczych, które stanowią około 7% kosztów produkcji)<sup>3)</sup>.

Jak widać z powyższych przykładów obciążenie kosztów produkcji z tytułu ubezpieczeń społecznych jest zupełnie nikłe. Obniżenie o 1 — 2% kosztów surowca, może przynieść większą korzyść dla przemysłu, niż zniesienie ubezpieczeń społecznych.

### C). KOSZTY UROLOPÓW.

Obciążenie produkcji kosztami płatnych urlopów jest znacznie niższe niż ubezpieczeniami społecznymi.

Najwyższe w górnictwie węglowym stanowiące w roku 1926 2,7% kosztów własnych, w przemyśle garbarskim spada do 0,4%. Rzecz znamienna, że koszty urlopów w górnictwie na Górnym Śląsku są wyższe (3% kosztów ogólnych) niż w Zagłębiu Dąbrowskiem (1,2%) i Krakowskiem (1,5%), mimo że ustawa o urloпах na Śląsku nie obowiązuje.

### ZAGADNIENIE ADMINISTRACJI.

#### a) *Przerost administracji.*

Przerost administracji jest jedną z bolączek przemysłu polskiego. Wiele przedsiębiorstw obok biur fabrycznych posiada odrębne przedstawicielstwa w stolicy, a firmy pozostające w rękach obcych kapitalistów utrzymują kosztowne biura zagranicą (w Paryżu). Przedstawiciele sfer przemysłowych starali się obronić pasyżowanie administracji na produkcji krajowej zrzucając odpowiedzialność za powojenny rozrost administracji, na złożone systemy prawodawstwa społecznego i podatkowego, trudne warunki zbytu, biurokracyzm instytucji państwowych i samorządowych, a wreszcie na konieczność czy-

<sup>1)</sup> XV, 209; <sup>2)</sup> XIV, 126; <sup>3)</sup> X, 49 i 55.



nienia zabiegów w kierunku mechanizacji i racjonalizacji<sup>1)</sup>. Wszystkie powyższe argumenty słabo przemawiają do przekonania. Trudno rozgrzeszyć cukrownie z województw środkowych, które, mając syndykat sprzedaży, obstają uporczywie przy zbędnych prawie biurach sprzedaży<sup>2)</sup>. O potrzebie tu nie może być mowy, chodzi o synekury. A koszty handlowe narastają. Liczba urzędników administracyjnych jest w cukrowniach b. Królestwa Polskiego 2 razy większa, niż technicznych<sup>3)</sup>. Wzrasta zwłaszcza liczba dyrektorów, gdyż zarząd jednoosobowy, stosowany z powodzeniem w woj. zachodnich ustępuje miejsca oddzielnej dyrekcji technicznej, oraz handlowej.

Komisja Ankietowa zwraca również uwagę na przerost obcych żywiołów w administracji przedsiębiorstw, opanowanych przez kapitał zagraniczny. Oto w przedsiębiorstwach węglowych (na 1.I 1926 r.) było cudzoziemców wśród: <sup>4)</sup>

	dyrekcji	urzędników	robotników
w okręgu śląskim	33,9%	4,5%	0,5%
„ dąbrowskim	29,6%	2,5%	0,06%
„ krakowskim	25,0%	1,9%	0,3%

Ten stan rzeczy bardzo źle wpływa na współpracę wewnątrz przedsiębiorstw<sup>5)</sup>.

#### b) Administracja niższa.

Przerost administracji tłumaczy się zasadniczo innemi przyczynami, jeśli chodzi o personel wykonawczy i kierowniczy.

Personel wykonawczy łatwo możnaby zmniejszyć przez lepszą organizację, albo maszyny (np. jedna z fabryk włókienniczych, wprowadziwszy maszyny do rachunkowości, obniżyła liczbę pracowników z 42 na 9 osób<sup>6)</sup>). Nie opłaca się to przeważnie, gdyż, jak wynika z powyższego zestawienia, płace personelu urzędniczego są niskie.

#### Płace pracowników umysłowych (personel administracyjny i techniczny)<sup>7)</sup>

Gałąź produkcji	Na każdych 100 pracowników umysłowych zarabiała miesięcznie złotych						
	do 100	100—200	200—300	300—400	400—500	500—1000	ponad 1000
Górnictwo węglowe. . . . .	2,2	5,5	11,1	21,9	21,7	32,2	5,4
Hutnictwo żelazne . . . . .	3,0	9,0	14,6	17,7	17,7	31,7	6,3
Cukrownictwo . . . . .			39,1			58,0	2,9
Cegielnie. . . . .	12,0	25,0	28,0	—		35,0	—

<sup>1)</sup> V, 426; <sup>2)</sup> IX, 48; <sup>3)</sup> IX, 50; <sup>4)</sup> V, 81; <sup>5)</sup> V, 403, XIII, 180; <sup>6)</sup> XIV, 130; <sup>7)</sup> II, 42, V, 139, IX, 65, XIII, 144.

Podaż urzędników prywatnych jest niekiedy większa, niż robotników. W przemyśle garbarskim np. siły urzędnicze nie zarabiają więcej, niż średni akordowcy, t. j. około 150—200 zł <sup>1)</sup>. Rzadko stosunkowo zdarza się, by, poza t. zw. bilansowem urzędnicy otrzymywali jakikolwiek udział w zyskach. Częściej już od pracowników biurowych pracownicy techniczni otrzymują tantjemy od produkcji, lub od zaoszczędzonych kosztów własnych np. w hutach <sup>2)</sup>.

### c) *Dyrektorzy, zarządy, rady nadzorcze.*

Inaczej rzecz się ma z jednostkami, stojącymi na stanowiskach kierowniczych. W większości spółek akcyjnych dyrektorzy handlowi, ogólni i t. p., członkowie zarządu, a zwłaszcza rad nadzorczych są to cisi lub jawni akcjonariusze z grupy uprzywilejowanych, t. j., tych, którzy zdołali dzięki przewadze własnych kapitałów oraz różnym manipulacjom opanować kierownictwo przedsiębiorstwa i zatrzymywać lwia nieraz część w postaci pensyj, diet i tantjem. Obok nich dopiero grupuje się oczywiście pewien zastęp ludzi mniej lub bardziej zbędnych od prokurentów począwszy, a na woźnych skończywszy, cały aparat do ukrywania zysków, nadużyć i różnych sztuczek, do podwójnego, ba potrójnego księgowania i bilansowania.

Fizjonomia społeczna dyrektorów na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem wymaga odrębnego oświetlenia. Tam wszystkim kierują Niemcy i Francuzi, mężowie zaufania akcjonariuszów, a dyrektor Polak jest tylko figurantem, potrzebnym dla zamydlenia oczu władzom. Za to bierze pensję po 10 i 20 tysięcy złotych miesięcznie.

O wysokości pensji dyrektorów świadczy, że w jedenastu przedsiębiorstwach Górnośląskich od 2 do 5 tys. zł. miesięcznie zarabiało w przemyśle węglowym, aż 43 dyrektorów, od 5 do 10 tys. — 16 <sup>3)</sup> od 10 do 20 tys. — 7 i ponad 20.000 zł. — 3-ch. W hutnictwie górnośląskim 20 ponad 5 tys. zł., a 4 ponad 10 tysięcy <sup>4)</sup>. W cementowniach 2 dyrektorów otrzymuje po 10 tys. złotych <sup>5)</sup>. Oczywiście mowa tu o pensjach stałych bez tantjem. Członkowie rad nadzorczych otrzymują diety za udział w posiedzeniach, a ponadto stałe pensje, jak np. w cukrownictwie w wysokości 500 zł. miesięcznie <sup>6)</sup>.

Niski poziom płac pracowników niższych kategorii nie wyrówna tych nadmiernych kosztów, które przemysł ponosi wskutek przerostu administracji, oraz wynagrodzeń dyrektorów i zarządów.

---

<sup>1)</sup> XV, 243; <sup>2)</sup> III, 41; <sup>3)</sup> V, 145; <sup>4)</sup> XIII, 148; <sup>5)</sup> III, 41; <sup>6)</sup> IX, 50.



d) *Koszty administracji.*

W koszcie własnym robocizna niewiele ustępuje częstokroć wydatkom na administrację. Oto w cukrowniach b. zaboru rosyjskiego (r. 1925—6) rada nadzorcza, zarząd, komisje rewizyjne i dyrekcje kosztowały 1.33 zł. na kwintal cukru, personel urzędniczy 3.06 zł., razem 4.39 zł., podczas gdy robocizna stała wynosiła 3.74 zł., robocizna sezonowa i kampanijna 3.60 zł., razem 7.34 zł. <sup>1)</sup> W fabrykach nawozów sztucznych płaće administracji wynosiły przeciętnie 8.44 zł. na q superfosfatu, robocizna — 9.52 zł. <sup>2)</sup>.

W zbadanych przez Komisję Ankietową kopalniach koszt administracji dochodził do 16.7% kosztów własnych. Przeciętnie wynosił w 1925 — 11.7%, 1926 — 12%, podczas gdy w Belgji (w 1924 r.) — 5.5, w Holandji (w 1925 — 26) — 8.6% — 9.8, w Zagłębiu Ruhry—6.7%, w Zagłębiu Donieckim—3.5%. Zwłaszcza administracje centralne w kopalniach należących do kapitalistów francuskich podniosły nadmiernie wydatki na ten cel.

Aby uprzytomnić sobie w jakim stosunku obciąża przemysł i górnictwo oraz hutnictwo koszt robocizny — podajemy tutaj kilka tablic i grafik ze sprawozdań Komisji Ankietowej, ilustrujących nader wyraźnie stan rzeczy:

A) *W przemyśle węglowym:*

1) wykres, charakteryzujący udział poszczególnych elementów w kosztach własnych wydobycia węgla kamiennego w Polsce i w niektórych państwach zagranicznych;

2) tablicę, ujmującą to samo, co pod p. 1, w odsetkach kosztów własnych.

B) *W przemyśle nawozów sztucznych:*

3) tablicę, charakteryzującą udział poszczególnych elementów w kosztach produkcji 100 kgr. supersfatu.

C) *W przemyśle metalurgicznym:*

4) tablicę, charakteryzującą udział poszczególnych elementów wydatków w ogólnym koszcie produkcji w okresie gospodarczym roku 1926 ewentualnie 1925 — 26.

D) *W przemyśle cukrowniczym:*

5) wykres, charakteryzujący koszty produkcji (bez amortyzacji) w cukrowniach podzielonych na grupy według wielkości produkcji.

<sup>1)</sup> IX, 84 — 5; <sup>2)</sup> X, 49.

*Udział poszczególnych elementów kosztów własnych w ogólnych kosztach wydobycia węgla kamiennego w Anglii, Belgji, Holandji, Niemczech, Z. S. R. R. i Polsce.*

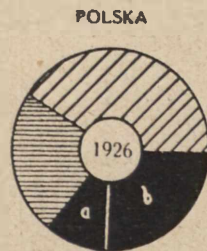
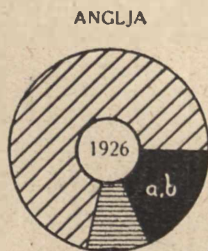
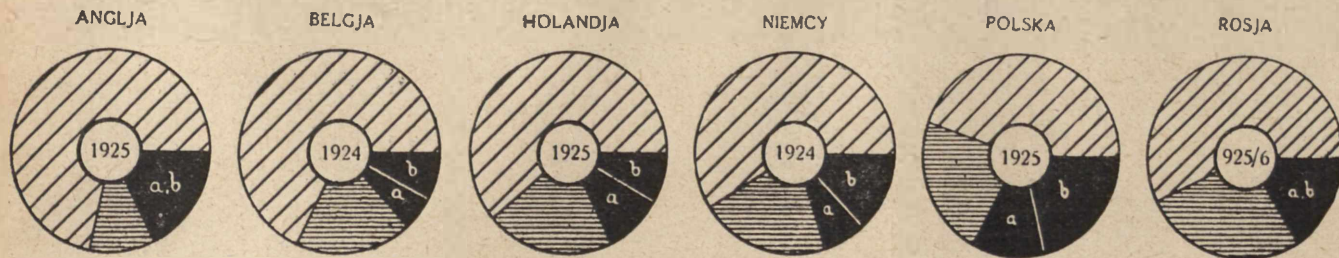
Wyszczególnienie	Rok	Robo- cizna	Drze- wo i ma- terjały pędne	Kosz- ty ad- mini- stracji	Inne	Razem	
							w odsetkach kosztów własnych
Anglja . . . . .	1925	71,6	10,7	17,7		100,0	
	1926	71,3	10,3	18,4		100,0	
Belgia . . . . .	1924	67,9	18,7	5,5	7,9	100,0	
Holandja. . . . .	kop. Emma . . . . .	1925	58,2	22,3	9,1	10,5	100,0
		1926	58,0	22,2	8,6	11,1	100,0
	kop. Wilhelmina . . . . .	1925	61,0	21,2	9,8	8,0	100,0
		1926	59,7	20,8	9,0	10,5	100,0
Niemcy (Zagłębie Ruhry) . . . . .	1924	59,0	21,0	6,7	13,3	100,0	
Z. S. R. R. (Zagłębie Donieckie)	1925/26	57,2	26,8	3,5	12,5	100,0	
Polska . . . . .	1925	44,8	22,1	11,8	21,3	100,0	
	1926	40,9	23,2	10,0	25,9	100,0	

*Procentowy udział poszczególnych elementów wydatków w kosztach produkcji 100 kg. superfosfatu.*

Wyszczególnienie	Nazwa przedsiębiorstwa									
	A	B	C	D	E	F	G	H	I	
1. Surowce:										
a) Fosfory . . . . .	40	35	36	43	35,2	25,5	38,8	30	33,5	
b) kwas siarkowy . . . . .	17	15,3	26	16	21,3	23	28	27	18,5	
Razem . . . . .	57	50,3	62	59	56,5	48,5	66,8	57	52	
2. Opał, smary i różne inne . . . . .	5,9	12,4	4	4,2	8,2	12	10,6	2	2	
3. Robocizna . . . . .	4	6,9	10	8	4,2	7,3	6,6	11	7	
4. Zarząd i urzędnicy . . . . .	7	6,1	7	7	9	9,3	5,2	6,4	8	
5. Podatki . . . . .	5,4	5,2	6	5	5,5	3,5	2,5	5	3	
6. Amortyzacja . . . . .	8,9	6,6	9	2	8,2	4,2	4	6	12	
7. Odsetki od kapitałów pożyczonych . . . . .	—	9,8	—	9	—	3,1	1	4,4	10,6	
8. Różne koszty handlowe . . . . .	11,8	13,5	2	5,8	8,4	12,1	3,3	8,2	5,4	
Ogółem . . . . .	100	100	100	100	100	100	100	100	100	



UDZIAŁ POSZCZEGÓLNYCH ELEMENTÓW W KOSZTACH WŁASNYCH WYDOBYCIA WĘGLA  
KAMIENNEGO W POLSCE I W NIEKTÓRYCH PANSTWACH ZAGRANICZNYCH.



Robocizna



Drzewo i mat pędne



Koszty admin



Inne

*Procentowy udział poszczególnych elementów wydatków w ogólnym koszcie produkcji hut żelaznych  
w okresie gospodarczym roku 1926 ew. 1925/6.*

Przedsiębiorstwa	I	II <sup>1)</sup>	III	IV	V <sup>1)</sup>	VI	VII	VIII <sup>2)</sup>	IX <sup>2)</sup>	X
Rok kalendarzowy, wzgl. łamany	1925	1926	1925/6	1926	1926	1925/6	1925/6	1925/6	1925	1925/6
Wyszczególnienie wydatków										
1. Surowce (materiały wsadowe) . . . . .	37,2	49,1	31,2	45,0	35,9	40,8	33,0	27,7	24,3	41,2
2. Paliwo bezpośrednio do produkcji . . . . .	6,2	8,1	2,5	2,3		5,1	16,2	16,9	4,5	13,8
3. Materiał opałowy i siła pędna . . . . .	7,7	1,2	1,2	4,5		4,8	2,6	9,6	3,4	5,0
4. Artykuły pomocnicze . . . . .	6,6	7,7	2,4	—	—	10,5	2,6	9,6	2,2	8,3
	57,7	66,1	37,3	51,8	35,9	61,2	51,8	54,2	34,7	68,3
5. Konserwacja zabudowań, maszyn i urządzeń, utrzymanie transportu wewnętrznego oraz inne wydatki związane z produkcją . . . . .	9,5	3,8	13,1	6,6	4,2	1,5	17,3	0,7	11,8	5,8
6. Płace administracji technicznej . . . . .	3,6	3,1	1,6	2,3	4,3	1,4	2,1	5,0	2,7	1,3
7. „ robotników przy produkcji . . . . .	9,9	12,2	10,2	11,4	20,6	12,5	8,2	18,4	17,8	8,0
8. Wszelkie świadczenia socjalne umowne i do- browolne . . . . .	3,6	3,3	1,5	2,1	5,4	1,5	2,7	4,7	2,6	2,0
9. Płace personelu ogólnego wraz ze świadcze- niami . . . . .	1,7	1,9	1,9	4,3	1,4	4,1	4,3	2,7	5,5	2,1
10. Płace Zarządu, Rady i t. p. . . . .	0,7	2,1	0,4	0,1	0,5	1,2	2,1	0,6	—	0,3
11. Różne wydatki ogólne . . . . .	1,4	2,0	0,3	10,0	17,5	6,1	1,6	2,9	7,3	2,3
12. Podatki . . . . .	2,3	2,4	3,5	2,1	5,7	2,2	4,1	3,7	3,5	3,0
13. Odsetki od kapitału pożyczonego . . . . .	1,6	0,6	6,6	2,6	1,5	0,3	—	2,5	4,1	4,4
14. Straty na dłużnikach . . . . .	1,4	0,6	—	0,4	—	0,5	0,2	1,2	0,1	—
15. Amortyzacja . . . . .	2,6	1,7	3,7	2,9	2,5	5,5	5,6	—	6,6	—
16. Renowacja . . . . .	4,0	—	—	0,5	—	2,0	—	—	—	—
17. Różnice kursowe . . . . .	—	0,2	9,9	2,7	0,5	—	—	3,4	3,3	2,5
	100	100	190	100	100	100	100	100	100	100

<sup>1)</sup> Przedsiębiorstwo głównie eksploatuje kopalnie węgla; produkcja hutnicza w ogólnych wydatkach stanowi 1/3 część.

<sup>2)</sup> Przedsiębiorstwo oprócz produkcji hutniczej prowadzi warsztaty przerobcze.



KOSZTY PRODUKCJI (BEZ AMORTYZACJI, W CUKROWNIACH PODZIELONYCH NA GRUPY WEDŁUG WIELKOŚCI PRODUKCJI.



## ROZMIARY SPOŻYCIA.

Nadprodukcja, z której powodu cierpi przemysł polski, jest wynikiem przede wszystkim niskiego poziomu spożycia krajowego. Wystarczy przytoczyć kilka przykładów.

Pod względem spożycia węgla Polska zajmuje przed Rosją ostatnie miejsce w grupie krajów producentów<sup>1)</sup>. Jeszcze gorzej układają się stosunki, jeśli chodzi o spożycie nafty i wyrobów pochodnych (spożycie stanowi 41,3% wytwórczości). Na głowę mieszkańca zużywano kilogramów (r. 1924)<sup>2)</sup>:

w Polsce	—	10,8 kg.
w Niemczech	—	13,7 <sup>3)</sup> „
w Belgii	—	43,7 „
w Francji	—	39,4 „
w Rumunii	—	51,2 <sup>4)</sup> „
w Anglii	—	127,0 „
w Stanach Zjednoczonych	—	890,0 <sup>5)</sup> „

Zużycie benzyny wynosiło w Polsce 0,63 kg. na głowę, w Stanach Zjednoczonych 192,5 kg.

Spożycie żelaza spadło znacznie w porównaniu z okresem przedwojennym. Koleje w r. 1924 zużywały 28,2% tej ilości wytworów walcowniczych, którą spotrzebowały przeciętnie w latach 1911 — 13; w r. 1926 odsetek ten wzrósł znacznie, wynosił jednak zaledwie 42,6%<sup>6)</sup>). Zapotrzebowanie na żelazo i stal ze strony przemysłu metalowego przetwórczego obniżyło się do 50% rozmiarów popytu przedwojennego<sup>7)</sup>). Spożycie żelaza na 1 mieszkańca jest w Polsce bardzo niskie w porównaniu z innymi krajami Europy, nie mówiąc już o Stanach Zjednoczonych.

W porównaniu z zagranicą spożycie cukru na głowę ludności było następujące (1926 r.)<sup>8)</sup>:

w Polsce	10,3 kg. na głowę
w Czechosłowacji	15,6 „ „ „
w Danji	87,5 „ „ „
w Niemczech	100,0 „ „ „
w Francji	106,3 „ „ „
w Anglii	112,5 „ „ „
w Belgii	143,8 „ „ „
w Holandji	465,0 „ „ „

Zacofanie polskiego rolnictwa, jego ekstensywność wychodzi na jaw w świetle tych liczb, z całą mocą.

<sup>1)</sup> V, 28; <sup>2)</sup> XII, 90, <sup>3)</sup> Poza ogromnymi ilościami produktów dystrylacji węgla; <sup>4)</sup> Opał na kolejach; <sup>5)</sup> Paliwo dla floty; <sup>6)</sup> XIII, 238; <sup>7)</sup> XIII, 241; <sup>8)</sup> XIII, 81.



Niemniej słabo rozwija się spożycie wytworów przemysłów o charakterze inwestycyjnym.

Nawet zapotrzebowanie drzewa, mimo przewagi budownictwa drzewnego nad murowanem jest niższe, niż w Niemczech, a tylko nieco wyższe, niż we Francji, wynosi bowiem w Polsce 0,265 m<sup>3</sup> na mieszkańca, w Niemczech 0,44 m<sup>3</sup>, we Francji 0,25 m<sup>3</sup>.<sup>1)</sup> Spożycie cegieł na głowę ludności waha się od 10 sztuk (województwa wschodnie), do 170 sztuk (b. zabór pruski), podczas gdy w Niemczech wynosi 400 sztuk<sup>2)</sup>. Zużycie cementu wynosi ok. 21 kg. na mieszkańca, podczas gdy przed wojną wynosiło 20 kg. w Anglii zaś 51 kl., w Niemczech 90 kg., w Stanach Zjednoczonych 153 kg., a w Belgii 204 kg.<sup>3)</sup>

Zużycie skór w r. 1926 wynosiło 0,75 kg. na mieszkańca, w r. 1927 0,85 kg., podczas gdy przed wojną blisko 1,3 kg. W Niemczech w 1926 r. stanowiło 2,03 kg.<sup>4)</sup>

Przeciętne spożycie mąki na mieszkańca w Niemczech w r. 1926 wynosiło 158 kg. żytniej, a 147 kg. pszennej, razem 305 kg., podczas gdy u nas według E. Szturm de Sztrema 126 kg., podług ankiety Ministerstwa Spraw Wewnętrznych 124 kg., na zasadzie obliczeń spożycia ziarna 110 kg. według komisji międzyministerjalnej w 1919 r. — 98 kg.<sup>5)</sup>

Spożycie mięsa według F. Budziszewskiego w roku 1926 wynosiło 36,9 kg., podczas gdy w 1913 r. — 33,4 kg. w rodzinach robotniczych w r. 1926—27 — zaledwie 22,8 kg. Ogólne spożycie w całym kraju w 1924 r. stanowiło 38,5 kg., podczas gdy w Anglii — 61 kg., w Niemczech przed wojną 46 kg.<sup>6)</sup>

Stan spożycia w poszczególnych dzielnicach jest bardzo różny. Rozmiary spożycia maleją naogół z zachodu na wschód. Spożycie cukru w województwach zachodnich i na Śląsku wynosi (r. 1926—27) 14,5 kg. na głowę, w zachodniej części województw środkowych i Małopolski — 9,8 kg., w województwach białostockim, lubelskim i lwowskim 7,9 kg., w pozostałej części wschodniej Małopolski i na kresach 5 kg., czyli ok. 1/3 (34,6%) spożycia na zachodzie Polski<sup>7)</sup>. Zużycie cegieł na 1 mieszkańca wynosi w b. zaborze pruskim 170 sztuk, w województwach środkowych 75,, w Małopolsce 60, a w woj. wschodnich 10 sztuk<sup>8)</sup>. Spożycie żelaza przybiera największe rozmiary w części zachodniej kraju (dyrekcje katowicka i warszawska<sup>9)</sup>).

<sup>1)</sup> IV, 32; <sup>2)</sup> II, 12; <sup>3)</sup> III, 9 i 25; <sup>4)</sup> XV, 79; <sup>5)</sup> VI, 16; <sup>6)</sup> VII, 13 i 83-4; <sup>7)</sup> IX, 126; <sup>8)</sup> II, 12; <sup>9)</sup> XIII, 73.

## RENTOWNOŚĆ.

### 1. Trudność zbadania rentowności.

Badanie rentowności przemysłu napotyka z natury rzeczy na poważne trudności nie tylko w przemyśлах tak wybitnie losowych, jak naftowy, ale w całej wytwórczości, zależnej w chwili obecnej od silnych wahań konjunkturalnych.

Poza ogólnymi, nie sprzyjającymi badaniom, warunkami gospodarczymi, Komisja Ankietowa spotkała się jeszcze z trudnościami natury technicznej, a mianowicie księgowość i bilansowanie większości przedsiębiorstw służą raczej do zaciemnienia, niż obrazowania istotnego stanu rzeczy. Nadto, w odpowiedzi na kwestjonariusze, które Komisja rozesłała do poszczególnych przedsiębiorstw, okazały się nieraz w sprzeczności z notowaniami, zawartymi w księgach.

Niezawsze Komisja Ankietowa mogła sprostować tego rodzaju błędy. Przeważnie opierała się na kwestjonariuszach niesprawdzonych, lub, co gorsza, na bilansach, w których zyski ukrywa się często przed władzami skarbowymi.

Naogół sposób postępowania przedsiębiorstw nie jest w tym zakresie jednolity. Przeważnie starają się ukryć zysk przez odpisy na różne fundusze, albo przenoszenie kosztów inwestycji na rachunek produkcji. Zdarza się jednak, zwłaszcza wtedy, gdy zachodzi potrzeba powiększenia kapitału, że wykazuje się zyski nawet wówczas, gdy przedsiębiorstwo przynosi straty, np. przez wstrzymanie odpisów amortyzacyjnych.

O tem, jak nieocenione usługi przy ukrywaniu lub uwypuklaniu zysków (w zależności od potrzeby) oddaje umiejętnie prowadzona buchalterja „podwójna”, a raczej potrójna i poczwórna, świadczy następujący fakt: oto jeden Zakład przemysłowy, składając sprawozdanie Komisji Ankietowej, wykazał straty 17,7 milj. zł., natomiast w bilansie, ułożonym w celu uzyskania większej pożyczki na reorganizację przedsiębiorstwa, pochwalił się zyskiem 125 tys. zł. w złocie. Inne pokrewne przedsiębiorstwo ukryło w funduszach rezerwowych, rezerwie specjalnej i podatkowej, oraz na umorzenie strat 7,3 milj. zł.

Zwłaszcza sposób amortyzowania ruchomości i nieruchomości, stosowany w większości przedsiębiorstw, nasunął Komisji Ankietowej poważne uwagi krytyczne. W okresie inflacyjnym odpisy amortyzacyjne nabierają cech zupełnej dowolności, gdyż podstawa ich wartości nominalna majątku zależy od oszacowania. Tak np. w górnictwie Zagłębia dąbrowskiego i krakowskiego jest większa, niż na Śląsku do pewnego stopnia naskutek



wyższego oszacowania majątku<sup>1)</sup>). Mniejszość Komisji Ankietowej w dyskusji nad sprawozdaniem o przemyśle węglowym starała się dowieść, że stosuje się amortyzację niższą od dozwolonej ustawą (np. w 1926 r. 40 milj. zł. zamiast 71 milj.)<sup>2)</sup>). Sprawozdawca Komisji odpowiedział na to, że po pierwsze wiele kopalń ma już urządzenia zamortyzowane, po drugie obliczenia referenta mniejszości opierają się na wartościach w złocie, gdy tymczasem inne pozycje bilansów, na na których podstawie oblicza się zysk, nie są zwaloryzowane<sup>3)</sup>).

Sądzymy, że w tej samej płaszczyźnie dałoby się stwierdzić bezzasadność twierdzenia, zawartego w innem sprawozdaniu, a mianowicie, cementowem, jakoby dlatego nie przeprowadzało się odpisów umorzeniowych, by nie tworzyć strat, przewyższających 2/5 kapitału, co by zmusiło do rozwiązania spółek. Chodzi tu zapewne o wartości majątku w złocie, a wysokość kapitałów normalną<sup>4)</sup>).

Komisja Ankietowa stwierdziła szereg prób zupełnego pominięcia normalnej amortyzacji w drodze odpisywania inwestycji i remontów kapitałnych na rachunek kosztów ruchu<sup>5)</sup>). Komisja Ankietowa uznała tego rodzaju postępowanie za szkodliwe dla zdrowej rozbudowy przedsiębiorstw i żąda jednolitej polityki renowacyjnej i inwestycyjnej przedsiębiorstw<sup>6)</sup>), uniemożliwiającej zarówno czynienie zbyt znacznych, jak i zbyt małych odpisów<sup>7)</sup>).

W latach przez Komisję Ankietową badanych, dochodzą jeszcze do odpisów przedsiębiorstw z osiągniętych zysków straty kursowe.

Dalszą trudność przy obliczaniu rentowności stanowi ukrywanie rzeczywistej wysokości kapitału. Zdarza się więc, że udziałowcy wolą nie powiększać kapitału zakładowego, a udzielać pożyczek przedsiębiorstwu, za które otrzymują stałe oprocentowanie<sup>8)</sup>). Do tego rodzaju zysków ukrytych należy również zaliczyć pensje wspólników w mniejszych przedsiębiorstwach (np. w garbarniach)<sup>9)</sup>), a pensje, diety i tantiemy zarządu, oraz rad nadzorczych w wielkim przemyśle.

## 2. Stan rentowności.

Do słabo rentujących przemysłów ze względu na warunki naturalne należy kopalnictwo naftowe. Niemożność powiększenia wydobycia sprawia, że kapitał, unieruchomiony w urządzeniach kopalnianych i budowlach nie może odpowiednio procen-

<sup>1)</sup> V, 362; <sup>2)</sup> V, 425; <sup>3)</sup> V, 435; <sup>4)</sup> III, 55; <sup>5)</sup> V, 155; <sup>6)</sup> V, 403 i 409; <sup>7)</sup> V, 363; <sup>8)</sup> IV, 99; <sup>9)</sup> XII, 196.

tować. Jednocześnie wiercenia szybów, trwające do 5 lat, zmniejszają i tak małą rentowność.

W r. 1926 wszystkie badane przedsiębiorstwa wykazały milion zysku, a 500 tys. zł. strat czyli 500 tys. zysku na czysto od 203 milionów kapitału własnego<sup>1)</sup>. Zwłaszcza drobni, „czyści” producenci ponosili straty, z wyjątkiem nielicznych jednostek, wykazujących dużą ruchliwość i zdolnych do oszczędnej gospodarki. U producentów większych na poprawę rentowności wpłynęły głównie rafinerje, w których kapitał, oprócz oprocentowania może osiągnąć pewne zyski, mimo słabego wykorzystania aparatu wytwórczego, wahań cen ropy i niezbyt pomyślnych koniunktur na rynku produktów ostatecznych (finalnych). Również przedsiębiorstwa transportowo - magazynowe i handlowe przynoszą zyski, choć koszty sprzedaży są bardzo wysokie. Zaradzić temu może jedynie wspólna organizacja sprzedaży<sup>2)</sup>.

Kryzys rynków zbytu najsilniej bodaj odbił się na przemyśle węglowym, który w 1925 r. poniósł 33,7 milj. zł. strat (w czym amortyzacja na blisko 17 milj. zł.). W r. 1926 osiągnął już dzięki pomyślnym koniunkturom netto 15,6 milj. zł. zysku, bez odpisów amortyzacyjnych 50 milionów zł. zysku<sup>3)</sup>. Lata następne były zapewne bardziej jeszcze rentowne. Największe zyski zgarniają kopalnie w okręgu dąbrowskim, w którym zyski w r. 1926 przewyższają kilkakrotnie straty z roku poprzedniego. Oto zestawienie zysków (+) i strat (—) według obliczeń Komisji Ankietowej w poszczególnych zagłębiach<sup>4)</sup>:

	1925 r. w milj. zł.	1926 r. w milj. zł.
Górny Śląsk	— 28,1	+ 4,7
Zagłębie Dąbrowskie	— 2,6	+ 11,6
Zagłębie Krakowskie	— 3,0	— 0,7
Ogółem	— 33,7	+ 15,6

Straty na tonie węgla, które (po uwzględnieniu odpisów amortyzacyjnych) wynosiły w r. 1925 — 4,36% ceny sprzedaży, w r. 1926 przeobraziły się na zysk w wysokości 8,63%<sup>5)</sup>. W 22 przedsiębiorstwach o 74 % wydobywania całego zagłębia polskiego, straty w 1925 r. sięgały 3,82% kapitału zakładowego, zyski zaś w 1926 r. — 5,14%, co daje ogólny zysk w ciągu lat dwóch 1,31%<sup>6)</sup>. Nie są to wielkie korzyści, ale bądź co bądź ciężkie przesilenie 1925 — 26 przetrwało bez strat. Zauważyłem nawiasem, że większa część zysku 1926 roku (wynoszącego w tych przedsiębiorstwach 24,2 milionów zł.) stanowi daninę

<sup>1)</sup> XII, 191; <sup>2)</sup> XII, 181 — 8 i 205; <sup>3)</sup> V, 403; <sup>4)</sup> V, 227 — 30; <sup>5)</sup> V, 295; <sup>6)</sup> V, 363.



Państwa na rzecz przemysłu węglowego, subsydjum, ukryte pod postacią taryf ulgowych do portów. Na taryfach tych, jak wspomnieliśmy, koleje straciły 20 milionów zł.<sup>1)</sup>

Straty w latach 1925 — 1926 wykazał przemysł cementowy. Sądzimy, że było to zjawisko przejściowe, wywołane anarchją rynku w r. 1926, w końcu tego roku już zupełnie opanowaną. Zyski w 1905 r. wynosiły 1145 tys., straty (oprócz strát kursowych, oraz odpisów na amortyzację i procentów) 568 tys., w r. 1926 zyski 1222 tys. (tylko jedna cementownia), straty 1445 tys. zł.<sup>2)</sup>

W przemyśle garbarskim rok 1926 przyniósł poprawę, jednak, zdaniem Komisji Ankietowej, zyski osiągnięte zaledwie pokryły straty z lat poprzednich. W r. 1927 miało nastąpić pogorszenie<sup>3)</sup>.

W innych gałęziach wytwórczości, zbadanych przez Komisję Ankietową, rentowność okazała się zupełnie dobra przynajmniej, jeśli chodzi o zakłady dobrze postawione i produkujące wyroby, które znajdują zbyt na rynku wewnętrznym.

Cukrownie w r. 1925—26 dały zysk, sięgający 17,8 milj. zł., czyli 5,21% kosztów produkcji (po pominięciu niezawsze uzasadnionych strat kursowych 7,11%), a 11,13% kapitału zakładowego (bez strat kursowych, 14,92%). Straty ponosiły tylko drobne cukrownie, natomiast większe zgarniały wysokie zyski, jak to wynika z poniższego zestawienia<sup>4)</sup>:

Cukrownie o rocznej produkcji	przyniosły zysku (+) lub straty (—)
do 30 tys. q	— 10,5%
30— 65 tys. q.	+ 3,1%
60—100   "   "	+ 4,3%
100—200   "   "	+ 12,1%
ponad 200   "   "	+ 16,5%

Najwyższe zyski osiągnięto w b. zaborze pruskim (10,8%), następnie w austriackim (7,4%), najniższe w rosyjskim (3,9%).

W przemyśle włókienniczym do najlepiej rentujących należały przeędzalnie bawełny i wełny, do dobrze rentujących tkalnie wełniane, fabryki wyrobów dzianych, oraz wykończalnie i farbiarnie. Produkcja innych rodzajów fabryk przynosiła małe zyski, o czym świadczy poniższe zestawienie stosunku procentowego zysku do kapitałów własnych (1926 r.)

<sup>1)</sup> V, 332; <sup>2)</sup> III; <sup>3)</sup> XV, 319 — 321; <sup>4)</sup> IX, 108.

Przędzalnie bawełny	15,41 %
Przędzalnie wełny	14,75 %
Wykończalnie i farbiarnie	7,54 %
Fabryki wyrobów dzianych	7,41 %
Tkalnie wełny	7,25 %
Tkalnie bawełny	2,85 %
Fabryki bawełniane kompletne	2,71 %
Fabryki wełniane	0,60 %

Wyrób przędzy przynosi największe zyski. Jedna np. fabryka w r. 1925, prowadząc wszystkie działy, osiągnęła 2,73% zysku, po przejściu na sprzedaż przędzy w 1926 r. podniosła stopę zysku do 16,75%. W innej fabryce, dzięki dokonaniu takiego samego przeobrażenia, zysk z 2,23% w 1925 r. wzrósł do 9,8% w 1926 r. <sup>1)</sup>.

Przemysł supersfatowy zaczyna się na dobre rozwijać od 1925 r. Mimo słabego uruchomienia, od 1926 r. wiele fabryk osiąga zyski. W dziewięciu przedsiębiorstwach zysk do podziału stanowił 2266 tys. zł. na 13727 tys. zł. kapitału zakładowego, co stanowi 16,5%, mimo niskiej ceny remanentów, przyjętych do bilansów; jeśli przypuścimy, że remanenty były wzięte w 60% swojej rzeczywistej wartości, zyski potroją się (wyniosą ponad 6 milionów złotych). Przemysł potasowy jest również reutowny.

Cegielnie pracowały w latach 1925 — 1926 z zyskiem, który wahał się w bardzo szerokich granicach od 3,2% (na Śląsku), do 24,7% (w województwach stanisławowskim i tarnopolskim). Odrębną grupę przemysłów od powyżej scharakteryzowanych stanowią te gałęzie wytwórczości, w których zysk płynie nie tyle z wytwórczości, ile ze spekulacji surowcem i umiejętności wykorzystania konjunktur rynkowych. Do tego rodzaju przemysłów należy drobny przemysł spożywczy, a więc młynarstwo, piekarstwo i rzeźnictwo, oraz przemysł drzewny. Stan urządzeń technicznych nie odgrywa tu prawie żadnej roli, a tylko umiejętność zdobycia kapitału obrotowego na zakup surowców. Wiele piekarń nie zaprowadza ulepszeń w zakresie techniki, gdyż woli obrócić posiadane środki na wykorzystanie konjunktury w handlu mąką. To samo dzieje się w młynarstwie, w którym zysk płynie nie z eksploatacji, lecz z umiejętności wykorzystania ruchu cen zboża. To samo wreszcie czyni większość tartaków.

<sup>1)</sup> XIV, 128.



### 3. Widoki rentowności.

Komisja Ankietowa nie zapatruje się pesymistycznie na widoki rentowności przemysłu. Nie wypowiada się wprawdzie wyraźnie, jeśli chodzi o przemysł naftowy. W innych gałęziach wytwórczości widoki rentowności są według niej pomyślne. Zyski, jak widzieliśmy, dochodzą w 1926 r. do 16,5% od kapitału w cukrownictwie, do 15,4% w przemyśle włókienniczym, a do 24,7% w cegielniach. A przecież pierwsza połowa 1926 r. była okresem depresji gospodarczej. Lata 1927 — 1928 spokojnego i pomyślnego rozwoju podniosły zapewne rentowność bardzo poważnie. Przerachowanie bilansów na złoto wydobycia na jaw, częściowo przynajmniej, zyski, gromadzone przez poprzednie lata.

W niektórych działach drobnego przemysłu rentowność jest nadmierna. Chodzi nie tylko o fakt rabunku, którego stają się ofiarą zarówno producent surowca, jak i spożywca na rzecz rzeźnika czy piekarza. Komisja Ankietowa idzie dalej, zwracając uwagę na szkodliwy wpływ, jaki nadmierna rentowność wywiera na przemysł piekarski: nie przyczynia się bynajmniej do podniesienia poziomu technicznego wytwórczości, lecz mnoży drobne, ledwie wegetujące, mimo wysokiej stopy zysków piekarenki.

## ROLA CZYNNIKÓW SPOŁECZNYCH W PRODUKCJI.

### I. PRZEDSIĘBIORSTWA PUBLICZNE I SPOŁECZNE.

#### 1. Przedsiębiorstwa państwowe.

Komisja Ankietowa opowiada się za przedsiębiorczością państwową, zwłaszcza tam, gdzie istnienie przedsiębiorstw państwowych jest uzasadnione warunkami naturalnymi. Uważa więc za niewłaściwe, by tartaki w lasach państwowych <sup>1)</sup> oraz cegielnie państwowe <sup>2)</sup> były wydzierzawiane. Wykazuje następnie, że przedsiębiorstwa państwowe potrafią lepiej gospodarować od prywatnych. Przyrost roczny drzewa w lasach państwowych wynosi 2,85 m.<sup>3</sup> z hektara, w lasach prywatnych 1,47 m.<sup>3</sup> <sup>3)</sup>. Koszty produkcji w rządowych kopalniach węgla są niższe od przeciętnie spotykanych. Mniejszość Komisji starała się dowieść w dyskusji nad sprawozdaniem, że wybrano do porównania kopalnie państwowe o wyjątkowo korzystnych warunkach zalegania, oraz że jedna z kopalń tych (Brzeszcze) korzystała ze szczególnego uprzywilejowania w łonie konwencji wę-

<sup>1)</sup> IV, 108; <sup>2)</sup> II, 53; <sup>3)</sup> IV, 36.

głowej pod najsłabszym rządem, przez co wydobywała o 50% więcej, niż przed wojną<sup>1)</sup>). Sprawozdawca Komisji zbił to twierdzenie, wykazując, że wiele kopalni prywatnych ma produkcję, przewyższającą znacznie przedwojenną, oraz że nie wszystkie kopalnie, znajdujące się w rękach instytucji publicznych, mają dogodnie warunki wydobywania, czego dowodem trudności, z jakimi musi porać się jedyna kopalnia komunalna. Mimo tych trudności wykazuje najniższe koszty produkcji<sup>2)</sup>).

Co do przemysłu naftowego, w którym ustawa z 1919 r. zastrzegła dla Państwa prawo wykupu rurociągów gazowych, upaństwowiono i rozszerzono tylko gazociągi w okręgu Jasielskim<sup>3)</sup>). Większość Komisji Ankietowej żąda całkowitego objęcia sieci gazociągów przez Państwo, centralizacji ich oraz rozciągnięcia ustawy na rurociągi ropne i wodne, mniejszość natomiast pragnęłaby proces upaństwowienia zatrzymać, pozostawić rozbudowę odnóg inicjatywie prywatnej, a przynajmniej zapewnić wykup przez Państwo po cenach szacunkowych<sup>4)</sup>).

Komisja Ankietowa w dążeniu do uspołecznienia przemysłu naftowego nie poprzestaje na żądaniu utrzymania państwowej organizacji transportu gazu, oraz rozciągnięcia jej na ropę i wodę. Domaga się unarodowienia złóż naftowych w drodze zastąpienia zasady koncesji przez regale<sup>5)</sup>). W pierwotnej redakcji wniosków Komisji, jak wynika z dyskusji nad sprawozdaniem, istniał punkt (liczba 1 litera k), w którym większość uważała za niezbędne, by po wygaśnięciu kontraktu budynki i urządzenia, wystawione przez eksploatującego, przechodziły na własność Państwa. W drukowanym sprawozdaniu punkt ten został z niewiadomych przyczyn opuszczony<sup>6)</sup>).

W zakresie handlu naftą Komisja uważa za niezbędne, „rozwiniecie powołanego już do życia kartelu handlowego i przekształcenia go na monopol państwowy dla handlu ropą i przetworami naftowymi” Wreszcie „Komisja Ankietowa uznaje za konieczne, aby wyłoniona została specjalna komisja, złożona z przedstawicieli pracy, przemysłowców, konsumentów i rządu w celu zbadania zagadnienia uspołecznienia przemysłu naftowego”.

## 2. Działalność gospodarcza samorządów.

Komisja Ankietowa podkreśla niejednokrotnie obowiązki samorządów w zakresie uzdrowienia i prowizacji miast. Miasta powinny się zająć (obok rozszerzenia nadzoru administracyjnego

<sup>1)</sup> V, 426-7; <sup>2)</sup> V, 437-8; <sup>3)</sup> XII, 64-5; <sup>4)</sup> XII, 206 i 7 i 211; <sup>5)</sup> XII, 206; <sup>6)</sup> XII, 230 i 234.



go i sanitarnego) organizacją i kontrolą targowisk na bydło, właściwym postawieniem i zarządzeniem rzeźni, budową chłodni, a wreszcie ubojem i sprzedażą mięsa. Samorządy powinny również budować mleczarnie, które, aczkolwiek niedochodowe, winny znaleźć się w planie inwestycji każdego miasta. Mleczarnie takie muszą wejść w ścisłe stosunki ze spółdzielniami producentów. O korzyściach, jakie ludność ma z mleczarni miejskich, świadczy to, że we Lwowie zakład miejski może sprzedawać mleko po 50 gr. litr, podczas gdy handlarz prywatny bierze 63 grosze.

Co się tyczy budownictwa mieszkaniowego, gminy powinny rozporządzać większymi terenami, oraz mieć prawo zabudowy na obszarach, na których właściciel nie buduje, związki samorządowe, winny budować cegielnie i prowadzić je we własnym zarządzie. O sprawności gospodarczej przedsiębiorstw samorządowych świadczy fakt, iż do najtaniej produkujących należy kopalnia komunalna, mimo trudnych warunków wydobycia.

## II. RACJONALIZACJA SPOŁECZNA PRZEMYSŁU.

### 1. Państwo a racjonalizacja struktury przemysłowej.

Poza wzmożeniem bezpośredniego udziału Państwa w gospodarce przemysłowej Komisja Ankietowa w większym jeszcze stopniu domaga się umożliwienia Państwu wywierania nacisku i kontrolowania przejawów życia gospodarczego. Rozporządza ona znacznymi środkami w tym zakresie w postaci polityki celnej, kolejowej, kredytowej i t. d. Musi jednak móc celowo spożytkować swoją siłę. W tym celu Komisja wysunęła (konieczność uporządkowania rachunkowości przedsiębiorstw i ułatwienia przez to kontroli<sup>1)</sup>). Państwo winno mieć możność wywierania nacisku na kartele na podstawie specjalnych zastrzeżeń<sup>2)</sup>, lub ustawy kartelowej<sup>3)</sup>, albo uczestniczyć w przymusowej organizacji kartelowej<sup>4)</sup>.

Dalej Komisja Ankietowa uważa za konieczne wdanie się czynników rządowych w uporządkowanie chaotycznego ustroju drobnego przemysłu przez opracowanie planów rozmieszczenia przedsiębiorstw, oraz odpowiednią politykę kredytową (przemysł drzewny<sup>5)</sup>, mleczarnie<sup>6)</sup>, rzeźnie<sup>7)</sup>, piekarnie<sup>8)</sup>). Polityka kredytowa, taryfowa i celna mogą być w ręku Państwa środkami podniesienia gospodarczego i technicznego przemysłu.

Najszersze pole działania może uzyskać celowa polityka

<sup>1)</sup> XIII, 260; XIV, 8; <sup>2)</sup> IX, 153; XII, 207; <sup>3)</sup> XIII, 260; <sup>4)</sup> V, 408.  
<sup>5)</sup> IV, 107; <sup>6)</sup> XI, 77; <sup>7)</sup> VIII, 97; <sup>8)</sup> VI, 57.

państwowa w organach, powołanych do życia dla koordynacji działalności przemysłowej.

## 2. Państwo i czynniki społeczne w kierownictwie przemysłu.

Najważniejszymi bodaj ze wskazań Komisji Ankietowej są wnioski, zmierzające do stworzenia organizacji, kierujących w sposób jednolity całym przemysłem. O takiej organizacji bez wskazania jej charakteru, ani składu mówi się w sprawozdaniu o przemyśle mięsnym<sup>1)</sup>. W zakresie budownictwa mieszkaniowego mówi się już o określonej instytucji — Państwowej Radzie Rozbudowy Miast, uposażonej w odpowiednie środki i atrybucje, w której skład winny wchodzić organy samorządowe, przedstawiciele rządu i ruchu spółdzielczo-mieszkaniowego<sup>2)</sup>.

1) W przemyśle węglowym i cukrowniczym Komisja uważa za niezbędne rozbudowanie istniejących karteli w organizacje samorządowe z udziałem przedstawicieli producentów, a więc przedsiębiorców z całego przemysłu, robotników i urzędników, spóżywców i rządu, a w przemyśle cukrowniczym także dostawców surowca plantatorów. Taki organ samorządowy w przemyśle węglowym ma nosić miano Państwowej Rady Węglowej z syndykatem sprzedaży, w której skład wchodziłoby przedstawiciele wszystkich czynników społecznych wyżej wymienionych.

Organy samorządowe miałyby następujący zakres działania<sup>3)</sup>:

- 1) W dziedzinie ogólnej polityki gospodarczej:
  - a) opinjowanie w sprawach ustawodawstwa (cukrownictwo);
  - b) opinjowanie w sprawie polityki kredytowej rządu, (cukrownictwo);
  - c) wprowadzenie jawności w drodze ogłaszania sprawozdań (węgiel);
- 2) W zakresie organizacji przemysłu:
  - a) fuzjonowanie lub likwidowanie warsztatów nierentownych (węgiel, cukrownictwo);
  - b) wyrównywanie różnic w kosztach produkcji i warunkach pracy i płacy w poszczególnych cukrowniach;
- 3) W zakresie kredytu — organizowanie kredytu inwestycyjnego (węgiel, cukrownictwo);
- 4) W zakresie racjonalizacji produkcji:
  - a) badania kosztów produkcji (węgiel, cukrownictwo);
  - b) ustalanie jednolitych metod kalkulacji i ksiązkowości (węgiel);

<sup>1)</sup> VIII, 100; <sup>2)</sup> I, 150; <sup>3)</sup> V, 407-5 i 409; IX, 152-3.



- c) współdziałanie z zakładami naukowymi względnie utrzymywanie instytucji badawczych, prowadzenie badań, dokonanie standardyzacji (węgiel, cukrownictwo);
  - d) ustalenie racjonalnych metod eksploatacji i wykorzystania energii, przyspieszenie mechanizacji (węgiel);
- 5) W zakresie sprzedaży:
- a) Opiniowanie o cenie wytworów, zatwierdzonej przez rząd (węgiel, cukrownictwo);
  - b) organizowanie zbytu zagranicznego (węgiel, cukrownictwo).

W przemyśle naftowym udział rządu i czynników społecznych w kontroli nad produkcją Komisja Ankietowa rozwiązała nieco inaczej. Kartel handlowy z udziałem rządu ma współpracować nad racjonalizacją przemysłu. Jednocześnie ma się przeobrazić w monopol państwowy handlu produktami naftowymi, a stała Komisja, złożona z przedstawicieli czynników pracy, przedsiębiorstw, nauki i rządu powinna podojąć w dalszym ciągu badania Komisji Ankietowej nad poprawą stanu przemysłu, warunkami produkcji i wymiany, terenami, na których należy dokonywać wierceń poszukiwawczych, a ponadto wydawać opinie w zakresie polityki podatkowej, celnej i kolejowej rządu. Obok Komisji tej, inna, złożona z przedstawicieli pracy, przemysłowców, konsumentów i rządu (konsumentci zajmują w niej miejsce przedstawicieli nauki) miałyby, jak już wspomnieliśmy, zająć się sprawą uspołecznienia przemysłu<sup>1)</sup>.

Nad wszystkimi trzema sprawozdaniami, w których Komisja Ankietowa wysunęła wnioski, dotyczące wprowadzenia czynnika społecznego i państwowego do kontroli nad produkcją rozwinęła się dyskusja między przedstawicielami mniejszości i większości. Na te trzy sprawozdania skierowany był właściwy atak ze strony sfer przemysłowych. Jest pewnem, że zarzuty przeciw różnym punktom sprawozdania (w sprawozdaniu węglowem), oraz wystawione odrębne wnioski) w sprawozdaniu naftowem) były właściwie skierowane nie przeciw poszczególnym punktom w sprawozdaniu (mniejszość w przemyśle naftowym zgodziła się zupełnie z treścią sprawozdania) lub wnioskom, lecz przeciw zasadzie udziału czynników społecznych w produkcji.

W dyskusji nad sprawozdaniem węglowem spór obracał się, o czem już mówiliśmy, poza zarzutami nieściśności sprawozdania w wielu miejscach, dokoła zagadnienia gospodarki pry-

<sup>1)</sup> XII, 207-8.

watnej i jej braków i gospodarki przedsiębiorstw państwowych oraz komunalnych.

Sprawozdanie o przemyśle włókienniczym uzasadnia konieczność udziału robotnika w rozstrzyganiu przez pracodawcę spraw, które go dotyczą<sup>1)</sup>. Ale najznamienniejsza pod tym względem jest dyskusja na temat, o ile czynnik pracy ma prawo do wglądu w sprawy dotyczące przemysłu, która rozwinęła się w związku ze sprawozdaniem o przemyśle cukrowniczym. Mniejszość, okroiwszy wniosek większości o stworzeniu organizacji kartelowej, wyrzuciła zeń wszystko, co dotyczy udziału Państwa, pracowników i spóżywców. Dyskusja ta najdobitniej bodaj uwydatniła różnice płaszczyzn społecznych, na których stanęła większość i mniejszość Komisji. Większość przez usta dr. Kołodziejskiego stwierdziła konieczność demokratyzacji ustroju przemysłu przez wprowadzenie do kierownictwa czynnika pracy. Mniejszość w osobach pp. Schaetzla i Kawińskiego uznała pomysł ten za pretekst, boć robotnik nie dorósł do tego, by móc zabierać głos w tak poważnych sprawach. Za wnioskiem większości kryje się właściwie upaństwowienie, „demokratyzacja” kieszeni, słowem rabunek. Na to Dr. Kołodziejski stwierdził, że 80 do 90% kapitałów, tkwiących w przemyśle, nie jest własnością tych, którzy rządzą przedsiębiorstwami, a więc rad nadzorczych i zarządów. Pod kątem widzenia własności prywatnej nastąpiło już wywłaszczenie, gdyż drobnego akcjonariusza pozbawiono głosu. Wszystko załatwiają zarządy czy rady, akcjonariusz może tylko podnosić dywidendę. Rządy autokratyczne własnością prawie publiczną, bo złożoną z drobnych oszczędności społecznych, nie przynoszą poprawy stosunków gospodarczych. W obliczu takiego układu stosunków „gospodarstwo i gospodarowanie przestało być sprawą prywatną, a stało się publiczną”.

## WNIOSKI OGÓLNE.

### I. Struktura gospodarcza.

Sprawozdania Komisji Ankietowej, dalekie od wszelkiego doktrynerstwa nie mogły snuć rozważań na tematy ogólne. Rozpatrzenie się we wnioskach, opracowanych przez Komisję, doprowadza nas jednak do przekonania, że Komisja nie stanęła ani na stanowisku, że przemysł powinien być rozwijany wyłącznie pod kątem widzenia potrzeby rolnictwa, jak i na tem,

<sup>1)</sup> XIV, 120.



że należy wszelkimi siłami forsować rozbudowę przemysłu przetwórczego. Od popełnienia jednostronności chronił Komisję udział w jej pracach czynników różnorodnych, a w pierwszym rządzie przewaga rzeczników interesów spożywczy miejskiego, o którego potrzebach zapominają przeważnie twórcy systematów polityki ekonomicznej w Polsce.

Interes spożywczy miejskiego idzie po linii jaknajbardziej harmonijnej rozbudowy ustroju gospodarczego w Polsce: rozwoju, opartego na zdrowych podstawach rolnictwa, zaopatrującego obficie rynek wewnętrzny i zdolnego do utrzymania równowagi bilansu handlowego przez eksport; zastąpienia wywozu surowców przez wywóz fabrykatów, a przynajmniej półfabrykatów, co zapewnia zatrudnienie bezrobotnym; dostosowanie przemysłu do potrzeb rynku w drodze obniżenia cen, rozwoju spożycia i zbytu wewnętrznego, zaprzestania natomiast beznadziejnego, zubożającego szerokie rzesze spożywców dumpingu.

Komisja Ankietowa starała się wyłuszczyć zasady zdrowej struktury gospodarczej kraju, które postaramy się streścić w kilku punktach:

1. Rozwinięcie produkcji surowców krajowych przez wzmoczenie nakładów, potrzebnych do celowej eksploatacji (rudy żelazne, fosforyty), przez wprowadzenie kontroli czynników społecznych i Państwa (węgiel) przymusu celowej gospodarki (lasy), wreszcie upaństwowienie (nafta); rozwinięcie i postawienie na odpowiednim poziomie produkcji rolnej i hodowlanej (jakość produktów, standardy) — słowem zapewnienie sobie samowystarczalności surowców w dobrym gatunku;

2. Uszlachetnienie wywozu roślinnego i zwierzęcego (przez zastąpienie wywozu surowców wywozem przetworów (drzewo tarte i wyroby drzewne zamiast drzewa w stanie okrągłym, konserwy mięsne i bekony, masło i sery — zamiast zwierząt żywych);

3. Zapewnienie dostatecznego zaspokojenia rynku krajowego w artykuły pierwszej potrzeby, a w pierwszym rządzie spożywcze.

4. Powolne likwidowanie wywozu surowców oraz wyrobów, przeznaczonych na cele dalszej produkcji, a więc węgla, przetworów naftowych — jako surowców energetycznych, oraz żelaza, stali i wogóle artykułów, mających na celu wzmoczenie zdolności wytwórczej kraju; rozwój budownictwa mieszkaniowego i drogowego oraz przemysłów, z niem związanych.

5. Rozwijanie tych gałęzi wytwórczości, które zużytkowują krajowe fabrykaty dla dalszej przeróbki (np. przemysł metalowy przetwórczy, przemysł cukierniczy i przerobów owo-

cowych), wszelkich przemysłów i artykułów pomocniczych (np. chemikaliów do barwienia tkanin, garbników), oraz maszyn i narzędzi.

Mamy tu szkic harmonijnej rozbudowy przemysłu.

Jeszcze parę uwag o budowie gospodarczej Polski. A więc sprawa rozmieszczenia przemysłu i rozmiarów przedsiębiorstw. Komisja Ankietowa miała zająć się zagadnieniem scalenia poszczególnych dzielnic przy jednoczesnem dostosowaniu rozmieszczenia zakładów przemysłowych do warunków naturalnych. Jest to jednak sprawa wymagająca, zdaniem naszym, bardziej szczegółowych badań. Komisja ograniczyła się do stwierdzenia rażących przykładów niedostosowania przemysłu do warunków zdobywania surowców, oraz zbytu (przemysł młynarski, tartaki), a następnie wysunęła pod adresem rządu postulat stworzenia planu rozmieszczenia przedsiębiorstw przemysłu rolnego i leśnego na przestrzeni kraju.

W dziedzinie koncentracji przemysłowej Komisja Ankietowa opowiada się za łączeniem przedsiębiorstw, oraz likwidowaniem jednostek drobnych, niezdolnych do życia. To samo, jeśli chodzi o wymianę, której organizacja przedstawia się niesłychanie pierwotnie. Nawet kartele nie potrafią całkowicie usunąć zbytecznego pośrednictwa. Wejście w bezpośredni stosunek z producentem surowców z jednej strony, a ze spójcą krajowym, lub z odbiorcą zagranicznym z drugiej — oto zadania przemysłu na najbliższą metę. Conajwyżej silny, zaopatrzony w dostateczne kapitały handel hurtowy zasługuje na poparcie. Należy uprościć jaknajbardziej strukturę gospodarczą kraju.

## II. Reorganizacja wytwórczości.

Gdy jest mowa o reorganizacji produkcji, przemysł wysuwa zazwyczaj następujące żądania:

1) Obniżenie kosztów robocizny przez:

- a) wzmożenie wydajności pracy robotnika,
- b) wstrzymanie zwyczajki płac,
- c) zniesienie, a przynajmniej ograniczenie ciężarów ustawodawstwa społecznego, do których, w pierwszym rzędzie, sfery przemysłowe zaliczają przepisy o 8-godzinnym dniu pracy, o płatnych urloпах i o obowiązkowych ubezpieczeniach społecznych.

2) umożliwienie bezstratnego eksportu dumpingowego przez zwroty ceł, zniżki taryf kolejowych i t. d. — słowem ukryte premje z funduszy państwowych.



- 3) Utrzymanie wysokiego poziomu cen w kraju przez:
  - a) wysoką ochronę celną,
  - b) tolerowanie przez Państwo, a nawet popieranie wszelkich karteli z tem, by działalność ich nie podlegała kontroli.
- 4) Zwiększenie dopływu kapitału przez:
  - a) potaniecie kredytu,
  - b) ułatwienie dopływu kapitałów obcych.

W trzech pierwszych punktach przemysł domaga się podniesienia poziomu rentowności w sposób automatyczny, t. j. nie wymagający żadnych wysiłków ze strony przedsiębiorców. Praktyka uczy, że tego rodzaju systemy sztucznego ochraniań przemysłu są przyczyną jego niskiego poziomu technicznego i niedomagań ustrojowych, czego rażącym przykładem jest przemysł b. Kongresówki, wychowany w atmosferze cieplarnianej wysokich ceł rosyjskich. Jeśli więc chodzi o podniesienie poziomu technicznego i organizacyjnego przemysłu, o oparcie go na zdrowych, naturalnych podstawach, należy właśnie zerwać z wyżej wytluszczonej zasadami.

A więc popierwsze zagadnienie pracy.

Komisja Ankietowa stwierdza, że przy niskich kosztach robocizny reorganizacja i mechanizacja przemysłu jest nie do osiągnięcia. Płace, stojące na niesłychanie niskim poziomie, należy podnieść. Co do wydajności, to w obecnym stanie rzeczy, przy niskich płacach, oraz warunkach pracy, urągających najczęściej wszelkim zasadom zdrowotności, przerasta ona normalną zdolność wytwórczą robotnika. Komisja Ankietowa nie uważa bynajmniej, by wydajności nie można było podnieść. Uważa jednak wszelkie tego rodzaju próby od zasobów sił robotnika. Podnieść wydajność może jedynie polepszenie warunków pracy, zmniejszenie sezonowości zatrudnienia przy jednoczesnym uszanowaniu przepisów o długości dnia roboczego, urlopach, warunkach higienicznych przy pracy, usunięciu niebezpieczeństwa nieszczęśliwych wypadków, utrzymaniu świadczeń z zakresu ubezpieczeń społecznych i ludzkich warunków mieszkaniowych. Co do t. zw. naukowej organizacji pracy, to powinna postępować od podstaw, od koordynacji wysiłków i usprawnienia organizacji wewnętrznej zakładu pracy, a nie spadać całym ciężarem na barki robotnika i zużywać jego organizm nadmiernym obciążeniem pracą. Wreszcie należy robotnika kształcić fachowo oraz ułatwiać pracę oświatową. Zapewnienie stałego i wystarczającego na zaspokojenie potrzeb zarobku, poprawa warunków pracy, oraz przygotowanie robotnika do zawodu — oto drogi wzmożenia wydajności pracy, a tem samem obniżenia kosztów robocizny. Właściwa obniżka

kosztów robocizny może jednak nastąpić dopiero wówczas, gdy zmechanizuje się produkcję. Aby uczynić opłacalną mechanizację, nie można zaniechać, oczywiście, wszelkich środków takich, jak ułatwienia zdobywania maszyn i narzędzi i potaniania kredytu. Trzeba przecież pamiętać, że środki te nie podziałają nigdy tak skutecznie, jak nieopłacalność pracy ręcznej. Aby więc obniżyć na dalszą metę koszty wytwarzania, należy podnieść płace, a więc podrożyć czasowo koszty robocizny. Taką ewolucję przeszedł przemysł amerykański i przetrwał ją szczęśliwie.

Istnieje natomiast pozycja, zaliczana normalnie do kosztów pracy, która powinna ulec skurczeniu, gdyż jest ona, w obecnej swej wysokości dosłownie nieprodukcyjna. Są to wydatki na administrację i na zarządy. Stanowią one częściowo zbyteczny balast dla aparatu wytwórczego, będący objawem niesłuchania niskiego poziomu organizacyjnego przemysłu, w większym jednak stopniu zatrzymywania lwiej części zysków przez założycieli przedsiębiorstwa i promotorów, a często gęsto zwykłych frantów. Obniża to rentowność przemysłu i odstrasza kapitał od lokat w przemyśle. Akcje przemysłowe stoją niesłuchanie nisko, lecz dyrektorzy otrzymują wielotysięczne pensje i tantjemy, figuranci z rad nadzorczych zgarniają djety.

Przejdźmy do dalszych warunków reorganizacji. Jak wspomnieliśmy, Komisja Ankietowa odnosi się naogół nieprzychylnie do sztucznego forsowania dumpingu po to tylko, aby zapewnić przemysłowi wyższy stopień wykorzystania aparatu przemysłowego. Istotnie dumping jest środkiem przejściowym, krótkowzrocznym, opartym na zubożaniu zasobów kapitałowych kraju. Ten, kto poważnie bierze pod rozważenie sprawę racjonalizacji przemysłu, uzna dumping za szkodliwy, mimo że w celach dumpingowych udoskonala się nieraz aparat wytwórczy. Zuboża się jednak krajowe zasoby kapitału, stanowiące główny fundusz, z którego będzie czerpał przemysł na cele rozbudowy.

Utrzymanie wysokiego poziomu cen artykułów przemysłowych na rynku wewnętrznym nie zwiększa na trwałe rentowności, gdyż kurczy zdolność nabywczą zarówno ludności miejskiej, jak i wiejskiej. Może chwilowo ściągnąć kapitały, zwłaszcza obce, gdyż stworzenie krajowych uniemożliwiają właśnie wysokie ceny, lecz przemysł, nie mogąc zapewnić normalnych dywidend, albo będzie musiał zwrócić te kapitały, albo zapewnić im stałe oprocentowanie, podwyższające jeszcze bardziej koszty deficytowej produkcji i utrudniające inwestycje.



Stwarza się błędne koło wysokich cen i wysokich kosztów przy niskich zarobkach i suchotniczej kapitalizacji.

Racjonalna przebudowa produkcji jest jedynie możliwa przy utrzymywaniu poziomu cen, odpowiadającego kosztom produkcji wysokopostawionych warsztatów pracy z dodatkiem zysku, opłacającego dopływ kapitału. Dlaczego? Dlatego, że:

1) przy zapewnieniu cen wyższych utrzymuje się przy życiu nadmiar zakładów, przez co zdolność wytwórcza całego przemysłu nie może być w pełni wykorzystana;

2) utrzymuje się zakłady drobne o niskim poziomie technicznym;

3) nie zmusza się przedsiębiorstw, zwłaszcza większych i lepiej już wyposażonych, do wprowadzania ulepszeń z zakresu techniki i organizacji pracy.

Trzeba utrzymać ceny na tym poziomie, by ostały się tylko silne gospodarczo, większych rozmiarów przedsiębiorstwa przemysłowe, oraz by stale, w obawie przed utratą rentowności, musiały wprowadzać udoskonalenia techniczne. Stąd ze strony czynników rządowych konieczność:

1) odpowiedniej polityki celnej;

2) kontroli nad kartelami.

Za niezbędne uważa K. A. kontrolę działalności karteli. Chodzi tu zarówno o politykę zewnętrzną tych ugrupowań, polegającą na śrubowaniu ceny, jak i o politykę wewnętrzną. W polityce wewnętrznej, tak jak i zewnętrznej, kartele dalekie są od sentymentu i od kierowania się zasadami „dobra ogólnego”. Z jednej więc strony gotowe są utrzymywać przy życiu najgorzej technicznie postawione przedsiębiorstwa, z drugiej zaś gnębić wysoko stojące pod względem zdolności wytwórczej jednostki przemysłowe, które nie rozporządzają odpowiednią siłą finansową.

Komisja Ankietaowa pragnie poddać działalność kartelów ścisłej kontroli Państwa oraz czynników społecznych, zainteresowanych w rozwoju produkcji, a więc przedstawicieli społeczeństwa i pracy. Od tego, oczywiście, daleko jeszcze do uspołecznienia i do wprowadzenia zupełnie celowej budowy przemysłu. Jest to już jednak pierwszy krok na drodze ku przyszłości.

Jeśli chodzi o zwiększenie dopływu kapitału do przemysłu, to, jak zaznaczyliśmy, wysoki poziom cen, nie może jej powiększyć. Nie powiększy jej nawet rentowność, oczywiście rentowność jawna, znajdująca wyraz w podniesieniu kursów akcji przemysłowych. Trzeba bowiem stworzyć warunki, w których może rozwijać się kapitalizacja zbiorowa. Znow więc wra-

camy do sprawy wysokich płac, a niskich cen artykułów przemysłowych, zarówno dla ludności miejskiej, jak dla rolniczej. Jednocześnie wysuwa się sprawa zmniejszenia aparatu pośrednictwa handlowego, usunięcia wyzysku zarówno producenta rolnego, jak i spożywcy. Kapitalizacja nadmiernych zysków handlowych, która niewątpliwie odbywa się w szerokim zakresie, musi ustąpić zdrowej, bardziej bezpośredniej i pociągającej za sobą mniejsze niebezpieczeństwo strat losowych kapitalizacji z dochodu produkcyjnego.

Trzeba tu jeszcze jedno wziąć pod uwagę. Nadmiar pośredników zmusza ich do ostrej walki konkurencyjnej. Słaba zdolność nabywczą ludności sprawia, że najłatwiejszą drogą powiększenia zbytu jest nie obniżka cen, lecz kredyt. Handel cierpi na inflację kredytu, kredytu konsumcyjnego, lichwiarskiego, drogiego. Kapitał, znajdując niezawsze pewną, ale niezwykłe dochodową (procenty pożyczek handlowych dochodzą jeszcze do 60% rocznie) lokatę w handlu, stroni od przemysłu, który nie może zdobyć się na opłacanie nadmiernych odsetek. Zdławienie pośrednictwa, żerującego na producencie i na spożywcy, stanowi jedną z dróg zapewnienia przemysłowi klucza do skarbcza kapitalizacji wewnętrznej.

Wreszcie sprawa kapitałów obcych. Jesteśmy terenem dla eksploatacji przez kapitał zagraniczny drugiego rzędu. Musimy z tym szkodliwym stanem rzeczy walczyć.



## Działalność delegatów

### CENTRALNEJ KOMISJI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W KOMISJI DO BADANIA ZMIAN KOSZTÓW UTRZYMANIA.

Powołana rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 27 maja 1920 r. przy Głównym Urzędzie Statystycznym w Warszawie Komisja do badania zmian kosztów utrzymania działała bez przerwy i przez cały okres sprawozdawczy.

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów skład tej Komisji został ustalony w sposób następujący:

Przedstawiciel Głównego Urzędu Statystycznego, jako przewodniczący, sześciu przedstawicieli rządu, wydelegowanych przez ministerstwa: Pracy, Skarbu, Przemysłu i Handlu, Rolnictwa i dwu przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych; dalej sześciu przedstawicieli ugrupowań fabrykanckich, delegowanych z łona „Lewjajana” i Związku Zawodowego Cukrowni, wreszcie sześciu przedstawicieli pracy.

Delegację pracy ustalono ostatecznie w składzie następującym:

Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce — 2 delegatów, Zjednoczenie Zawodowe Polskie (N. P. R.) — 2 delegatów, Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe — 1 delegat i Zrzeszenie Pracowniczych Związków Zawodowych (pracownicy umysłowi) — 1 delegat.

Wobec ustabilizowania się waluty złotowej i znacznie zwolnionego tempa wzrostu drożyzny, a w związku z tem zniesienia ruchomych płac, w szeregu najważniejszych gałęzi przemysłu i handlu, wyniki badań Komisji straciły mocno na znaczeniu aktualnem, nie przestając jednak odgrywać roli miernika rozwoju drożyzny i rozwoju realnych płac.

Ustalony jeszcze w roku 1928 teoretyczny budżet 4-ro osobowej rodziny robotniczej, który służył za podstawę do obliczania wskaźnika drożyznianego wobec daleko idących zmian, jakie w następnym kilkuleciu zaszły, stał się w wielu punktach niewystarczającym lub wręcz wadliwym. Budżetu tego rewizji jednak dotąd nie poddano.

Najsłabszą atoli stroną wyliczeń drożyznianych Komisji do badania zmian kosztów utrzymania była jednostronność źródeł informowania Komisji o zmianach, jakie nastąpiły w cenach poszczególnych artykułów w badanych przez Komisję okresach.

Jedynym autorytatywnym dla większości Komisji źródłem informacji były dane dostarczane przez Magistrat warszawski i odpowiednio następnie przeliczone i przygotowane w formie ostatecznych i gotowych wniosków przez przedstawicieli Głównego Urzędu Statystycznego na plenum Komisji. Wszelkie inne informacje i dane nie były z reguły brane pod rozważania przez Komisję. Skład zaś osobowy Komisji, gdzie, niezawsze zresztą jednomyślna, grupa przedstawicieli pracy stanowi zdecydowaną mniejszość, przesądza zgóry o możliwości dokonania jakiegokolwiek reformy w tym kierunku.

W tej sytuacji od paru już lat rola Komisji ogranicza się do przegłosowywania przez większość Komisji, złożoną z przedstawicieli „Lewjatanu” przemysłowego i rządu, wbrew opinii i przy każdorazowych protestach wszystkich najczęściej przedstawicieli ugrupowań pracowniczych — wniosków przedstawionych przez referentów Głównego Urzędu Statystycznego. Wnioski zaś te, szczególnie w ostatnim okresie między latami 1926 — 1929, coraz dalej odbiegają od rzeczywistości i w skutkach swych stają się coraz bardziej krzywdzącymi robotników i pracowników zatrudnionych w tych gałęziach pracy, gdzie wskaźnik drożyzniany jest dotąd jeszcze stosowanym, zresztą wnioski te przyczyniają się w swoim zakresie do fałszowania zgodnego z rzeczywistością obrazu stanu gospodarczego naszego państwa.

Najlepszą ilustracją dla tych wniosków będą przedstawione na str. 176 i 177 tabele wskaźnika drożyznianego, wyliczonego przez Komisję w latach 1924 — 1929, oraz indeks cen, ustalonych przez Komisję w marcu 1929 r., a więc w tym miesiącu, w którym większość Komisji stwierdziła spadek cen w stosunku do miesiąca poprzedniego o 1,9%.

Posiedzenia Komisji odbywały się regularnie raz na miesiąc w pierwszych dniach każdego miesiąca. W razie braku



*Wskaźnik procentowy zmian kosztów utrzymania w latach  
1924—1929,*

ustalony przez Komisję do badania zmian kosztów utrzymania  
przy Gł. Urz. Statystycznym w Warszawie.

MIESIĄCE	L		A		T		A	
	1924	1925	1926	1927	1928	1929		
Styczeń	+149.77	— 1.54	— 2.04	+ 2.0	+ 0.1	+ 0.1		
Luty	— 2.16	— 0.64	— 0.49	— 0.2	— 1.4	+ 2.7		
Marzec	— 1.75	+ 0.67	— 0.70	— 0.3	+ 0.1	— 1.9		
Kwiecień	+ 0.80	— 0.60	+ 4.14	0.0	+ 2.4			
Maj	— 0.90	— 2.05	+ 5.45	+ 1.1	+ 0.5			
Czerwiec	— 2.55	+ 0.41	— 0.31	+ 0.4	— 0.1			
Lipiec	+ 1.42	+ 2.04	— 3.43	— 1.1	+ 1.3			
Sierpień	+ 6.97	+ 1.04	+ 2.52	+ 1.0	— 1.1			
Wrzesień	+ 4.09	+ 0.66	+ 3.39	+ 0.7	— 0.4			
Październik	+ 7.09	+ 2.43	+ 1.70	+ 1.0	+ 1.7			
Listopad	+ 1.70	+ 3.00	+ 2.59	+ 1.7	+ 1.6			
Grudzień	+ 1.07	+ 11.21	+ 0.96	— 0.3	0.0			
W ciągu całego roku	+165.18	+ 16.63	+ 13.78	+ 6.0	+ 4.7			

*Dzienny koszt utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej  
z 4-ch osób w Warszawie w latach 1924—1929,*

określony przez Komisję do badania zmian kosztów utrzymania przy  
Gł. Urzędzie Statystycznym w Warszawie.

W groszach.

MIESIĄCE	L		A		T		A	
	1924	1925	1926	1927	1928	1929		
Styczeń		658.2	779.7	1042.6 <sup>1)</sup>	938.0	982.4		
Luty		654.0	775.9	1040.1	924.5	1008.5		
Marzec		658.4	770.5	1036.8	925.5	989.2		
Kwiecień		654.5	802.4	909.8	947.4			
Maj		641.1	846.1	919.7	952.1			
Czerwiec	543.1	643.7	843.5	923.1	951.3			
Lipiec	550.8	656.8	814.2	913.3	964.1			
Sierpień	566.2	663.6	834.7	922.1	953.7			
Wrzesień	613.3	678.4	863.0	928.6	950.0			
Październik	656.8	694.9	877.7	937.9	966.4			
Listopad	661.4	715.7	900.4	953.9	981.5			
Grudzień	668.5	795.9	909.0 <sup>1)</sup>	951.5	981.3			

<sup>1)</sup> Zmiana metody wskutek wzięcia mniejszego mieszkania za podstawę do obliczeń.

**Obliczenia zmian kosztów utrzymania w marcu 1929 roku**  
według Komisji do badania zmian kosztów utrzymania przy Gł. Urz. Statystycznym w Warszawie.

ARTYKUŁ	NORMY	II połowa marca 1929 r.	
		Cena	Koszt
I. Chleb żytni	1 23	55.0	67.7
Mąka pszenna	0.25	94.0	23.5
Kasza jęczmienna	0.05	69.8	3.5
Fasola	0.05	+ 197.0	9.9
Ryz	0.15	+ 132.8	19.9
Kartofle	1.5	+ 28.5	42.8
Mleko	0.75	- 55.5	41.6
Jaja	1.5	+ 24.6	36.9
Masło	0.065	+ 717.5	46.6
Ślonina	0.1	+ 331.8	33.2
Kielbasa zwyczajna	0.07	485.0	34.0
Mięso wołowe	0.25	323.1	80.8
Cukier	0.11	+ 196.0	17.2
Sól	0.1	34.0	3.4
Harbata	0.01	2800.0	28.0
Kawa zbożowa	0.04	274.0	11.0
Ogółem		+ 5.1%	500.0
Wskaźnik			- 3.7%
II. Węgiel kamienny	4.65	+ 79.0	36.7
Drzewo	3.00	+ 93.0	27.9
Nafta	0.16	80.0	12.8
Ogółem		+ 1.0	77.0
Wskaźnik			0.4%
III. Mieszkanie	(komorne zasadnicze)		76.2
"	(świadczenia)		—
Woda	$\frac{3}{4}$ m. <sup>3</sup>		39.8
Ogółem			116.0
IV. Mydło zwyczajne	0.04	- 214.5	8.6
Tramwaj	(2 przejazdy)	20.0	40.0
Gazety	(1 egzemplarz)	20.0	20.0
Wpis szkolny	(wpis roczny)	—	15.6
Zeszyty szkolne	(gat. śred., 0.92 kaj)	10.0	2.2
Fryzjer	(1 strzyżenie)	150.0	5.0
Teatr	(2 bilety)	200.0	13.3
Ogółem		- 0.1%	104.7
V. Kamgarn	4,5 m. ubr. na 1 rok	58.30	72.9
Wełna na palta	2,25 " " " 1 "	41.20	25.7
Madepolam	60 m. na 1 rok "	2.27	37.8
Kreton	21 " " 1 "	1.95	11.4
Kamasze męskie	3 na 1 rok "	43.00	35.8
Zelówki	3 " 1 "	9.00	7.5
Ogółem			191.1
Ostatecz. koszt utrzym.			939.2
Wskaźnik koszt. utrzym.			- 1.9



kworum, posiedzenia te odkładano do następnego miesiąca. Należy podkreślić, że niedochodzenie zebrań do skutku w pierwszym terminie z powodu braku kworum zdarzało się b. często; winę za to ponoszą w ogromnej większości wypadków przedstawiciele grupy przedsiębiorców, nie zjawiający się na posiedzenia, w których należało wykazać wzrost drożyzny niemal że z reguły.

Przedstawicielami Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Komisji do badania zmiany kosztów utrzymania byli do jesieni 1928 roku tow. Antoni Zdanowski i W. Lenga, następnie zaś tow. Józef Mieszkowski i Wacław Lenga, od października zaś ub. r. tow. tow.: Stefan Haupa i Józef Mieszkowski.

## Walka w obronie ustawodawstwa socjalnego

Za jedno z najważniejszych zadań swoich uznawała Komisja walkę w obronie ustawodawstwa socjalnego.

Czyniła to Komisja przez cały okres sprawozdawczy, przystosowując swoje postępowanie do zmieniających się w tym czasie warunków politycznych i gospodarczych.

Do wystąpień o tem znaczeniu zaliczyć przedewszystkiem należy przemówienie tow. Żuławskiego w Sejmie, w drugim półroczu 1925 roku, na rzecz obrony ustawodawstwa socjalnego w Państwie — podczas rozwijającego się ostrego ataku kapitalistów.

Po „przewrocie” majowym roku 1926 na pierwszym swem posiedzeniu w dniu 10 czerwca KCZZ. stwierdziła, że od rządu domaga się utrzymania

„w całej pełni dotychczasowego ustawodawstwa ochronnego i ubezpieczeniowego, a zwłaszcza 46-godzinnego tygodnia pracy, urlopów i ubezpieczenia na wypadek choroby...”

Wreszcie już w roku 1928 imieniem Komisji Centralnej poruszył sprawę stosowania 8-mio-godz. dnia pracy i mnożących się wypadków łamania ustawy, oraz stosowania ustawodawstwa socjalnego w całej pełni tow. Żuławski na pierwszym posiedzeniu Rady Ochrony Pracy w dniu 10 maja 1928 r. Tow. Żuławski domagał się, by najpierwszą troską Ministerstwa Pracy i jego organów była sprawa zachowywania i przestrzegania w całej pełni wszystkich ustaw socjalnych, co powinno być traktowane jako rzecz bardziej pilna i godna uwagi, niż nawet wygotowywanie projektów najdalej idących nowych ustaw. Wystąpienie to poparte zostało w Radzie Ochrony Pracy przez całą grupę reprezentantów świata pracy.



## A) WALKA O UTRZYMANIE 8-GODZINNEGO DNIA PRACY.

III. Kongres Związków Zawodowych, odbywający się w r. 1925, w okresie ostrych ataków na 8-godzinny dzień pracy w Polsce, omówił sprawę obrony 8-mio godzinnego dnia pracy i podjął w tej sprawie uchwały, z całą stanowczością stwierdzające, że klasowy ruch zawodowy uważa za konieczne użycie wszelkich środków niezbędnych do utrzymania 8-mio godzinnego dnia i 46-godzinnego tygodnia pracy, że przedłużony do 10 godzin na dobę czas pracy na Górnym Śląsku w hutach żelaznych musi ulec niezwłocznej likwidacji, że wreszcie musi być ratyfikowana konwencja waszyngtońska przez Sejm polski. Ponadto Kongres wypowiedział się kategorycznie przeciwko zbyt pohopnemu udzielaniu zezwoleń przez Inspektorów Pracy na stosowanie godzin nadliczbowych oraz zażądał wprowadzenia w życie w całej pełni ustawowego czasu pracy w przedsiębiorstwach i instytucjach użyteczności publicznej.

By uchwały Kongresu wykonać, już na pierwszym posiedzeniu Komisji Centralnej, — zajęto się kwestją wykonania uchwał Kongresu w sprawie walki o 8-godz. dzień pracy, przy czym po omówieniu sytuacji gospodarczej kraju oraz stanu rzeczy w odniesieniu do sprawy 8-mio godzinnego dnia pracy, a w szczególności po rozważeniu kwestji **istnienia przedłużonego dnia pracy w hutach żelaznych na Górnym Śląsku** — Komisja Centralna postanowiła domagać się od rządu bezwzględnego wprowadzenia 8-mio godz. dnia pracy we wszystkich hutach żelaznych Górnego Śląska z dniem 21 lipca 1925, kiedy upływał termin rozporządzenia, przedłużającego czas pracy, oraz wezwać robotników górnośląskich do przeciwstawienia się wszelkim próbom dalszego utrzymania przedłużonego czasu pracy.

Do takiego stanowiska zmuszało Komisję zrozumienie, iż wyłom, uczyniony w samej zasadzie 8-mio godz. dnia pracy — jest dla interesów klasy robotniczej niebezpieczny. O takim znaczeniu tej sprawy świadczyły posunięcia przedsiębiorców na całym froncie walki przeciw 8-mio godz. dniu pracy i przede wszystkim ujawniony zamach na terenie t. zw. hut staropolskich. Przeciwko temu Komisja wystąpiła w odpowiednim memorandum do p. Ministra Pracy::

„W hucie „Raków“, a następnie w hucie „Staszca“ w Sosnowcu zarządy opierając się na zezwoleniu, udzielonem im w pierwszych dniach lutego 1925 r., starają się obecnie wprowadzić 10-cio i 12-to godzinny dzień pracy.

Zwracamy znowu uwagę, że zezwolenia udzielone

w lutym 1925 r. na przedłużenie czasu pracy w myśl art. 6-go p. b. ustawy o czasie pracy do godzin 10-ciu względnie 12-tu zostałyby już wyczerpane dla pierwszej kategorii robotników w połowie kwietnia, dla drugiej — w połowie marca, gdyż w tym właśnie czasie przewidziane 120 godzin nadliczbowych byłoby już wyczerpane. Z faktu tego Ministerstwo, udzielając zezwoleń, musiałoby здаwać sobie sprawę, a zatem musiało przewidywać, że we wszystkich hutach żelaznych w maju czas pracy będzie wynosił 8 godzin pracy.

Tłumaczenie więc, że zezwolenie na dłuższy czas pracy, udzielone w lutym 1925 r. na okres przy 10-ciu godzinnym dniu pracy — 60 dni pracy, może mieć zastosowanie z końcem maja, a więc po upływie blisko 120 dni nie wytrzymuje żadnej krytyki.

Jeżeli udzielone w lutym zezwolenie nie zostało wykorzystane, to huty żelazne, o ile istnieje faktycznie potrzeba przedłużenia w nich czasu pracy, muszą starać się o uzyskanie odnośnego zezwolenia na nowo.

I na ten wypadek chcemy przedstawić Ministerstwu odrazu nasze stanowisko.

Jak już wykazaliśmy powyżej, jeżeli udzielone zezwolenie na przedłużenie czasu pracy nie ma być obejściem art. 6 p. b., lecz jego wykonaniem, to może ono trwać najdłużej dla robotników przy piecach na miesiąc, dla wszystkich innych robotników — na dwa miesiące. Tego rodzaju zezwolenie miałoby więc rację i uzasadnienie wówczas, gdyby wspomniane huty miały do wykonania jakieś większe terminowe roboty. Ten wypadek jednak nie zachodzi, a huty t. zw. „staropolskie” dążą do przedłużenia czasu pracy wyłącznie tylko ze względu na konkurencję z hutami na Polskim Górnym Śląsku, gdzie praca trwa 10, względnie 12 godzin.

Wynikłych stąd trudności, z których w zupełności zdajemy sobie sprawę, zezwolenie na dłuższy czas pracy na przeciąg jednego miesiąca nie jest w stanie usunąć, przeciwnie, dając możność hutom 12-to godzinnego czasu pracy na tak krótki okres wprowadza się do ich organizacji tylko zamieszanie, nie dając im możliwości stałego dostosowania warunków pracy do tych, jakie istnieją na G. Śląsku.

Jedynie skuteczną drogą do usunięcia tej niedopuszczalnej konkurencji pomiędzy hutami górnośląskimi a staropolskimi, może być więc tylko wprowadzenie w hutach górnośląskich takiego samego czasu pracy jaki ist-



mieje w reszcie Polski t. zn. 8-mio godzinnego dnia pracy. Zdają sobie sprawę z tego przemysłowcy, których przedstawiciel oświadczył Komisji Centralnej Związków Zawodowych o gotowości odstąpienia natychmiast od żądania przedłużenia pracy w hutach staropolskich, jeżeli przemysłowcy otrzymają gwarancję, że czas pracy na G. Śląsku w lipcu 1925 r. ograniczony zostanie do 8-miu godzin dziennie.

Uważając więc ze względów formalnych udzielanie zezwolenia na przedłużenie czasu pracy w hutach za obejście ustawy, a ponadto uważając tego rodzaju zarządzanie, — o ile niema ono być stałym wprowadzeniem 12-togodzinnego dnia pracy w hutach żelaznych, a zatem zamachem na obecnie obowiązujący 8-mio godzinny czas pracy — za zupełnie bezcelowe, prosimy o przeprowadzenie ścisłego przestrzegania 8-mio godzinnego dnia pracy we wszystkich hutach oraz poczynienia odpowiednich kroków, by taki sam czas pracy w lipcu 1925 r. wprowadzony został na G. Śląsku.

Wykonanie tego ostatniego żądania zależnem jest wyłącznie tylko od decyzji Ministerstwa Pracy, gdyż na G. Śląsku przedłużenie czasu pracy istnieje jedynie na podstawie zezwoleń wydanych oddzielnie dla każdej huty przez Ministerstwo Pracy, a zatem zezwoleń, które w każdej chwili mogą być cofnięte.

Podjęta przez Komisję Centralną **walka o przywrócenie 8-mio godzinnego dnia pracy w hutach górnośląskich**, która znalazła swój wyraz w katagorycznej uchwale Komisji o przywróceniu 8-mio godzinnego dnia pracy w hutnictwie, spowodowała sekretarjat KCZZ. do wydania komunikatu, ogłoszonego w „Robotniku” z dnia 25 lipca 1925 r., wyraźnie wzywającego robotników Górnego Śląska do przeprowadzenia bezpośredniej walki, gdy się okazało, że sfery rządowe nie zamierzają przedłużonego dnia pracy mimo naszych żądań zlikwidować:

„Klasa robotnicza całej Polski — a zwłaszcza robotnicy Górnego Śląska muszą odpowiedzieć sobie na pytanie, czy dalej mają pracować po 12 godzin, stając się przedmiotem dzikiego wyzysku przedsiębiorców i odbierając chleb tysiącom pozostających dziś bez pracy kolegów i towarzyszków, czy też mają stanąć do walki o 8-mio godz. dzień pracy, o tę najbardziej podstawową zdobycz robotników...”

...Nie chcemy żadnych układów..., ale domagamy się od rządu wykonania jego obietnic i bezwzględного przywrócenia 8 godz. dnia pracy we wszystkich hutach G.

Śląska. W chwili obecnej kryzysu i bezrobocia, nie mamy nic prawie do stracenia — a nie wolno nam dobrowolnie godzić się na grzebanie 8-mio godz. dnia pracy, naszej wolności, naszego prawa do wypoczynku i życia.

Od Waszej stanowczości, od Waszej ofiarności i gotowości do walki robotnicy górnośląscy, zależy dziś los 8-mio godzinnego dnia pracy nie tylko na G. Śląsku, ale w całej Polsce.

Dlatego imieniem Komisji Centralnej Związków Zawodowych zwracamy się do Was z wezwaniem do niegodzenia się na dalsze przedłużenia czasu pracy, do podjęcia walki w razie, gdyby rząd, niepomyślnych przyrzeczeń, lub przedsiębiorcy chcieli 12 godzin pracy nadal utrzymać.

W walce Waszej będziecie mieli po swej stronie proletariąt całej Polski, który niejednokrotnie już wykazał, że umie walczyć w obronie wspólnych swoich interesów...".

Aby zaś jednocześnie skłonić wszystkie organizacje zrzeszone do czujności i gotowości do solidarnej walki, Komisja Centralna Zw. Zawod. w okólniku z dnia 9 lipca 1925 r. Związkom zakomunikowała, że:

...„na Górnym Śląsku może wybuchnąć walka, której rozmiarów w tej chwili przewidzieć nie podobna. Zwracając Wam na to uwagę, już dzisiaj zawiadamiamy Was, że Komisja Centralna postanowiła bronić 8-miogodzinnego dnia pracy na G. Śląsku wszelkimi siłami, rozumiejąc, że utrwalenie dłuższego czasu pracy na G. Śląsku musi z konieczności pociągnąć za sobą przekreślenie ustawy o 8-miogodzinnym dniu roboczym na obszarze całego Państwa...".

Pod wpływem naszego zdecydowanego stanowiska wszystkie organizacje robotnicze na G. Śląsku oświadczyły się kategorycznie przeciwko dalszemu utrzymaniu 10-ciogodzinnego dnia pracy, wskazując na związek długiego czasu pracy z kwestją olbrzymiego bezrobocia oraz przerażająco niskich płac zarobkowych robotników. Gdy przed samym terminem 21 lipca 1925 r. podjęto rokowania bezpośrednie pomiędzy robotnikami i przedsiębiorcami co do tej sprawy — nie dały one żadnego wyniku, albowiem przedsiębiorcy opornie trwali przy swoim żądaniu utrzymania dotychczasowego stanu rzeczy, robotnicy zaś z całą siłą domagali się powrotu do 8-miogodzinnego dnia pracy. Nie udało się nawet w tych warunkach doprowadzić do zgody co do wyboru rzeczoznawcy — arbitra.



21 lipca 1925 r. minął, — czas pracy zaś nadal pozostawał przedłużony.

W tych warunkach robotnicy, zgodnie z przytoczonym wyżej wezwaniem KCZZ., postanowili po dniu 1 sierpnia odmówić pracy dłuższej ponad 8 godzin. Gdy część robotników hut do pracy dłuższej ponad 8 godzin nie przystąpiła, przedsiębiorcy proklamowali lokaut. Wówczas Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wkroczyło, wzywając robotników do powrotu do pracy na starych warunkach. Jednocześnie imieniem Ministerstwa Pracy Komisarz Demobilizacyjny w Katowicach zapewnił, że dla niektórych kategorii robotników, stanowiących około 15% ogółu zatrudnionych, zostanie rozporządzeniem Ministra Pracy przywrócony 8-miogodzinny dzień pracy z dniem 10 sierpnia 1925 r. Istotnie w oznaczonym terminie przywrócony został 8-miogodzinny dzień pracy w koksowniach, w „Nickellwercke” oraz w warsztatach mechanicznych hut „Laury” i „Królewskiej”. We wszystkich innych zakładach hutniczych czas pracy został przedłużony na termin bliżej nieokreślony, w drodze specjalnych rozporządzeń, dla każdej huty oddzielnie, wydanych przez Ministra Pracy Sokala.

Konferencja Rad Załogowych odbyta w tej sprawie, postanowiła wyrazić zgodę na powrót do pracy na określonych w ten sposób warunkach. Wówczas Komisja Centralna Zw. Zawod. wystąpiła do Ministra Pracy z żądaniem określenia terminu ostatecznej likwidacji 10-cio godz. dnia pracy w Polsce. Minister Sokal zapewnił, iż około 1 października będzie się starał przystąpić do likwidacji 10-cio godz. dnia pracy, uzależnił jednak decyzję w tej mierze od stanu rzeczy na niemieckim G. Śląsku.

Pismem swoim z dnia 15 sierpnia 1925 r. Komisja Centralna z całą stanowczością wypowiedziała się przeciwko opisanemu powyżej najzupełniej niezadawalającemu rozstrzygnięciu sprawy przedłużonego czasu pracy w hutach G. Śląska, stwierdzając:

„...że natychmiastowe przywrócenie 8-miogodz. dnia pracy w hutach górnośląskich jest konieczne i nieodzowne, że utrzymanie obecnego stanu rzeczy w świetle argumentacji kapitalistów nie wytrzymuje żadnej krytyki... Komisja Centralna domaga się od Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej niezwłocznego przystąpienia do likwidowania 10-ciogodz. dnia pracy dla robotników wszystkich kategorii, którzy dzisiaj zmuszeni są pracować 10 godzin na dobę”.

Ciągle pilnie śledząc sprawę hut górnośląskich Komisja w okólniku do organizacji zrzeszonych z dnia 31 sierpnia

1925 r. zwraca uwagę Związkom na wytworzony stan rzeczy i informuje o częstokroć zaledwie przywróceniu 8-miogodzinnego dnia pracy w hutach żelaznych G. Śląska — jednocześnie zaleca z całą uwagą i czujnością obserwować dalszy rozwój walki robotników G. Śląska o przywrócenie 8-miogodzinnego dnia pracy, traktując zawsze ten fakt istnienia przedłużonego czasu pracy jako niebezpieczny wyłom w panującej dotychczas zasadzie i przygotowując klasę robotniczą do akcji oporu przez agitację w prasie zawodowej na zgromadzeniach, konferencjach, zjazdach i t. p.

Ustawiczne wysiłki Komisji Centralnej i Centralnych Związków Zawodowych, dały jeśli nie całkowity, to jednak o częściowo pomyślny wynik. Wyrazem tego było pismo Ministerstwa Pracy do K. C. Z. Z. z dnia 10 października 1925 r. Nr. 1340/P. I. o treści następującej:

„Złamanie zasady 8-miogodzinnego dnia pracy na konkurencyjnym obszarze Śląska Opolskiego oraz trudności związane ze stanem gospodarczym kraju, zmuszają Rząd do stosowania jedynie możliwej w danych warunkach metody przywrócenia czasu pracy w hutnictwie na G. Śląsku przez stopniowe znoszenie dla poszczególnych kategorii robotników obowiązującego obecnie czasu pracy... Należy przytem nadmienić, że nie bez wpływu na zrealizowanie zamierzeń Rządu okazały się rezultaty akcji toczącej się obecnie na Śląsku Opolskim w sprawie powrotu do 8-miogodzinnego dnia pracy”.

Na początku r. 1927, jako skutek ostrych wystąpień Komisji Centralnej Zw. Zawod. przeciwko utrzymywaniu 10-cio godz. dnia pracy w hutach żelaznych G. Śląska, Ministerstwo Pracy wykonując swe przyrzeczenie wydało rozporządzenie przywracające 8-miogodzinny czas pracy w tych działach przemysłu, w których na Opolskiej części G. Śląska przywrócono 8-miogodz. dzień pracy.

Raz jeszcze na swem posiedzeniu w grudniu 1927 r. Komisja Centralna Zw. Zawod. podjęła uchwałę domagającą się stanowczo od Ministra Pracy wprowadzenia 8-miogodzinnego dnia pracy we wszystkich hutach żelaznych na G. Śląsku, wskazując na widocznie poprawiony stan gospodarczy przemysłu hutniczego oraz na ciężkie skutki przedłużonego czasu pracy dla robotników. Żądania w tej mierze wysunięte przez KCZZ. zostały zrealizowane przez Pana Ministra Pracy dopiero w początkach roku 1929, przez wydanie zarządzenia, przywracającego w całej pełni 8-miogodzinny dzień pracy w hutach górnośląskich.



W ten sposób sprawa likwidacji przedłużonego czasu pracy do 10-ciu godzin na G. Śląsku, o co walka ciągnęła się zgorą 4 lata, została w myśl postulatów i ustawicznych żądań naszych wreszcie całkowicie załatwiona.

Uważając za niezbędne w interesie robotników, wobec wciąż powtarzających się zamachów, przeprowadzenie walki o utrzymanie względnie zaprowadzenie ustawowego czasu pracy we wszystkich zakładach pracy w Polsce Komisja Centralna Zw. Zawod. wystąpiła w drugiej połowie roku 1925 z kategorycznym żądaniem uregulowania czasu pracy w przedsiębiorstwach i instytucjach użyteczności publicznej w całym Państwie, w szczególności zaś na terenie zakładów miejskich **Warszawskiego Magistratu**. Uczyniła to Komisja Centralna w lipcu 1925 r., domagając się od Ministerstwa Pracy nietylko zastosowania 8-miogodzinnego dnia pracy w zakładach magistrackich Warszawy, ale jednocześnie uszanowania przepisów prawa i udzielenia dni odpoczynkowych w zakładach użyteczności publicznej o ruchu ciągłym.

Już na jesieni r. 1925 Komisja Centralna uzyskała zapewnienie Pana Ministra Pracy, że na terenie przedsiębiorstw miejskich 8-mio godz. dzień pracy zostanie przywrócony, stosownie do żądania Komisji z lipca 1925 r., przyczem uregulowany zostanie czas pracy dla straży ogniowej oraz dla wszystkich innych zakładów i przedsiębiorstw miejskich.

Spełniając swoją obietnicę wobec Komisji Minister Pracy wystosował w początkach r. 1926 do Magistratu Warszawy pismo, stwierdzające:

„...że wszyscy pracownicy zakładów miejskich podlegają ustawie z dnia 18 grudnia 1919 roku o czasie pracy (w przemyśle i handlu) i wobec tego normy czasu pracy przewidziane w art. 1 tej ustawy: 8 godzin na dobę, 6 godzin w soboty i 46 godzin na tydzień winny być do nich stosowane. O ile charakter pracy niektórych kategorii pracowników uzasadnia zastosowanie odstępstw, przewidzianych w art. 4 ustawy, odstępstwa te będą określone osobnym rozporządzeniem...”.

Zlecenie Pana Ministra Pracy zostało zaskarżone przez władze magistrackie do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, gdzie po upływie dwóch lat wyrokiem z dnia 9 czerwca 1928 r. skargę Magistratu Trybunał Administracyjny oddalił, stwierdzając w ten sposób, że żądanie nasze i organizacji pracowników instytucji użyteczności publicznej było całkowicie uzasadnione. W ten sposób Magistrat Warszawski, usiłujący uchylić się od stosowania 8-mio godz. dnia pracy sprawę w całej rozciągłości przegrał.

Walka kapitalistów z 8-mio godz. dniem pracy i przepisami ustawy o czasie pracy, w ciągu r. 1925 rozwijała się na różnych płaszczyznach. Między innymi przedsiębiorcy na G. Śląsku domagali się, by przymusowo zastosować dwugodzinną przerwę w pracy, w tych zakładach pracy, gdzie 8-mio godz. dzień został przywrócony. Komisja Centralna, wychodząc z dobrze pojętego interesu robotników i traktując żądanie przedsiębiorców jako usiłowanie zmuszenia robotników do nieopłaconej pracy w ciągu tych dwóch godzin — zażądała wyznaczenia przerwy nie dłuższej ponad ½ godziny.

W odpowiedzi na naszą interwencję Minister Pracy stwierdził, że w odniesieniu do długości przerw w pracy w zakładach na G. Śląsku:

„... w myśl prawodawstwa obowiązującego na G. Śląsku inicjatywa w sprawie zmiany rozkładu pracy (ustalenie długości przerwy), jak również w kierunku osiągnięcia stosowanych płac przy przejściu na 8-mio godz. pracy należy do ustawowo zastrzeżonych obowiązków właściwych rad załogowych ... rozstrzyganie sporów powstających na tem tle, jest dokonywane według przepisu dekretu o rozjemstwie 23 grudnia 1918 r., które nie przewiduje udziału w tych sprawach Komisarza Demobilizacyjnego. Zalecając powyższy tryb postępowania, przewidziany ustawowo, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zaznacza, że postulaty, zawarte w piśmie Komisji Centralnej, będą jaknajprzychylniej traktowane przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej i jego organa”.

Pismo Min. Pracy z dn. 10.X 1925 r. Nr. 1340 P. I.

Ciągły nacisk wrogich klasie robotniczej czynników spowodował w końcu r. 1925 Ministerstwo Pracy i Op. Społ. do zaprojektowania rozporządzenia z dnia 23 czerwca 1923 r. o czasie pracy w zakł. handlowych, uzupełniającego rozporządzenie wykonawcze do ustawy o czasie pracy w sprawie godzin otwarcia zakładów handlowych. Komisja Centralna Zw. Zawod. wypowiedziała się przeciwko tego rodzaju rozporządzeniu, wyrażając w ten sposób zgodną opinię własną oraz przychyłając się do opinii pracowniczych zrzeszeń zawodowych i uzasadniając to tem, że rozporządzenie takie jest niepożądane:

„... jeśli chodzi o powody merytoryczne i potrzeby życia codziennego, które spowodować mogłyby Ministerstwo Pracy do wydania tego rodzaju rozporządzenia, K. C. Z. Z. stwierdza, że rozciągnięcie rozporządzenia z dnia 23.IV 1923 r. na wspomniane zakłady — sprawiłoby jako skutek jedno tylko następstwo, a mianowicie masowe



zmuszanie pracowników zakładów przewidzianych w projekcie rozporządzenia do pracy ponad 8 godzin. Walka z tego rodzaju skutkami rozporządzenia, byłaby niesłychanie utrudniona przez ten fakt, że omawiane zakłady handlowe, jako przedsiębiorstwa zatrudniające z reguły niewielką ilość pracowników, z powodzeniem mogłyby naruszać przewidziany ustawowo 8-mio godz. dzień pracy. Licząc się z tymi dwoma faktami, — K. C. Z. Z. wypowiada się zasadniczo przeciwko wydaniu znanego nam z projektu rozporządzenia, szczególnie w chwili obecnej, gdy 8-mio godz. dzień pracy zaatakowany jest ze wszystkich środowisk przemysłowych i handlowych na niekorzyść klasy pracującej”.

W projekcie rozporządzenia ponadto Ministerstwu chodziło o podciągnięcie pod wyżej wspomniane rozporządzenia z dn. 23.VI 1923 r. sklepów z wyłączną sprzedażą pieczywa, przetworów mięsnych, nabiału i przetworów mlecznych, słodczy i owoców. K. C. Z. Z. zupełnie stanowczo stwierdziła, że zakładów tych nie można uważać za zakłady zbliżone do jadłodajni, albowiem z pojęciem jadłodajni związane jest nierozłącznie pojęcie zakładu, w którym konsument na miejscu może spożyć nabyty artykuł spożywczy.

Idąc po tej samej linii ulegania sugestjom kapitalistów w sierpniu 1926 r. zwróciło się Ministerstwo Pracy do KCZZ. z projektem ustawy o godzinach handlu. W odpowiedzi na ten projekt Ministerstwa Pracy, pismem z dnia 26 sierpnia 1926 r., KCZZ. wypowiedziała się przeciwko temu projektowi w całości

„...uważając ją w obecnym momencie za zupełnie zbędną. Zasadniczo poza przedłużeniem dozwolonego czasu otwarcia sklepów w poszczególnych gałęziach do godzin 12-tu, poza upelnomocnieniem władzy politycznej do robienia całego szeregu odstępstw od ustawowych postanowień, ustawa ta nie załatwia tych problemów, które w tej chwili zarówno dla handlu jak i dla kupującej publiczności mogą być aktualne”.

Po zwróceniu uwagi na szereg szczegółów projektu najzupełniej zbędnych jak podciągnięcie pod pojęcie zakładów handlowych fryzjersi, zezwolenie na otwarcie jatek z mięsem, zezwolenie na otwarcie sklepów winno-kolonjalnych i t. p. KCZZ. stwierdziła, że:

„... dotychczasowa praktyka wykazała, że 10-cio godzinny czas otwarcia sklepów, nawet dla sklepów spożywczych jest zupełnie dostatecznym... zrobić przytem



Dom Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych (Z.Z.K.) w Warszawie, ul. Czerwonego Krzyża 20.



chcemy uwagę, że postanowienie projektu..., iż przy wprowadzeniu 12 i 14 godzinnego otwarcia sklepów, ma być zachowany 8 godz. dzień pracy dla pomocników handlowych, jest iluzją, rzuconą chyba jedynie dla zastrzeżenia skutków, jakie projektowana ustawa pociągnąć musi co do naruszenia czasu pracy...".

Nacisk wywierany przez sfery handlowe i przemysłowe w latach następnych, skłonił rząd, na podstawie pełnomocnictw, do wydania (ustawy) dekretu o godzinach handlu, wprowadzającego 12 godzinny czas otwarcia sklepów i niweczący w ten sposób 8 godz. czas pracy pracowników handlowych.

Na konferencji Zarządów Centralnych Związków w dniu 24 kwietnia 1928 r. przeciwko wprowadzeniu tego dekretu podjęta została następująca uchwała:

„Konferencja Zarządów Centralnych Z-ków stwierdza, że dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku o godzinach otwarcia sklepów stanowi poważny wyłom w zasadzie 8-mio godzinnego dnia pracy, gdyż istotnie wprowadza to rozporządzenie we wszystkich gałęziach handlu 10-cio godzinny dzień pracy, a w niektórych dziedzinach nawet czas dłuższy ponad 10 godzin.

Konferencja domaga się, aby dekret ten został zniesiony i wzywa całą zorganizowaną zawodowo klasę robotniczą oraz przedstawicielstwo robotnicze w Sejmie i Senacie Rzeczypospolitej do poparcia akcji obronnej”.

Pod koniec r. 1925 na skutek interwencji i skarg naszych Inspektorów Pracy dostali polecenie kierowania skarg do sądów we wszystkich stwierdzonych wypadkach naruszenia 8-mio godz. dnia pracy. Sprawy **przekroczeń 8-mio godzinnego dnia pracy w sądach** podobnie jak w okresie poprzednim niestety załatwiane były w sposób niestychanie dla kapitalistów pobłażliwy. Wiele wyroków opiewało na grzywny po 4, 5, 10 zł. za naruszenie przepis ustawy o czasie pracy, — „przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących”, — co w swych konsekwencjach ośmieliło kapitalistów do cynicznego łamania ustawy.

Wystąpienia Komisji Centralnej przeciwko pobłażliwości ze strony sądów, spowodowało energiczniejszą presję ze strony Ministerstwa w kierunku zachowania 8-mio godz. dnia pracy co znalazło swój wyraz w następującem piśmie Ministerstwa z dnia 27 listopada 1926 r.:

„Sprawa zbyt łagodnego traktowania przez Sądy przekroczeń ochronnego ustawodawstwa pracy, powodowała już wielokrotną interwencję Ministerstwa Pracy

i Opieki Społecznej u władz Ministerstwa Sprawiedliwości. Jak Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej wiadomo, niektórzy prezesi sądów apelacyjnych, wydali specjalne zalecenia podległym im sądom, nakazujące bardziej energiczne ściganie tego rodzaju przestępstw. Granice ingerencji władz nadzorczych są jednak w tym wypadku bardzo szczupłe, wobec zasady niezawisłości sądów, którym ustawa pozostawia szerokie uprawnienia do stosowania minimalnych wymiarów kary, a nawet całkowitego zwalniania od nich.

Obecnie Ministerstwo Pracy i Op. Społ. gromadzi materiały, celem ponownego wystąpienia do Ministerstwa Sprawiedliwości w omawianej sprawie; na stosunki w Woj. Pomorskiem zostanie zwrócona specjalna uwaga, gdyż ferowane przez tamtejsze sądy wyroki świadczą o zupełnie błędnem stosowaniu przepisów karnych, ustaw o pracy lub o niewłaściwym interpretowaniu. Niezależnie od powyższego w Ministerstwie przygotowuje się projekt o powołaniu specjalnych sądów do spraw pracy".

W maju 1927 r. Komisja Centralna Zw. Zawod. wystąpiła wobec Ministerstwa Pracy z żądaniem wydania rozporządzenia wykonawczego do ustawy o czasie pracy, ustanawiającego 46 godz. tydzień pracy dla furmanów. Ministerstwo Pracy stosownie do inicjatywy KCCZ. projekt odpowiedni zaczęło przygotowywać.

Już w r. 1928, opiniowała Komisja Centralna w sprawie zaliczenia pracy prostowaczy w hutach szklanych wannowych jako pracy nie o charakterze ciągłym, godząc się jednocześnie na to, że napelnianie donic w tychże hutach szklanych surowcami, należy zaliczyć do prac o charakterze ciągłym, zgodnie z opinią zainteresowanego w tej sprawie związku.

W końcu roku 1925 Międzynarodówka Zawodowa w Amsterdamie podjęła intensywną akcję, zdążającą do ratyfikowania przez wszystkie parlamenty konwencji waszyngtońskiej o 8-mio godz. dniu pracy. Zastanawiając się nad możliwością wykonania uchwały Międzynarodówki w tej mierze, na posiedzeniu swem w dniu 18 listopada 1925 r., KCZZ. uznała za niewskazane podnoszenie tej sprawy w tym czasie na forum Sejmu polskiego, obawiając się, iż może to spowodować przemysłowców ośmielonych złymi stosunkami gospodarczymi i olbrzymim bezrobociem i prowadzących ostry atak na ustawy czas pracy, do zniweczenia przy pomocy przychylniej sobie większości kapitalistyczno-obszarniczo-chłopskiej w Sejmie, angielskiej soboty i zniszczenia w ten sposób doniosłej zdobyczy klasy robotniczej. Wypowiadanie się Centralnego



Związku Przemysłowców przez jego reprezentanta p. Wierzbickiego w licznych enuncjacjach na forum Sejmu i poza Sejmem — do obaw tego rodzaju uprawniać ze wszelkich miar mogło.

Stosownie do zlecenia Międzynarodówki Amsterdamskiej z końcem r. 1927 Komisja Centralna raz jeszcze zajmowała się sprawą możliwości postawienia na forum Sejmu wniosku o ratyfikację konferencji waszyngtońskiej o czasie pracy. Licząc się jednak z wciąż ponawianymi atakami na angielską sobotę, wyrazem czego zresztą była ostra walka o zasadę soboty angielskiej na terenie przemysłu włókienniczego i z możliwością postawienia wniosku przez reprezentantów Lewjatana w Sejmie o zniesienie soboty angielskiej — uznała Komisja Centralna tę akcję za niewskazaną w tym czasie i powiadomiła o swoim stanowisku w tej mierze Międzynarodówkę w Amsterdamie.

Na Konferencji Związków Centralnych w początkach r. 1928 uznała Komisja stosunki za dojrzałe do domagania się ratyfikowania Konwencji Waszyngtońskiej, co w uchwale, przytoczonej na innym miejscu, znalazło swój wyraz.

Aby zobrazować całość walki Komisji Centralnej o zachowanie 8-io godzinnego dnia pracy w Polsce, po omówieniu ważniejszych wystąpień przejdziemy obecnie do chronologicznego przeglądu poszczególnych etapów tej walki w okresie sprawozdawczym.

Bezpośrednio przed Kongresem Związków Zawodowych Komisja Centralna Zw. Zawod., widząc zamachy przemysłowców na 8-mio godzinny dzień pracy podejmowane z całą bezwzględnością, wobec przeżywanego w Polsce potężnego kryzysu i niebywałego bezrobocia — wystąpiła z obszernym memorjałem do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, omawiającym stan dochowywania 8-mio godz. dnia pracy w Państwie. Memorjał ten zgłoszony został do Ministerstwa Pracy w dniu 29 maja 1925 r.:

„I. Z największą przykrością musimy stwierdzić że omijanie i łamanie obowiązujących przepisów o czasie pracy przybrało obecnie, za czasów sprawowania władzy przez Pana Ministra Sokala i Pana Wiceministra Jankowskiego, obu zwolenników 8-mio godzinnego dnia pracy — takie rozmiary, w jakich nie działo się to dotąd nigdy.

Nie chcąc przypuścić, by to systematyczne obchodzenie przepisów o 8-mio i 6-cio godz. dniu pracy działo się za wiedzą i zgodą obu Panów Ministrów — pozwalamy sobie przytoczyć cały szereg rażących w tej mierze wypadków z prośbą o poczynienie odpowiednich kroków

w kierunku ich usunięcia i przeprowadzenia wszędzie 8-mio godzinnego dnia pracy i 6-cio godzinnej soboty.

1) w górnictwie przemysłowcy węglowi Zagłębia Krakowskiego i Dąbrowskiego, opierając się rzekomo na zezwoleniu ze strony Ministerstwa Pracy, zmuszają robotników pracujących na dole do przedłużenia czasu pracy o pół godziny dziennie w ten sposób, że zarządzają wcześniejszy zjazd, t. j. zamiast o 6-ej rano i o 2-ej po południu—o w pół do 6-ej rano i o wpół do 2-ej po południu.

Mimo oświadczenia ze strony Pana Ministra Pracy, że temu zarządzeniu przemysłowców górniczych się przeciwstawi, Inspektorzy Pracy nie zrobili dotąd nic, by skłonić przedsiębiorców do stosowania zgodnego z ustawą czasu pracy. Na całym szeregu drobniejszych kopalń czas pracy faktycznie przedłużonym został o pół godziny. Tam zaś, gdzie robotnicy nie dali narzucić sobie przedłużonego czasu pracy, przedsiębiorcy zaczęli stosować masowe redukcje i wydalania, a ostatnio wymówili umowę zbiorową i zapowiedzieli obniżkę o 10% płac, które obecnie są już niesłychanie niskie, chcąc w ten sposób zmusić robotników do dłuższej pracy pod ziemią.

Wobec tego, że to przedłużenie czasu pracy przedsiębiorcy chcą traktować jako przedłużenie wynikające z art. 6 p. b ustawy o czasie pracy — pozwalamy sobie zaznaczyć, że przedłużenie czasu pracy w myśl tego artykułu dopuszczone może być tylko tam, gdzie chwilowo potrzebną jest dłuższa praca dla osiągnięcia wyższej produkcji, co wynika najlepiej z tego faktu, że przedłużenie to ogranicza się do 120 godzin w roku.

Zezwalanie więc na stałą normalną dłuższą pracę chociażby to było kilka lub kilkanaście minut — uważać musimy za naruszenie lub obejście ustawy.

Art. 6 p. b nie może być w tym wypadku zastosowany tembardziej, że produkcja węgla nie wymaga zwiększenia i że ogromna większość kopalń w tych zagłębiach pracuje po 2 i 3 dni w tygodniu. Ażeby obejść i zasłonić ten fakt, przedsiębiorcy zaczęli w ostatnim czasie masowo wydalać robotników z pracy, ażeby w ten sposób doprowadzić do pełnego tygodnia i wówczas osiągnąć zezwolenie na przedłużenie czasu pracy. Uważamy, że i to postępowanie jest tylko dążeniem do obejścia ustawy i że władze, uwzględniając ogromną liczbę robotników bezrobotnych, a zredukowanych z kopalń na miejscu, nie mogą tak długo udzielać zezwolenia na przedłużenie czasu



pracy, jak długo ci wszyscy robotnicy nie zostaną nanowo przyjęci do pracy.

Zwracamy przytem uwagę, że już obecnie kilka mniejszych kopalń Zagłębia Krakowskiego i Dąbrowskiego, j. np. kopalnia „Janina” w Libiążu pracuje 6 dni w tygodniu, gdyż poprzednio zredukowała już swych robotników i w tym więc wypadku nie może zachodzić potrzeba udzielania takiej kopalni zezwolenia na przedłużenie czasu pracy, gdyż może ona w każdej chwili potrzebę zwiększenia produkcji pokryć przyjęciem znajdujących się w danym rewirze bezrobotnych górników.

Wreszcie zaznaczamy, że na poszczególnych kopalniach, a zwłaszcza we wspomnianej już kopalni „Janina” w Libiążu, zarząd kopalni zmusza robotników do 8-mio godzinnej pracy w sobotę...

III. W dalszym ciągu zawiadamiamy, że czas pracy w całym szeregu poszczególnych innych przedsiębiorstw zostaje w jaknajbardziej jaskrawy sposób naruszony, a odmożni Inspektorowie Pracy, jakkolwiek o tym stanie są poinformowani, nie robią nic, by przedsiębiorców zmusić do wykonywania ustaw. W górnictwie na wszystkich kopalniach Zagłębia Krakowskiego czas pracy dla robotników wierzchowych ustalony jest na 10 godzin, t. j. od 7-ej do 4-ej. Wprawdzie robotnicy mają krótkie przerwy odpoczynkowe, jednak w czasie tych przerw nie mogą opuścić obrębu kopalni. Wobec tego przerwy nie mogą być uważane za przerwy po myśli art. 7 ustawy o czasie pracy, które mogą być od czasu pracy odliczone. Przerwa, w której robotnik musi pozostać w obrębie zakładu pracy, w myśl art. 2, uważana być musi za czas pracy. O tym stanie rzeczy wiedzą doskonale odnośne władze inspekcyjne w Krakowie, mimo to dotąd nie zrobiły nic, by ten stan sprzeczny z ustawą usunąć.

W fabrykach drzewnych w Radomsku od jesieni 1924 roku poszczególne oddziały fabryki B-ci Thonet, K. Wünsche i Sp., „Mazowie” — zmusza się robotników do godzin nadliczbowych. Wszelkie doniesienia w tej mierze do Inspektora Pracy, jak świadczy załączona korespondencja, — mają jedynie ten skutek, że Inspektor obiecuje stan rzeczy zbadać na miejscu, nie robi jednak nic, a zwłaszcza nie wnosi odpowiednich skarg do sądów, by w ten sposób zmusić opornych fabrykantów do szanowania ustawy.

W fabryce lokomotyw w Chrzanowie od marca już w dwóch oddziałach praca trwa po 12-cie godzin dziennie

a Inspektor w Krakowie dotąd nie zrobił nic, by stan ten usunąć i pociągnąć zarząd fabryki do odpowiedzialności karnej.

Wreszcie nadmieniamy, że nigdzie prawie nie stosuje się przewidzianych w art. 7 ustawy o czasie pracy wykazów godzin nadliczbowych, co w bardzo znacznej mierze utrudnia przeprowadzenie kontroli ze strony inspekcji pracy.

Podając to wszystko do wiadomości, prosimy o przeprowadzenie zarządzeń, by obowiązujący czas pracy został w całej pełni we wszystkich przedsiębiorstwach przestrzegany.

Dotychczasowe tolerowanie przestępstw wobec ustawy o czasie pracy ze względu na rzekome dobro państwa i ciężkie położenie przemysłu nie może mieć miejsca, gdyż o tem co w danej chwili leży w interesie państwa i pożytecznem jest dla jego życia ekonomicznego — decydować musi nie władza wykonawcza, lecz Sejm. Jak długo więc Sejm odnośnej ustawy nie zmienił, tak długo Inspekcja Pracy musi mieć jedno tylko na oku t. zn. wykonanie ustawy, którą jej do wykonania oddano.

Skutek tego wystąpienia był pomyślny. Zezwolenia Ministerstwa Pracy na półgodzinną dłuższą pracę w kopalniach zostały cofnięte. Wszystkie t. zw. staropolskie huty żelazne zaś zrezygnowały z zamiaru wprowadzenia 12-to godz. dnia roboczego, pod wpływem akcji prowadzonej przez Związek Metalowców; proklamowany w hucie „Staszic” w Sosnowcu strajk w obronie 8-mio godzinnego dnia pracy pomyślnie został zakończony.

Atak ogólny na czas pracy szczególnie natarczywy w ciężkim przemyśle skłonił zakłady Ostrowieckie do zaprowadzenia w końcu lipca 1925 r. 12-sto godzinnego czasu pracy dla robotników walcowni, na podstawie zezwolenia Ministerstwa Pracy na prace nadliczbowe z pierwszych dni lipca. Komisja Centralna w tej sprawie również z całą stanowczością wystąpiła przeciwko udzielaniu zezwoleń na przedłużenie czasu pracy, bez określonych terminów, co sprzecznem jest z przepisami art. 6 p. b ustawy o czasie pracy. Komisja Centralna domagała się, by zezwolenia na przedłużenie czasu pracy na podstawie art. 6 p. b opiewały na ściśle określony okres czasu i by traciły moc swoją, gdy w określonym terminie wykorzystane to rozporządzenie nie zostało.

W tym samym czasie wystąpiła Komisja Centralna przeciw projektowanemu przedłużeniu czasu pracy w kopalniach



węgla Zagłębia Dąbrowskiego dla sygnalistów, stałych budowaczy, stałych robotników przy podsadzaniu, maszynistów, palaczy, lampiarzy, telefonistów i t. p. do 56 godzin na tydzień. Swoje stanowisko Komisja motywowała przede wszystkim tym faktem, że do lipca 1925 wszystkie te kategorie robotników pracowały bez żadnych przeszkód 46 godzin na tydzień. Żądanie zatem, by czas pracy dla tych kategorii przedłużyć, mogło być podyktowane przez przedsiębiorców jedynie względami ich antyrobotniczej, wrogiej zasadzie 8-mio godz. dnia pracy, polityki kapitału.

Wszystkie te wysiłki Komisji i ustawiczne interwencje w Ministerstwie Pracy skłoniły p. Głównego Inspektora Pracy do wydania następującego okólnika:

„Ministerstwo otrzymuje coraz częściej skargi organizacji zawodowych na nieprzestrzeganie przez kierowników zakładów przemysłowych ustaw ochronnych oraz na rzekome tolerowanie tych przekroczeń przez poszczególnych pp. Inspektorów pomimo skarg nadsyłanych do Inspekcji przez organizacje zawodowe. Wobec powyższego ponownie zwracam uwagę pp. Inspektorom na konieczność przeprowadzenia częstych wizytacji w zakładach, znajdujących się w podległych Panom okręgach (obwodach), gdyż wizytacje zakładów pracy są głównym zadaniem Panów Inspektorów Pracy.

Skargi organizacji pracowniczych na nieprzestrzeganie przepisów obowiązujących winny być najsumienniej rozpatrywane; w tym celu należy natychmiast po otrzymaniu skargi przeprowadzić ściśle dochodzenie na miejscu. W razie stwierdzenia przekroczeń należy, celem usunięcia ich i ukarania winnych użyć niezwłocznie wszelkich środków prawnych. Skarga organizacji zawodowej wniesiona na piśmie, nie powinna być pozostawiona bez odpowiedzi.

Zwracam uwagę pp. Inspektorom, że w razie otrzymania wiadomości, że, pomimo nadesłania zawiadomienia o przekroczeniach, właściwy Inspektor Pracy nie zbadał sprawy lub nie przedsięwziął niezbędnych środków, celem usunięcia stwierdzonych przekroczeń, tolerujących stan bezprawia, zmuszony będę pociągnąć go do odpowiedzialności dyscyplinarnej (Okólnik Głównego Inspektora Pracy Nr. 20/25 z dnia 7 sierpnia 1925 r.)”.

Walka o utrzymanie 8-mio godz. dnia pracy na terenie Zagłębia Dąbrowskiego w tym czasie przybrała tego rodzaju charakter, że robotnicy odmówili pracy dłuższej ponad 8 go-

dzin w całym szeregu kopalń, gdzie organizacja zawodowa posiadała swoje wpływy. Zastosowanie tej ze wszechmiar usprawiedliwionej akcji robotników, spowodowało przemysłowców do wywieszenia ogłoszeń, iż od dnia 17 sierpnia 1925 roku zarobki robotników obniża się o 5% zaś praca zamiast dotychczasowych 5-ciu dni trwać będzie 3 dni w tygodniu, przyczem poszczególne działy pracy będą stopniowo likwidowane. Widząc w tem posunięciu przemysłowców przejaw bezczelnej presji na robotników w kierunku łamania 8-mio godz. dnia pracy KCZZ. i w tej sprawie wystąpiła z żądaniem wobec Ministerstwa Pracy, by położyło ono kres szykanom ze strony kapitalistów.

Potężniejący wciąż kryzys gospodarczy z końcem roku 1925 oraz niedołęstwo władz względnie ciche sprzyjanie postulatam przemysłowców w ich żądaniach przedłużenia czasu pracy — ośmielało przedsiębiorców do coraz ostrzejszych wystąpień i przechodzenia kapitalistów w drodze „akcji bezpośredniej” do niweczenia 8-mio godzinnego dnia pracy. Zamachom uległy ponownie przede wszystkim kopalnie węgla w Zagłębiu Dąbrowskiem. Mimo faktu, iż praca w tych kopalniach w owym czasie było ograniczona do 3 — 4 dni w tygodniu w 10-ciu największych kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego, przedłużono dzień pracy od 8 i 1/2 do 9-ciu godzin na szychtë. Komisja Centralna i w tej sprawie z całą stanowczością wystąpiła w obronie stanu prawnego.

Podobnie interwenjowała Komisja Centralna w sprawie zezwoleń na godziny nadliczbowe, przedłużających faktycznie czas pracy do 11 godz. na dobę i t. p. dla niektórych kategorii robotników drukarskich we Lwowie. Interwencje te po części dały wynik pomyślny.

Przedsiębiorcy zakładów drobnych przeszli także z niemniejszym rozpędem do ostrego naruszania czasu pracy, co miało między innymi swój wyraz w powszechnem nieomal naruszaniu czasu pracy np. w zakładach fryzjerskich. Wobec tego stanu rzeczy KCZZ. w końcu r. 1925 po kilkakroć interwenjowała na terenie Inspekcji Pracy oraz Ministerstwa Pracy, domagając się i tutaj przywrócenia stanu prawnego, a przede wszystkim należytej kontroli tych stosunków przez Inspektorów Pracy.

Zresztą, jak powiedzieliśmy to przed chwilą, akcja ta miała swój wyraz i na terenie innych zakładów pracy, jako to w drukarniach we Lwowie, w fabrykach metalurgicznych i w fabryce mebli giętych w Radomsku i t. p.

Spowodowane przez KCZZ. interwencje w Ministerstwie Pracy i Inspekcji w pewnej mierze zamachy te ukróciły.



Odczuwając atak na 8-mio godzinny dzień pracy z całą ostrością kierowany przeciwko robotnikom KCZZ. na każdym swym posiedzeniu nieomal w owym czasie tej sprawie poświęcała przedewszystkiem uwagę. Tak na posiedzeniu w dniu 10 września 1925 r. KCZZ. stwierdziła:

„iż wyraża kategoriyczny protest przeciwko próbom naruszenia 8-mio godz. dnia pracy w górnictwie, hutnictwie i handlu — domaga się od Ministerstwa Pracy zaprzestania udzielania zezwoleń na roboty nadliczbowe. — O ile próby łamania 8-mio godz. dnia pracy... nie ustaną — KCZZ. podejmie przeciwko wszelkim zakusom bezwzględna walkę“.

Jednocześnie Komisja Centralna zwraca uwagę na szeroko zakrojone zamachy na 6-cio godzinną sobotę, na ciągłe stosowanie godzin nadliczbowych, stające się w istocie przedłużeniem czasu pracy i poleca Związkom przeprowadzać akcje obronne, zarazem zaś komunikować o wszelkich poważniejszych wypadkach w tej mierze Komisji Centralnej, celem umożliwienia jej interwencji w tych sprawach na terenie Centralnych władz w Warszawie.

Naruszenie czasu pracy w kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego uznała KCZZ., omawiając te sprawy na tem samym posiedzeniu z 11 listopada 1925 r., za złamanie umowy zbiorowej i poleciła Związkowi Górników wszczęcie rokowań z przedsiębiorcami, zdążając do przywrócenia umownego, zgodnego z zasadami 8-mio godz. dnia pracy, stanu rzeczy.

Aby dać wyraz swojej kategoriycznej woli do obrony ośmiogodzinnego dnia pracy nawiązała w tym czasie K. C. kontakt z Centralnym Komitetem Wykonawczym P. P. S. i celem jaknajenergiczniejszego i najgłębszego przeprowadzenia walki o utrzymanie 8-mio godzinnego dnia pracy KCZZ. okólnikiem z dnia 23 listopada 1925 r. wydanym wspólnie z Centralnym Komitetem Wykonawczym P. P. S. zleciła wszystkim organizacjom zawodowym przeprowadzenie akcji manifestacyjnych:

„protestujących przeciwko zamachom kapitalistów na 8-mio godz. dzień pracy i angielską sobotę i wyrażających zdecydowaną wolę czynną obrony 8-mio godz. dnia pracy wszelkimi dostępnymi dla klasy robotniczej środkami“.

Początek r. 1926 był okresem najpotężniejszego rozwoju kryzysu przemysłowego. Zamykanie zakładów pracy, zmniejszanie liczby zatrudnionych, przeprowadzana na gwałt wszelkimi metodami racjonalizacja przedsiębiorstw, powodowały potężniejące wciąż bezrobocie, które w lutym 1926 r. osiągnęło olbrzymiej liczby 380.000 bezrobotnych. Ten stan rzeczy, powodujący w swojej naturalnej konsekwencji wielkie osłabienie

odporności i siły do walki klasy robotniczej, pozwalał kapitalistom z całym rozmachem przeprowadzać swój atak na 8-mio godzinny dzień pracy. Komisja Centralna Zw. Zawod. niezrażona trudnościami wytrwale centralizowała opór robotników w tym zakresie i nawoływała do czujności i odporności.

Wynikiem tego stanowiska Komisji Centralnej były ciągle podejmowane akcje obronne w tych lub innych gałęziach pracy.

W akcji swojej przeciwko zasadom ustawy o czasie pracy przedsiębiorcy na terenie Zagłębia Dąbrowskiego wpadli na nowy sposób przedłużania czasu pracy, wywieszając zawiadomienie, że będą udzielać na dole pół godziny przerw na obiad, cynicznie w ten sposób przedłużając obowiązujący ustawowy czas pracy.

Zaogniona w okresie kryzysu i bezrobocia walka między klasą robotniczą a kapitalistami miała swój oddźwięk na forum politycznym Państwa Polskiego. Doprowadziło to jeszcze w końcu r. 1925 do utworzenia rządu koalicyjnego.

Jako Minister Pracy tego rządu powołany został tow. Bronisław Ziemięcki. Przy jego pomocy Kom. Centr. w dość szerokim zakresie zdołała odparować ciosy, wymierzone przeciwko ustawie o czasie pracy. Walka o zachowanie przepisów prawa doprowadziła, w niektórych wypadkach, w owym okresie do ostrych scyzyj. Pamiętne jest z owego czasu wywieszenie zawiadomienia Ministra Pracy w Zagłębiu Dąbrowskiem, grożące wszystkim czynnikom zdążającym świadomie czy nieświadomie do naruszenia czasu pracy, wynikającymi z ustawy represjami.

Przewrót majowy r. 1926 zbudził wśród organizacji zrzeszonych i robotników nadzieje, że nastąpią także zmiany w stosunku władz do sprawy respektowania przepisów ustawy o czasie pracy. Rozczarowanie jednak było rychłe. Zmieniłone stosunki polityczne nie poprawiły warunków społecznych, jakkolwiek polepszający się stan gospodarczy, zaznaczający się już w pierwszych miesiącach po „przewrocie” majowym oraz niepewność klas posiadających, jaki będzie stosunek rządu do ich potrzeb i życzeń, atak na 8-mio godzinny dzień pracy nieco w pierwszych tygodniach nowych rządów osłabiły.

Już w sierpniu 1926 roku Komisja Centralna Zw. Zawod. zmuszona była do wystąpienia wobec Ministra Pracy i Ministra Przemysłu i Handlu z memorjałem wskazującym na naruszenie ustawowego czasu pracy o treści następującej:

„Pan Prezydent Ministrów Bartel w exposé swoim wygłoszonym w Sejmie zapowiedział, że Rząd za jedno z najpilniejszych swych zadań uważać będzie wprowadze-



nie poszanowania ustaw i zapewnienia w ten sposób praworządności w kraju.

Niestety, z tych intencji rządu bardzo niewiele robią sobie podwładni urzędnicy, którzy zwłaszcza, o ile chodzi o ustawy dotyczące ochrony pracy, łamią je, lub pozwalają łamać przedsiębiorcom w rozmiarach dotąd niebywałych.

Przypuszczając, że dzieje się to bez wiedzy i woli rządu, pozwalamy sobie zwrócić Panu Ministrowi uwagę na systematyczne lekceważenie ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r.

W całym Zagłębiu Dąbrowskiem, jakkolwiek w myśl (powołanej ustawy, czas pracy w górnictwie nie może trwać dłużej niż 46 godzin na tydzień, przedsiębiorcy zmuszają robotników, pod groźbą wydalenia z pracy, do pracowania na powierzchni po 10 godzin, na dole zaś po 2 szychty naraz t. zn. 16 godzin.

W poszczególnych wypadkach tego rodzaju postępowania nie wymieniamy, gdyż jest ono powszechnem na wszystkich kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego przy zupełnie biernem i milczącym zachowaniu się Inspektorów Pracy, powołanych do czuwania nad przestrzeganiem obowiązujących ustaw robotniczych.

Zupełnie nie inaczej postępują Zarządy kopalń na kopalniach rządowych. W Brzeszczach zredukowano znowu liczbę robotników o kilkadziesiąt, a równocześnie Zarząd zmusza robotników do pracy po dwie zmiany na dobę. Od kilku tygodni w każdą sobotę górnicy pracują od godz. 6-ej rano do 12-ej w południe, a następnie ci sami idą do pracy o 6-ej wieczór do 12-ej w nocy w niedzielę i od 6-ej rano w niedzielę do 12-ej w południe, a następnie od 10-ej wieczór do 10 rano w poniedziałek, czyli w ciągu dwóch dni 1 górnik pracuje 32 godziny. Pomijając niehumanność tego rodzaju zarządzenia, chcemy podnieść, że stoi ono w rażącej sprzeczności z ustawą, która w sobotę i w niedzielę razem zezwala łącznie na 6-ść godzin pracy.

Podając to do wiadomości, prosimy o wydanie odpowiednich zarządzeń, ażeby tak na kopalniach prywatnych Zagłębia Dąbrowskiego, jak i na kopalniach rządowych w Brzeszczach wprowadzony został czas pracy odpowiadający postanowieniom ustawy.

Nadmienić przytem należy, że zarówno w Zagłębiu Dąbrowskiem, jak i Zagłębiu Chrzanowskiem jest kilkadziesiąt tysięcy robotników bez pracy, którzy już dziś



Sala Domu Z.Z.K. w Warszawie — otwarcie Domu w r. 1927.



z największym oburzeniem piętnują tego rodzaju postępowanie Zarządów, że jeden z robotników pracuje po dwie szychty dziennie, podczas gdy inni giną z głodu z powodu bezrobocia”.

Polepszająca się stopniowo sytuacja gospodarcza nie skłaniała bynajmniej przemysłowców do zaprzestania walki z 8-miogodz. dniem pracy. W całym szeregu wypadków łamanie ustawy Komisja Centralna kłaść musiała na karb niedołęstwa organów Inspekcji Pracy, w niektórych wypadkach niedołęstwa zakrawającego na świadome współdziałanie z przemysłowcami lub też na tolerowanie przestępstw w tym zakresie. Horrendalny stan rzeczy w tej mierze stwierdzony został przez Inspektorę Krahelską na terenie łódzkiego przemysłu włókienniczego, co skłoniło Komisję Centralną do powzięcia na posiedzeniu w dniu 25 października 1926 r. uchwały żądającej, by nieodpowiedni Inspektorowie Pracy zostali przez Ministra ze swych stanowisk pousuwani.

Całą orgję przekroczeń ustawowego czasu pracy stwierdzono na terenie kopalni węgla w związku z przejściową koniunkturą dla polskiego węgla podczas strajku górników angielskich. Masowo stosowano godziny nadliczbowe, bywały nawet wypadki 2 sycht 16-togodzinnych, odpracowanych przez niektóre grupy robotników w kopalniach. I w tej sprawie KCZZ. z całą stanowczością interwenjowała w Ministerstwie, uzyskując ze strony Gł. Insp. Pracy zapewnienie, że lokalne organy inspekcji mają polecane dokonywać interwencje w tych wszystkich sprawach na korzyść ustawowego czasu pracy.

Co ciekawsze, stwierdzonem zostało, że przekroczenia miały miejsce nie tylko w prywatnych kopalniach, ale także w kopalniach państwowych.

Ten stan rzeczy zmusił KCZZ. do ponownego zwrócenia uwagi wszystkich zrzeszonych organizacji na niebezpieczeństwo tych objawów w specjalnym okólniku o następującem brzmieniu:

„Niejednokrotnie już w specjalnych uchwałach za pośrednictwem odpowiednich okólników zwracaliśmy Wam uwagę na konieczność ciągłej walki o zachowanie ośmiogodzinnego dnia pracy i 46 godzinnego tygodnia pracy. Podjęta przez niektóre nasze organizacje wyciężona walka w obronie ustawowych przepisów oraz o przestrzeganie innych przepisów ustaw o pracy kobiet i młodocianych, urlopów i t. p., dała pożądane rezultaty. Tam jednak, gdzie organizacje mimo uchwał i poleceń w tych sprawach milczą, dzieją się wszelkie przekrocze-

nia przepisów, czasem przy milczącej zgodzie pracowników.

Ogólna sytuacja gospodarcza, która uległa pewnemu czasowemu polepszeniu, wymaga zwrócenia ponownie wielkiej uwagi na kwestję zachowywania przepisów ustaw ochronnych. Uruchamiane warsztaty pracy nie powinny być puszczane na czas dłuższy, niż 8 godzin dziennie i na więcej, niż jedną szychtę na dobę, wszędzie tam, gdzie jest możliwe. W ten sposób przynajmniej w pewnym stopniu położy się kres katastrofalnemu bezrobociu i organizacje nasze oraz robotnicy przez pilne baczenie i energiczne wystąpienia w obronie 8-godz. dnia pracy sprawią ulgę swoim niepracującym towarzyszom bezrobotnym.

Jeśli chodzi o sposób, w jaki walkę w obronie 8-godz. dnia pracy oraz innych przepisów ochronnych należy przeprowadzać, to stwierdzić należy, iż wszystkie nasze Oddziały Związków Centralnych winny o każdym wypadku przekroczenia ustawy o czasie pracy donieść niezwłocznie najbliższemu obwodowemu Inspektorowi Pracy i żądać odeń niezwłocznej interwencji. Gdy Inspektor Pracy odpowiednio nie zareaguje na takie skargi, o każdym takim wypadku oddział musi niezwłocznie zawiadomić Zarząd Centralnego Związku, podając zawsze nazwę firmy, gdzie czas pracy i inne przepisy ochronne są naruszane oraz rodzaj przekroczenia. Zarządy Centr. z kolei muszą same reagować w każdym takim wypadku, kierując odpowiednie skargi same lub za pośrednictwem Komisji Centralnej do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i Głównego Inspektora Pracy.

Przy wystąpieniach swoich do Inspektorów Obwodowych Oddziały Związkowe, Rady Związków, Sekretariaty Okręgowe i Związki Centralne mogą powoływać się na poufny okólnik Głównego Inspektora Pracy z dnia 7 sierpnia 1925 roku Nr. 20 25, treść którego do Waszej wiadomości w załączniku podajemy".

Widząc powtarzające się wciąż na wszystkich terenach zamachy na 8-miogodz. dzień pracy KCZZ, delegowała swych reprezentantów do Pana Ministra Pracy, domagając się w listopadzie 1926 r. sprężystej akcji ze strony Inspekcji Pracy przeciwko łamaniu 8-miogodz. dnia pracy, wynikiem czego było delegowanie przez p. Ministra Pracy Głównego Inspektora Pracy do Łodzi i na inne tereny, gdzie ten ostatni przeprowadził rokowania z reprezentantami sądownictwa, wynikiem czego było wyznaczenie szeregu dość wysokich kar pieniężnych



nawet i kar aresztów na kierowników zakładów, niszczących 8-miogodz. dzień pracy.

W tym czasie ponownie rozpoczęły się akcje przeciwko 8-godz. dniu pracy na terenie zakładów fryzjerskich oraz szczególnie jaskrawe nadużycia miały miejsce na terenie szeregu firm drzewnych w Małopolsce Wschodniej, gdzie praca trwała przez 10—12 godzin na dobę. Podobnie miały miejsce wypadki bezczelnego naruszania czasu pracy na terenie zakładów pracy w okręgu Radomskim, m. p. w Towarzystwie Metalurgicznym, w tartakach, wapiennikach, papierni i t. p. Między innymi w zakładach Towarzystwa Metalurgicznego w Radomsku stwierdzono jaskrawe naruszanie przepisów o pracy dziewcząt, gdzie zatrudniano takowe w wieku poniżej lat 18-tu po 12 godzin na dobę. Stwierdzono równie daleko idące zamachy na czas pracy na terenie okręgu pomorskiego.

Wyrazem żądań w zakresie zachowania ustawowego czasu pracy, było przemówienie na konferencji z rządem w dniu 28 listopada na t. zw. „Naradzie Pracy” tow. Bronisława Ziemieckiego imieniem wszystkich organizacji pracowniczych. Stwierdził on, że:

„Dla klasy pracującej najważniejszą rzeczą jest zabezpieczenie należytego wykonania ustawy o pracy. Cóż bowiem po nowych zdobyczach, kiedy już osiągnięte, są ustawicznie łamane. Przemysłowcy węglowi otwarcie nie stosują zaliczenia zjazdu i wyjazdu z kopalni, jak tego wymaga ustawa, w łódzkim przemyśle włókienniczym pracuje się w wielu fabrykach na dwie zmiany po 12 godzin, czasem 16 godzin, mimo zakazu. Kobiety i młodocianych zatrudnia się w nocy..., słusznem się okazało twierdzenie posłów socjalistycznych, że zezwolenia na otwieranie sklepów w ciągu 10 godzin równoznaczne jest z wprowadzeniem 10-ciogodz. czasu pracy w handlu. Drugą przyczyną nieprzestrzegania ustaw o pracy jest niedostateczny nadzór. Personel inspekcyjny musi być powiększony..., do udziału w nadzorze należy powołać przedstawicieli pracowników jako asystentów..., na specjalną uwagę zasługuje stosunek sądu do ustaw socjalnych. Mimo wyjaśnienia Sądu Najwyższego, iż ustanowienia ustawy o czasie pracy są stanowcze i że przekroczenia podlegają karze nawet wtedy, gdy robotnik zgodził się na to przekroczenie — zdarzają się sprzeczne z tem interpretacje... Wobec takiego stanu rzeczy organizacje pracownicze domagają się: podwyższenia ustawowych kar za wykroczenia przeciwko ustawie o czasie pracy i stosowania bezwzględnego aresztu, zwłaszcza

przy ponownych wykroczeniach; zorganizowania specjalnych sądów pracy, którym byłyby przekazane sprawy karne obok sporów cywilnych, wynikających zarówno z umów indywidualnych, jak i zbiorowych. Całkowicie już w rękach rządu jest zmuszenie do poszanowania ustaw o pracy w przedsiębiorstwach państwowych. Te zaś częstokroć dają jaknajgorszy przykład. Należy i w nich dopuścić ingerencję Inspekcji Pracy".

W początkach roku 1927, wobec nieustających zamachów na 8-miogodzinny dzień pracy, szczególnie na terenie przemysłu górniczego, wobec naruszania czasu pracy nawet w przedsiębiorstwach, będących w rękach państwa — Komisja Centralna Zw. Zawod. ponownie, na posiedzeniu swym w dniu 18 stycznia 1927 r., w specjalnie podjętej uchwale wzywa organizacje i robotników do walki z zakusami na 8-godz. dzień pracy. Jednocześnie KCZZ. ustawicznie interwenjuje w Ministerstwie Pracy we wszystkich wypadkach, podanych przez organizacje przekroczeń. Interwencje te poczęści odnoszą skutek pomyślny.

Akcja przeciwko 8-miogodz. dniu pracy na terenie górnictwa została potraktowana przez przedsiębiorców, jako środek do wystąpienia przeciwko głodowym płacom robotników w Zagłębiu Dąbrowskiem w kopalniach węgla. Rada Zjazdów przemysłowców górniczych wystąpiła z prowokacyjną propozycją podniesienia płac za cenę przedłużenia czasu pracy. Związek Górników, stosując się do opinii KCZZ. w tej mierze, wyraźnie się tym rzeczom przeciwstawił.

W dn. 16. XII. Komisja Centralna zwróciła uwagę wszystkim organizacjom na fakt, że ze strony przedsiębiorców niweczenie czasu pracy następuje we wszystkich gałęziach przemysłu. Tam, gdzie istnieją organizacje stan rzeczy jest pod względem utrzymania 8-miogodz. dnia pracy poprawny. Wszędzie zaś tam, gdzie organizacji niema, czas pracy jest naruszany najzupełniej bezkarnie.

W związku z ogólną sytuacją polityczną na terenie Międzynarodowym dało się w początkach roku 1928 wyczuć podnoszenie głowy przez reakcję; miało to swój wyraz w forsowaniu przez reprezentanta rządu angielskiego na terenie Międzynarodowego Biura Pracy projektu „reform” zasad Międzynarodowej Konwencji o czasie pracy. W Polsce miało to również swój oddźwięk, wobec wyraźnie nawiązanej łączności grup rządowych z reprezentantami sfer gospodarczych, w dążeniu do zmian w zakresie ustawy pracy, szczególnie w dziedzinie tak zwanej „reformy” czasu pracy dla robotników sezonowo-



wych... Przedsiębiorcy prywatni i przedsiębiorstwa państwowe, idąc po linii tego „znoszenia krępujących więzów” przepisów ustawy o czasie pracy, rozpoczęły akcję bezpośredniego zaprowadzania dłuższego czasu pracy. Skłoniło to Komisję Centralną do podjęcia ponownie, jak w r. 1925 i 1926, akcji masowej oporu, zainicjowanej na konferencji Centralnych Związków, zwołanej w kwietniu tego roku i poświęconej wyłącznie sprawie obrony 8-godz. dnia pracy. By zaś stosownie do uchwał Międzynarodówki Zawodowej podkreślić i zamaniestrować wolę zorganizowanych robotników do utrzymania tej bezcennej zdobyczy — Komisja Centralna zleciła wszystkim organizacjom w dniu demonstracji pierwszomajowej wysunąć, jako naczelne hasło demonstracji przez Związki Zawodowe, walkę w obronie 8-godz. dnia pracy.

Zwołana przez Komisję w dniu 15 kwietnia 1928 r. konferencja Zarządów Centralnych stwierdziła, że czas pracy łamany jest masowo zarówno w przedsiębiorstwach państwowych, jak i prywatnych. Akcja ta, niwecząca ustawy o czasie pracy, nie napotykała na żaden lub prawie na żaden opór ze strony Inspektorów Pracy. Stwierdzono, że naruszała np. ustawicznie czas pracy drukarnia państwowa w Warszawie, że ustawowego czasu pracy niema na terenie żegluga prywatnej i państwowej; jakkolwiek teoretycznie istnieją dwie zmiany, to jednak w praktyce pracuje się na statkach bez wszelkiego ograniczenia czasu. W instytucjach komunalnych władze kategorycznie odmawiają wprowadzenia ustawowego czasu pracy, mimo wyraźnego oświadczenia i zlecenia Ministra Pracy w swoim czasie, jeszcze w r. 1925. Magistrat Warszawski nie wykonał zlecenia Ministra i zaskarżył je do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Na kolejach obowiązuje jeszcze od r. 1920 wprowadzony czas pracy na podstawie t.zw. „współczynnika pracy”, niweczającego w istocie zasadę 8-mio-godz. dnia pracy. Władze tolerują ustalony czas pracy dłuższy ponad 8 godz. w kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska. Na terenie przemysłów drobnych, jak odzieżowy, skórzany, gastronomiczno-hotelowy — stan prawny jest zupełnie naruszony. W tartakach na terenie całego państwa z reguły robotnicy pracują po 12 i więcej godzin dziennie.

Rząd w tym właśnie czasie powszechnego ataku na zasady ustawy wydał dekret, na podstawie pełnomocnictw, o 10-cio-godzinnym czasie otwarcia sklepów oraz o zezwoleniu niektórym kategoriom sklepów na otwarcie w ciągu 16 godzin na dobę; w ten sposób czas pracy w handlu został faktycznie zniweczony.



Dom Centralnego Związku Górników w Krakowie, Aleja Zygmunta Krasieńskiego 16.



Konferencja podjęła w sprawie 8-miogodz. dnia pracy rezolucję, która brzmi, jak następuje:

„Konferencja Zarządów Związków stwierdza, że akcja zapoczątkowana przez przedstawiciela rządu angielskiego w kierunku rewizji Konwencji Waszyngtońskiej stanowi groźne niebezpieczeństwo dla 8-miogodzinnego dnia pracy, będącego jedną z najpoważniejszych zdobyczy klasy robotniczej po wojnie.

Protestując wspólnie z proletariatem całego świata, przeciw tej prowokacji — Konferencja oświadcza gotowość obrony 8-miogodzinnego dnia pracy i domaga się od przedstawiciela rządu polskiego na Międzynarodowej Konferencji Pracy w Genewie głosowania przeciw projektowi rewizji Konwencji Waszyngtońskiej.

Równocześnie w celu utrwalenia 8-miogodzinnego dnia pracy w kraju, Konferencja domaga się jaknajśpieszniejszej i bezwarunkowej ratyfikacji Konwencji Waszyngtońskiej przy zachowaniu postanowień art. 405 Traktatu Wersalskiego, nie dopuszczając do pogorszenia ustawodawstwa krajowego oraz rozszerzenie obowiązującej ustawy o czasie pracy w Polsce na cały teren G. Śląska.

Wreszcie Konferencja stwierdza, że wbrew zapewnieniom przedstawicieli rządu, obowiązujące w Polsce przepisy o czasie pracy, łamane są w bezprzykładny sposób, przy pełnej tolerancji ze strony rządu, nie tylko przez przedsiębiorców prywatnych (górnictwo, przemysł budowlany), lecz również przez same czynniki rządowe (np. kolej, żegluga wodna, drukarnie państwowe), a także w instytucjach samorządowych.

Domagając się od rządu ścisłego przestrzegania ustawy i usunięcia wszelkich rozporządzeń, dekretów i ustaw sprzecznych z ustawą o czasie pracy — konferencja zwraca się równocześnie do wszystkich robotników z żądaniem poniechania wszelkiej pracy ponad 46 godzin w tygodniu i przeciwstawienia się każdej próbie przedłużenia ustawowego czasu pracy. Obronić swe prawa mogą robotnicy tylko sami przez swą własną zorganizowaną siłę”.

Komisja Centralna Związków Zawodowych stwierdziwszy ten stan rzeczy, jaki ujawniony został z całą jasnością na Konferencji Zarządów Centralnych Związków, na posiedzeniu swoim, odbytem niedługo po konferencji Zarządów Centralnych, uznała za konieczne wezwanie wszystkich organizacji do wysunięcia jako hasła pierwszomajowej manifestacji w r. 1928 walkę w obronie 8-miogodz. dnia pracy. Zrobiła to

Komisja Centralna, zresztą zgodnie z wezwaniem Międzynarodówki Zawodowej w Amsterdamie, która również widząc podnoszone na forum międzynarodowym zakusy na 8-miogodz. dzień pracy, wezwała proletariát międzynarodowy do manifestacji na rzecz obrony 8-miogodz. dnia pracy w dniu 1 maja.

Wychodząc, jak zawsze z przekonania, że obronić 8-miogodz. dzień pracy mogą jedynie sami robotnicy po przez swe organizacje zawodowe, Komisja Centralna wezwała jednocześnie wszystkie Związki do energicznego występowania przeciwko stwierdzonym na terenie zakładów pracy wypadkom przekroczeń ustawy. Widząc zaś obok tego, że jednym z powodów tej orgji naruszenia czasu pracy, jak i ma miejsce w Polsce, jest zbyt powolne, czy zbyt tolerancyjne przyglądanie się tym rzeczom ze strony Inspekcji Pracy, powołanej do obrony ustawodawstwa — Komisja Centralna Związków Zawodowych zwróciła się jednocześnie do Pana Głównego Inspektora Pracy, z żądaniem odbycia z nim konferencji i ustalenia wytycznych, zdążających do całkowitej obrony 8-miogodz. dnia pracy; to samo poleciła Komisja Centralna czynić na sobie podległych terenach wszystkim organizacjom lokalnym Związków, jak Oddziały, Rady Zawodowe, Sekretarjaty Okręgowe Komisji i Związków i t. p.

Pochodzące z inicjatywy konserwatywnego, reakcyjnego rządu angielskiego próby rewizji zasad konwencji waszyngtonskiej o 8-mio godz. dniu pracy — na Konferencji pracy w r. 1928 miały znaleźć swój wyraz w odpowiednich wnioskach delegata rządu angielskiego przy okazji sprawozdania i dyskusji nad działalnością Międzynarodowego Biura Pracy. By ze strony Polski sparaliżować skłonności do opowiedzenia się na rzecz tendencji, reprezentowanych przez delegata rządowego angielskiego — Komisja Centralna Związków Zawodowych wyraźnie zażądała od Pana Ministra Pracy, by polski delegat rządowy na Międzynarodowej Konferencji Pracy wypowiedział się zdecydowanie na rzecz zasad konwencji waszyngtońskiej: akcja w tej mierze przeprowadzona przez Komisję u p. Ministra Pracy uwieńczona została pełnem powodzeniem, delegat rządu polskiego otrzymał polecenie wypowiedzenia się kategorycznego na rzecz obrony 8-mio godz. dnia pracy.

Wspomniana powyżej akcja na rzecz utrzymania 8-mio godz. dnia pracy rozpoczęta przez Komisję Centralną przez zwołanie konferencji Zarządów Centralnych Związków — miała swoje odbicie w szeregu konferencyj na terenie głównej inspekcji pracy oraz lokalnych organów inspekcji pracy. Wynikiem tych konferencyj z Głównym Inspektorem Pracy był wy-



dany w dniu 3 lipca 1928 r. okólnik Głównego Inspektora Pracy o następującej treści:

M. P. i O. S. Warszawa, dnia 3 lipca 1928 r.

**Główny Inspektor Pracy**  
w sprawie przestrzegania ust-  
wodawstwa robotniczego.

Okólnik Nr. 1228.

Do Panów Inspektorów Pracy wszystkich Okręgów  
i Obwodów.

Poszczególne organizacje zawodowe robotnicze, ostatnio zaś Komisja Centralna Związków Zawodowych zwróciła się do Ministerstwa ze skargą na nieprzestrzeganie przez zakłady pracy ustawodawstwa ochronnego w szczególności zaś ustawy o 8-godzinnym dniu pracy. Przekroczenia te noszą charakter niejednorodny, w zależności od gałęzi przemysłu. Największą liczbę przekroczeń można zaobserwować w zakładach daleko położonych od wielkich ośrodków miejskich i linii komunikacyjnych, a w szczególności: 1) w tartakach, cegielniach, i t. p. przedsiębiorstwach; 2) w zakładach państwowych — ze względu na specyficzny charakter tego rodzaju przedsiębiorstw — gdzie kierownictwo zakładów, przedłużając czas pracy ze względu na potrzeby państwowe nie zachowuje jednak właściwej drogi urzędowej dla uzyskania odnośnego zezwolenia, mimo, iż do tego zobowiązane są również i zakłady państwowe; 3) w innych zakładach, w których regulamin robotniczy jest tak ułożony, że formalnie daje pozory przestrzegania przez dany zakład ustawy o czasie pracy, w rzeczywistości jednak robotnicy pracują znacznie dłużej niż zezwala ustawa; do tego rodzaju można zaliczyć regulaminy przewidujące przerwę obiadową półgodzinna, lub godzinna, podczas której robotnicy faktycznie nie mają możliwości opuścić miejsca pracy i faktycznie pracują, np. regulaminy w przemyśle górniczym; 4) przekroczenie, nie mające charakteru masowego, a dotyczące bądź pracy poszczególnych robotników, bądź też czasu pracy całych oddziałów, również bez uzyskania odnośnego zezwolenia — praktykowane we wszystkich niemal przedsiębiorstwach.

Zwracając uwagę Panów Inspektorów na powyższe fakty, ponownie przypominam okólniki moje w tejże sprawie Nr. 8/24 z dn. 24.I 24 r. i Nr. 20/25 z d. 7.VIII 25 r.

i polecam wzmocnić nadzór nad należytem stosowaniem ustawodawstwa ochronnego.

W tym celu należy:

1) Odbywać perjodyczne konferencje z przedstawicielami miejscowych związków zawodowych, na których należy zebrać informacje o zakładach, naruszających obowiązujące ustawodawstwo i przeprowadzić w nich inspekcję, wydając potrzebne nakazy i zarządzenia.

2) Należy stanowczo żądać, aby regulaminy fabryczne były umieszczane nietylko w kantorze zakładu, lecz i we wszystkich oddziałach, gdzie pracuje większa liczba robotników. W regulaminach powinny być wyraźnie zaznaczone: początek pracy, przerwy w pracy i koniec pracy. W razie stwierdzenia naruszenia przepisów o czasie pracy należy, niezależnie od pociągnięcia do odpowiedzialności administracji zakładu, zgodnie z art. 18 ustawy o czasie pracy, wydać nakazy z rygorem natychmiastowego wykonania i zwrócić uwagę zarówno administracji jak i robotnikom na konieczność przestrzegania regulaminu.

3) W wypadkach niewątpliwego stwierdzenia, że przekroczenia czasu pracy odbywają się na skutek współdziałania robotników, należy pociągnąć do odpowiedzialności również — niezależnie od administracji — i winnych świadomego naruszenia przepisów ustawy robotników.

4) Przy opinjowaniu przez Panów Inspektorów podań zakładów przemysłowych w sprawie przedłużenia czasu pracy, należy mieć zawsze na uwadze: a) stan bezrobocia w danym ośrodku, b) jak długo będzie istniała konieczność przedłużania pracy, c) jakiej liczby robotników dotyczy, d) jakich kategorii dotyczy (kobiety, młodociani, mężczyźni), e) czy zakład nie wyczerpał już normy 120 godzin i t. p. Podania należy popierać w wypadkach, o ile dotyczą pewnej liczby specjalistów, których nie można znaleźć w P. U. P. P., bądź też o ile dotyczą krótkiego okresu czasu, gdyż wówczas nowozaangażowani robotnicy bezrobotni nie skorzystaliby na takiej chwilowej pracy — odwrotnie zaś, mogliby stracić nabyte uprawnienia. Natomiast w wypadkach występowania zakładów o przedłużenie czasu pracy na okres dłuższy i dla tej kategorii robotników, których posiada w swojej ewidencji P. U. P. P., nie należy przychylnie opinjować, zwracając uwagę, że właściwą drogą jest powiększenie liczby robotników.



5) Dla uniknięcia wszelkich nieporozumień w wypadku uzyskania przez zakład zezwolenia Ministerstwa na godziny dodatkowe, należy ogłoszenie powyższe podać do wiadomości robotników.

6) W wypadkach systematycznego przekraczania obowiązującego ustawodawstwa przez dany zakład, pomimo kar administracyjnych i sądowych, należy żądać w oskarżeniu skazania kierownictwa zakładów na karę bezwzględnego aresztu. W tych wypadkach zalecałbym Panom Inspektorom Okręgowym i tym Panom Inspektorom Obwodowym, na terenie których znajdują się siedziby sądów okręgowych, odbycie specjalnej narady z p. p. Prokuratorami Sądów Okręgowych z prośbą o popieranie oskarżenia w tym kierunku, jak również poinformowanie o wyjątkowo uporczywych zjawiskach lekceważenia ustawodawstwa ochronnego p. p. Prezesów Sądów Okręgowych.

7) Zwracam uwagę Panów Inspektorów na rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Pracy i Opieki Społecznej w sprawie współdziałania policji państwowej z inspekcją pracy (Rozp. M. Spr. Wewn. w poroz. z Ministr. Pracy i O. S. z dn. 22 III 22 r. o współdziałaniu organów policji państwowej i władz samorządowych z Inspekcją Pracy Nr. 58 z d. 2/VI 28 r.) celem wykorzystania pomocy organów policji szczególnie w zakresie przestrzegania zakazu pracy nocnej kobiet i pracy młodocianych, jak również czasu pracy w fabrykach daleko położonych od linii komunikacyjnych.

8) W dalszym ciągu zalecam Panom Inspektorom prowadzenie ścisłej ewidencji spraw sądowych, wynikłych z oskarżenia inspekcji pracy oraz śledzenie za biegiem spraw w poszczególnych instancjach sądowych. W wypadkach jaskrawego naruszenia ustawodawstwa bezwzględnie polecam wnoszenie apelacji i osobiste popieranie oskarżenia

9) W stosunku do zakładów państwowych należy w razie stwierdzenia naruszenia obowiązującego ustawodawstwa wykorzystać postanowienia art. 27 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o inspekcji pracy.

10) Zwracam również uwagę, że w wypadkach gdy w zakładzie pracy jest stwierdzone systematyczne naruszenie ustawodawstwa ochronnego i zakład pomimo wyroków sądowych nie stosuje się do obowiązujących ustaw

i jeżeli ze strony robotników zajdzie wypadek odmowy wykonania czynności niezgodnych z prawem, dyrekcja nie może uważać takiej odmowy za powód do rozwiązania umowy z winy robotnika.

Podając powyższe wskazówki Panom Okręgowym i Obwodowym Inspektorom Pracy do wykonania, proszę Panów Inspektorów Okręgowych o nadesłanie sprawozdania o obecnym stanie rzeczy na terenie ich urzędowania.

Główny Inspektor Pracy:

**M. Klott.**

Wystąpienia Komisji Centralnej Zw. Zawod. wobec Głównego Inspektora Pracy poprzedzone zostały przeprowadzeniem dokładnych badań przez Komisję Centralną, jak się przedstawia sprawa utrzymania 8-mio godz. dnia pracy w poszczególnych gałęziach przemysłu, co posłużyło następnie jako materiał stwierdzający niesłuchanie częste naruszania 8-mio godz. dnia pracy, przedstawiony Panu Ministrowi Pracy i organom Inspekcji Pracy. Wyniki tych badań zostały ujawnione w specjalnym artykule w Nr. 7 „Rob. Przegl. Gospodarczego” z lipca 1928 r. oraz w innych enuncjacjach Komisji Centralnej.

Skutkiem uchwały Międzynarodówki Zawodowej w Amsterdamie przyjętej przez Komisję Centralną Związków Zawodowych, w dniach od 1 do 6 października w r. 1928 przeprowadzona została ankieta przez Związki zrzeszone w Komisji Centralnej Związków Zawodowych o stosowaniu czasu pracy. Ankieta ta dotyczyła przemysłów: budowlanego, drukarskiego, chemicznego, drzewnego, metalowego, wyrobu obuwia, włókienniczego i górniczego. Jedynie dla przemysłu włókienniczego, ankiety się przeprowadzić nie dało albowiem akurat w tym czasie wybuchł w przemyśle włókienniczym strajk, co uniemożliwiło zebranie materiałów dla ankiety. We wszystkich innych gałęziach przemysłu ankieta została przeprowadzona pomyślnie, obejmując 830 zakładów zatrudniających razem 127.940 robotników, czyli około 20% ogółu robotników zatrudnionych w przemyśle i górnictwie.

Ankieta ta z całą jaskrawością pozwoliła stwierdzić, jak dalece przekraczany był czas pracy w tym okresie w przemyśle. Ogólnie biorąc pracowało poniżej 46 godzin tygodniowo 0,5%; 46 godzin tygodniowo 53,2%; 46 do 48 godzin tygodniowo 13,0%; 48 — 51 godzin tygodn. 4,4%; 51 do 54 godz. tygodniowo 8,2%; 64 — 60 godz. tygodniowo 12,8%; ponad 60 godzin tygodniowo 5,2%. A zatem ustawowy czas pracy obowiązywał jedynie wobec nieco więcej niż połowy robotni-



ków objętych badaniem zakładów pracy! Szczegóły ankiety zostały opublikowane w wydanej przez Inst. Gosp. Społecznego specjalnej broszurze. Świadczą one o fakcie, że wszędzie tam, gdzie organizacja jest silna, gdzie świadomość robotnicza jest wysoka — czas pracy jest dochowywany w mniejszym lub większym zakresie. Wręcz odwrotnie ma się na tych terenach, gdzie organizacja jest słaba, gdzie nadużywaniu godzin pracy i niweczeniu dobroczynnych skutków ustawy o czasie pracy nikt nie stawia kresu.

## B. ODPOCZYNEK NIEDZIELNY I ŚWIĄTECZNY.

Obok walki w obronie 8-io godz. dnia pracy Komisja Centralna z nie mniejszą uwagą prowadziła akcję obrony dni odpoczynkowych.

Przedewszystkiem jeszcze w r. 1925 domagała się Komisja **zastosowania dni odpoczynkowych na terenie przedsiębiorstw i zakładów komunalnych w Warszawie**. Minister Pracy uznał nasze żądanie za zupełnie słuszne, co stwierdził w oddzielnem piśmie do Magistratu z lipca 1925 r.:

„...Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej otrzymuje zażalenie, z powodu nieprzestrzegania w zakładach miejskich ustawowo zastrzeżonego odpoczynku niedzielnego — wbrew nawet stanowisku Rady Miejskiej m. st. Warszawy, zajętemu w uchwale z dnia 20 marca 1924 r. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zwraca uwagę, że sprawa ta winna być załatwiona niezależnie od szczegółowego unormowania czasu pracy poszczególnych kategorii pracowników w zakładach miejskich i że nieprzestrzeganie odpoczynku niedzielnego, względnie przewidzianej w art. 13 ustawy o czasie pracy rekompensaty w postaci innego dnia odpoczynkowego w ciągu tygodnia, jest wykroczeniem przeciwko przepisom ustawy. Wobec tego Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wzywa Magistrat m. st. Warszawy do niezwłocznego wydania zarządzeń, któreby zapewniły wszystkim pracownikom zakładów miejskich wymagany w ustawie odpoczynek”.

W ten sposób akcja Komisji uwieńczona została w tej mierze powodzeniem.

W początkach r. 1926 dokonano interwencji w Ministerstwie Pracy w sprawie **czasu pracy w niedzielę i święta w cukierniach warszawskich**. Akcja ta uwieńczona została pełnem powodzeniem, skłoniła bowiem Ministerstwo Pracy do wydania wyjaśnienia, stwierdzającego, że:

„zgodnie z art. 11 pk. a ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu...”, który zez-

wala na pracę w niedzielę i święta „dla wykonywania robót koniecznych ze względu na ich użyteczność społeczną i codzienne potrzeby ludności... w jadalniach” — praca w niedzielę i dni świąteczne może się odbywać w tych działach cukierni, w których przygotowuje się wyroby potrawy, napoje i t. p. w ilości, przeznaczonej do spożycia na miejscu bezpośrednio przez klientelę cukierni.

Z powyższego wynika, że praca w niedzielę i dni świąteczne, jest całkowicie wzbroniona, zarówno w piekarniach cukierniczych, jakoteż wogóle w tych zakładach cukierniczych, które nie posiadają własnych lokali do spożywania ich wyrobów przez klientelę na miejscu i sprzedają je na miasto. Zakłady cukiernicze, posiadające takie lokale, powinny, celem umożliwienia kontroli, czy stosowana w nich praca w niedzielę i święta nie wykracza poza granice robót, koniecznych do zaspokojenia potrzeb klientów, spożywającej wyroby na miejscu, — przedstawić w myśl art. 12 ustawy Inspektorowi Pracy właściwego obwodu, wykazy pracowników, którzy muszą być w niedzielę i święta przy tych robotach zatrudniani, oraz wskazać godziny w jakich praca ta ma być wykonywana”.

Pismo Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 13 lutego 1926 roku Nr. 104/P. I.

**Na dworcach kolejowych, w zakładach fryzjerskich,** wydzierżawianych przez Ministerstwo Komunikacji bądź przez Dyrekcję Kolejowe odpowiednim przedsiębiorcom został jaszkrawo naruszony 8-mio godzinny dzień pracy oraz zastosowana praca w niedzielę i dni świąteczne. Spowodowało to KCZZ. do wystąpienia w tej sprawie wobec Ministerstwa Pracy z żądaniem zakazania przeciwustawowych praktyk na tym terenie. Podjęte w tej sprawie rokowania pomiędzy Ministerstwem Pracy a Ministerstwem Komunikacji nie dały wyniku mimo kilkakrotne przypominanie tej sprawy ze strony Kom. Centr. Zw. Zawod. Ministerstwu Pracy. Ministerstwo Komunikacji traktuje siebie jako zakład, któremu przysługuje prawo swoiście pojętej „eksterytorjalności” dla wygody podróżnych i załatwienia tej rzeczy kategoriycznie mimo wyraźne przepisy ustawy do dnia dzisiejszego — odmawia.

W przemyśle naftowym zastosowano między innymi **wierzenia w niedzielę i święta** w kopalniach nafty na terenie firm „Galicja”, „Nafta”, „Fanto”, „Silva-Plana”, „Dąbrowa”, „Karpaty”, „B-ci Nobel”, „Premjer”, kopalnia „Wiktor”, kopalnia „Znicz”. Te same przedsiębiorstwa zastosowały instrumentację i wiercenie, tłokowanie i wszelkie inne roboty niweczając w ten



sposób odpoczynek niedzielny i świąteczny. I w tej sprawie również KCZZ. niezwłocznie wystąpiła wobec Pana Ministra Pracy z domaganiem się wystąpienia przeciwko wyraźnemu gwałceniu przepisów ustawy w ten sposób.

Tą samą sprawą zajmowała się Komisja Centralna już w r. 1928 i ustaliła, iż uważa za możliwe prowadzenie robót niedzielnych przy wierceniach jedynie w tych wypadkach, które przewiduje art. 6 pkt. a ustawy o czasie pracy. Poza tymi wypadkami Komisja stanowczo domagała się by wierceniach szybów naftowych z reguły nie uznawano za pracę o charakterze ciągłym, co pozbawi możliwości pracy w niedzielę i święta. Opinia ta została podzielona, po przeprowadzeniu odpowiednich badań, przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej i zakomunikowana organom Inspekcji Pracy do wykonania.

### C. PRACA NOCNA W PIEKARNIACH ORAZ PRACA NOCNA KOBIET W CUKROWNIACH.

Jedną z najbardziej palących bolączek w zakresie wykonywania przepisów o czasie pracy w Polsce jest sprawa pracy nocnej w piekarniach. Jak wiadomo orzeczenia sądów w tej mierze opowiedziały się za możliwością stosowania pracy nocnej w piekarniach, niezgodnie z wyraźnymi przepisami ustawy. Organizacje zawodowe nasze niejednokrotnie w tej sprawie podejmowały protesty i próby bezpośredniego zerwania z pracą nocną, niestety próby te nie dały odpowiednich rezultatów. Wobec tego korzystając z Międzynarodowej akcji przedsięwziętej przez Związki Spożywców wszystkich krajów o ratyfikację konwencji międzynarodowej o zniesienie pracy nocnej w piekarniach — KCZZ. wezwała robotników całego kraju do udzielenia pomocy Związkowi Robotników Spożywców w ich akcji demonstracyjnej na rzecz ratyfikacji konwencji. KCZZ. na posiedzeniu swem w dniu 26 października 1926 r. podjęła w tej sprawie uchwałę stwierdzającą że:

„walka piekarzy o zniesienie pracy nocnej jest częścią ogólną walki robotników z kapitalistami, że zwycięstwo lub przegrana w tej sprawie odbiją się pomyślnie względnie niepomyślnie na rozwoju ogólnej walki robotników, że żądanie walki z pracą nocną robotników jest żądaniem wszystkich robotników—KCZZ. wzywa wszystkie organizacje... oraz nawołuje cały ogół robotników do skutecznego poparcia piekarzy w ich walce o ratyfikację przez rząd na mocy pełnomocnictw konwencji genewskiej”.

W związku z tem KCZZ. poleciła wszystkim organizacjom podjąć odpowiednią akcję na łamach prasy, na zgromadzeniach,

konferencjach, zjazdach oraz przez pomoc w organizacji jednodziennego, demonstracyjnego strajku piekarzy w nocy z dnia 5 na 6 grudnia 1926 r.

Pod wpływem akcji podjętej swojego czasu przez Związek Robotników Przemysłu Spożywczego oraz przez KCZZ. — na sejmową komisję ochrony pracy wpłynął wniosek o ratyfikację przez Sejm Międzynarodowej Konwencji o zakazie pracy nocnej w piekarniach. Komisja Sejmu wniosek ten większością głosów odrzuciła, co spowodowało KCZZ. na jej posiedzeniu w dniu 18 marca 1927 r. do powzięcia następującej uchwały.

„Komisja Centralna Zw. Zawod. protestuje przeciwko odrzuceniu przez Komisję Ochrony Pracy Sejmu ratyfikacji Konwencji Genewskiej o zakazie pracy nocnej w piekarniach i poleca Sekretarjatowi KCZZ. rozpoczęcie energicznej akcji, w celu wprowadzenia w życie zakazu pracy nocnej w piekarniach przez ustawodawstwo krajowe. — Komisja Centralna wzywa wszystkie Związki, Rady Związków i Komisje Okręgowe do współdziałania ze Związkiem Rob. Przem. Spożywczego w walce”.

Pod wpływem inicjatywy KCZZ. Ministerstwo Pracy przystąpiło do opracowywania projektu ustawy o zakazie pracy nocnej w piekarniach.

Rada Naczelna Polskiego Przemysłu Cukrowniczego wystąpiła na jesieni r. 1926 do Pana Ministra Pracy z prośbą o zezwolenie na **zatrudnianie kobiet przy pracach nocnych w kampanji cukrowej**. Komisja Centralna Zw. Zawod. w sprawie tej wystąpiła wobec Ministerstwa z żądaniem ścisłego przestrzegania ustawy w tej mierze. Pismem Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej do Rady Naczelnej Przemysłowców Cukrowniczych zezwoliło:

„na zatrudnianie kobiet ponad lat 18 w cukrowniach przy pracach, odpowiadających ściśle warunkom przepisów art. 13 pkt. c ustawy o pracy młodocianych i kobiet. Liczba kobiet zatrudnionych w nocnej zmianie nie może jednak przekraczać 10% ogólnej liczby robotników w tejże zmianie i w żadnym wypadku nie może wynosić więcej, aniżeli 20 robotnic w poszczególnej cukrowni”.

#### D. AKCJA W SPRAWIE ANGIELSKIEJ SOBOTY.

Wreszcie Komisja przez cały czas pilnie występowała przeciw wszelkim przejawom walki kapitalistów przeciw angielskiej sobocie, wypowiadając się w szczególności przeciwko zastosowanym przez cementownie potraceniom za 6-cio godzinną dniówkę w soboty, występując z całą stanowczo-



ścią przeciwko żądaniom umożliwienia otwarcia fryzjerni w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia 1925 r. oraz przedłużenia czasu pracy sobotniej w ciągu 9-ciu sobót karnawałowych. Opinia KCZZ. posłużyła Ministerstwu za powód do odmowy żądaniu cechowi fryzjerów.

Wreszcie w roku 1927, wobec przyjęcia ostrej formy za-targu na terenie Łodzi o utrzymanie angielskiej soboty w fir-mach włókienniczych, a w szczególności wobec lockoutu w fir-mie Barcińskiego — Komisja Centralna na posiedzeniu w dniu 6 lipca podjęła uchwałę, w której powitała z uznaniem podjętą przez robotników łódzkich akcję w obronie 8-mio godz. dnia pracy, jednocześnie zaś wyraziła bezwzględny protest prze-ciwno zamachom na angielską sobotę kapitalistów łódzkich z p. Barcińskim na czele, wreszcie wezwała organizacje do pod-jęcia akcji składkowej na ten cel.

## Walka w obronie bezrobotnych

Lata sprawozdawcze 1925 — 1928 obfitywały w bardzo znaczne liczby bezrobotnych, pojęcie o czem daje poniższe zestawienie o stanie bezrobotnych miesiącami, zarejestrowanych w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy, na podstawie danych roczników statystycznych i oficjalnych wydawnictw statystycznych:

	1925 <sup>*)</sup>	1926 <sup>**)</sup>	1927 <sup>**)</sup>	1928 <sup>**)</sup>	1929 <sup>**)</sup>
I.	175.930	251.326	190.140	165.268	126.429
II.	185.070	301.457	208.536	179.602	160.843
III.	183.730	302.179	213.592	178.403	177.462
IV.	178.040	295.529	205.770	167.022	
V.	173.130	272.414	190.578	154.656	
VI.	171.650	256.934	174.349	132.453	
VII.	175.050	243.302	159.365	116.719	
VIII.	186.230	223.474	147.713	103.451	
IX.	195.050	205.393	132.952	94.177	
X.	213.890	185.207	116.843	79.885	
XI.	251.570	167.826	115.732	79.689	
XII.	311.090	168.008	136.738	94.132	

Najgroźniejsze bezrobocie cechowało drugą połowę roku 1925 i pierwszą połowę r. 1926 okres ostrego kryzysu gospodarczego. W połowie lutego 1926 bezrobocie doszło do liczby 380 tysięcy bezrobotnych w górnictwie, hutnictwie i przemyśle. W parze z bezrobociem całkowitem szło z reguły daleko idące ograniczenie dni pracy do 2, 3 i 4 dni w tygodniu.

<sup>\*)</sup> Stan w końcu miesiąca.

<sup>\*\*)</sup> Stan na pierwszego każdego miesiąca.



Bezrobocie w ciągu całego minionego okresu nie spadło poniżej 80.000 osób (w październiku i listopadzie 1928 r.).

Uchwalona przez Sejm ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia z dnia 14 lipca 1924 r. była wynikiem niestęchanie daleko idącego kompromisu pomiędzy reprezentantami klasy robotniczej w Sejmie a reprezentantami przedsiębiorców, obszarników i zamożnych chłopów, to też ustawa ta nosi na sobie cechy ustawy najzupełniej niekompletnej. Obejmuje ona swoim działaniem jedynie zakłady zatrudniające powyżej 5-ciu robotników, wyłącza z pod działania ustawy część przedsiębiorstw państwowych i komunalnych, określa skalę zasiłków na 30 do 50% od zarobków przy maksymalnej normie obliczeniowej dla zasiłków 5 złotych, podniesionych do 7 zł. 50 gr., wreszcie ustala okres płacenia zasiłków na 13, względnie 17 tygodni. W samej swojej konstrukcji ustawa oddaje Zarząd Funduszu Bezrobocia w ręce biurokracji, zapewniając przedstawicielom ubezpieczonych, jakimi są reprezentanci organizacji zawodowych, jedynie nikły wpływ na Zarząd Funduszu Bezrobocia (6 reprezentantów robotników na 22 członków Zarządu Głównego, w tem zaś tylko 2 reprezentantów związków klasowych).

Poza pomocą, wynikającą z przepisów ustawy i obowiązującą jedynie w ciągu 17-tu tygodni, w okresie największego napięcia bezrobocia—by naprawić braki ustawy—Państwo pod presją naszych związków udzielać zaczęło t. zw. pomocy doraźnej, na wniosek Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia. Zasiłki doraźne poczynając od r. 1927 były rozlicznie ograniczane. Przedstawiciele przedsiębiorców w organach Funduszu Bezrobocia dopomagali systematycznie rządowi w akcji ograniczania pomocy, z czem musieli walczyć zarówno w Zarządach Obwodowych jak i w Zarządzie Głównym — reprezentanci nasi w organach Funduszu Bezrobocia.

W tych warunkach działalność reprezentantów Komisji Centralnej Zw. Zawod. w Zarządzie Głównym i w Zarządach Obwodowych Funduszu Bezrobocia napotykała na niezliczone trudności.

W Zarządzie Głównym Funduszu Bezrobocia reprezentowali Komisję Centralną Zw. Zawod. początkowo tow. Bronisław Ziemięcki, tow. Topinek Wilhelm i Andrzej Teller, po ustąpieniu zaś tow. Ziemięckiego i tow. Topinka — tow. Zdąnowski i Teller, który przez K. C. został w końcu r. 1928 wycofany i zastąpiony przez tow. Szczuckiego.

W zarządach Obwodowych Funduszu Bezrobocia na 1 stycznia 1929 r. na ogólną liczbę 75 członków Zarządów Obwodowych F. B. z grupy robotników — klasowe związki zawo-

dowe posiadały 43 swych reprezentantów, Zjednoczenie Zawodowe Polskie 17, Chrześcijańskie Związki Zawodowe 15.

W poszczególnych Zarządach reprezentowali klasowe Związki Zawodowe następujący ttw.:

#### Zarządy Obwodowe:

Białystok — Dągiel W.  
Bielsko Ciesz. — Jarek J. i Lukas J.  
Brześć n/B. — Szlakman J., Karakuł i Kozłakowski S.  
Bydgoszcz — Matuszewski Tadeusz.  
Częstochowa — Skórzyński I.  
Drohobycz — Dziegiel W. i Kolarz.  
Kalisz — Spirydowicz P. i Wolf W.  
Katowice — Chrószcz Teodor.  
Kielce — Galiński S.  
Kraków — Kruczkowski S. i Oplustil J.  
Lublin — Ziółek L., Baranowski i Kłosowski E.  
Lwów — Laskowski W. i Kusyk A.  
Łódź — Walczak A.  
Chrzanów — Papuga J., Czernek F. i Zawierucha J.  
Poznań — Klimaszewski S.  
Radom — Cwięk B.  
Równe Woł. — Sontowski L., Szwenka J. i Dudziński.  
Rybnik — Daniel W.  
Sosnowiec — Angier B. i Szpruch Fr.  
Stanisławów — Kochański S., Giełczyński M. i Pawłowski W.  
Toruń — Guziatek E.  
Warszawa — Podniesiński A., ostatnio zaś Piontek.  
Warszawa - Ziemska — Gruszko B.  
Wilno — Kuran Z. i Żejmo J.  
Włocławek — Ziółkowski A. i Kuźmiński J.

Ponadto przedstawiciele klasowych organizacyj byli reprezentowani w Komisjach Odwoławczych przy Zarządach Obwodowych Funduszu Bezrobocia.

Walkę swoją o pomoc doraźną zapoczątkowała K. C. w r. 1925. Koniec 1925 r. jak mówiliśmy już powyżej, był szczególnie w sensie napięcia bezrobocia tragiczny. Skłoniło to Komisję Centralną Zw. Zawod. do specjalnego zajęcia się sprawą bezrobocia — przyczem na posiedzeniu swem w dniu 15 października 1925 r. podjęła w tej sprawie K. C. następującą uchwałę:

„Wciąż potęgujące się całkowite i częściowe bezrobocie, które boleśnie dotyka obecnie nietylko robotników



większych gałęzi przemysłu, ale pozbawia źródeł utrzymania wielkie rzesze robotników drobnych i chałupniczych gałęzi przemysłu oraz liczne zastępy pracowników umysłowych, musi spowodować rozszerzenie akcji zabezpieczeniowej na te wszystkie kategorie robotników. Sytuacja bezrobotnych jest rozpaczliwa, albowiem w przededniu pory zimowej nie są oni w stanie zdobyć się na zabezpieczenie siebie i swych rodzin w niezbędny opał zimowy, żywność, odzież i t. p. W tych warunkach Komisja Centralna Związków Zawodowych domaga się:

1) by akcja zabezpieczeniowa bezrobotnych została rozwinięta na wszystkie kategorie całkowicie i częściowo bezrobotnych robotników bez względu na wielkość warsztatu pracy, na bezrobotnych robotników rolnych oraz na pracowników umysłowych;

b) by t. zw. doraźna pomoc objęła wszystkie kategorie bezrobotnych bez ograniczenia terminu wydawania zapomóg;

c) by Rząd wydał niezwłocznie polecenie wszystkim władzom samorządowym, aby w ciągu najbliższych tygodni zaopatrzyły one wszystkich bezrobotnych w niezbędne zapasy ziemniaków i opału zimowego; nie posiadającym odpowiednich funduszy władzom samorządowym musi przyjść z pomocą finansową w tym celu Rząd;

d) by wysokość zapomóg dla bezrobotnych była zwiększana w miarę wzrostu drożyzny, wedle wykazów Komisji do Badania Kosztów Utrzymania przy Gł. U. St.;

e) by dzieciom wszystkich kategorii bezrobotnych, które uczęszczają do szkół, zabezpieczone zostały bezpłatne pomoce szkolne;

f) by wszystkim bezrobotnym udzielana była na koszt Rządu bezpłatna pomoc lekarska;

g) by robotników zakładów wojskowych objęto ogólną akcją zabezpieczeniową, odejmując uprawnienia w tej dziedzinie organom Ministerstwa Spraw Wojskowych;

h) by wszystkich bezrobotnych zwolniono od obowiązku płacenia podatków państwowych i komunalnych;

i) by powstrzymano wobec bezrobotnych eksmisje z mieszkań i zniesiono obowiązek płacenia komornego na cały czas bezrobocia.

Komisja Centralna Związków Zawodowych poleca wszystkim Związkom Centralnym, Radom Związków Zawodowych i Sekretarjatom Okręgowym rozpocząć jak najenergiczniejszą akcję demonstracyjną i zgromadzenio-

wą, celem skłonienia władz państwowych i samorządowych do poważnego zajęcia się sprawą szalejącego bezrobocia i spełnienia wszystkich wyżej wysuniętych postulatów".

Z pośród wysuniętych przez Komisję Centralną w sprawie bezrobocia postulatów spełniony został tylko jeden z nich, mianowicie rząd przyszedł z pomocą w naturze tym bezrobotnym, którzy z zasiłków nie korzystali, udzielając odpowiednich fun-



Dom Centralnego Związku Górników — fragment sali obrad.

duszów samorządom i wydając bezrobotnym w większych ośrodkach przemysłowych mąkę, ziemniaki i węgiel.

Z identycznymi żadaniami wystąpili reprezentanci K. C. w Zarządzie Głównym Funduszu Bezrobocia na jesieni roku 1926 i roku 1927, osiągając częściowy sukces w tej mierze.

Podobnie na konferencji wspólnej reprezentantów Komisji Centralnej Związków Zawodowych z C. K. W. P. P. S. w dniu 11 listopada 1926 r. w uchwalonej jednomyślnie wspólnej deklaracji, określającej stosunek reprezentacji klasy robotniczej do sytuacji obecnej, zażądano utrzymania w całej pełni dotychczasowej pomocy dla bezrobotnych, uruchomienia robót publicznych i budowlanych jako środka walki z bezrobociem, pomocy w naturze dla bezrobotnych na miesiące zimowe, pomocy lekarskiej dla bezrobotnych i pomocy szkolnej dla dzieci



bezrobotnych, wreszcie przeznaczenia odpowiednich funduszy na akcję pomocy doraźnej wystarczających na udzielanie zapomóg regulowanych odpowiednio do wzrostu drożyzny.

Wykorzystując wszystkie dostępne sobie tereny dla obrony bezrobotnych—przedstawiciele Komisji Centralnej Zw. Zawod. na „naradzie pracy” z Premierem Ministrów Bartlem również całą siłą domagali się odpowiedniego zabezpieczenia bezrobotnych i dopomożenia im w trudnym okresie braku pracy. Między innymi skutkiem inicjatywy naszych reprezentantów w Zarządzie Głównym F. B. zmieniono przepisy o państwowej pomocy doraźnej, przewidujące, iż bezrobotny posiadający majątek oceniony w wartości swojej powyżej 1000 zł. nie miał prawa do zasiłku. Pod wpływem żądań naszych rząd zmienił te przepisy, pozbawiając prawa do zapomogi bezrobotnych posiadających majątek wartości powyżej 5.000 zł.

Równocześnie Zarząd Główny F. B. na wniosek naszych przedstawicieli wystąpił wobec rządu z propozycją podniesienia zasiłków z akcji doraźnej o 30%, co mniej więcej odpowiadało wzrostowi drożyzny za ubiegły okres. Postulat ten niestety przez rząd został zlekceważony, „z pobudek natury oszczędnościowej”.

Ciężkie położenie bezrobotnych, pobierających zasiłki doraźne skłoniło raz jeszcze Komisję Centralną na posiedzeniu jej w dniu 6 lipca 1927 do żądania rozszerzenia akcji pomocy dla bezrobotnych i podniesienia zasiłków doraźnych. Delegacja Komisji Centralnej, która postulały nasze w tej mierze p. Premierowi Bartłowi przedłożyła, spotkała się z kategorycznym wypowiedzeniem się premiera rządu przeciwko jej żądaniu; uмотywowane to zostało koniecznością daleko idących oszczędności. Tendencje rządu w tej mierze uwidoczniły się w niedługim czasie w nowym przykręceniu śruby jeśli chodzi o redukcję zasiłków doraźnych dla bezrobotnych. Poprzedziło tę redukcję zarządzenie co do statystyki bezrobocia, pomniejszające dotychczasowe liczby bezrobotnych, — przez odrzucenie określonych na drodze szacunku bezrobotnych nierejestrowanych z zawodów drobnych i chałupniczych. Reprezentanci rządu w Zarządzie Głównym Funduszu Bezrobocia pod najrozmaitszymi pozorami, przez stosowanie szczególnego rodzaju „matematyki i geografii” w drodze dzielenia terenów dotkniętych bezrobociem na gminy, powiaty i t. p. i odbieranie zasiłków spreprowowanym w ten sposób małym liczbom bezrobotnych — ustawicznie zakres pomocy doraźnej ograniczali przy ostrych sprzeciwach i wciąż składanych „votach separatach” do protokołów Zarządu Głównego i Komisji Zarządu Głównego F. B. Między innymi zaczęto odbierać zasiłki bezrobotnym samotnym i bez-

dzielnym, traktując ich jako osoby mniej, rzekomo, potrzebujące pomocy ze strony państwa. Sprzeciwy reprezentantów K. C. Z. Z. niestety pozostały „głosem wołającego na puszczy”.

O ustawicznym ograniczaniu pomocy doraźnej, mimo ostrej walki ze strony naszych reprezentantów w organach Fund. Berobocia, świadczą liczby wypłaconych zapomóg z akcji doraźnej w poszczególnych latach:

w r. 1925	wypłacono	zapotóg	na	kwotę	zł.	18,129.824,47
„ 1926	„	„	„	„	„	43,076.893,07
„ 1927	„	„	„	„	„	26,599.510,91
„ 1928	„	„	„	„	„	13,199.783,67

W roku 1929 nader ostre ograniczenia pomocy doraźnej są utrzymywane nadal.

Jak dalece zaś ograniczenia pomocy doraźnej poszły świadczyć może fakt, że na ogólną liczbę 173.666 osób bezrobotnych w dniu 7 kwietnia 1929 r. — pobierało zasiłki ustawowe: 94.705 robotników, zaś zapomogi z akcji doraźnej; zaledwie 7.865 osób. Około 70.000 osób pozostawało w ten sposób bez wszelkiej pomocy, przyczem ogromną część wśród nich stanowią bezrobotni, którzy pozostają bez pracy przez dłuższy okres czasu!!

W okresie największego napięcia bezrobocia tragiczną sytuację robotników bez pracy, usiłowały wykorzystać najrozmaitsze czynniki w celach egoistycznej polityki partyjnej. Szczególnie celowali pod tym względem komuniści, systematycznie nawołując do pomijania organizacji zawodowych i do tworzenia podlegających ich wpływom t. zw. komitetów bezrobotnych. Akcja takich komitetów na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i Łodzi doprowadzała do jednego tylko wyniku, mianowicie burd ulicznych lub też demonstracji przeciwko organizacjom zawodowym, często pociągających ze strony robotników krwawe ofiary. Mając z takimi zjawiskami do czynienia — Komisja Centr. Zw. Zawod. na posiedzeniu swem w dniu 17 grudnia 1925 r. powzięła w tej mierze następującą uchwałę:

„K. C. Z. Z. wzywa Związki Zawodowe do przeciwstawienia się tworzeniu t. zw. „Komitetów Bezrobotnych”, które będąc przed nikim nieodpowiedzialne, mogą nadużyć bezrobotnych do podejmowania akcji sprzecznych z interesami bezrobotnych oraz sprzecznych z interesami pracujących robotników. Komisja Centralna Związków Zawodowych poleca Związkom prowadzenie nadal energicznej walki w obronie interesów bezrobotnych we własnym zakresie”.



Pierwsze miesiące roku 1926 były również jeśli chodzi o wysokość bezrobocia niesłychanie dla robotników bolesne. Spowodowało to wśród tysięcy chodzących bez pracy i bez wszelkich zasiłków stan najzupełniej zrozumiałego niezadowolenia. Jak to wyżej mówiliśmy, w niektórych wypadkach rozgorzenie bezrobotnych wykorzystywano dla celów, ze sprawą obrony bezrobocia nie mających nic wspólnego, co spowodowało nawet w Kaliszu krwawo zakończone rozruchy.

Komisja Centralna Zw. Zawod. na posiedzeniu swem w dniu 10 lutego 1926 r. podjęła w tej mierze uchwałę, wyrażającą, między innymi, ostry protest przeciwko masakrze bezrobotnych w Kaliszu.

„1) Komisja Centralna Związków Zawodowych poleca Związkom zdążyć do zdobycia wpływów i kierownictwa nad masami bezrobotnych danej gałęzi przemysłu, przestrzegając jednocześnie ogólnych zasad ruchu zawodowego.

2) Komisja Centralna Związków Zawodowych postanawia rozpocząć akcję zdążającą do wcielenia całości programu gospodarczego, przyjętego na ostatnim Kongresie Związków Zawodowych. W szczególności Komisja Centralna postanawia domagać się od Rządu uruchomienia warsztatów pracy drogą rozpoczęcia robót inwestycyjnych i zaprowadzenia kontroli nad prywatnymi przedsiębiorstwami..

Komisja Centralna Związków Zawodowych stwierdza, że z zapomóg korzysta mniejsza część bezrobotnych i domaga się rozszerzenia pomocy dla bezrobotnych na wszystkich robotników bez różnicy zawodu i wielkości przedsiębiorstwa, w którym pracowali bezrobotni i należytego podwyższenia zasiłków dla bezrobotnych. Pomoc dla bezrobotnych objąć winna również młodocianych robotników.

Komisja Centralna Związków Zawodowych wyraża swe głębokie oburzenie za rozprawę z bezrobotnymi w Kaliszu i przestrzega, że masowe wystąpienia bezrobotnych mogą stać się zjawiskiem powszechnym, o ile sprawa bezrobotnych nie zostanie załatwiona”.

W dążności do przyjscia z pomocą bezrobotnym i położenia kresu coraz to dalej idącemu zamykaniu warsztatów pracy sfery rządowe pod wpływem wszelakiego rodzaju „doradców” rozpoczęły przygotowywać walkę z bezrobociem przez udzielanie kredytów przedsiębiorstwom z funduszy przeznaczonych na pomoc dla bezrobotnych. Widząc w tym przedsięwzięciu najzupełniej nierealną próbę walki z bezrobociem, w konsekw-

wencjach jedynie dającą zyski przedsiębiorcom — Komisja Centralna Zw. Zawod. wypowiedziała się stanowczo przeciwko tym zamierzeniom rządu, domagając się jednocześnie podejmowania prac o charakterze robót publicznych i robót społecznych.

Zarysowujące się w drugim kwartale 1926 r. lekkie zmniejszenie bezrobocia i jakgdyby stabilizacja warunków gospodarczych, skłoniły przedsiębiorców na terenie Łódzkiego Okręgu włókienniczego do uruchomienia przedsiębiorstw nie na jedną zmianę, a na dwie i trzy zmiany. Komisja Centralna Zw. Zawod. uznała to zjawisko za rzecz niezdrową i omawiając te sprawy na swem posiedzeniu w dniu 18 marca 1926 r. podjęła uchwałę, w której wyraźnie opowiedziała się przeciwko uruchomieniu fabryk na dwie i trzy zmiany, wskazując, że tego rodzaju dążność może już w najbliższym okresie wywołać ponowne masowe bezrobocie.

Przepisy ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia przewidują w wypadkach lokautów możliwość pobierania przez robotników pozbawionych pracy naskutek przyczyn od nich niezależnych, zapomóg na wypadek bezrobocia. Wykorzystując te przepisy, reprezentanci Komisji Centralnej w Zarządzie Głównym F. B. spowodowali tenże do podjęcia uchwały, zezwalających robotnikom zakładów Żyrardowskich, zlokautowanym przez to przedsiębiorstwo, pobierania zapomóg. Oczywiście iż pomoc ze strony Funduszu Bezrobocia umożliwiła robotnikom Zakładów Żyrardowskich przetrwanie okresu walki z przedsiębiorstwem.

W październiku 1926 roku przedstawiciele Komisji Centralnej w Zarządzie Głównym F. B. wystąpili z wnioskami, zdążającymi do podniesienia maksymalnej normy obliczeniowej, stanowiącej dotychczas na podstawie art. 7 ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. — 5 zł. polskich, o kwotę odpowiadającą wzrostowi drożyzny, za czas od wejścia w życie ustawy aż do jesieni 1926 r. Zarząd Główny Funduszu Bezrobocia przychylił się do postawionych w tej mierze wniosków i wystąpił z wnioskiem do Ministra Pracy o podniesienie tej maksymalnej normy obliczeniowej do 6-ciu zł. 60 gr. Minister Pracy, korzystając z przysługującego mu, na mocy ustawy prawa, wnioski te zatwierdził. W ten sposób podniesione zostały zapomogi dla tych robotników, którzy zarabiali powyżej 5-ciu zł. Inicjatywa nasza w tym zakresie już w r. 1927 — spowodowała Zarząd Główny — do postawienia wniosku, podnoszącego maksymalną normę obliczeniową do 7 zł. 50 gr.

Wysuwane przez prasę najrozmaitszych odcieni zarzuty wobec Funduszu Bezrobocia, polegające na twierdzeniu, że

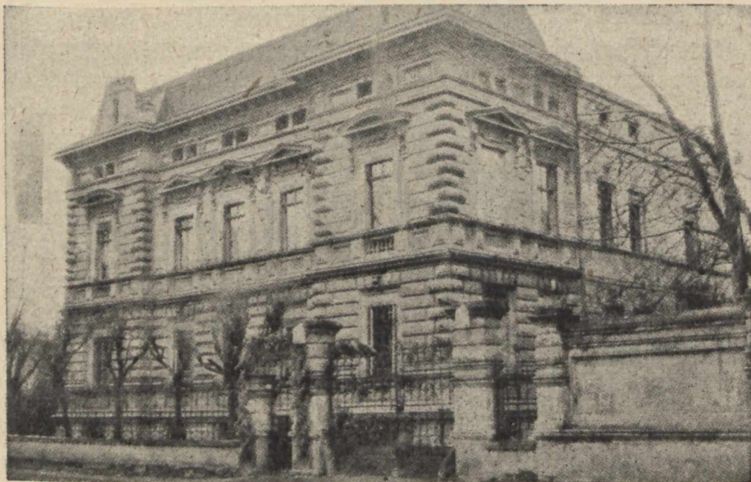


urzędnicy Funduszu Bezrobocia skutkiem niewłaściwej organizacji i administracji F. B. mają możność czynienia bezkarnie nadużyć pieniężnych, spowodowały naszych reprezentantów w Zarządzie Głównym do wystąpienia z propozycją, by powołana została Komisja specjalna z łona Zarządu Głównego, zadaniem której byłoby przeprowadzenie na miejscach, w Zarządach Obwodowych Funduszu Bezrobocia oraz na terenie Instytucyj zastępczych — rewizji działalności i złożenia w tej mierze sprawozdania z wnioskami zdążającemi do ewentualnego poprawienia stosunków administracyjnych. Wniosek ten na Zarządzie Głównym został przyjęty. Do Komisji specjalnej został powołany tow. Zdanowski, który obrany został na przewodniczącego tej Komisji. Komisja Specjalna po szczegółowym zbadaniu stosunków administracyjnych i organizacyjnych na terenie biura Zarządu Głównego oraz Zarządów Obwodowych w Warszawie, Łodzi, Sosnowcu, Katowicach, Poznaniu i Krakowie sporządziła obszerne sprawozdanie, które przez Zarząd Główny F. B. zostało przyjęte do wiadomości w pierwszych miesiącach r. 1927. Przyjęte zostały również złożone przez Komisję wnioski, zdążające do polepszenia aparatu administracyjnego F. B., a w szczególności zdążające do usprawnienia czynności, w zakresie ściągania wkładek od Zakładów Pracy, co w niektórych Obwodach w dość znacznym stopniu dotychczas szwankowało, szybkiego uprawniania mających prawo do zasiłków bezrobotnych, polepszenia stanu biur Zarządów Obwodowych przez starania w kierunku znalezienia odpowiednich lokali do tej chwili niesłychanie niewystarczających, usprawnienia działalności Inspekcji Funduszu Bezrobocia, wreszcie dopilnowania, by Zarządy Obwodowe F. B., korzystając z prawa do podnoszenia zasiłków dla bezrobotnych, stosownie do wzrostu płac na danym terenie i w danej kategorii pracy w myśl przepisów art. 11 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia — odpowiednie przesunięcia za pośrednictwem Zarządu Głównego F. B. niezwłocznie uskuteczniały itp.

Praca Komisji Specjalnej trwała około 4-ch miesięcy.

Zima r. 1927 i 1928, jak to zresztą pozwalają stwierdzić przytoczone na początku wykazy bezrobotnych wedle notowań Urzędów Pośrednictwa Pracy — przyniosła raz jeszcze wzrastającą liczbę bezrobotnych, dochodzącą do więcej niż 250.000 osób bez pracy. Poza bezrobotnymi z zamykanych warsztatów pracy na podniesienie się liczby bezrobotnych miało wpływ zwalnianie większych ilości bezrobotnych w związku z sezonem martwym w przemyśle budowlanym, w przemyśle nawigacyjnym na Wiśle i t. p. Ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, obliczona na warunki działania „normalne” prze-

widuje, iż robotnicy sezonowi, którzy powinni zarabiać w okresie żywego sezonu więcej niż zwykli robotnicy i mieć zaoszczędzone stąd pewne kwoty na przetrwanie okresu zimowego — nie mają prawa do zasiłków w czasie od 15 grudnia do 1 marca następnego roku, czyli łącznie przez 10 tygodni. Lata potężnego bezrobocia wiążące się z równorzędnym niesłuchaniem daleko sięgającym obniżeniem zarobków spowodowały między innymi wielki spadek zarobków robotników sezonowych. Sprawilo to,



Dom ZZK w Krakowie

iż o przetrwaniu okresu sezonu martwego w jakiś możliwy sposób mowy być nie mogło. Korzystając z przepisów ustawy, umożliwiającej w warunkach „szczególnego braku pracy” zniesienie sezonu martwego na okres 6 tygodni, przedstawiciele nasi w Zarządzie Głównym F. B. na jesieni 1927 r. odpowiednie wnioski w Zarządzie Głównym F. B. postawili. — Wnioski te zostały uznane za konieczne i przez Ministra Pracy zaaprobowane. Zniesiony został także sezon martwy na okres dalszych 4-ch tygodni, w drodze wydania rozporządzenia na mocy pełnomocnictw otrzymanych do Sejmu przez Rząd. Podobnie załatwiona została sprawa sezonu martwego na rok 1928/29.

Obfitość bezrobotnych ma niewątpliwy wpływ na politykę płac przedsiębiorców. Liczne zastępy bezrobotnych oczekujące z utęsknieniem jakiegokolwiek pracy skłonne są do przychodzenia do pracy na warunkach przez przedsiębiorców narzuconych.



Ten moment w związku z zupełną wolnością przyjmowania bezrobotnych bez jakiegokolwiek kontroli i bez pośrednictwa urzędowego, — skłonił Komisję Centralną Zw. Zawod. do żądania, by rząd wydał rozporządzenie zakazujące przyjmowania robotników z wolnej ręki. Wniosek odpowiedni został przez rząd po długich tarapatach uznany za konieczny i spowodował Pana Ministra Pracy do wydania rozporządzenia, umożliwiającego w pewnych nadzwyczajnych wypadkach wydawanie zakazu przyjmowania robotników z wolnej ręki na odpowiednich terenach.

Stan bezrobocia ulegający pewnym wahaniom wzwyż i w dół jednak utrzymujący się na przestrzeni trzech lat na bardzo wysokim poziomie spowodował nasze organizacje do domagania się, by w walce z bezrobociem poza drogą zapomóg i pomocy w naturze rząd poszedł po linii uruchomienia robót publicznych i skłonienia do odpowiedniej akcji samorządów. Wyraźnie to zostało wskazane w uchwale wspólnej Komisji Centralnej Zw. Zawod. i CKW. PPS. z listopada 1926 r. Poruszone zostało również to zagadnienie na tej płaszczyźnie przez „Robotniczy Przegląd Gospodarczy” organ K. C. Z. Z. w Nr. 5 1927 r. Postulaty Komisji Centralnej w tej mierze w pewnym stosunku w latach 1927 i 1928 zostały przez rząd zrespektowane.

Rok 1928 był okresem wciąż malejącego bezrobocia aż do listopada 1928 r. Poczynając od listopada bezrobocie, które spadło do liczby około 80.000 robotników bez pracy wedle urzędowych statystyk, ponownie zaczęło się podnosić wzrastając w ostatnich miesiącach r. 1928 oraz w pierwszych miesiącach 1929 r. ponownie do liczby przeszło 170.000 bezrobotnych.

Reprezentanci Komisji Centralnej w Zarządzie Głównym Funduszu odczuwając niesłychanie daleko idące braki ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, — wystąpili na forum Zarządu Głównego F. B. z wnioskiem wobec Pana Ministra Pracy, w którym domagali się by ustawę znowelizować, na zasadzie powszechności ubezpieczenia, znacznie dłuższego okresu wypłacania zasiłków niż dotychczas i wyższych norm zasiłków. Akcja ta napotkała na podobną akcję na forum Sejmu ze strony posła Szczerkowskiego, wice-przewodniczącego Komisji Centralnej Związków Zawodowych, który zgłosił nawet odpowiedni wniosek, wzywający rząd do przedłożenia projektu znowelizowanej ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Jako jeden z postulatów tego wniosku należy wyróżnić żądanie potraktowania w ustawie nowelizacyjnej pomocy doraźnej jako pomocy ze strony Państwa przewidzianej

i normowanej ustawowo w okresach kryzysu i wysokiego bezrobocia.

Już w kwietniu r. 1929 reprezentanci Kom. Centralnej w Zarządzie Głównym F. B., mając do czynienia z propozycjami przemysłowców obniżenia składek zakładów pracy — posawili ze swej strony wnioski, zmierzające do polepszenia świadczeń dla bezrobotnych w drodze:

- a) podniesienia maksymalnej normy obliczeniowej ze zł. 7 gr. 50 na 10 złotych;
- b) podwyższenia obowiązującej skali zasiłków z 30 do 50% zarobków na 35 do 60% zarobków;
- c) wreszcie niezwłocznego przygotowania przez Rząd projektu noweli do ustawy o bezrobociu — przedłużającej okres zasiłków ustawowych z 17 na 26 tygodni w roku.

Wniosek ten jest jeszcze omawiany w Komisji Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia.

Jednocześnie zaproponowali, wobec zaznaczających się ostro objawów kryzysu w przemyśle włókienniczym i budowlanym — zniesienie wszystkich ograniczeń wobec bezrobotnych z akcji doraźnej.

Wniosek ten, przeciw głosom reprezentantów Lewjajana — został przyjęty przez Zarz. Gł. F. Bezrobocia.



## Walka o wolność koalicji i strajków.

Organizacje zawodowe w ciągu ubiegłego okresu napotykały niestety na przeszkody wynikające i polegające bądź na jawnem gwałceniu przepisów Konstytucji, gwarantujących klasie robotniczej wolność strajków i koalicji, co w ogromnej mierze było skutkiem postępowania organów lokalnych administracji, bądź też, co gorsza, na trudności i represje stosowane z góry przez władze centralne wobec organizacji zawodowych. Stojąc na straży swobody ruchów organizacji zawodowej, broniąc prawa do walki strajkowej oraz broniąc się przed represjami ze strony władz — Komisja Centralna Zw. Zawod. we wszystkich wypadkach, w których organizacje zwracały się z żądaniem obrony — natychmiast takiej pomocy udzielała.

Nie ograniczając się jedynie do walki w obronie koalicji i strajku, a doceniając słusznie znaczenie walki o wolność robotniczą, Komisja obok wymienionych wyżej wypadków zajmowała kilkakrotnie stanowisko w sprawie represyj politycznych, dając temu wyraz w specjalnych uchwałach. Z tych założeń wychodząc jeszcze w r. 1925, gdy na jesieni tego roku na terenie Województw Wschodnich rozpoczęto masowe areszty, przyczem wśród aresztowanych nasutek donosów ludzi znalazło się również dość dużo działaczy zawodowych, wobec przetrzymywania tych ludzi tygodniami w aresztach bez wytaczenia im spraw sądowych — Komisja powzięła następującą uchwałę:

„Komisja Centralna Związków Zawodowych kategorycznie protestuje przeciw masowym aresztom dokonywanym w ciągu ostatnich tygodni na terytorjum Województw Wschodnich i przeciwko przetrzymywaniu więź-

niów w aresztach, bez wszelkich podstaw prawnych — tygodniami”.

Podobnie, gdy w połowie r. 1927 władze pod pozorem walki z komunizmem zamknęły Związek Handlowców — Komisja Centralna Zw. Zawod. w tej sprawie natychmiast zabrała głos, pobierając w tej mierze na posiedzeniu swym w dniu 6 lipca 1927 r. uchwałę następującą:

„Komisja Centralna wypowiada się z całą stanowczością przeciwko represjom, stosowanym przez obecny Rząd wobec partji komunistycznej — rozumiejąc, że represje te nie znajdują żadnego uzasadnienia w istniejącym stanie prawnym, — są pogwałceniem najprymitywniejszego poczucia wolności i swobód obywatelskich, nie mogą w niczem przyczynić się do stłumienia idei komunistycznych.

Z tych założeń wychodząc K. C. jaknajostrzej protestuje przeciwko ostatnim szykanom władz w stosunku do poszczególnych oddziałów związkowych, a zwłaszcza w stosunku do Zw. Prac. Handlowych i Biurowych w Wi-wie, którego zawieszenie spowodowane zostało nie jakakolwiek przestępczą akcją tego Zw. lub jego Zarządu, lecz jedynie względami rzekomej walki politycznej z komunizmem. K. C. uważa, że stosowanie tego rodzaju represyj wobec Zw. Zaw. narusza nie tylko stan prawny w Państwie, lecz również interesy ogółu zorganizowanych robotników, którzy bez względu na swe przekonania polityczne muszą mieć prawo stowarzyszenia się dla obrony swych interesów zawodowych”.

Jak to wspomnieliśmy na wstępie niniejszego rozdziału, Komisja miała jednak przedewszystkiem do czynienia z ustawicznymi dążnościami do utrudnienia robotnikom niekrępowanej działalności zawodowej. Przytem z reguły zajwiska te powtarzały się w stosunku do zawodów drobnych i chałupniczych jak krawcy, garbarze, szewcy i t. p., ponadto zaś gros tych represyj spadało na nasze oddziały związkowe na Kresach Wschodnich oraz w Małopolsce Wschodniej.

Już w lipcu 1925 r. Komisja zmuszona była zwrócić się w specjalnym swym memorjale do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, wskazując na cały szereg faktów zamykania Oddziałów poszczególnych Związków, ponadto zaś na fakt, iż na **Kresach Wschodnich** przez władze starościańskie stosowane są represje, na podstawie **niezgodnych z Konstytucją przepisów Komisarza Generalnego Ziemi Wschodnich**. We wspomnianym memorjale z dnia 30 lipca 1925 r. Komisja wskazywała na zam-



knięcie w dniu 30 kwietnia 1925 r. bez powodu przez policję Oddziału Związku Robotników Drzewnych — w Grójcu, Woj. Warszawskiego; na zamknięcie w dniu 23 kwietnia tegoż roku przez Starostwo Stanisławowskie Oddz. tegoż Związku, rzekomo z powodów niepowiadomienia Starostwa o otwarciu Oddz., gdy delegacja udała się w tej sprawie do Starosty, ten raczył odpowiedzieć, iż „robotnicy mogą poczekać” ze dwa lata, gdyż on ma pilniejsze rzeczy do załatwienia”.

Wreszcie w sprawie stosowania owego rozporządzenia Komisarza Ziemi Wschodnich — Komisja w odpowiednim memoriale pisała, że Oddział Związku Rob. Przem. Odzieżowego w Pińsku zamknięty został przez miejscowego starostę w dniu 30 maja tegoż roku przez policję, bez wskazania przyczyny, dopiero gdy rozpoczęto interwencję Starosta oświadczył, iż uczynił to na podstawie art. 26 rozporządzenia Komisarza Ziemi Wschodnich, jakkolwiek na podstawie wspomnianego rozporządzenia miał prawo do podjęcia takiej decyzji jedynie sam Minister Spraw Wewnętrznych.

Przy okazji tej konkretnej sprawy KCZZ. wystąpiła przeciwko sprzecznemu z brzmieniem Konstytucji art. 1 tego rozporządzenia, które ustala, że „zgromadzenia publiczne są w zakładzie zakazane”.

Mając pod koniec roku 1925 do czynienia z przejawem wyraźnej samowoli władz administracyjnych w Warszawie, przez odmowę zezwolenia na odbycia wiecu Związku Szewców, Kiamaszników i Pokrewnych Zawodów w sprawie obrony 8 godzinnego dnia pracy Komisja spowodowała interpelację tow. posła Żuławskiego w Sejmie w tej sprawie.

W pierwszej połowie roku 1926 Komisja występowała przede wszystkim w sprawie aresztowanych na terenie Łomży 150 robotników, poddawanych nieomal inkwizyjnemu badaniu. W sprawie tej wystąpił wobec Ministra Spraw Wewnętrznych na Sejmowej Komisji Administracyjnej, na prośbę KCZZ. poseł tow. Adam Pragier; niestety przeprowadzone dochodzenie wśród przerażonych represjami aresztowanych nie dało materiału wystarczającego do ukarania winnych. W początkach tego samego roku Komisja wystąpiła do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, domagając się ukarania funkcjonariuszy policji w Sokółce za aresztowanie bez powodów w dniu 17 stycznia 1926 r. przewodniczącego Oddz. Związku Garbarzy w Sokółce tow. Sz. Weissmana, mocno przytem przez policję pobiętego.

Podobnie wystąpiła Komisja przeciwko dotkliwemu po-

biciu przez niejakiego Tkaczuka, ajenta policji w Włodzimierzku Woł. w dniu 19 listopada 1926 r. sekretarza związkowego tow. Sz. Ehrlicha.

Represje przeciwko organizacjom zawodowym niestety nie ustały ani trochę po przewrocie majowym. Funkcjonariusze administracji państwowej pozwalali sobie w całym szeregu wypadków na zupełnie wyraźne przekroczenia prawa koalicji i strajku, co zmuszało w każdym wypadku Komisję do niezwłocznych interwencji.

Jedną ze spraw mających charakter nieco odmienny od, że tak powiemy, zwykłych represyj, była kwestja nałożonej na tow. Józefa Smetańskiego, przewodniczącego Oddziału Kałuskiego Centr. Z-ku Górników (Młp. Wschod.) grzywny 50 zł. względnie 5-dniowego aresztu z powodu... zbierania składek na rzecz strajkujących górników w Anglii. Pan Starosta w Kałuszu reskryptem, odpis którego poniżej gwoli uwiecznienia w historii polskiego ruchu zawodowego przytaczamy, uznał te zbieranie składek i ofiar na strajkujących górników za rzecz „karygodną”:

„Józef Smetański, lat 31, żonaty, górnik, zamieszkały w Kałuszu, przewodniczący Centralnego Związku Górników w Polsce—oddział w Kałuszu. Przekroczenie rozp. gubernialnego z dnia 21 maja 1833 L. 3664 (pr. zbiór ustaw prow. 1833 Nr. 80) oraz Prez. b. Nom. 28/12 1876 L. 6695—popelnione przez nieprawne zbieranie składek pieniężnych bez zezwolenia kompet. Władzy.

Winę udowodniono doniesieniem P. P. P. i własnem przyznaniem.

Józefa Smetańskiego przewodniczącego Centralnego Związku Górników w Polsce (oddział Kałuski) uznaję winnym przekroczenia w rubryce IV-ej poszczególnego zasądzenia go na podstawie rozp. Min. z dnia 30.IX 1857 r. dzpp. L. 198 na grzywnę w kwocie 50 zł. ewentualnie na karę 5-dniowego aresztu, w razie nie ściągalności z wolnością rekursu, wniesć się mającego do Namiestnictwa w przeciągu dni 3, licząc od dnia następnego po doręczeniu przez tutejsze Starostwo.

Zakwestjonowana gotówka przepada na rzecz funduszu ubogich miejscowych.

Kałusz, dnia 26 października 1926 r.

(—) Starosta Łukaszewski mp.



adres:  
Starostwo w Kałuszu  
do L. 337.  
Kałusz, dnia 27.X 1926 r.

**Panu Józefowi Smetańskiemu, przewodniczącemu  
Centralnego Związku Górników — oddział Kałuski.  
w Kałuszu**

do wiadomości.

Starosta:  
(—) Łukaszewski m. p."

Pan Starosta w swoim piśmie powołuje się na przepisy prawa mającego „tylko” 95 lat historii, po to, by „przestępcę” zbierającego składki dla strajkujących górników w Anglii surowo ukarać. Oczywiście Komisja w tej sprawie zwróciła się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, wskazując na fakt, że statut Centralnego Związku Górników, podobnie jak statuty wszystkich innych związków zrzeszonych w Związku Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce, przewiduje wyraźnie, że organizacja może się łączyć w skali międzynarodowej z innymi bratnimi organizacjami zagranicznymi dla osiągnięcia celów statutowych, że statut C. Z. G. został zarejestrowany przez Głównego Inspektora Pracy i Województwo Krakowskie, wobec czego nie było najmniejszych powodów do karania tow. Smetańskiego za spełnianie uchwalonych przez C. Z. G. zleceń statutowo dopuszczalnych.

Niestety władze w tej sprawie nie udzieliły Komisji odpowiedzi.

Na jesieni r. 1926 pismem z dnia 17 listopada tego roku Komisja interwenjowała w sprawie niewłaściwej interpretacji przez władze (Starostwo Łuckie) art. 2 ustawy z dnia 4 lipca 1923 r. w sprawie zakładania filji przez związki zawodowe. Pan Starosta Łucki, mimo spełnienia wszystkich ustawowych obowiązków, t. j. mimo nadesłania zawiadomienia do Inspektoratu Pracy i Starostwa o otwarciu Oddziału Z-ku Zaw. Rob. Przem. Odzieżowego w Rożyszczach i nadesłania jednocześnie statutu centralnego związku, oraz podania siedziby Oddziału i jej kierownictwa — Oddziałowi nie pozwolił rozwijać działalności, domagając się jakiegoś dodatkowego statutu, podpisanego przez kierowników Oddziału w Rożyszczach.

Ani na chwilę w okresie sprawozdawczym, jak to powiedzieliśmy wyżej, nie ustawały represje na organizacje zawodowe. W roku 1927 miała Komisja Centralna Zw. Zawod. usta-

wicznie z tem do czynienia. Tak w Świsłoczy władze odmawiały prawa do rozwijania działalności Z-ku Skórczanego — Oddział Garbarzy. Mimo spełnienia wymaganych przez ustawy formalności w dwa miesiące po zgłoszeniu rejestracji oddziału, p. Starosta nadesłał zawiadomienie, że „ze względu na skład Zarządu Oddziału, gdyż osoby te są politycznie skompromitowane”, zawiadomienie o otwarciu oddziału nie może przyjąć do wiadomości.

Mimo interwencji Centrali bezpośrednio u Starosty, ten ostatni swojego postanowienia prawnie nieusprawiedliwionego nie zmienił, nazywając jednego z członków Zarządu „idjotą” z powodu jego nieumiejętności pisanía i czytania po polsku.

Podobnie Starosta w Kobryniu uniemożliwił Związkowi Budowlanemu otwarcia II Oddziału tegoż Związku w Kobryniu. I w tych sprawach również Komisja natychmiast interwenjowała w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Z szykanami wobec prawa wolności zreszczenia się napotkali ze strony władz administracyjnych robotnicy cukrowni Chodorów województwa Stanisławowskiego. Policjant pozwolił sobie na interwencję tego rodzaju, iż wszedł do lokalu Związku, zażądał okazania sobie książek wreszczie wszystkie nazwiska zorganizowanych robotników podał do Dyrekcji Cukrowni, która wszystkich zapisanych 13 członków natychmiast z pracy usunęła. W tej sprawie również KCZZ. pismem z dnia 6 kwietnia 1929 roku natychmiast zwróciła się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, domagając się pouczenia policji, by szanowane były przepisy Konstytucji.

Już w r. 1928 Starosta w Równem zażądał od Związku Pracowników Handlowych i Biurowych przedstawienia sobie preliminarza budżetowego, grożąc członkom Zarządu Związku, iż w razie nieprzedstawienia tego preliminarza zakaze i uniemożliwi działalność organizacyjną.

Pismem z dnia 28 czerwca 1928 r. KCZZ. i w tej sprawie domagała się od Ministerstwa Spraw Wewn. niezwłocznego zakazania szykan wobec organizacji.

Na jesieni r. 1928 władze przeprowadziły rewizję w oddziałach związku rob. odzieżowych na terenie Łucka, Równego i Kowlia, przyczem stwierdziwszy, iż biurowość i książki tych Oddz. prowadzone są w języku żydowskim, co policji i starostwu wydało się sprzecznem z prawem, zakazały rozwijania działalności tym oddziałom. Pismem z dnia 23 listopada 1928 r. KCZZ. powołując się na Konstytucję, która gwarantuje wszystkim obywatelom prawo porozumiewania się w języku dla każdego dostępnym, powołując się ponadto na przepisy umowy pomię-



dzy związkami żydowskimi i Związkami Stowarzyszeń Zawodowych z r. 1922, w których zagwarantowane jest prawo tych oddziałów do prowadzenia w Oddziałach narodowościowych żydowskich miejscowej księgowości w języku żydowskim — przyczem umowa ta została publicznie ogłoszona i uchwalona przez Kongres Związków Zawodowych, w obecności przedstawiciela Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej — Komisja Centralna Zw. Zawod. domagała się niezwłocznego zniesienia tych bezprawnych zarządzeń.

Odpowiedzi w tej sprawie Komisja od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nie otrzymała.

Inną formę represyj wobec zrzeszonych w organizacjach zawodowych robotników, z którymi ciągle KCZZ. przeprowadzała na terenie władz walkę, było domaganie się bezprawnie przez władze informacyj o organizacjach zawodowych. Mając do czynienia z tego rodzaju zjawiskiem w początkach roku 1928 w Warszawie i na innych terenach Komisja Centralna Zw. Zawod. wychodząc z założenia, że organizacje zawodowe nie mogą w żadnym wypadku podlegać jakimkolwiek rejestracjom ze strony władz administracyjnych, doprowadziła do konferencji na terenie Ministerstwa Pracy i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w wyniku których ustalono zostało, iż organizacje zawodowe godzą się na udzielanie dla celów statystycznych następujących danych:

- 1) nazwa i siedziba organizacji;
- 2) data zatwierdzenia statutu oraz podanie władzy, która statut zatwierdziła;
- 3) każdorazowe kierownictwo organizacji, w osobach przewodniczącego i sekretarza;
- 4) przybliżona ilość członków.

Jeszcze na początku roku 1926 napotkały po raz pierwszy nasze organizacje **na szykany stosowane wobec robotników młodocianych**. Władze na Kresach wyciągnęły stare przepisy prawne oraz przepisy rozporządzeń Komisarza Generalnego Ziemi Wschodnich w sprawie zakazu brania udziału w Związkach Zawodowych robotnikom młodocianym w wieku do 21 roku życia, jakkolwiek zatwierdzone przez Głównego Inspektora Pracy statuty Związków wyraźnie wskazywały i wskazują na możliwość brania udziału młodocianych w organizacjach zawodowych, zastrzegając jedynie, iż młodociani nie posiadają biernych praw wyborczych, — władze te wystąpiły do Związku z żądaniem pousuwania robotników młodocianych z organizacji i z groźbami zamknięcia organizacji, które tego nie usłuchają. Komisja Centralna Związków Zawodowych uznała ten

zamach na prawa młodocianych w organizacji zawodowej za rzecz bardzo niebezpieczną i szkodliwą, zresztą sprzeczną z przepisami Konstytucji oraz z praktyką statutową Ministerstwa Pracy i podjęła w tej sprawie na posiedzeniu swem w dniu 10 lutego 1926 roku następującą uchwałę:

„Komisja Centralna Związków Zawodowych jak najostrzej protestuje przeciwko zamierzeniom reakcji, zdążającym do pozbawienia młodocianych robotników prawa brania udziału w życiu Związków Zawodowych.

Komisja Centralna Związków Zawodowych uchwała podjąć energiczną akcję w celu obrony młodocianych robotników przed grożącym im stąd niebezpieczeństwem”. Niestety szykany rozpoczęte w tej mierze przez władze jeszcze za rządu koalicyjnego — nie ustały.

Po przewrocie majowym KCZZ. ze sprawami temi miała wielokroć do czynienia.

Tak Komisja Centralna Związków Zawodowych występowała przeciwko szykanom w tej mierze na terenie Brześcia n/B. Pismem swem z dnia 29 października 1927 r. KCZZ. podawała do wiadomości Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, że Starosta miejscowy wystosował w dniu 1 października 1927 r. pismo zarządzające wykluczenie wszystkich młodocianych do 21 roku życia z szeregów organizacji zawodowych. KCZZ. zwracała uwagę, że przepis rozporządzenia Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich z dnia 25 września 1919 r. został anulowany przez przepisy Konstytucji, które gwarantują obywatelom wolność koalicji. W tej samej sprawie występowała Kom. Centr. Zw. Zawod. z dnia 13 stycznia 1928 r. do Pana Głównego Inspektora Pracy wskazując i domagając się:

„Ponieważ zarządzenie Starostów Kresowych (na całym terenie Województw Wschodnich) zakazujące robotnikom do 21 roku życia należenia do Związków Zawodowych — uniemożliwia związkom spełnienia ich ważnej funkcji wychowania i opieki nad robotnikami młodocianymi i młodymi, — ponieważ narusza w bardzo wybitny sposób interesy samych robotników, uniemożliwiając im przeprowadzenie obrony zawodowej, a wreszcie stoi w rażącej sprzeczności z rozstrzygnięciami innych władz... prosimy o wydanie odpowiednich zarządzeń, któreby stanowisko władz w tej kwestji ujednostajniły, a nam pozwoliły spełnić nasze obowiązki wobec młodego pokolenia robotniczego”.

W odpowiedzi na to pismo p. Główny Inspektor Pracy zakomunikował pismem z dnia 7 lutego 1928 r., iż:



„podzielając całkowicie wywody Z-ku (Stow. Zawod. w Polsce) co do ujednostajnienia działalności Oddziałów Z-ków Zawodowych i na terenie Województw Wschodnich oraz dania tym oddziałom możliwości zrzeszania niepełnoletnich, Pan Minister Pracy i Opieki Społecznej wystąpił do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych z odpowiednim wnioskiem”.

Niestety sprawa przychylnie potraktowana przez Ministerstwo Pracy — nie znalazła zaraz swojego rozstrzygnięcia u innych władz i Komisja jeszcze w grudniu 1928 roku ponownie musiała interwenjować w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej w sprawie raz jeszcze odczuwanych przez Oddziały Związkowe w tej mierze utrudnień ze strony starostów, domagających się ponownie (w Brześciu n/Bugiem) wykreślenia niepełnoletnich ze Związków Zawodowych.

Już w początkach r. 1929 długotrwała akcja Komisji na rzecz młodocianych uwieńczona została wynikiem pomyślnym, co znalazło swój wyraz w następującym piśmie p. Głównego Inspektora Pracy:

Gł. Insp. Pracy Nr. 3081/GIP. z dn. 9.IV.1929 r.

„Odpowiadając na pismo Związku z dnia 12.12 r. ub. L. 1293/28. 1318/28 — zawiadamiamy, że na skutek wniosku Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych — art. 6-ty rozporządzenia Komisarza Generalnego Ziemi Wschodnich nie będzie stosowany do oddziałów (filji) związków zawodowych, powstających na terenie tego rozporządzenia na mocy ustawy z dnia 4-go lipca 1923 r. (Dz. Ust. Nr. 76, poz. 594).

W sprawie powyższej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało odpowiednie zarządzenia”.

Przez cały okres sprawozdawczy Komisja Centralna obok walki o wolną i niekrepowaną działalność organizacji zawodowych miała do czynienia z najbardziej przykrą i najtrudniejszą do zwalczania formą represyj, **spadających na robotników przesładowań podczas strajków względnie po strajkach.**

Tak na terenie Nadwórnej (Podkarpacie) po strajku robotników tartacznych dokonano szeregu aresztowań wśród robotników w początkach r. 1927. W tym samym czasie poaresztowano robotników w Głowaczowie pod Radomiem podczas strajku robotników przemysłu skórzanego. Aresztowanie kierowników strajku i wywiezienie ich do Radomia oraz groźby ze strony tajnej i jawnej policji, doprowadziły do załamania się strajku.

Pod koniec r. 1927 podobne represje spotkały robotników młyna Jedlina we Lwowie, gdzie interwencja policji nosiła wszelkie cechy obrony właścicieli młyna. Na tym samym terenie Małopolski Wschodniej w Stradeczcu, pow. Gródek Jagielloński, policja pozwoliła sobie na interwencję wobec sekretarza Komisji Centralnej Związków Zawodowych tow. Jana Kuśmira, spisując protokół za przekroczenie sławetnego austriackiego „Prigelpatentu” z r. 1867.

W Lipie gm. Zaklików pow. Janów Lubelski, w październiku 1927 r. robotnicy tartaku parowego firmy Silberberg, założyli Oddział Z-ku Rob. Przem. Drzewnego. Właściciel tej firmy sprowadził policję, która na jego rozkaz ludzi tych w nocy poaresztowała, poodbierała im legitymacje związkowe, wreszcie sprowadziła na posterunek policji i po spisaniu protokołu zwolniła ich. — W sprawie tej Główny Inspektor Pracy polecił przeprowadzić dochodzenie.

Już w r. 1928 w czerwcu miały miejsce represje ze strony policji podczas strajku w firmie M. Lechtusa w Warszawie, gdzie przy tej okazji pobito strajkujących kilku robotników. W tym samym roku na terenie Szczuczyna-Niskiego pow. Nowogródzkiego podczas strajku 150 robotników przemysłu drzewnego w firmie Konopackich — dokonano aresztowań kilkunastu robotników, z których część dopiero w kilka tygodni z aresztu zwolniono, resztę zaś przekazano władzom sądowym.

Wszystkie te wypadki interwencji policji na rzecz kapitalistów wywoływały ze strony Komisji Centralnej ostre protesty w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych oraz w Ministerstwie Pracy.

W ostatnich latach klasowe organizacje zawodowe zaczęły spotykać ze strony władz jeszcze innego rodzaju represje w formie **prześladowań naszych niezależnych organizacji i przez popieranie przez administrację wszelkiego rodzaju tworzonych specjalnie związków i związeczków**. Mając do czynienia z tym stanem rzeczy KCZZ. na posiedzeniu swem w dniu 18 stycznia 1927 r. podjęła następującą uchwałę w tej mierze:

„Komisja Centralna stwierdza, że ze strony rządu podjęte zostały próby w kierunku uzależnienia od siebie ruchu robotniczego, zwłaszcza organizacji zawodowych.

Za pomocą masowych represyj i metod, graniczących niejednokrotnie z korupcją, wreszcie przez szerzenie fałszywych opinij wśród klasy robotniczej, za pomocą wydawanych za rządowe pieniądze pism rzekomo zawodowych jak „Solidarność Pracy”, rząd stara się zapewnić sobie wpływ na organizacje zawodowe i oderwać je od ideałów socjalistycznych.



Komisja Centralna konstatując ten stan rzeczy, przestrzega ogół robotników i wszystkie organizacje przed grożącym stąd niebezpieczeństwem dla jedności i siły ruchu robotniczego, i wzywa wszystkich robotników do jaknajściślejszego skupienia się w organizacjach zrzeszonych w K. C. Z. Z."

Mając do czynienia z ciągle powtarzającymi się represjami, przejawiającymi się na Kresach w zamykaniu lokali, w występach policji w czasie strajków, wreszcie w połowie roku 1928 z szeregiem konfiskat pism zawodowych, Komisja wystąpiła z całą stanowczością przeciwko tym represjom, wystosowując do Ministerstwa Pracy i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych odpowiedni memorjał. W memorjale tym KCZZ. stwierdziła, iż:

„w ciągu ostatnich dwóch miesięcy letnich skonfiskowane zostały „Chłopska Prawda“, organ Związku Robotników Rolnych, dwukrotnie, „Głos Cukrownika“, organ Związku Robotników Cukrowni — trzykrotnie, „Włókniarz“, organ Z-ku Rob. Przem. Włóknistego — raz, „Kolejarz-Związkowiec“, organ Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych — raz, „Arbeter Fragen“, organ Rady Krajowej Związków Zawodowych — raz, a nadto wydana przez Związek Pracowników Kolejowych broszura o ruchu zawodowym i wydana przez Radę Związków Zawodowych w Lublinie odezwa, nawołująca do przystąpienia do organizacji.

Nadmienić przytem należy, że konfiskaty te czynione są z tak błahych powodów, że w większości wypadków sądy uchylają zarządzenia władz administracyjnych, co jednak nie chroni Związków przed poniesionemi przez konfiskaty stratami“.

W dalszym ciągu tego memorjału KCZZ. przedstawia Ministerstwu Spraw Wewnętrznych szereg wypadków mieszania się policji jak:

„w czasie strajku robotników na Podkarpaciu, policja w poszczególnych miejscach terroryzowała robotników, nakazując im podjęcie pracy, zwłaszcza w Broszniowie, zmuszała policja wprost robotników do podjęcia w firmie Szlezyngier pracy. W czasie strajku robotników browaru w Tenczynku pod Krakowem, ściągnięto kilkudziesięciu policjantów, aczkolwiek robotnicy zachowywali się jaknajspokojniej i policjanci ci groźbami wprost zmuszali robotników do pracy... Nawet w Warszawie przy pomniejszych strajkach policja terroryzuje robotników i zmusza ich do pracy... Podczas strajku robotników włókienni-

czych, do lokalu w którym odbywała się najspokojniej konferencja delegatów, wkroczyła policja, rozpędziła zebranych i aresztowała sekretarza, przyczem podobne najścia odbywały się kilkakrotnie, podczas całego trwania strajku. Podobnie w czasie strajku robotników szewckich, policja wspólnie z pracodawcami, aresztowała strajkujących, przyczem aresztowanych pobito tak, że musiało ich opatrzyć pogotowie... Podobnie w agresywny sposób policja zachowywała się podczas ostatniego strajku furmanów. Wreszcie ostatnio w czasie strajku roznosiciele gazet, — policja bez żadnego powodu zamknęła lokal Związku. W tym ostatnim wypadku należy zaznaczyć, że policja szykanując Związek Roznosiciele Gazet, w jaskrawy sposób popierała drugi taki Związek, założony przez niejakiego Marmurka, wykluczonego swojego czasu za nadużycia pieniężne ze Związku.

Postępowania tych władz nie umiemy sobie wytłumaczyć, sądzimy, że należy je sprowadzić do zwykłego nadużycia organów lokalnych i dlatego podając je do wiadomości Pana Ministra, prosimy o wydanie zarządzeń, któreby położyły kres temu nadużywaniu policji do ochrony przedsiębiorstw w czasie strajku i uchroniły związki zawodowe przed nieuzasadnionymi szykanami".

Niestety, represje w formie konfiskat pism nie ustały i już w początkach r. 1929 organizacje nasze odczuły to ponownie, gdy skonfiskowano kilka numerów „Chłopskiej Prawdy”, „Głosu Cukrownika”, „Pracownika Użyteczności Publicznej” i innych. Nie ustały również represje w innych formach. W marcu roku 1929 Związek Drukarzy podczas strajku w Lublinie odczuł na sobie łamistrajkostwo prowadzone przez Naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa w Województwie Lubelskiem, p. Włoskowicza, który w drukarni p. f. Przełom, będącą własnością jego szwagra, zmusił do pracy policjanta i jednego z funkcjonariuszów województwa. Dopiero interwencja Komisji w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych spowodowała wycofanie tych łamistrajków z roboty.



## Stosunki Komisji Centralnej

Z PARTJAMI POLITYCZNYMI, OBCYMI ZWIĄZKAMI,  
ZRZESZENIAMI SPÓŁDZIELCZEMI ORAZ ORGANIZACJA-  
MI OŚWIATOWEMI I NAUKOWEMI.

Okres sprawozdawczy pod względem politycznym był dla klasy robotniczej okresem ciężkich prób i doświadczeń. Druga połowa roku 1925 i pierwsza połowa r. 1926 rozwijająca się pod znakiem gospodarczego i politycznego kryzysu, wymagały od organizacji zawodowych jaknajbardziej rozumnej taktyki. Przewrót majowy oddał władzę w ręce Marszałka Piłsudskiego. Rządy pomajowe przez swój wyraźny sojusz polityczny i gospodarczy z obszarnictwem i kapitalistami zmusiły klasę robotniczą do wyraźnie wrogiej polityki wobec siebie.

Druga połowa r. 1925 w miesiącach przełomowych, po ustąpieniu premiera rządu Grabskiego i przyjsciu do głosu rządu koalicyjnego — była okresem niesłychanie napiętych stosunków politycznych. Podjęła wówczas ożywioną akcję partja komunistyczna, rozpoczynając nawet akcję terrorystyczną, niestety przy udziale agentów policji.

Uważając, że metody prowokacji są zawsze w swoich skutkach niepożądane i dla państwa szkodliwe, KCZZ. na swem posiedzeniu w dniu 10 września 1925 r. podjęła następującą uchwałę:

„Powołując się na uchwałę III Kongresu Związków Zawodowych w sprawie represyj — Komisja Centralna Związków Zawodowych wskazuje na zgubne skutki stosowania przez władze policyjne metod prowokacji. Komisja przeciwko uprawianiu tych metod wyraża jaknajostrejszy protest i kategorycznie je potępia, wskazując jednocześnie na ten fakt, że prowokacja ze strony władz politycz-

nych stosowana wobec organizacji robotniczych, wywołuje odruchy protestu w formie aktów terrorystycznych wobec prowokatorów".

Podniesiony niezwykle nastrój i niehamowana w niczem demagogja w stosunkach politycznych, doprowadzała w szeregu wypadków do scysyj pomiędzy robotnikami o różnych przekonaniach politycznych. Idąc po linii niesłuchanego zadrażnienia stosunków i doprowadzając swoich zwolenników do czynnych wystąpień, czasami z nożami w rękach, podjęli taką akcję komunistów. Widząc w tego rodzaju przejawach walk pomiędzy robotnikami, czynnik niezwykle niebezpieczny — Komisja Centralna Związków Zawodowych na posiedzeniu swem w dniu 15 października 1925 r. podjęła uchwałę w tej mierze brzmiącą jak następuje:

„Komisja Centralna Związków Zawodowych przypomina, że na terenie organizacji zawodowych winna być zachowana wolność przekonań politycznych, i potępia zaszłe w ostatnim czasie poszczególne wypadki zwalczania przeciwników politycznych siłą fizyczną i gwałtem. Komisja Centralna Związków Zawodowych wzywa wszystkie organizacje zawodowe do uświadomienia członków, że tego rodzaju wypadki spowodować mogą jedynie szkodliwe rozjątrzenie stosunków politycznych wśród robotników i osłabić klasę robotniczą w jej akcji przeciw kapitalistom”.

Kategoryczne stanowisko KCZZ. w tej sprawie trzeba to stwierdzić, wywarło swój wpływ i spowodowało pewne uspokojenie, komuniści jednak jako tacy metody gwałtu bynajmniej się nie wyrzekli, czego dowodami były m. j. n. w latach późniejszych konstatowane napaści na lokale związkowe (pod koniec r. 1928 w Związku Włókienniczym w Łodzi), awantury na Zjazdach jakie miały np. miejsce podczas obrad Zjazdu Związku Odzieżowego, gdzie posunięto się aż do strzelania do Prezydium Zjazdu, terror wobec przeciwników politycznych wśród piekarzy w Łodzi, wśród robotników odzieżowych i szewskich w Warszawie, i t. p.

Spadkobiercami tej samej metody gwałtu stały się w końcu r. 1928 utworzone na rozkaz obcych klasie robotniczej czynników — organizacje t. zw. dawniej „Fracji Rewolucyjnej PPS”, która rozpoczęła swoją dla klasy robotniczej szkodliwą działalność od bitek, awantur i t. p.

Partja Komunistyczna, która usiłowała przeprowadzać otwartą i podjazdową walkę z klasowym ruchem zawodowym, zaproponowała KCZZ. na jesieni r. 1925 porozumienie i „jednolity front”; uważając jednak, że jestto propozycja nieszczerą i wysuwana jedynie w celu przeprowadzenia wytkniętej przez



siebie gry politycznej z jednej strony, z drugiej zaś strony wychodząc z założenia formalnego i uchwały III Kongresu, która zakazywała współdziałania z komunistami, — Komisja Centralna Związków Zawodowych propozycję tę na posiedzeniu swem w dniu 18 listopada 1925 r. odrzuciła.

Usiłowania zreszta dotarcia do mas skłoniły komunistów do prób przeniknięcia na teren bezrobotnych. Idąc po tej linii Partja Komunistyczna wysunęła hasło tworzenia „Komitetów Bezrobotnych“, które miały zamiast organizacji zawodowych, jako ekspozytury polityczne Partji Komunistycznej zacząć przewodzić bezrobotnym — usiłowania te Komisja Centralna Zw. Zawod. ujawniła i w uchwale, którą ogłaszamy w dziale dotyczącym „Walki o pomoc dla Bezrobotnych“, zleciła organizacjom zawodowym kategoryczne przeciwstawienie się tego rodzaju akcji, jako akcji z punktu widzenia istotnych interesów bezrobotnych szkodliwej.

Wreszcie podobnie potraktowała KCZZ. próby komunistów przez ugrupowania t. zw. „Czumowców“ zrobienia zamętu w szeregach zorganizowanych zawodowo robotników.

Grupa ta po usunięciu Związku Chemicznego ze Związku Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce, usiłowała przeniknąć przy pomocy usilnej propagandy, między innymi poprzez wydawane przez siebie w Krakowie pismo „Głos Pracy“ na teren Związków zawodowych, zyskać sobie tutaj zwolenników i spowodować odpowiedni zamęt w organizacji. Widząc jasno, do czego zmierza ta akcja KCZZ. na posiedzeniu swem w dniu 10 czerwca 1926 r. powzięła następującą uchwałę:

„KCZZ. zwraca uwagę, że kolportowanie wydawnictw wrogich klasowemu ruchowi zawodowemu wśród członków organizacji jest niedopuszczalne. Wobec tego za niedopuszczalne KCZZ. uważa kolportowanie wśród członków pisma pod nazwą „Głos Pracy“, wydawanego w Krakowie i podszywającego się pod nazwę pisma zawodowego“.

O słuszności stanowiska Komisji Centralnej wobec komunistycznej partji, jej dążeń do utworzenia „jednolitego frontu“, jej propozycji współdziałania, zaświadczyła najlepiej ewolucyjna czy też rewolucyjna zmiana dotychczasowej taktyki komunistów w początkach r. 1929. Na rozkaz Międzynarodówki Moskiewskiej i pod wpływem uchwał ostatniego zjazdu „profsojuzow“ rosyjskich, partja komunistyczna zaczęła w Polsce głosić hasło rozsadzania organizacji klasowych i tworzenia własnych „rewolucyjnych“ związków. Od hasła przeszła nawet do niegodnych rozbijackich czynów, tworząc w Warszawie „własne“ związki tramwajarzy, włókniarzy i innych zawodów.

W ten sposób od „lewa” przyczyniają się obecnie komuniści do prób zniweczenia klasowego ruchu zawodowego, walczyąc w ten sposób wysiłkiem pochodzącym ze strony ugrupowań rządowych różnych maści.

Zupełnie odmiennie ułożyły się stosunki między Komisją Centralną i robotniczymi partjami socjalistycznymi. Trzymając się tradycyjnej już dla klasowego ruchu zawodowego w Polsce linii postępowania — Komisja utrzymywała stosunki bliskiej współpracy z partjami socjalistycznymi, a w pierwszym rządzie z Polską Partją Socjalistyczną, gdy chodziło o codzienne współdziałanie w Radach i Zarządach Kas Chorych, Radach Miejskich i t. p., oraz podczas wszelkich wyborów do różnych instytucji reprezentacyjnych, Sejmu i t. p.

Współpraca ta zaznaczała się między innymi w odniesieniu do majowych demonstracji klasy robotniczej. W ciągu wszystkich lat sprawozdawczych KCZZ. zlecała należącym do siebie związkom występowanie w dniu 1 maja pod wspólnymi sztandarami ruchu zawodowego oraz Partji PPS., Bundu i Niemieckiej Socjalistycznej Partji Pracy oraz Ukraińskiej Partji Socjalno - Demokratycznej.

Współdziałanie z partjami politycznymi zaznaczyło się wyraźnie przedewszystkiem na jesieni r. 1925, w okresie największego napięcia kryzysu. Uważając, że jedynie przez jednolity front polityczny i zawodowy zdoła klasa robotnicza osiągnąć już placówki i zdobycze utrzymać — KCZZ. nawiązała porozumienie z Centralnym Komitet Wykonawczym PPS. oraz z Klubem ZPPS. w Sejmie w kierunku walki z zamierzeniami rządu, zdążającymi do wybrnięcia z kryzysu wyłącznie kosztem klasy robotniczej. Tow. Żuławski wyznaczony jako referent dla przemawiania w tej sprawie imieniem Klubu ZPPS. bronił w Sejmie stanowiska sformułowanego w programie gospodarczym III Kongresu Związków Zawodowych. Wyniki tej akcji były pozytywne. Na jesieni r. 1926, gdy ze strony rządu uwydatniły się tendencje do rozkawałkowania ruchu robotniczego, do przeciwstawienia związkom — partji politycznej, celem pozostawienia zupełnie czystego pola dla pro-kapitalistycznej polityki gospodarczej rządu — zwołana w listopadzie 1926 r. narada reprezentantów KCZZ., CKW. PPS. i Klubu ZPPS. doprowadziła do zupełnie jednomyślnego stanowiska wobec rządu i jego polityki, co ujawniło się w powzięciu zupełnie zgodnej uchwały, podanej przez nas w niniejszym sprawozdaniu w dziale omawiającym walkę o zrealizowanie programu gospodarczego ruchu zawodowego oraz o płace i zarobki.

Jak wiadomo Niemiecka Socjalistyczna Partja Pracy i Żydowska Partja Robotnicza Bund całkowicie się do tego jednolitego stanowiska przyłączyły. W ten sposób na froncie po-



litycznym wytworzony został zupełny i istotny jednolity front całego klasowego ruchu robotniczego. Wychodząc z założeń swojej polityki wobec partji komunistycznej — KCZZ. raz jeszcze przy tej okazji odrzuciła zgłoszone do siebie oferty, celem nawiązania współdziałania w tej mierze z Partją Komunistyczną.

W okresie sprawozdawczym zaznaczyło się ponadto wyraźnie współdziałanie ruchu klasowego z bratnimi organizacjami socjalistycznymi oświatowymi, a przede wszystkim z Towarzystwem Uniwersytetu Robotniczego (T. U. R.). Wyraziło się to w praktyce w urzędzeniu na początku roku 1926 przez Zarząd Główny T. U. R. a kursów dla działaczy zawodowych, które trwały 2 tygodnie; szczegóły co do których podane zostały w „Rob. Przegl. Gosp.” w artykule tow. posła Z. Piotrowskiego. — Współdziałanie to zaznaczyło się pozatem w nawiązaniu najściślejszych stosunków współpracy naszych Związków Centralnych oraz organizacji lokalnych z odpowiednimi organami T. U. R.-a.

W stosunku do innych organizacji zawodowych — KCZZ. w okresie sprawozdawczym wkroczyła przede wszystkim na drogę bratniej współpracy z organizacjami zrzeszonymi w Centralnej Komisji Porozumiewawczej Pracowników Państwowych (CKPP) oraz z organizacjami pracowników umysłowych przez wspólne wystąpienie na Naradzie Gospodarczej z Rządem w końcu r. 1926. O ile w stosunku do CKPP, aż do ostatniej chwili podkreślić należy jaknajprzychylniejszy układ wzajemnych stosunków, o tyle wobec organizacji pracowników umysłowych rzeczy te uległy zmianie.

Centralna Organizacja Pracowników Umysłowych, będąca pod względem społecznym konglomeratem najrozmaitszych ugrupowań i warstw — w ostatnich latach 1927/28 poszła wyraźnie na drogę opowiedzenia się politycznie za t. zw. „kierunkiem” B. B., współdziałając z rządowym ugrupowaniem znanem w Sejmie pod nazwą Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, stąd ta „ideologia” współpracy wszystkich stanów, ideologia solidarystyczna jaka w wystąpieniach tej organizacji nazwę nątrzn znajdowała niejednokrotnie swój wyraz. Spowodowało to znaczne oziębienie stosunków naszych z tą organizacją.

Znaczenie i rolę ruchu zawodowego Zjednoczenia Zawodowego Polskiego oraz Chrześcijańskiej Demokracji oceniły należycie nasze pierwsze Kongresy. Mimo ten stosunek wyraźnie wrogi do organizacji, hołdujących zasadom nacjonalizmu i współdziałających bardzo często z kapitalistami — na niektórych terenach jeszcze przed ostatnim okresem sprawozdawczym wywiązały się ośrodki współdziałania naszych związków

z organizacjami nieklasowymi. Miało to miejsce na G. Śląsku, gdzie nasze związki górników i metalowców wchodziły w skład t. zw. „Spólnoty Pracy”, łączącej robotników wszystkich kierunków politycznych i zawodowych. — Stanowisko, które reprezentowała oddawna KCZZ., iż z tych organizacji należy wystąpić, aby nie szerzyć wśród robotników przeświadczenia, że nasze organizacje uważają siebie za organizacje równe i podobne do wszystkich innych ugrupowań nieklasowych, aby móc otwarcie dążyć do skupienia wszystkich robotników pod sztandarami klasowego ruchu zawodowego, jako jedyne go czynnika, który idzie po drodze rozwoju dziejami wykreślonej walki klasowej — wreszcie w r. 1927 zostało przez Związek Górników zrozumiane i wykonane. Związek ten ze „Wspólnoty Pracy” na G. Śląsku wystąpił. Wprawdzie pozostał w „Wspólnocie Pracy” Związek Metalowców i on jednak w początkach r. 1928 wyszedł „ze Wspólnoty Pracy”. W ten sposób „Wspólnota Pracy” pozostała jako zrzeszenie związków żółtych, wrogich interesom klasy robotniczej.

Wspomnieć tu trzeba o nowo-powstałej organizacji „zawodowej” z pod znaku PPS. d. Fr. Rew. Kilka tysięcy warszawskich robotników, będących, niestety, pod wpływami grupy p. Jaworowskiego, który usilnie współdziała z rządem, utworzyło pod wpływem zleceń z kół rządowych własną organizację zawodową, spreparowaną z pośród kilku organizacji warszawskich, które się za rozłamem opowiedziały. W dziale p. t. „Sprawy organizacyjne” obszernie cały ten proces omawiamy. Tutaj musimy jedynie nadmienić, iż w stosunku do tej nowo-powstałej organizacji zawodowej, działającej metodami obrzydliwego terroru i istotnie nie mającej nic wspólnego z tradycjami ruchu zawodowego, zresztą nie posiadającej żadnego „credo” zawodowego, żadnego programu poza dążnością do rozsadzenia klasowych organizacji zawodowych — KCZZ. od pierwszej chwili zajęła stanowisko zwalczania tego zjawiska przez uświadamianie robotników o znaczeniu tej haniebniej organizacji, utrudniającej w ostatnich czasach walkę klasy robotniczej o jej postulaty gospodarcze i zawodowe i rozbijającej jej wysiłki. Zresztą, organizacja ta od chwili pojawienia się na światło dzienne cierpi na uwiad starczy i żadnej działalności zawodowej nie przejawia.

Obok tej organizacji postawić należy również stworzoną przez czynniki rządowe i usilnie przez nią popieraną, szczególnie na terenie uprzemysłowionych okręgów jak G. Śląsk i t. p. t. zw. Generalną Federację Pracy, która pod płaszczykiem myśli syndykalistycznej, jednolitości i bezpartyjności ruchu zawodowego usiłuje wciągnąć organizacje zawodowe i robotnicze



pod skrzydła stronnictw rządowych. Komisja Centralna Zw. Zawod. wyraźnie przeciw tej organizacji się wypowiedziała.

Z pośród organizacji niepolitycznych podkreślić tu należy stosunek wzajemnej współpracy, łączącej ruch zawodowy i organizacje spółdzielcze, zrzeszone w Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej t. zw. „Społem”. Współpraca ta znalazła swój praktyczny wyraz podczas bojkotu firmy „Fuchs”, gdy Związek Spółdzielni całą siłą poparł wysiłek Związku Rob. Spożywczych i w znacznym stopniu o pomyślnym wyniku tej walki zdecydował.

Wspomnieć tu także należy o współpracy naszej z Instytutem Gospodarstwa Społecznego, pod kierunkiem prof. Ludwika Krzywickiego. Przejawiła się ona w wielu objawach pomocy naukowej dla Komisji Centralnej i poszczególnych związków. Ostatnio zaś w pomocy przy opracowywaniu ankiety o czasie pracy w tygodniu 1 — 6 października 1928 r.

## Międzynarodowe stosunki Komisji Centralnej Związków

Udział Komisji Centralnej Zw. Zawod. w międzynarodowym ruchu zawodowym w ubiegłym okresie zaznaczył się przede wszystkim należeniem do Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych w Amsterdamie, wzięciem udziału w Międzynarodowym Kongresie Związków Zawodowych w Paryżu, i spełnieniem wobec Zarządu Międzynarodówki wszystkich wynikających z należenia doń obowiązków.

Reprezentanci Komisji Centralnej Zw. Zawod. brali udział we wszystkich zwoływanych w tym czasie posiedzeniach Rady Generalnej Międzynarodówki Zawodowej w Amsterdamie. Początkowo reprezentował polski ruch zawodowy w Międzynarodówce tow. Żuławski. Od czasu zaś ostatniego Międzynarodowego Kongresu członkiem Rady Generalnej jest tow. Zdąnowski.

Bezpośrednio po III Kongresie Związków w Polsce Komisja, chcąc zapoznać reprezentanta Międzynarodówki, tow. Sassenbacha, z robotnikami polskimi, urządziła konferencje z zarządami oddziałów w Warszawie, Łodzi i Krakowie, gdzie tow. Sassenbach wygłosił referaty o Międzynarod. Federacji Związków w Amsterdamie.

Chcąc podkreślić wśród robotników polskich znaczenie międzynarodowego ruchu zawodowego — KCZZ. skwapliwie skorzystała z nadarzającej się w swoim czasie w r. 1926 okazji 25-lecia Międzynarodówki Zawodowej i przeprowadziła pod hasłem „powrotu do związków zawodowych” propagandę na cześć międzynarodowej solidarności robotniczej. Akcja ta udała się w całej pełni.



Również brała Komisja udział w IV Międzynarodowym Kongresie Związków Zawodowych, który odbył się w Paryżu w dniach od 1 do 6 sierpnia 1927 r. W Kongresie wzięło ogółem udział 200 delegatów z 22 krajów Europy, poza Europą były reprezentowane Argentyna, Kanada i Afryka Południowa. Jako delegaci polscy brali udział w Kongresie ttow. Baranowski (Związek Rob. Rolnych), Burkot (Zw. Drukarzy), Bielnik (Zw. Górników), Piechocki (Zw. Drukarzy), Skowron (ZZK.), Stańczyk (Zw. Górników), Szczerkowski (Zw. Włóknarzy), Szeberowa (Zw. Odzieżowy), Teller (Zw. Metalowców), Topinek (Zw. Metalowców) i Żuławski (Kom. Centr. Zw. Zawod.). Główna praca Kongresu odbywała się w wyłonionych przez Kongres Komisjach, przyczem z pośród polskich delegacji brali udział w komisjach dla spraw personalnych i finansowych — tow. Żuławski, dla spraw umysłowych i urzędników państwowych w ruchu zawodowym — tow. Skowron, dla spraw pomocy międzynarodowej w akcjach strajkowych — tow. Topinek. Organizacyjna struktura Międzynarodowej Federacji — ttow. Szczerkowski i Piechocki. Statutowa — tow. Burkot. Walka o 8 godz. dzień pracy — tow. Szeberowa. Sytuacja ekonomiczna — Teller. Rozbrojenie i walka przeciwko militaryzmowi — tow. Stańczyk.

W sprawie stosunku pracowników umysłowych i urzędników państwowych w ruchu zawodowym — Kongres stwierdził, że muszą oni być zdobywcy dla Międzynarodówki Amsterdamskiej oraz trzeba doprowadzić do ścisłego współdziałania pracowników z robotnikami fizycznymi. Związki Zawodowe muszą walczyć ze sztucznym podziałem między pracownikami umysłowymi i fizycznymi. Pracownicy umysłowi nie mogą mieć żadnych przywilejów, ale muszą być pewni, że wspólne organizacje ich sprawy odpowiednio uwzględnią.

W sprawie walki o 8-mio godz. pracy Kongres polecił wszystkim Związkom i Centralom Krajowym poczynienie wszystkiego co tylko można, by 8-mio godz. dzień pracy utrzymać, względnie odzyskać. Kongres wypowiedział się stanowczo przeciwko nieuczciwym praktykom rządów, starającym się przy ratyfikacjach konwencji waszyngtońskiej wprowadzić wobec niej liczne wyjątki. Kongres domagał się kategorycznej ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej. Kongres stwierdził ponadto, że jedyną gwarancją utrzymania 8-mio godz. dnia pracy jest wzmocnienie organizacji zawodowych i usprawnienie ich odporności wobec kapitalistów.

Kongres opowiedział się przeciwko wojnie i militaryzmowi, stwierdzając, iż organizacje zawodowe za wszelką cenę, choćby na drodze powszechnego międzynarodowego strajku,



Posiedzenie Rady Generalnej Międzynarodowej Federacji Związków w Amsterdamie.



muszą się przeciwstawić wybuchowi wojny. Ponadto Kongres domagał się powstrzymania prywatnej fabrykacji materiałów wojennych i handlu materiałami. Wreszcie Kongres opowiedział się za arbitrażem międzynarodowym we wszystkich wypadkach zatargów między państwami.

W sprawie międzynarodowej pomocy w zatargach o płace — Kongres uznał, że akcja tego rodzaju ze strony Międzynarodowej Federacji Zw. Zawod. jest możliwa jedynie w tych wypadkach, gdy takie akcje prowadzone są przez kilka związków i gdy przekraczają one możliwości finansowe zainteresowanych organizacji oraz odpowiednich międzynarodowych sekretariatów.

Kongres uznał, iż sytuacja klasy robotniczej w chwili obecnej jest zła i że położenie robotników pod tym względem zależy w dużej mierze od siły i sprawności organizacji, a przede wszystkim od ogólnego stanu gospodarki światowej. Kongres wypowiedział się za wykonaniem programu międzynarodowej konferencji gospodarczej w Genewie, wypowiadając się przytem równocześnie przeciwko jednostronnej racjonalizacji stosunków przemysłowych, bez polepszenia realnego warunków i bytowania klasy robotniczej. Związki Zawodowe muszą zwrócić baczniejszą uwagę na krajowe i międzynarodowe kartele i ich politykę cen. Kongres wreszcie stwierdził, że rozbudowa wewnętrznych rynków zbytu i wzmoczenie siły nabywczej szerokich warstw ludności jest jedyną drogą do przezwyciężenia kryzysu gospodarczego.

Statut Międzynarodówki został zmieniony w ten sposób, że Rada Generalna składa się z reprezentantów wszystkich organizacji (po jednym od każdego kraju). Liczbę sekretarzy Międzynarodówki zmniejszono z 3 na — jednego. Liczbę zaś przewodniczących podniesiono z dwóch do pięciu.

Do nowego Zarządu Międzynarodówki wybrani zostali tow. Hicks (Anglja), Jouhaux (Francja), Lieipart (Niemcy), Mertens (Belgja), Madsen (Danja), Tayerle (Czechy). Przewodniczący i sekretarz Międzynarodówki nie zostali wybrani, wybór ich bowiem przekazano Radzie Generalnej Międzynarodowej Federacji Związków. Nieokreślona została również siedziba Międzynarodówki.

Na posiedzeniu Rady Generalnej w końcu r. 1928 jako siedzibę Międzynarodówki do nowego kongresu utrzymano Amsterdam. Na przewodniczącego Międzynarodówki powołano tow. Citrina (Anglja), na sekretarza Międzynarodówki tow. J. Sassenbacha.

W urządzanych przez M. F. Zw. Zawod. szkołach letnich brali z reguły udział działacze zawodowi z Polski.



Delegaci na III-ci Międzynarodowy Kongres Związków w r. 1924 w Wiedniu przed gmachem parlamentu.



Gdy w maju 1926 r. wybuchł strajk angielskich górników — KCZZ wezwała wszystkie należące do siebie organizacje do składania ofiar na rzecz górników, ponadto zaś usiłowała spowodować robotników portowych w Gdańsku do odmowy wyładowywania polskiego węgla i przenoszenia na okręty, wiozące ten węgiel do Anglii. Niestety, mimo zupełnie przychylny stosunek do tej akcji ze strony Gdańskich Związków Zawodowych — przeprowadzenie tej akcji w praktyce okazało się zupełnie niemożliwe. To też cała nasza działalność dla okazania solidarności wobec górników angielskich musiała skończyć się na akcji składkowej.

Jeśli chodzi o kwestje, które były ustawicznie na porządku dziennym Międzynarodówki w Amsterdamie, to należy wymienić:

- 1) sprawę walki o pokój świata;
- 2) kwestję stosunku Międzynarodówki do Związków rosyjskich;
- 3) obrony ustawodawstwa socjalnego i 8-io godz. dnia pracy w szczególności.

W sprawie walki o pokój reprezentanci KCZZ. stali zawsze na stanowisku jaknajdalej idącej obrony pokoju i zdążyli wspólnie z przedstawicielami wszystkich innych krajów do przygotowania się do odparcia wojny, w razie jej wybuchu.

Jeśli zaś chodzi o sprawę stosunku do rosyjskich związków zawodowych to tutaj reprezentanci KCZZ. stali na stanowisku, iż przystąpienie rosyjskich związków może nastąpić jedynie pod warunkiem wyrażenia przez nich zupełnej zgody na przepisy statutu Międzynarodówki oraz gotowości do wykonania wszystkich uchwał Międzynarodowych Kongresów i postanowień Zarządu i Rady Generalnej Międzynarodówki.

Jedną ze spraw, która dotyczyła tego samego zagadnienia w okresie minionym były próby czynione ze strony związków rosyjskich, by spowodować poszczególne nasze organizacje do wysyłania swoich reprezentantów do Rosji Sowieckiej, celem zapoznania się z panującymi tam stosunkami. Stojąc na stanowisku podobnym jak poprzednio, że wyjazdy takie mogłyby przynieść pożytek jedynie w tym wypadku, gdyby pewnem było, że delegacje mogłyby bez wszelkich przeszkód zbadać do gruntu stosunki, by przywieść bezstronną relację o stanie rzeczy w Rosji i nie mając oficjalnego zapewnienia ze strony rosyjskich Związków, że tak będzie — nie chcąc zaś jednocześnie stwarzać pozorów nawiązywania tych stosunków z rosyjskimi związkami wcześniej niż te ostatnie wyrażą swoją zgodę na nawiązanie tych stosunków bezpośrednio z Międzynarodówką — KCZZ. zastrzegła sobie prawo decyzji ostatecznej w tych

sprawach. Żaden z naszych Związków delegacji do Rosji nie wysłał.

O sprawie obrony 8-io godz. dnia pracy w związku z akcją na tem polu M. F. Zw. w Amsterdamie mówimy obszerniej w odpowiednim rozdziale.

Poszczególne nasze organizacje będące już poprzednio w stosunkach z Międzynarodowymi Sekretarjatami Związków utrzymywały przez cały okres sprawozdawczy żywy kontakt ze swoimi Sekretarjatami Międzynarodowymi. Przedstawiciele kilku naszych organizacji jak robotników rolnych, górników, kolejarzy, metalowców, i innych są członkami Wydziałów Wykonawczych Międzynarodowych Sekretarjatów. Ponadto w ciągu ostatnich lat szereg naszych organizacji międzynarodowo niezorganizowanych — przystąpiło do odpowiednich Sekretarjatów Międzynarodowych. Zrobiły to: Związek Rob. Cukrowni, wstępując do Międzynarodówki Spożyców, związek Tytoniowców, wstępując do Międzynarodówki Tytoniowców i inne.

Nasz Związek Metalowców oraz związek Szklanych używały od sekretarjatów Międzynarodowych pomoc w trudnych chwilach.

Wreszcie Komisja usiłowała utrzymać najbliższe stosunki z sąsiednimi centralami ruchu zawodowego, wysyłając swych reprezentantów na Kongresy krajowe związków niemieckich, austriackich, czeskich, łotewskich i francuskich.

Poza akcją swą na terenie Międzynarodówki Amsterdamskiej Komisja Centralna Zw. Zawod. bierze żywy udział w pracach Międzynarodowego Biura Pracy przy Lidze Narodów w Genewie, dokąd corocznie na konferencję wysyła swego reprezentanta. Jeśli chodzi o reprezentację na Międzynarodowych Konferencjach Pracy to kwestja przedstawiciela robotników z Polski była przez długi czas sporna, a mandat ten oddawany był nawet Zjedn. Zawod. Polskiemu wbrew przepisom traktatu Wersalskiego, w ostatnich jednak latach bez kwestjonowania tych rzeczy i prawa do tej reprezentacji Komisji, byli wysyłani na konferencję nasi przedstawiciele.



## Ustawodawstwo socjalne

III Kongres Związków Zawodowych ustalił zasady, o które oparte powinno być ustawodawstwo socjalne. Jako te zasady Kongres wskazał:

- 1) przymus ubezpieczenia dla wszystkich robotników i pracowników;
- 2) terytorjalność zakładów ubezpieczeniowych;
- 3) zupełną samorządność instytucji ubezpieczeniowych;
- oraz 4) scalenie wszystkich rodzajów ubezpieczeń w jednolitym zakładzie ubezpieczeń.

Obok tego Kongres domagał się rozciągnięcia wszystkich istniejących ustaw socjalnych na teren całego Państwa oraz na robotników rolnych, pomijanych we wszystkich ustawach, projektowanych przez rządy dotychczasowe i wydawanych przez Sejm.

Jakkolwiek w ciągu ubiegłego okresu dorobek klasy robotniczej Polski pod względem ustawodawstwa stał się bardzo poważny, to trzeba niestety stwierdzić, iż wchodzące w życie ustawy o których niżej będzie mowa, nie zostały dostosowane do tych zasadniczych warunków i wytycznych III Kongresu. Stało się to skutkiem tego, iż „ustawodawcą” był w okresie szczególnie ostatnich 3-ech lat rząd, oraz iż postulaty klasowych organizacji zawodowych jedynie w nieznacznej mierze znalazły swoje uwzględnienie w ostatecznych tekstach ustaw. Przytem rząd wydający na mocy posiadanych uprawnień ze strony Sejmu ustawy — w znacznym stopniu wydawał je na skutek przetargów międzyministerjalnych pod dużym wpływem Lewjatora przemysłowego.

Pod wpływem tych czynników i wobec skrzepowania ruchów klasy robotniczej w okresie kryzysu przemysłowego i bezrobocia — cały szereg kardynalnych postulatów z dzie-

dziny ustawodawstwa wysuniętych przez organizacje nasze, spełniony nie został.

Istnieje dotychczas odmienny na terenie G. Śląska od całej Rzeczypospolitej czas pracy: na G. Śląsku 48 godzinny tydzień roboczy, na innych terenach Rzeczypospolitej 46 godzinny tydzień pracy. Z drugiej strony nie rozszerzono dotychczas na teren G. Śląska ustawy o urloпах. Wydano odmiennie ustawy dla pracowników umysłowych i dla robotników, sztucznie różniczkując warunki ubezpieczeń robotników i pracowników umysłowych z krzywdą dla interesu ubezpieczonych w ogólnem tego słowa znaczeniu. Nie znowelizowano ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Nie zastosowano przepisów ani jednej z ustaw wobec robotników rolnych.

### a) Inspekcja Pracy.

Braki inspekcji pracy w zakresie egzekutywy inspektorów w odniesieniu do tych zakładów, które naruszają zasady ustawodawstwa ochronnego, spowodowały III Kongres do domagania się wydania nowej ustawy o inspekcji pracy. Chodziło głównie o udzielenie prawa inspektorom do wkraczania na teren zakładów pracy. Wydane pod wpływem żądań klasowego ruchu zawodowego **rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 lipca 1927 r. o Inspekcji Pracy (Dz. U. 67/27, pkt. 590)** w pewnej mierze zadość naszym żądaniom uczyniło. Najdonioślejszym postępowaniem w nowej ustawie jest ujednostajnienie przepisów o Inspekcji, wielce do tej pory różnolitych na terenie b. zaborów. Ustawa o inspekcji na podstawie specjalnego przepisu weszła w życie w 6 miesięcy po jej ogłoszeniu, zaś na terenie G. Śląska z dniem 30 października 1928 roku. Rozporządzenie zachowuje powszechność nadzoru inspekcji pracy i niezależność inspektorów pracy od władz administracyjnych. W myśl rozporządzenia podlegają inspekcji pracy wszelkie zakłady i przedsiębiorstwa, w których stosowana jest praca najemna. Jedynie w odniesieniu do państwowych zakładów, rozporządzenie czyni wyjątki w zakresie odmiennego postępowania nakazowego. Zadaniem Inspekcji Pracy, określone przez rozporządzenie jest nadzorowanie nad przestrzeganiem i wykonywaniem wszystkich przepisów ochronnych, jedynie w górnictwie nad bezpieczeństwem pod względem technicznym nadzór sprawują urzędy górnicze. Organizacja Inspekcji Pracy jest podobna do organizacji dotychczasowej. Naczelną władzą nad Inspekcją Pracy jest Minister Pracy i Opieki Społecznej. Poza Inspektorami ogólnymi mogą być powołani przez Ministra Pracy specjaliści Inspektorzy Pracy.



Żądanie wysuwane przez nasze organizacje, by przy Inspektorach Pracy funkcjonowali ich zastępcy z pośród robotników zostało załatwione jedynie połowicznie, na podstawie rozporządzenia powołanie do życia asystentów robotników zależne jest od wniosku Głównego Inspektora Pracy. Przepis ten dotychczas wykorzystany przez Inspekcję nigdzie nie został.

Rozporządzenie normuje w sposób jednolity uprawnienia Inspektorów Pracy co do wydawania przez nich nakazów w artykułach od 23 do 31, przyczem powierza pieczy inspektorów całość warunków pracy robotników oraz daje im prawo kontrolowania dochowywania całego ustawodawstwa ochronnego, szczegółowo te rzeczy ustalając.

Specjalne rozporządzenie wykonawcze z dn. 2.IV 1928 r. (Dz. U. 52/28, poz. 497) określa sposób powoływania komisji specjalnych, do których wolno czynić odwołania od nakazów.

Specjalne również rozporządzenie z dn. 22.III 1928 (Dz. U. 58/28, poz. 546) ustala formy współdziałania organów policji państwowej i władz samorządowych z inspekcją pracy.

#### b) Umowa o pracę robotników.

Wobec niestęchanie różnorodnych przepisów regulujących umowę o pracę robotników — postulatem klasowych Związków Zawodowych oddawna było przede wszystkim ujednostajnienie tych przepisów na terenie całej Rzeczypospolitej. W sprawie tej podjął specjalną uchwałę III Kongres Związków Zawodowych. Wykonując nasze żądania, Ministerstwo Pracy w połowie r. 1927 rozesało projekt odpowiedniej ustawy do zaopiniowania. Projekt ten został obszernie omówiony na specjalnie przez Komisję zwołanej konferencji Zarządów Centralnych, przyczem stwierdzono w tym projekcie cały szereg braków i usterek. Przede wszystkim projektodawcy wyraźnie odgraniczyli pojęcie umowy o pracę dla robotników, już wówczas stojąc na stanowisku że musi być odrębna ustawa o umowie o pracę dla tak zwanych pracowników umysłowych. Dalej projekt przewidywał dla robotników tygodniowy okres próbny, wobec tego jednak, że przepisu odpowiedniego ani dawne ustawy austriacka i niemiecka nie znały, ani nie jest to wskazane ze względów praktycznych — wypowiedzieliśmy się przeciwko temu. Wypowiedzieliśmy się również przeciwko wydawaniu świadectw z jakakolwiek opinią pochlebną, czy też niepochlebną przy wydalaniu z pracy. Pozatem wypowiedzieliśmy się przeciwko całemu szeregowi postanowień projektu innych, mniejszej wagi.

Niektóre z naszych uwag zostały uwzględnione w wyda-

nem przez rząd, na podstawie pełnomocnictw rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę robotników (Dz. Ust. 35/28, poz. 324). Obowiązujące w 4-ry miesiące po ogłoszeniu t. zn. od 24 lipca 1928 r. rozporządzenie zawiera szereg przepisów dla robotników korzystnych a więc przede wszystkim ujednostajnia ono obowiązujące dotychczas jedynie w Kongresówce i na Kresach Wschodnich prawo do wypowiedzenia pracy jedynie na 14 dni zgóry, co w b. zaborze austriackim i niemieckim obowiązywało tylko w tych wypadkach, gdy nie było krótszego terminu wypowiedzenia.

Mimo wyraźny sprzeciw naszych organizacji wobec t. zw. tygodniowego terminu próbnego, który był przewidywany przez starą ustawę rosyjską natomiast nie był znany ani w ustawie niemieckiej, ani w ustawie austriackiej — rozporządzenie o umowie o pracę taki tygodniowy termin próbny, podczas którego umowa może być przez każdą ze stron rozwiązana, przewiduje.

Rozporządzenie przewiduje możliwość rozwiązania umowy najmu bez zachowania terminu wypowiedzenia na skutek wypadków „o sile wyższej” jak powódź, pożar i t. p. lub też „z ważnych powodów”. Ta ogólnikowa formuła „ważnych powodów” niewątpliwie daje możliwość szkodliwej dla robotnika interpretacji przedsiębiorców.

W początkowym projekcie rozporządzenia o umowę o pracę przewidziane było, iż nie może być zwalniany robotnik za pełnienie funkcji delegata fabrycznego. Przepis ten został z zadowoleniem przyjęty przez nasze organizacje, jednak w ostatecznym tekście rozporządzenia nie znalazł on swego wyrazu, albowiem najwidoczniej pod wpływem presji ze strony przemysłowców i różnych międzyministerjalnym opinij uznano, że należy to skreślić. Toteż nie wjrzał on światła dziennego.

Między innymi rozporządzenie przewiduje obowiązek zaprowadzenia ksiąg płacy i książeczek obrachunkowych.

Wyplata wynagrodzenia musi być uskuteczniiona w gotówce, przyczem terminy wypłat muszą być zachowywane, przekraczanie zaś tych terminów jest zagrożone sankcją karną. Wśród przepisów ustawy zwraca uwagę przepis o grzywnach i regulaminach pracy. Rozporządzenie upoważnia przedsiębiorcę do nakładania na robotników grzywien dochodzących do wysokości  $\frac{1}{4}$  dziennego zarobku robotnika. Jestto niewątpliwie przeżytek.

W zakładach pracy, zatrudniających powyżej 20 robotników — muszą być wprowadzone regulaminy pracy. Projekt takiego regulaminu musi być zaprezentowany przedstawicielstwu



robotniczemu, celem przedstawienia uwag do projektu. Regulamin uzyskuje moc prawną dopiero po zatwierdzeniu go przez Inspektora Pracy. Regulamin zatwierdzony przez Inspektora Pracy, obowiązuje wszystkich robotników pracujących, w razie zaś niezgodzenia się na przepisy regulaminu pozostaje im tylko prawo do rozwiązania umowy w ciągu dwóch tygodni od dnia wywieszenia regulaminu.

Cały szereg uwag zgłoszonych przez Komisję Centralną od pierwotnego projektu rozporządzenia — zostało pominiętych zupełnie. Tak, nie zmieniono brzmienia przepisu pozwalającego po 4-ch tygodniach choroby rozwiązać umowę o pracę, gdy z naszej strony domagano się zmiany tego w sensie uznania całego okresu choroby za czas, w którym umowa nie może podlegać wypowiedzeniu. Nie uwzględniono żądania, by wypłaty odbywały się conajmniej raz na tydzień i t. p.

Mimo to wszystko ustawa stanowi poważny krok naprzód przez fakt ujednostajnienia warunków najmu pracy robotników na terenie całej Rzeczypospolitej.

### c) Sądy pracy.

Na terenie b. zaboru niemieckiego oraz b. zaboru austriackiego istniały od dawna „Sądy Przemysłowe”, które wszystkie sprawy wynikające ze stosunków pracy pomiędzy robotnikami i przedsiębiorcami oddawały pod decyzję specjalnych Sądów, działających w sposób uproszczony, dopuszczających do obrony spraw zainteresowanych robotników reprezentantów organizacji zawodowych (w zaborze niemieckim) itp. Od tego stanu rzeczy jaskrawie odbijał stan prawny na terenie b. zaboru rosyjskiego, t. zn. Kongresówki i Kresów Wschodnich. Wszystkie sprawy wynikające ze stosunków pracy podlegały sądownictwu zwykłemu, co przy niesłychanie powolnym procesie załatwiania tych spraw, wobec konieczności składania specjalnych kaucji przy sporach cywilnych i t. p. niesłychanie robotnikom utrudniało dochodzenie swoich praw.

Z tej to racji Komisja Centralna Związków Zawodowych już w początkach roku 1924 wysunęła postulat wprowadzenia Sądów Pracy, potwierdził to stanowisko III Kongres Związków Zawodowych.

Od tego czasu Komisja Centralna nie omijała ani jednej okazji do wysuwania tego dla robotników ważnego żądania. Szły jednak miesiące i lata zanim ten ważki postulat został zrealizowany.

Ustawa o Sądach Pracy, pod wpływem naszych natarczych żądań stała się ciałem dopiero na podstawie rozporządze-

nia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 roku (Dz. U. 37/28, poz. 350). Weszła zaś ona w życie z dniem 25 czerwca 1928 r. Wobec tego jednak iż rozporządzenia wykonawcze do tej ustawy zjawiły się dopiero z końcem r. 1928 — faktycznie ustawa weszła w życie zaledwie w początku r. 1929.

Rozporządzenie zniosło dawne sądy austrijackie i w ten sposób rozciąga swe działanie na terytorjum całego Państwa Polskiego, poza terenem wszystkich ziem b. zaboru pruskiego (Poznańskie, Pomorze i Śląsk Górny), gdzie obowiązują nadal przepisy **ustaw niemieckich** o sądach przemysłowych z dnia 29 lipca 1890 i z dnia 30 czerwca 1901 r. oraz dnia 6 lipca 1904 r. o sądach kupieckich.

Rozporządzenie przewiduje dwie instancje sądowe: sądy pracy, odpowiadające sądom pokoju oraz sądy okręgowe pracy, odpowiadające zwykłym sądom okręgowym.

Sądy Pracy powołane są do orzekania zarówno w sprawach cywilnych jak i w sprawach karnych. Cywilne sprawy obejmują spory wynikające ze stosunków pracy i nauki zawodowej, pomiędzy pracodawcami a pracownikami i uczniami oraz pomiędzy pracownikami tegoż samego przedsiębiorstwa.

Rolnictwo i leśnictwo zostało tymczasowo z pod kompetencji sądownictwa pracy wyłączone, jakkolwiek końcowe przepisy tego rozporządzenia zezwalają na rozszerzenia właściwości sądów także na dziedzinę rolnictwa i leśnictwa.

Właściwością sądów pracy są kwestje wynikające ze sporu o wynagrodzenie z tytułu umowy o pracę, świadczeń i roszczeń o odszkodowania, urlopów, usuwania z mieszkań i t. p. Sądy pracy są jednak kompetentne tylko w sporach nieprzekraczających 5.000 zł.

Sądownictwo pracy obejmuje robotników, pracowników umysłowych, dozorców domowych, chałupników, służbę domową oraz uczniów i praktykantów, czyli ma zakres bardzo szeroki.

Wyłączeni z pod działania dobrodziejstw sądów pracy są pracownicy umysłowi pobierający więcej niż 10.000 zł. rocznie, osoby zatrudnione na podstawie umowy w urzędach państwowych i w związkach komunalnych oraz kontraktowi nauczyciele szkół państwowych i samorządowych.

W dziedzinie **karnej** do kompetencji sądów pracy należą sprawy o przekroczenie przepisów o czasie pracy, o urlopach, o pracy młodocianych i kobiet, o pośrednictwie pracy, o higienie pracy i t. p.

Pozatem Sąd Pracy stanowi instancję odwoławczą w sprawach karnych, w których zapadło orzeczenie inspektora pracy lub też innej władzy administracyjnej. Sprawy takie rozpoznaje



sąd na skutek odwołania się zainteresowanego do Sądów Pracy.

Każdy Sąd Pracy składa się z przewodniczącego, zastępcy oraz conajmniej 10 ławników i podwójnej liczby zastępców, z grupy pracodawców z jednej i pracowników — z drugiej strony.

Ławnicy są powołani przez Ministra Sprawiedliwości na wspólny wniosek Ministra Pracy i Opieki Społecznej oraz Ministra Przemysłu i Handlu na okres dwuletni, na podstawie list przedstawionych przez Izby Przemysłowo - Handlowe lub też stowarzyszenia zawodowe pracodawców i robotników.

W sprawach cywilnych orzeka sąd w kompletach składających się z przewodniczącego i jego zastępcy oraz jednego ławnika z grupy pracodawców i jednego ławnika z grupy pracowników.

W sprawach karnych sędzia przewodniczący lub jego zastępca orzeka jednoosobowo bez udziału ławników. Zastępstwo (obronę w sądach pracy) ustalono w ten sposób, że pełnomocnikami (obrońcami) stron mogą być, za wyjątkiem dzieci, rodzeństwa i małżonków — funkcjonariusze związków zawodowych.

W sprawach karnych oraz w sprawach cywilnych o kwoty ponad 200 zł. — rozporządzenie przewiduje apelację do Sądu Okręgowego Pracy, który orzeka w składzie jednego sędziego jako przewodniczącego oraz dwu ławników od każdej z obu stron. W sporach, których wartość przedmiotu nie przekracza 200 zł. wolno wnieść odwołanie do Sądu Okręgowego w ciągu 8-miu dni, w wypadkach pogwałcenia prawa lub formalności postępowania. W tych wypadkach sąd okręgowy orzeka w składzie 3-ch sędziów zawodowych bez udziału ławników.

Opłaty sądowe ponosi strona za wszystkie sprawy przekraczające 50 zł.

Już w trakcie projektowania rozporządzenia — Komisja Centralna Związków Zawodowych i zrzeszone Związki wypowiedziały się przeciwko tym przepisom ustawy, które noszą charakter wyraźnie niedemokratyczny a w szczególności przeciwko:

- 1) mianowaniu ławników na podstawie przedstawionych przez organizacje przemysłowców i robotników list kandydatów;

- 2) przeciwko wyłączeniu z pod kompetencji sądów pracy z udziałem ławników wszystkich spraw karnych.

Już doświadczenie przy wyznaczaniu ławników do sądów pracy w końcu 1928 r. wykazało słuszność całkowitą tego stanowiska nie tylko ze względów zasadniczych, ale także ze względów praktycznych. Przepis ten wykorzystany władze

Rzeczypospolitej w kierunku uprzywilejowania niektórych organizacji cieszących się poparciem sfer rządowych i zmajoryzowania innych organizacji przede wszystkim zaś związków klasowych. Dlatego też postulatem naszym w tej mierze na najbliższą przyszłość jest bezwzględne domaganie się powołania ławników do Sądów Pracy na podstawie powszechnych wyborów, — co umożliwi przede wszystkim piastowanie ławnikom mandatów bezpośrednio nadanych przez zainteresowane warstwy robotnicze i pracownicze oraz zagwarantuje odpowiedni do wpływów każdej organizacji stan liczebny ławników w poszczególnych sądach.

W sprawie wyłączenia spraw karnych z pod kompetencji sądów — stwierdzić należy, iż jest to przepis najwidoczniej wywojowany przez przemysłowców u władz, niema bowiem żadnego umotywowania i usprawiedliwienia dla tego rodzaju podziału kompetencji sądów, szczególnie wobec stwierdzanych nawet przez sprawozdania Inspekcji Pracy faktów niesłychanie „pobłażliwego” traktowania łamiących ustawodawstwo socjalne przemysłowców, przez sędziów zawodowych. Przez brak kontroli i możliwości oddziaływania na wyrokujących sędziów ze strony ławników, będących reprezentantami pracy, obawiać się musimy, iż podobny stan rzeczy w tym zakresie utrwali się na najbliższą przyszłość.

Dla tych względów drugim kardynalnym postulatem w zakresie zmiany obecnego rozporządzenia o sądach pracy jest żądanie oddania pod rozstrzygnięcie sądów pracy z udziałem ławników wszelkich spraw zarówno cywilnych jak i spraw karnych.

**d) Rozporządzenie Prez. Rzplitej o zapobieganiu chorobom zawodowym oraz o ich zwalczaniu z dnia 22 sierpnia 1927 r. (Dz. U. 78/27, poz. 676).**

Skutkiem wciąż powtarzanych przez nasze organizacje z okazji zjazdów, konferencji i t. j. żądań, domagających się należytej ochrony życia i zdrowia klasy robotniczej, rząd wydał dwa rozporządzenia niewątpliwie przyczyniające się do umożliwienia i zorganizowania zdrowotnych warunków pracy i przeciwdziałania chorobom zawodowym wśród robotników.

Rozporządzenie, które weszło w życie z dniem 8 marca 1928 roku za choroby zawodowe uważa choroby ostre lub przewlekłe, powstające wskutek wykonywania pewnego zawodu, z istoty danej pracy lub z powodu warunków, w których się ona odbywa. Wykazy tych chorób ustalają łącznie Minister Spraw Wewnętrznych i Minister Pracy i Opieki Społecznej.



Ciż sami Ministrowie oraz Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z innymi właściwymi Ministrami wydają przepisy sanitarno-higieniczne, celem zapobiegania chorobom zawodowym oraz ich zwalczania.

Ministrowie Spraw Wewnętrznych, Pracy i Opieki Społecznej oraz Przemysłu i Handlu mogą wydawać zakazy używania przy pracy szkodliwych surowców, materiałów, produktów, narzędzi lub maszyn, szkodliwych metod pracy względnie zezwalać na używanie ich pod ściśle określonymi warunkami.

Obowiązek zgłaszania chorób zawodowych należy do lekarzy Ks Chorých, lekarzy fabrycznych, lekarzy szpitali, domów zdrowia, a nawet lekarzy weterynarii o ile przy wykonywaniu swojego zawodu natkną się oni na wypadki zarażenia chorobą podlegającą zgłoszeniu. Te zgłoszenia są komunikowane powiatowej władzy administracyjnej oraz inspekcji pracy. Lekarz powiatowy oraz inspektor pracy obowiązani są przeprowadzić dochodzenia, w celu ustalenia, rozpoznania choroby i t. p., przyczem ustalone są szczegółowe warunki badań w tych wypadkach.

W zakładach pracy, w których warunki zatrudnienia narażają pracujących na jedną z chorób zawodowych, badania winny być przeprowadzane conajmniej raz do roku.

Wydawanie zarządzeń, które mają na celu zapobieganie chorobom zawodowym, należy do fachowych władz administracyjnych i do inspektorów pracy.

Ponadto ustawa przewiduje szereg sankcyj karnych wobec tych wszystkich, którzy do przepisów ustawy się nie stosują.

Ustawa w chwili obecnej obowiązuje na terenie całej Rzeczypospolitej, za wyjątkiem Woj. Śląskiego.

#### **e) Rozporządzenie z dnia 16 marca 1928 r. o bezpieczeństwie i higienie pracy (Dz. U. 35/28, poz. 325).**

Rozporządzenie przewiduje, że przy wszelkich robotach prowadzonych zarówno w zakładach pracy jak też poza ich terenem przez osoby lub przedsiębiorstwa prywatne, a także przez przez państwo samorządy i instytucje społeczne — przedsiębiorca musi zastosować środki zapewniające ochronę życia i zdrowia pracowników. Przyczem maszyny i urządzenia muszą być tak skonstruowane lub posiadać takie osłony i zabezpieczenia, by zapewnić pracownikom bezpieczeństwo i higieniczne warunki pracy; lokale winny być w zależności od rodzaju produkcji i tytułu zakładu oraz liczby pracowników obszerne, dobrze wentylowane, czysto utrzymywane, dostatecznie oświe-

tlane i ogrzewane. Ponadto powinny posiadać urządzenia do usuwania powstających przy produkcji pyłu, gazów szkodliwych wyziewów i odpadków.

Przedsiębiorstwa winny posiadać urządzenia zapewniające pracownikom zdrowotne warunki życia podczas pracy, a to jadalnie, ubieralnie, umywalnie, ustępy i t. p., odpowiadające wymaganiom higieny. Mieszkania dla pracowników przy zakładach pracy, muszą również odpowiadać wymaganiom higieny.

Rozporządzenie przekazuje wydawanie przepisów szczegółowych Ministrom Pracy i Opieki Społecznej, Przemysłu i Handlu, Spraw Wewnętrznych względnie Rolnictwa, Reform Rolnych i Robót Publicznych. Tenże artykuł przewiduje, iż rozporządzenia wydane na podstawie przepisów niniejszego rozporządzenia ustalą sposób podania do wiadomości środków stosowanych w razie nieszczęśliwych wypadków.

Pracownicy państwowi i samorządowi zatrudnieni w urzędach oraz pracownicy biur kolejowych nie podlegają przepisom rozporządzenia. Przepisy te również nie obowiązują w zastosowaniu do przedsiębiorstw górniczych, w odniesieniu do warunków bezpieczeństwa technicznego.

Nadzór nad wykonaniem przepisów rozporządzenia należy do władz powiatowych i Inspektoratów Pracy.

W art. 5 do 12 rozp. przewidziane są sankcje karne wobec winnych przekroczenia przepisów rozporządzenia.

Wykonanie rozporządzenia poruczone zostało Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej, Spraw Wewnętrznych, Przemysłu i Handlu i innym Ministrom resortowym.

Przepisy rozporządzenia weszły w życie z dniem 23 marca 1928 roku.

#### **f) Rozporządzenie o emigracji z dnia 11 października 1927 roku (Dz. Ust. 29/27, poz. 799).**

Jedną z palących potrzeb wymagających uregulowania w drodze ustawodawczej była sprawa emigracji zarobkowej. To też od pierwszych miesięcy istnienia Wydziału Emigracyjnego Komisji Centralnej Związków Zawodowych postulat dotyczący wydania ustawy o ochronie emigrantów stał się punktem wyjścia dla żądań Komisji Centralnej w tej mierze. Reprezentanci Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Państwowej Radzie Emigracyjnej brali czynny udział w dyskusji nad projektem pierwotnym tej ustawy i zgłosili w tej mierze szereg postulatów, zdążających do uwzględnienia interesów emigracji robotniczej, w najlepszym tego słowa znaczeniu.



Pod presją opinii Towarzystw Emigracyjnych oraz Wydziału Emigracyjnego Komisji Centralnej wydany został wreszcie w formie rozporządzenia dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 października 1927 r. Szczegóły tego rozporządzenia ustalone są następująco:

Ustawa emigracyjna określa przedewszystkiem co to jest emigrant, przytem za emigranta uznaje każdego obywatela polskiego wraz z rodziną, który opuszcza kraj z zamiarem zarobkowania lub też osiedlenia się zagranicą. Opieka nad emigracją dotyczy wszystkich osób odbywających podróże zamorską statkiem II lub III klasy względnie w międzypokładzie. Opieka rozciągana jest również nad obywatelami państw obcych, opuszczających teren Rzeczypospolitej.

W art. IV ustawy przewidziane są możliwości całkowitego lub częściowego wstrzymania emigracji co może uczynić Minister Pracy i Opieki Społecznej. Uprawnienia te, mogące być w niektórych wypadkach tłumaczone w sposób rozszerzający, uważać należy za niewłaściwe.

Emigracja kobiet i małoletnich podlega ograniczeniom i kontroli.

Paszporty emigracyjne zasadniczo wydawane są bezpłatnie. Niestety potrzebne do tego dokumenty mogą podlegać rozmaitym opłatom.

Zasadniczo zakazana jest agitacja wychodźcza.

Władzą emigracyjną jest Urząd Emigracyjny.

Jako organ doradczy i opiniodawczy istnieje Państwowa Rada Emigracyjna, złożona z reprezentantów instytucji społecznych.

Fundusze na emigrację uzyskiwane są z kwot przyznawanych przez budżet Państwa, przyczem w skład zarządu funduszu emigracyjnego wchodzi dyrektor i referent zarządu emigracyjnego oraz delegaci Ministerstw.

Specjalny rozdział poświęcony jest zagadnieniu przedsiębiorstw trudniących się przewozem emigrantów, przyczem Urzędowi Emigracyjnemu przyznano daleko idące funkcje kontroli.

Między innemi Urzędowi Emigracyjnemu przysługuje prawo mianowania konwojentów przy transportach emigrantów. Niestety punkt widzenia organizacji zawodowych w tej mierze, określający wyraźnie iż konwojenci winni być rekrutowani z pośród kandydatów organizacji społecznych — został zupełnie zlekceważony.

Specjalne postanowienia omawiają kwestje ochrony emigrantów wyjeżdżających w charakterze osadników.

**g) Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 18 maja 1927 r. o kaucjach składanych w związku z umową pracy. (Dz. Ust. 46/27, poz. 409).**

Dla pracowników zawodów drobnych, podobnych jak zawod kelnerski, hotelarski i t. p. istną plagą był stan bezprawia w zakresie żądania i składanych przedsiębiorcom kaucyj, zwrot których nie był niczem zagwarantowany. Niektórzy z tych przedsiębiorców traktowali składane przez pracowników kaucje jako kapitał zakładowy przedsiębiorstwa, niezawsze podlegający zwrotowi i pod najrozmaitszemi pozorami kwestionowany przy rozwiązywaniu umowy o pracę.

Ten stan rzeczy zmusił Komisję Centralną do wystąpienia z inicjatywą wobec Ministerstwa Pracy o wydanie rozporządzenia normującego te stosunki. W wyniku inicjatywy Komisji Centralnej rozporządzenie takie zostało wydane.

Na mocy rozporządzenia ustalonym zostało, że pracodawca może żądać złożenia kaucji jedynie na zabezpieczenie rzeczywistych szkód i strat, mogących wyniknąć z winy pracownika przy wykonywaniu pracy lub z powodu tej pracy. Powstałą szkodę pracodawca może pokryć z kaucji tylko za zgodą pracownika, w wypadku zaś braku porozumienia na podstawie orzeczenia sądowego.

Rozporządzenie ustala dalej przepisy, nakazujące pracodawcy składanie kaucji w Banku Polskim bądź też w instytucjach kredytowych, państwowych lub samorządowych. Wobec pracowników w państwowych zakładach pracy kaucje mogą być składane bezpośrednio w tych instytucjach.

Art. 3 przewiduje dokładnie zasady na jakich instytucje przyjmujące kaucje muszą depozyty stać powstające lokować.

Kaucja może być podejmowana tylko za zgodą pracodawcy lub na podstawie orzeczenia sądowego. Pracodawcy wolno odmówić zwrotu kaucji jedynie w wypadku, podniesienia roszczenia względem pracownika z tytułu szkód i strat. Przewiduje to art. 4 rozporządzenia.

W art. od 5 do 11 przewidziane są grzywny i sankcje karne za niestosowanie się do przepisów rozporządzenia.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem 28 maja 1927 r.

**h) Rozporządzenie z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych. (Dz. Ust. 35/28, poz. 323).**

Wbrew opinii Komisji Centralnej Zw. Zawod. i Centralnych Związków Zawodowych przepisów o rozporządzeniu o umowie o pracę pracowników umysłowych nie połączono w jednym rozporządzeniu z przepisami o umowie o pracę ro-



botników, przeciwnie wyłączono pracowników umysłowych w drodze specjalnego rozporządzenia.

W ten sposób usankcjonowany został tradycyjny, acz nie istotny, podział istniejący pomiędzy pracownikami fizycznymi i pracownikami umysłowymi. Przytem pracowników umysłowych potraktowano jako grupę w szeregu przepisów uprzywilejowaną, w porównaniu z robotnikami fizycznymi.

Art. 2 rozporządzenia kwalifikuje kogo należy traktować jako pracowników umysłowych, określając to wobec osób spełniających czynności administracyjne i nadzorcze we wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwach i zakładach, uprawiających sztuki wyzwolone, artystyczny personel teatrów, orkiestr, dziennikarzy, personel lekarski, osoby spełniające czynności biurowe i kancelaryjne, czynności rachunkowe, rysunkowe i kalkulacyjne, telefonistów i telegrafistów, farmaceutów, kasjerów, akwizytorów, sprzedawców i ekspedjentów sklepowych i księgarskich i t. p.

Art. 3 rozp. daje prawo Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu rozciągnięcia przepisów rozporządzenia i na inne kategorie pracowników nie objętych przepisami art. 2.

W art. 4 rozp. wyłącza się z pod działania rozporządzenia uczniów i praktyków, osoby zatrudnione na statkach morskich oraz osoby zatrudnione w urzędach i instytucjach państwowych i samorządowych, których stosunek pracy jest unormowany specjalnymi przepisami ustawowymi.

Dział III-ci rozporządzenia ustala, iż umowę o pracę zawiera się na okres próbny, na okres wykonania określonej roboty, na czas określony i nieokreślony. Okres próbny nie może przekraczać 3-ich miesięcy.

W dziale IV-tym rozp. przewidziane są zasady na jakich ustala się wynagrodzenie pracowników, zakazuje się pracownikom prowadzenie własnego przedsiębiorstwa. O ile obowiązuje dla danej kategorii pracowników gratyfikacja oraz udział w zysku (tantjema) to przedsiębiorca obowiązany jest świadczenia te pracownikowi wypłacać. Wypłaty muszą być dokonywane w gotówce najpóźniej w końcu każdego miesiąca kalendarzowego.

Pracownikowi przysługuje prawo do pobierania swych poborów w ciągu trzech miesięcy, podczas ćwiczeń wojskowych, wskutek choroby lub nieszczęśliwego wypadku i t. p. W tym przepisie wyraźnie pracownicy umysłowi zostali w stosunku do robotników uprzywilejowani.

Świadczenia nie mogą zawierać żadnych znaków i uwag, mogących utrudnić znalezienia innego zajęcia.

W dziale IV-tym rozp. przewidziane są przede wszystkim warunki rozwiązania umowy najmu przyczem w stosunku do umów bezterminowych musi to nastąpić dla każdej ze stron z terminem 3-y miesięcznym.

Wypowiedzenie przez pracodawcę umowy o pracę nie może nastąpić podczas urlopu, choroby pracownika i t. p. Znacznie bardziej korzystne dla pracowników w porównaniu z robotnikami są przepisy umożliwiające niezwłoczne rozwiązanie umowy z pracownikiem.

W razie rozwiązania umowy na wypadek śmierci pracownika — przedsiębiorca musi wypłacić odprawę dla rodziny pracownika, o ile pracownik był zatrudniony 10 lat w przedsiębiorstwie w wysokości 3-trzymiesięcznego wynagrodzenia, w razie zaś pracy dłuższej ponad 20 lat — 6-cio miesięcznego wynagrodzenia.

Dział VI-ty rozporządzenia normuje zasady regulaminów pracy.

Wreszcie dział VII i VIII stanowią przepisy karne, w wypadku naruszenia postanowień rozporządzenia oraz przepisy przejściowe.

Rozporządzenie weszło w życie na całym obszarze Rzeczypospolitej, z wyjątkiem Woj. Śląskiego, z dniem 23 lipca 1928 r.

**i) Rozporządzenie Prezydenta z dnia 24 listopada 1927 roku o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. (Dz. Ust. 106/27, poz. 911).**

Rozporządzenie to obowiązuje na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej i w ten sposób zunifikowało niesłychanie dotychczas różnolity stan zabezpieczenia pracowników umysłowych w Państwie.

Rozporządzenie przewiduje ubezpieczenie na wypadek braku pracy oraz ubezpieczenia emerytalne, t. j. na wypadek niezdolności do wykonywania zawodu, oraz na wypadek starości i śmierci.

Na podstawie art. 2 rozporządzenia obowiązkowi ubezpieczenia podlegają pracownicy umysłowi w wieku od lat 16-tu do 60-ciu, bez względu na to u kogo są zatrudnieni oraz niezależnie od czasu trwania zatrudnienia, a także od wysokości pobieranego wynagrodzenia.

W art. 5-tym rozporządzenia wyliczone są osoby wyłączone z pod obowiązkowi ubezpieczenia. Są to: etatowi urzędnicy państwowi, pracownicy przedsiębiorstw i zakładów państwowych, przedsiębiorstw komunalnych, duchowni, zakonnicy, pracownicy przedsiębiorstw dyplomatycznych państw ob-



cych, wreszcie pracownicy przedsiębiorstw scenicznych nie mających stałej siedziby. Ponadto szereg kategorii jak studenci, aplikanci adwokaccy, lekarze i t. d. mają prawo na własne żądanie być wyłączonemi z ubezpieczenia.

Uzyskanie prawa do świadczeń na wypadek braku pracy następuje po okresie „wyczekiwania” 6-ciu miesięcy składkowych. Do świadczeń zaś emerytalnych — 60-ciu miesięcy składkowych. Jako okres wyczekiwania uważa rozporządzenie czas niezbędny opłacania wkładek przez ubezpieczonego.

Zasiłek na wypadek braku pracy wynosi od 30 do 40% wpłaty podstawowej oraz 4% na każdego członka rodziny.

Najwyższą normą zarobku dla ubezpieczenia jest 560 zł. Maksymalny okres pobierania zasiłków jest 6 miesięcy.

Zakłady ubezpieczeń w okresie wypłacania zasiłków dla bezrobotnych pracowników, muszą opłacać do Kasy Chorych wkładki celem ubezpieczenia bezrobotnych na wypadek choroby. Jestto przepis niewątpliwie słuszny.

Świadczenia emerytalne są następujące:

- 1) Renta inwalidzka w wypadku zmniejszenia się zdolności do pracy więcej niż 50% wynosi po 5-ciu latach 40% i dochodzi po 40 latach do 100%;
- 2) Renta starcza, do której nabywa ubezpieczony prawa po ukończeniu 65 lat życia lub po osiągnięciu 480 miesięcy składkowych i 60 lat życia. W stosunku do kobiet po osiągnięciu 420 miesięcy składkowych i 55 lat życia;
- 3) Renta wdowia: należy się po ubezpieczonym który nie zawarł małżeństwa w wieku 55 lat życia, w wypadku śmierci ubezpieczonego. Renta ta wynosi 60% renty ubezpieczonego;
- 4) Renta sieroca: prawo do niej ma dziecko po ubezpieczonym poniżej lat 18-tu. Stanowi ona od 20 do 40% renty, jaką pobierał zmarły ubezpieczony.

Dla ubezpieczonego lub w razie jego śmierci dla wdowy, sierot i matki ubezpieczonego, w wypadku nienabycia prawa do renty inwalidzkiej, ustawodawca wprowadza udzielanie jednorazowej odpłaty wynoszącej przeciętną płacę podstawową roczną dla ubezpieczonej, wdowy i sierot, dla matki zaś ubezpieczonego — półroczną.

Dzieci nieslubne prawo do pobierania świadczeń mają w pewnym stosunku ograniczone. Nieslubne żony prawa do żadnych świadczeń nie mają. W ten sposób pokrzywdzone zostały te kategorie osób najbliższych niektórym ubezpieczonym.

Władzami Zakładu ubezpieczenia są Rada (45 członków), Zarząd (9 do 15 członków), Komisja Rewizyjna (6-ciu człon-

ków), Komisja Rentowa (4 członków). Na czele Rady i Zarządu stoją prezes i wice-prezes Zakładu.

Wyodrębnienie pracowników umysłowych w sensie zabezpieczenia emerytalnego i na wypadek braku pracy od ogólnego ubezpieczenia jest rzeczą szkodliwą i naruszającą zasadę jednolitości ubezpieczeń.

### Ustawa o zabezpieczeniu na starość i od inwalidztwa.

Postulat ubezpieczenia robotników na starość uchwalony ostatnio przez III Kongres w ciągu okresu sprawozdawczego był systematycznie przez Komisję Centralną Zw. Zawod. wysuwany.

W r. 1927, po zapoznaniu się z pierwotnym projektem ustawy, przygotowanym pod naszą presją, Komisja uchwaliła:

„Komisja wyraża przekonanie, że ubezpieczenia na starość i niezdolność do pracy winny być powszechne i winny obejmować wszystkich robotników fizycznych i umysłowych, bez względu na to, czy mają już obecnie odrębne ubezpieczenie, lub nie.

Komisja żąda, by zamiast ogólnikowych postanowień art. 243 i 244 projektu ustawy ubezpieczeniowej, Rząd już dziś jasno określił warunki na jakich robotnicy, ubezpieczeni w myśl dotychczas obowiązujących ustaw, lub z innych tytułów prawnych, mają być wcieleni do ogólnego ubezpieczenia; K. C. wyraża przytem żądanie utrzymania zasady, że przy tem wcieleniu robotnicy danych zakładów, posiadających już zabezpieczenie emerytalne, nie mogą być w żadnej mierze poszkodowani w swych prawach, określonych statutami odnośnych zakładów emerytalnych.

Komisja uważa za konieczne zapewnienie ubezpieczonym pełnej autonomji we wszystkich zakładach ubezpieczeniowych, ponadto K. C. uważa określenie 65-go roku, jako granicy dla renty starczej w wysokim stopniu krzywdzące dla ogółu robotników i żąda wydatnego ich obniżenia. Równocześnie Komisja domaga się wprowadzenia wzrostu renty starczej i inwalidzkiej, w miarę lat przynależności do zakładu, conajmniej w wysokości przewidzianej dla renty wypadkowej.

Wreszcie K. C. żąda zaliczenia czasu dotychczasowej przynależności do kas emerytalnych, — a zwłaszcza kas Brackich—do wymiaru rent starczych i inwalidzkich”.

Dopiero jednak w pierwszych miesiącach r. 1929 wniosek odpowiedni zgłoszony został przez rząd na forum Sejmu. Re-



prezentanci robotników w Sejmie przez usta tow. Żuławskiego zażądali w stosunku do przedłożenia rządowego zmian, zdążających przedewszystkiem do zupełnie konsekwentnego przeprowadzenia zasady powszechności ubezpieczenia i niewyłączenia, jak to czyni projekt, niektórych kategorii pracowników z pod dobrodziejstw ustawy. Obniżenia granicy wieku, po którym przysługuje prawo do emerytury, z 65 na 50 lat. W początkach marca r. 1929 projekt ustawy był właśnie przedmiotem obrad Sejmu, gdzie imieniem klubu P. P. S. przemawiał tow. poseł Żuławski (patrz „R. P. G.” Nr. 3 z r. 1929) domagając się odpowiednich poprawek.

### **Projekt ustaw o umowach zbiorowych i o rozjemstwie w zatargach pracy.**

Od pierwszych chwil istnienia organizacji zawodowych klasowych, postulatem naszym było domaganie się wprowadzenia ustawy o umowach zbiorowych i w ten sposób nadania mocy prawnej umowom, które w obecnym stanie rzeczy zawierane są drogą walk i które nie mają sankcyj prawnych. Idąc po linii wykonania żądania naszego w tej mierze — Ministerstwo Pracy opracowało projekt ustawy o umowach zbiorowych i przedłożyło go Radzie Ochrony Pracy na jej posiedzeniach w dniach 24 i 25 września 1928 r. W stosunku do projektu Ministerstwa reprezentanci nasi w Radzie Ochrony Pracy wypowiedzieli się za kardynalnymi zasadami następującymi:

- 1) iż może być tylko jedna umowa zbiorowa na terenie danej gałęzi przemysłu bądź w całym państwie, bądź też na określonym mniejszym terenie;
- 2) że umowy zbiorowe muszą być zawierane przez Związki przedsiębiorców i pracodawców jako strony, odpowiedzialne za wykonanie umowy, nie mogą być zaś w tej mierze miarodajne jakieś doraźne delegacje i t. p.;
- 3) iż umowa zbiorowa musi obejmować wszystkich robotników na danym terenie inaczej straciłoby to charakter uregulowania warunków pracy w sposób ogólny;
- 4) przeciwko zasadzie możliwości uchylania działania ustawy względnie umów zbiorowych dla pewnych przedsiębiorstw przez Pana Ministra Pracy, co mogłoby w specjalnych warunkach spowodować skutki dla samej zasady umów zbiorowych wręcz niekorzystne.

Przedyskutowany i poprawiony projekt ustawy o umowach zbiorowych od marca 1929 r. nie został zgłoszony przez Rząd do Sejmu.

Na tem samym posiedzeniu Rady Ochrony Pracy dyskutowana była sprawa również ważnego projektu ustawy o rozjemstwie w zatargach pracy. W stosunku do projektu przedłożonego przez rząd reprezentanci nasi wypowiedzieli się kategorycznie przeciwko przymusowemu rozjemstwu, oświadczając, z całą stanowczością, iż rozjemstwo musi być wynikiem zgody wśród stron wiodących spór.

I ten projekt ustawy również do początku marca r. 1929 w Sejmie zgłoszony nie został.

### **Znowelizowanie i poprawianie ustaw istniejących.**

Na czoło żądań w tej mierze wysunęło się żądanie o poprawienie ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Przepisy dotychczasowej ustawy, ograniczające działanie ustawy do zakładów pracy, zatrudniających więcej niż 5-ciu robotników, co narusza w jaskrawy sposób zasadę powszechności i pozbawia dziesiątki tysięcy robotników dobrodziejstw ustawy, samo ujęcie pojęcia zakładu pracy, nasuwające wiele wątpliwości i dające pole dla dowolnej interpretacji, ustalenie najwyższej 17-tu tygodni wypłaty zasiłków, zbyt niskie świadczenia dla bezrobotnych, wreszcie brak określonego stosunku z biurami pośrednictwa pracy i niezależność tych ostatnich — wszystko to nasuwa konieczność zmian w ustawie. Domagania nasze w tej mierze, niestety przez rząd nie zostały wysłuchane i ustawa ze wszystkimi swojemi brakami dla robotników nadal obowiązuje, mimo to że w stosunku do pracowników umysłowych szereg kardynalnych zasad jak powszechność i t. p. już znalazły w odpowiedniej ustawie swój wyraz.

Niemniej ważnym postulatem było w ciągu całego okresu sprawozdawczego domaganie się poprawy ustawy o ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków. Stara austriacka ustawa rozciągnięta na terytorjum b. Kongresówki i Kresów jest niesłyszanie pod względem zabezpieczenia skąpa; ponadto sama zasada organizacji zakładu, sposób powoływania organów rady i t. p., wymiar świadczeń niesłyszanie dla robotników szczupłych przy bardzo znacznem obciążeniu zakładów pracy i ubezpieczonych kosztami wkładek, wszystko to również powodowało ustawiczne żądania do zasadniczych zmian ustawy. I tutaj również rząd naszych postulatów nie uwzględnił w żadnej mierze.

Kardynalnym postulatem naszym również w uchwale dotyczącym ustawodawstwa socjalnego na III Kongresie wyraźnie wysuniętym, było żądanie zaprowadzenia ustawy o radach załogowych (komitetach fabrycznych), odpowiednio w porównaniu do obowiązującej obecnie na terenie G. Śląska zmienionych.



Postulat ten zresztą potwierdziła Komisja Ankietowa, wskazując na doniosłe znaczenie ustawy o radach zakładowych na terenie G. Śląska i doniosłe ich znaczenie praktyczne. W tej mierze również rząd ani kroku nie zrobił, by zadość uczynić naszym niejednokrotnie ponawianym postulatom.

Jeśli chodzi o praktykę w zakresie wykonywania obowiązujących ustaw, a przede wszystkim usprawnienia dotychczasowej działalności niektórych instytucji ubezpieczeniowych, to tutaj należy podnieść przede wszystkim zwołaną w końcu 1925 r. konferencję reprezentantów klasowych frakcyj w Zarządach Kas Chorych. Ponadto ustawiczne wysiłki Sekretariatu KCZZ. i Prezydium KCZZ. zmierzające do obrony wobec władz w całej pełni zasad autonomji Kas Chorych i innych Instytucji Ubezpieczeniowych i wykonywania przepisów odnośnych ustaw w jaknajlepiej pojętym interesie klasy robotniczej.

---

## Działalność Rady Krajowej Klasowych Zw. Zawodowych (żydowskich)

### *a) Sytuacja ogólna.*

W kwietniu r. 1925 odbył się III-ci Zjazd delegatów zawodowo zorganizowanych robotników żydowskich, który stwierdził ich katastrofalne położenie gospodarcze. Lata następne sytuację znacznie pogorszyły. Ogólne przesilenie gospodarcze w l. 1925 — 6, które wtrąciło olbrzymią część klasy robotniczej w otchłań nędzy i bezrobocia, odbiło się szczególnie dotkliwie na robotnikach drobnego przemysłu, a zatem na wszystkich prawie robotnikach żydowskich. W okresach gdy ogólne bezrobocie stanowiło 20 — 30% w stosunku do zatrudnionych, wynosiło ono wśród robotników żydowskich — 70—80%. Ogromna część zakładów drobnego przemysłu znikła całkowicie z powierzchni życia gospodarczego, skutkiem czego zatrudnieni w nich poprzednio robotnicy zostali bez pracy, nawet po zażegnaniu kryzysu. Do tego należy dodać politykę systematycznego bojkotowania robotników żydowskich w przedsiębiorstwach państwowych, komunalnych, jak i we wszystkich prawie prywatnych przedsiębiorstwach wielkiego i średniego przemysłu. Wreszcie—wyłączenie z ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia robotników mniejszych zakładów i pozbawienie ich prawa korzystania z zapomóg funduszu bezrobocia — postawiło wszystkich prawie bezrobotnych robotników żydowskich w sytuacji prawie beznadziejnej.

W tych warunkach, cały szereg związków i oddziałów żydowskich nie mógł oczywiście, prowadzić normalnej działalno-



ści. Robota organizacyjna była ogromnie utrudniona. Potrzeba było ogromnego zasobu energii i pracy, by utrzymać organizację i aby robotnicy nie stracili wiary i przywiązania do niej. Tej właśnie pracy Rada Krajowa poświęciła dużo energii. W całym szeregu specjalnych okólników do związków, oddziałów i miejscowych rad związków żydowskich, Rada Krajowa wzywała do specjalnie wzmożonej agitacji. Członkowie i przedstawiciele Rady Krajowej organizowali i występowali na setkach zebrań członków związków w całym kraju, nawołując ich do wytrwania w szeregach związkowych.

Obok pracy organizacyjno - agitacyjnej, Rada Krajowa uważała za konieczne zorganizowanie szerokich akcji masowych, tak o charakterze polityczno - gospodarczym, celem zwalczania krzywd, godzących w robotników żydowskich, jak i specjalną akcję niesienia doraźnej konkretnej pomocy bezrobotnym.

Przez cały 1925 i 1926 rok masowe zebrania i wiece robotników uchwały rezolucje, domagające się od Rządu i Sejmu zmiany ustawy, w kierunku uprawnienia wszystkich robotników bezrobotnych do korzystania z zapomóg Funduszu Bezrobocia. Z tem żądaniem Rada Krajowa wystąpiła kilkakrotnie, za pośrednictwem Komisji Centralnej — do Rządu, przedkładając Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej memorjały o katastrofalnym położeniu robotników żydowskich. Poza tem, w myśl instrukcyj Rady Krajowej, Związki i Rady Związków żydowskich we wszystkich miastach urządziły specjalną akcję w magistratach i gminach żydowskich, celem uzyskania doraźnej pomocy dla bezrobotnych, niekorzystających z zapomóg ustawowych. Akcję tę Związki prowadziły z powodzeniem, przy pomocy socjalistycznych klubów radzieckich, w Warszawie, Lublinie, Łodzi, Piotrkowie, Krakowie, Tarnowie, Kaliszu, Białymstoku, Wilnie i w innych miastach.

#### *b) Akcja zapomogowa Rady Krajowej.*

Kampanja agitacyjno - uświadamiająca, jak i akcja o równe prawo do pracy (o czem niżej), przyniosły swoje plony: Związkom udało się utrzymać stan organizacyjny, ilość członków prawie nie zmalała, pomimo demoralizacji, jaką długotrwałe bezrobocie wywołuje i pomimo szolonej akcji destrukcyjnej, prowadzonej przez t. zw. „opozycję Związkową”, która usiłowała demoralizację pogłębić, wykorzystać i wciągnąć robotników w swoją sieć demagogiczną.

Związki nie mogły się zadowolnić akcjami ogólnymi. Należało przyjść bezrobotnym z konkretną pomocą, a pomoc uży-

skana od instytucyj komunalnych była przypadkową i znikomą w porównaniu z wciąż wzmagającą się nędzą. Konieczność szerokiej i planowej akcji zapomogowej, stawała się coraz bardziej palącą. Związki własnych funduszów na taką akcję oczywiście nie posiadały. Rada Krajowa postanowiła tedy postarać się o fundusze, w celu zorganizowania takiej akcji.

Przedewszystkiem zawarła umowę z Powszechną Spółdzielnią Robotniczą, która w połowie roku 1925 zaczęła wydawać bezrobotnym w Warszawie 200 obiadów dziennie w cenie ulgowej (40 gr.). W październiku 1925 r. po długim domaganiu się Rada Krajowa uzyskała od Warszawskiej Gminy Żydowskiej subsydjum na ten cel w wysokości 5.000 zł. Rozszerzono więc akcją dożywiania bezrobotnych: w dwóch kuchniach robotniczych w Warszawie wydawano bezrobotnym do 800 bezpłatnych obiadów dziennie. Akcja objęła też i Łódź, gdzie Powszechna Spółdzielnia Robotnicza wydała w kuchni swojej obiady bezrobotnym członkom związków, bądź po cenach ulgowych bądź też bezpłatnie. Oprócz obiadów otrzymywali bezrobotni obarczeni rodzinami produkty.

Lecz i ta akcja nie stała w żadnym prawie stosunku do szalejącej nędzy. Rada Krajowa zwróciła się więc w specjalnym memorjale (dn. 5.I.1926) do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, w którym wskazała na konieczność wydawania we wszystkich miastach, w których znajdują się większe ilości bezrobotnych rob. żyd. — bezpłatnych obiadów w łącznej ilości 5.000. Przedkładając budżet tej akcji R. Kr. domagała się od Min. Pr. i Op. Społ. subsydjowania jej. Jednocześnie wysłała anemorjał do bratnich związków zawodowych robotników żydowskich w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej i do ich organów zapomogowych (People's Relief Committee), prosząc ich o poparcie. Dzięki tym staraniom R. Kr. uzyskała od robotników amerykańskich subsydja na akcję zapomogową.

Otrzymała również na ten cel 5.000 zł. od departamentu Opieki Społ. Min. Pr. i Op. Społ. (w marcu 1925 r.). Uzyskane fundusze umożliwiły Radzie Krajowej rozwinięcie szerokiej akcji, która trwała prawie dwa lata, i objęła blisko 70 miast i około 30.000 osób, (wraz z członkami rodzin), którzy bądź raz, bądź też wielokrotnie korzystali z obiadów i racji produktów. Dla prowadzenia tej akcji R. Kr. utworzyła specjalną centralną komisję rozdzielczą i komisje rozdzielcze składające się z przedstawicieli wszystkich związków, w każdym mieście objętym akcją.

Obok tej akcji dożywiania R. Kr. współdziałała przy założeniu nowych warsztatów pracy dla bezrobotnych. Poparła mianowicie inicjatywę Powszechnej Spółdzielni Robotniczej, stwo-



rzenia robotniczych spółdzielni wytwórczych i zgodziła się, aby z funduszków zapomogowych umożliwiono bezrobotnym wpłacenie rat na udziały w tych spółdzielniach, ale jedynie pod warunkiem, że spółdzielnie te zostaną stworzone przy współpracy i pod ścisłą kontrolą odnośnych związków zawodowych.

Spółdzielnie takie powstały i dały pracę kilkuset bezrobotnym w Warszawie („Metalowiec”, „Introligator”, „Wałkarz”, i Spółdzielnia Szewcka), w Międzyrzecu (szczeniarczy), w Kozienicach (szewców), w Krynkach (garbarzy), w Radomiu (szewców), w Świsłoczy i Sokółce (garbarzy). Utrzymały się do dziś dnia i rozwijają się przy współpracy i kontroli związków spółdzielnie: „Metalowiec”, „Introligator” i „Wałkarz” w Warszawie, spółdzielnia szewcka w Radomiu jak i spółdzielnia garbarzy w Świsłoczy, Sokółce i inne.

Strona finansowa całej akcji zapomogowej, w szczególności sposób wydatkowania funduszków, otrzymanych na ten cel, stały pod ścisłą kontrolą — obok normalnych organów kontrolujących Rady Krajowej — specjalnych do tego upoważnionych organów wspomnianych organizacji amerykańskich (Joint Distribution Committee).

### *c) Walka o równe prawo do pracy.*

Wspomniany wyżej fakt istnienia bojkotu pracy robotników i pracowników żydowskich, zmusił zorganizowany klasowo proletariąt do podjęcia usilnej walki przeciw temu krzywdzącemu systemowi. III-ci kongres klasowych związków zawodowych, odbyty w Warszawie, w dniu 14 — 16 czerwca 1925 r. po wysłuchaniu referatu przedstawiciela R. Kr., tow H. Erlicha, przyjął specjalną w tej mierze rezolucję.

W lipcu 1925 r. R. Kr. utworzyła Wydział Pracy dla kierowania walką robotników żydowskich o ich faktyczne równouprawnienia w pracy. Działalność Wydziału przyczyniła się do ujawnienia licznych jaskrawych faktów stosowania przez rząd, samorządy oraz przez wielu przedsiębiorców prywatnych, bojkotu pracy robotników żydowskich. Wszystkie bez wyjątku przedsiębiorstwa i urzędy państwowe stosują bojkot. Nawet w tych gałęziach, które zostały zmonopolizowane, robotnicy żydowscy poprzednio tam zatrudnieni, zostają systematycznie stamtąd rugowani. (Monopol tytoniowy, spirytusowy).

Wydział publikował w prasie te fakty, występował wielokrotnie bądź sam, bądź za pośrednictwem Kom. Centr. wobec odnośnych władz z żądaniem zaprzestania dotychczasowej polityki, domagał się przyjmowania na wszelkie wolne miejsca pracy również robotników i pracowników żydowskich.

Ważne bardzo miejsce w działalności Wydziału Pr. zajmuje działalność propagandystyczna w słowie i piśmie, wśród społeczeństwa żydowskiego, jak i polskiego. W okresie sprawozdawczym Wydział opublikował w robotniczej prasie żydowskiej i polskiej („Robotnik”, „Robotniczy Przegląd Gospodarczy”, „Unzer Folkscajtung”, „Arbeiter Fragen” i in.) 924 artykułów, komunikatów i notatek w sprawie położenia robotników żydowskich i walki o prawo do pracy.

Przedstawiciele Wydziału wystąpili na 308 zgromadzeniach robotniczych zarówno polskich jak i żydowskich (wiecach, odczytach, zebraniach, zjazdach zawodowych i t. p.), propagując ideę równego prawa do pracy robotników żydowskich i przedkładając odnośne rezolucje.

Wydział prowadził oprócz tego własną działalność wydawniczą. I tak wydał: 1) w czerwcu 1926 r. odezwę w języku polskim i żydowskim (20.000 egz.), 2) w kwietniu 1926 r. plakat agitacyjny (2.000 egz. w języku polskim i żydowskim), 3) we wrześniu 1926 r. broszurę w języku żydowskim (10.000 egz.) „Recht of arbet”. W roku 1928 — 29 Wydział wzmógł działalność propagandystyczną w języku polskim, wydając: 1) w czerwcu 1928 r. jednodniówkę p. t. „Prawo do Pracy” (3.000 egz.), 2) w listopadzie 1928 r. Nr. 1 Biuletynu „Prawo do Pracy” (1000 egz.), 3) w grudniu 1928 r. Nr. 2 tegoż biuletynu (1300 egz.), 4) w styczniu 1929 r. Nr. 3 (1300 egz.) oraz w marcu r. b. Nr. 4 (1500 egz.).

Jak wielką jest krzywda, godząca w robotników żydowskich, z powodu stosowanego wobec nich bojkotu, jak konieczną jest walka i jak szerokiemi i żywymi echem odbiła się rozpoczęta przez Radę Krajową akcja — to zademonstrował potężny Kongres robotników żydowskich, poświęcony specjalnie walce o prawo do pracy i zwołany przez Wydział Pracy R. Kr. w dniu 11 kwietnia 1926 r. Brało w nim udział 604 delegatów robotników żydowskich z 94 miast, oraz przedstawiciele P. P. S. (t. Szczerkowski), Niem. Soc. Partji (t. Zerbe), Komisji Centralnej, „Bundu” i in. Kongres ten uchwalił następującą rezolucję, przedłożoną przez t. H. Erdicha.

„Ustrój kapitalistyczny, oparty na wyzysku pracy robotników najemnych przez posiadaczy kapitału, nie jest w stanie zabezpieczyć szerokim rzeszom ludności pracującej, nawet prawa do stałej pracy. Największa plaga klasy robotniczej — bezrobocie jest w obecnym ustroju zjawiskiem normalnym i raz i poraz przyjmuje postać katastrofy, zwalającej się na setki tysięcy, a nawet miliony proletariatu i ich rodziny.



Robotnik żydowski cierpi od tej klęski społecznej na równi z robotnikami innych narodowości. Lecz dzięki panującemu dziś u nas stosunkom politycznym i społecznym, pracownik żydowski wystawiony jest na specjalne jeszcze cierpienia. Polityka antysemitka klas panujących, przyjmująca często formy brutalnej polityki eksterminacyjnej względem ludności żydowskiej, spada swym brzmieniem przede wszystkim na żydowskie warstwy pracujące. Instytucje rządowe i samorządowe stosują bez litości bojkot wobec robotnika — żyda, który niema dostępu do żadnego przedsiębiorstwa państwowego ani komunalnego i jest systematycznie rugowany z przedsiębiorstw upaństwowionych. Dla żydowskiej młodzieży robotniczej zamknięta jest droga do wykształcenia zawodowego, któreby mogło ułatwić jej warunki bytowania. Zaś antysemityzm społeczny czyni niedostępną dla robotnika żydowskiego pracę w olbrzymiej większości wielkich fabryk.

Nawet w obecnym niesłychanie ciężkim czasie wyjątkowego kryzysu gospodarczego i bezrobocia, które szczególnie boleśnie dotknęło proletarijusz żydowskich, jako zatrudnionych przeważnie w drobnych i średnich zakładach przemysłowych, — nie ustaje polityka tępienia robotników żydowskich. Nie dość tego, że bezrobotny robotnik żydowski nie może prawie wcale korzystać z ustawy o ubezpieczeniu od bezrobocia, zostają jeszcze robotnicy w minimalnym tylko stopniu dopuszczeni do robót publicznych, są bezustannie szykanowani przy udzielaniu zapomóg przez samorządy.

Kongres podnosi jaknajenergiczniejszy protest przeciwko tej polityce, która grozi robotnikowi żydowskiemu fizyczną zagładą. Kongres protestuje przeciwko ghettu, w którym reakcja chce zdusić proletarijat żydowski i proklamuje wobec całego kraju i wobec całego świata, żądanie równego prawa do pracy robotnika żyda. Kongres oświadcza, że żydowska klasa robotnicza walczyć będzie o to swoje elementarne prawo do pracy wszystkimi siłami i z jaknajwiększą energią na wszystkich placówkach.

Kongres stwierdza, że ta polityka względem rob. żyd. zostaje, niestety, w znacznym stopniu ułatwioną dzięki nastrojom i przesądom panującym obecnie wśród zacończonych warstw ludności polskiej. Kongres nawołuje wszystkie socjalistyczne partje proletarijatu polskiego do zwalczania tych nastrojów i przesądów z należytą energią. Kongres zdaje sobie sprawę z tego, że w swojej walce o równe prawo do pracy, robotnik żydowski nie może li-

czyć na poparcie ze strony burżuazji żydowskiej, która prowadzi politykę szacherek z reakcją polską i dla której ucisk narodowościowy jest pretekstem do wzmacniania wśród ludności żydowskiej wpływów kleru i reakcyjnych mrzonek sjonistycznych.

Kongres stwierdza, że walka o prawo do pracy jest częścią ogólnej walki proletariatu przeciwko nacjonalistycznej i kapitalistycznej reakcji, że walkę tą robotnik żydowski prowadzi winien ręką w rękę z socjalistycznym proletariatem innych mniejszości narodowościowych i z uświadomionym proletariatem polskim, który narówni z robotnikiem żydowskim zainteresowany jest w tem, by położyć kres panowaniu reakcji.

Aby jednak ta pomoc proletariatu innych narodowości była istotna, proletariat żydowski musi sam wykazać w tej walce maksimum stanowczości.

Kongres wzywa szerokie rzesze żydowskiej ludności pracującej w kraju, bez różnicy poglądów politycznych, do prowadzenia z jaknajwiększą energią i ofiarnością walki o swe elementarne ludzkie prawa: prawo do pracy i prawo do życia".

Skutkiem 3 i pół letniej pracy wspomnianego Wydziału jest to, że sprawa równouprawnienia gospodarczego robotników żydowskich została uznana jako *aktualne* zagadnienie polityki proletariackiej i stoi na porządku dziennym w kraju. To umożliwiło Związkom zawodowym, jak i socjalistycznym klubom radzieckim, ruszenie sprawy tej z miejsca w całym szeregu magistratów, gdzie zaczęto zatrudniać robotników żydowskich, wprawdzie na razie głównie przy robotach publicznych, a w b. małym stopniu przy pracy stałej. Oczywiście, iż rezultaty są większe w tych miastach, gdzie socjaliści stanowią większość w magistratach.

Walka jednak o równe prawo do pracy jest zaledwie zapoczątkowaną i wymaga wyczerpanych wysiłków *całej* klasy robotniczej Polski.

#### d) Praca dla emigrantów — robotników.

Od r. 1924 istnieje przy R. Kr. Robotnicze Biuro Emigracyjne jako filja II-ga Wydziału Emigracyjnego Komisji Centralnej.

O ogólnej polityce emigracyjnej R. Kr. jak i Komisji Centralnej, oraz o działalności Biura Emigracyjnego Rady Kr. piszemy obszerniej na innem miejscu. W tem miejscu podamy tylko kilka cyfr:



Liczba interesantów w Biurze Emigracyjnym wykazuje stały i równomierny wzrost. W 1928 r., liczba załatwionych przez Biuro interesantów przekroczyła 5000. Z tej cyfry wemigrowało przeszło 1200 emigrantów do krajów kontynentalnych i zamorskich, którym R. B. E. ułatwiło wyjazd.

Dla spraw emigracyjnych wyłonioną została przez R. Kr. Komisja, w skład której wchodzi tt. ławnik Wiktor Alter, radni G. Zybert i Sz. Zygelbojn, oraz tow. H. Piżyc. W rękach tej Komisji spoczywa również ogólny nadzór nad działalnością Robotniczego Biura Emigracyjnego.

#### *e) Praca agitacyjno - oświatowa.*

Rada Krajowa starała się rozwinąć szeroką działalność kulturalno - oświatową, opartą i dostosowaną do codziennej pracy Związków. W tym celu R. Kr. i jej oddziały miejscowe (Kultur-amty) wyświetlały na każdym prawie zebraniu związków, ogólne sprawy proletarjackie, biorąc udział w okresie sprawozdawczym — w 1302 zebraniach agitacyjnych. Oprócz tego R. Kr. i jej miejscowe oddziały zorganizowały w tym czasie 306 odczytów z różnych dziedzin. W początku okresu sprawozdawczego (1925) R. Kr. prowadziła specjalne stałe instytucje dla prowadzenia pracy kulturalno - oświatowej, jak: Uniwersytet Ludowy w Warszawie, „Ruchomy Uniwersytet Ludowy” dla całego kraju i t. p.

„Ruchomy Uniwersytet Ludowy” prowadził jednak swoją działalność tylko do początku r. 1926. Trudności finansowe, powstałe z powodu panującego przesilenia, przerwały pracę Ruchomego Uniw. Ludowego. Przetrwiał kryzys Uniwersytet Ludowy w Warszawie i do tego stopnia rozwinął swą działalność, że musiano go przeobrazić w samodzielną instytucję kulturalną. Warsz. Uniw. Lud. stał się też założycielem ogólnie - krajowej instytucji kulturalno - oświatowej pod nazwą „Kultur Liga”, która obecnie posiada już sto kilkadziesiąt oddziałów w kraju. Rada Krajowa ściśle współpracuje z Zarządem „Kultur—Ligi”, a oddziały miejscowe ostatniej „działają w kontakcie ze związkami zawodowymi, pomagając im w pracy oświatowej.”

Szczególnie szeroką działalność oświatową prowadzą sekcje młodocianych przy oddziałach związków zaw., pod kierownictwem Centralnego Wydziału Młodzieży. Sekcje te urządzają systematycznie odczyty, wycieczki i wieczorki literacko-dramatyczne. W styczniu 1926 r. Centr. Wydz. Młodzieży wspólnie z socjalistyczną organizacją młodzieży „Przyszłość”, urządził w Warszawie kurs dla działaczy wśród młodzieży (z interna-

tem dla słuchaczy z prowincji). Kurs ten trwał 14 dni, brało w nim udział 10 słuchaczy z Warszawy i 40 z prowincji.

[W roku bieżącym R. Kr. urządziła kurs dla działaczy zawodowych, który trwał 12 tygodni (od 20.I.20.IV). Brało w nim udział 32 słuchaczy z Warszawy i 74 z prowincji (ostatni w drodze korepondencyjnej). Kurs zawierał wykłady o następujących przedmiotach:

1) Ogólna historia ruchu zawodowego, 2) Historia ruchu zawodowego w Polsce, 3) Ruch zawodowy robotników żydowskich, 4) Główne zasady nauki ekonomicznej Karola Marksa, 5) Budowa, działalność i zadania związków zawodowych (z seminarjum), 6) Ekonomiczna struktura Polski, 7) Ekonomiczna struktura żydów w Polsce, 8) Budowa i technika przemówień.

Rada Krajowa zamierza kurs taki odbywać co roku.

Oceniając działalność Centralnego Wydziału Młodzieży przy R. Kr. należy podkreślić specjalną pracę jego w kierunku zwalczania analfabetyzmu wśród młodocianych robotników. W początku okresu sprawozdawczego, sekcje młodocianych w różnych miastach prowadziły pod kierownictwem C. W. Mł. 25 szkół wieczorowych. Ubiegłe lata kryzysu i bezrobocia utrudniły tę pracę, wymagającą okazałych funduszy. Akcja zwalczania analfabetyzmu nieraz skutkiem tego osłabła. W roku 1926 Centralny Wydział Młodzieży, jak i miejscowe Wydz. Młod., zawarły umowę ze stowarzyszeniem kulturalnem młodz. rob. żyd. „Weker”, w myśl której administrowanie i kierowanie szkołami przechodzi do wsp. stowarzyszenia. Od tego czasu tow. „Weker” kieruje większą częścią szkół wieczorowych, przy ściślejszej współpracy finansowej i moralnej Związków Zawodowych. W chwili obecnej istnieje 20 szkół wieczorowych w różnych miastach kraju, bądź pod kierownictwem „Wekeru”, bądź — Związków, bądź też obu organizacji razem.

Pozatem Centr. Wydz. Młod. urządził kolonie letnie dla młodzieży robotniczej: w roku 1927 w Kozienicach, w roku 1928 — w Kazimierzu nad Wisłą. Kolonie te były subsydjowane przez poszczególne Związki Zawodowe i dały możność setkom młodocianych robotników większych miast spędzić urlop na świeżem powietrzu, za minimalną opłatą.

### *Prasa.*

Żydowscy członkowie związków zawodowych zawsze odczuwali potrzebę systematycznej prasy zawodowej w języku żydowskim. Życie gospodarcze kraju wysuwało coraz to nowe problemy przed klasą robotniczą i jej organizacjami zawodowymi. Sytuacja klasy robotniczej stawia ponadto roz-



maite zagadnienia natury organizacyjnej. Wszystkie te sprawy należy systematycznie omawiać i wyświetlać wobec mas robotniczych. Systematyczna prasa zawodowa pomaga przy wychowaniu członków w karności organizacyjnej, a wiążąc grupę z grupą, — staje się ważnym łącznikiem między rozsypanymi po całym kraju członkami Związków. Moment ten ma szczególne znaczenie dla robotników drobnego przemysłu, którzy bardziej niż proletariusze wielkich fabryk są rozproszkowani po setkach drobnych warsztatów. Organy związkowe, wydawane w języku polskim są ze względów językowych niedostępne dla 90% członków żydowskich. Poszczególne zaś związki nie były w stanie wydawać specjalnych organów związkowych w języku żydowskim. Próby, jakie czyniły w tym kierunku związki: Odzieżowy i Skórzany w latach 1926 i 1927, jak i w latach poprzednich, zostały tylko próbami. Zakończyły się wydaniem jednego czy 2-ech numerów na rok. Związki, posiadające mniejsze odsetki członków żydowskich od wspomnianych wyżej, nawet i tych prób nie czyniły.

Rada Krajowa niejednokrotnie zastanawiała się, bądź sama, bądź wspólnie z Komisją Centralną, nad sposobem stworzenia stałej prasy zawodowej dla robotników żydowskich.

We wrześniu 1926 r., z okazji 25-lecia Międzynarodówki Zawodowej, R. Kr. wydała zeszyt, poświęcony zagadnieniom ruchu zawodowego, pod nazwą „Arbeter-Fragen”.

W końcu r. 1927 R. Kr. w porozumieniu z kilkoma Centralami związków, podjęła wydawanie miesięcznika zawodowego, dla członków wszystkich związków, doszedłszy do przekonania, że tylko wspólny wysiłek wszystkich związków umożliwi stworzenie stałej prasy zawodowej. Komisja Centralna uważała stanowisko to za słuszne i w r. 1928 uchwaliła wezwać wszystkie związki do prenumerowania dla swoich członków Żydów organu Rady Krajowej, jako swego organu związkowego.

W ten sposób R. Kr. przez cały rok 1928 systematycznie wydawała „Arbeter-Fragen” z przeciętnym nakładem miesięcznym 8.000 egz. Organ ten prenumerowały dla swych członków żyd. Związki Zaw.: Odzieżowy, Skórzany, Włókienniczy, Spożywczy, Transportowców, Drzewny, Metalowców (żyd.) i Handlowców.

W początku r. b. nakład „Arbeter-Fragen” nieco się zmniejszył z powodu przesilenia gospodarczego i bezrobocia, panującego wśród rob. żyd., szczególnie wśród odzieżowców i skórzanych.

„Arbeter - Fragen”, od czasu do czasu, w miarę potrzeby, wydaje specjalne dodatki, poświęcone sprawom poszczególnych związków. Tak w r. 1928 wydano 2 razy dodatek „Der

„Metal-Arbeter”, poświęcony sprawom zw. zaw. rob. metalowców pod nazwą „Metalowiec” (żyd.). Związek Pracowników Handlowych i Biurowych rozsyła swoim członkom obok „Arbeter - Fragen” również swój organ „Der Angestellter”, poświęcony specjalnie sprawom pracowniczym. Poza to względnie systematycznie wychodzi „Der Druker-Arbeter” — organ Zw. Zaw. rob. Drukarskich (żyd.).

Prócz prasy systematycznej, R. Kr. i jej oddziały wydały szereg odezw, ulotek i broszur. Tak np. (oprócz specjalnych wydawnictw, poświęconych sprawie walki o prawo do pracy, o których pisaliśmy wyżej) w lipcu 1925 r. R. Kr. wydała odezwę do robotników żyd. w 10.000 egz. w sprawie karności, jedności i solidarności związkowej; we wrześniu r. 1926 z okazji 25-lecia Międzynarodówki Zawodowej, R. Kr. wydała zeszyt w 2000 egz., poświęcony zagadnieniom ruchu zawodowego. W początku 1929 r. warszawskim oddział Rady Krajowej wydał odezwę w 10.000 egz. przeciwko B. B. S.-owskiej i komunistycznej akcji rozłamowej na terenie ruchu zawodowego i t. p.

#### *Praca organizacyjna.*

Uchwała II-go Kongresu Zw. Zaw. nałożyła na R. Kr. obowiązek obsłużenia oddziałów żydowskich wszystkich związków zawodowych, pracą organizacyjno - agitacyjną. Swoistość warunków gospodarczych, w jakich żyją żydowscy robotnicy, rozszerzyła jednak znacznie w rzeczywistości te zadania tak, że R. Kr. musiała w zastępstwie i zgodnie z taktyką organizacyjną Komisji Centralnej, całkowicie kierować ruchem zawodowym rob. żyd. i zajmować się wszelkimi sprawami, dotyczącymi tego ruchu.

Oprócz obowiązku obsłużenia oddziałów Związków, należących bezpośrednio do Komisji Centralnej, R. Kr. kieruje kilkoma Związkami, jeszcze nie scentralizowanymi z odnośnymi związkami rob. polskich. Do tych związków należą w tej chwili: Zw. Drukarzy, Metalowców, Roznosicieli Gazet, Artystów Scen Żyd. i kilka Związków lokalnych w Wilnie, Łodzi i innych miastach.

W okresie sprawozdawczym udało się R. Kr., zorganizować Zw. Transportowców. Była to organizacyjnie ogromnie ciężka praca, gdyż chodziło o zorganizowanie tragarzy ulicznych, proletariuszy, którzy nie mają stałego pracodawcy, co utrudnia zorganizowanie i prowadzenie związku. Wspomniany Związek istniał odrębnie tylko 2 lata (1926-7), w kwietniu 1928 roku Kom. Centr. i R. Kr. doprowadziły do scentralizowania wszystkich robotników zatrudnionych przy transporcie w Zwią-



zku Transportowców należącym bezpośrednio do Komisji Centralnej.

W okresie sprawozdawczym udało się też R. Kr. zorganizować Zw. Skórzany, który w 1926 r., wskutek inicjatywy Kom. Centr. połączył się ze Związkiem Garbarzy i Zw. Skórzanym, należącym wówczas do Kom. Centr. Istniejący od tego czasu scentralizowany Zw. Skórzany pracuje pod ścisłym kierownictwem R. Kr. i doskonale się rozwija.

Pozatem R. Kr. w myśl polecenia Kom. Centr., współpracowała przy reorganizacji Związku Pracowników Handlowych i Biurowych. Ponadto R. Kr. systematycznie współpracuje ze Związkami Centralnymi, jak: Włókienniczym, Odzieżowym, Spożywczym, Drzewnym, Chemicznym, Budowlanym, Użyteczności Publicznej, Szczeciniarzy i in., pomagając im przy organizowaniu robotników żydowskich, pośrednicząc między nimi, łagodząc zatargi i nieporozumienia.

Dla łatwiejszego wykonania swych zadań, R. Kr. zakłada w poszczególnych miastach swoje oddziały (miejscowe Rady Związków Żydowskich), do których należą oddziały żydowskie i grupy członków żydowskich z oddziałów mieszanych. W chwili obecnej R. Kr. ma miejscowe oddziały w: Warszawie, Łodzi, Lublinie, Wilnie, Tarnowie, Piotrkowie, Międzyrzeczu, Łomży, Białymstoku, Nowymdworze, Sosnowcu, Makowie nad Orzycem, Krakowie, Słonimie, Częstochowie, Kutnie i Kałuszyne.

W kilku miejscowościach powstały nieporozumienia między radami Zw. Żyd. a ogólnymi radami Zw. Zaw., na tle kompetencji. Po wyjaśnieniach jednak Kom. Centr. i R. Kr. nieporozumienia te zostały zażegnane w ten sposób, że ustalono stosunek rad żydowskich do rad ogólnych, jak Rady Krajowej do Komisji Centralnej. Bardzo słusznie rozgraniczyły swoje funkcje obie rady w Częstochowie, gdzie wszystkie oddziały żydowskie należą również do rady ogólnej, a rada Zw. Żyd. stanowi wydział żyd. Rady Ogólnej i pracuje w ścisłym porozumieniu z ostatnią. Tam też rada żydowska pełni właściwe funkcje „Kultur - Amtu”. Do częściowego porozumienia doprowadzono między obiema radami w Warszawie. We wszystkich innych miastach istnieje przyjazny kontakt między nimi.

Ogromnie dużo uwagi i czasu R. Kr. poświęciła akcjom zarobkowym Związków. Pomimo lat całkowitego prawie bezrobocia, Związki nieustannie prowadziły walki w obronie zarobków i zdobyczy socjalnych. Nieraz akcje te pociągnęły za sobą zacięte i długotrwałe strajki, jak naprz. strajki krawców w latach 1926-8 w Warszawie, Wilnie, Krakowie, Lwowie, Lublinie, Tarnowie, Włocławku, Sokału i inne, gdzie strajki trwały od 10 dni do 14 tygodni (w Sokału w 1928 r. o 8-10 godz. dzień

pracy). Podobnie w przemyśle Skórczanym i w innych. We wszystkich tych akcjach R. Kr. brała czynny udział, obejmując nawet kierownictwo bezpośrednio niektórych walk i organizując prawie we wszystkich wypadkach akcję bratniej pomocy dla strajkujących wśród wszystkich innych robotników. Należy przytem podkreślić, iż walki ekonomiczne robotników żydowskich są niesłychanie utrudnione i wymagają ogromnej energii Związków, ze względu na charakter drobnego przemysłu, w którym największa część tych robotników jest zatrudniona. O umowach zbiorowych dla wszystkich robotników pewnego przemysłu, czy nawet gałęzi, tutaj mowy być nie może. Wskutek tego wypada walczyć i zawierać umowy prawie z każdym pracodawcą oddzielnie. Przytem wszystkie prawie zawody są sezonowe, i Związki są zmuszone z początkiem każdego sezonu wszczynać akcje w obronie warunków pracy, które pracodawcy starają się pogorszyć. W tych warunkach związki muszą być w stałym pogotowiu wojennem.

Jeżeli chodzi o walki o utrzymanie stanu organizacyjnego Związków, to należy podkreślić niesłychane trudności, napotykane ze strony t. zw. „Opozycji Związkowej”. Starła się ona wykorzystać dla swej destrukcyjnej roboty bezrobocie i specyficzne warunki, panujące w drobnym przemyśle. To też związki żydowskie są stałym terenem najdzikszych wybryków „opozycji” komunistycznej. W najcięższych chwilach dla ruchu zawodowego, w latach 1924, 1925 i 1926, kiedy trzeba było wyteżyc wszystkie siły, by uchronić organizacje przed upadkiem, komuniści systematycznie usiłowali związki rozsadzić, wysuwając na ich miejsce jakieś „komitety akcji”, „komitety strajkowe”, „komitety jedności”, „komitety bezrobotnych” itp. Gdy to nie pomogło, gdzie tylko mogli, rozbijali związki i organizowali własne (Związek odzieżowy w r. 1924), oraz zaczęli łamać w zorganizowany sposób strajki, prowadzone przez związki klasowe i t. p. Tak naprz. w sierpniu 1928 r. podczas strajku jednej sekcji krawców w Warszawie, po trzech tygodniach strajku, gdy strajkujący w związku uchwalili dalej trwać w walce o wystosowane żądania (20% podwyżki), grupa komunistów, poza plecami związku i strajkujących, zawarła umowę z grupą pracodawców, godząc się na podwyżkę 15% i przyrzekając „dostarczyć” nazajutrz robotników do pracy... To był „rewolucyjny” sposób „opanowania” sekcji, w myśl recepty „profinternu”, który nakazał obrócić każdy strajk w „arenę walki między komunistami i socjalistami o kierownictwo”. Z tą oto taktyką „opozycji” Związki zmuszone były ustawicznie walczyć. W początku roku bieżącego, w okresie usilnej akcji rozłamowej B. B. S.-owców, która dotknęła tylko kilka mniej zna-



cznych związków w Warszawie, komuniści przystąpili do masowego rozbijania Związków, zapomocą dzikiego teroru i krwawej zemsty nad robotnikami, którzy pozostali wierni swym organizacjom klasowym (naprz. w Warszawie w marcu 1929).

Wszystkie te czyny „opozycji” oczywiście, nie pomogły. Raczej przeciwnie: wpływy ich jeszcze zmalały. Wspominamy te fakty ilustrujące trudności, jakie R. Kr. i Związki Żydowskie musiały i muszą w dalszym ciągu pokonywać, by stać na wysokości swych zadań organizacyjnych.

Nie da się też pominąć, że i w tym okresie sprawozdawczym Związku rob. żyd. napotykały na cały szereg represyj i szykan administracyjnych, w sprawie których R. Kr. bądź sama, bądź też za pośrednictwem Komisji Centralnej musiała ustawicznie interwenjować u władz.

Dodamy jeszcze, że w okresie sprawozdawczym do I.IV. 1929 r. Rada Krajowa odbyła 138 posiedzeń własnych, 83 konferencji okr. i 1302 zgromadzeń organ. Sekretariat R. Kr. wysłał 2.772 pism i 40 okólników, a otrzymał 2.257 pism.

### *Akcje ogólne.*

Dla dopełnienia tego sprawozdania dodamy, że R. Kr. ustawicznie pracuje w kierunku wychowania rob. żyd. w duchu solidarności proletariackiej i usiłuje ich zainteresować walkami prowadzonymi przez nieżydowskich robotników w kraju i zagranicą. Tak naprz. jesienią 1926, podczas strajku górników w Anglii, R. Kr. rozwinęła szeroką akcję solidarności wśród robotników żydowskich i zebrała wśród nich na rzecz strajkujących 4000 zł., które przekazała strajkującym, za pomocą Komisji Centralnej.

Podczas strajku rob. włókienniczych w Łodzi, jesienią 1928 r., R. Kr. zebrała 5000 zł., które przekazała Zarządowi Związku Włókienniczego. Pozatem, pomijając akcje masowe, w Związku z przesileniami i bezrobociem R. Kr. przeprowadziła, w myśl polecenia Komisji Centralnej, cały szereg różnych akcji, jak przeciwko odkładaniu wykonania ustawy o ochronie kobiet i młodocianych (VIII, 1926), dzień propagandy Związkowej, w związku z 25-cioleciem międzynarodówki zawodowej (X. 1926), przeciw pracy nocnej w piekarniach (1926), przeciwko ograniczeniom wolności zebrań politycznych; akcja podczas bojkotu firmy „Fuchs” przez Związek Spożywczy (1928), kilkakrotne akcje na rzecz szkolnictwa robotniczego rob. żydowskich i cały szereg innych.

Na tydzień przed ogólnym Kongresem Zw. Zaw. odbędzie 4-ty Kongres Zw. Żydowskich. Rada Krajowa przychodzi na ten kongres z całym ogromem różnorodnych prac dokonanych.

Mamy nadzieję, że Kongresy słusznie ocenią działalność Rady Krajowej i pragniemy, by uchwalone przezeń wytyczne, odpowiadały obecnej sytuacji oraz potrzebom klasowego ruchu zawodowego, stając się dlań punktem wyjścia dalszego pomyślnego rozwoju.

---

---



# Sprawozdanie kasowe

## KOMISJI CENTRALNEJ ZW. ZAWODOWYCH

Wkładka do Komisji Centralnej za ubiegłe 4 lata wynosiła do dnia 1 stycznia 1927 roku:  $\frac{1}{2}$  grosza od każdej opłaconej wkładki członkowskiej tygodniowej i 2 grosze od każdej wkładki miesięcznej oraz 2 grosze od każdego wpisowego, czyli w stosunku rocznym: 24 grosze od każdego opłacającego wkładkę członka. Od dnia 1 stycznia 1927 aż do ostatniej chwili stanowiła ona: 1 grosz od wkładki tygodniowej i 4 grosze od wkładki miesięcznej oraz 4 grosze od każdego wpisowego, wkładka w stosunku rocznym zaś wynosiła: 48 gr.

Dwa związki, t. j. związek Robotników Rolnych i Związek Prac. Kolejowych korzystały z ulg. Rolni, płacąc na mocy uchwały K. C. tylko połowę wkładki, Kolejarze zaś płacąc do dnia 1.III 1927 — 2 grosze, poczynając zaś od 1.III. 1927 po 2,16 grosza od wkładki.

Ponadto kilku drobniejszym organizacjom znajdującym się w cięższych warunkach finansowych bądź też będących w stadium organizacyjnym Komisja udzieliła pomocy, zwalniając te związki od części należności. Tak uczyniła Komisja wobec Zw. Rob. Włóknistych w początkach 1927 roku, rezygnując z zaległych długów, podobnie postępując wobec związków Chemicznego, Transportowców i innych. Kilku organizacjom Komisja odroczyła lub też rozłożyła spłaty należności z wkładek na okres dłuższy.

Działalność finansową swą Komisja w okresie sprawozdawczym układa według budżetów przygotowywanych i przedstawianych przez Sekretarjat oraz omawianych i zatwierdzanych przez plenarne posiedzenie Komisji.

Przedstawione poniżej wykazy opłaconych w poszczególnych latach wkładek oraz sprawozdanie kasowe Komisji świadczy wymownie o rozwoju finansowym Komisji.

A więc wpływy ogólne i wydatki stanowiły w poszczególnych latach:

	L A T A				
	1924	1925	1926	1927	1928
Wpływy zł.	24.021,18	54.517,88	75.008,56	98.112,02	105.890,04
Wydatki zł.	22.472,53	50.290,79	68 873,13	97.973,31	103.603,58

Wpływy zatem do Komisji za okres lat 1924 — 1928 wzrosły więcej niż czterokrotnie.

O pomysłnym zaś i stałym rozwoju finansowym Centr. Komisji najlepiej świadczy rozwój wpływów z wkładek:

	L A T A				
	1924	1925	1926	1927	1928
Wkłádki w zł.	18.165,31	42.757,59	38.789,42	62.605,18	82.429,19

Wpływ zatem dochodów z wkładek organizacyjnych wzrósł również więcej niż czterokrotnie. Dla ujawnienia istotnego obrazu dodaćby trzeba do wpływów z wkładek za lata 1927 i 1928 jeszcze po 13.000 blisko złotych za każdy rok z zbonifikowanych wkładek Związku Kolejarzy.

Na wpływy tak zwane nadzwyczajne składają się przede wszystkim wpłaty szeregu związków na utrzymanie sekretariatów okręgowych Kom. Centr., wpłaty za prenumeraty „R.P.G.” (około 300 płacących abonentów) oraz różne pozycje nadzwyczajnych wkładek uchwalanych przez Komisję.

Wydatki Komisji również w okresie sprawozdawczym znakomicie się podniosły, przekraczając w r. 1928 wydatki roku 1924 więcej niż czterokrotnie.

Przedewszystkiem obserwujemy wzrost wydatków organizacyjnych: ze zł. 5.475,37 gr. w r. 1924 na 18.212 zł. 58 gr. w r. 1928, czyli prawie czterokrotnie. Stało się to skutkiem rozwoju działalności Komisji w zakresie wyjazdów w Polsce i zagranicą, kosztów związanych ze zwoływaniem Konferencji itp.



Więcej niż czterokrotnie wzrastają wydatki na administrację: z 1.902,40 zł. w r. 1924 na 8.622,11 zł. w r. 1928; w związku z wielkim wzrostem załatwianych przez sekretariat spraw, zwiększonej korespondencji, wreszcie wzrostu porta, telefonów, komornego, opału i światła etc.

Więcej niż czterokrotnie podnoszą się wydatki na utrzymanie funkcjonarjuszów Komisji, przede wszystkim w związku z rozwojem sieci sekretariatów okręgowych Komisji.

Podnoszą się również wydatki kwoty na wydawanie „Robotniczego Przeglądu Gospodarczego”: z 9.045 zł. 85 gr. w roku 1925 na 18.595 zł. 80 gr. w r. 1928. Wpłynęło na to powiększenie rozmiarów i nakładu pisma, podniesienie się ceny papieru i druku oraz kosztu innych wydatków w związku z „R. P. G.”, jak koszt przesyłki, ekspedycji i t. p.

Mimo znakomicie zwiększone wpływy i wydatki za ubiegły okres — w ostatnich miesiącach Komisja odczuwała wielkie trudności finansowe, co spowodowało Komisję do wysunięcia wniosku o podniesieniu wkładek do 5 groszy od wkładki miesięcznej oraz  $1\frac{1}{4}$  gr. od wkładki tygodniowej od 1.I 1930 r., co staje się nieodwołalnym warunkiem rozwoju Komisji w najbliższym czasie.

## SPRAWOZDANIE KASOWE

Komisji Centralnej za lata: 1925, 1926, 1927 i 1928.

	1925 rok	1926 rok	1927 rok	1928 rok
<b>Wpływy w złotych:</b>				
Składki . . . . .	42.757.59	38.789,42	62.605.18	82.429 19
Wpływy na strajkuj. górników . . . . .	—	8.905.50	—	—
Wpływy nadzwyczajne . . . . .	9.384.42	20.421.24	21.858.99	14.023.73
Pożyczki i różni . . . . .	1.300.—	1.408.30	5.560.05	2.900.—
Dług w „Robotniku” . . . . .	1.075.87	911.07	538.61	2.922.99
Przejściowe . . . . .	—	—	—	1.550.—
Pozostałość — Majątek . . . . .	—	54.517.88	4.573.03	75.008.56
			7.549.19	98.112.02
				2.064.13
				105.890.04
<b>Wydatki w złotych:</b>				
Organizacyjne . . . . .	15.255.87	11.720.16	18.962.87	18.212.56
Międz. Amst. . . . .	—	—	20.994.10	5.414.—
Na strajkuj. górników . . . . .	—	8.905.50	—	—
Administracyjne . . . . .	3.339.23	5.140.59	6.623.76	8.622.11
Funkcjonariusze . . . . .	16.540.13	25.867.29	32.677.22	44.690.84
R. P. G. i Biul. Inf. . . . .	9.045.85	13.848.68	13.072.44	18.595.80
Sprawozdanie . . . . .	3.067.60	—	—	—
Inwentarz . . . . .	1.746.62	2.124.17	4.065.07	4.985.07
Pożyczki i Różni . . . . .	1.074.60	1.045.85	1.530.85	2.400.—
Zapomogi . . . . .	—	—	47.—	155.—
Przejściowe . . . . .	220.89	220.89	—	528.20
	50.290.79	68 873.13	97.973.31	103.603.58
Kasa na 1/I 1929 r. . . . .	1.133.90	3.570.25	2.18	2 139.31
P. K. O. na 1/I 1929 r. . . . .	3.093.19	54.517.88	2.565.18	75.008.56
			136.53	98.112.02
				147.15
				105.890.04

295

KOMISJA REWIZYJNA:

w/z Skarbnika:

A. Zdanowski.

Lukas,

Fijałkowski,

F. Nowacki,

Trenkler.



**Wykaz wpłaconych przez związki centralne wkładek  
w złotych w latach 1925 — 1928.**

	1 9 2 5	1 9 2 6	1 9 2 7	1 9 2 8
1. Zw. Zaw. Rob. Rolnych	8.847.20	11.241.96	16.558.18	17.287.31
2. " " " Prz. Metalow.	2.100.—	1.550.—	3.410.—	8.400.—
3. C. Z. Górników	1.520.—	2.738.19	4.253.06	6.638.38
4. Zw. Zaw. Rob. Przem.Chemicz.	1.345.20	980.—	w y k l u c z o n y	
5. Centr. Zw. Rob. Prz. Chemicz.	—	—	700.—	2.026.80
6. Zw. Zaw. Drukarzy	747.66	400.—	1.300.—	1.119.61
7. " " Budowl.-Kraków	431.56	328.83	578.75	2.702.66
8. " " Szklany	262.62	212.80	250.—	200.—
9. " " Włóknisty	1.600.—	1.270.—	5.200.—	7.500.—
10. " " Odzieżowy	775.—	645.—	1.100.—	1.457.70
11. " " Drzewny	553.21	530.—	1.536.30	1.892.30
12. " " Kapelusznikow	67.97	31.25	46.97	81.45
13. " " Prz. Skórzanego	313.96	134.80	Połącz. ze Zw.Centr.	
14. Centr. Zw. Przem. Skórzanego	—	—	786.20	1.000.—
15. Zw. Zaw. Rob. Prz. Spożywcz.	928.—	350.—	1.826.02	1.000.—
16. " " " R. Cukrowni	714.20	341.88	480.74	742.10
17. " " " Tytuniowego	96.06	201.70	555.99	1.558.02
18. " Tytuniowego Kraków	27.12	Połączył się z Org. Warszaw.		
19. " Prac. Gastronom. Hotel.	150.—	100.—	100.—	100.—
20. " Tramwajarzy	694.72	Przystąpił do Zw. Użył Publ.		
21. " Automobilist.	94.88	173.35	50.85	—
22. " Prac. Kolejowych	13.316.06	13.500.—	15.443.65	14.590.37
23. " " Handl. i Biurow.	500.—	410.—	500.—	—
24. " Dozorców Domowych	570.—	600.—	600.—	584.86
25. " " " Kraków	53.—	Przystąpił do Centr. Zw.		
26. " Mag. Wojskowych	27.86	11.42	20.37	30.68
27. " Prac. Kas. Chor.	701.60	627.24	2.171.10	1.400.—
28. " Fryzjerów	93.41	99.30	—	200.—
29. Zjedn.Woln. Zw. Zaw. Bydgoszcz	100.—	W y k l u c z o n y		
30. Centr. Zw. Zawod. Polski	584.71	Połącz. z Centr. Zw. Górnik.		
31. Zw. Zaw. Szczecińczy	100.—	109.80	217.—	—
32. " Użył. Publicznej	1.844.82	2.161.82	4.400.—	6.114.—
33. " Urzęd. Prywat. Kraków	38.—	40.08	90.—	110.—
34. Rada Krajowa Kl. Zw. Zw.	3.558.77	—	—	4.749.76
35. O. W. Z. Prac. Umysł. Afabund	—	—	400.—	700.—
36. Zw. Urz. Przem. Drzew. Lwów	—	—	30.—	110.—
37. " Litografów	—	—	—	133.20
38. " Transportowców	—	—	—	—
Razem . . . . .	42.757.59	38.789.42	62.605.18	82.429.19

KOMISJA REWIZYJNA :

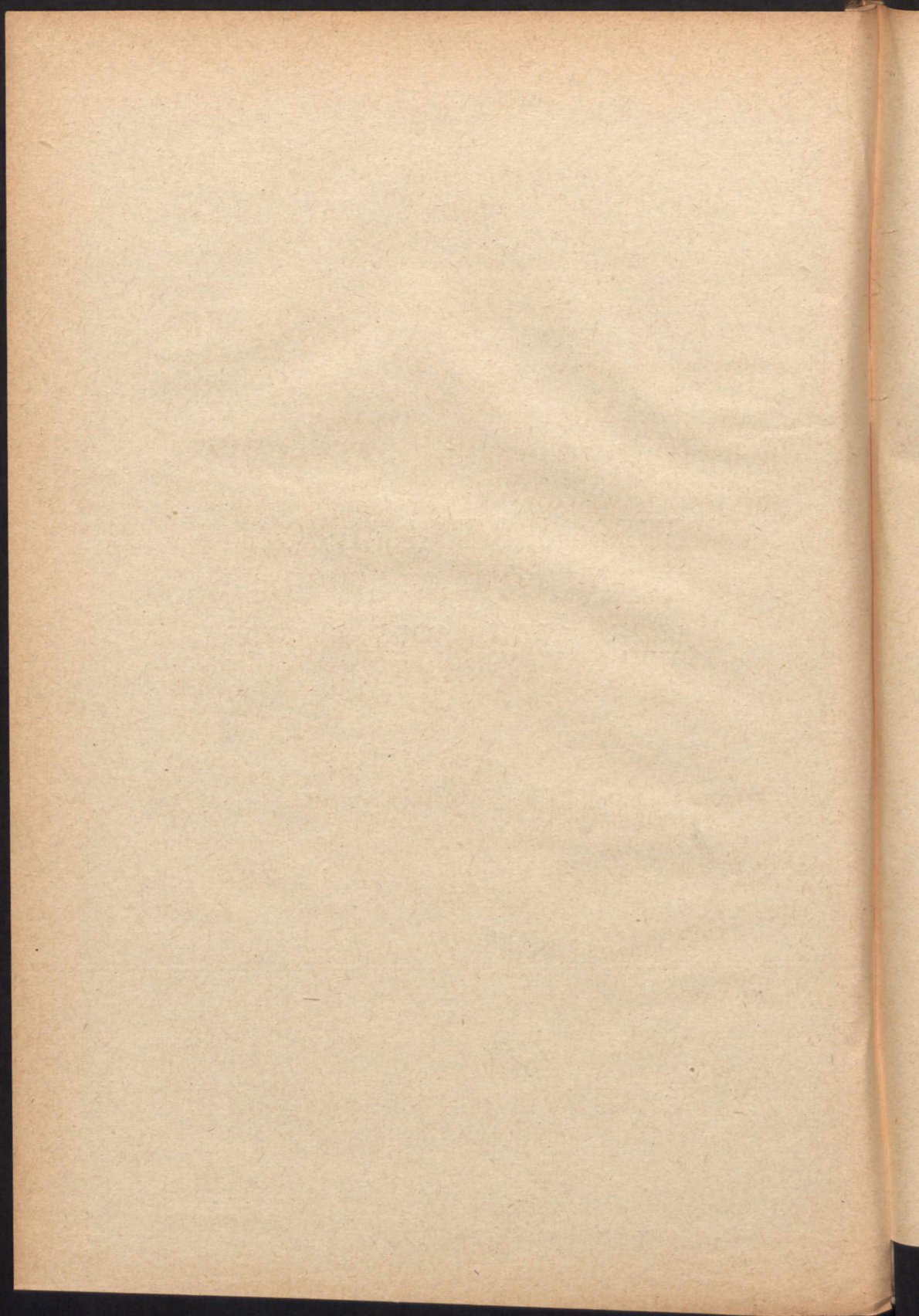
*Lubas, Fijałkowski, T. Nowacki,  
Trenkler.*

W. z. Skarbnika:

*A. Zdanowski.*

STAN I DZIAŁALNOŚĆ  
ZWIĄZKÓW W LATACH  
1925, 1926, 1927 i 1928





## Stan Związków zrzeszonych w latach 1925, 1926, 1927 i 1928

LICZBA ZWIĄZKÓW, ODDZIAŁÓW I CZŁONKÓW W POSZCZEGÓLNYCH LATACH W PORÓWNANIU DO LAT UBIEGŁYCH.

Organizacje zrzeszone w minionym okresie rozwijały się nadal w wytkniętym jeszcze przez I Kongres Związków kierunku. Przedewszystkiem odbywał się proces wzrostu liczebnego związków, powodowany dążnością do skupienia największej liczby zatrudnionych robotników dla pogłębienia wpływów związków. Obok tego organizacje łączyły się, zespalały swoje wysiłki; powstające zaś centralne Związki rozszerzały swój aparat na coraz większą liczbę miejscowości, budując oddziały i sekretarjaty na terenie całej Rzeczypospolitej.

Centralizacja związków uczyniła w minionym okresie nowe postępy. Liczba związków centralnych wzrosła z 24 w roku 1925 na 27 w r. 1928.

Liczba organizacji dzielnicowych pozornie wzrosła: z 1 w r. 1924 na 2 w r. 1928. Ale to tylko pozornie, albowiem wzrost ten przypisać należy przystąpieniu do Związku Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce związku „Afabund” z Górnego Śląska oraz związku pracowników przemysłu Drzewnego we Lwowie — dwóch organizacji **pracowniczych**, podczas gdy dotąd należące do Komisji organizacje robotnicze dzielnicowe, ostаточно Związek Centralny Zawodowy Polski w Katowicach w końcu 1925 r. — dokonały połączenia z odpowiednimi organizacjami centralnymi.



Liczba organizacji lokalnych spadła z 2 w r. 1925 do 1 w r. 1928. Jako związek lokalny istnieje obecnie jedynie Związek Pracowników Umysłowych z Krakowa.

Jak z powyższego wynika proces centralizacji wśród związków robotniczych dokonany został całkowicie w ciągu 10-ciu minionych lat. O ile z pośród 30 związków zrzeszonych wyeliminujemy 3 te wspomniane **organizacje pracownicze** — stwierdzimy, że liczba związków z 67 w r. 1919 organizacji o różnym charakterze terytorjalnym spadła do 27-iu związków centralnych. Proces centralizacji naszych związków został w minionym okresie zakończony.

Porównanie liczb oddziałów za okres ostatnich czterech lat 1925 — 1928 również świadczy o znakomitym rozwoju aparatu organizacyjnego związków. W r. 1925 liczone 1.230 oddziałów, zaś w r. 1928 — 1.753 oddziały, wzrost zatem wynosi 523 oddziały, t. j. o 42,5%.

Po okresie kilkoletniego spadku liczby zorganizowanych, zaznaczonego w latach 1921 — 1925, spadku wywołanego w latach 1924 i 1925 warunkami potężnego kryzysu gospodarczego i bezrobocia, zresztą spadku stanu organizacji zawodowych dającego się w tym samym czasie stwierdzić w szeregu krajów całej Europy, poczynając od 1925 roku, aż do r. 1928, związki nasze ponownie zaczynają wzmagać się liczebnie.

Liczebność członków naszych zrzeszonych związków w minionym okresie wzrosła: w r. 1925 było zorganizowanych 222.215 członków, gdy w r. 1928 — 277.321, t. j. o 50.016 członków więcej, co stanowi wzrost o 22,4%.

Dalszy wzrost organizacji za ostatnie lata odbywa się dość wolno, a systematycznie, co świadczy o zdrowym i konsekwentnym podnoszeniu się naszych wpływów wśród robotników. W porównaniu z rokiem 1921 — przy liczbie zorganizowanych 445.774 członków — pozornie organizacje nasze liczebnie czubnie spadły, jest to jednak jedynie optyczne złudzenie, wywołane bardzo mieszczególną statystyką naszych członków w trzecim roku istnienia i jednoczonego ruchu. Wszystkie inne objawy świadczą natomiast o wzmożeniu się związków na siłach i bardzo znacznym rozszerzeniu ich wpływu na stosunki: mówią o tem fakty o centralizacji związków, o znacznym wzroście oddziałów, wreszcie o znacznie dalej idącym przeniknięciu organizacji na tereny długi czas dla klasowego ruchu zawodowego niedostępne.

Dla zilustrowania twierdzeń wyżej ustalonych podajemy, wzorem lat ubiegłych, następujące zestawienie ilości związków i ich charakteru terytorjalnego, ilości oddziałów oraz liczby członków za całe dziesięciolecie naszej działalności:

B Y Ł O	Ilość związków			Razem	Z ogólną ilością oddziałów	Z ogólną liczbą członków
	Centralnych	Dzielnicow.	Lokalnych			
W roku 1919 . . . . .	7	31	29	67	653	255.469
" " 1920 . . . . .	14	16	19	49	792	397.986
" " 1921 . . . . .	19	11	11	41	911	445.774
" " 1922 . . . . .	21	8	7	36	1.129	377.351
" " 1923 . . . . .	22	7	6	35	1.708	377.938
" " 1924 . . . . .	21	6	4	31	1.210	300.221
" " 1925 . . . . .	24	1	2	27	1.230	222.615
" " 1926 . . . . .	25	—	2	27	1.427	249.536
" " 1927 . . . . .	25	2	2	29	1.590	271.475
" " 1928 . . . . .	27	2	1	30	1.753	272.317
Różnica pomiędzy rokiem 1925 a 1928 . . . . .	+ 3	+ 1	- 2	+ 3	+ 523	+ 49.702
Różnica pomiędzy rokiem 1919 a 1928 . . . . .	+ 20	- 29	- 28	- 37	+ 1.100	+ 16.848

Zilustruje to wykres na str. 313.

Przechodząc do omówienia stopnia centralizacji naszych związków stwierdzić musimy, iż w ostatnich czterech latach 1925 — 1928, centralizacja poczyniła bardzo znaczne postępy.

Mówimy tutaj, oczywiście, jedynie o centralizacji organizacyjnej, traktując jako zupełnie odmienne zagadnienie sprawy centralizacji funduszy związkowych.

Mówi o tem dobitnie następujące zestawienie, ilustrujące jaką część w stosunku do ogólnej liczby związków, oddziałów i członków stanowią związki według ich charakteru terytorjalnego, t. j. a) Związki centralne, b) związki dzielnicowe i c) związki lokalne:

ROK	Z			W			I			Ł			K			I		
	Centralne			Dzielnicowe			Lokalne											
	Ilość zw.	Ilość oddz.	Ilość członków	Ilość zw.	Ilość oddz.	Ilość członków	Ilość zw.	Ilość oddz.	Ilość członków	Ilość zw.	Ilość oddz.	Ilość członków	Ilość zw.	Ilość oddz.	Ilość członków	Ilość zw.	Ilość oddz.	Ilość członków
W roku 1919	7	152	75.796	31	472	159.170	29	29	20.503									
1920	14	550	328.456	16	223	54.612	19	19	14.918									
1921	19	698	292.126	11	202	14.667	11	11	5.981									
1922	21	950	341.455	8	172	31.565	7	7	4.331									
1923	22	1.053	321.336	7	649	52.218	6	6	4.384									
1924	21	895	272.205	6	311	26.385	4	4	1.631									
1925	24	1.092	219.315	1	136	2.000	2	2	1.300									
1926	25	1.425	248.825	—	—	—	2	2	711									
1927	25	1.555	267.197	2	33	3.514	2	2	764									
1928	27	1.716	268.149	2	36	3.568	1	1	600									



A więc związków centralnych było w r. 1925 — 24 z 1.092 oddziałów i 219.315 członkami, gdy w r. 1928 — 27 związków centralnych z 1.716 oddziałami i 268.149 członkami wobec 272.317 członków zrzeszonych w tym roku w Związku Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce. Stwierdzić tu trzeba duży krok naprzód ku centralizacji.

Inaczej się ma rzecz ze związkami dzielnicowymi. Wprawdzie liczba ich w r. 1918 w stosunku do r. 1925 wzrosła z 1 na 2, ale nastąpiło to jedynie skutkiem przystąpienia do Związku Stow. Zawodowych w Polsce dwóch nowych organizacji dzielnicowych, o czym mówiliśmy już wyżej. Skutkiem tego samego wzrosła zewnętrznie, jedynie, ilość zorganizowanych w dzielnicowych związkach członków: z 2.000 na 3.568. Bardzo za to znacznie spadła liczba oddziałów: w r. 1925 — 136, w roku 1928 — 36!

O dokonanym jednak postępie w dziedzinie likwidowania dzielnicowych organizacji na rzecz centralnych zaświadczy porównanie lat 1919 i 1928. W roku 1919 było 31 związków dzielnicowych z 472 oddziałami i 159.170 członkami, w r. 1925 już tylko 1 Związek ze 136 oddziałami i 2.000 czł., a w r. 1928 — 2 związki z 36 oddziałami i 3.658 członkami. Jak z powyższego wynika centralizacji tutaj dokonano prawie całkowicie.

Również stwierdzić trzeba likwidację prawie całkowitą związków lokalnych. W r. 1925 było ich 2 z 1.300 członkami, w r. 1928 — 1 związek z 600 członkami. Zaś w porównaniu z r. 1919, gdy było ich 29 z 20.503 członkami, w r. 1928 pozostał tylko jeden związek lokalny, obejmujący 600 członków. I tutaj właściwie ukończono proces wcielania lokalnych organizacji do centralnych.

O stopniu centralizacji w poszczególnych latach i w całym dziesięcioleciu naszej historii powie najlepiej zestawienie przeciętnych liczb oddziałów i członków według charakteru związków, podane na stronie następnej.

W porównaniu do r. 1925, gdy przypadało na jeden związek centralny 45,5 oddziałów i 9.036 członków, w r. 1928 wypadło: 63,6 oddziałów i 9.932 członków. Pewien spadek przeciętnej z r. 1928 wobec r. 1927 wynika z przystąpienia do Komisji dwu niewielkich organizacji: Związku Litografów, liczącego 461 członków i Związku Transportowców — 3.000 czł. — obniżyło to przeciętną. W porównaniu z rokiem 1919: przeciętna oddziałów wzrosła z 20,7 (1919) na 63,6 (1928), przeciętna nieco spadła z 10.845 na 9.932, co należy brać jednak z zastrzeżeniami, wynikającymi z wadliwej statystyki pierwszych lat rozwoju naszych organizacji. W ostatnich 4-ch latach widać jednak wyraźną skłonność do wzrostu przeciętnej.

Charakter związku	Przeciętnie przypadło na 1 związek									
	W r. 1919		W r. 1920		W r. 1921		W r. 1922		W r. 1923	
	oddz.	człon.	oddz.	człon.	oddz.	człon.	oddz.	człon.	oddz.	człon.
centralny	20,7	10.845	39,1	23.460	36,7	20.627	45,2	16.259	46,0	14.606
dzielnicy	15,2	5.134	14,0	3.407	18,3	4.333	21,5	3.945	92,7	7.459
lokalny	1,0	707	1,0	770	1,0	544	1,0	6,18	1,0	730
bez względu na charakter	2,7	3.813	16,1	8.122	22,2	10.872	31,5	10.482	48,8	10.798
	W r. 1924		W r. 1925		W r. 1926		W r. 1927		W r. 1928	
centralny	42,6	12.962	45,5	9.036	57,0	9.953	62,2	10.688	63,6	9.932
dzielnicy	51,8	4.397	36,6	2.000			16,5	1.757	18,0	1.784
lokalny	1,0	408	1,0	650	1,0	355	1,0	382	1,0	600
bez względu na charakter	39,0	9.749	45,8	8.230	52,8	9.242	54,8	9.361	58,4	9.077

W dzielnicowych związkach obserwujemy natomiast spadek przeciętnych. To samo w związkach lokalnych.

Ogólna przeciętnych bez względu na charakter również świadczy o pomyślnym rozwoju, szczególnie gdy się porówna lata 1919, 1925 i 1928: z 2,7 oddziałów w r. 1919, nastąpił wzrost w r. 1925 do 45,5, w r. 1928 do 58,4; zaś z 3813 członków w r. 1919 na 8.230 w r. 1925 i 9.077 w r. 1928. Pewien spadek z przeciętnej z r. 1927 na 1928 należy przypisać przyczynom omówionym nieco wyżej.

Obeonie zastanowimy się nad ruchem członków w Związku Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce za lata 1925 — 1928:

### RUCH CZŁONKÓW W ZWIĄZKU.

**Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce w ciągu lat 1925 — 1928.**

	Z w i ą z k ó w				Z ogólnej liczby	
	Centralnych	Dzielnicy	Lokalnych	Razem	Oddziałów	Członków
Wystąpiło względnie usunięto . . . . .	3	—	—	3	115	9.455
Wstąpiło . . . . .	3	2	—	5	139	14.338
Zamieniono na oddziały związków . . . . .	—	—	1	1	1	30
Połączono w związkach centralnych . . . . .	1	1	—	2	143	2.711



Wystąpiły, a właściwie zawieszono zostały w prawach członków trzy związki centralne: 1) Związek Rob. Przem. Chemicznego z Dziedzic z liczbą 58 oddziałów i 6.868 członków; 2) Związek Dozorców Domowych i Służby domowej — 39 oddziałów 1.306 członków, wreszcie 3) Związek Rob. Przem. Drzewnego — 18 oddz. i 1.272 członków. Razem 3 związki z 115 oddziałami i 9.455 członków.

Wstąpiło — 3 związki i 2 związki dzielnicowe razem 5 związków: z 139 oddziałami i 14.338 członkami. A więc przede wszystkim: 1) Afabund z Katowic z 29 oddz. i 3.000 członków, 2) Związek Pracowników Przemysłu Drzewnego ze Lwowa z 4 oddz. i 514 czł., 3) Związek Litografów z 8 oddział. i 461 czł. i 4) Związek Transportowców z 45 oddz. i 3000 członków oraz 5) Centralny Zw. Rob. Przem. Chemicznego z Krakowa z 53 oddziałami i 7363 członkami.

Już w maju 1929 roku wstąpił do Związku Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce jeden jeszcze Związek Centralny: Zawodowy Związek Maszynistów Kolejowych, liczący około 9,200 członków i ok. 113 oddziałów (kół). W ten sposób liczba ogólna członków organizacji, które wstąpiły w okresie 1925 — 1929 (aż do Kongresu) wyniosła: 23.538.

Zamieniono na oddział Związku Rob. Przem. Spożywczego 1 lokalny Związek Pracowników Magazynów Wojskowych w Krakowie.

Wreszcie połączono w Związkach Centralnych 2 związki ze 137 oddziałami i 2711 członkami, mianowicie 1) Centr. Związek Zawod. Polski w Katowicach ze 136 oddz. i 2000 członkami z Centralnym Związkiem Górników w Krakowie, 2) Związek Szczeciniarzy z Międzyrzecza z 7 oddz. i 711 członkami ze Związkiem Rob. Przem. Drzewnego z siedzibą w Krakowie.

## CHARAKTERYSTYKA I ROZWÓJ POSZCZEGÓLNYCH ZWIĄZKÓW.

**Związek Robotników Rolnych** rozwija swoją działalność na terenie całej Rzeczypospolitej. Związek podjął ostatnio pracę organizacyjną na terenie Małopolski Wschodniej. W r. 1925 Związek liczył 67 Oddziałów i 39.812 członków — zaś w r. 1928 — 71 Oddziałów i 44.602 członków. A zatem w międzyczasie przybyło oddziałów 4 i członków 4.790. Jest to drugi z rządu związek wedle swej liczebności w Zw. Stow. Zawod. w Polsce. Związek w międzyczasie odnawiał corocznie umowy, osiągając pcvną poprawę warunków pracy. W r. 1925 w Województwach Centralnych oraz na terenie Poznańskiego i Pomorza Związek przeprowadził akcję strajkową przeciwko

krzywdzącemu orzeczeniu nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej. Czwierotygodniowa akcja strajkowa ukończona została pewną poprawą warunków pracy. Poczynając od czerwca 1925 r. Związek wypłaca zapomogi dla bezrobotnych, z tytułu utraty inwentarza i innych oraz udziela pomocy prawnej. Ostatni Zjazd Związku odbył się w dniach 27 — 29 czerwca 1926 roku.

**Centralny Związek Górników** grupuje robotników zatrudnionych w kopalniach węgla, nafty, soli, rud żelaznych i kamieniołomów. W końcu r. 1925 dokonane zostało ostateczne połączenie Centralnego Związku Zawodowego Polskiego w Katowicach w Centralnym Związku Górników. Obecnie Związek obejmuje teren całej Rzeczypospolitej. Związek systematycznie reguluje warunki pracy na terenie Zagłębia Dąbrowieckiego i Zagłębia Śląskiego, w kopalniach soli w Wieliczce i innych, w kopalniach rudy żelaznej itd.

Związek liczył w r. 1927 50 oddziałów i 18.124 członków, zaś w r. 1928 101 oddziałów i 20.685 członków. Przybyło oddziałów 51, członków 2.561. Świadczenia zapomogowe, na wypadek choroby, pośmiertne oraz na wypadek prześladowania za działalność związkową — Związek wypłaca od początku istnienia organizacji. W latach 1925 — 1928 Związek odbył 2 Zjazdy, a mianowicie w dniach 13 i 14 grudnia 1925 r. oraz 12, 13 i 14 października 1928 r. Związek posiada Dom własny w Krakowie przy ul. Al. Zygm. Krasińskiego 16.

**Związek Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce**, 3-ci z rzędu według liczby członków w Zw. Stow. Zawod. w Polsce. Związek ogarnia robotników wszystkich zawodów przemysłu metalowego, posiada swoje oddziały i sekretarjaty okręgowe na terenie całej Rzeczypospolitej. Do tej pory Związek rozwija słabszą działalność jedynie na Kresach z powodu rozdrobnienia warsztatów pracy. Związek reguluje warunki pracy w przemyśle metal. we wszystkich ważniejszych ośrodkach tego przemysłu, zawierając umowy zbiorowe. Związek liczył w r. 1925 83 oddziały i 8.000 członków, w r. 1928 — 95 oddziałów i 21.392 członków. Przyrost więc członków stanowi 13.392, oddziałów 12. Wzrost członków zatem w okresie sprawozdawczym wynosi prawie 2½ raza. Zapomogi Związek wypłaca od pierwszej chwili istnienia, a mianowicie strajkowe, koszty przesiedlenia, za prześladowania, na wypadek bezrobocia, w podróży w poszukiwaniu pracy i nadzwyczajne. Ponadto Związek świadczy obronę prawną. W międzyczasie Związek odbył Zjazd 12 i 13 grudnia 1926 roku. Wcześniej jeszcze, w dniu 15 marca 1926 r. odbyła się konferencja centralna.

**Związek Robotników Przemysłu Drzewnego w Polsce**, z siedzibą w Krakowie. Związek obejmuje stolarzy, tapicerów,



robotników fabryk mebli giętych, robotników tartacznych i szrotkarzy. Związek rozwija działalność w całej Rzeczypospolitej. Liczył w r. 1925 oddziałów 76 i 3.000 członków w r. 1928 oddziałów 187 i członków 4.586. W okresie sprawozdawczym przybyło zatem oddziałów 111 — członków 1.586. Związek wypłaca zapomogi strajkowe od chwili istnienia Związku, zapomogi dla bezrobotnych od r. 1926, zapomogi chorobowe i nadzwyczajne od r. 1927. Ostatni Zjazd Związku odbył się w dniu 8 i 9 grudnia 1928 r.

**Centralny Związek Robotników Przemysłu Chemicznego z siedzibą w Krakowie** powstał w r. 1927 po zawieszeniu w pracach członka Związku Stow. Zawod. w Polsce — Związku Chemicznego z siedzibą w Dziedzicach. Związek bardzo szybko przewyciężył akcję destrukcyjną wspomnianego Związku z Dziedzic i już pod koniec 1926 r. liczył 16 oddziałów i 3.134 członków. W r. 1928 liczył 53 oddziały i 7.363 członków. Przybytek zatem z roku 1926 na rok 1928 stanowi 37 oddziałów i 4.229 członków. Związek jednoczy robotników rafinerji nafty, cementowni, nawozów sztucznych, papierni, mydlarni, smołowni, guzikarni, szmatowni, fabryk cykorji, ceratowni, fabryk gumy, zapałkowni, farb i lakierów, fabryk sody i kwasu solnego, fabryk pasty, fabryk sztucznego jedwabiu, ostatnio zaś hut szklanych a także robotników fabryk fajansu. Działalność Związek rozciąga na teren całej Rzeczypospolitej. Pierwsza konferencja odbyła się w dniu 5 września 1926 r. w Krakowie, I. zaś Zjazd w dniu 25 i 26 czerwca 1927 roku w Krakowie. Związek zapomóg na podstawie regulaminu nie wypłaca.

**Związek Zawodowy Drukarzy i Pokrewnych Zawodów** łączy wykwalifikowanych drukarzy, stereotypistów, składaczy maszynowych, introligatorów oraz personel pomocniczy tych zawodów. Działa w całej Rplitej. Związek liczył w r. 1925 18 oddziałów, 3.878 członków, zaś w r. 1928 14 Oddz. i 4.497 członków. Zatem ilość oddziałów zmniejszyła się o 4, zaś ilość członków wzrosła o 619. Związek w r. 1927 zlikwidował w Warszawie Związek Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Związek przeprowadził szereg akcji zarobkowych. Właściwie panuje on zupełnie nad stosunkami pracy i płacy w tym zawodzie w całej Rzeczypospolitej. Świadczenia Związek wypłaca od I. Zjazdu Związku w dniu 5 i 6 stycznia 1919 r. kiedy zaczął wypłacać zapomogi strajkowe i dla bezrobotnych, od Zjazdu zaś w r. 1926 zapomogi chorobowe, pośmiertne, przesiedleniowe i podrózne. W ostatnim okresie sprawozdawczym Związek odbył VII. Zjazd we wrześniu 1926 r. i VIII Zjazd w maju 1928 r. Oddziały Związku Drukarzy posiadają autonomję w zakresie wysokości

wkładek i świadczeń lokalnych. Oddziały posiadają duży majątek wartości zgorą 250.000 zł. w gotówce oraz pokaźny majątek w nieruchomościach. Tak Lwów posiada 2 kamienice i pensjonat w Mikuliczynie, Kraków posiada własny plac z rozpoczętą budową domu, Łódź posiada teren leśny w Rąbieniu, wreszcie Poznań własną drukarnię.

**Związek Zawodowy Robotników Budowlanych** z siedzibą w Krakowie. Organizuje murarzy, cieśli, betoniarzy, kaflarzy, maлярzy, kamieniarzy, dekarzy, piaskarzy, sztukatorów, kominarzy. Rozwija swoją działalność na teren całej Rzeczypospolitej. W ciągu ostatnich lat Związek bardzo silnie rozbudował swój aparat organizacyjny na terenie Poznańskiego i Pomorza. Zapomogi Związek wypłaca na wypadek strajku, choroby, pośmiertne, ma wypadek prześladowania za działalność, podrózne i nadzwyczajne, ponadto świadczy pomoc prawną. Związek odbył ostatnio Zjazdy w marcu 1926 r., w maju 1928 r. Związek liczył w r. 1925 — 65 oddziałów i 3.027 członków, zaś w r. 1928 oddziałów 104 oddziały oraz 7.183 członków. Wzrost zatem oddziałów stanowi 39, członków 4.156.

**Związek Robotników Przemysłu Szklanego** liczył w r. 1925 41 oddziałów i 1.158 członków, w r. 1928 nominalnie 18 oddziałów i 1.277 członków, faktycznie jednak liczył powyżej 300 członków zorganizowanych w całym Państwie. Wobec systematycznego upadku jaki ta organizacja przechodziła, w r. 1928 Komisja usiłowała przeprowadzić akcję reorganizacyjną, niestety bez wyniku. Wobec tego KCZZ. zażądała, by Związek połączył się ze Związkiem Rob. Przem. Chemicznego, chcąc tej pięknie rozwijającej się organizacji udzielić opieki nad robotnikami przemysłu szklanego. Związek Szklany na to się nie zgodził, wobec czego oraz naskutek uprawiania akcji destrukcyjnej został zawieszony w prawach członka. Akcję organizowania robotników przemysłu szklanego przekazano Centralnemu Związkowi Robotników Przemysłu Chemicznego w Krakowie.

**Związek Zawodowy Robotników i Robotnic Przemysłu Włókienniczego** z siedzibą w Łodzi rozwija swoją działalność na terenie całej Rzeczypospolitej. Związek liczył w 1925 roku 37 oddziałów i 25.000 członków, w r. 1928 39 oddziałów i 20.774 członków. Spadek jaki tutaj został ujawniony o 4.226 członków jest spadkiem jedynie pozornym, albowiem organizacja ta niewątpliwie wzrosła w ubiegłym okresie na siłach i na wpływach. Spadek jest wynikiem niewłaściwej statystyki członków w r. 1925. Związek przeprowadził w ubiegłym okresie kilka wielkich akcji strajkowych: w marcu 1927 z udziałem 100.000 robotników, w wyniku których po 10 dniowym strajku robotni-



cy uzyskali od 5 do 12% podwyżki. W maju 1927 r. Związek przeprowadził walkę robotników w firmie Barcińskiego zlokalizowanych z powodu żądania opłat za angielską sobotę. Wreszcie w październiku 1928 r. Związek przeprowadził akcję strajkową, która również objęła około 150.000 osób. W wyniku akcji dostano 5% podwyżkę oraz zdobyto zapłaty za postoje i regulację stawek dla tkaczy. Zapomogi Związek wypłaca na mocy uchwały Zjazdu z grudnia 1926 r. Świadczy Związek zapomogi strajkowe, pośmiertne, za prześladowania oraz prawne. Ostatni Zjazd Związku odbył się w grudniu 1926 r.

**Związek Zawodowy Robotników i Robotnic Przemysłu Odzieżowego** w ciągu ostatnich lat rozwinął swoją działalność na G. Śląsk, Małopolskę Wschodnią, Wołyń i Wileńszczyznę. Związek liczył w r. 1925 94 oddziały i 4908 członków, w r. 1928 209 oddziałów i 7.900 członków. Przybyło w międzyczasie 115 oddziałów i 2.992 członków. W r. 1926 nastąpiła likwidacja Związku Modniarek, niestety w końcu r. 1928 zwolennicy komunistów podjęli ponownie akcję rozłamową na terenie organizacji. Ostatnie Zjazdy Związku odbyły się w r. 1926 i w r. 1927.

**Związek Zawodowy Kapeluszników** jest jedną z najmniej licznych organizacji klasowych. Część kapeluszników zorganizowana jest przy Związku Robotników Przemysłu Odzieżowego. Związek liczył w r. 1925 6 oddziałów i 700 członków, w r. 1928 6 oddziałów i 479 członków. Związek zatem wykazał spadek członków o 227. Związek umówił akcyjnych zarobkowych; świadczeń zapomogowych nie wypłaca. Ostatni Zjazd Związków odbył się w czerwcu 1928 r. Komisja Centralna Zw. Zawod. jeszcze w r. 1926 postanowiła połączyć Związek Kapeluszników ze Związkiem Odzieżowym i powtórzyła tę uchwałę w końcu r. 1928 uważając, iż tak nieliczne organizacje nie są w stanie przeprowadzić należytej obrony interesów członków.

**Centralny Związek Robotników Przemysłu Skórzanego** obejmuje szewców, kamaszników, garbarzy, rymarzy, białoskórników, rękawiczników i torebkarzy. Działalność swoją rozwija w całej Polsce. Związek bardzo ostro cierpi w ostatnich latach skutkiem przeżywanego przez przemysł skórzany ostrego zastoju. Świadczeń Związek nie udziela. Związek powstał właściwie na konferencji w dniu 25 kwietnia 1926 r. po zamknięciu Związku Skórzanego przez władze. W r. 1926 Związek liczył 118 oddziałów i 3.200 członków; w r. 1928 149 oddziałów i 5.058 członków. Zatem wzrost oddziałów stanowi

21; wzrost członków 1.858. Ostatni Zjazd Związku odbył się w czerwcu 1927 r.

**Centralny Związek Robotników Przemysłu Spożywczego** rozwija swoją działalność na całą Rzeczypospolitą. Łączy w swoich szeregach robotników piekarskich, młynarskich, mięsnych, cukierniczych, wódczanych, browarnianych, wojskowych zakładów żywnościowych itp. W ciągu ostatniego okresu zawarł około 60 umów zbiorowych, między innymi przeprowadził akcję bojkotową w firmie „Fuchsa”. Związek świadczeń nie wypłaca. Liczba członków Związku w r. 1925 była 4.197 w 74 oddziałach; w r. 1928 2.847 w 112 oddziałach. Liczba oddziałów zatem wzrosła o 38, zaś liczba członków spadła o 1.350. Ostatnie Zjazdy odbył Związek w sierpniu 1925 i w sierpniu i w sierpniu 1927.

**Związek Zawodowy Robotników Cukrowni.** Związek rozwija swoją działalność na terenie Kongresówki, Kresów Wschodnich, oraz Małopolski. Ostatnio Związek wkroczył na teren Poznańsko-Pomorski. Związek zawiera rok rocznie w październiku umowę zbiorową dla wszystkich cukrowni Kongresówki, Małopolski i Kresów Wschodnich. Związek wypłaca od stycznia 1926 r. świadczenie na wypadek bezrobocia. Zjazdy odbywają się corocznie. Związek liczył w r. 1925 44 oddziałów i 1.875 członków, w r. 1928 45 oddziałów 2.160 członków wzrost zatem nastąpił o 1 oddział i 285 członków.

**Związek Zawodowy Robotników i Robotnic Przemysłu Tytuniowego** obejmuje robotników fabryk oraz pracowników magazynów tytuniowych państwowego Monopolu Tytuniowego. Związek działa w całej Rzeczypospolitej. Staraniem Związku w ciągu lat 1926/27 płace robotników uległy podwyżce około 40%. Świadczenia zaczął Związek wypłacać od 1 lipca 1926 r. przyczem wypłacane są zapomogi chorobowe, pośmiertne i za prześladowania. Związek liczył w r. 1925 9 oddziałów i 1.050 członków, w r. 1928 12 oddziałów i 4.165 członków. Przybyło zatem 3 oddziały i 3.115 członków. Ostatnie Zjazdy odbył Związek we wrześniu 1925 r., w listopadzie 1926 r. i listopadzie 1928 r.

**Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Gastronomiczno-Hotelowego** obejmuje pracowników kelnerskich, kuchmistrzów, pracowników hoteli i pensjonatów, służbę pomocniczą w restauracjach i cukierniach oraz pracowników bufetów i kasjerskich. Związek działa na terenie całej Rzeczypospolitej. Liczył w r. 1925 40 oddziałów i 1500 członków, w r. 1928 — 49 oddziałów i 2.000 członków. Przybyło w międzyczasie zatem 9 oddziałów i 500 czł. Ostatnio Związek przeprowadził na ostatnim Zjeździe akcję reorganizacyjną, częściowo decen-



tralizując aparat organizacyjny i przenosząc punkt ciężkości na działalność okręgów. Świadczeń Związek nie wypłaca. Związek odbył zjazd w Łodzi w listopadzie 1925 r., w Warszawie w październiku 1927 i w Warszawie w październiku 1928 r.

**Związek Zawodowy Automobilistów** rozwija działalność na terenie całego Państwa. Liczył w r. 1925 1 oddział i 1.200 członków, w r. 1928 19 oddziałów i 881 członków. Czyli przybyło w tym czasie oddziałów 18, spadło zaś 319 członków. Związek przeprowadził akcję strajkową w r. 1925, świadczeń nie płaci, umowy zbiorowe zawarł w Łodzi, Poznaniu, Lwowie i w Wilnie. Ostatnie zjazdy odbyły się w maju 1926 r., we wrześniu 1928 r. Ostatni Zjazd Związku przyjął uchwałę o połączeniu się ze Związkiem Zawod. Transportowców. Uchwała ta wykonana dotychczas nie została, mimo podobnych uchwał Komisji Centralnej Zw. Zawod.

**Związek Zawodowy Pracowników Kolejowych R. P. (Z. Z. K.)** jest najliczniejszą organizacją Związku Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce. Działa w całym Państwie. Reguluje warunki pracy na całym terenie Rzeczypospolitej. Związek liczył w r. 1925 58.209 członków w 120 oddziałach, w r. 1928 67.980 członków w 129 oddziałach. W międzyczasie przybyło 9 oddziałów i 9.771 członków. Związek wypłaca świadczenia pośmiertne oraz zapomogi doraźne od kwietnia 1924 roku. Ostatni Walny Zjazd odbył się we wrześniu 1928 r. Związek rozwija bardzo żywą działalność oświatową, ma zasobne biblioteki i czytelnie, rozwija najżywszą działalność w zakresie budowy własnych domów. Zbudował wielki dom w Warszawie przy ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20., zakupił dom w Krakowie, Wilnie, Nowym Sączu, i buduje w szeregu innych miejscowości.

**Związek Zawodowy Pracowników Komunalnych i Instytucyj Użyteczności Publicznej w Polsce** obejmuje pracowników i robotników komunalnych, i przedsiębiorstw komunalnych, a także pracowników tramwajów, gazowni, elektrowni, telefonów, wodociągów, szpitali taborów, rzeźni, betoniarni — prywatnych. Związek działa w całym Państwie. Proces centralizacji Związku ukończony został w 1926 r. przez przystąpienie Związku Tramwajarzy. Związek przeprowadza szereg akcji o umowy zbiorowe. Świadczeń Związek nie wypłaca. Związek liczył w r. 1925 13.073 członków w 36 oddziałach, w r. 1928 — 17.881 członków w 62 oddziałach. Wzrost zatem stanowi 4.808 członków i 26 oddziałów. Ostatnie zjazdy odbyły się w maju 1926 r. (połączeniowy) i w maju 1928 r.

**Powszechny Związek Pracowników Biurowych i Handlowych** powstał z inicjatywy K. C. Z. Z. w końcu 1927 r. po rozwiązaniu przez władze Związku Handlowców z ulicy Zielnej.

Związek ten liczył z końcem r. 1927 31 oddziałów i 3.041 członków, z końcem r. 1928 15 oddziałów i 2.900 członków.

Związek grupuje pracowników handlowych. Działa jako organizacja Centralna.

**Związek Pracowników Umysłowych Kraków**, jest to organizacja lokalna, działająca na gruncie Krakowa. W 1925 r. liczył 218 członków, w roku zaś 1928 600 czł. Wzrost członków stanowił 382. Świadczeń żadnych Związek nie wypłaca. Walne zgromadzenia odbywa rok rocznie. Związek był jednym z inicjatorów założenia Rady Generalnej Związków Pracowniczych, która ma się stać w przyszłości Federacją Związków Pracowniczych w łonie Związku Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce.

**Związek Pracowników Kas Chorych i Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych** obejmuje teren wszystkich zakładów ujawnionych w nazwie. Działalność rozciąga na cały teren Rzeczypospolitej. Związek prowadzi walkę o wprowadzenie pragmatyki służbowej jednolitej dla wszystkich Kas Chorych. Świadczeń Związek nie wypłaca. W r. 1925 Związek liczył 37 oddziałów i 2.770 członków, w r. 1928 74 oddziały i 7.250 członków. Wzrost zatem wynosi 37 oddziałów i 4.489 członków. W międzyczasie Zjazdy odbyły się w lipcu 1925 r., w październiku 1927 r.

**Związek Dozorców Domowych i Służby Dómowej Warszawa** liczył w r. 1925 5.000 członków w 17 oddziałach, w r. 1928 — 1.306 członków w 39 oddziałach. Liczba oddziałów wzrosła, liczba członków spadła o 3.694. Związek ten w końcu r. 1928 za akcję rozbijacką został ze Związku Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce wykluczony. Na miejsce tej organizacji powołane zostały trzy Związki Okręgowe Dozorców domowych wchodzące w skład Komisji Okręgowych, w Łodzi, Krakowie i we Lwowie. Związki te jako powstałe w ostatnich miesiącach 1928 r. objęte naszą statystyką nie zostały.

**Związek Robotników Magazynów Wojskowych**, lokalna organizacja krakowska — liczył w r. 1925 100 członków, w r. 1927 — 30 członków. Wobec słabej działalności tej organizacji uchwałą KCZZ w r. 1928 Związek ten został połączony w Związku Robotników Przemysłu Spożywczego.

**Związek Pracowników Fryzjerskich** obejmuje teren całej Rzeczypospolitej. W r. 1925 — miał 500 członków w 17 oddziałach; w r. 1928 — 355 członków w 26 oddziałach. Liczba oddziałów wzrosła o 9, zaś liczba członków spadła o 145. Związek żadnych świadczeń nie udziela; ostatni Zjazd odbył się w r. 1927.

**Związek Robotników Przemysłu Szczecińskiego** liczył



w r. 1926: 7 oddziałów — 61 członków; w r. 1927 — 7 oddziałów i 711 członków. W r. 1928 — wobec słabej działalności organizacyjnej, uchwałą KCZZ. Związek został przyłączony do Związku Robotników Przemysłu Drzewnego.

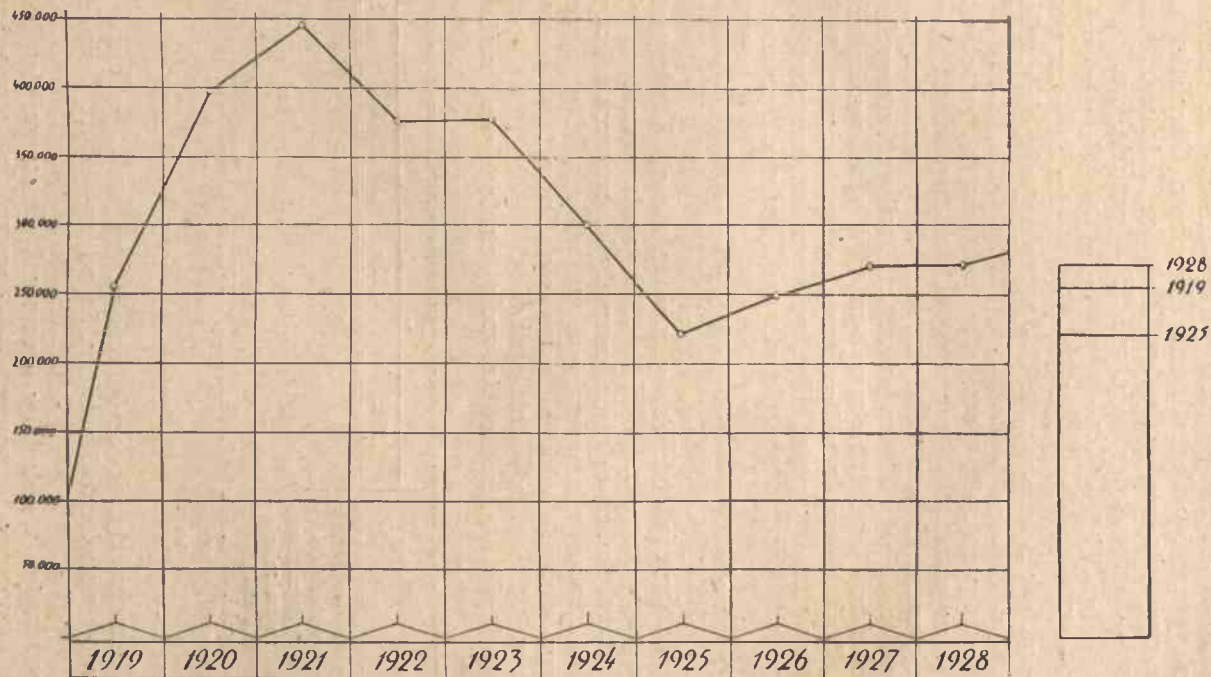
**Związek Zawodowy Transportowców Rzeczypospolitej Polskiej** zorganizowany został przez K.C.Z.Z. w II kwartale 1928 r. Liczył w r. 1928 45 oddziałów i 3000 członków. Związek obejmuje pracowników żeglugi śródlądowej, tragarzy, dorożkarzy, furmanów, pracowników wagonów sypialnych, marynarzy morskich, robotników portowych i innych. Związek rozwija działalność w całej Rzeczypospolitej. W ciągu krótkiego swojego istnienia Związek zawarł szereg umów zbiorowych dla żeglugowców, dla robotników portowych w Gdyni, przeprowadził akcję w obronie marynarzy morskich. Świadczeń Związek nie wypłaca. Pierwszy Zjazd Związku odbył się w kwietniu 1929 roku.

**Związek Zawodowy Litografów, Chemigrafów i Pokrewnych Zawodów** przystąpił do Związku Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce w dniu 1 stycznia 1928 r., liczy 8 oddziałów — 461 członków. Związek obejmuje wykwalifikowanych litografów i chemigrafów oraz personel pomocniczy. Związek reguluje warunki pracy w przemyśle litograficznym. Związek świadczy zapomogi strajkowe, chorobowe, pośmiertne, na wypadek bezrobocia, inwalidzkie i wdowie od r. 1925. Zjazdy Związku odbyły się w październiku 1925 i w październiku 1927 r.

**Związek Zawodowy Urzędników Przemysłu Drzewnego we Lwowie** jest organizacją dzielnicową zrzeszającą pracowników umysłowych tej branży Galicji Wschodniej, na Wołyniu i na Polesiu. Związek przystąpił do Związku Stow. Zawod. w Polsce w r. 1927 kiedy liczył 4 oddziały i 514 członków, w r. 1928 — liczył 8 oddziałów i 568 członków. Wypłaca zapomogi na wypadek bezrobocia od stycznia 1925 r. Odbywa swoje zjazdy rok rocznie.

**Rada Krajowa Związków Zawodowych** grupuje w swoim łonie pewną liczbę robotników żydowskich, niezorganizowanych w Centralnych Związkach, ponadto zaś reprezentuje i przeprowadza pracę agitacyjną i oświatową wśród tych robotników, którzy są zorganizowani w Centralnych Związkach jak i też wśród tych, którzy nie są zorganizowani. Rada liczyła w 1925 r. 33 oddziały i 13.000 członków; w r. 1928—35 oddziałów i 9.164 członków. Liczba oddziałów wzrosła o 2 — liczba członków spadła o 3.836. Powodem tego spadku członków jest przede wszystkim mieszczyństwo ostry kryzys w przemysłach drobnych, w których znajdują zatrudnienie robotnicy żydowscy. Rada przeprowadziła akcję pomocy dla bezrobotnych.

Rzdwój liczebny związków w latach 1919 — 1928.





**Centralny Związek Zawodowy w Polsce Katowice** — organizował głównie górników i metalowców. Z chwilą przekazania górników Centralnemu Związkowi Górników w Krakowie, zaś metalowców Centrali Związku Metalowców w Warszawie — Związek ten w roku 1925 — przestał istnieć.

**Ogólno-Wolny Związek Pracowników Umysłowych (Afa-bund) w Katowicach** przystąpił do Związku Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce w r. 1927. Jest to organizacja dzielnicowa na terenie G. Śląska, obejmuje pracowników, zatrudnionych w ciężkim przemyśle, przemyśle metalowym, przetwórczym, handlu, w przemyśle budowlanym, bankowości itd. Związek reguluje warunki pracy dla pracowników wymienionych zawodów na terenie G. Śląska w drodze umów zbiorowych. Związek obejmuje wyłącznie pracowników narodowości niemieckiej. Związek wypłaca świadczenia od października 1920 r. na wypadek choroby, pośmiertne, na wypadek bezrobocia i z tytułu przesładowań. Związek odbywa Zjazdy rok rocznie.

#### STAN OPŁAT CZŁONKOWSKICH W ZWIĄZKACH.

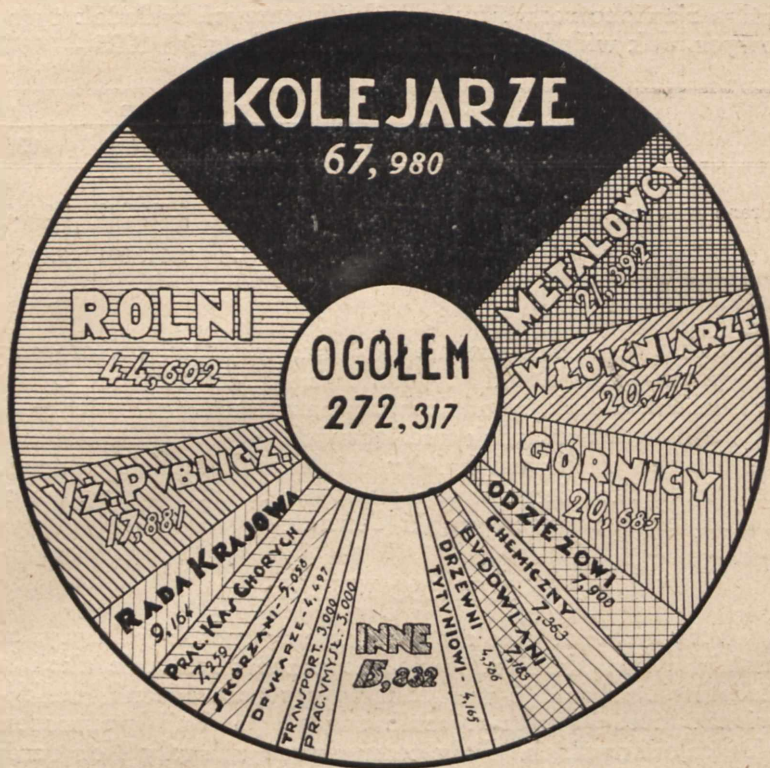
Podobnie jak tablica wykazująca rozwój liczebny naszych organizacji za lata 1925 — 1928 zestawiona na podstawie sprawozdań za ostatnie kwartały lat sprawozdawczych, — również zestawienie pobranych przez Związki w ciągu roku sprawozdawczego wkładek członkowskich o tym postępie naszych organizacji wyraźnie świadczy.

Najlepiej to scharakteryzuje następujące zestawienie ogólne:

	L A T A			
	1925	1926	1927	1928
Ilość opłaconych przez członków wkładek miesięcznych (tygodniowe przeliczone na miesięczne i doliczone do miesięcznych).	2.166.997	2.202.816	2.382.865	2.413.658
Procentowo (ilość wkładek wpłaconych w r. 1925 przyjm. za 100).	100,0	101,6	110,0	111,4

Przechodząc do omówienia stanu opłat członkowskich w Związku stwierdzić musimy, że za wyjątkiem Związku Robotników Rolnych, Związku Robotników Przem. Szklanego, Spożywczego, Robotników Cukrowni, Pracowników Handlowych, Dozorców Domowych — wszystkie inne organizacje wykazały w ciągu lat 1925 — 1928 znakomity wzrost pobiera-

Stosunek ilościowy poszczególnych związków do ogółu zrzeszonych w Związku Stowarzyszeń Zawod. w Polsce w r. 1928.



nych przez się wkładek, co najwyraźniej świadczy o stałym i systematycznym rozwoju naszych organizacji oraz ich utrwalaniu się wśród robotników.

W tabelicy naszej pominięliśmy tym razem stosunek opłaconych wkładek do liczby zarejestrowanych w organizacjach członków, a to z tego powodu, że wszystkie nasze większe Związki rejestru członków nieopłacających już nie prowadzą. Zarzuciły te rejestry, gdyż musiałyby doprowadzić je do astromomicznych cyfr. Natomiast zastosowały sposób obliczania ilości członków na podstawie przeciętnej opłacanych przez członków wkładek.

W ten sposób prowadzą swoją statystykę członków Związek Pracowników Kolejowych, Związek Robotników Rolnych,



Związek Metalowców, Związek Robotników Włókienniczych i inne.

Stwierdzić należy na tem miejscu, jako niewątpliwie pomyslnie zjawisko rozwój w związkach naszych wkładek tygodniowych. Jak widać to z zestawienia w ciągu lat 1925 — 1928.

	L a t a			
	1925	1926	1927	1928
Pobrano wkładek miesięcznych	1.935.686	1.959.963	1.972.342	1.844.746
„ „ tygodniowych	925.245	971.414	1.642.093	2.115.649

Jak z tego najwyraźniej wynika, coraz więcej organizacji wprowadza wkładki tygodniowe, skutkiem czego rosła liczba wkładek tygodniowych; natomiast ma tendencję ku spadkowi liczba wkładek miesięcznych.

Bardzo ciekawem byłoby ustalenie fluktuacji członków. Niestety jest to niemożliwe z powodu nie nadsyłania nam odpowiednich dat przez Związki Centralne.

#### WYSOKOŚĆ WKŁADEK.

Aby rozwijać swoje organizacje w sposób należyty, aby umożliwić Związkom odpowiednie przeciwdziałanie akcji kapitalistów i uzbroić je w środki do przeprowadzania walki — Związki muszą systematycznie zdążać po linii podnoszenia opłat członkowskich. Dały temu wyraz uchwały Kongresów. Zwracała uwagę na potrzebę czuwania nad tą sprawą Komisja Centralna w ubiegłym okresie, zresztą same organizacje w swych pozytywnych wysiłkach ku wzmocnieniu organizacji po tej linii w ubiegłym okresie wyraźnie zmierzały.

Aby uprzytomnić sobie rozwój stosunków w tej mierze we wszystkich zrzeszonych organizacjach, podajemy zestawienie na str. następczej, obrazujące wysokość wpisowych i wkładek Związków w ciągu lat 1925 — 1928.

Jak z tego zestawienia wynika ogromna większość naszych organizacji wpisowe i wkładki podniosła. Tak podniosły wkładki: Związek Rob. Rolnych, Zk. Metal., Zk. Drukarzy, Zk. Rob. Budowlanych, Zk. Włóknisty, Zk. Spożywczy, Zk. Rob. Cukrowni, Zk. Tytuniowców, Zk. Pracowników Kolejowych, Zk. Prac. Kom. i Inst. Użyt. Publ., Zk. Prac. Umysłowych, Zk. Litografów, Zk. Urzędników Przemysłu Drzewnego, Kato-

twicki Afabund. Inne organizacje utrzymały wkładki na poprzednim poziomie.

Trzeba wyjaśnić, że pozorne zmniejszenie wkładki u Włókniarzy wynika ze zmiany wkładki miesięcznej na tygodniową.

### STAN FINANSOWY ZWIĄZKÓW.

#### Dochody, wydatki i majątek Związków, oraz wpływy i wydatki w przeliczeniu na jednego członka.

Zestawienie ogólne dochodów Związków za okres ubiegły świadczy podobnie jak rozwój liczby członków i wzrost ilości pobieranych wkładek to wyraźnym polepszeniem się i tężeniu organizacji zawodowych. Najlepiej nam to zobrazuje następujące zestawienie liczbowe:

#### Wpływy w sumie w latach 1925, 1926, 1927 i 1928.

W P Ł Y W Y	L A T A			
	1925	1926	1927	1928
Z wpisów . . . . .	65.630.32	94.218.33	58.329.67	88.634.10
Z wkładek . . . . .	3.252.193.88	3.531.168.59	4.419.128.77	6.926.537.55
Z wpływów nadzwycz.	55.680.93	512.449.53	468.453.12	602.657.08
Wpływy razem	3.373.505.13	4.147.894.32	4.945.911.56	5.670.746.01
Stosunek procentowy (rok 1925=100) . . .	100.00	123.00	146.60	168.10

Jak z zestawienia tego wynika wpływy ogólne w ciągu lat 1925 — 1928 wzrosły o 68%.

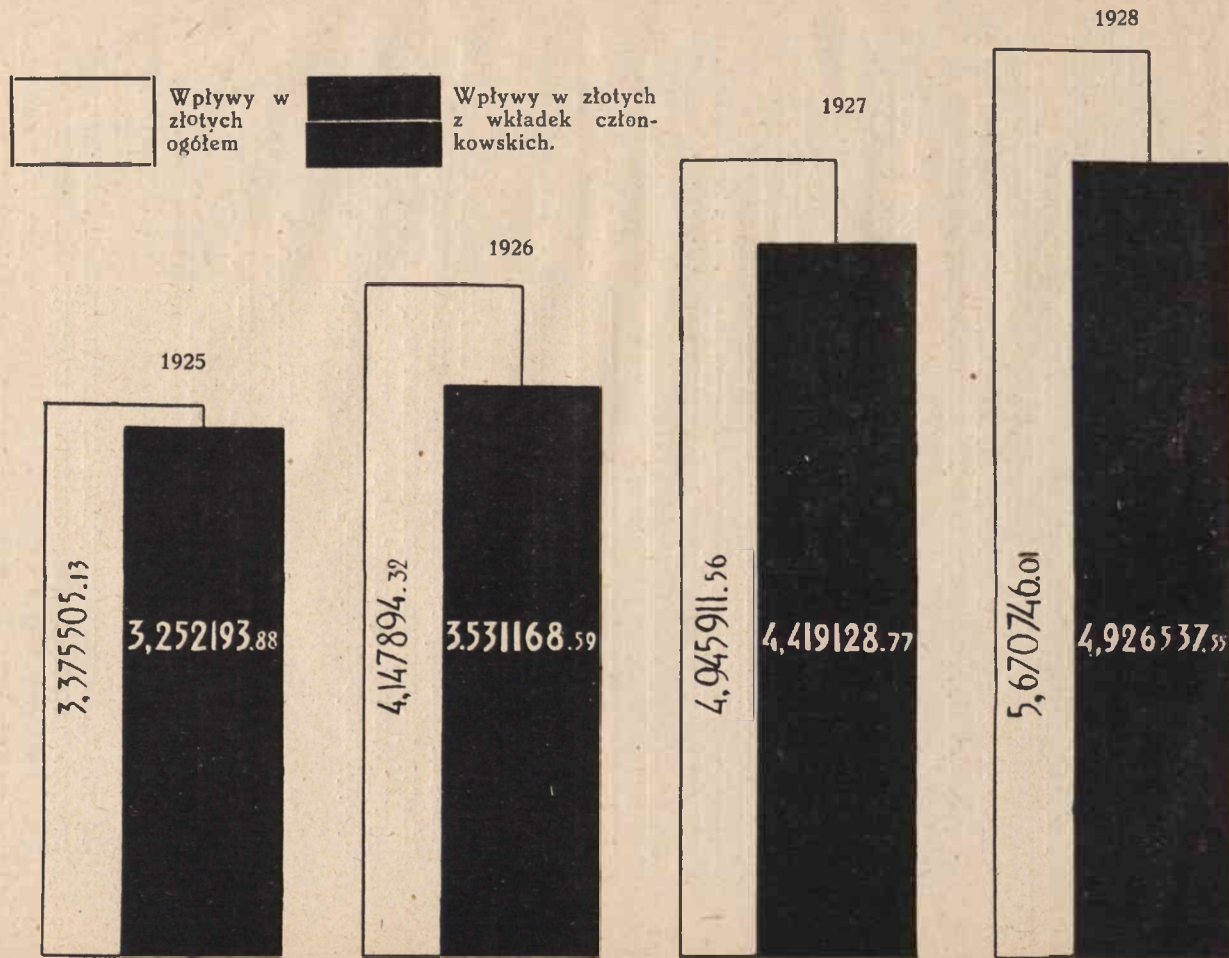
Uderza w zestawieniu wzrost bardzo znaczny wpływów z innych źródeł. Są to wpływy z rozmaitych imprez dochodowych, z nadzwyczajnych opodatkowań itp.

W zestawieniu tem ponadto bije w oczy bardzo znaczny wzrost: z 3.252.193 zł. i 88 gr. na 4.926.537 zł. i 55 gr. z wkładek członkowskich. Świadczy to o bardzo znacznym i systematycznym rozwoju siły materialnej naszych organizacji.

Na końcu niniejszego Sprawozdania w dziale „Tablice” podajemy szczegółowe zestawienia wpływów i wydatków wszystkich związków z dokładnem wyszczególnieniem rodzaju tych pozycji za cały okres sprawozdawczy.



Stosunek wpływów z wkładek do wpływów ogólnych związków w latach 1925 — 1928.



Przechodząc do wydatków Związkowych, stwierdzić musimy również bardzo znaczny rozwój tych wydatków.

Aby uświadomić sobie, jak te rzeczy rozwijały się w latach 1925 — 1928, dajemy poniżej następujące zestawienie:

**Wydatki Związków w sumie w latach: 1925, 1926, 1927 i 1928.**

W y d a t k i:	L A T A			
	1925	1926	1927	1928
Na agitację . . . . .	159.533.24	210.695.23	264.075.26	403.961.82
„ dział. oświat. . . . .	121.788.97	144.595.23	134.087.40	155.122.02
„ prasę . . . . .	169.231.88	199.823.70	275.429.32	342.659.92
„ akcje cennikowe . . . . .	60.963.92	113.056.36	62.731.83	124.522.19
„ zapomogi . . . . .	478.215.96	982.696.31	1.055.316.34	1.115.922.83
„ administrację . . . . .	883.579.17	899.165.65	1.252.646.83	1.577.099.32
inne wydatki . . . . .	784.188.03	847.182.14	1.094.386.56	1.276.319.02
<b>R a z e m:</b> . . . . .	<b>2.656.501.17</b>	<b>3.397.214.62</b>	<b>4.138.673.59</b>	<b>4.995.637.12</b>
Stosunek proc. (Rok 1925=100) . . . . .	100.00	127.90	155.80	188.10

Wydatki w ubiegłym okresie wzrosły: o 88,1%. Przyczem wydatki na agitację wzrosły o 2 i ½ raza mniej więcej, na prasę więcej niż dwukrotnie, na akcje cennikowe i zapomogi — dwukrotnie, wydatki na administrację — dwukrotnie.

Specjalnie należy podkreślić bardzo znaczne wzmoczenie się wydatków na świadczenia zapomogowe, które wzrosły z 478.215,96 zł. na 1.115.922,83 zł., t. j. mniej więcej o 2 i ½ raza.

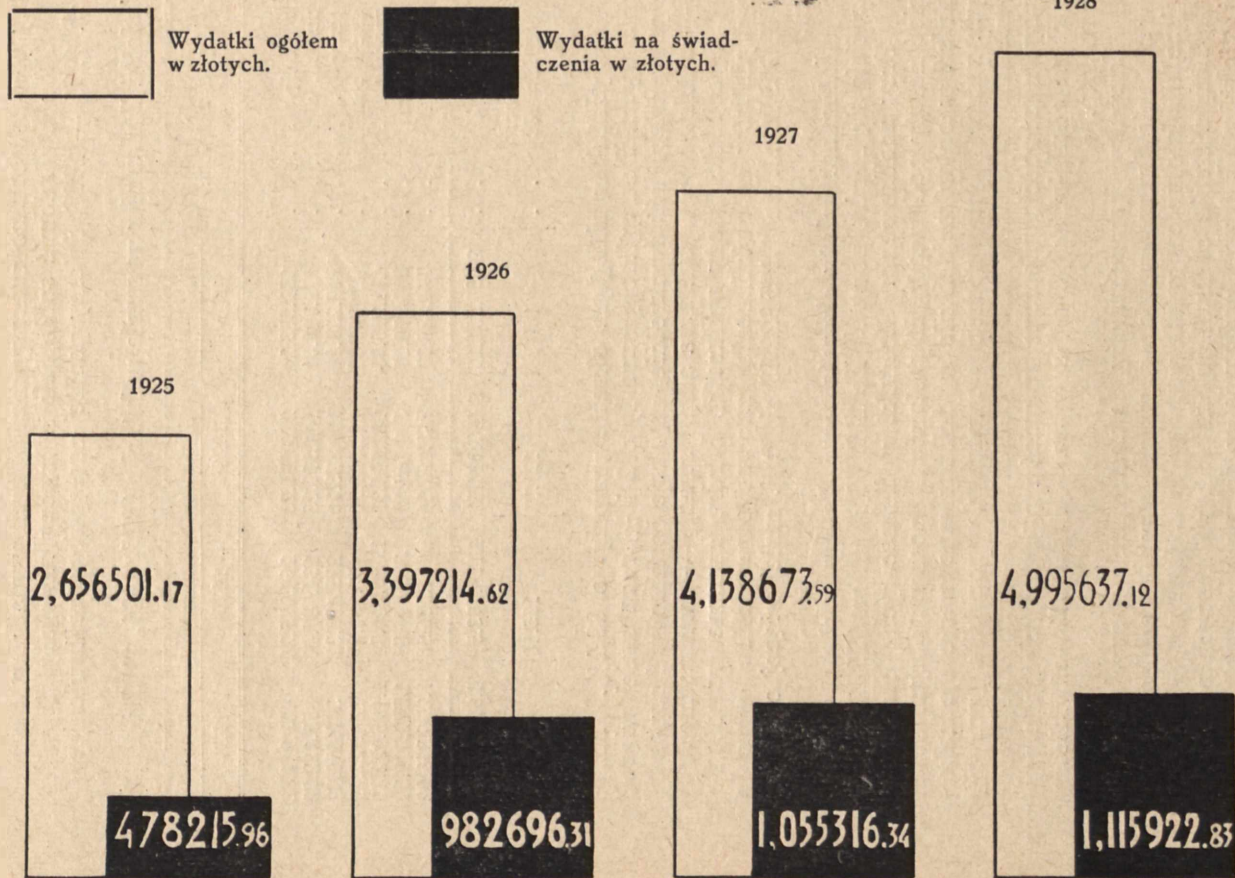
Natomiast należy skonstatować, że wydatki na oświatę rozwijają się bardzo powoli. Ze 121.788,97 zł. na 155.122,02 zł.

Przy analizowaniu stosunków finansowych Związków widać należy pod uwagę, iż zestawiania poszczególnych sprawozdań w organizacjach nie są dokonywane wedle jednokowych zasad. W ten sposób niewątpliwie rozmaite pozycje powiedzmy wydatków na akcje cennikowe i na zapomogi mogą być z łatwością mieszane, również mogą być mieszane wydatki na administrację i agitację, na działalność oświatową i prasę itp.

Zauważyć jeszcze należy, że zestawienia naszych Związków o stanie finansowym, o wpływach i o wydatkach są skromniejsze, niż istotne całkowite wpływy do Związków. Przy niekompletnym stanie centralizacji finansowej naszych organizacji, niektóre Związki wykazują w sprawozdaniach jedynie wpływy i wydatki Centrali, nie wykazując jednocześnie cał-



Stosunek wydatków na świadczenia do wydatków ogólnych w związkach w latach 1925 — 1928.



kwowych wpływów i wydatków Oddziałów. Tak np. Związek Drukarzy, jak to podajemy przy charakterystyce wszystkich Związków, nie wlicza w swoich sprawozdaniach poważnego majątku Oddziałów, obrotów i świadczeń zapomogowych tych Oddziałów ze specjalnych wkładek. Tak Związek Rob. Przem. Tytuniowego podaje jedynie wpływy i wydatki Centrali, nie dając wpływów i wydatków oddziałów oraz salda gotówkowego i majątków Oddziałów. W ten sam niewątpliwie wadliwy sposób obliczają stan majątkowy i swoje dochody i wydatki inne organizacje. Sądzymy, że w przyszłości ustalone zostaną jednolite zasady księgowania i bilansowania Związków, co pozwoli dopiero na zupełnie dokładne zorientowanie się w stanie finansowym organizacji.

Jednym z niestychanie ważnych momentów struktury finansowej naszych Związków jest kwestja centralizacji wkładek. W ciągu ubiegłego okresu organizacje nasze pod tym względem poczyniły znaczne postępy, centralizując wkładkę w znaczniejszej mierze. To było jednym z powodów wzrostu wpływów i obrotów związkowych, a jednocześnie pozwoliło organizacjom na planową działalność organizacyjną, oświatową i pod względem zarobkowym znacznie bardziej celowszą, niż w latach ubiegłych. Można z pewnością stwierdzić, że organizacje zdążające po linii centralizacji najwybitniej w minionym okresie rozwinęły swój aparat organizacyjny i najwięcej udzieliły pomocy członkom oraz świadczeń ze strony organizacji i odwrotnie związki, które wkładki nie scentralizowały przechodziły z tego powodu trudności.

Aby uprzytomnić sobie stan i rozwój naszych Związków pod względem centralizacji wkładek w dziale tablic podajemy zestawienia szczegółowe.

Aby zaś jaskrawiej uprzytomnić rozwój naszych organizacji pod względem finansowym (dajemy poniżej zestawienie wpływów i wydatków Związkowych w przeliczeniu na jednego członka:

**Wpływy i wydatki związków w przeliczeniu na jednego członka w latach 1925, 1926, 1927 i 1928.**

	L	A	T	A
	1925	1926	1927	1928
Wpływy w przeliczeniu na 1 członka . . .	15.15	16.62	18.22	20.83
Wydatki w przeliczeniu na 1 członka w złotych . . . . .	11.93	13.61	15.25	18.34



Z tego ogólnego zestawienia jasne jest, iż zarówno wpływy jak i wydatki w przeliczeniu na 1 członka znakomicie w ciągu ubiegłego okresu wzrosły. Przyczem wydatki na członka wzrosły więcej niż wpływy. Przypisać to należy znacznie zwiększonym wydatkom na świadczenia dla członków.

Zauważyć tutaj należy, iż przeciętne wpływy i wydatki Związków mogą być uzależnione w poszczególnych okresach i w różnych organizacjach od zupełnie specyficznego układu stosunków w organizacji, np. od silnych i długotrwałych akcji zarobkowych, przy których płacone są świadczenia itp.

Poniżej podajemy zestawienie w tych samych sprawach szczegółowe.

Niestychanie ciekawe jest zorientowanie się w rozkładzie świadczeń naszych organizacji według ich rodzajów w ciągu ubiegłego okresu 1925 — 1928. Niestety, materiały te nie są kompletne, albowiem nie wszystkie organizacje na rozesłany kwestionariusz w tej mierze odpowiedziały. Ze względu jednak na znaczenie dla naszych organizacji tego zagadnienia, dajemy to zestawienie dla 15 organizacji.

W liczbach ogólnych za lata ubiegłe, działalność zapomogowa oraz obrona prawna, udzielana członkom, stanowią:

#### Świadczenia Związków w latach 1925, 1926, 1927 i 1928.

Rodzaje świadczeń	L A T A			
	1925	1926	1927	1928
Strajkowe . . . . .	38.133.22	89.624.56	45.229.88	74.231.22
Chorobowe . . . . .	7.891.78	3.446.10	22.940.35	48.768.53
Pośmiertne . . . . .	121.244.07	231.740.11	268.728.12	291.368.75
Na wypadek prześladowania . . . . .	12.547.11	—	611.10	2.337.20
Bezrobocie . . . . .	95.178.94	195.726.37	163.175.83	162.678.24
Obrona prawna . . . . .	25.629.29	36.727.17	49.870.71	45.121.29
Inne . . . . .	5.772.42	40.430.22	68.833.69	65.597.95
Razem . . . . .	306.396.83	597.694.53	619.449.68	690.103.19

Jak wynika z zestawienia danych o tych 15-tu Związkach świadczenia wzrosły ogółem więcej, niż dwukrotnie, przyczem świadczenia strajkowe wzrosły dwukrotnie, chorobowe 6-cio krotnie, pośmiertne prawie 3 krotnie, z tytułu bezrobocia około 70% i tytułem wydatków na obronę prawną więcej niż dwukrotnie.

Poniżej, w dziale tablic, dajemy szczegółowe zestawienie wydatków tych 15-tu Związków.

Dla zorientowania się w rozwoju stosunków finansowych

Związków niezmiernie ciekawe będzie zorientowanie się w stanie majątkowym Związku na dzień 1 stycznia 1929 r.

Ogółem w gotówce posiadały Związki 984.732,70 zł., w innych wartościach 4.396,565,02. Razem 5.484,297,72. W porównaniu do stanu majątkowego za rok 1924 około 900.000 zł., majątek ten podniósł się 6-cio krotnie. Trzeba tu jeszcze raz dodać, że stan majątkowy organizacji obliczamy jest przez niektóre Związki bez uwzględnienia gotówki i majątku Oddziałów w ostatecznych kwotach, mających obrazować całość dochodów i majątek tych związków.

## DZIAŁALNOŚĆ ORGANIZACYJNO - AGITACYJNA.

Działalność Związków pod względem organizacyjno-agitacyjnym charakteryzuje następujące zestawienie:

### Działalność organizacyjno - agitacyjna związków w latach 1925 — 1928.

Ilość odbytych;	L A T A				
	1925	1926	1927	1928	Razem;
Zjazdów . . . . .	12	19	17	14	62
Pos. Zarządów . . . . .	351	432	352	388	1.523
Konfer. Okręg. . . . .	228	183	167	121	699
Walnych Zgrom. . . . .	3.061	6.117	3.378	2.687	15.243
Zgrom. agitacyjnych . . . . .	3.506	3.765	11 958	12.548	31.777
Odczytów . . . . .	641	730	756	784	2.911

W ciągu minionego okresu 1925 — 1928 r. odbyły zatem Związki razem 62 Zjazdy, 1,523 posiedzenia zarządów, 699 konferencji okręgowych, 15.243 walnych zgromadzeń, 31.777 zgromadzeń agitacyjnych i 2.911 odczytów.

W zestawieniu powyższem zwraca uwagę bardzo znaczny wzrost zgromadzeń agitacyjnych: z 3.506 w r. 1925 na 12.548 w r. 1928 oraz również dość wybitny wzrost odczytów: z 641 na 784.

Niestety zestawienie z działalności organizacyjno-agitacyjnej jest niekompletne, albowiem nie udzielił odpowiedzi na to pytanie Związek Górników.

### Terytorjalny rozkład organizacji.

Pod względem rozmieszczenia naszych Związków w ostatnim czasie stwierdzić wypada daleko idące umocnienie się naszych Związków na terenie Poznańskiego i Pomorza, przede-



wszystkiem oraz rozwój organizacji na Kresach Wschodnich: w Wilnie, Białymstoku, Równem, Łucku, Pińsku i t. p. ośrodkach i skupieniach. Ponadto nasze organizacje centralne górników, metalowców i chemicznych wkroczyły na teren Górnego Śląska, stanowiąc już obecnie poważny czynnik na tamtym terenie. O rozwoju naszej sieci organizacyjnej najlepiej świadczy wielki wzrost oddziałów naszych Związków, Gdy w r. 1925 było ich 1230, w roku 1928 było tych oddziałów już 1753.

### **Stosunek procentowy robotników zorganizowanych do robotników zatrudnionych.**

Liczba zatrudnionych na dzień 1-go stycznia 1929 stanowiła około 830.000 osób. Ogólny zatem procent zorganizowanych w klasowych związkach, gdy odejmiemy robotników rolnych, stanowić będzie około 27,4%, t. j. nieco więcej, niż czwarta część zatrudnionych.

Stopień zorganizowania trudno jest bardzo uchwycić, gdy chodzi o poszczególne gałęzie gospodarki. Liczby te mogą być traktowane jedynie, jako przybliżone dane. Dla przykładu przytoczymy jednak niektóre porównania. W górnictwie stosunek zorganizowanych nie przekracza 15%. W przemyśle metalowym stanowi około 25%. W przemyśle drukarskim 70 — 80%. W fabrykach monopolu tytoniowego około 45%. W cukrownictwie ok. 75% stale zatrudnionych. Jak z powyższego wynika rozpięcie stopnia zorganizowania na terenie poszczególnych gałęzi przemysłu jest bardzo znaczne, waha się bowiem od 15 do 80% robotników zatrudnionych w odpowiednich gałęziach przemysłu.

### **AKCJE ZAROBKOWE ZWIĄZKÓW.**

Podobnie jak w poprzednich latach działalność zarobkową, akcję w kierunku podniesienia płac robotniczych i polepszenia warunków pracy — uważały w okresie 1925 — 1928 nasze organizacje za swą najważniejszą troskę. Stosunki gospodarcze minionego okresu należy podzielić na dwie części: 1) okres kryzysu lat 1925 — 1926 i 2) okres poprawiających się stosunków gospodarczych aż do końca r. 1928. Z początkiem r. 1929 odczuwane są objawy ponownego kryzysu gospodarczego.

Płace zarobkowe ulegają w drugiej połowie 1925 i w początkach r. 1926 bardzo mocnym obniżkom, wobec natarcia kapitalistów na stan posiadania robotników, przy olbrzymim bezrobociu i wobec osłabionej odporności naszych związków

i klasy robotniczej. Ilustruje ten stan rzeczy znakomicie wykres, charakteryzujący rozwój realnych płac w Polsce w rozdziale naszego sprawozdania o Komisji Ankietowej na stronie 142 oraz przytoczone poniżej liczby zaczerpnięte z „Konjunktury Gospodarczej”.

Lata 1926, 1927 i 1928 poświęcone też zostały stałej walce naszych organizacji o odebranie straconych powyżej pozycji i podniesienie płac roboczych.

Najlepiej zobrazuje działalność związków naszych w tym zakresie zestawienie następujące:

### Akcje cennikowe w Polsce w latach 1925 — 1928.

Wyszczególnienie;	L A T A				Razem
	1925	1926	1927	1928	
<b>A. Akcje niestrajkowe;</b>					
a) Ilość akcji . . . . .	3.487	580	621	1.055	5.743
b) Ilość przedsiębior. . . . .	12.771	14.210	14.142	30.438	71.561
c) Ilość robotników . . . . .	614.657	986.475	855.701	920.384	3.377.217
<b>B. Akcje strajkowe;</b>					
a) Ilość akcji . . . . .	208	180	237	418	1.043
b) Ilość przedsiębior. . . . .	2.410	389	645	1.673	5.117
c) Ilość robotników . . . . .	71.238	54.779	202.793	252.432	581.242
<b>C. Razem akcje nie strajkowe + strajkowe</b>					
a) Ilość akcji . . . . .	3.695	760	858	1.473	6.786
b) Ilość przedsiębiorstw . . . . .	15.181	14.599	14.787	32.111	76.678
c) Ilość robotników . . . . .	685.895	1.041.254	1.058.494	1.172.816	3.958.459

Jak z powyższego wynika w ciągu 4 lat ubiegłych Związki przeprowadziły razem: 6.786 akcji w 76678 przedsiębiorstwach z zatrudnionymi w nich 3.958.459 robotnikami, w tym zaś 5.743 akcje w 76.561 przedsiębiorstwach z 3.377.217 robotnikami — bez strajku i 1.043 akcje dla 5.117 przedsiębiorstw i 581.242 robotników — za pośrednictwem strajków.

W porównaniu z okresem lat 1922 — 1924 stwierdzić się daje dalszą tendencję do załatwiania sporów zarobkowych w drodze rokowań, bez uciekania się do strajku. Wzrost wpływów organizacji wśród robotników i wśród przedsiębiorców — tej tendencji niewątpliwie sprzyja.

Zauważyć musimy, że statystyka akcji jest niekompletna, część bowiem związków odpowiedzi na odnośne pytania nie dała.

Wracając do przytoczonego wyżej zestawienia, stwierdzić trzeba, że w roku 1925 liczba przeprowadzonych akcji znacz-



nie niższa jest od liczb w latach 1926 — 1928. Jest to wynikiem i przejawem wyczekującej i ostrożnej pozycji naszych organizacji w okresie szalejącego kryzysu r. 1925.

Wyniki nowych akcji zarobkowych w bardzo znacznej mierze wieńczone zostały powodzeniem. Świadczy o tem podniesienie się płac robotniczych w okresie lat 1926 — 1928, stwierdzone w drodze urzędowej przez wydawnictwo p. t. „Konjunktura Gospodarcza” wydawane przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen pod dyрекcją prof. E. Lipińskiego.

Jeśli przyjąć, że płace robocze w r. 1927 = 100, to jak stwierdza cyfrowo to wydawnictwo, ulegały one następującym zmianom:

### Plące robotnicze w Polsce w latach 1925 — 1928.

Miesiące	n-nominalne*) r-realne*)	L A T A			
		1925	1926	1927	1928
VI	n	126,9	73,5	100,2	109,1
	r	109,7	97,7	98,7	111,5
XII	n	79,2	92,9	105,8	115,5
	r	93,6	95,1	103,1	113,6

Wskaźnik realny płac, stanowi stosunek wskaźnika nominalnego do wskaźnika kosztów żywności.

A więc dzięki wysiłkom organizacji zawodowych, realne płace robocze podniosły się o tyle, że w końcu roku 1928 bardzo nieznacznie przekroczyły poziom czerwca 1925 roku.

Mimo to płace robotnicze w Polsce stoją znacznie niżej obecnie od poziomu r. 1921 i poziomu przedwojennego i są najniższe w całym świecie, jak to wykazują wykresy i tablice w pierwszej części sprawozdania w rozdziale, poświęconym pracy i wnioskom Komisji Ankiетowej.

W tej dziedzinie zatem mają do zrobienia nasze związki niezmiernie dużo; uczynią zaś odpowiedni wysiłek jedynie reprezentując odpowiednią siłę zorganizowaną i celu swego świadomą.

### UMOWY ZBIOROWE.

W latach kryzysu 1923 — 1925 ze strony przedsiębiorców czynione były usiłowania do zerwania pozawieranych

\*) n — oznacza płace nominalne;

\*\*) r — oznacza płace realne.

w całym szeregu przemysłów umów zbiorowych. Udało się to podczas kryzysu w wielu gałęziach przemysłu. Pierwszym od-  
ruchem po polepszeniu się sytuacji gospodarczej ze strony na-  
szych związków była dążność do zawarcia umów zbiorowych  
ponownie. Dążność ta uwieńczona została wybitnem powodze-  
niem. W chwili obecnej w całym większym i ciężkim przemy-  
śle istnieją umowy zbiorowe, co pewien okres rewidowane  
jeśli chodzi o płace.

W niektórych umowach zbiorowych, tam gdzie robotni-  
cy posiadają od dawna zwartą organizację udało się nawet do  
ostatniej chwili utrzymać przepisy o regulacji płac, stosownie  
do wzrostu drożyzny. Takie umowy istnieją w przemyśle naf-  
towym, zawierane zaś są i rewidowane przez Związek Górni-  
ków, Metalowców i Chemicznych; ponadto taka umowa ist-  
nieje w przemyśle cukrowniczym b. Kongresówki, Kresów  
i Małopolski. Ponadto utrzymano zasadę dodawania wskaźni-  
ka w niektórych przedsiębiorstwach komunalnych i użytecz-  
ności publicznej.

Poza przemysłem naftowym i przemysłem cukrowniczym  
posiada jeszcze umowę dla robotników całego przemysłu  
Związek: Górników, na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i Chrza-  
nowskiego. Inne organizacje posiadają umowy ograniczające się  
do określonych terenów, bądź też do odpowiednich przedsię-  
wzięć. Tak Związek Robotników Rolnych zawiera umowy  
terytorjalne, zresztą na podstawie przepisów prawnych. W wy-  
padkach niedojścia do porozumienia, warunki pracy robotni-  
ków rolnych regulowane są przez Komisję Rozjemczą. Zwią-  
zek Rob. Przem. Metalowego zawiera szereg umów terytor-  
jalnych. To samo Związek Robotników Przemysłu Drzewnego  
i Budowlanego. Związek Robotników Drukarskich, jak wiadomo  
reguluje warunki pracy na poszczególnych terenach; po-  
czynając od ostatniego Zjazdu, postanowił jednak zdążyć do  
zawarcia umowy ogólnokrajowej. Związek Rob. Przem. Włók-  
nistego na pewien czas odzyskał umowę zbiorową w ubiegłym  
okresie, następnie jednak przedsiębiorcy tą umowę rozwią-  
zali. W niektórych organizacjach jak u spożywców, transpor-  
towców i innych — umowy są zawierane dla poszczególnych  
branży przemysłowych. Zupełnie odmienną pod tym wzglę-  
dem sytuację mają pracownicy przedsiębiorstw państwowych.  
Kolejarze podlegają jeszcze zaborczym pragmatykom, przy-  
czem dzielił się na 3 kategorie pracowników: etatowych, sta-  
łodziennych i czasowych. Związek prowadzi walkę o pragma-  
tykę służbową. Pracownicy Monopolu Tytoniowego nie pod-  
legają żadnej pragmatyce. Podobnie pracownicy Monopolu Spi-  
rytusowego.



Na miejscu będzie tutaj wspomnieć o instytucjach reprezentacyjnych robotników w Polsce. Robotnicy na terenie G. Śląska i Poznańskiego oraz Pomorza posiadają, jak wiadomo, Rady Zakładowe: w kopalniach węgla Rady Załogowe — oparte o ustawy niemieckie. Robotnicy innych dzielnic z przepisów tego rodzaju nie korzystają. Mimo to w górnictwie istnieje na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego instytucja komitetów kopalnianych, zagwarantowanych umową zbiorową. Pewnego rodzaju komitety fabryczne posiadają również robotnicy Państwowego Monopoli Tytoniowego, na podstawie t. zw. przepisów o ordynacji fabrycznej. W niektórych miejscowościach bez umów istnieją Komitety fabryczne jeszcze od czasu lat 1918 — 1919.

W ubiegłym okresie organizacje nasze pod względem rozwoju umów zbiorowych poczyniły bardzo wybitne postępy. Obecnie można stwierdzić z pewnością, iż nasze organizacje decydują o warunkach pracy i płacy w olbrzymiej większości przemysłu.

#### WAŻNIEJSZE AKCJE ZAROBKOWE ZWIĄZKÓW.

Z ważniejszych akcji w minionym okresie wspomnieć tu należy następujące:

W związku z rozszerzeniem się naszych organizacji na teren Poznańskiego i Pomorza, robotnicy zakładów inst. użyt. publicznej w II połowie 1926 podjęli akcję na terenie Grudziądza, Bydgoszczy i Torunia. W pierwszych dwóch miastach akcja została zakończona pomyślnie, w Toruniu zaś rozpoczęła się zacięta walka strajkowa. W akcji tej z pomocą Związkowi Inst. użyt. Publ. przyszła KCZZ.

Z pośród akcji w ubiegłym okresie wyróżnić należy kilka akcji przeprowadzonych przez robotników i przez nasze organizacje w walce z nieludzką reorganizacją zakładów pracy. Walkę taką przeprowadzili w swoim czasie robotnicy zakładów żyrandowskich; niestety w kierownictwie tej akcji zaangażowali się komuniści, którzy przez swoją taktykę nierozumną zaprzepaścili wysiłek robotników.

Podobną akcję w walce z reorganizacją przeprowadzili w Warszawie robotnicy fabryki Wola. Podjęli tą walkę w początkach 1929. Do ostatniej chwili lokaut spowodowany przez przedsiębiorcę trwa.

Gdy mowa już o akcjach komunistycznych, to wspomnieć tutaj należy o akcji w Jeziornie w drugiej połowie roku 1926 trwającej 13 tygodni i zakończonej przegraną, podobnie do akcji robotników budowlanych w Warszawie w tym samym

czasie, wreszcie prób odpowiednich akcji na terenie hut żelaznych w okręgu Sosnowieckim.

Jedną z większych akcji jeszcze w r. 1925 był strajk robotników metalowych w Warszawie, który objął kilkanaście tysięcy robotników. Mimo zaciętej walki rozmaitych przeciwników klasowego ruchu zawodowego, którzy zjednoczyli się we wspólnym froncie przeciwko naszemu Związkowi — po kilkunastu dniach akcji zawarta została umowa zbiorowa, która obowiązuje aż do ostatniej chwili i jest rok rocznie rewidowana.

W r. 1927 podkreślić należy akcję robotników przemysłu naftowego, którzy zdołali uzyskać podwyżkę o 8% płac bez strajku, poza warunkami umowy przewidującej regulację płac w miarę wzrostu drożyzny.

Jeszcze w początkach r. 1927 robotnicy przemysłu włókienniczego podjęli wielką akcję zarobkową. Ogarnęła ona 150.000 osób w strajku, jaki wybuchł wobec nieustępliwości przedsiębiorców. Akcja została zakończona orzeczeniem arbitrażowym, podnoszącym płace tkaczy o 6 — 12%.

Już w roku 1928 z pośród większych akcji wyróżnić należy przeprowadzoną na jesieni tego roku akcję Związku Robotników Przemysłu Włókienniczego, która ogarnęła około 150.000 osób na terenie okręgu Łódzkiego, zakończoną uzyskaniem 5% podwyżki w drodze arbitrażu.

W związku z wznaganiem się na siłach naszej organizacji należy stwierdzić, iż w ciągu ostatnich lat olbrzymia większość akcji zarobkowych przeprowadzona była przez Związki Zawodowe w drodze rokowań, jedynie w wypadkach zupełnie szczególnego oporu ze strony przedsiębiorców, Związki nasze przystępowały do akcji strajkowych.

## BUDOWA DOMÓW ZWIĄZKOWYCH.

Rozwijające się finansowo i organizacyjnie związki, idąc po linii zaspokojania narastających obok tego potrzeb, podjęły w ostatnich latach akcję budowy domów związkowych. Na czele tej akcji kroczy Związek Pracowników Kolejowych, który wybudował piękny dom w Warszawie przy ul. Czerwonego Krzyża 20, zakupił dom w Krakowie, Wilnie, Nowym Sączu i buduje lub zamierza budować w kilku innych miejscowościach. Z gościny kolejarzy w Warszawie korzysta biuro KCZZ. Zbudował dom Centralny Związek Górników w Krakowie, al. Zygm. Krasieńskiego 16, zakupując równocześnie kilka domów w innych miejscowościach, względnie przeprowadzając wraz



z metalowcami i chemicznymi walkę w przemyśle naftowym o fundusz na budowę domów robotniczych.

Rozwija także akcję w mniejszym zakresie Związek Metalowców, który składa fundusz, odpowiedni na dom w Warszawie.

Podajemy w sprawozdaniu kilka fotografii domów związkowych, które mogą napęłnić dumą zorganizowanych członków, iż w okresie kryzysu i zastoju — organizacje uznały za niezbędne podjęcie tak potrzebnej akcji.

### PRASA ZAWODOWA.

Dziedziną może najlepiej ilustrującą ogromny rozwój i skrzepnięcie organizacyjne ruchu zawodowego w Polsce w ciągu okresu sprawozdawczego, jest prasa związkowa.

Rezultaty, jakie na polu rozwoju prasy osiągnęły wszystkie nieomal organizacje zrzeszone w Związku Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce, są wprost imponujące. Szczególnie jaszkrawie rozwój ten uwydatnia się w ciągu ostatnich trzech lat okresu sprawozdawczego, aczkolwiek stały, znaczny i systematyczny rozrost prasy związkowej obserwujemy od chwili zamknięcia III Kongresu.

W przededniu III Kongresu, w latach 1923 — 1924, a więc w okresie katastrofalnego załamania się sytuacji gospodarczej kraju i idącego w ślad za tem osłabienia Związków zawodowych — prasa związkowa przeżywa najcięższy kryzys.

W drugiej połowie 1923 roku przestają wychodzić wszystkie pisma związkowe, podczas, gdy w roku 1922 i jeszcze na początek roku następnego ukazywało się ogółem 13 wydawnictw o nakładzie rocznym około 2.300.000 egzemplarzy.

Z wydawnictw w tym okresie się ukazujących na czoło wysuwa się rekordowy co do wysokości nakładu organ Z. Z. K. „Kolejarz - Związkowiec”, bity jako dwutygodnik w nakładzie 1.800.0000 egz. rocznie w Warszawie. Dalej w roku 1922 z pism związkowych ukazywały się: „Niedola Chłopska”, organ Zw. Zaw. Rob. Rolnych w Warszawie, „Górnik” w Sosnowcu, „Metalowiec” w Warszawie, „Robotnik Chemiczny” w Krakowie, „Szklarz” w Piotrkowie, „Proletariusz Drzewny” w Warszawie, „Robotnik Budowlany” w Krakowie, „Włókniarz” w Łodzi, „Wiadomości Graficzne” w Warszawie, „Ognisko” we Lwowie, „Głos Cukrownika” w Warszawie, „Głos Pracownika Miejskiego” w Warszawie i wreszcie „Proletarier” w języku niemieckim w Bielsku Śląskim. Z pism powyższych „Kolejarz - Związkowiec”, „Górnik” i „Metalo-

wiec" ukazywały się jako dwutygodniki, reszta zaś pism jako miesięczniki.

Pierwsza połowa roku 1923 będąca już wstępem do ogólnego kryzysu ekonomicznego, przynosi ze sobą zawieszenie trzech wydawnictw, mianowicie „Szklarza”, „Robotnika Budowlanego” i „Głosu Cukrownika”, jednocześnie jednak w pierwszych miesiącach tego roku ukazują się pierwsze numery „Gastronoma”, organu Zw. Zaw. Prac. Przem. Gastronom.-Hotelowego w Łodzi i „Pracownika Fryzjerskiego” w Warszawie, wszystkie zaś wydawnictwa pozostałe, ukazują się regularnie do połowy roku. Poczynając od drugiej połowy roku 1923, wszystkie bez wyjątku związki, są zmuszone zawiesić wydawanie swych organów. Wpływa to na znaczne obniżenie ogólnego nakładu pism, nakład ten wynosi mianowicie w ciągu całego roku 1923 zaledwie około 1.100.000 egz.

Rok 1924 przyniósł, szczególnie w drugiej swej połowie, znaczną poprawę. Wszystkie już poprzednio ukazujące się pisma wznawiają swe wydawanie, oprócz nich w końcu już roku poczynają się ukazywać nowe organy: „Robotnik Spożywczy” w Warszawie, „Pracownik Użyteczności Publicznej” w Warszawie, „Głos Pracownicy” w Katowicach, „Tramwajarz” w Warszawie i „Robotnik Drzewny” w Krakowie. Pisma te ukazują się w języku polskim, natomiast Rada Krajowa w tym samym okresie zapoczątkowuje wydawanie swego organu w języku żydowskim (p. t. „Arbeter Fragen”).

W ten sposób ogólna liczba wydawnictw związkowych osiąga w roku 1924 cyfrę 17, zaś nakład roczny tych pism sięga 1.600.000 egzemplarzy.

Jak widzimy w stosunku do roku 1922 stanowi to bardzo poważny, bo około 700 tysięcy egz. sięgający spadek. Stan ten jednak w dalszym ciągu ulega systematycznej poprawie, uwidaczniającej się i w pierwszej połowie roku 1925, przed III Kongresem, a w znacznie już poważniejszym stopniu po Kongresie, przez cały okres sprawozdawczy.

W rozmiarach i tempie rozwoju prasy zawodowej w tych latach, zorientuje najlepiej tabela, zamieszczona w dziale tablic na końcu sprawozdania, oraz wykres na str. 332.

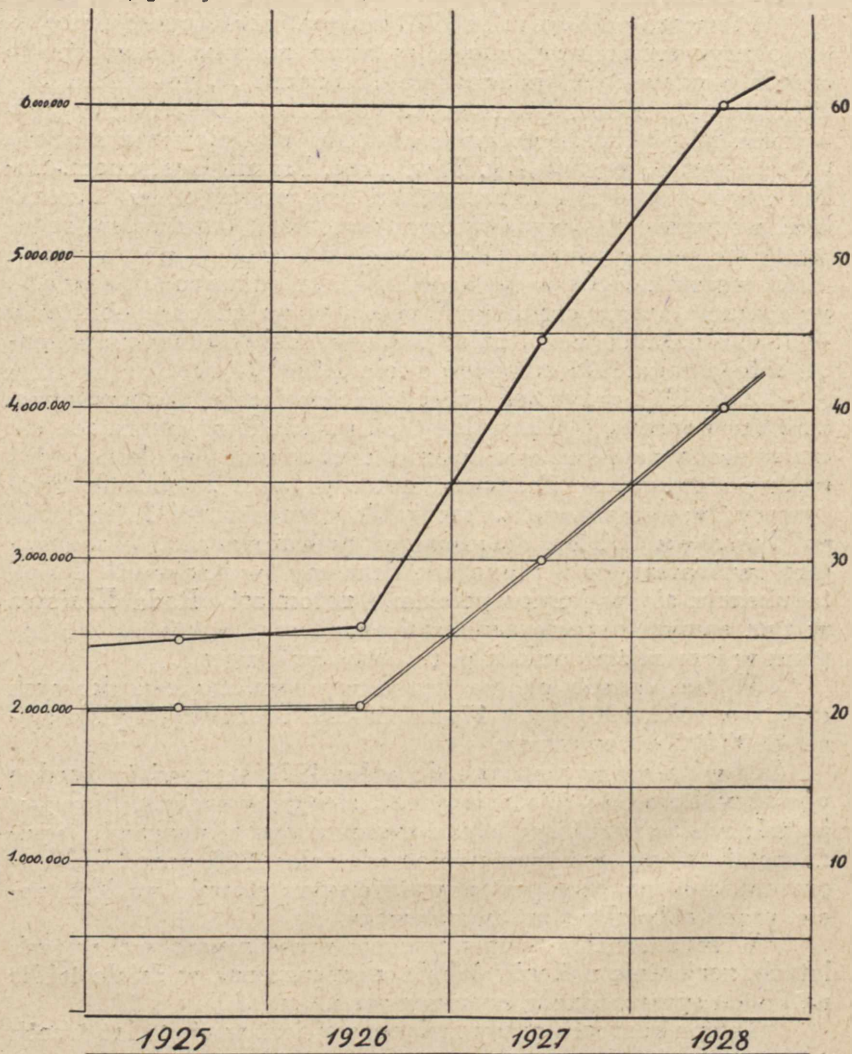
Tempo rozrostu prasy związkowej jest w ciągu lat trzech ogromne.

Ilość ukazujących się w ciągu roku wydawnictw rośnie z 17 w roku 1924 na 21 w r. 1925, dalej na 23 w roku 1926, na 30 w 1927 i wreszcie na 40 w 1928.

Nakład całoroczny prasy związkowej wzrósł w okresie od 1 stycznia 1925 r. do 1 stycznia 1929 z 1.600.000 egz. na 6.019.550, przyczem wszystkie, bez wyjątku niemal pisma po-



### Rozwój prasy zawodowej w latach 1925, 1926, 1927 i 1928.



Wysokość nakładu

Ilość wydawnictw

większyły znacznie swe rozmiary, jak również znacznie udoskonaliły stronę redakcyjną organów związkowych.

Na ogólną ilość 30 organizacji, scentralizowanych w Związku Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce w 1928 roku—

24 związki wydawały własne organy związkowe; przyczem cały szereg związków wydawał po kilka stałe ukazujących się pism.

Tak więc w ciągu ostatniego roku Zw. Włókniarzy nie tylko że zdołał unormować regularność ukazywania się swego, w polskim języku ukazującego się organu „Włókniarza”, lecz począł wydawać również i pismo centralne p. t. „Der Textilarbeiter” dla członków swych pochodzenia niemieckiego, zatrudnionych jak wiadomo w poważnym procencie na terenie zarówno Łodzi jak i Bielska Śl. Również organ w języku niemieckim „Der Metallarbeiter” obok polskiego „Metalowca” wydaje jak wiadomo od lat już pięciu Zw. Metalowców. Dalej Zw. Drukarzy, obok centralnego organu, jakim jest dwutygodnik „Wiadomości Graficzne” wydaje szereg pism lokalnych, jak „Drukarz - Związkowiec” w Warszawie, „Informator” w Poznaniu, „Ognisko” we Lwowie i „Typografię” w Katowicach. Nawet Zw. Gastronomiczno-Hotelowy, obok centralnego pisma „Gastronom”, począł wydawać z końcem jeszcze r. 1927 we Lwowie, organ dla tego oddziału p. t. „Nasza przyszłość”.

Jako na zjawisko godne uwagi i naśladowania, należy wskazać na fakt ogromnie bujnego rozwoju prasy wśród związków grupujących w swych szeregach element zarówno polski jak i żydowski.

Przedewszystkiem więc należy podkreślić objaw bardzo charakterystyczny: dwa najpoważniejsze związki o takim mieszanym elemencie polsko - żydowskim, więc Zw. Odzieżowych i Zw. Skórzanych, wydające dotąd organy swe jedynie w języku żydowskim („Nudl - Arbeter” i „Der Leder Arbeter”) przeszły w roku ubiegłym na wydawanie swych pism centralnych w języku polskim. Od r. 1928 ukazują się mniej więcej systematycznie „Robotnik Odzieżowy” i „Robotnik Skórzany”, natomiast dla członków tych związków pochodzenia żydowskiego, Rada Krajowa Klasowych Związków Zawodowych wydaje oprócz tego tego specjalny organ p. t. „Arbeter Fragen”. Obok „Arbeter Fragen” też sama Rada Krajowa wydaje kilka innych pism, jak „Der Druker Arbeter” dla drukarzy, „Der Angestelter” dla handlowców, oraz wymienione już „Der Leder Arbeter” i „Nudl Arbeter”. Pozatem w języku polskim ukazuje się również stale od ub. roku pismo propagandowo-agitacyjne p. t. „Prawo do pracy”.

Na emigracji we Francji od lat już sześciu ukazuje się w języku polskim tygodnik p. t. „Prawo ludu”, redagowany obecnie przez tow. Jesionowskiego, sekretarza sekcji polskich przy Generalnej Federacji Pracy (C. G. T.) we Francji.



Miarą wzrostu zainteresowania się poszczególnych związków kwestją wydawnictw i miarą doceniania roli prasy związkowej jest wzrost kwot wydatkowanych na prasę w budżetach związkowych.

Wydatki wszystkich Związków na cele prasowe kształtowały się w latach sprawozdawczych 1925 — 1928 w sposób następujący:

Rok *)	Suma w złotych
1925	168.231.88
1926	199.823.70
1927	275.429.32
1928	324.659.92

Rezultatem wzmożonej uwagi, poświęconej przez ogół organizacyj naszych kwestjom propagandowo - wydawniczym, dzięki w tak wydatnym stopniu podniesionym nakładom pism związkowych—jest ogromny wzrost czytelnictwa pism zawodowych wśród ogółu członków klasowych związków.

O ile jeszcze w latach 1925 i 1926 przeciętnie na każdego członka klasowych związków zawodowych wypadało około 11 numerów pism związkowych rocznie, o tyle w roku 1927 stosunek ten podniósł się odrazu do 19, zaś w roku następnym t. j. 1928 aż do ilości 21 numerów pism na każdego związkowca w ciągu roku.

Jak to już wyżej podkreśliliśmy, największy rozwój prasy związkowej przypada na lata 1927 i 1928. Wzrost nakładu prasy związkowej w roku 1927 osiągnął 2.196.900 egz. t. j. ponad 85%. Mimo tak kolosalnego skoku, rok 1928 przynosi dalszy wzrost o 1.259.650 egz., t. zn. o dalsze 27 blisko procent, zaś koniec tego roku i początki roku 1929 bynajmniej tempa tego wzrostu nie zahamowują.

Porównując przeciętny nakład jednorazowy całej prasy związkowej z roku 1928 z nakładem tej prasy w grudniu tegoż roku widzimy, że nakład ten wzrasta z 280.000 na 311.000 egz. Fakt ten stwierdza przedewszystkiem odbywanie się w dalszym ciągu procesu rozbudowy prasy w poszczególnych związkach, dalej stwierdza stały przyrost członków w tych organizacjach, ponieważ jak wiemy, nakłady organów poszczególnych związków są ściśle dostosowywane do stanu opłacających wkładki członków tych organizacyj.

\*) Ścisłe wyszczególnienie kwot, wydatkowanych na cele prasowe przez poszczególne związki podajemy na końcu niniejszego sprawozdania.

Już w pierwszych miesiącach roku 1929 ukazują się trzy nowe pisma związkowe: na miejsce bezprawnie zagarniętego przez p. Dąbrowskiego z B. B. S. warszawskiego „Dozorcy” ukazywać się poczyna systematycznie w Krakowie „Czerwony Dozorca”, w tymże Krakowie od nowego roku wychodzić zaczął „Automobilista Zawodowy”, starannie i bogato wydawany organ Zw. Zaw. Automobilistów, wreszcie w Warszawie ukazuje się drugie już pismo lokalne oddziału warszawskiego Zw. Zaw. Drukarzy — „Składacz Maszynowy”.

W ostatniej już chwili, wobec przystąpienia do Związku Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce Zawodowego Związku Maszynistów Kolejowych, prasa klasowych związków powiększą się jeszcze o dwa nowe wydawnictwa: o ukazującego się w każdorazowym nakładzie 10.500 egz. miesięcznie „Maszynisty” i w tymże nakładzie rozchodzącem się piśmie o treści techniczno - zawodowej p. t. „Technika parowozowa”.

W ten sposób prasa zawodowa w momencie odbywania się IV Kongresu Związków, osiąga liczbę 42 ukazujących się w tym roku wydawnictw o każdorazowym łącznym nakładzie około 340 tysięcy egzemplarzy.



## Rozwój licze

ilość i zakres działania organizacji oraz liczba oddziałów  
(na zasadzie sprawozdań)

NAZWA ORGANIZACJI	1 9 2 5					1 9 2 6					1927		
	Z w i ą z e k					Z w i ą z e k					Związ.		
	Centr.	Dzieln.	Lokaln.	Liczba oddział.	Liczba członk.	Centr.	Dzieln.	Lokaln.	Liczba oddział.	Liczba członk.	Centr.	Dzieln.	Lokaln.
1. Z. Z. R. Rolnych	1			67	39812	1			67	59837	1		
2. C. Z. Górników	1			50	18124	1			120	18711	1		
3. Z. Z. R. P. Metalowego	1			83	8000	1			83	12038	1		
4. Z. Z. R. P. Drzewnego	1			76	3000	1			109	7442	1		
5. C. Z. R. P. Chemicznego	1			58	6868	1			16	3134	1		
6. Zw. Zaw. Drukarzy	1			18	3878	1			20	3806	1		
7. Z. Z. R. P. Budowlanego	1			65	3027	1			82	2200	1		
8. Z. Z. R. P. Szklanego	1			41	1158	1			36	1760	1		
9. Z. Z. R. P. Włóknistego	1			37	25000	1			33	17500	1		
10. Z. Z. R. P. Odzieżowego	1			94	4908	1			161	9100	1		
11. Z. Z. Kapeluszników	1			6	700	1			6	200	1		
12. C. Z. R. P. Skórzanego	1			55	1000	1			118	3200	1		
13. C. Z. R. P. Spożywczego	1			74	4197	1			89	3080	1		
14. Z. Z. R. Cukrowni	1			44	1875	1			46	1700	1		
15. Z. Z. R. P. Tytuniowego Warszawa	1			9	1050	1			14	1290	1		
16. Z. Z. P. Gastr. Hotel.	1			40	1550	1			50	1700	1		
17. Z. Zw. Automobilistów			1	1	1200	1			10	830	1		
18. Zw. Zaw. Prac. Kolej.	1			120	58209	1			123	66372	1		
19. Z. Z. Prac. Inst. Użyt.	1			36	13073	1			55	13800	1		
20. Z. Z. P. Handlowych	1			12	2450	1			28	2900	1		
21. Z. Z. Pr. Umysł. Kraków			1	3	200			1	1	671			1
22. Z. Z. P. Kas Chorych	1			37	2770	1			56	3314	1		
23. Zk. Doz. Domowych Warszawa	1			17	5000	1			37	3000	1		
24. Zk. Rob. Mag. Wojsk.			1	1	100			1	1	40			1
25. Zk. Pr. Fryzjerskich	1			17	500	1			23	850	1		
26. Z. Z. R. P. Szczeciński- skiego	1					1			7	61	1		
27. Z. Z. Transportowców													
28. Z. Z. Litografów													
29. Z. Z. P. P. Drzewnego													1
30. Rada Krajowa Zw.	1			33	13000	1			36	11000	1		
31. Centr. Zk. Polski Kato- wice			1	136	2000								
32. Afabund Katowice													1
Razem	24	1	3	1230	222615	25	2	1427	249536	25	2	2	

# bnym Związków

związków w latach: 1925, 1926, 1927 i 1928.  
za ostatnie kwartały)

1927		1928				W porówn. 1925-28				NAZWA ORGANIZACJI	
Związek		Związek				Przyb.		Ubyło			
Liczba oddział.	Liczba członk.	Centr.	Dzieln.	Lokaln.	Liczba oddział.	Liczba członk.	Oddział	Członk	Oddział		Członk.
67	59300	1	—	—	71	44602	4	4790	—	—	1. Z. Z. R. Rolnych
105	19556	1	—	—	101	20685	51	2561	—	—	2. C. Z. Górników
98	17172	1	—	—	95	21392	12	13392	—	—	3. Z. Z. R. P. Metalowego
152	4431	1	—	—	187	4586	111	1586	—	—	4. Z. Z. R. P. Drzewnego
42	4967	1	—	—	53	7363	—	495	5	—	5. C. Z. R. P. Chemicznego
14	4418	1	—	—	14	4497	—	619	4	—	6. Zw. Zaw. Drukarzy
88	3650	1	—	—	104	7183	39	4156	—	—	7. Z. Z. R. P. Budowlanego
20	1478	1	—	—	18	1277	—	119	23	—	8. Z. Z. R. P. Szklanego
34	18500	1	—	—	39	20774	2	—	—	4226	9. Z. Z. R. P. Włóknistego
178	11425	1	—	—	209	7900	115	2992	—	—	10. Z. Z. R. P. Odzieżowego
7	254	1	—	—	6	473	—	—	—	227	11. Z. Z. Kapeluszników
139	5144	1	—	—	149	5058	94	4058	—	—	12. C. Z. R. P. Skórzanego
94	3000	1	—	—	112	2847	38	—	—	1350	13. C. Z. R. P. Spożywczego
45	2121	1	—	—	45	2160	1	285	—	—	14. Z. Z. R. Cukrowni
12	3655	1	—	—	12	4165	3	3115	—	—	15. Z. Z. R. P. Tytuniowego Warszawa
48	2106	1	—	—	49	2000	9	500	—	—	16. Z. Z. P. Gastr. Hotel.
10	804	1	—	—	19	881	18	—	—	319	17. Zw. Automobilistów
129	65282	1	—	—	129	67980	9	9771	—	—	18. Zw. Zaw. Prac. Kolej.
63	15886	1	—	—	62	17881	26	4808	—	—	19. Z. Z. Prac. Inst. użyt.
31	3041	1	—	—	15	2900	3	452	—	—	20. Z. Z. P. Handlowych
1	734	—	1	—	1	600	—	382	2	—	21. Z. Z. Pr. Umysł. Kraków
64	4440	1	—	—	74	7259	37	4489	—	—	22. Z. Z. P. Kas Chorych
47	3136	1	—	—	39	1306	22	—	—	3694	23. Zk. Doz. Domowych Warszawa
1	80	—	1	—	—	—	4	—	—	100	24. Zk. Rob. Mag. Wojsk.
25	1119	1	—	—	26	355	9	—	—	145	25. Zk. Pr. Fryzjerskich
7	711	1	—	—	—	—	—	—	—	—	26. Z. Z. R. P. Szczeciń- skiego
—	—	1	—	—	45	3000	45	3000	—	—	27. Z. Z. Transportowców
—	—	1	—	—	8	461	8	461	—	—	28. Z. Z. Litografów
4	514	—	1	—	8	568	8	568	—	—	29. Z. Z. P. P. Drzewnego
36	11601	1	—	—	35	9164	2	—	—	3836	30. Rada Krajowa Zw.
—	—	—	—	—	—	—	—	—	36	2000	31. Centr. Zk. Polski Kato- wice
29	3000	1	—	—	28	3000	28	3000	—	—	32. Afabund Katowice
1590	271475	27	2	2	1753	272317	694	65599	171	15897	Razem

- 1) Do Związku Spożywczego.
- 2) Połączony z C. Z. G. Kraków.
- 3) Połączony z Z. Z. R. P. Drzewnego.



Ilość wkładek pobranych przez Związki

NAZWA ZWIĄZKU	1925		19
	miesięcz.	tygodn.	miesięcz.
1. Zw. Zaw. Rob. Rolnych	501.864	—	569.565
2. C. Z. Górników	73.079	—	105.946
3. Z. Z. R. P. Metalowego	—	305.091	—
4. Z. Z. R. P. Drzewnego	—	107.938	—
5. C. Z. R. P. Chemicznego	72.840	—	5.732 <sup>1</sup>
6. Z. Z. Drukarzy	—	158.874	—
7. Z. Z. R. P. Budowlanego	—	71.757	—
8. Z. Z. R. P. Szklanego	10.616	—	11.668
9. Z. Z. R. P. Włóknistego	187.903	—	156.276
10. Z. Z. R. P. Odzieżowego	—	226.646	—
11. Z. Z. Kapeluszników	—	9.850	—
12. C. Z. R. P. Skórzanego	—	5.204 <sup>1</sup>	—
13. C. Z. R. P. Spożywczego	35.381	—	37.551
14. Z. Z. R. Cukrowni	20.822	—	14.656
15. Z. Z. R. P. Tytuniowego Warszawa	—	21 631 <sup>1</sup>	—
16. Z. Z. P. P. Hotel. Gastr.	12 612	—	16.776
17. Zw. Zaw. Automobilist.	7.708	—	5.035
18. Zw. Zaw. Pr. Kolejowych	654.006	—	695.000
19. Z. Z. P. Inst. Użyt. Publ.	93.400	—	125.093
20. Z. Z. P. Handlowych	24.545	—	27.996
21. Z. Z. Pr. Umysł. Kraków	2.812	—	3.819
22. Z. Z. P. Kas Chorych	22.257	—	37.773
23. Zk. Doz. Domowych Warszawa	38.976	—	30.532
24. Zk. Rob. Mag. Wojskowych	976	—	347
25. Zk. Pr. Fryzjerskich	3.094	—	3.462
26. Z. Z. R. P. Szczecińskiego	—	—	—
27. Z. Z. Transportowców	—	—	—
28. Z. Z. Litografów	—	—	—
29. Z. Z. U. P. Drzewnego	—	—	—
30. Rada Krajowa Kl. Zw. Zaw.	144.184	—	112.736
31. Centr. Zk. Polski Katowice	21.969	1.398	—
32. Zjedn. Woln. Związków	—	16.856 <sup>1</sup>	—
33. Z. Z. Pr. Tramwajowych	6.642 <sup>1</sup>	—	—
34. Afabund Katowice	—	—	—
	1.935.686	925.245	1.959.963
	231.311*	—	242 853*
Razem	2.166.997	—	2.202.816

\* Wkładowi tygodniowe przeliczone na miesięczne.

w latach: 1925, 1926, 1927 i 1928.

26	1927		1928		UWAGI
	tygodn.	miesięcz.	tygodn.	miesięcz.	
—	564.196	—	446.023	—	
—	128.850	—	166.448	—	
292.758	—	498.105	—	685.308	
95.183	—	134.756	—	169.053	
—	34.060	—	56.350	—	<sup>1</sup> IV kwartał
113.616	—	138.086	—	166.119	
63.595	—	122.616	—	202.836	
—	8.847	—	1.559	131.192	
—	53.413	282.013	61.730	398.676	
333.125	—	338.555	—	252.785	
6.929	—	9.086	—	14.195	<sup>1</sup> II, III, IV kwartał
18.400 <sup>2</sup>	—	51.444	—	57.985	<sup>2</sup> III i IV kwartał
—	36.727	—	28.470	—	
—	18.862	—	15.758	—	
45.936	—	64.094	1.518	132.789	<sup>1</sup> II, III, IV kwartał
—	16.642 <sup>1</sup>	—	800 <sup>2</sup>	—	<sup>1</sup> I, II, III kwartał
—	831 <sup>1</sup>	—	2.203 <sup>2</sup>	—	<sup>2</sup> I kwartał
—	—	—	—	—	<sup>1</sup> I kwartał
—	721.654	—	682.334	—	<sup>2</sup> IV kwartał
—	145.951	—	179.290	—	
—	7.894 <sup>1</sup>	—	20.876	—	<sup>1</sup> I kwartał
—	2.289 <sup>1</sup>	—	3.233	—	<sup>1</sup> I, II kwartał
—	51.513	—	66.929	—	
—	47.936	—	5.871 <sup>1</sup>	—	<sup>1</sup> I, II kwartał
—	281	—	519	—	
—	6.152	—	2.502	—	
1.872	—	2.051	—	—	
—	—	—	—	4.701 <sup>1</sup>	<sup>1</sup> II, III, IV kwartał
—	—	—	14.607	—	
—	—	1.287 <sup>1</sup>	5.688	—	<sup>1</sup> IV kwartał
—	118.744	—	91.638	—	
—	—	—	—	—	
—	—	—	—	—	<sup>1</sup> I kwartał
—	—	—	—	—	<sup>1</sup> I kwartał
—	7.500 <sup>1</sup>	—	30.000	—	<sup>1</sup> IV kwartał
971.414	1.972.342	1.642.093	1.884.746	2.115.649	
	410.523*		528.912*		
	2.382.865		2.413.658		



**Wpływy do Związków z wpisów**  
w złotych za lata: 1925, 1926, 1927 i 1928.

NAZWA ZWIĄZKU	W l a t a c h			
	1925	1926	1927	1928
1. Zw. Zaw. Rob. Rolnych	25.187.20	33.812.	—	—
2. C. Z. Górników	2.586.50	3.965.50	1.968.—	—
3. Z. Z. R. P. Metalowego	4.249.53	9.788.59	13.858.50	19.271.50
4. Z. Z. R. P. Drzewnego	3.444.52	3.647.70	5.242.60	—
5. C. Z. R. P. Chemicznego	2.296.35	52.—	808.—	2.832.90
6. Z. Z. Drukarzy	1.597.10	851.65	1.172.—	791.80
7. Z. Z. R. P. Budowlanego	630.—	993.05	3.647.20	11.245.70
8. Z. Z. R. P. Szklanego	262.20	1.249.50	242.50	1.419.—
9. Z. Z. R. P. Włóknistego	6.556.50	10.401.—	13.517.—	15.383.—
10. Z. Z. R. P. Odzieżowego	186.—	1.125.—	1.035.—	1.370.—
11. Z. Z. Kapeluszników	—	—	—	734.—
12. C. Z. R. P. Skórzanego	377.—	810.—	—	—
13. C. Z. R. P. Spożywczego	2.480.45	2.893.80	1.120.85	6.247.95
14. Z. Z. R. Cukrowni	287.20	954.—	805.60	866.50
15. Z. Z. R. P. Tytoniowego Warszawa	323.—	741.50	1.162.90	2.458.50
16. Z. Z. P. P. Gastr.-Hotel	—	139.90	780.—	1.938.05
17. Zw. Zaw. Automobilist.	1.406.—	1.289.—	256.—	340.—
18. Zw. Zaw. Pr. Kolejowych	3.500.06	12.898.14	2.391.42	2.154.—
19. Z. Z. P. Inst. Użyt. Publ.	5.427.—	6.440.50	6.882.50	11.991.60
20. P. Z. P. Handlowych	480.—	—	—	2.432.50
21. Z. Z. Pr. Umysł. Kraków	888.—	715.50	171.50	762.50
22. Z. Z. P. Kas Chorych	1.271.54	—	—	—
23. Zk. Doz. Domowych Warszawa	—	—	1.730.—	1.207.—
24. Zk. Rob. Mag. Wojsko- wych	3.—	—	—	37.—
25. Zk. Pr. Fryzjerskich	71.—	1.305.—	1.477.10	352.—
26. Z. Z. R. P. Szczeciniar- skiego	—	145.—	26.—	—
27. Z. Z. Transportowców	—	—	—	4.034.60
28. Z. Z. Litografów	—	—	—	—
29. Z. Z. U. P. Drzewnego	—	—	35.—	764.—
30. Rada Krajowa Zw. Zaw.	1.623.77	—	—	—
31. Centr. Zk. Polski Kato- wice	163.40	—	—	—
32. Zjedn. Woln. Związków	297.—	—	—	—
33. Z. Z. Pr. Tramwajowych	36.—	—	—	—
34. Afabund Katowice	—	—	—	—
<b>Razem</b>	<b>65.630.32</b>	<b>94.218.33</b>	<b>58.329.67</b>	<b>88.634.10</b>

**Wpływy do Związków z wkładek  
w złotych w latach: 1925, 1926, 1927 i 1928.**

NAZWA ZWIĄZKU	W l a t a c h			
	1925	1926	1927	1928
1. Zw. Zaw. Rob. Rolnych	327.305.73	398.616.10	509.867.40	618.368.52
2. C. Z. Górników	86.701.09	117.156.20	188.571.58	221.877.32
3. Z. Z. R. P. Metalowego	122.411.58	137.179.70	258.291.50	365.044.35
4. Z. Z. R. P. Drzewnego	39.410.41	31.851.37	43.244.53	—
5. C. Z. R. P. Chemicznego	43.367.70	5.646.86	37.400.25	57.157.33
6. Z. Z. Drukarzy	416.619.48	356.064.50	380.178.10	453.464.30
7. Z. Z. R. P. Budowlanego	33.317.69	34.934.95	63.250.30	123.204.51
8. Z. Z. R. P. Szklanego	16.742.57	24.820.74	19.026.44	18.415.—
9. Z. Z. R. P. Włóknistego	82.460.63	65.911.05	140.356.45	188.904.—
10. Z. Z. R. P. Odzieżowego	12.303.—	15.349.—	23.204.36	30.495.20
11. Z. Z. Kapeluszników	1.516.—	1.153.—	3.499.—	5.393.35
12. C. Z. R. P. Skórzanego	6.625.27	15.640.—	36.355.68	22.206.18
13. C. Z. R. P. Spożywczego	29.571.57	66.332.34	59.837.40	63.966.15
14. Z. Z. R. Cukrowni	28.268.63	24.076.45	29.968.17	30.898.70
15. Z. Z. R. P. Tytoniowego Warszawa	8.071.20	9.727.40	20.615.28	39.871.24
16. Z. Z. P. P. Gastr.-Hotel.	25.228.—	11.743.16	25.783.10	15.086.34
17. Zw. Zaw. Automobilist.	7.708.—	9.927.—	1.662.—	4.079.60
18. Zw. Zaw. Pr. Kolejowych	1.648.853.55	1.893.458.39	2.164.962.—	2.038.137.—
19. Z. Z. P. Inst. Użyt. Publ.	160.954.23	195.221.21	240.589.99	287.654.47
20. P. Z. P. Handlowych	24.545.—	27.996.—	7.894.—	30.376.80
21. Z. Z. Pr. Umysł. Kraków	5.624.—	6.887.80	3.907.—	8.051.65
22. Z. Z. P. Kas Chorych	29.307.78	63.662.74	78.107.94	114.371.60
23. Zk. Doz. Domowych Warszawa	43.147.95	—	28.059.27	3.405.40
24. Zk. Rob. Mag. Wojsko- wych	204.74	313.—	140.37	461.—
25. Zk. Pr. Fryzjerskich	6.234.—	8.400.—	14.622.30	4.503.—
26. Z. Z. R. P. Szczeciński- skiego	—	5.280.79	5.062.15	—
27. Z. Z. Transportowców	—	—	—	20.913.31
28. Z. Z. Litografów	—	—	—	58.428.—
29. Z. Z. U. P. Drzewnego	—	—	2.170.25	11.876.—
30. Rada Krajowa Zw. Zaw.	5.838.60	3.818.84	8.575.24	6.327.56
31. Centr. Zk. Polski Kato- wice	27.375.55	—	—	—
32. Zjedn. Woln. Związków	6.309.35	—	—	—
33. Z. Z. Pr. Tramwajowych	6.170.58	—	—	—
34. Afabund Katowice	—	—	23.926.72	83.599.67
Razem	3.252.193.88	3.531.168.59	4.419.128.77	4.926.537.55



**Wpływy do Związków z wpływów nadzwyczajnych  
w złotych za lata: 1925, 1926, 1927 i 1928.**

NAZWA ZWIĄZKU	W l a t a c h			
	1925	1926	1927	1928
1. Zw. Zaw. Rob. Rolnych	—	187.345.33	235.597.99	187.847.88
2. C. Z. Górników	21.096.06	101.634.76	22.416.01	26.488.06
3. Z. Z. R. P. Metalowego	—	322.—	1.313.27	2.029.19
4. Z. Z. R. P. Drzewnego	—	—	—	—
5. C. Z. R. P. Chemicznego	—	899.61	2.400.—	6.273.71
6. Z. Z. Drukarzy	—	53.914.—	—	—
7. Z. Z. R. P. Budowlanego	9.072.—	2.081.24	1.937.92	12.283.50
8. Z. Z. R. P. Szklanego	—	749.20	213.60	—
9. Z. Z. R. P. Włóknistego	19.515.17	23.117.46	49.197.81	71.126.58
10. Z. Z. R. P. Odzieżowego	—	3.130	2.531.—	3.125.—
11. Z. Z. Kapeluszników	—	—	—	1.377.87
12. C. Z. R. P. Skórzanego	—	—	—	—
13. C. Z. R. P. Spożywczego	—	—	—	—
14. Z. Z. R. Cukrowni	—	—	—	—
15. Z. Z. R. P. Tytoniowego Warszawa	—	949.99	112.10	2.883.70
16. Z. Z. P. P. Gastr.-Hotel.	—	8,915.45	—	9 425.41
17. Zw. Zaw. Automobilist.	—	—	—	7.853.55
18. Zw. Zaw. Pr. Kolejowych	—	—	—	—
19. Z. Z. P. Inst. Użyt. Publ.	—	117.390.37	139.835.42	244.360.62
20. P. Z. P. Handlowych	—	—	—	—
21. Z. Z. Pr. Umysł. Kraków	5,997.70	10.632.04	2.744.83	1.407.62
22. Z. Z. P. Kas Chorych	—	—	589.72	—
23. Zk. Doz. Domowych Warszawa	—	—	—	5.346.50
24. Zk. Rob. Mag. Wojsko- wych	—	—	—	—
25. Zk. Pr. Fryzjerskich	—	—	—	—
26. Z. Z. R. P. Szczeciniar- skiego	—	293.—	108.40	—
27. Z. Z. Transportowców	—	—	—	1.799.12
28. Z. Z. Litografów	—	—	—	—
29. Z. Z. U. P. Drzewnego	—	—	662.—	7.400.—
30. Rada Krajowa Zw. Zaw.	—	1,075.08	7.381.98	—
31. Centr. Zk. Polski Kato- wice	—	—	—	—
32. Zjedn. Woln. Związków	—	—	—	—
33. Z. Z. Pr. Tramwajowych	—	—	—	—
34. Afabund Katowice	—	—	1.411.07	11.628.84
Razem	55.680.93	512.449.53	468.453.12	602.657.08

**Wpływy do Związków — razem**  
w złotych za lata: 1925, 1926, 1927 i 1928.

NAZWA ZWIĄZKU	W l a t a c h			
	1925	1926	1927	1928
1. Zw. Zaw. Rob. Rolnych	352.492 93	619.773,43	745.465.39	806.216.40
2. C. Z. Górników	110.383 65	222.756.46	212.955.59	248.365.38
3. Z. Z. R. P. Metalowego	126 661,11	147.290.29	273.463.27	386.344.97
4. Z. Z. R. P. Drzewnego	42 854.93	35 499.07	48.487.13	52.917.28
5. C. Z. R. P. Chemicznego	45.664.05	6.598.47	40.608.25	66.263.94
6. Z. Z. Drukarzy	418.216.58	410.830.15	381.350.10	454.256.10
7. Z. Z. R. P. Budowlanego	43.019.69	38.009.24	68.835.42	146.733.71
8. Z. Z. R. P. Szklanego	17.004.77	26.819.44	19.482.54	19.834.—
9. Z. Z. R. P. Włóknistego	108.532.30	99.429.51	203.071.26	275.413.58
10. Z. Z. R. P. Odzieżowego	12.489.—	19.604.—	26.770.36	34.990.20
11. Z. Z. Kapeluszników	1.516.—	1.153.—	3.499.—	7.505.22
12. C. Z. R. P. Skórzanego	7.002.27	16.450.—	36.355.68	22.206.18
13. C. Z. R. P. Spożywczego	32.052.02	69 226.14	60.958.25	70.214.10
14. Z. Z. R. Cukrowni	28 555.83	25.030.45	30.773.77	31.765.20
15. Z. Z. R. P. Tytoniowego Warszawa	8.394.20	11.418.89	21.890.28	45.213.44
16. Z. Z. P. P. Gastr. Hotel.	25.228.—	20.658.61	26.563.10	26.449.80
17. Zw. Zaw. Automobilist.	9.114 —	11.216.—	1.918.—	12.273.15
18. Zw. Zaw. Pr. Kolejowych	1.652.353.61	1.906.356.53	2.167.353.42	2.040.291.—
19. Z. Z. P. Inst. Użyt. Publ.	166.381.23	319.052.08	387.307.91	544.006.69
20. Z. Z. P. Handlowych	25.025 —	27.996.—	7.894.—	32.809.30
21. Z. Z. Pr. Umysł. Kraków	12.509.70	18.235.34	6.823.33	10.221.77
22. Z. Z. P. Kas Chorych	30.579.32	63.662.74	78.697.66	114.371.60
23. Zk. Doz. Domowych Warszawa	43.147.95	10.197.77	29.789.27	9.958.90
24. Zk. Rob. Mag. Wojsko- wych	207.74	313.—	140.37	498.—
25. Zk. Pr. Fryzjerskich	6.305.—	9.705.—	16.099.40	4.855.—
26. Z. Z. R. P. Szczeciniar- skiego	—	5.718.79	5.196.55	—
27. Z. Z. Transportowców	—	—	—	26.747.03
28. Z. Z. Litografów	—	—	—	58.428.—
29. Z. Z. U. P. Drzewnego	—	—	2.867.25	20.040.—
30. Rada Krajowa Zw. Zaw.	7.462.37	4.893 92	15.957.22	6.327.56
31. Centr. Zk. Polski Kato- wice	27.538.95	—	—	—
32. Zjedn. Woln. Związków	6.606.35	—	—	—
33. Z. Z. Pr. Tramwajowych	6.206.58	—	—	—
34. Afabund Katowice	—	—	25.337.79	95.228.51
Razem	3.373.505.13	4.147 894.32	4.945.911.56	5.670.746.01
Stosunek % (r. 1925 = 100)	100,0	123,0	146,6	168,1



**Wydatki Związków na agitację w złotych,  
za lata: 1925, 1926, 1927 i 1928.**

NAZWA ZWIĄZKU	1925	1926	1927	1928
1. Zw. Zaw. Rob. Rolnych	—	1.653.54	7.177.68	28.560.39
2. C. Z. Górników	9.545.14	18.192.41	20.075.16	22.111.73
3. Z. Z. R. P. Metalowego	33.202.49	16.504.10	21.456.96	36.046.14
4. Z. Z. R. P. Drzewnego	3.812.22	3.612.40	4.656.77	8.057.25
5. C. Z. R. P. Chemicznego	—	1.656.75	9.729.86	19.972.68
6. Z. Z. Drukarzy	1.428.36	2.678.80	1.139.30	2.818.—
7. Z. Z. R. P. Budowlanego	2.495.54	8.353.32	20.111.83	35.969.87
8. Z. Z. R. P. Szklanego	2.188.34	1.786.93	1.229.87	—
9. Z. Z. R. P. Włóknistego	3.626.24	4.647.34	3.289.95	10.746.55
10. Z. Z. R. P. Odzieżowego	1.291.—	2.405.—	3.903.20	580.85
11. Z. Z. Kapeluszników	—	—	—	529.—
12. C. Z. R. P. Skórzanego	405.45	1.040.54	3.508.93	708.18
13. C. Z. R. P. Spożywczego	2.441.05	—	—	536.90
14. Z. Z. R. Cukrowni	—	—	—	—
15. Z. Z. R. P. Tytoniowego Warszawa	892.86	2.619.64	4.502.62	6.940.02
16. Z. Z. P. P. Hotel. Gastr.	—	1.229.—	—	1.800.—
17. Zw. Zaw. Automobilist.	51.—	—	—	—
18. Zw. Zaw. Pr. Kolejowych	78.436.14	115.293.02	128.925.51	143.083.33
19. Z. Z. P. Inst. Użyt. Publ.	17.446.34	25.247.98	25.479.25	66.384.07
20. Z. Z. P. Handlowych	295.—	834.—	236.—	—
21. Z. Z. Pr. Umysł. Kraków	354.84	806.40	353.72	166.—
22. Z. Z. P. Kas Chorych	—	—	1.556.55	2.000.—
23. Zk. Doz. Domowych Warszawa	255.33	—	3.768.00	865.—
24. Zk. Rob. Mag. Wojsko- wych	—	60.20	15.00	—
25. Zk. Pr. Fryzjerskich	290.—	569.—	65.00	331.—
26. Z. Z. R. P. Szczeciński- skiego	—	378.86	76.20	—
27. Z. Z. Transportowców	—	—	—	3.797.24
28. Z. Z. Litografów	—	—	—	1.776.—
29. Z. Z. U. P. Drzewnego	—	—	60.00	1.976.—
40. Rada Kraj. kl. Zw. Zaw.	800.90	1.126.—	2.023.96	1.285.24
31. Centr. Zk. Polski Kato- wice	—	—	—	—
32. Zjedn. Wołn. Związków	—	—	—	—
33. Z. Z. Pr. Tramwajowych	275.—	—	—	—
34. Afabund Katowice	—	—	715.94	6.920.38
Razem	159.533.24	210.695.23	264.075.18	403.961.82

**Wydatki Związków na oświatę w złotych  
w latach: 1925, 1926, 1927 i 1928.**

NAZWA ZWIĄZKU	1925	1926	1927	1928
1. Zw. Zaw. Rob. Rolnych	—	—	—	—
2. C. Z. Górników	4.259.62	—	8.867.85	9.606.37
3. Z. Z. R. P. Metalowego	323.30	1.096.40	2.307.22	2.475.—
4. Z. Z. R. P. Drzewnego	—	—	—	1.800.—
5. C. Z. R. P. Chemicznego	2.650.—	—	—	—
6. Z. Z. Drukarzy	853.95	1.572.—	955.—	828.—
7. Z. Z. R. P. Budowlanego	336.50	204.60	430.40	995.05
8. Z. Z. R. P. Szklanego	178.30	827.42	367.50	—
9. Z. Z. R. P. Włóknistego	5.855.11	563.24	1.241.87	—
10. Z. Z. R. P. Odzieżowego	705.—	532.—	584.—	725.—
11. Z. Z. Kapeluszników	—	—	—	27.—
12. C. Z. R. P. Skórzanego	—	24.—	—	—
13. C. Z. R. P. Spożywczego	40.—	—	—	163.70
14. Z. Z. R. Cukrowni	—	—	—	—
15. Z. Z. R. P. Tytoniowego Warszawa	1.80	—	—	—
16. Z. Z. P. P. Hotel. Gastr.	470.—	1.390.05	4.100.—	4.849.03
17. Zw. Zaw. Automobilist.	—	—	—	—
18. Zw. Zaw. Pr. Kolejowych	75.513.70	98.597.36	83.580.26	101.062.78
19. Z. Z. P. Inst. Użyt. Publ.	26.979.70	35.308.03	28.672.07	26.004.57
20. Z. Z. P. Handlowych	—	—	—	—
21. Z. Z. Pr. Umysł. Kraków	1.753.32	1.146.51	281.23	761.57
22. Z. Z. P. Kas Chorych	—	2.850.—	1.550.—	3.910.95
23. Zk. Doz. Domowych Warszawa	293.—	—	620.—	170.—
24. Zk. Rob. Mag. Wojsko- wych	37.—	—	—	—
25. Zk. Pr. Fryzjerskich	49.—	50.—	75.—	90.—
26. Z. Z. R. P. Szczeciń- skiego	—	109.12	—	—
27. Z. Z. Transportowców	—	—	—	—
28. Z. Z. Litografów	—	—	—	15.—
29. Z. Z. R. P. Drzewnego	—	—	455.—	1.638.—
30. Rada Krajowa Zw. Zaw.	1.489.67	324.50	—	—
31. Centr. Zk. Polski Kato- wice	—	—	—	—
32. Zjedn. Woln. Związków	—	—	—	—
33. Z. Z. Pr. Tramwajowych	—	—	—	—
34. Afabund Katowice	—	—	—	—
<b>Razem</b>	<b>121.788.97</b>	<b>144.595.23</b>	<b>134.087.40</b>	<b>155.122.02</b>



**Wydatki Związków na akcje cennikowe  
w złotych za lata: 1925, 1926, 1927 i 1928.**

NAZWA ZWIĄZKU	1925	1926	1927	1928
1. Zw. Zaw. Rob. Rolnych	6.836.60	—	9.704.64	11.718.20
2. C. Z. Górników	2.009.11	—	7.232.87	9.103.36
3. Z. Z. R. P. Metalowego	4.366.20	2.349.70	2.224.14	5.230.60
4. Z. Z. R. P. Drzewnego	286.03	—	80.—	4.711.98
5. C. Z. R. P. Chemicznego	1.370.—	—	—	1.473.46
6. Z. Z. Drukarzy	16.462.—	82.863.—	1.856.—	31.470.—
7. Z. Z. R. P. Budowlanego	2.597.03	595.47	8.671.11	5.611.09
8. Z. Z. R. P. Szklanego	79.—	1.188.01	665.44	—
9. Z. Z. R. P. Włóknistego	2.798.61	543.95	2.794.95	5.188.50
10. Z. Z. R. P. Odzieżowego	—	—	—	1.444.20
11. Z. Z. Kapeluszników	—	—	—	14.—
12. C. Z. R. P. Skórzanego	—	4.—	—	1.456.44
13. C. Z. R. P. Spożywczego	3.255.60	—	—	340.—
14. Z. Z. R. Cukrowni	—	—	—	—
15. Z. Z. R. P. Tytoniowego Warszawa	—	—	—	—
16. Z. Z. P. P. Hotel. Gastr.	—	318.—	688.10	470.—
17. Zw. Zaw. Automobilist.	96.—	—	—	—
18. Zw. Zaw. Pr. Kolejowych	15.969.85	23.459.55	28.040.86	29.907.57
19. Z. Z. P. Inst. Użyt. Publ.	2.849.—	1.415.—	—	—
20. Z. Z. P. Handlowych	—	—	—	—
21. Z. Z. Pr. Umysł. Kraków	80.69	231.82	14.30	206.—
22. Z. Z. P. Kas Chorych	—	—	—	—
23. Zk. Doz. Domowych Warszawa	—	—	—	487.—
24. Zk. Rob. Mag. Wojsko- wych	—	87.86	10.—	—
25. Zk. Pr. Fryzjerskich	—	—	—	—
26. Z. Z. R. P. Szczeciń- skiego	—	—	51.—	701.50
27. Z. Z. Transportowców	—	—	—	704.50
28. Z. Z. Litografów	—	—	—	11.750.—
29. Z. Z. R. P. Drzewnego	—	—	—	—
30. Rada Krajowa Zw. Zaw.	—	—	—	—
31. Centr. Zk. Polski Kato- wice	—	—	—	—
32. Zjedn. Woln. Związków	1.908.20	—	—	—
33. Z. Z. Pr. Tramwajowych	—	—	—	—
34. Afabund Katowice	—	—	698.42	2.563.79
<b>Razem</b>	<b>60.963.92</b>	<b>113.056.36</b>	<b>62.731.83</b>	<b>124.552.19</b>

**Wydatki Związków na prasę w złotych  
w latach: 1925, 1926, 1927 i 1928.**

NAZWA ZWIĄZKU	1925	1926	1927	1928
1. Zw. Zaw. Rob. Rolnych	—	23.608.83	42.333.65	59.855.21
2. C. Z. Górników	11.560.41	13.239.84	11.790.20	15.985.55
3. Z. Z. R. P. Metalowego	5.852.48	2.379.05	11.961.10	23.052.10
4. Z. Z. R. P. Drzewnego	2.417.18	3.956.72	6.319.86	8.430.90
5. C. Z. R. P. Chemicznego	5.350.—	222.40	3.150.—	6.450.—
6. Z. Z. Drukarzy	9.465.—	12.270.—	9.675.75	10.862.—
7. Z. Z. R. P. Budowlanego	4.933.85	6.332.20	6.280.19	7.969.40
8. Z. Z. R. P. Szklanego	1.078.60	130.80	71.20	—
9. Z. Z. R. P. Włóknistego	6.409.31	1.632.20	1.933.03	1.397.70
10. Z. Z. R. P. Odzieżowego	348.	430.—	1.727.90	2.000.—
11. Z. Z. Kapeluszników	—	—	—	—
12. C. Z. R. P. Skórzanego	—	90.—	226.75	260.—
13. C. Z. R. P. Spożywczego	3.069.72	—	—	497.50
14. Z. Z. R. Cukrowni	—	—	—	—
15. Z. Z. R. P. Tytoniowego Warszawa	—	2.256.23	4.195.84	5.399.40
16. Z. Z. P. P. Hotel. Gastr.	4.937.—	4.719.90	3.271.—	1.125.—
17. Zw. Zaw. Automobilist.	204.93	90.—	—	—
18. Zw. Zaw. Pr. Kolejowych	90.122.03	100.674.46	134.367.79	151.381.21
19. Z. Z. P. Inst. Użyt. Publ.	11.559.68	14.379.83	17.016.95	15.450.65
20. Z. Z. P. Handlowych	626.—	395.—	—	250.—
21. Z. Z. Pr. Umysł. Kraków	546.71	—	19.—	452.68
22. Z. Z. P. Kas Chorych	8.816.16	12.995.24	15.524.26	15.937.30
23. Zk. Doz. Domowych Warszawa	240.—	—	180.—	751.—
24. Zk. Rob. Mag. Wojsko- wych	14.—	21.—	—	162.50
25. Zk. Pr. Fryzjerskich	—	—	300.—	—
26. Z. Z. R. P. Szczeciń- skiego	—	—	—	—
27. Z. Z. Transportowców	—	—	—	3.418.12
28. Z. Z. Litografów	—	—	—	920.—
29. Z. Z. R. P. Drzewnego	—	—	468.—	2.755.—
30. Rada Krajowa Zw. Zaw.	82.82	—	163.50	113.—
31. Centr. Zk. Polski Kato- wice	—	—	—	—
32. Zjedn. Woln. Związków	—	—	—	—
33. Z. Z. Pr. Tramwajowych	598.—	—	—	—
34. Afabund Katowice	—	—	4.453.35	7.783.70
<b>Razem</b>	<b>168.231.88</b>	<b>199.823.70</b>	<b>275.429.32</b>	<b>342.659.92</b>



**Wydatki Związków na zapomogi w złotych  
za lata: 1925, 1926, 1927 i 1928.**

NAZWA ZWIĄZKU	1925	1926	1927	1928
1. Zw. Zaw. Rob. Rolnych	—	106.237.49	119.994.13	124.460.08
2. C. Z. Górników	5.613.83	2.458.62	2.331.20	3.100.12
3. Z. Z. R. P. Metalowego	12.167.59	15.010.93	10.806.74	16.008.44
4. Z. Z. R. P. Drzewnego	7.445.87	8.755.60	5.382.—	3.230.30
5. C. Z. R. P. Chemicznego	3.475.—	40.—	—	88.—
6. Z. Z. Drukarzy	75.512.—	141.690.—	110.107.—	167.178.—
7. Z. Z. R. P. Budowlanego	2.805.44	2.123.73	4.410.92	5.125.44
8. Z. Z. R. P. Szklanego	291.—	1.803.48	453.—	—
9. Z. Z. R. P. Włóknistego	4.212.66	2.619.23	26.573.07	24.695.80
10. Z. Z. R. P. Odzieżowego	1.701.—	1.050.—	1.439.—	—
11. Z. Z. Kapeluszników	—	—	—	536.—
12. C. Z. R. P. Skórzanego	—	10.—	364.90	—
13. C. Z. R. P. Spożywczego	95.—	—	—	654.50
14. Z. Z. R. Cukrowni	—	—	—	—
15. Z. Z. R. P. Tytoniowego Warszawa	1.227.20	1.154.58	3.087.79	3.747.13
16. Z. Z. P. P. Hotel. Gastr.	—	—	294.—	200.—
17. Zw. Zaw. Automobilist.	1.979.30	—	—	—
18. Zw. Zaw. Pr. Kolejowych	346.239.70	682.046.45	739.926.81	722.806.03
19. Z. Z. P. Inst. Użyt. Publ.	4.533.80	11.924.80	22.229.68	27.620.34
20. Z. Z. P. Handlowych	—	76.—	—	—
21. Z. Z. Pr. Umysł. Kraków	40.—	5.059.16	—	52.58
22. Z. Z. P. Kas Chorych	—	—	—	—
23. Zk. Doz. Domowych Warszawa	—	—	50.—	—
24. Zk. Rob. Mag. Wojsko- wych	188.—	45.—	—	—
25. Zk. Pr. Fryzjerskich	30.—	70.—	1.536.—	—
26. Z. Z. R. P. Szczeciń- skiego	—	521.24	13.—	—
27. Z. Z. Transportowców	—	—	—	29.—
28. Z. Z. Litografów	—	—	—	2.480.—
29. Z. Z. R. P. Drzewnego	—	—	85.—	677.—
30. Rada Krajowa Zw. Zaw.	—	—	—	—
31. Centr. Zk. Polski Kato- wice	9.577.57	—	—	—
32. Zjedn. Woln. Związków	1.041.—	—	—	—
33. Z. Z. Pr. Tramwajowych	40.—	—	—	—
34. Afabund Katowice	—	—	6.232.10	13.234.07
Razem	478.215.96	982.696.31	1.055.316.34	1.115.922.83

**Wydatki Związków na administrację w złotych  
za lata: 1925, 1926, 1927 i 1928.**

NAZWA ZWIĄZKU	1925	1926	1927	1928
1. Zw. Zaw. Rob. Rolnych	390.407.05	406.160.29	526.743.29	599.640.47
2. C. Z. Górników	56.322.53	81.979.18	128.012.35	140.631.32
3. Z. Z. R. P. Metalowego	44.788.66	85.886.84	110.127.28	115.289.17
4. Z. Z. R. P. Drzewnego	18.547.30	11.057.41	12.847.13	20.767.71
5. C. Z. R. P. Chemicznego	36.700.—	2.524.56	18.716.03	30.666.12
6. Z. Z. Drukarzy	18.162.—	17.110.—	17.379.00	16.967.—
7. Z. Z. R. P. Budowlanego	12.518.86	5.626.69	12.740.39	19.878.60
8. Z. Z. R. P. Szklanego	6.705.—	8.706.53	9.903.47	—
9. Z. Z. R. P. Włóknistego	66.047.57	29.010.39	76.702.40	117.453.22
10. Z. Z. R. P. Odzieżowego	5.266.—	8.213.—	12.376.65	13.208.—
11. Z. Z. Kapeluszników	—	—	—	1.737.86
12. C. Z. R. P. Skórzanego	3.557.—	3.499.—	6.061.26	4.350.50
13. C. Z. R. P. Spożywczego	29.073.74	—	—	25.860.75
14. Z. Z. R. Cukrowni	—	—	—	—
15. Z. Z. R. P. Tytuniowego Warszawa	4.070.62	2.942.63	8.418.64	13.782.06
16. Z. Z. P. P. Hotel. Gastr.	9.363.—	7.122.66	9.754.90	8.998.30
17. Zw. Zaw. Automobilist.	8.779.44	5.507.52	—	—
18. Zw. Zaw. Pr. Kolejowych	69.866.87	80.963.86	111.084.20	141.253.91
19. Z. Z. P. Inst. użyt. Publ.	80.898.81	127.599.82	144.638.23	188.618.63
20. Z. Z. P. Handlowych	132.—	324.—	84.00	2.940.—
21. Z. Z. Pr. Umysł. Kraków	6.630.55	4.073.90	2.985.97	4.028.11
22. Z. Z. P. Kas Chorych	3.770.05	6.476.69	7.659.27	13.524.62
23. Zk. Doz. Domowych Warszawa	4.047.—	—	7.073.07	2.510.—
24. Zk. Rob. Mag. Wojsko- wych	167.97	84.—	40.96	143.50
25. Zk. Pr. Fryzjerskich	2.038.—	2.280.—	3.554.—	1.912.90
26. Z. Z. R. P. Szczeciński- skiego	—	416.68	854.01	—
27. Z. Z. Transportowców	—	—	—	14.830.86
28. Z. Z. Litografów	—	—	—	4.370.—
29. Z. Z. R. P. Drzewnego	—	—	1.611.—	3.700.—
30. Rada Krajowa Zw. Zaw.	3.018.08	1.600.—	6.321.52	4.825.75
31. Centr. Zk. Polski Kato- wice	—	—	—	—
32. Zjedn. Woln. Związków	1.959.07	—	—	—
33. Z. Z. Pr. Tramwajowych	742.—	—	—	—
34. Afabund Katowice	—	—	16.957.81	65.209.96
Razem	883.579.17	899.165.65	1.252.646.83	1.577.099.32
Stosunek % (r. 1925 = 100)	100.00	101,76	141,76	178,48



**Wydatki Związków na inne wydatki w złotych  
za lata: 1925, 1926, 1927 i 1928.**

NAZWA ZWIĄZKU	W l a t a c h			
	1925	1926	1927	1928
1. Zw. Zaw. Rob. Rolnych	13 195.28	62.750.99	58.827.78	40.218.14
2. C. Z. Górników	13.050.95	38.995.72	28.837.92	39 747.85
3. Z. Z. R. P. Metalowego	28.743.74	24.981.34	54.219.96	121.923.85
4. Z. Z. R. P. Drzewnego	8.733.22	6.538.90	8.601.23	1.229.68
5. C. Z. R. P. Chemicznego	3.430 —	807.06	782.40	6 174.48
6. Z. Z. Drukarzy	16.835 —	28.262.—	43.093.—	46.135.—
7. Z. Z. R. P. Budowlanego	8.279.17	11.790.90	12.247.54	33.659.28
8. Z. Z. R. P. Szklanego	4.854.94	6.264.81	4.562.01	—
9. Z. Z. R. P. Włóknistego	22.575.56	38.632.84	66 678.12	89.054.49
10. Z. Z. R. P. Odzieżowego	1.564.—	2.245.—	3.758.12	8.692.25
11. Z. Z. Kapeluszników	—	—	—	769.96
12. C. Z. R. P. Skórzanego	578.96	—	949 20	3.835.97
13. C. Z. R. P. Spożywczego	1.429.39	—	—	14.562.62
14. Z. Z. R. Cukrowni	—	—	—	—
15. Z. Z. R. P. Tytuniowego Warszawa	995 50	1.785.85	71.55	7.810.68
16. Z. Z. P. P. Gastr.-Hotel.	—	—	—	7.977.79
17. Zw. Zaw. Automobilist.	—	1.809.81	—	—
18. Zw. Zaw. Pr. Kolejowych	607.981.12	536.272.74	646.995.70	573.724.71
19. Z. Z. P. Inst. Użyt. Publ.	33.603.34	72.395.89	146.836.15	225.933.88
20. P. Z. P. Handlowych	—	—	—	—
21. Z. Z. Pr. Umysł. Kraków	2.192.70	9.245.65	2.204.90	5.880.13
22. Z. Z. P. Kas Chorych	—	2.450.15	6.730.68	17.781.25
23. Zk. Doz. Domowych Warszawa	2.967.20	—	950.—	584.86
24. Zk. Rob. Mag. Wojsko- wych	5.71	87.99	30.—	—
25. Zk. Pr. Fryzjerskich	50.—	1.650.—	—	100.—
26. Z. Z. R. P. Szczeciń- skiego	—	184.50	491.40	—
27. Z. Z. Transportowców	—	—	—	6.048.20
28. Z. Z. Litografów	—	—	—	8.632.—
29. Z. Z. U. P. Drzewnego	—	—	111.—	947 —
30. Rada Krajowa Zw. Zaw.	3.857.40	30.—	7.292.60	13 321.72
31. Centr. Zk. Polski Kato- wice	4.407.48	—	—	—
32. Zjedn. Woln. Związków	907.37	—	—	—
33. Z. Z. Pr. Tramwajowych	3.950.—	—	—	—
34. Afabund Katowice	—	—	115.30	1.573.23
<b>Razem</b>	<b>784.188.03</b>	<b>847.182.14</b>	<b>1.094.386.56</b>	<b>1.276.319.02</b>

**Wszystkie wydatki Związków razem  
w złotych w latach: 1925, 1926, 1927 i 1928.**

NAZWA ZWIĄZKU	W l a t a c h			
	1925	1926	1927	1928
1. Zw. Zaw. Rob. Rolnych	410.438.93	600.411.14	764.781.17	864.452.49
2. C. Z. Górników	102.361.59	154.865.77	207.147.55	240.286.30
3. Z. Z. R. P. Metalowego	129.444.46	148.208.36	213.103.45	320.025.30
4. Z. Z. R. P. Drzewnego	41.241.82	33.921.03	37.886.99	48.227.82
5. C. Z. R. P. Chemicznego	52.975.—	5.250.77	32.378.29	64.824.74
6. Z. Z. Drukarzy	138.718.31	286.445.80	184.205.05	276.258.—
7. Z. Z. R. P. Budowlanego	33.966.39	35.026.91	64.892.38	109.208.73
8. Z. Z. R. P. Szklanego	15.375.18	20.707.98	17.252.49	—
9. Z. Z. R. P. Włóknistego	111.525.06	77.649.19	179.213.39	248.536.26
10. Z. Z. R. P. Odzieżowego	10.875.—	14.875.—	23.788.87	26.650.30
11. Z. Z. Kapeluszników	—	—	—	3.613.82
12. C. Z. R. P. Skórzanego	4.541.41	4.667.54	11.111.04	10.611.09
13. C. Z. R. P. Spożywczego	39.404.50	—	—	42.615.97
14. Z. Z. R. Cukrowni	—	—	—	—
15. Z. Z. R. P. Tytuńskiego	—	—	—	—
Warszawa	7.187.98	10.758.93	20.276.44	37.679.29
16. Z. Z. P. P. Gastr.-Hotel.	14.770.—	14.779.61	18.108.—	25.420.12
17. Zw. Zaw. Automobilist.	11.110.67	7.407.33	—	—
18. Zw. Zaw. Pr. Kolejowych	1.284.129.41	1.637.307.44	1.872.921.13	1.863.219.54
19. Z. Z. P. Inst. Użyt. Publ.	177.870.67	288.271.35	384.872.33	550.012.14
20. P. Z. P. Handlowych	1.053.—	1.629.—	320.—	3.170.—
21. Z. Z. Pr. Umysł. Krak w	11.598.81	20.563.44	5.859.12	11.547.07
22. Z. Z. P. Kas Chorych	12.586.21	24.772.08	33.020.76	53.154.12
23. Zk. Doz. Domowych	—	—	—	—
Warszawa	7.802.53	—	12.659.07	5.367.86
24. Zk. Rob. Mag. Wojst. o- wych	412.68	386.05	95.96	306.—
25. Zk. Pr. Fryzjerskich	2.457.—	4.619.—	5.530.—	2.433.90
26. Z. Z. R. P. Szczeciński- skiego	—	1.610.40	1.485.61	701.50
27. Z. Z. Transportowców	—	—	—	28.827.92
28. Z. Z. Litografów	—	—	—	29.943.—
29. Z. Z. U. P. Drzewnego	—	—	2.790.—	11.693.—
30. Rada Krajowa Zw. Zaw.	9.248.87	3.080.50	15.801.58	19.545.71
31. Centr. Zk. Polski Kato- wice	13.985.05	—	—	—
32. Zjedn. Woln. Związków	5.815.64	—	—	—
33. Z. Z. Pr. Tramwajowych	5.605.—	—	—	—
34. Afabund Katowice	—	—	29.172.92	97.285.13
Razem	2.656.501.17	3.397.214.62	4.138.673.59	4.995.637.12
Stosunek % (r. 1925 = 100)	100.00	127.9	155.8	188.1



Podział wkładek w Związkach pomiędzy Zarządami Głównymi, Sekretarjatami Okręgowymi i Oddziałami w latach 1925 i 1928.

Z W I A Z E K		Podział wkładki w procentach			Podział wkładki w groszach		
		Zarząd Główny Związku	Sekre- tarjat Okręg.	Oddział miejsc.	Zarząd Główny Związku	Sekre- tarjat Okręg.	Oddział miejsc.
1. Z. Z. R. Rolnych	1925	od 0 do 0,35	—	od 0,65 do 1	—	—	—
	1928	od 0 do 0,25	—	od 0,75 do 1	—	—	—
2. C. Z. Górników	1925	0,85	—	0,15	—	—	—
	1928	0,85	—	0,15	—	—	—
3. Z. Z. R. P. Metalowego	1925	—	—	—	80	10	10
	1928	—	—	—	85	—	15
4. Z. Z. R. P. Drzewnego	1925	0,80	—	0,20	—	—	—
	1928	0,80	—	0,20	—	—	—
5. C. Z. R. P. Chemicznego	1925	—	—	—	—	—	—
	1928	0,80	—	0,20	—	—	—
6. Zw. Zaw. Drukarzy *)	1925	—	—	—	20	—	15
	1928	0,15	—	0,10	52	—	35
7. Z. Z. R. P. Budowlanego	1925	0,80	0,5	0,15	—	—	—
	1928	0,75	0,5	0,20	—	—	—
8. Z. Z. R. P. Włóknistego	1925	0,90	—	0,10	—	—	—
	1928	0,75	—	0,25	—	—	—
9. Z. Z. R. P. Odzieżowego	1925	0,75	—	0,25	—	—	—
	1928	—	—	—	—	—	—
10. Z. Z. Kapeluszników	1925	0,40	—	0,60	—	—	—
	1928	0,40	—	0,60	—	—	—
11. C. Z. R. P. Skórzanego	1925	—	—	—	—	—	—
	1928	0,50	—	0,50	—	—	—
12. C. Z. R. P. Spożywcze	1925	0,50	—	0,50	—	—	—
	1928	0,50	—	0,50	—	—	—
13. Z. Z. R. Cukrowni	1925	0,85	—	0,15	—	—	—
	1928	—	—	—	—	—	—
14. Z. Z. R. P. Tytuniowego	1925	—	—	—	30	—	10
	1928	—	—	—	35	—	15
15. Z. Z. P. Gastr. Hotel.	1925	0,35	—	0,65	—	—	—
	1928	ryczałt	—	—	—	—	—

**Podział wkładek w Związkach pomiędzy Zarządami Głównymi,  
Sekretarjatami Okręgowymi i Oddziałami w latach 1925 i 1928.**

(Dokończenie)

Z W I A Z E K		Podział wkładki w procentach			Podział wkładki w groszach		
		Zarząd Główny Związku	Sekre- tarjat Okręg.	Oddział miejsc.	Zarząd Główny Związku	Sekre- tarjat Okręg.	Oddział miejsc.
16. Zw. Automobilistów	1925	—	—	—	—	—	—
	1928	—	—	—	50	50	100
17. Zw. Zaw. Prac. Kolej. *)	1925	0,225	0,04	0,20	—	—	—
	1928	0,225	0,04	0,20	—	—	—
18. Z. Z. Prac. Inst. Użytk.	1925	—	—	—	—	—	—
	1928	0,35	—	0,65	—	—	—
19. Z. Z. Pr. Umysł. Kraków	1925	—	—	—	—	—	—
	1928	—	—	—	—	—	—
20. Z. Z. P. Kas Chorych	1925	0,50	0,30	0,20	—	—	—
	1928	0,50	0,20	0,30	—	—	—
21. Zk. Rob. Mag. Wojsk.	1925	—	—	—	90	—	—
	1928	—	—	—	90	—	—
22. Zk. Pr. Fryzjerskich	1925	0,50	—	0,50	—	—	—
	1928	0,50	—	0,50	—	—	—
23. Z. Z. Transportowców	1925	—	—	—	—	—	—
	1928	0,70	—	0,30	—	—	—
24. Z. Z. Litografów	1925	0,40	0,60	—	—	—	—
	1928	0,90	0,10	—	—	—	—
25. Z. Z. P. P. Drzewnego	1925	0,60	—	0,40	—	—	—
	1928	0,60	—	0,40	—	—	—
26. Afabund Katowice	1925	0,90	—	0,10	—	—	—
	1928	0,90	—	0,10	—	—	—

\*) Reszta wkładki członkowskiej w stosunku statutowo określonym odpisywana jest na fundusze specjalne.



**Wpływy do Związków w przeliczeniu na 1 członka  
w złotych za lata: 1925, 1926, 1927 i 1928.**

NAZWA ZWIĄZKU	W l a t a c h			
	1925	1926	1927	1928
1. Z. Z. R. Rolnych	8.85	10.36	12.57	18.08
2. C. Z. Górników	6.09	11.90	10.89	12.01
3. Z. Z. R. P. Metalowego	15.83	12.23	15.92	18.06
4. Z. Z. R. P. Drzewnego	14.28	4.77	10.94	11.53
5. C. Z. R. P. Chemicznego	6.65	2.11	8.18	9.—
6. Zw. Zaw. Drukarzy	107.84	107.94	86.43	101.01
7. Z. Z. R. P. Budowlanego	14.21	17.27	18.86	20.43
8. Z. Z. R. P. Szklanego	14.68	15.24	13.18	15.53
9. Z. Z. R. P. Włóknistego	4.34	5.68	10.98	13.26
10. Z. Z. R. P. Odzieżowego	2.55	2.15	2.34	5.06
11. Z. Z. Kapeluszników	2.17	5.76	13.77	15.87
12. C. Z. R. P. Skórzanego	7.—	5.14	7.07	4.39
13. C. Z. R. P. Spożywczego	7.64	22.48	20.32	24.66
14. Z. Z. R. Cukrowni	15.23	14.72	14.51	14.71
15. Z. Z. R. P. Tytoniowego Warszawa	7.99	8.85	5.99	10.86
16. Z. Z. P. Gastr. Hotel.	16.82	12.15	12.61	13.22
17. Zw. Automobilistów	7.59	13.51	2.39	13.93
18. Zw. Zaw. Prac. Kolej.	28.39	28.72	33.20	30.01
19. Z. Z. Prac. Inst. Użyt.	12.73	23.12	24.38	30.42
20. P. Z. P. Handlowych	10.22	9.65	2.59	11.31
21. Z. Z. Pr. Umysł. Kraków	57.38	27.18	9.30	17.04
22. Z. Z. P. Kas Chorych	11.04	19.21	17.72	15.76
23. Zk. Doz. Domowych Warszawa	8.63	3.40	9.50	7.60
24. Zk. Rob. Mag. Wojsk.	2.08	7.82	4.68	—
25. Zk. Pr. Fryzjerskich	12.61	11.42	14.38	13.68
26. Z. Z. R. P. Szczeciń- skiego	—	93.75	7.31	—
27. Z. Z. Transportowców	—	—	—	8.92
28. Z. Z. Litografów	—	—	—	126.74
29. Z. Z. U. P. Drzewnego	—	—	3.63	35.92
30. Rada Krajowa Zw.	0.57	0.44	1.38	0.69
31. Centr. Zk. Polski Kato- wice	13.76	—	—	—
32. Zjedn. Woln. Związków	—	—	—	—
33. Z. Z. P. Tramwajowych	—	—	—	—
34. Afabund Katowice	—	—	5.11	31.74
Przeciętnie na 1 członka	15.15	16.62	18.22	20.83

**Wydatki Związków w przeliczeniu na 1 członka  
w złotych za lata: 1925, 1926, 1927 i 1928.**

NAZWA ZWIĄZKU	W l a t a c h			
	1925	1926	1927	1928
1. Zw. Zaw. Rob. Rolnych	10.31	10.03	12.90	19.38
2. C. Z. Górników	5.65	8.28	10.59	11.61
3. Z. Z. R. P. Metalowego	16.18	12.31	12.41	14.96
4. Z. Z. R. P. Drzewnego	13.75	4.56	8.55	10.51
5. C. Z. R. P. Chemicznego	7.71	1.68	6.52	8.81
6. Z. Z. Drukarzy	35.77	75.26	41.69	61.43
7. Z. Z. R. P. Budowlanego	11.22	15.92	17.78	15.20
8. Z. Z. R. P. Szklanego	13.27	11.20	11.67	—
9. Z. Z. R. P. Włóknistego	4.46	4.44	9.69	11.96
10. Z. Z. R. P. Odzieżowego	2.22	1.63	2.08	3.37
11. Z. Z. Kapeluszników	—	—	—	7.64
12. C. Z. R. P. Skórzanego	4.54	1.46	2.16	2.10
13. C. Z. R. P. Spożywczego	9.39	—	—	14.97
14. Z. Z. R. Cukrowni	—	—	—	—
15. Z. Z. R. P. Tytoniowego Warszawa	6.84	8.34	5.55	9.05
16. Z. Z. P. P. Gastr. Hotel.	9.85	8.69	8.60	12.71
17. Zw. Zaw. Automobilist.	9.26	8.92	—	—
18. Zw. Zaw. Pr. Kolejowych	22.06	24.67	28.69	27.41
19. Z. Z. P. Inst. Użyt. Publ.	13.60	20.88	24.23	30.76
20. P. Z. P. Handlowych	0.43	0.56	0.11	1.10
21. Z. Z. Pr. Umysł. Kraków	53.20	30.65	7.98	19.24
22. Z. Z. P. Kas Chorych	4.55	7.47	7.44	7.32
23. Zk. Doz. Domowych Warszawa	1.56	—	4.04	4.10
24. Zk. Rob. Mag. Wojsko- wych	4.13	9.65	3.20	—
25. Zk. Pr. Fryzjerskich	4.91	5.43	4.94	6.81
26. Z. Z. R. P. Szczeciń- skiego	—	26.39	2.09	—
27. Z. Z. Transportowców	—	—	—	9.61
28. Z. Z. Litografów	—	—	—	64.91
29. Z. Z. U. P. Drzewnego	—	—	3.48	20.58
30. Rada Krajowa Zw. Żaw.	0.71	0.28	1.36	2.13
31. Centr. Zk. Polski Kato- wice	6.99	—	—	—
32. Zjedn. Woln. Związków	—	—	—	—
33. Z. Z. Pr. Tramwajowych	—	—	—	—
34. Afabund Katowice	—	—	9.72	32.43
Przeciętnie na 1 członka	11.93	13.61	15.25	18.34



## Wysokość wpisowych i wkładek Związków w złotych w początku r. 1925 oraz w końcu roku 1928.

NAZWA ZWIĄZKU	Wysokość wpisowego w złotych		Ilość kategorii wkładek		Wkładki		Wysokość wkładki w zł. od.... do....	
	w r. 1925	w r. 1928	w r. 1925	w r. 1928	Wkładki miesięczne (ms.) " tygodniowe (tyg.)	w r. 1925	w r. 1928	w r. 1925
1. Zw. Z. R. Rolnych	1.00	1.00	5	5	ms.	ms.	0.10—1.00	0.20—2.50
2. C. Z. Górników	1.00	1.00	4	4	ms.	ms.	1.00—2.50	1.00—2.50
3. ZZRP. Metalowego	—	—	3	5	tyg.	tyg.	0.17—0.45	0.20—1.00
4. ZZRP. Drzewnego	0.50, 1.00, 2.00	0.50, 1.00, 2.00	3	3	tyg.	tyg.	0.20—0.55	0.20—0.55
5. CZRP. Chemicznego	—	0.75—1.80	3	3	—	ms.	—	0.75—1.80
6. Z. Z. Drukarzy	3.00	7.00	3	3	tyg.	tyg.	0.40—1.50	0.40—3.50
7. ZZRP. Budowlanego	0.30—0.60	0.60—2.00	3	6	różne	tyg.	0.30—0.60	0.30—1.40
8. ZZRP. Szklanego	—	—	—	—	ms.	ms.	—	—
9. ZZRP. Włóknistego	2.00	1.00—2.00	4	4	ms.	tyg.	0.05—1.00	0.10—0.60*)
10. ZZRP. Odzieżowego	0.50—1.50	0.60—2.00	5	5	tyg.	tyg.	0.10—0.50	0.10—0.30
11. ZZ. Kapeluszników	1.00	1.00	4	4	tyg.	tyg.	0.10—0.50	0.20—1.00
12. C.Z.R.P. Skórzanego	—	0.70—1.50	—	4	—	ms.	—	0.20—1.50
13. CZRP. Spożywczego	1.50—3.00	1.50—6.00	4	6	tyg.	ms.	0.20—2.00	0.20—4.00
14. ZZR Cukrowni	3.00	3.00	4	4	tyg.	ms.	0.60—2.00	1.00—3.00
15. ZZRP. Tytuńskiego	0.50	1.00	3	3	tyg.	tyg.	0.30—0.40	0.40—0.60
16. ZZPP. Hotel. Gastr.	10.00	10.00	4	4	ms.	ms.	1.00—4.00	1.00—4.00
17. ZZ. Automobilistów	3.00	5.00	1	1	ms.	ms.	1.00	3.00
18. ZZP. Kolejowych	2.00	4.00	3	3	ms.	ms.	0.15—2.52	0.20—4.00
19. ZZP. Kom. i Inst. Uż. P.	1.00, 2.00, 3.00	2.00	—	4	ms.	ms.	0.50—4.00	1.50—3.00
							lub 1/2 <sup>o</sup> od zarob.	
20. ZZ. P. Handlowych	—	—	—	—	—	ms.	—	—
21. ZZP. Umysłowych	3.00	3.00	1	4	ms.	ms.	2.00	1.00—4.00
22. ZZP. Kas Chorych	1 <sup>0</sup> / <sub>0</sub> od płacy miesięcznej	—	—	—	ms.	ms.	Wszyscy członkowie płacą 1 proc. od zarobków miesięcznych	
23. ZZ. Doz. Domowych	—	—	—	—	—	—	—	—
24. ZR. Magaz. Wojskowych	—	—	1	1	ms.	ms.	0.50	0.50
25. ZZP. Fryzjerskich	4.00	4.00	2	2	ms.	ms.	1.00—2.00	1.00—2.00
26. ZZRP. Szczecińskiego	—	—	—	—	—	—	—	—
27. Zw. Zaw. Transport.	—	2.00	—	3	—	tyg.	—	0.40—0.60
28. Zw. Zaw. Litografów	—	—	2	2	—	ms.	0.60—3.50	0.60—4.00
29. Z. Z. U. P. Drzewnego	1.00	1.00	3	3	—	ms.	1.00—2.00	1.00—3.00
30. Rada Kraj. Zw. Zawod.	—	—	—	—	—	—	—	—
31. Afabund Katowice	—	—	7	9	—	ms.	0.20—5.00	0.20—7.00

\*) Oddz. Związku w Bielsku w r. 1928—wkładki: 3 kat. od 0.50 do 0.80 tyg.

## Zapomogi w roku 1925.

NAZWA ZWIĄZKU	Strajkowe	Chorobowe	Pośmiertne	Na wypadek prześladowania za działalność związkową	Bezrobocie	Obrona prawna	Inne	Razem
1. Z. Z. R. Rolnych	6.951.09	—	—	—	—	—	3.192.82	10.143.91
2. C. Z. Górników	—	5.598.09	715.05	12.242.11	—	—	—	18.555.25
3. Z. Z. R. P. Metalowego	4.366.20	—	—	305.—	9.873.79	599.20	1.383.60	16.527.79
4. Z. Z. R. P. Drzewnego	7.731.90	—	—	—	—	—	—	7.731.90
5. C. Z. R. P. Chemicznego	—	—	—	—	—	—	—	—
6. Zw. Zaw. Drukarzy	16.462.—	—	—	—	77.448.—	—	946.—	94.856.—
7. Z. Z. R. P. Budowlanego	2.597.03	2.135.41	400.—	—	—	125.—	—	5.257.44
8. Z. Z. R. P. Włóknistego	—	—	—	—	—	2.798.61	—	2.798.61
9. Z. Z. R. Cukrowni	—	—	—	—	—	—	—	—
10. Z. Z. R. P. Tytoniowego	—	—	—	—	—	—	—	—
11. Zw. Zaw. Prac. Kolej.	—	—	119.878.02	—	—	22.106.48	250.—	142.234.50
12. Z. Z. Pr. Umysł. Kraków	—	—	—	—	—	—	—	—
13. Z. Z. Litografów	25.—	—	—	—	—	—	—	25.—
14. Z. Z. P. P. Drzewnego	—	—	—	—	320.—	—	—	320.—
15. Afabund Katowice	—	158.28	251.—	—	7.537.15	—	—	7.946.43
Razem	38.133.22	7.891.78	121.244.07	12.547.11	95.178.94	25.629.29	5.772.42	306.396.83



## Zapomogi w roku 1926.

NAZWA ZWIĄZKU	Strajko- we	Choro- bowe	Po- śmiertne	Na wypadek prześladowania za działalność związkową	Bezrobo- cie	Obrona prawna	Inne	Razem
1. Z. Z. R. Rolnych	—	—	3.711.34	—	20.701.60	11.844.36	33.739.81	69.997.11
2. C. Z. Górników	—	—	2.268.27	—	—	—	—	2.268.27
3. Z. Z. R. P. Metalowego	2.523.16	—	—	—	11.810.27	709.31	2.317.97	17.360.71
4. Z. Z. R. P. Drzewnego	—	—	—	—	8.813.20	—	—	8.813.20
5. C. Z. R. P. Chemicznego	—	—	—	—	—	—	—	—
6. Zw. Zaw. Drukarzy	82.862.—	—	—	—	148.162.—	—	1.104.—	232.128.00
7. Z. Z. R. P. Budowlanego	595.47	1.738.73	215.—	—	—	170.—	—	2.719.20
8. Z. Z. R. P. Włóknistego	3.618.93	—	—	—	—	543.95	—	4.162.88
9. Z. Z. R. Cukrowni	—	—	—	—	335.30	—	—	335.30
10. Z. Z. R. P. Tytuniowego	—	1.707.37	—	—	—	—	—	1.707.37
11. Zw. Zaw. Prac. Kolej.	—	—	207.473.89	—	—	23.459.55	3.268.44	234.201.88
12. Z. Z. Pr. Umysł. Kraków	—	—	—	—	5.304.—	—	—	5.304.—
13. Z. Z. Litografów	25.—	—	—	—	—	—	—	25.—
14. Z. Z. P. P. Drzewnego	—	—	—	—	600.—	—	—	600.—
15. Centr. Zk. Polski Katow.	—	—	18.071.61	—	—	—	—	18.071.61
Razem	89.624.56	3.446.10	231.740.11	—	195.726.37	36.727.17	40.430.22	597.694.53

## Zapomogi w roku 1927.

NAZWA ZWIĄZKU	Strajko- we	Choro- bowe	Po- śmierne	Na wypadek prześladowania za działalność związkową	Bezrobo- cie	Obrona prawa	Inne	Razem
1. Z. Z. R. Rolnych	—	—	12.251.35	—	35.670.—	17.015.03	63.600.—	128.536.38
2. C. Z. Górników	—	—	1.517.52	—	—	—	—	1.517.52
3. Z. Z. R. P. Metalowego	289.20	—	—	31.75	8.237.77	678.47	1.597.—	10.834.19
4. Z. Z. R. P. Drzewnego	2.819.50	312.93	—	—	2.815.—	—	905.—	6.852.43
5. C. Z. R. P. Chemicznego	—	—	—	286.85	—	—	13.75	300.60
6. Zw. Zaw. Drukarzy	6.852—	15.205.—	2.392.—	—	104.678.—	—	545.—	129.672.—
7. Z. Z. R. P. Budowlanego	8.671.11	3.103.52	805.—	133.—	—	369.40	133.60	13.215.63
8. Z. Z. R. P. Włóknistego	26.573.07	—	—	—	—	2.794.95	—	29.368.02
9. Z. Z. R. Cukrowni	—	—	—	—	896.95	—	—	896.95
10. Z. Z. R. P. Tytoniowego	—	3.018.40	—	—	—	—	—	3.018.40
11. Z. Z. Prac. Kolejowych	—	—	251.423.25	—	—	29.012.86	2.099.34	282.535.45
12. Z. Z. Pr. Umysł. Kraków	—	—	—	—	—	—	—	—
13. Z. Z. Litografów	25.—	—	—	—	—	—	—	25.—
14. Z. Z. R. P. Drzewnego	—	—	—	—	730.—	—	—	730.—
15. Afabund Katowice	—	1.300.50	339.—	159.50	10.148.11	—	—	11.947.11
Razem	45.229.88	22.940.35	268.728.12	611.10	163.175.83	49.870.71	68.893.69	619.449.68



## Zapomogi w roku 1928.

NAZWA ZWIĄZKU	Strajko- we	Choro- bowe	Po- śmierne	Na wypadek prześladowania za działalność związkową	Bezro- bocie	Obrona prawna	Inne	Razem
1. Z. Z. R. Rolnych	—	—	23.025.—	—	29.850.—	18.258.—	59.880.—	131.013.—
2. C. Z. Górników	—	—	1.613.—	—	—	—	—	1.613.—
3. Z. Z. R. P. Metalowego	8.161.18	—	—	—	5.940.29	3.809.70	1.629.55	19.540.72
4. Z. Z. R. P. Drzewnego	3.497.60	1.015.40	—	—	2.014.90	—	—	6.527.90
5. C. Z. R. P. Chemicznego	830.20.—	292.67	—	1.120.20	—	—	—	2.243.07
6. Zw. Zaw. Drukarzy	31.470.—	41.663.—	5.110.—	815.—	123.252.—	—	1.585.—	203.080.—
7. Z. Z. R. P. Budowlanego	4.611.09	2.050.33	1.392.50	402.—	—	277.11	590.50	9.736.53
8. Z. Z. R. P. Włóknistego	25.661.15	—	205.—	—	—	892.—	—	27.160.15
9. Z. Z. R. Cukrowni	—	—	—	—	771.05	—	—	771.05
10. Z. Z. R. P. Tytuniowego	—	3.747.13	—	—	—	—	—	3.747.13
11. Zw. Zaw. Prac. Kolej.	—	—	246.789.18	—	—	21.884.48	1.912.90	270.586.56
12. Z. Z. Pr. Umysł Kraków	—	—	—	—	—	—	—	—
13. Z. Z. Litografów	—	—	—	—	—	—	—	—
14. Z. Z. P. P. Drzewnego	—	—	—	—	850.—	—	—	850.—
15. Afabund Katowice	—	—	13.234.07	—	—	—	—	13.234.07
Razem	74.231.22	48.768.53	291.368.75	2.337.20	162.678.24	45.121.29	65.597.95	690.103.18

**Majątek Związków w złotych**  
na dzień 1. I. 1929 roku.

NAZWA ZWIĄZKU	W gotówce	W innych wartościach	Razem
1. Z. Z. R. Rolnych	13.515,11	43.397,10	56.912,21
2. C. Z. Górników	6.137,53	345.335,39	351.472,92
3. Z. Z. R. P. Metalowego	93.672,09	170.009,41	263.681,50
4. Z. Z. R. P. Drzewnego	1.245,38	6.089,25	7.334,63
5. C. Z. R. P. Chemicznego	3.093,56	3.157,56	6.251,12
6. Zw. Zaw. Drukarzy	318.727,88	2.200,—	320.927,88
7. Z. Z. R. P. Budowlanego	52.367,47	14.326,06	66.693,53
8. Z. Z. R. P. Szklanego	—	—	—
9. Z. Z. R. P. Włóknistego	19.267,52	63.806,84	83.074,36
10. Z. Z. R. P. Odzieżowego	1.913,21	1.500,—	3.413,21
11. Z. Z. Kapeluszników	1.469,92	500,—	1.969,92
12. C. Z. R. P. Skórzanego	8,07	2.000,—	2.008,07
13. C. Z. R. P. Spożywczego	206,83	400,—	606,83
14. Z. Z. R. Cukrowni	12.601,25	4.147,61	16.748,86
15. Z. Z. R. P. Tytuniowego Warszawa	10.626,76	20.000,—	30.626,76
16. Z. Z. P. Gastr. Hotel.	—	—	—
17. Zw. Automobilistów	—	—	—
18. Zw. Zaw. Prac. Kolej.	369.055,44	3.619.102,91	3.988.158,35
19. Z. P. Inst. Użyt. Publ.	65.543,12	58.785,20	124.328,32
20. P. Z. P. Handlowych	—	—	—
21. Z. Z. Pr. Umysł. Kraków	855,—	2.714,89	3.569,89
22. Z. Z. P. Kas Chorych	12.265,57	4.740,88	17.006,45
23. Zk. Doz. Domowych Warszawa	—	—	—
24. Zk. Rob. Mag. Wojsk.	—	—	—
25. Zk. Pr. Fryzjerskich	357,20	740,—	1.097,20
26. Z. Z. R. P. Szczeciń- skiego	—	—	—
27. Z. Z. Transportowców	661,06	1.588,92	2.249,98
28. Z. Z. Litografów	—	—	50.000,—
29. Z. Z. U. P. Drzewnego	1.142,73	5.023,—	6.165,73
30. Rada Krajowa Zw.	—	—	—
34. Afabund Katowice	—	—	80.000,—
<b>Razem</b>	<b>984.732,70</b>	<b>4.369.565,02</b>	<b>5.484.297,72</b>



## Praca agitacyjna i w latach: 1925,

NAZWA ZWIĄZKU	1925					1926						
	Zjazdy	Pos. Zarz.	Konf. okręg.	Waln. zgrom.	Zgr. agit.	Odczyty	Zjazdy	Pos. Zarz.	Konf. okręg.	Waln. zgrom.	Zgr. agit.	Odczyty
1. Z. Z. R. Rolnych	—	6	—	850	—	—	—	5	1	700	—	—
2. C. Z. Górników	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
3. Z. Z. R. P. Metalowego	—	37	13	55	922	126	1	25	11	—	1064	76
4. Z. Z. R. P. Drzewnego	—	16	9	115	427	93	—	17	10	115	175	—
5. C. Z. R. P. Chemicznego	1	6	21	68	918	28	—	1	48	—	63	—
6. Zw. Zaw. Drukarzy	—	21	1	94	113	68	1	5	2	75	101	82
7. Z. Z. R. P. Budowlanego	—	18	5	20	18	2	1	14	9	6	37	—
8. Z. Z. R. P. Szklanego	1	5	2	182	29	1	2	11	7	192	64	5
9. Z. Z. R. P. Włóknistego	—	8	27	31	168	15	1	8	1	13	—	—
10. Z. Z. R. P. Odzieżowego	—	3	2	82	405	76	—	4	2	110	1002	241
11. Z. Z. Kapeluszników	—	2	—	7	3	2	—	6	—	17	7	1
12. C. Z. R. P. Skórzanego	—	12	—	72	144	32	—	20	—	9	123	20
13. C. Z. R. P. Spożywczego	1	2	6	184	15	4	1	2	13	231	105	12
14. Z. Z. R. Cukrowni	1	5	—	—	—	—	—	1	5	—	—	—
15. Z. Z. R. P. Tytuniowego Warszawa	1	1	—	—	—	—	1	5	—	—	—	—
16. Z. Z. P. Gastr. Hotel.	1	60	8	80	5	3	—	74	17	140	6	6
17. Zw. Automobilistów	—	33	—	—	1	—	1	37	3	13	14	2
18. Zw. Zaw. Prac. Kolej.	—	2	41	915	26	48	—	3	1	1060	85	61
19. Z. Z. Prac. Inst. Użytk.	1	4	—	35	63	55	1	2	3	52	279	56
20. Z. Z. P. Handlowych	1	4	—	12	4	15	—	31	—	31	120	73
21. Z. Z. Pr. Umysł. Kraków	2	27	41	13	13	33	5	49	5	4	23	40
22. Z. Z. P. Kas Chorych	1	35	3	53	—	—	—	39	1	68	5	—
23. Zk. Doz. Domowych Warszawa	1	26	37	184	74	23	1	14	17	166	220	3
24. Zk. Rob. Mag. Wojsk.	—	1	—	—	5	—	1	6	—	1	12	—
25. Zk. Pr. Fryzjerskich	—	2	—	9	10	—	—	2	1	9	4	—
26. Z. Z. R. P. Szczeciń- skiego	—	—	—	—	—	—	1	4	—	11	19	7
27. Z. Z. Transportowców	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
28. Z. Z. Litografów	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
29. Z. Z. P. P. Drzewnego	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
30. Rada Krajowa Zw.	—	15	12	—	143	17	—	43	31	94	237	45
31. Centr. Zk. Polski Kato- wice	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4	—	—
<b>Razem</b>	<b>12</b>	<b>351</b>	<b>228</b>	<b>3061</b>	<b>3506</b>	<b>641</b>	<b>19</b>	<b>432</b>	<b>183</b>	<b>3117</b>	<b>3765</b>	<b>750</b>

## oświatowa Związków 1926, 1927 i 1928.

1927						1928					NAZWA ZWIĄZKU		
Zjazdy	Pos. Zarz.	Konf. okręg.	Waln. zgrom.	Zgr. agit.	Odczyty	Zjazdy	Pos. Zarz.	Konf. okręg.	Waln. zgrom.	Zgr. agit.		Odczyty	
	3	3	694	8125	—		4	7	460	8000	—	1. Z. Z. R. Rolnych	
	24	10	61	1036	90		19	9	45	944	101	2. C. Z. Górników	
	16	9	89	208	—	1	19	11	89	202	—	3. Z. Z. R. P. Metalowego	
1	2	12	39	416	—	—	3	7	42	991	18	4. Z. Z. R. P. Drzewnego	
	12	4	63	62	98	1	4	—	1	62	85	5. C. Z. R. P. Chemicznego	
	5	9	3	56	—	1	5	8	37	60	—	6. Zw. Zaw. Drukarzy	
3	4	1	28	85	1	1	1	—	8	—	—	7. Z. Z. R. P. Budowlanego	
	11	—	13	36	1	—	17	—	12	67	—	8. Z. Z. R. P. Szklanego	
1	5	18	226	858	247	—	6	—	82	992	257	9. Z. Z. R. P. Włóknistego	
	16	1	43	26	3	1	32	—	26	11	—	10. Z. Z. R. P. Odzieżowego	
1	31	16	135	112	7	—	14	2	38	36	20	11. Z. Z. Kapeluszników	
1	16	3	399	66	2	—	6	—	91	164	7	12. C. Z. R. P. Skórzanego	
1	2	—	—	—	—	1	4	—	—	—	—	13. C. Z. R. P. Spożywczego	
	5	4	9	88	—	1	9	—	5	76	—	14. Z. Z. R. Cukrowni	
1	40	7	39	35	4	1	22	12	70	7	11	15. Z. Z. R. P. Tytoniowego Warszawa	
	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	16. Z. Z. P. Gastr. Hotel.	
1	5	7	1126	—	169	—	2	5	1186	285	81	17. Zw. Automobilistów	
	3	3	27	90	34	1	4	5	97	252	68	18. Zw. Zaw. Prac. Kolej.	
	7	—	12	28	2	—	16	—	12	33	4	19. Z. Z. Prac. Inst. Użyt.	
2	11	6	2	15	21	2	32	2	2	27	37	20. Z. Z. P. Handlowych	
1	38	4	70	3	2	—	32	7	185	—	—	21. Z. Z. Pr. Umysł. Kraków	
	3	22	24	255	263	9	1	2	10	38	126	9	22. Z. Z. P. Kas Chorych
	11	—	2	7	—	—	20	—	1	12	—	—	23. Zk. Doz. Domowych Warszawa
	2	10	15	5	—	—	4	6	15	13	—	—	24. Zk. Rob. Mag. Wojsk.
	9	—	27	10	1	—	—	—	—	—	—	—	25. Zk. Pr. Fryzjerskich
	—	—	—	—	—	—	9	6	94	39	21	—	26. Z. Z. R. P. Szczeciń- skiego
	—	—	—	—	—	—	46	3	23	9	3	—	27. Z. Z. Transportowców
1	3	—	—	1	1	1	12	5	9	42	10	—	28. Z. Z. Litografów
	43	15	—	289	64	—	15	8	—	189	47	—	29. Z. Z. P. P. Drzewnego
	6	1	1	38	—	1	29	7	8	98	5	—	30. Rada Krajowa Zw.
	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	31. Centr. Zk. Polski Kato- wice
17	352	167	3378	11958	756	14	388	120	2676	12737	784		



## Prasa zawodowa

Licz. porz.	Nazwa pisma	Organ Związku	Miejsce wydania	Rodzaj pisma	1 9 2 5		
					Ilość nr.	Przebieg nakład jednoraz.	Nakład roczny
1	Arbeter Tragen	Rada Kraj. Kl. Z. Z.	Warszaw.	Miesięcz.	—	—	—
2	Biuletyn Zw.U.P.D.	Z.Z.Urz. Prz. Drzew.	Lwów	Kwartal.	2	1000	2000
3	Chłopska Prawda	Z. Z. Rob. Rolnych	Warszaw.	Dwutyg.	25	10000	250000
4	Der Angestellte	Og. W. Z. Pr. Umył.	Katowice	Miesięcz.	12	3500	21000
5	Der Angestelter	P.Z. Pr. Handl. i Prz.	Warszaw.	"	—	—	—
6	Der Druker Arbeter	Rada Kraj. Kl. Z. Z.	"	"	—	—	—
7	Der Leder Arbeter	C.Z.R.P. Skórzanego	"	"	—	—	—
8	Der Metalarbeiter	Z. Z. R. P. Metalow.	Katowice	Dwutyg.	9	40004	36000
9	Der Metal Perbeter	Rada Kraj. Kl. Z. Z.	Warszaw.	Miesięcz.	—	—	—
10	Der Textillarbeiter	Z.Z.R. i R.P. Włókn.	Łódź	"	—	—	—
11	Dozorca <sup>1)</sup>	Z.Z. Dozor. Domow.	Warszaw.	"	—	—	—
12	Drukacz-Związkow.	Z. Z. Drukarzy	"	"	—	—	—
13	Gastronom	Z.P. Gastr. Hotelow.	"	"	2	3000	6000
14	Głos Cukrownika	Z.Z. Rob. Cukrow.	"	"	2	2500	5000
15	Głos Tytoniowca	Z.Z.R. i R. P. Tyton.	"	"	—	—	—
16	Górnik	C. Z. Górników	Dąbr.Gór.	Dwutyg.	16	8000	80000
17	Informator	Z.Z. Drukarzy Oddz.	Poznań	Miesięcz.	12	1200	14400
18	Kolejarz-Związkow.	Z. Z. P. Kolejowych	Warszaw.	Dwutyg.	24	60000	1446000
19	Metalowiec	Z. Z. R. P. Metalow.	"	"	6	9000	81000
20	Nasza Przyszłość	Z.P.P.Gastr.-Hot.od.	Lwów	Miesięcz.	—	—	—
21	Nudl Arbeter	Z.Z.R.P. Odzieżow.	Warszaw.	"	—	—	—
22	Ognisko	Z.Z.Drukarzy Oddz.	Lwów	"	10	1500	15000
23	Prawo do pracy	Rada Kraj. Kl. Z. Z.	Warszaw.	"	—	—	—
24	Prawo ludu	Sekcje pol. C.G.T.	Paryż	Tygodnik	—	—	—
25	Pracownik drzewny	Z.Z. Urz. Prz.Drzew.	Lwów	Miesięcz.	—	—	—
26	Pracow. Fryzjerski	Z.Z.P. Fryzjerskich	Warszaw.	"	2	1000	2000
27	Pracow. Graficzny	Z. Z. Litografów	"	"	—	—	—
28	Pracow. Użyt. Publ.	Z.P.Kom. i Uż. Publ.	"	"	12	13800	169000
29	Robotn. Przgl. Gosp.	Kom. Centr. Z. Zaw.	"	"	12	2500	30000
30	Robotnik Budowl.	Z.Z. Rob. Budowl.	Kraków	"	12	3000	36000
31	Robotn. Chemik <sup>2)</sup>	C. Z. R. P. Chemicz.	"	"	12	8500	85000
32	Robotnik Drzewny	Z. Z. R. P. Drzewn.	"	"	5	3500	17500
33	Robotnik Skórzany	C. Z. R. P. Skórzan.	Warszaw.	"	—	—	—
34	Robotnik Spożyw.	C. Z. R. P. Spozyw.	"	"	8	5000	30000
35	Robotnik Odzież.	C. Z. R. P. Odzież.	"	"	—	—	—
36	Sprawa Ub. Społ.	Z.Z.P. Kas Chorych	"	"	11	3500	37000
37	Szklarz	Z.Z.R.P. Szklanego	"	"	—	—	—
38	Transportowiec	Z. Z. Transportow.	"	"	—	—	—
39	Typografja	Z.Z.Drukarzy Oddz.	Katowice	"	—	—	—
40	Wiadomości Graf.	Z. Z. Drukarzy	Warszaw.	Dwutyg.	24	5000	120000
41	Włókniarz	Z.Z.R. i R.P. Włókn.	Łódź	Miesięcz.	3	10000	30000
	Razem . .				221	165500	2460900

<sup>1)</sup> Dozorca, organ Zw. Zaw. Dozor. Dom. od jesieni 1928 r. jako organ tego Związku nie ukazuje się, natomiast począwszy od stycznia 1929 r. na jego miejsce systematycznie wychodzi „Czerwony Dozorca”, pismo oficjalne Z.Z. Dozor. Dom. w Krakowie.

<sup>2)</sup> Robotnik-Chemik, organ Centr. Zw. Rob. Przem. Chem. wychodził do połowy roku 1926 p.t. „Robotnika Chemicznego”, jako organ Zw. Zaw. Rob.Przem. Chemicznego.

w latach 1925 — 1928.

1 9 2 6			1 9 2 7			1 9 2 8			Rok wydawnicz.
Ilość numer.	Przecięt. nakład jednoraz.	Nakład roczny	Ilość numer.	Przecięt. nakład jednoraz.	Nakład roczny	Ilość numeru	Przecięt. nakład jednoraz.	Nakład roczny	
—	—	—	1	2000	2000	12	8000	96000	2
1	1000	1000	1	1000	1000	2	1200	2400	5
25	10000	250000	25	39000	825000	30	40000	1200000	9
12	3600	43200	12	3600	44400	12	3600	45000	7
—	—	—	—	—	—	1	3000	3000	1
—	—	—	2	1500	3000	5	1500	7500	2
1	4000	4000	1	4000	4000	—	—	—	—
2	5000	10000	15	2000	30000	19	2200	41800	7
—	—	—	—	—	—	1	1000	1000	1
—	—	—	—	—	—	9	3500	28000	1
—	—	—	—	—	—	4	3000	12000	1
—	—	—	3	1200	3600	12	1700	20400	2
4	2600	10500	5	2700	14000	1	2500	2500	7
4	2000	4000	—	—	—	11	2500	27500	5
11	1800	18800	12	4000	34000	12	4550	54700	3
20	6360	123000	12	15000	165000	12	24000	290000	23
12	1200	14400	12	1200	14400	12	1200	14300	7
24	63000	1500700	36	68000	2448000	36	67000	2412000	5
4	15000	46000	15	18000	297000	23	24000	552000	10
—	—	—	1	600	600	7	600	4200	2
1	4000	4000	2	4000	4000	—	—	—	—
10	1500	15000	12	1500	18000	12	1500	18000	28
—	—	—	—	—	—	3	1350	4000	1
—	—	—	52	5000	260000	52	5000	260000	5
—	—	—	—	—	—	8	1200	9600	6
1	1000	1000	2	1000	2000	1	1000	1000	1
—	—	—	—	—	—	2	750	750	5
12	15000	180000	12	17000	204000	12	18000	226000	5
12	2500	30000	12	2800	33600	12	3100	37200	5
12	3200	38400	12	4500	47400	12	7000	91100	7
7	8000	56000	11	7000	52500	12	7600	84000	2
10	3200	32000	12	4000	49000	12	6500	77000	7
—	—	—	—	—	—	2	2500	5000	1
4	6000	24000	2	5000	10000	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	2	2000	4000	1
12	3600	43000	12	5000	56000	12	6500	78000	4
—	—	—	1	2500	2500	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	8	3000	24000	1
—	—	—	12	750	9000	12	750	9000	4
24	4700	114000	24	4800	115200	24	5000	120000	21
—	—	—	1	10700	10700	13	13000	156000	5
223	168250	2563000	332	248350	4759900	432	280600	6019550	

<sup>3)</sup> Faktyczny wzrost nakładu prasy związkowej w r. 1927 jest w stosunku do roku poprzedniego cokolwiek mniejszy, ponieważ kilka pism ukazujących się już w latach poprzednich ze względu na brak szczegółowych danych dotyczących częstości ich ukazywania się i wysokości nakładu w zestawieniu za te lata uwzględnionymi być nie mogło.



### Akcje zarobkowe Związków w 1925 r.

NAZWA ZWIĄZKU	Akcje bezstrajkowe			Akc. strajkowe			R a z e m.		
	Ilość akcji	Ilość przedsięb.	Ilość robotnik.	Ilość akc.	Ilość przedsięb.	Ilość robotnik	Ilość akcji	Ilość przedsięb.	Ilość robotnik.
1. Z. Z. R. Rolnych	120	12.000	312.000	1	1.250	21.800	121	13.250	333.800
2. C. Z. Górników	17	205	134.000	2	12	14.000	19	217	148.000
3. Z. Z. R. P. Metalowego	—	—	—	3	62	20.614	3	62	20.614
4. Z. Z. R. P. Drzewnego	—	—	—	93	42	89	93	42	89
5. C. Z. R. P. Chemicznego	—	—	—	—	—	—	—	—	—
6. Zw. Zaw. Drukarzy	2	55	1.183	5	11	83	7	66	1.266
7. Z. Z. R. P. Budowlanego	7	48	800	1	4	31	8	52	831
8. Z. Z. R. P. Szklanego	—	—	—	12	11	1.820	12	11	1.820
9. Z. Z. R. P. Włóknistego	4	40	1.430	10	44	1.700	14	84	3.130
10. Z. Z. R. P. Odzieżowego	14	130	1.845	19	135	2.096	33	265	3.941
11. Z. Z. Kapeluszników	—	—	—	—	—	—	—	—	—
12. C. Z. R. P. Skórzanego	20	124	4.970	52	130	6.380	72	254	11.350
13. C. Z. R. P. Spożywczego	—	—	—	—	—	—	—	—	—
14. Z. Z. R. Cukrowni	1	54	6.000	4	3	750	5	57	6.750
15. Z. Z. R. P. Tytoniowego	12	1	12.000	—	—	—	12	1	12.000
16. Z. Z. P. Gastr. Hotel.	7	84	6.900	—	—	—	7	84	6.900
17. Zw. Automobilistów	—	—	—	1	700	1.000	1	700	1.000
18. Zw. Zaw. Prac. Kolej.	3.255	1	116.619	—	—	—	3.255	1	116.619
19. Z. Z. Prac. Inst. użyt.	5	4	4.050	5	6	875	10	10	4.925
20. Z. Z. P. Handlowych	—	—	—	—	—	—	—	—	—
21. Z. Z. Pr. Umysł. Kraków	4	6	127	—	—	—	4	6	127
22. Z. Z. P. Kas Chorych	—	—	—	—	—	—	—	—	—
23. Zk. Doz. Domowych	19	19	12.733	—	—	—	19	19	12.733
24. Zk. Rob. Mag. Wojsk.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
25. Zk. Pr. Fryzjerskich	—	—	—	—	—	—	—	—	—
26. Z. Z. R. P. Szczeciniarzy.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
27. Z. Z. Transportowców	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	3.487	12.771	614.657	208	2.410	71.238	3.695	15.181	685.895

Akcje zarobkowe Związków w 1926 r.

NAZWA ZWIĄZKU	Akcje niestrajkowe			Akcje strajkowe			R a z e m		
	Ilość akcji	Ilość przeds.	Ilość robotnik.	Ilość akcji	Ilość przeds.	Ilość robotnik.	Ilość akcji	Ilość przeds.	Ilość robotnik.
1. Z. Z. R. Rolnych	125	12.500	322.000	—	—	—	125	12.500	322.000
2. C. Z. Górników	15	157	150.000	3	14	17.000	18	171	167.000
3. Z. Z. R. P. Metalowego	60	385	93.240	4	4	439	64	389	93.679
4. Z. Z. R. P. Drzewnego	15	25	4.800	7	37	5.150	22	62	9.950
5. C. Z. R. P. Chemicznego	6	6	3.200	2	2	2.000	8	8	5.200
6. Zw. Zaw. Drukarzy	2	50	1.041	3	65	1.200	5	115	2.241
7. Z. Z. R. P. Budowlanego	1	13	150	2	14	115	3	27	265
8. Z. Z. R. P. Szklanego	1	17	5.440	7	7	1.087	8	24	6.527
9. Z. Z. R. P. Włóknistego	5	120	130.000	1	17	1.400	6	137	131.400
10. Z. Z. R. P. Odzieżowego	69	—	14.860	55	—	9.218	124	—	24.078
11. Z. Z. Kapeluszników	—	—	—	2	30	127	2	30	127
12. C. Z. R. P. Skórzanego	69	200	14	60	180	8.070	129	380	8.084
13. C. Z. R. P. Spożywczego	18	34	900	19	—	—	37	34	900
14. Z. Z. R. Cukrowni	1	53	6.000	—	—	—	1	53	6.000
15. Z. Z. R. P. Tytuniowego	72	1	13.000	—	—	—	72	1	13.000
16. Z. Z. P. Gastr. Hotel.	6	126	7.800	2	8	84	8	134	7.884
17. Zw. Automobilistów	3	400	960	—	—	—	113	400	960
18. Zw. Zaw. Prac. Kolej.	13	1	200.000	—	—	—	13	1	200.000
19. Z. Z. Prac. Inst. Użyt.	16	25	19.080	12	11	8.826	28	36	27.906
20. Z. Z. P. Handlowych	3	16	58	—	—	—	3	16	58
21. Z. Z. Pr. Umysł. Kraków	46	—	262	1	—	63	47	—	325
22. Z. Z. P. Kas Chorych	—	—	—	—	—	—	—	—	—
23. Zk. Doz. Domowych	29	29	13.200	—	—	—	29	29	13.200
24. Zk. Rob. Mag. Wojsk.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
25. Zk. Pr. Fryzjerskich	2	—	70	—	—	—	2	—	70
26. Z. Z. R. P. Szczecińiar-	3	52	400	—	—	—	3	52	400
27. Z. Z. Transportowców	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	580	14.210	986.475]	180	389	54.779]	760	14.599	1.041.254

Akcje zarobkowe Związków w 1927 r.

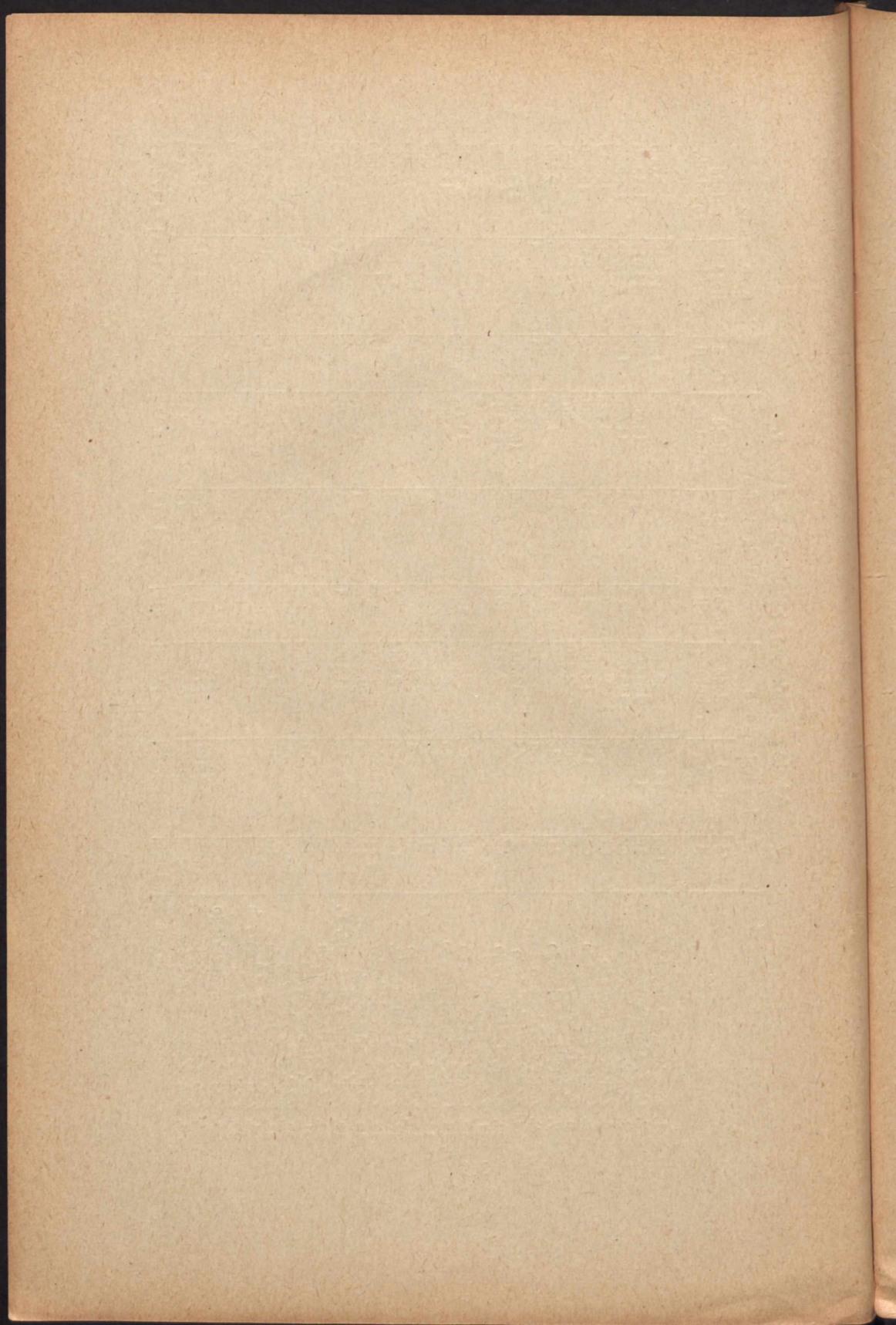
NAZWA ZWIĄZKU	Akcje niestrajkowe			Akcje strajkowe			R a z e m		
	Ilość akcyj	Ilość przeds.	Ilość robotnik.	Ilość akcyj	Ilość przeds.	Ilość robotnik.	Ilość akcyj	Ilość przeds.	Ilość robotnik.
1. Z. Z. R. Rolnych	132	12.550	320.000	—	—	—	132	12.550	320.000
2. C. Z. Górników	14	208	135.000	3	12	19.000	17	220	154.000
3. Z. Z. R. P. Metalowego	16	387	118.270	7	44	7.920	23	431	126.190
4. ZZRP. Drzewnego	50	59	4.889	23	42	2.664	73	101	7.553
5. C. Z. R. P. Chemicznego	43	43	5.426	5	5	3.470	48	48	8.896
6. Zw. Zaw. Drukarzy	3	101	1.222	2	7	62	5	108	1.284
7. Z. Z. R. P. Budowlanego	2	20	460	5	—	—	7	20	460
8. Z. Z. R. P. Szklanego	1	29	5.800	—	28	10.000	1	57	15.800
9. Z. Z. R. P. Włóknistego	1	1	1.200	5	241	140.000	6	242	141.200
10. Z. Z. R. P. Odzieżowego	96	220	16.400	52	144	8.190	148	364	24.590
11. Z. Z. Kapeluszników	7	70	269	4	21	110	11	91	379
12. C. Z. R. P. Skórzanego	69	112	28.000	101	97	9.812	170	209	37.812
13. C. Z. R. P. Spożywczego	62	—	—	26	—	—	88	—	—
14. Z. Z. R. Cukrowni	1	54	6.000	—	—	—	1	54	6.000
15. Z. Z. R. P. Tytuniowego	10	1	13.000	—	—	—	10	1	13.000
16. Z. Z. P. Gastr. Hotel.	34	71	2.500	—	—	—	34	71	2.500
17. Zw. Automobilistów	8	120	450	—	—	—	8	120	450
18. Zw. Zaw. Prac. Kolej.	12	1	180.000	—	—	—	12	1	180.000
19. Z. Z. Prac. Inst. Użytk.	11	14	4.010	3	3	1.170	14	17	5.180
20. Z. Z. P. Handlowych	14	15	311	—	—	—	14	15	311
21. ZZP. Umysłowych	—	—	—	—	—	—	—	—	—
22. Z. Z. P. Kas Chorych	—	—	—	—	—	—	—	—	—
23. Zk. Doz. Domowych	26	26	11.899	1	1	395	27	27	12.294
24. Zk. Rob. Mag. Wojsk.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
25. Zk. Pr. Fryzjerskich	3	—	230	—	—	—	3	—	230
26. Z. Z. R. P. Szczecińskich	1	40	365	—	—	—	1	40	365
27. Z. Z. Transportowców	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	621	14.142	855.701	237	645	202.793	858	14.787	1.058.494



### Akcje zarobkowe Związków w 1928 r.

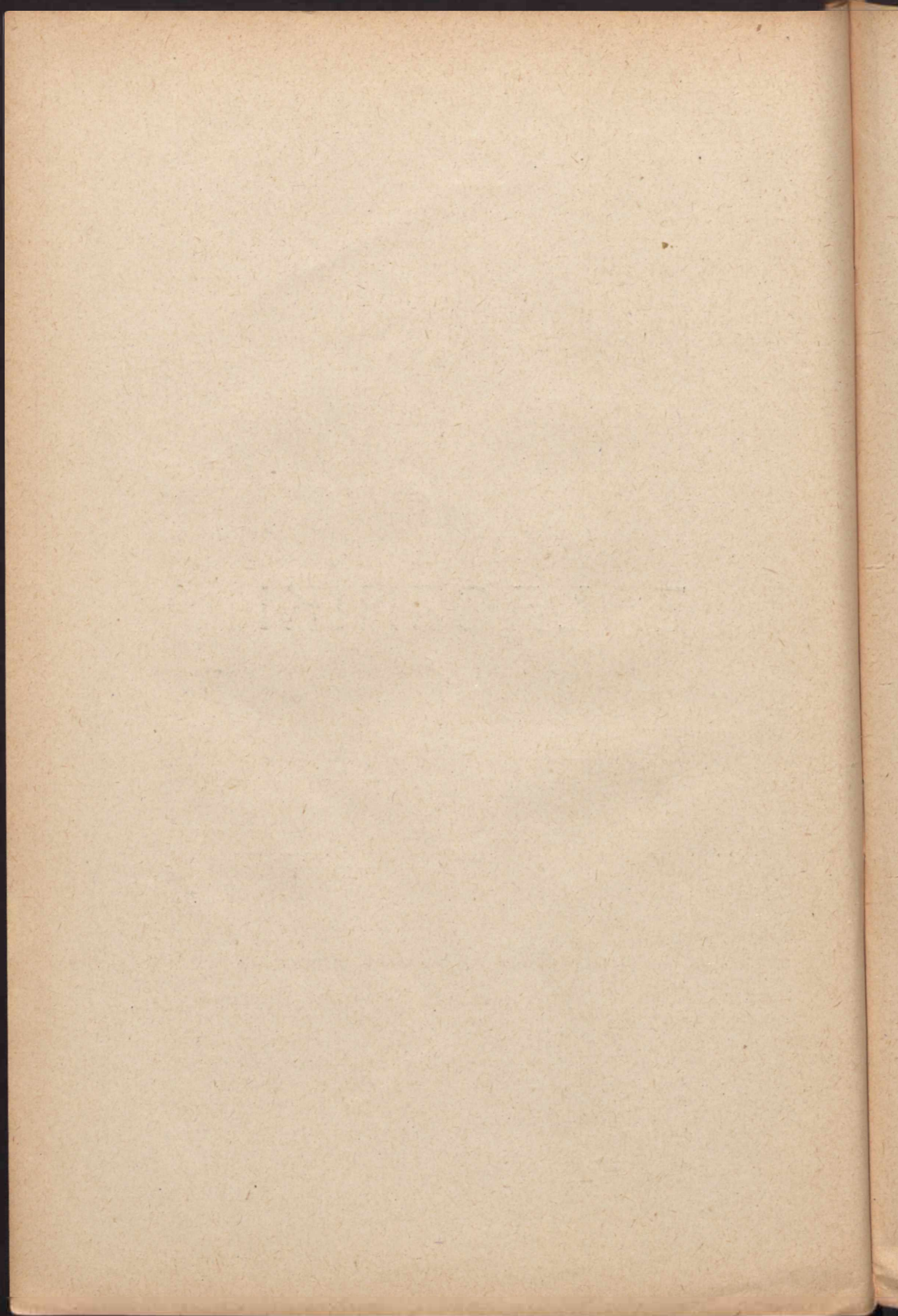
369

	Akcje niestrajkowe			Akcje strajkowe			R a z e m		
	Ilość akcji	Ilość przeds.	Ilość robotnik.	Ilość akcji	Ilość przeds.	Ilość robotnik.	Ilość akcji	Ilość przeds.	Ilość robotnik.
1. Zw. Z. R. Rolnych	130	12.540	325.000	—	—	—	130	12.540	325.000
2. C. Z. Górników	16	14.000	137.000	3	14	14.000	19	14.014	151.000
3. ZZRP. Metalowego	52	380	145.000	64	152	11.656	116	532	156.656
4. ZZRP. Drzewnego	62	56	9.820	35	34	5.723	97	90	15.543
5. CZRP. Chemicznego	62	111	12.200	13	131	3.200	75	242	15.400
6. Z. Z. Drukarzy	5	208	2.440	2	87	364	7	295	2.804
7. ZZRP. Budowlanego	21	48	480	18	32	1.900	39	80	2.380
8. ZZRP. Szklanego	1	1	78	—	—	—	1	1	78
9. ZZRP. Włóknistego	2	44	12.000	2	200	160.000	4	244	172.000
10. ZZRP. Odzieżowego	66	200	7.221	102	250	12.134	168	450	19.355
11. ZZ. Kapeluszników	—	—	—	—	—	—	—	—	—
12. CZRP. Skróżzanego	38	67	10.000	105	93	11.773	143	160	21.773
13. CZRP. Spożywczego	38	45	6.000	25	40	7.000	63	85	13.000
14. ZZR Cukrowni	1	54	6.000	—	—	—	1	54	6.000
15. ZZRP. Tytuniowego	8	1	13.000	—	—	—	8	1	13.000
16. ZZPP. Hotel. Gastr.	66	144	3.000	1	1	20	67	145	3.020
17. ZZ. Automobilistów	17	1.300	2.000	—	—	—	17	1.300	2.000
18. ZZP. Kolejowych	13	1	206.000	26	1	19.070	39	2	225.070
19. ZZP. Kom. i Inst. Uż. P.	15	16	11.100	1	1	85	16	17	11.185
20. ZZ. P. Handlowych	—	—	—	—	—	—	—	—	—
21. ZZP. Umysłowych	33	31	209	—	—	—	33	31	209
22. ZZP. Kas Chorych	—	—	—	—	—	—	—	—	—
23. ZZ. Doz. Domowych	10	10	4.608	—	—	—	10	10	4.608
24. ZR. Magaz. Wojskowych	—	—	—	—	—	—	—	—	—
25. ZZP. Fryzjerskich	—	—	—	6	—	450	6	—	450
26. ZZRP. Szczecińskiego	—	—	—	—	—	—	—	—	—
27. Zw. Zaw. Transport.	394	1.181	7.228	13	624	4.913	407	1.805	12.141
28. Zw. Zaw. Litografów	—	—	—	2	13	144	2	13	144
Razem	1.055	30.438	920.384	418	1.673	252.432	1.473	32.11	1.172.816



ZAŁĄCZNIKI





# UCHWAŁY III KONGRESU ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

## ORGANIZACJA I TAKTYKA.

### *Rezolucja zasadnicza.*

#### **Centralizacja Związków.**

III Kongres Związków Zawodowych w Polsce stwierdza, że dokonywująca się ustawicznie centralizacja i kartelizacja przemysłu zmusza robotników do tworzenia jednolitych, obejmujących całą gałąź przemysłu w państwie Centralnych Związków Zawodowych — jako jedynie zdolnych do skutecznego przeciwstawienia się wyzyskowi kapitalistów.

Kongres stwierdza, że do chwili obecnej takie scentralizowanie Związków, pomimo wskazań obu poprzednich Kongresów nie zostało przeprowadzone w całości, co w znacznej mierze przyczynia się do osłabienia prowadzonej przez klasę robotniczą walki. Wobec tego Kongres wzywa wszystkie organizacje lokalne i ogół robotników do przystąpienia do Centralnych Związków Zawodowych.

Uważając za jeden z najważniejszych warunków siły Związków Zawodowych, wewnętrzną spójność, zawartość i karność organizacyjną — Kongres jaknajostrzej potępia wszelką robotę zdążającą do osłabienia tych zasad, polecając równocześnie podniesienie siły bojowej zjednoczonych organizacji.

#### **W sprawie organizacji kobiet i robotników młodocianych.**

Kapitalizm w swoim rozwoju zatacza coraz szersze kręgi i wciąga do pracy fabrycznej — jako najgorzej płatną, a przez to konkurencyjną siłę roboczą, — kobiety i robotników młodocianych, stojących dotychczas w ogromnej swej większości poza organizacjami zawodowymi — i umożliwiającymi przez to, przez swą bierność i bezsilność, zwiększenie wyzysku nietyl-

ko wobec siebie, lecz również wobec dorosłych wykwalifikowanych robotników. W tych warunkach w interesie całej klasy robotniczej i w interesie organizacji zawodowych leży zorganizowanie kobiet i robotników młodocianych w Związkach Centralnych i pozyskanie ich dla wspólnej walki o polepszenie bytu i wyzwolenie klasy robotniczej.

#### **W sprawie akcji wychowawczej.**

Związki Centralne, by mogły należycie spełnić swe zadania muszą wychować i wyszkolić swych członków. W akcji tej winny w pierwszym rzędzie współdziałać lokalne Rady Związków Zawodowych i Komisje Okręgowe.

#### **W sprawie strajków i funduszków strajkowych.**

Wobec faktu, że zmiana stosunków gospodarczych dokonana w związku ze stabilizacją waluty, nakłada na Związki Centralne coraz to szersze i odpowiedzialniejsze zadania do spełnienia — Kongres stwierdza, że wykonanie tych zadań może być przeprowadzone jedynie przez jaknajściślejszą koordynację działalności wszystkich Związków. W tym celu Kongres poleca wszystkim zjednoczonym Związkom, by przed rozpoczęciem każdej szerszej akcji i podjęciem strajku porozumiewały się poprzednio z Komisją Centralną.

Wyrażając przekonanie, że trwałe polepszenie warunków pracy, może być osiągnięte przez stałą, ciągłą pracę organizacyjną i uświadamiającą — Kongres w dalszym ciągu uważa strajk za najskuteczniejszą formę walki robotniczej. Równocześnie jednak Kongres stwierdza, że skuteczność walki strajkowej zależy jest w znacznej mierze od podniesienia wkładek członkowskich, celem zdobycia odpowiednich funduszków strajkowych.

#### **Spółdziałanie z partjami politycznymi.**

Wreszcie Kongres wyraża przekonanie, że obecna walka klasy robotniczej musi być oparta o szeroką podstawę polityczną i dlatego zaleca jaknajściślejsze współdziałanie z bratnimi partjami socjalistycznymi, przy zachowaniu jednak zupełnej samodzielności i niezależności organizacji zawodowych.

#### **W SPRAWIE FUNDUSZU STRAJKOWEGO.**

##### **(Wniosek Komisji Okręgowej Związków Zawodowych w Bielsku).**

Kongres wzywa Komisję Centralną Związków Zawodowych, ażeby ta wywarła nacisk na wszystkie Związki Zawodowe by niezwłocznie przystąpiły do założenia funduszu strajko-



wego, jakoteż ustalenia regulaminu zapomogowego w ten sposób, by zapomogi strajkowe wypłacane były za cały czas trwania strajku.

## KONKRETNE SPRAWY ORGANIZACYJNE.

### **W sprawie organizacji Tramwajarzy.**

1. III Kongres Związków Zawodowych w Polsce uchwała sprawę połączenia Związku Pracowników Tramwajowych w Polsce ze Związkiem Pracowników Instytucyj Użyteczności Publicznej w Polsce. Kongres przekazuje załatwienie tej sprawy Komisji Centralnej w porozumieniu i za zgodą obu interesowanych Związków w terminie 4-ch miesięcy.

### **W sprawie organizacji robotników niemieckich i Zjednoczenia Wolnych Związków Polski Zachodniej.**

2. Kongres wzywa Komisję Centralną do rozpoczęcia bezzwłocznej akcji mającej na celu Zjednoczenie wszystkich robotników niemieckich w Związk. Central. i zlikwidowanie wszelkich odrębnych organizacji dzielnicowych tych robotników. Celem ostatecznego unormowania i załatwienia stosunku Oddziałów Centralnych do Zjednoczenia Wolnych Zw. Zaw. Kongres wzywa Komisję Centralną do zwołania w tej sprawie Konferencji najdalej do dnia 15 września 1925 roku.

### **W sprawie Związku Rob. Transportowych.**

3. Kongres poleca Komisji Centralnej, by ta podjęła energiczną akcję, w celu stworzenia Związku Transportowców.

### **W sprawie Związku Robotników Przem. Naftowego.**

4. Kongres wyraża przekonanie, że robotnicy całego przemysłu naftowego winni być zorganizowani w jednym Związku Robotników Przemysłu Naftowego. Kongres poleca Komisji Centralnej rozpoczęcia odpowiednich kroków, celem utworzenia takiego Związku, — w zgodzie i po poprzednim porozumieniu się z istniejącymi Związkami.

## SYTUACJA GOSPODARCZA.

### *Rezolucja zasadnicza.*

### **Podniesienie zdolności konsumpcyjnej ludności.**

Kongres stwierdza, że obecny kryzys w przemyśle jest bezpośrednim wynikiem niszczyielskiej gospodarki kapitalistycznej i że może być usunięty tylko przez ograniczenie wy-

zysku ludności pracującej i konsumującej, ujawniającego się w wysokiej stopie procentowej, w wysokich cenach na towary i niskich płacach robotniczych.

Za pierwszy warunek rozwoju przemysłu uważa Kongres wzmocnienie siły konsumcyjnej ludności i w tym celu domaga się jaknajszybszego przeprowadzenia reformy rolnej, wydatnego podniesienia płac robotniczych, zniesienia podatków pośrednich od artykułów pierwszej potrzeby, zmiany ustawy o ochronie lokatorów.

### **Rozszerzenie wpływów państwa na produkcję.**

Konstatując, że prywatna gospodarka kapitalistyczna doprowadziła do ruiny całe życie ekonomiczne Państwa, powodując przez to wyniszczenie pracującej ludności na wsi i w mieście, Kongres postanawia rozpocząć bezpośrednią walkę o upaństwowienie dojrzałych do tego gałęzi przemysłu a zwłaszcza całego kopalnictwa, oraz o poddanie trustów i syndykatów jaknajdalej idącej kontroli zrzeczeń robotniczych i Państwa.

Równocześnie Kongres domaga się przyznania klasie robotniczej odpowiedniego decydującego wpływu na kierownictwo całej produkcji przemysłowej i rolniczej oraz na handel i komunikację.

### **Pieniądz dodatkowy.**

Widząc w braku dostatecznej ilości środków obiegowych i w połączonej z nim drożyznie kredytu jeden z powodów застоju w przemyśle, a równocześnie środek do zwiększenia wyzysku klasy robotniczej—Kongres domaga się utworzenia obok pieniądza emitowanego przez Bank Polski osobnego kapitału obrotowego nisko oprocentowanego na cele produkcji — opartego nie na walucie zagranicznej lub złocie, lecz na hipotece całego państwa i prywatnego majątku.

### **Układy handlowe.**

Celem zapewnienia normalnej twórczej współpracy i wymiany towarów ze wszystkimi państwami — Kongres domaga się zawarcia odpowiednich traktatów handlowych, potępiając równocześnie dążność przemysłowców do zdobywania obcych rynków zbytu przy pomocy konkurencji, opartej na zwiększonym wyzysku pracy. W dążeniu tym widzi Kongres jedynie źródło międzynarodowych konfliktów nie zaś podstawę trwałego rozwoju produkcji krajowej.

## Organizacja pracy.

Wreszcie Kongres jaknajostrzej potępia wszelkie próby przeprowadzenia reorganizacji przemysłu przez zastosowanie t. zw. „naukowych metod organizacji pracy”, widząc w nich jedynie środek do zwiększenia wyzysku siły ludzkiej.

## RÓWNE PRAWO DO PRACY.

Kongres domaga się ścisłego wykonania zasady wyrażonej w Konstytucji, przyznającej każdemu obywatelowi państwa bez względu na jego narodowość i wyznanie równe prawo do pracy. Kongres wyraża protest przeciwko naruszeniu tej zasady przez prywatnych przedsiębiorców, samorządy i państwo a zwłaszcza protestuje przeciwko bojkotowi stosowanemu wobec robotników żydowskich w przedsiębiorstwach państwowych i komunalnych.

Kongres poleca Komisji Centralnej prowadzenie energicznej akcji o wprowadzenie w życie równego prawa do pracy dla wszystkich robotników kraju.

## SPRAWA EMIGRACJI.

Kongres stwierdza, że ostry kryzys ekonomiczny przeżywany przez Polskę w bardzo znacznym stopniu podniósł dążności emigracyjne wśród pozbawionych pracy rzesz robotniczych kraju, wobec czego sprawa obrony emigranta przed wyzyskiem zagranicznego kapitału, przed wyzyskiem hijen werbunkowych i kompanij okrętowych staje się palącym zagadnieniem. Kongres wzywa więc Komisję Centralną i poszczególne Związki Zawodowe by wydatnie rozwinęły działalność w dziedzinie pomocy wychodźcom robotnikom. Kongres zakłada energiczny protest przeciwko projektowi ustawy o t. zw. wyłączności portów polskich, który chce wydać robotnika emigrującego z Polski na łup wyzysku kilku uprzywilejowanych towarzystw okrętowych i domaga się od Rządu natychmiastowego wniesienia do Sejmu ustawy emigracyjnej.

Kongres domaga się od Rządu, aby sprawy dotyczące wychodźstwa rozstrzygane były jedynie przy współdziałaniu organizacji robotniczych.

Kongres zwraca uwagę na konieczność prowadzenia wśród robotników emigrantów z Polski agitacji za wstępowaniem do Związków Zawodowych tych krajów, w których pracują, oraz na konieczności walki o całkowite zrównanie ich praw i warunków pracy z warunkami robotników miejscowych.



## STOSUNEK DO AKCJI PARTJI KOMUNISTYCZNEJ NA TERENIE ZWIĄZKÓW.

Stwierdzając, że stanowisko Komunistycznej Partii Polski wobec organizacji zawodowych nie uległo zmianie,—że na terenie Związków w dalszym ciągu tworzone są przez nią komórki, których zadaniem jest paraliżowanie akcji odpowiedzialnych ciał kierowniczych, — że w prasie periodycznej i odezwach w dalszym ciągu prowadzona jest oszczercza nieraz kampania, mająca na celu podkopanie zaufania ogółu robotników do kierownictwa organizacji zawodowych—Kongres uznaje działalność tej partii za wrogą dla interesów klasy robotniczej i organizacji zawodowych i przestrzega ogół robotników przed zgubnymi następstwami szerzonych hasel pozornej jedności organizacyjnej.

Uznając konieczność zjednoczenia wszystkich robotników w jednolitej organizacji zawodowej — Kongres stwierdza, że zjednoczenie to osiągnąć można tylko przez przyjęcie ustalonych już w długoletniej walce wspólnych celów i wspólnych zasad taktycznych. Łączenie w jednej organizacji czynników o rozbieżnych od siebie celach i taktyce, doprowadzić musi nie do wzmocnienia organizacji w ich walce z kapitalizmem, lecz przeciwnie do jej osłabienia przez wywołanie w niej wewnętrznych walk i sporów. Wobec tego Kongres stwierdza, że współdziałanie z organizacjami o ideologii komunistycznej będzie możliwe wówczas jedynie, gdy przyjmą one w całej pełni cele i wszystkie zasady taktyczne ustalone w Polsce przez dotychczasowe Kongresy, na gruncie zaś międzynarodowym przez Międzynarodową Federację Związków Zawodowych w Amsterdamie.

### ÓSMIOGODZINNY DZIEŃ PRACY.

#### *Rezolucja zasadnicza.*

#### **Obrona ośmiogodzinnego dnia pracy wszelkimi środkami.**

III Kongres Związków Zawodowych w Polsce stwierdza, że zagwarantowany ustawowo 8-mio godzinny dzień pracy jest nieodzownym warunkiem dla umożliwienia klasie robotniczej skutecznej walki o wyzwolenie z pęt kapitalistycznego wyzysku, oraz jedną z najskuteczniejszych form wogóle ograniczenia wyzysku pracy. Niezbędnym uzupełnieniem 8-mio godzinnego dnia pracy jest angielska sobota. Kongres postanawia

i poleca organizacjom zrzeszonym bronić tych cennych zdobyczy wszelkimi rozporządzalnymi środkami.

### **W sprawie Górnego Śląska.**

Nie mogąc dopuścić do uprawiania konkurencji przemysłowców wewnątrz kraju przy pomocy dłuższego dnia roboczego, oraz widząc w istnieniu przedłużonego dnia pracy na Górnym Śląsku groźne niebezpieczeństwo dla 46-godz. tygodnia pracy w innych dzielnicach Państwa — Kongres poleca Komisji Centralnej, by uczyniła wszystko co tylko leży w jej mocy, dla doprowadzenia do całkowitej unifikacji ustawodawstwa o 8-mio godzinnym dniu pracy na G. Śląsku z ustawodawstwem w reszcie Polski, przy zachowaniu zasady 46-cio godzinnego tygodnia pracy. W tym celu Kongres wzywa organizacje G. Śląska do podjęcia jaknajenergiczniejszego wysiłku, celem zlikwidowania dokonanego wylomu w 8-mio godzinnym dniu pracy i poleca wszystkim zrzeszonym Związkom Zawodowym udzielić górnośląskim robotnikom w tej walce jaknajdalej idącej pomocy.

### **O ratyfikacji Konwencji Waszyngtońskiej.**

Kongres stanowczo odpiera i zaprzecza twierdzeniu kapitalistów, jakoby przedłużenie pracy mogło wpłynąć na zażegnanie kryzysu przemysłowego i stwierdza, że dążność przedsiębiorców do zniesienia 8-mio godzinnego dnia pracy ma na celu jedynie podniesienie stopy zysku kapitalistów i zwiększenie wyzysku robotników. Kongres domaga się jaknajrychlejszej ratyfikacji Konwencji Waszyngtońskiej o 8-mio godzinnym dniu pracy, widząc w niej jeden ze skutecznych środków do utrwalenia tej zdobyczy i w tym celu poleca Komisji Centralnej rozpoczęcie bezzwłocznie odpowiedniej akcji.

### **W SPRAWIE PRZEDŁUŻENIA CZASU PRACY.**

Kongres protestuje przeciwko udzielaniu zezwoleń na robotę w godzinach nadliczbowych i wzywa Komisję Centralną do podjęcia odpowiedniej akcji w Ministerstwie Pracy.

Równocześnie Kongres wyraża protest przeciwko wszelkim próbom łamania ustawy o 8 godz. czasie pracy przez stosowanie przepisów art. 6 b. i d.

W czasie panującego kryzysu na żądanie przemysłowców przedłużenia czasu pracy — Kongres poleca odpowiedzieć wysunięciem żądania ograniczenia czasu pracy we wszystkich przedsiębiorstwach dotkniętych kryzysem do 6 godzin dziennie.

## W SPRAWIE CZASU PRACY PRACOWNIKÓW INSTYTUCYJ UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ.

III Kongres Związków Zawodowych poleca Centralnej Komisji podjęcie jaknajenergiczniejszych kroków celem wprowadzenia w życie ustawowego dnia pracy w Instytucjach Użyteczności Publicznej jak szpitale, tabory miejskiej, straże ogniowe i t. p., gdzie zwłaszcza w zakładach o ruchu ciągłym, postanowienia ustawy są ustawicznie łamane przy zupełnej — bezczynności i bierności władz.

### USTAWODAWSTWO ROBOTNICZE.

#### *Rezolucja zasadnicza.*

**Przeciwno wszelkim ograniczeniom ustawodawstwa społecznego.**

III Kongres Związków Zawodowych uroczyście protestuje przeciwko wszelkim próbom ograniczenia dotychczasowego ustawodawstwa robotniczego i domaga się utrzymania obowiązujących ustaw socjalnych w całej pełni, a w szczególności utrzymania ustawy o czasie pracy i wolnej sobocie po południu i ustawy o urloпах robotniczych, dalej rozszerzenia ustawy o opiece nad pracą robotników młodocianych i kobiet oraz wprowadzenia ustawy o minimum płacy.

**O rozciągnięcie ustaw socjalnych na wszystkich robotników.**

Kongres domaga się rozciągnięcia wszystkich istniejących oraz projektowanych ustaw socjalnych na wszystkich robotników i pracowników na całym terytorjum Państwa, a w szczególności na pomijanych dotąd systematycznie robotników rolnych.

**Inspekcja Pracy.**

Celem zapewnienia najdalej idącej ochrony pracy — Kongres domaga się rozbudowania i rozszerzenia dotychczasowej inspekcji pracy, żądając równocześnie zapewnienia czynnikom robotniczym odpowiedniego w niej udziału i wpływu, oraz nadania Inspektorom Pracy władzy wykonawczej.

**Sądy przemysłowe.**

Celem sprawnego, szybkiego i sprawiedliwego rozstrzygnięcia sporów, wynikłych na tle umów o pracę pomiędzy przed-



siębiorcami a robotnikami, Kongres domaga się wprowadzenia na całym terytorjum Państwa sądów przemysłowych, obieranych z grona obu zainteresowanych grup.

### **Ustawa o radach fabrycznych.**

Kongres domaga się następnie jaknajszybszego wprowadzenia ustawy o radach załogowych (fabrycznych), któraby zapewniła robotnikom odpowiedni wpływ i kontrolę nad produkcją i jej kierownictwem, — oraz wykonania przepisu Konstytucji o powołaniu do życia autonomicznej Izby Pracy.

### **Rozszerzenie ubezpieczeń społecznych.**

Stojąc na stanowisku, że ustawodawstwo socjalne musi zapewnić robotnikom utrzymanie na wszelki wypadek niemożności wykonywania pracy — Kongres domaga się od Rządu i Sejmu jaknajrychlejszego przeprowadzenia ustawy o powszechnem ubezpieczeniu na starość, od inwalidztwa, dla wdów i sierot, oraz dalszego rozszerzenia ubezpieczenia od bezrobocia, choroby i nieszczęśliwych wypadków.

### **Zasady ubezpieczenia społecznego.**

Jako zasadę ubezpieczeń Kongres uznaje:

- a) przymus ubezpieczenia dla wszystkich robotników i pracowników;
- b) terytorjalność zakładów ubezpieczenia;
- c) zupełną samorządność Instytucyj Ubezpieczeniowych, oraz
- d) scalenie wszystkich rodzajów ubezpieczenia w jednolitym Zakładzie Ubezpieczeń.

## **W SPRAWIE ROBOTNIKÓW ROLNYCH.**

Kongres wyraża protest przeciwko niesprawiedliwemu wyrokowi Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej w sprawie ustanowienia płac dla robotników rolnych. Kongres wzywa ogół robotników rolnych do wstępowania w szeregi Związku celem podjęcia walki o ponowne zdobycie utraconych płac.

Kongres wyraża przekonanie, że walka robotników rolnych znaleźć winna poparcie całej zorganizowanej klasy robotniczej w Polsce.

## **PRACA NOCNA W PIEKARNIACH.**

III Kongres Związków Zawodowych poleca Komisji Centralnej rozpoczęcia energicznej walki o zniesienie pracy nocnej, w piekarniach i o ratyfikację odnośnej konwencji międzynarodowej.

## W SPRAWIE DOZORCÓW DOMOWYCH.

Kongres uznając konieczność obrony interesów dozorców domowych odsyła wniesioną w tej sprawie rezolucję do Komisji Centralnej z poleceniem zajęcia się tą sprawą.

Kongres domaga się jaknajszybszego uchwalenia ustawy o pracy dozorców domowych i służby domowej i wzywa Komisję Centralną do podjęcia odpowiednich kroków.

## W SPRAWIE USTAWY O UMOWIE O PRACE.

Kongres domaga się jaknajszybszego usunięcia dawnych ustaw normujących warunki o pracę i zastąpienie ich nową jednolitą postępową ustawą dla całego Państwa. Zwłaszcza Kongres domaga się usunięcia przepisu pozwalającego na rozwiązanie umowy po 2 tygodniach z powodów nieusprawiedliwionych i wprowadzenie zakazu rozwiązywania umów bez wypowiedzenia lub obchodzenia przepisów o terminie wypowiedzeń przez codzienne powtarzanie wypowiedzenia.

## INNE REZOLUCJE.

### W sprawie „Domu Robotniczego“.

Organizacje robotnicze wszędzie we wszystkich państwach — posiadają domy ludowe robotnicze.

Domy te są ośrodkami organizacji robotniczych, ułatwiających rozwój organizacji. Są one widomym symbolem potęgi klasy robotniczej.

Wobec powyższego III Kongres Zw. Zaw. uchwała:

1) III Kongres Zw. Zaw. poleca nowowybranej Komisji Centralnej budowę Domu Związkowego w Warszawie.

2) Fundusze na budowę domu zebrane być muszą od zorganizowanych w Związkach robotników.

### W sprawie równouprawnienia językowego.

Zważywszy, że świecka obowiązkowa i bezpłatna szkoła powszechna jest jedną z najbardziej istotnych potrzeb warstw pracujących, — że nauczanie w szkołach powszechnych wtedy tylko spełnić może należycie swe zadanie, gdy odbywać się będzie w języku ojczystym dzieci; — że dostarczania całej ludności państwa szkoły powszechnej, odpowiadającej powyższemu wymogom jest jednym z pierwszych obowiązków Państwa, Kongres stwierdza, iż masy pracujące mniejszości narodowych ukraińcy, białorusini, żydzi, Niemcy, Litwini mają prawo do

utrzymywanej kosztem państwa szkoły w ich języku ojczystym.

Kongres żąda jednocześnie jednakowego i równego traktowania Ukraińców, Białorusinów, Żydów i Niemców w administracji i sądownictwie.

### W sprawie represyj.

Kongres zakłada jaknajostrzejszy protest przeciwko polityce rządu stosowania ciągłych represyj do poszczególnych kierunków ruchu robotniczego, do robotników poszczególnych narodowości państwa i do ich organizacji zawodowych. Kongres domaga się zapewnienia zupełnej swobody działania wszelkim kierunkom politycznym ruchu robotniczego i całemu ruchowi zawodowemu.

Praktyka represyj stwarza grunt dla samowoli administracji i systemu prowokacji, które stają się zaklą naszego życia politycznego, podkopują praworządność w Państwie i podstawy demokracji.

Kongres wzywa Komisję Centralną do zdecydowanej walki przeciwko tej reakcyjnej, antyrobotniczej polityce Rządu.

## UCHWAŁY IV-ego MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH, ODBYTEGO W PARYŻU W DN. 1—6 SIERPNIA 1927 R.

### PRACOWNICY UMYSŁOWI, URZĘDNIICY I WOLNE ZAWODY W RUCHU ZAWODOWYM.

1) Wobec zaostrzenia się przeciwieństw klasowych i wobec wzrastającego znaczenia pracowników umysłowych i urzędników w życiu gospodarczym i państwowym, ważnem jest zadaniem pozyskanie tych warstw ludu pracującego dla Międzynarodowego Ruchu Zawodowego, oraz uzdolnienie ich do ścisłej współpracy z pracownikami fizycznymi. Dlatego należy starać się we wszystkich krajach o stworzenie takich organizacji oraz połączenie ich z ruchem zawodowym danych krajów.

2) Przy organizowaniu pracowników umysłowych i urzędników, należy zwracać uwagę na ich zawodową odrębność, ich warunki pracy, ich stanowisko społeczne i właściwą im umysłowość.

3) Organizacje prac. um. i urzędników, mają własne swe



potrzeby i wymagania, stosowanie jednakowych szablonów do związków wszystkich zawodów nie uzdolni ich do skutecznej działalności.

4) Nie powinno się zaliczać prac. um. i urzęd., wbrew ich woli, do organizacji prac. fiz.,; gdzie już rozwinęła się wspólna organizacja prac. fiz. i um. i wykazała swą skuteczność, tam wspierać należy taką współpracę.

5) Centrale krajowe mogą wykazać poparcie organizacjom prac. um. i urz., przez ustanowienie sekcji, tworzenie specjalnych sekretariatów, przyjmowanie ich funkcjonariuszy do ciał kierujących, uwzględnianie tych grup w wydawnictwach i t. p. W ten sposób, centrale krajowe otrzymają charakter wspólnych organizacji robotników, prac. um. i urz.

6) Kierownictwa i centrale krajowe zw. zaw. winny uwzględniać organizacje prac. um. i urzęd., przy wyznaczaniu delegacji na międzynarodowe kongresy i konferencje, zarówno jak i przy podobnych okolicznościach w samym kraju.

7) Kongres poleca centralom krajowym uwzględnienie przedstawiciela prac. um., lub urzęd. przy wyborze dwóch przedstawicieli do Rady Generalnej Międzynarodówki.

8) Należy popierać organizacje wolnych zawodów na ich życzenie, o tyle jednak tylko, o ile nie sprzeciwi się to charakterowi klasowemu naszego ruchu oraz interesom robotników, prac. um. i urz. Gdy okoliczności wymagają tego, można zwrócić się do tych organizacji o pomoc i współdziałanie. Pracownicy wolnych zawodów, pozostający w stałym stosunku służbowym, organizować się winni w związkach pracowniczych.

Kongres uchwalił przekazać Radzie następujący ustęp, który znajdował się w powyższej rezolucji, przedłożonej przez właściwą komisję: „Międzynarodowy Ruch Zawodowy winien również stanąć na tym samym punkcie widzenia i do swych ciał kierujących wybierać przedstawicieli prac. um. i urzęd., by w ten sposób i Międzynar. otrzymała nazewnątrz charakter organizacji robotników, prac. um. i urzęd.”

#### MIĘDZYNARODOWA POMOC NA WYPADEK KONFLIKTÓW GOSPODARCZYCH.

1) Międzynarodówka Zawodowa wtedy tylko rozpocznie akcję pomocy międzynarodowej, gdy jednocześnie związki paru zawodów lub gałęzi przemysłu pewnego kraju toczą tak poważną walkę gospodarczą, że środki niezbędne do jej przeprowadzenia nie mogą być otrzymane, ani we własnym kraju, ani od międzynarodowej organizacji zawodowej do której dane związki należą. W wyjątkowych wypadkach, Międzynarodówka może wszcząć akcję pomocy, gdy w pewnym kraju stacza walkę

tak wielka ilość robotników jednego tylko zawodu, że środki własne oraz międzynarodowego sekretariatu zawodowego nie wystarczają.

2) Międzynar. akcja pomocy zostaje rozpoczęta, na wniosek centrali krajowej, do której należą organizacje, mające być poparte. O tem, czy akcję taką należy podjąć, rozstrzyga Zarząd Międzynarodówki. Zgłaszająca wniosek centrala krajowa, może uzasadnić go ustnie na posiedzeniu Zarządu.

3) Obowiązkiem przynależnych do Międzynar. organizacji krajowych, jest natychmiast odpowiedzieć na wezwanie Międzyn., do rozpoczęcia ogólnej akcji pomocy oraz z największym, o ile można, pośpiechem przyczynić się do skuteczności akcji.

4) Wszystkie pieniądze winny być przesłane Międzynarodówce, która z kolei przesyła je właściwej organizacji centralnej. Po ukończeniu walki, rachunek winien być przesłany centralom krajowym i międzynarod. sekretariatom zawod., za pośrednictwem Międzynar.

5) Akcja pomocy międzynarod. może być rozpoczęta, jedynie w razie istnienia nast. warunków: a) mające być poparte organizacje, muszą być członkami centrali krajowej, należącej do Międzynar., chyba, że warunki polityczne kraju na to nie pozwalają, b) centrala krajowa, do której należą te organizacje, winna wystosować do Międzynar. prośbę umotywowaną: należy podać krótkie sprawozdanie o przyczynach i dotychczasowym przebiegu konfliktu, przegląd siły organizacji, oraz stan finansowy organizacji, o których poparcie chodzi, jak i samej centrali i innych organizacji do niej należących. Te wiadomości Międzynar. przesyła organizacjom krajowym.

6) Centrala krajowa obowiązuje się przysłać Międzynar. regularnie wiadomości o przebiegu walki oraz obrachunek jej kosztów; te wiadomości są przysyłane innym centralom.

7) Międzynarodowe sekretariaty zawod. nie mogą, przy zbiórkach dla pozostających w walce, przynależnych do nich organizacji, wykraczać za granice swego zawodu. O rozpoczętej zbiórce należy zawiadomić Międzynarodówkę.

8) Skoro, na wezwanie Międzynar., do ogólnej akcji pomocy powołane zostaną centrale krajowe, Międzynar. sekretariaty zawod., począwszy od dnia, ustanowionego przez Międzynarodówkę, winny wstrzymać swe poszczególne zbiórki.

9) Należy przeszkodzić międzynarodowemu łamaniu strajków; winny łamistrajkowstwa po ostrzeżeniu swej organizacji, zostaje z niej usunięty.

10) W nadzwyczajnych wypadkach, odpowiednia centrala kraj. może zwrócić się do Międzynar., z prośbą przeszkodze-



nia w przesyłaniu pewnych towarów do kraju, w którym toczy się walka. Należy przytem zbadać, czy w samym kraju przedsięwzięto wszystkie środki dla uniemożliwienia wwozu i transportu towarów. Przed zarządzeniem kroków, mających na celu wstrzymanie wwozu, przez Zarząd Międzynar., należy wysłuchać zdania odnośnych central krajowych i sekretariatów zawod., wchodzących w rachubę; dalej, należy ustalić w jaki sposób udzieli się poparcia organizacjom, będącym w walce. Natychmiast po postanowieniu Zarządu Międzynar., współpracujące z Międzynar. organizacje, powinny przedsięwziąć wskazane im działania.

#### MIĘDZYNARODOWA WALKA O OŚMIOGODZINNY DZIEŃ PRACY.

IV zwyczajny Kongres Międzynarodowy Zw. Zaw. w Paryżu r. 1927, ponownie wzywa, należące do Międzynar. organizacje, do zastosowania wszelkich stosownych środków, mających na celu utrzymanie, lub odzyskanie 8-io godz. dnia pracy. Wszystkie zw. zaw., winny zdawać sobie wciąż z tego sprawę, że walka o ustawowe uregulowanie i skrócenie czasu pracy, tam będzie skuteczniejsza, im więcej związki będą pamiętać o tych postulatach w bezpośrednich również walkach z pracodawcami. Winny też wszystkie organizacje, zdawać sobie sprawę z tego, że pogorszenie w jednym zawodzie lub kraju, nieuchronnie pociągnąć musi pogorszenie w innych zawodach lub krajach. Kongres domaga się od rządów natychmiastowej ratyfikacji Konwencji Waszyngtońskiej o 8 godz. dniu pracy. Zwraca się przeciwko regulowaniu tej sprawy bez związku z Międzynar. Biurem Pracy, co — jak dowodzi uregulowanie londyńskie z marca 1927 r. — pociąga niebezpieczeństwo fałszywego objaśnienia Konwencji Wasz. a tem samem, jej pogorszenie. Kongres zwraca uwagę na to, że Konwencja Wasz. zawiera jedynie niezbędne przepisy minimalne. Usiłowanie w niektórych krajach pogorszenia korzystniejszych przepisów lub przeciwstawienie się ich wprowadzeniu z powołaniem się na Konwencję jest równoznaczne jej pogwałceniu i stanowczo winno być odparte. Kongres najostrzej potępia to, że rządy przez czynienie licznych wyjątków od 8 godz. dnia pracy, przy ratyfikowaniu Konwencji Wasz., obniżają znaczenie tej reformy społecznej.

W związku z dążnościami do racjonalizacji metod produkcji technicznych i organizacyjnych, żąda Kongres od rządów przestrzegania uchwał światowej Konferencji Ekonomicznej, w myśl których poleca się: „rządom, instytucjom, organizacjom zaw. i opinii publicznej poświęcić specjalną uwagę tym



środkom, które prowadzą do zdrowszego i bardziej godności ludzkiej odpowiadającego sposobu zastosowania siły roboczej, a więc zawodowej orientacji i wykształceniu, podziałowi na czas odpoczynkowy, formom płacy, które w sprawiedliwy sposób dają robotnikom udział w korzyści ze zwiększonej wydajności pracy i wogóle tym warunkom pracy i życia, które korzystne są do rozwoju i utrzymania osobowości robotnika". Tylko w takim razie rządy zadośćuczynią tym wymaganiom, gdy ustanowią, drogą ratyfikacji ustawy o czasie i ochronie pracy, 8 godz. minimalny dzień pracy, oraz dążyć będą do dalszego skrócenia czasu pracy, przede wszystkim w zawodach, które z natury, albo ze sposobu pracy są połączone z niebezpieczeństwem dla zdrowia. Kongres wyraża zdanie, że niema żadnych trwałych przyczyn, które przeciwstawiłyby się ogólnej ratyfikacji Konwencji. Zleca więc Zarządowi Międzynar., przygotowanie jednoczesnej interwencji u wszystkich, wchodzących w rachubę rządów na rzecz tej ratyfikacji. Zw. zaw. krajów, w których ratyfikacja miejsca nie miała, winny w tym celu wciąż oddziaływać na swe rządy. Zw. zaw. tylko wtedy będą mogły utrzymać, lub zdobyć 8 godz. dzień pracy, gdy robotnicy sami będą tego pragnąć. Wszelkimi środkami muszą zwłaszcza robotnicy przeciwstawić się usiłowaniu odebrania ustawowo zapewnionych im praw. Najlepszą podporą z pomocą w walce o 8 godz. dzień pracy, a tem samem o większą wolność i wyższy udział w kulturze dla robotników, będzie zawsze ich organizacja. Kongres wzywa więc robotników całego świata, by wciąż pracowali nad wzmocnieniem swych organizacji, zapewniając w ten sposób utrzymanie 8 godz. dnia pracy jako minimalnego i udziałniając się do odparcia napaści rządów i pracodawców.

Kongres potwierdza Rezolucję Wiedeńską o 8 godzin. dn. pr., poleca Zarządowi porozumieć się z centralami krajowymi i postarać o to, by co 2 lata, licząc od początku r. 1928, przeprowadzane były badania tygodniowego czasu pracy i układana statystyka. Centralne krajowe, należące do Międzynar., winny w porozumieniu z jej zarządem ułożyć plan propagandy i działalności, przeciwstawiającej się wszelkiej reakcji na terenie 8 godz. dn. pr. i mającej na celu ustanowienie maksimum 48 godz. pn. tyg., we wszystkich zawodach, włączając rolnictwo. Kongres poleca Zarządowi, porozumiewać się w celu przeprowadzenia wyżej przedstawionego programu z centralami krajowymi, względnie sekretarjatami zawodowymi, co do otrzymania lub zastosowania odpowiednich środków ze strony central krajowych, przyłączonych organizacji, sekretarjatów zaw. lub Międzynar.

## WALKA PRZECIWI WOJNIE I MILITARYZMOWI.

Kongres stwierdza, że ruch robotniczy jest rozstrzygającym czynnikiem w walce o pokój, najważniejszym elementem zbliżenia narodów; jest on wcieleniem siły zdolnej unicestwić wojenne zamysły warstw panujących.

Kongres zwraca się więc do wszystkich wrogów wojny i zwolenników solidarności ludów, by poparli i umożliwili skuteczność walki, którą toczą organizacje robotnicze przeciw podniecaniu narodów jednych, przeciw innym. Kongres stwierdza, że zasady walki przeciw wojnie ustalone na Kongresie Wiedeńskim, wraz z ewentualnością ogłoszenia strajku powszechnego, zachowują całkowitą wartość. Obowiązkiem organizacji robotniczych, narodowych i międzynarod. jest jaknajdokładniej zasady te zbadać i propagować, by mogły być wprowadzone w czyn, w razie niebezpieczeństwa wojennego. Kongres podkreśla, że zadaniem Międzynar. jest szeroka propaganda przeciw wojnie, za pomocą wszelkich możliwych środków (odezw, broszur, plakatów i t. p.). Kongres zwraca się ze specjalnym wezwaniem do matek i wychowawców, by wychowywali dorastające pokolenie w duchu pokojowym, by wpajali mu zasady braterstwa ludów, umożliwiając w przyszłości urzeczywistnienie ideału pojednania całej ludzkości. Kongres staje na stanowisku zasady sądów rozjemczych i konieczności regulowania wszystkich konfliktów, drogą przymusowego arbitrażu przez Ligę Narodów. Wzywa w szczególności do pokojowego i sprawiedliwego uregulowania zatargów na Dalekim Wschodzie. Kongres przypomina, że traktaty pokojowe, które przeprowadziły rozbrojenie pewnych krajów, zobowiązują rządy, które je podpisały do kroczenia po drodze rozbrojenia. W celu rozpoczęcia powszechnego rozbrojenia, Kongres zwraca się do central krajowych, żądając starania się o to, by przedstawiciele ich krajów na Lidze Narodów starali się o zakazy prywatnego wytwarzania broni i materiałów wojennych, oraz o kontrolę międzynarodową handlu bronią i amunicją.

## POŁOŻENIE GOSPODARCZE ROBOTNIKÓW.

Gospodarcze położenie robotników w znacznym stopniu zależne jest od wielkości i zdolności bojowej organizacji robotniczych, przedewszystkiem jednak od ogólnego rozwoju gospodarstwa światowego. Kapitalistyczny system gospodarczy i gosp. nacjonalizm w błędny, egoistyczny sposób prowadziły odbudowę gospodarczą na czysto nacjonalistycznej zasadzie. Wsyłek ten, doprowadził we wszystkich krajach, jedynie z różnicami co do stopnia nasilenia, do fatalnych stosunków ekono-



micznych. We wszystkich prawie krajach, rozwinęły się środki produkcji, nie rozwinęły się jednak zdolności nabywcze rynków; o to wcale nie starano się. Dążono do utrzymania tak rozszerzonych środków produkcji drogą odpowiedniej polityki celnej, która prowadzi wszystkich do walki ekonomicznej i handlowej, przeciw innym. Niebezpieczny ten proces rozwojowy zaznacza się jeszcze silniej dzięki dążności do przeprowadzenia racjonalizacji, do praktycznego zastosowania naukowej organizacji pracy, dzięki postępowi technicznemu, a zwłaszcza wzrostowi wydajności siły roboczej. Długi narodowe, wielkie sumy, płacone tytułem procentów, obciążają gospodarstwo. Finansiści krajowi i międzynarodowi, chcącwi zysku spekulanci i banki odgrywają przy tem taką rolę, jak lichwiarze w operacjach kredytowych, z dniem każdym oddziaływując na gospodarstwo w sposób coraz bardziej przygniatający i osłabiający. Następstwem takiego stanu gospodarki światowej jest trudność zbycia produktów na rynkach wewnętrznych i zewnętrznych; dalszemi następstwami są wysokie ceny towarów, rozwój krajowych i międzynarod. karteli, słowem — dążenie systemu kapitalistycznego do uregulowania cen i rozdziału rozmiarów produkcji, wg. właściwych mu zasad. W ten sposób, powstał ów niezdrowy dla światowej gospodarki i klasy robotniczej kontrast, między zdolnością nabywczą szerokich mas, a sztucznie podniesionymi kosztami utrzymania.

Światowe położenie ekonomiczne doby obecnej, charakteryzuje pozorna nadprodukcja w istocie zaś niedostateczne spożycie, niezadawalający obrót na wszystkich rynkach, coraz bardziej krępujące bariery ceł ochronnych wokół terytoriów państwowych, dławienie się produkcji i kryzys gospodarczy. Na tle tej sytuacji, mimo różnic w poszczególnych krajach, położenie robotników da się naogół scharakteryzować, jako niedza niebывałych rozmiarów, co pociąga za sobą niebezpieczeństwo gospodarcze i polityczne. Położenie gospodarcze robotników, wyjaskrawia zwłaszcza w Europie istnienie 10 milj. ludzi, którzy chcą pracować, lecz pracy nie mają, którzy są zupełnie usunięci od wytwarzania dóbr, a w znacznym stopniu — od ich spożycia. IV Międzynar. Kongres Zw. Zaw. w Paryżu, uważa za jedno z najbardziej naglących i ważnych zagadnień współczesnej polityki gospodarczej, zatrudnienie prawidłowe 10 milj. bezrobotnych. Rozwiązanie szybkie i trwałe tego zagadnienia, jest do pomyslenia jedynie przy współdziałaniu Zw. Zaw. w całokształcie zagadnień gospodarki narodowej i międzynarod.

W szczególności nasuwają się na czas najbliższy następujące zagadnienia gospodarcze, którym krajowe centrale poświęcić winny swą uwagę i w tym kierunku działać: 1) popieranie



ogólnego rozwoju gospodarczego. Centrale krajowe oddziaływać winny w tym kierunku przez zwalczanie polityki celnej i wszystkich sposobów działania, powodujących zatargi gospodarcze, popieranie prac Ligi Narodów i usiłowań wprowadzenia postanowień Genewskiej Konferencji gospodarczej. 2) Racjonalizacja. Na racjonalizację zgodzić się można tylko wówczas, gdy przy jej przeprowadzeniu współdziałają przedstawiciele robotników poszczególnych zakładów, lub odpowiednich związków i gdy racjonalizacja prowadzi bezpośrednio, krok za krokiem do podniesienia płac realnych szerokich mas i przez to do rozszerzenia rynku. Racjonalizacja, jako środek czysto techniczny lub jako reforma jedynie organizacji pracy, bez oddziaływania w kierunku powiększenia płacy realnej i rozszerzenia rynku, sprzyja bezrobociu i nie jest źródłem dobrobytu gospodarczego, lecz jest społecznie szkodliwa. 3) Kartele narodowe i międzynarodowe. Kartele, ich różnorodna budowa i rozmaita działalność, winny być poddane baczniejszej, niż dotychczas uwadze i kontroli zw. zaw. Wszelkimi rozporządzalnymi środkami zwalczać należy ich dążność do podnoszenia cen towarów, bez względu na szerokie masy spożywców. Celem tej walki winno być stworzenie we wszystkich krajach urzędów, kontrolujących kartele, publicznej rejestracji, specjalnego sądownictwa, przy czem zawsze współdziałać winni przedstawiciele związków, na zasadzie parytetowej. Dalszym zaś jeszcze celem tej walki, być winien udział przedstawicieli zw. zaw. w instancjach kontrolujących i w zarządzie wielkich przedsiębiorstw, o charakterze monopolowym. 4) Rynek wewnętrzny i jego gosp. znaczenie. Zasadniczym zagadnieniem gospodarczym każdego kraju jest jego rynek wewnętrzny. Wzrost wywozu i wolność emigracji i imigracji, jest najważniejszym wymogiem dla rozwoju gosp. światowej i gosp. dobrobytu klasy pracującej. Nie jest to jednak całe rozwiązanie, lecz środek pomocniczy. Rozwiązaniem będzie uzdrowienie rynku wewnętrznego, podniesienie zdolności nabywczej szerokich mas, czy to drogą obniżenia cen, czy też podniesienia płac, najlepiej jednak obu sposobami. Takie powinny być zasady gospodarczej działalności, zorganizowanej zawodowo klasy robotniczej. Kongres poleca Zarządowi Międzynar. rozpowszechnić postulaty te w krajach poszczególnych, poleca, by na późniejszym posiedzeniu Rady zajęto się ustaleniem programu akcji i metod działania, stosowanych do osiągnięcia wyznaczonego celu.

#### JĘZYK POMOCNICZY.

Międzynar. uważa za pożądane zbadanie możliwości ustanowienia powszechnego języka, jako zasadniczego na Kongre-

sach, co przyczyniłoby się do uniknięcia straty czasu i wysiłku wynikłego z konieczności przekładów.

### STOSUNEK MIĘDZYNARODÓWKI DO MIĘDZYNARODOWYCH SEKRETARJATÓW ZAWODOWYCH \*).

Międzynar. Sekretarjaty zawodowe, autonomiczne w swej organizacji i działalności, współpracują ściśle z Międzynarodówką dla wcielenia w życie uchwał Kongresów Międzynar. i Rady.

Czynności, oddziaływające na Międzynarodówkę, jako na całość, lub na centrale krajowe, należące do Międzynar., wykonywane być mogą tylko w porozumieniu z centralami lub Międzynarodówką. Postanowienia, wykraczające poza interesy poszczególnych zawodów, odbijające się na organizacjach innych zawodów, nie mogą być powzięte bez uprzedniego zasięgnięcia zdania Rady, lub conajmniej Zarządu Międzynar. **Należać do sekretarjatów mogą organizacje:** 1) należące do central krajowych, wchodzących do Międzynarodówki; 2) nie przyłączone w żaden sposób do innej Międzynarodówki; 3) należące do centrali krajowej, nie wchodzącej do Międzynarodówki, byleby ta centrala nie prowadziła walki z Międzynar.; 4) niewchodzące do centrali swego kraju, która pozostaje w rozdźwięku z Międzynarodówką Amsterdamską. W razie konieczności uchylecia jednego z tych warunków, Sekretarjaty winny zwrócić się do Zarządu Międzynarodówki, gdyby wspólna konferencja nie doprowadziła do skutku, sprawę przedkłada się dorocznej konferencji Sekretarjatów; w sprawie tej powinno się wypowiedzieć najbliższe posiedzenie Rady. **Konferencje.** Co roku, na zwołanie i pod kierunkiem Zarządu Międzynar., odbywa się konferencja Sekretarjatów. Zbiegać się winna pod względem czasu i miejsca z posiedzeniem Rady Międzynarodówki. Każdy Sekretarjat ma prawo wysłania 2 przedstawicieli. Przedstawiciele Sekretarjatów mają głos doradczy na posiedzeniu Rady, o ile chodzi o sprawozdanie z działalności Zarządu i program działalności na rok następny. Konferencja Sekretarjatów obradować będzie głównie w następującym zakresie: a) wzmocnienie związku z Międzynarodówką i zmiany stosunków organizacyjnych, wywołane przez rozwój przemysłowy w poszczegól-

\*) Przyjęte poprzednio na Konferencji Zarządu M. Z. z Międzynar. Sekr. Zawod., odbytej w Paryżu dn. 29 i 30 lipca, a potwierdzonej przez Kongres.



nych krajach, lub przez inne przyczyny; b) wprowadzenie w życie uchwał Kongresów Międzynar.; c) sprawa rozwoju przy współudziale Międzynarodówki, pracy Sekretarjatów. Wątpliwości, powstałe w okresie między Konferencjami reguluje Zarząd. Pozatem Zarząd ma prawo zwołania dalszych Konferencji. Prawo głosu na Konferencjach mają członkowie zarządów Sekretarjatów, licząc po 1 głosie na Sekretarjat, oraz członkowie Zarządu Międzynarodówki. **Kongres a Sekretarjaty.** Sekretarze biorą udział w Kongresach, mają głos doradczy; mogą być obecni na posiedzeniach Komisji, jeśli nie mają one charakteru poufnego.

**Międzynarodowe akcje pomocy.** A) Wniosek o wszczęcie akcji pomocy, na rzecz wszystkich zorganizowanych robotników jakiegos kraju, zgłosić może tylko odpowiednia centrala (krajowa; B) w razie wielkiego ruchu jednego zawodu, lub w jednej gałęzi przemysłu, odpowiedni związek może zwrócić się o pomoc do swego Sekretarjatu, który powiadamia o tem przynależne doń organizacje. Sekretarjatom nie wolno wykroczać przy zbiórkach, na rzecz toczących walkę, przynależnych do nich, organizacji poza granice własnych zawodów (następują, jako punkty C i D, ustępy, podane w rezolucji Kongresu o pomocy międzynarodowej pod Nr. 1, 5 i 6); E) o tem, czy, w razie wypełnienia tych warunków, rozpocząć akcję pomocy, wypowiada się Zarząd Międzynar. Zgłaszająca wniosek centrala może ustnie go uzasadnić na posiedzeniu Zarządu. Podanie o poparcie winno zawierać krótkie uzasadnienie, opinię Międzynarodówki, i — o ile to możliwe — propozycje, dotyczące sposobów skutecznego przeprowadzenia akcji pomocy; F. należy starać się o to, by — przy przewlekłych konfliktach — biorące udział w akcji pomocy organizacje centralne, powiadamiane były od czasu do czasu o położeniu, a — po zakończeniu walki — by otrzymały sprawozdanie z jej przebiegu i obliczenie jej kosztów; G) w razie akcji pomocy, pieniądze przesyła się tym tylko centralom, które opłacają składki.

#### UCHWAŁY II-EJ MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI ZAWODOWEJ KOBIET, ODBYTEJ W PARYŻU DN. 29 — 30 LIPCA 1927 R. POTWIERDZONE PRZEZ KONGRES.

Obradująca w dn. 29 i 30 lipca w Paryżu Konferencja delegatek organizacji, należących do Międzynarodówki Zawodowej, stwierdza z naciskiem wolę walki w urzeczywistnienie następujących postulatów, mających na celu obronę działalności zawodowej wszystkich kobiet pracujących: 1) **ochrona pracy**, obejmująca 8-io godz. dzień pracy, inspekcję



pracy, ubezpieczenie na wypadek choroby, wolność koalicji zawodowej, płace minimalne; 2) **obrona kobiety pracującej, jako kobiety**, z uwzględnieniem żądań ratyfikacji Konwencji Waszyngtońskiej w zakresie urlopu przed- i poporodowego, zakazu pracy nocnej kobiet, projektów Konferencji Pracy w Genewie i Waszyngtonie, dotyczących ochrony pracy kobiet w zawodach niezdrowych i w rolnictwie. Przedstawicielki zorganizowanych kobiet pracujących stwierdzają swą solidarność z robotnikami całego świata w walce, ręka w rękę, obok nich, o przebudowę ustroju społecznego.

**Praca zarobkowa kobiet.** Konferencja Kobiet Pracujących stwierdza, w związku z referatem tow. Gertrudy Hanna o pracy zarobkowej kobiet i jej gospodarzem znaczeniu, że wszelkie usiłowania wyciesnienia kobiet z pracy zarobkowej są przeciwne rozwojowi gospodarczo-społecznemu, który powoduje przyrost ilości kobiet pracujących. Ponawia się często przeciw pracy kobiet twierdzenie, że gorsze opłacanie tej pracy ujemnie odbija się na warunkach pracy robotników; środkiem przeciw tej okoliczności jest wprowadzenie w życie wszystkich postulatów zawodowo zorganizowanych, przedewszystkiem jednak postulatu: „za jednakową pracę — jednakowa płaca”. Do urzeczywistnienia tego celu niezbędne jest objęcie wszystkich kobiet pracujących przez organizacje zawodowe. Konferencja zwraca się do kobiet pracy całego świata z wezwaniem, by przystąpiły do związków zawodowych i siły swe poświęciły związkowej działalności; Konferencja nie wątpi, że zawodowo zorganizowani mężczyźni poprą związkową współpracę kobiet. **Przemysł domowy.** Konferencja stwierdza, że większość zatrudnionych w przemyśle domowym stanowią kobiety. Żąda więc, by starano się **conajmniej** o zrównanie warunków pracy i płacy zatrudnionych w przemyśle domowym z pracującymi po zakładach. Żąda dalszego rozszerzenia ustawodawstwa społecznego w każdym kraju na osoby, zatrudnione w przemyśle domowym. Wymaga to jednak wielkiej bacności na zawodową organizację tych warstw.

Konferencja żąda, by Międzynar. Konf. Pracy w r. 1928 przyjęła projekt Konwencji, dotyczący sposobu ustalania płac minimalnych.

# UCHWAŁY MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU EMIGRACYJNEGO W LONDYNIE W ROKU 1926.

## W S T Ę P.

Tendencja rozwoju kapitalizmu zwrócona jest w kierunku wzrostu sił produkcji, który powoduje zmniejszenie się liczby robotników, niezbędnych do wytworzenia określonej sumy produktów.

Rozszerzenie rynku zbytu nie nadaża za tym wzrostem produkcji. Następstwem tego jest nadmiar sił roboczych, przerażające rozmiary bezrobocia, zwłaszcza w Europie, podległej ciężkim następstwom wojny, co przejawia się również w rozwiniętych państwach wielkoprzemysłowych. Naskutek tak niekorzystnego stanu rynku pracy wzrasta wśród robotników dążność przesiedlania się do krajów, w których panuje stosunkowo lepsza konjunktura.

Dalszą podniętą do emigrowania jest skłonność robotników do przenoszenia się z krajów, w których położenie klasy robotniczej jest gorsze do tych, w których jej poziom życia jest wyższy, w celu czasowego lub stałego pobytu w tych krajach.

Również z obszarów o silnym przeludnieniu, przy słabym rozwoju gospodarczym, płynie nieustanny prąd wychodźców, wreszcie ucisk polityczny klasy robotniczej daje podstawę do emigracji.

Przyptyw nadmiernej liczby robotników do krajów, mających jeszcze zdolność ich przyjęcia, do krajów o lepszych warunkach gospodarczych stanowić może niebezpieczeństwo w pewnych wypadkach dla klasy robotniczej tych państw, istnieć bowiem może uzasadniona obawa obniżenia poziomu płac i innych warunków życiowych robotników tubylczych.

Kongres nie widzi skutecznego, ani stałego środka przeciwdziałania kryzysu gospodarczego w obecnej szczególnie silnej tendencji do emigracji z państw o niekorzystnej konjunkturze gospodarczej. Uważa raczej emigrację za objaw naturalny, wynikający z rozwoju kapitalizmu.

Niezdolność panującego systemu kapitalistycznego do rozwiązania światowego kryzysu gospodarczego, wyraźnie zaznacza się na tle posunięć przedstawicieli tego systemu, które w swym wykonaniu spowodowałyby zaostrzenie kryzysu.

Kongres daje wyraz swemu przeświadczeniu, że obowiązkiem każdego rządu jest, w celu popierania pokoju mię-



dzynarodowego, porozumienia między narodami i obrony interesów wychodźców, jak również robotników, dążyć do rozstrzygnięcia problemów emigracji.

Kongres zwraca się do Międzynarodówki Zawodowej i Socjalistycznej, by ustanowiły wspólną komisję, mającą na celu badanie problemów gospodarczych, społecznych, narodowych i zagadnienia rasy, które są związane z problemem emigracji dla przedstawienia przyszłemu Kongresowi rezultatów tego badania.

#### REZOLUCJA 1.

Kongres wyraża przekonanie, że w każdym kraju winien być utworzony państwowy Urząd Emigracyjny, w którym odpowiednie przedstawicielstwo winny uzyskać organizacje zawodowe. Ponadto winien być utworzony Międzynarodowy Urząd Emigracyjny, z odpowiednim przedstawicielstwem związków zawodowych, w ramach Międzynarodowego Biura Pracy dla:

- 1) formułowania międzynarodowych układów;
- 2) dla udzielania obszernych i zupełnie pewnych wiadomości z zakresu emigracji.

#### REZOLUCJA 2.

Kongres żąda surowego zakazu propagandy za emigracją ze strony prywatnych przedsiębiorstw transportowych i zniesienia wszystkich prywatnych agentów emigracyjnych. W tym celu zaleca się utworzenie wszędzie, gdzie takowych niema, państwowych urzędów emigracyjnych, któreby służyły emigrantom radą i pomocą moralną. W urzędach tych winny być dostatecznie reprezentowane centrałe zawodowe. Zadaniem urzędów emigr. winno być opracowanie i przyjęcie ustaw dotyczących zniesienia prywatnych agentów emigracyjnych; dostarczanie wyczerpujących i wiarogodnych informacji w sprawie płac i t. d. w krajach emigracyjnych; zajmowanie się sprawą badania lekarskiego wychodźców przed odjazdem, dobrych warunków podróży, przyjęcia wychodźców w krajach emigracyjnych i ich skierowania do miejsc, w których będą żyli i pracowali.

W każdym kraju winno ustawodawstwo zagwarantować przychodźcom, zarówno mężczyznom, jak i kobietom, równe prawa z tubylcami zarówno co do płac, jak i warunków pracy. Musi być położony kres nieuczciwemu werbunkowi emigrantów, przez pociąganie do odpowiedzialności wszystkich agentów emigracyjnych i wszystkie te osoby, które reprezen-



tują ich interesy, za każdą szkodę, która zostaje wyrządzona emigrantom, w szczególności przez łamanie istniejących postanowień i międzynarodowych traktatów.

Kongres domaga się zniesienia opłat za paszporty i wizy dla emigrantów w krajach przejezdnych i wychodźczych oraz transportowych.

### REZOLUCJA 3.

**Położenie emigrantów w zakresie ubezpieczeń społecznych**, Kongres zaleca współpracę wszystkich organizacji robotniczych, zdążających do równego traktowania robotników emigrantów w sensie zabezpieczenia im wszystkich zdobyczy z zakresu ubezpieczeń społecznych, obowiązujących w kraju imigracyjnym. Wobec różnic, jakie zachodzą w stanie ubezpieczeń społecznych w różnych krajach wita Kongres wysiłki Międzynarodowego Biura Pracy zdążające do ujednostajnienia ustawodawstwa w tej dziedzinie i zaleca popieranie tych usiłowań oraz dążenie do rozciągnięcia tego na wszystkie formy ubezpieczeń społecznych (zabezpieczenia od wypadków, od bezrobocia, na wypadek choroby, inwalidztwa, starości, ubezpieczenia na życie, zabezpieczenia wdów i sierot). Kongres zaleca uczynić wszystko dla powszechnego wprowadzenia zasad wzajemnego, równego zabezpieczenia robotników.

### REZOLUCJA 4.

Kongres poleca Międzynarodowce Zawodowej przedsięwziąć wszystkie konieczne kroki, aby poprzeć zorganizowanie emigrantów — robotników.

W związku z zawodową organizacją Kongres zaleca:

1) aby poszczególne komisje centralne należące do Międzynarodówki i Międzynarodowe Sekretarjaty zawodowe poczyniły zarządzenia w celu natychmiastowego przeprowadzenia bez tarć robotników — emigrantów z organizacji ich krajów do odpowiedniej organizacji kraju imigracyjnego.

2) aby centrałe związków przez propagandę wszelkiego rodzaju popierały zorganizowanie imigrantów w związkach zawodowych pod warunkiem, aby cudzoziemcy robotnicy tylko za zgodą central krajowych tworzyli osobne sekcje i

3) aby komisje centralne starały się zapewnić imigrantom równe prawa pod względem świadczeń ze strony związków zawodowych.

## REZOLUCJA 5.

Kongres wzywa do usunięcia wszystkich ograniczeń prawa do pracy dla poszczególnych kategorii robotniczych, które powodują usuwanie się tych robotników z ich ojczyzny.

## A D R E S Y

I. Międzynarodowa Federacja Związków, **Amsterdam**,  
Tesselschadenstraat 31.

II. Związek Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce: Centralna Komisja i Sekretariat Centr., Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20, III p. pok. 58.

### SEKRETARJATY OKRĘGOWE.

Bielsko-Biała, Plac na Blichu 2; sekr. Karol Rosner.

Białystok, ul. Kościuszki 1; sekr. Regina Aleksander.

Grudziądz, ul. Szewska 2; sekr. Guziątek Edmund.

Katowice, ul. Poprzeczna 14; sekr. Brzęczek Teofil.

Lwów, ul. Ossolińskich 8; sekr. Kuszniur Jan.

Łódź, ul. Narutowicza 50; sekr. Napieralski Antoni.

Wilno, ul. Kijowska 19; sekr. Stażowski Franciszek.

### CENTRALE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W POLSCE.

1. Związek Zawodowy Robotników Rolnych, Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20, IV p.

2. Centralny Związek Górników, Kraków, Al. Krasieńskiego 16.

3. Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce, Warszawa, ul. Leszno 53.

4. Centralny Związek Robotników Przemysłu Chemicznego, Kraków, Al. Krasieńskiego 16.

5. Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Drzewnego, Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 5.

6. Związek Zawodowy Drukarzy i Pokrewnych Zawodów, Warszawa, ul. Miodowa 6.

7. Związek Zawodowy Litografów, Chemigrafów i Pokrewnych Zawodów, Warszawa, ul. Miodowa 7.

8. Związek Zawodowy Robotników Budowlanych, Kraków, ul. Dunajewskiego 5.

9. Związek Zawodowy Robotników i Robotnic Przemysłu Włóknistego w Polsce, Łódź, ul. Narutowicza 50.



10. Związek Zawodowy Kapeluszników, Warszawa, ul. Łubkowska 13.
11. Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Odzieżowego, Warszawa, ul. Graniczna Nr. 17.
12. Centralny Związek Robotników Przemysłu Skórzanego, Warszawa, ul. Śto-Jańska 13.
13. Centralny Związek Robotników Przemysłu Spożywczego, Warszawa, ul. Długa 19.
14. Związek Zawodowy Robotników Cukrowni, Warszawa, ul. Piękna 14a.
15. Związek Zawodowy Robotników i Robotnic Przemysłu Tytoniowego w Polsce, Warszawa, ul. Włocławska 7.
16. Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Gastronomiczno-Hotelowego, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 4.
17. Związek Zawodowy Pracowników Kolejowych R. P. Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20.
18. Związek Zawodowy Automobilistów, Warszawa, ul. Długa 19.
19. Związek Zawodowy Transportowców R. P., Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża 20.
20. Powszechny Związek Pracowników Biurowych i Handlowych, Warszawa, ul. Przejazd Nr. 13.
21. Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych, Kraków, ul. Sławkowska 6.
22. Związek Zawodowy Pracowników Komunalnych i Instytucyj Użyteczności Publicznej w Polsce, Warszawa, ul. Włocławska Nr. 7. II. p.
23. Związek Zawodowy Pracowników Kas Chorych i Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych, Warszawa, ul. Marszałkowska 108.
24. Ogólno - Wolny Związek Pracowników Umysłowych (Afabund), Katowice, ul. Mickiewicza 8.
25. Związek Zawodowy Urzędników Przemysłu Drzewnego, Lwów, ul. Mickiewicza 10.
26. Związek Zawodowy Pracowników Fryzjerskich. Warszawa, ul. Bracka 17.
27. Rada Krajowa Klasowych Związków Zawodowych, Warszawa, ul. Graniczna 17.

#### RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

1. Augustów, — ul. 11 Listopada 17.
2. Bydgoszcz, — ul. Dolina 2.
3. Baranowicze, — ul. Szosowa 19.



4. Częstochowa, — ul. Kościuszki 62.
5. Dolina, Młp. Wschodn., — Karol Weyman, Kasa Chor.
6. Dęblin, — ul. Warszawska 25.
7. Grudziądz, — ul. Kościelna 27.
8. Grodno, — ul. Piłsudskiego 17.
9. Kalisz, — ul. Marjańska 3.
10. Kielce, — ul. Kolejowa 14, OKR. PPS.
11. Lublin, — ul. Bernardyńska 28.
12. Lida, — ul. Telzicka 5.
13. Łuck, — ul. Kościuszki 84.
14. Nowy - Sącz, — Kolonja Kolejowa, dom robotniczy.
15. Ollkusz, — ul. Szpitalna, dom robotniczy.
16. Pruszków, — ul. 3 Maja Nr. 4.
17. Poznań, — ul. Zamkowa 7.
18. Pińsk, — ul. Zwalna 18, poseł Dziegielewski.
19. Piotrków Trybunański, — ul. Legjonów 4.
20. Przemyśl, — Dom Robotniczy.
21. Radom, — ul. Zgodna 3.
22. Radomsk, — ul. Krakowska 26.
23. Równe-Wołyńskie, — ul. Klasztorna 15.
24. Skarżysko, — Roman Biłski, dom własny.
25. Suwałki, — ul. Kościuszki 120.
26. Stanisławów, — Kochański, Kasa Chorych.
27. Starogard, — ul. Tczewska 12, Szuta Aleksander.
28. Toruń, — ul. Wałdowska 15, Grabowski.
29. Tarnów, — Kasa Chorych, Ziemiowski.
30. Wadowice, — Dom Robotniczy.
31. Włocławek, — ul. Kościuszki 6.
32. Warszawa, — ul. Warecka 7.
33. Zakopane, — ul. Zamojskiego 99.
34. Zamość, — ul. Lubelska 130.
35. Żywiec, — Kasa Chorych, Durczak.

#### MIĘDZYKARODOWE SEKRETARJATY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

**Budowlani:** Sekretarz: Georg Köppler, Wallstrasse 1, Hamburg 25, Niemcy.

**Ceramiczni:** Sekretarz: Georg Wollmann, Brakestrasse 2/5, Charlottenburg, Niemcy.

**Drukarze:** Sekretarz: H. Grundbacher, Längasstrasse 36, Bern, Szwecja.

**Drzewni:** Sekretarz: C. Woudenberg, Alb. Thijmstraat 30, Amsterdam, Holandja.

- Fabryczni:** Sekretarz: R. Stenhuis, Kalfjeslaan 46, Amsterdam — Holandja.
- Fryzjerzy:** Sekretarz: F. Etzkorn, Engelner 24, Berlin S/O 16, Niemcy.
- Gastronomiczno-Hotelowi:** Sekretarz: Rud. Ströhlinger, Elsäasserstr. 86/88, Berlin N. 24. Niemcy.
- Górnicy:** Sekretarz: Frank Hodges, 22/23 Widsor House, Victoria Street, London S/W 1. Anglja.
- Kamieniarze:** Sekretarz: Rob. Kolb, Hardaustasse 11, Zürich III, Szwajcarja.
- Kapelusznicy:** Sekretarz: Ettore Reina, Piazzetta Moriggia 6, Włochy.
- Litografii:** Sekretarz: H. Berckmans, rue Joseph - Stevens. 8, Bruxelles, Belgja.
- Malarze:** Sekretarz: Otto Streine, Alsterterstrasse 10, Hamburg 36, Niemcy.
- Metalowcy:** Sekretarz: C. Ilg, Monbijoustrasse 61, Bern, Szwajcarja.
- Odzieżowi:** Sekretarz: T. von der Heeg, Reguliersgracht 80, Amsterdam — Holandja.
- Pocztowcy:** Sekretarz: Dr. Ludwig Maier, Peter Jordanstrasse 96, Wien XVIII, Austrja.
- Roln:** Sekretarz: Georg Schmidt, Euckeplatz 6, Berlin S. W. 48, Niemcy.
- Skórzani:** Sekretarz: J. Simon, Essenveinstrasse 1, Nürnberg, Niemcy.
- Spożywcy:** Sekretarz: J. Schifferstein, Körnerstrasse 12, Zürich 4 — Szwecja.
- Szklani:** Sekretarz: Ch. Delzant, 211, Rue Lafayette, Paris — Francja.
- Szlifierze diamentów:** Sekretarz: L. van Berckelaer, Plantin-  
Moretuslei 66-68, Antwerpja — Belgja.
- Transportowcy:** Sekretarz: Edo Fimmen, Vondelstraat 61, Amsterdam, Holandja.
- Tytoniowcy:** Sekretarz: H. J. J. Eichelsheim, Plantage Badlaan 18, Amsterdam, Holandja.
- Urzednicy prywatni:** Sekretarz: G. J. A. Smit Jr., P. C. Hooft-  
straat 179, Amsterdam — Holandja.

**Użyteczności Publicznej:** Sekretarz: N. van Hinte, Joh. Verhulststraat 203, Amsterdam, Holandja.

**Włókniarze:** Sekretarz: T. Shaw, 22, Chandos House, Pallmer Street, Westminster, London S/W 1. Anglja.

KRAJOWE CENTRALE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

**Anglja.** The Trades Union Congress. 32, Eecleston Square, London S/W 1.

**Argentyna:** Confederacion Obrera Argentina. Independencia 2860 — 66, Buenos Aires.

**Austria:** Geverkschaftskommission Deutschösterreichs. Wien I, Ebendorferstrasse 7.

**Belgia:** Commission Syndicale de Belgique Maison Syndicale, Rue Joseph Stevens 8, Bruxelles.

**Bułgarja:** Allgemeiner Freier Gewerkschaftsbund in Bulgarien. Rabotniceski Dom, Lavelle 30, Sofia.

**Czechosłowacja.** Odborové sdružení ceskoslowenske. Na Perstyně 11. Praha I.

**Danja:** De Samvirkende Fagforbund i Danmark. Rosenorns Allé 12, Kobenhavn.

**Francja.** Confédération Generale du Travail. Rue Lafayette 211, Paris X-e.

**Hiszpanja.** Union General de Trabajadores de Espana. Apartado 4037, Casa del Pueblo, Calle de Piamonte 2, Madrid.

**Holandja.** Nederlandsch Verbond van Vakvereenigngen. Amstel 224, Amsterdam.

**Jugosławja.** Ujedinjeni Radnicke Sindikalni Saver Jugoslavije. Sumadiska ul. 16, Beograd.

**Kanada:** The Trades And Labor Congress of Canada. 172, McLaren Street, Ottawa, Out.

**Klajpeda.** Gewerkschaftsbund des Memelgebiets. Hospitalstrasse 46, Memel.

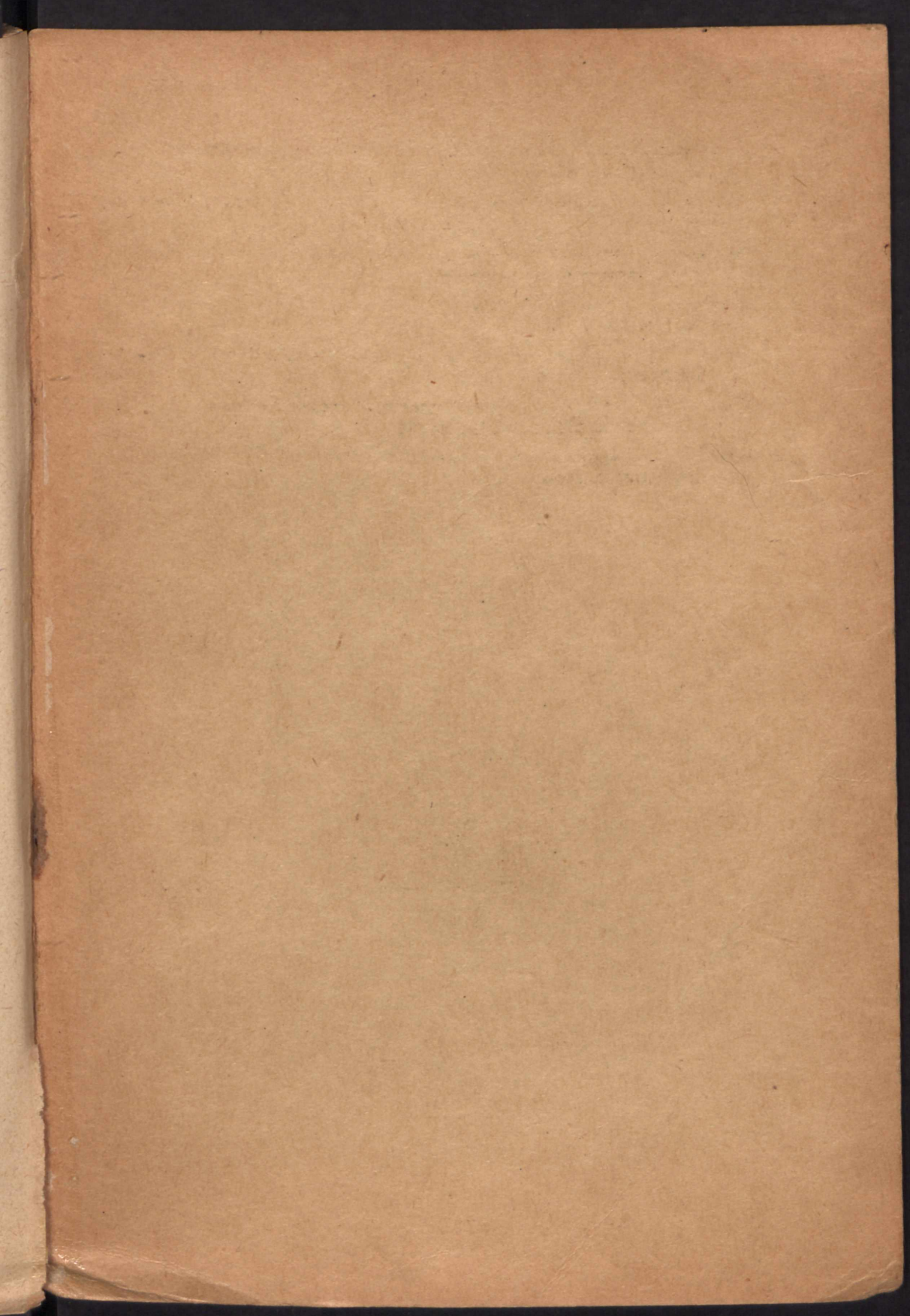
**Luxemburg.** Gewerkschaftskommission Luxemburgs Neyperstrasse 13, Luxemburg — Bahnhof.

**Lotwa:** Latvijas Arod biedriba Centralbirojs. Aku iela 10, Riga.

**Niemcy.** Allgemeiner Deutscher Gewerkschaftsbund. Inselstrasse 6, Berlin S. 14.



- Allgemeiner Freier Angestelltenbund. Werfstrasse 7,  
Berlin, N/W. 52.
- Palestyna.** General Federation of Jewish Labour in Evez  
Iszrael, P. O. B. 303, Tel Aviv.
- Rumunja.** Confederatia Generala a Munci Diu Romania. Rue  
Brezoianu No. 37, Bucaresti.
- Szwajcarja.** Schweizerischer Geverkschaftsbund, Monbijou-  
strasse 61, Bern.
- Szwecja.** Landorganisationen in Sverge Landsekretariat, Ba-  
rumsgatan 18, Stockholm.
- Węgry.** Magyarorszagi Szakszervezeti Tanaes. Kertesz - utca  
24 — 28, II Stock, Budapest VII.
- Wicchy.** Confederazione Generale del Lavoro. Via Manfre-  
do, Fanti 2, Milano.
-



Wojewódzka Biblioteka Publiczna  
im. H. Łopacińskiego w Lublinie

6081c

1925-1928



4000007126